2




Muzeum Uniw. Sztuki i Archeologii
187
I
w Krakowie

KAIA KORNELIUSZA

TACYTA

DZIEŁA WSZYSTKIE.

TOM II.

KAIA KORNELIUSZA
TACYTA
DZIEŁA WSZYSTKIE

PRZEKŁADANIA

ADAMA STANISŁAWA NARUSZEWICZA S. J.

Ille regit dictis animos. Virgil.

TOM II.

1789



w WARSZAWIE

w DRUKARNI J. K. M. i RZECZYPOSPOLITEY COLLEGII S. J.

MDCCLXXIII.


BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIENSIS



DO CZYTELNIKA.



Masz Czytelniku drugą część, i razem dokończenie Dzieiów rocznych Tacyta, które on pod imieniem *Annales*, w szesnastu księgach zamknął. Mówiłem w przemowie do pierwszego Tomu, iż z pomienionych szesnastu ksiąg, znaczna część zginęła, zachowuiąc sobie na Tom osobny, głównieyszey, iż tak rzekę, przerwy wypełnienie, to iest całe panowanie Kaja Kaliguli, i kilka lat Klaudyusza: teraz tylko, ażeby iedenasta Autora naszego księga wstęp iakikolwiek maiąc, bez sensu się nie zaczynała, wytłomaczyłem z Brotiera kilka Rozdziałów, dla złączenia i ciągu historyi. Uczyniłem toż samo na końcu księgi XVI, niechcąc zostawować czytaiących w niewiadomości, iakie też miał doko-

nanie ów Neron, który w przeciągu czterech kſiąg, o panowaniu iego przez Tacyta napiſanych, tyle na świecie złego nabroiwſzy, powinien też był przykładnym ukaraniem ucieſzyć czytelnika; oraz iawnie pokazać, iż ieſt rządząca światem, a baczna na łzy i krew niewinną Opatrzność, która dopuſzczaiąc przez czas nieiaki ziemſkim tyranom lud uciemiężać, ſamych nakoniec na ſprawiedliwą podaie zgubę. Do tego wſzczęte, przy oſtatkach panowania Nerona, w prowincyach zachodnich przez Windexa i Galbę rozruchy, ſamego Galby wybranie na mieyſce wygaſley familii Cezarów, iego dowcip, dworſkich wyzwoleńców i zauſzników przemoga, toruią nieiako drogę do hiſtoryi Tacyta, w których woyny domowe, a ſpokoyne na potym Wespazyana rządy, pięknieyſzym ieſzcze, acz podobno nie tak zwięzłym opiſał piórem. Aże ſię w przeciągu dzieła tego, częſta nader o królach Partów, Ormianów, Zydów i innych narodów czyni wzmianka, imiona tu ich dla iakieykolwiek ciekawości i potrzeby kładnę.





PORZĄDEK

KROLOW PARTOW.



ARSACES I, około R. przed C.P. 256 Z. R, 498. oderwał ſię od Antyocha II kròla Syryi, za konſulatu L. Manliuſza Wulſona, i M. Artyliuſza Regula. Ten ufundował króleſtwo Partów: naſtępcy iego nazywali ſię od niego ARSACIDÆ. Tacyt. II, I. XI, 13.

ARSACES II, ſyn pierwſzego, według Polibiuſza X, i Juſtyna XLI.

PRIAPATIUS, nazwany także Arſaces, iak i drudzy królowie, panował lat 15 według Juſtyna XLI.

PHRAATES I, ſyn Pryapata zwoiował Mardów. Juſtyn XLII.

MITRYDAT I, ſyn Pryapata, kròl cnoty znakomitey. Juſtyn XLI.

PHRAATES II, ſyn Mitrydata I, zabity od żołnierzów: Juſtyn XLII.

ARTABAN I, Phraata II ſtryi, umarł z rany wziętey na woynie. Juſtyn XLII.

MITRYDAT II, nazwany wielki, Artabana I ſyn. Juſtyn XLII.

MNASCYRES, żył lat 96 według Lucyana Tom III o ludziach długoletnich de MACROBIIS XVI.

SANATRUCES, czyli SINTRICUS, SINTRUCES zaczął panować w roku życia 80. Lucyan XV. Appian in MITHRIDATIC.

PHRAATES III, ſyn Sanatruka, nazwiſkiem Bóg DEUS Appian in MITHRID. Photius *Codice* 91.

MITRYDAT III, Phraata III ſyn, wygnany z państwa za okrucieństwo, potym od brata zabity. Juſtyn XLII. Appian in PARTHIC.

ORODES I, Mitrydata III brat, Kraſſa z iedenaſtą pułkami Rzymſkiemi zabił, R.Z.R. DCCI, przed C.P.33. Juſtyn XLI. Florus III. Appian in PARTH. Tacyt II, 2.

PHRAATES IV, Oroda ſyn, dziki okrutnik i zbrodzień, po zabiciu oyca i 30 braci wſtąpił na tron: Antoniego Tryumwira z 16 pułkami wygnał R.Z.R. DCC XVII. przed C. P. 36. Juſtyn XLII. Appian in PARTH. Tacyt II, 2.

PHRAATACES, Phraata IV bękart i zaboyca, wkrótce z króleſtwa wygnany. Jozef Zydowin ANTIQU. JUDAIC. XVIII, 2. Tacyt II, 2.

ORODES II, z familii Arſacydów, wkrótce wygnany. Jozef Zydowin ANT. JUD. XVIII, 2. Tacyt II, 2.

WONONES I, Phraata IV ſyn, dla zbytków i obyczaiów Rzymſkich od poddanych wygnany Tacyt II, 2.

ARTABAN II, ze krwi Arſacydów, przyzwany od Partów i na tron wſadzony Tacyt II, 3. około R. Z. R. 752. C. P. 2.

PHRAATES V, Phraata IV ſyn, poſłany od Tyberyuſza przeciwko Artabanowi II, około R. Z. R. 788. C. P. 35. umarł w Syryi z choroby. Tacyt IV, 31, 32.

TYRYDATES, Phraata IV wnuk, a podobno Wonona ſyn, poſłany od Tyberyuſza, Artabanowi II państwo odbiera, wkrótce wygnany. Tacyt IV, 32, 37. 44.

ARTABAN II powtórnie. Jozef Zydowin ANT. JUD. XX, 3

CYN-

CYNNAMUS panuie po wygnaniu Artabana II. Jozef *tamże*.
ARTABAN II potrzecie. Jozef *tamże*.
GOTARZES, zabiwfzy brata fwego Artabana II, wftępuie na tron Tac. XI, 12.
BARDANES, fyn Artabana II, z Gotarzem o pańftwo umowę czyni, około R. Z. R. 800. C. P. 47. Tacyt. XI, 12, 13.
GOTARZES, po zabiciu Bardana znowu panuie. Tacyt XI, 14.
MEHERDATES, Phraata IV wnuk, Wonona I fyn, Gotarza fpolnik, od niego zwyciężony. Tacyt XI, 14. XII, 10, 14.
WONONES II, po śmierci Gotarza na tron wezwany, wkrotce po nikczemnym panowaniu umarł. Tacyt XII, 14.
WOLOGEZES I, Wonona II fyn, z matki nałożnicy Greczki, za zezwoleniem braci na tron wezwany. Tacyt XII, 14, 44. około R. Z. R. 804. C. P. 51.
WARDANES, Wologoza I fyn i fpolnik króleftwa. Tacyt XIII, 7. około R. Z. R. 807. C. P. 54.
PAKORUS Partów król pod Trajanem. Pliniufz młodfzy X. w Liście 16.
CHOZROES. wfpomina go Dion LXVIII.
WOLOGEZES II zaczął panować około R. Z. R. 886. C. P. 133. Dion LXIX.
MONNEZES, Wologeza II fpolnik około R. Z. R. 919. C. P. 166.
WOLOGEZES II powtornie.
WOLOGEZES III, wfpomina o nim Dion LXXV.
ARTABAN III, oftatni król Partòw, zaczął panować przed R. Z. R. 958. C. P. 215. Dion LXXVIII. lecz zwyciężony we trzech potyczkach od Artaxerxa, zabity R. Z. R. 986. C. P. 233. Na rozwalinach Partów powftało króleftwo Persòw, odnowione przez Artaxerxa. Dion LXXX. Herodyan IV, 2. *Obacz* o królach Partòw zbiór Mèdalów Pelleryna i Frælicha.

Tom II.)b(PO-

PORZĄDEK KROLOW ARMENII WIĘKSZEY.

ARTAXIAS I, oderwawszy się od Antyocha III wielkiego, króla Syryi, założył krolestwo Armenii większey około R. Z. R. 565. przed C. P. 189. zwyciężony i poimany od Antyocha Epifana R. Z. R. 589. przed C. P. 165. Strabo XI. Diodor Sycylyski IN EXCERPT. Appian IN SYRIACIS. Moyżesz Chorenensis w historyi swoiey Ormianów i Partów, innym się autorom sprzeciwia.

ORTOADISTES, podobno ARTAWAZDES, ktòremu Mitrydat II, Partòw król woynę wypowiedział. Justyn XLII. 2.

TYGRANES I. wspomina o nim Appian in SYRIACIS.

TYGRANES II wielki, syn Tygrana I, ze krwi Artaxyasza I, żył lat 85. Justyn XXXVIII. Appian in SYRIAC. Lucyan T. III in MACROBIIS. Strabon XI.

ARTAWAZDES I, według Appiana in PARTHICIS Artabazes, Tygrana W. syn, więziony od Antoniego Tryumwira, zabity od Kleopatry R. Z. R. 724. Dion XLIX. Strabo XI. Tacyt II, 3. Plutarch w życiu Antoniego.

ARTAXIAS II, według Diona XLIX raz Artaxes, drugi raz LIV Artabazes, zginął zdradą krewnych. Tac. II, 3. około roku Z. R. 734. C. P. 20.

TYGRANES III, według Paterkula II, 94. Artawazdes, syn Artawazda I, dany za krôla Ormianom od Augusta, a od Tyberyusza na państwo zaprowadzony około R. Z. R. 734. C. P. 20. Dion LIV. Tacyt II, 3.

N. N. synowie Tygrana III, ktòrzy nie długo panowali. Tacyt II, 3. Zonaras T. I.

ARTAWAZDES II, z rozkazu Augusta od Ormianòw za krôla wzięty i zrzucony R. 752. przed C. P. 2. Tacyt II, 3. Zonaras Tom. I.

ARYOBARZANES, rodem z Medyi, za zgodą Ormianów

na tronie od Kaliguli posadzony. Tacyt II, 4 Zanaras Tom I. około R. Z. R. 752. C. P. 2.
ERATO niewiasta, wkrótce wygnana. Tacyt II, 4.
WONONES, Phraata IV syn, niegdyś Partów król. Tacyt II, 3, 4.
ZENO, nazwany od Ormianów Artaxias III, Pelemona króla Pontu i Pithodory syn, ukoronowany od Germanika. Tac. II, 56. VI, 31. około R. Z. R. 771. C. P. 18.
ARSACES, Artabana II, Partów króla syn naystarszy wstępuie na tron. Tacyt VI, 31. około R. Z. R. 778. C. P. 35.
MITRYDAT, rodem z Iberyi, od Kaliguli więziony, od Klaudyusza przywrocony. Tacyt VI, 32. XI, 12. XII, 44. około R. Z. R. 788. C. P. 35.
RADAMIST, syn Farazmana króla Iberów, po zabitym stryiu swym Mitrydacie, sam od oyca zabity. Tacyt XII, 44, 47. XIII, 37. około R. Z. R. 804. C. P. 51.
TYRYDAT, Wologoza I, Partów króla brat, wkrótce wygnany. Tacyt XII, 51. XIII, 37. XIV, 26. około R. Z. R. 805. C. P. 52.
TYGRANES, Archelaa, Kapadocyi króla wnuk, od Nerona dany za króla Ormianom. Tacyt II, 42. XIV, 26. XV, 24. około R. Z. R. 813. C. P. 60.
TYRYDAT, dawniey wygnany, wziął koronę od Nerona. Tacyt XV, 28, 29. około R. Z. R. 816. C. P. 63.
EXEDARES, Pakora Partów krola syn, ustąpił z tronu. Dion LXVIII.
PARTHAMISIRIS, Exedara brat, którego wygnał z królestwa Traian Cesarz. Armenia w prowincyą Rzymską obrocona R. Z. R. 857 C. P. 150. Dion LXVIII. Potym przywrocone krolestwo, lecz to do naszego przedsięwzięcia nie należy. Kto chce zupełną o królestwie i narodzie Ormiańskim mieć wiadomość, niech czyta rękopism W. J. X. Jozefa Epifaniusza Minaso-

)b2(wi-

wicza, Kanonika Kiiowſkiego, Sekretarza J. K. Mci, który u zacnego Autora nie raz ſam widziałem z ukontentowaniem i pożytkiem.

FAMILIA HERODOW.

ANTYPATER Pan Idumei (DYNASTA), ociec Heroda wielkiego. Jozef Zydowin ANTIQU. JUDAIC. XIV, 1. żona iego CYPROS Arabka, matka tegoż Heroda.

HEROD wielki, ſyn Antypatra i Cypros. Naprzód Galilei, Celeſyryi, i Samaryi rządzca. Jozef ANTIQU. JUDAIC XIV, 17. Wziął króleſtwo Judzkie z rady Senatu R. Z. R. 714. Jozef *tamże* w R. 26. Po wzięciu Hierozolimy, i zbiciu Antygona, znowu królem od Senatu ogłoſzony R. Z. R. 717. Jozef *tamże* w R. 28. Dion XLIX. Tacyt w H. V, 9. umarł R. Z. R. 650, czterma laty przed zwyczayną Erą Chrześciańſką. Jozef ANT. JUD. XVII, 10. Zona iego 1 MARYAMNE, còrka Alexandra, wnuczka Hirkana. Jozef o WOYNIE ZYDÓW I, 10. 2 MARYAMNE, córka Symona. 3 MALTHACE. 4 KLEOPATRA.

ARYSTOBUL, ſyn Heroda W. i Maryamny, zabity od oyca. Jozef ANTIQU. JUDAIC XVI, w R. oſtatnim. Zona iego BERENICE, còrka Kaſtobara i Salomei Idumeyczyków, przyiaciołka wielka Antonii, matki Klaudyuſza Ceſarza. Jozef *tamże* XVI, 1. XVIII, 8.

AGRYPPA WIELKI, ſyn Aryſtobula i Bereniki, wnuk Heroda W, którego S. Łukaſz ACT. XII. 1. nazywa Herodem, wſadzony od Tyberyuſza do więzienia. Kaligula wròcił mu króleſtwo, przydawſzy Tetrarchie Filipa, Lizaniaſza i Heroda Antypy. Klaudyuſz pomnożył iego pańſtwo Zydowſką ziemią i Samaryą. umarł R. Z. R. 797. C. P. 44. panowawſzy lat 14 pod Kaligulą, 3 pod Klaudyuſzem. Po iego śmierci Zydowſka ziemia do Syryi przyłączona. Jozef ANTIQU. JUDAIC XIX, 7. Tacyt XII, 23. Zona iego CYPROS, córka Phazaela i Salampſyi. Jozef *tamże* XVIII

7. nazwana też była Julią, iako widzieć na medalach Agryppy II. Brat iego HEROD, król Chalcydy, umarł ośmego roku panowania Klaudyusza. Jozef tamże XX, 3. miał dwie żony, 1 BERENIKĘ siostrę Agryppy II, rodzoną swoię synowicę, żonę potym Polemona króla Cylicyi, kochankę sławną Tytusa. 2 MARYAMNĘ, córkę Jozefa i Olympiady. Z tey syn ARYSTOBUL od Nerona nad Armenią mnieyszą przełożony. Jozef *tamże* XX, 5. Tacyt XIII, 7. XIV 7, 26. Siostra HERODIAS o którey niżey.

AGRYPPA II, syn Agryppy W. i Cypros, utracił oyca w siedmnastym roku wieku swego. Ponieważ nie miał lat zdolnych do panowania, przyłączona Zydowska ziemia do Syryi. W pięć lat potym, to iest R. Z. R. 802. C. P. 49. gdy stryi iego Herod król Chalcydy umarł, udarowany tym królestwem. Jozef Ant. Jud. XX, 5. we cztery potym lata Klaudyusz odebrał mu Chalcydę, a dał Tetrarchią Filipa i Betaneę, także Trachonitydę z Abilą Tetrarchią Lizaniasza. Jozef *tamże* 17. Neron pierwszego roku panowania swego przydał mu Galileę, Juliadę, miasto Pereą z z okolicami: nadto Tyberyadę i Tarycheę. Jozef *tamże* 8. Przed tym to Agryppą S. Paweł Apostoł miał sprawę. Actorum XXV, XXVI. Panowawszy lat 5, umarł za Trajana R. C. P. 100. Photius *Codice* XXXIII. Brat iego DRUZUS umarł wpacholęcym wieku. Jozef *tamże* XVIII, 7. Siostra iego BERENICE, o którey wyżey. Druga Siostra DRUZYLLA żona naprzód AZYZA króla Emezanów, potym Felixa rządzcy Judzkiego, brata Pallasa, wyzwoleńca Klaudyusza. Zginęła ta Druzylla z synem Agryppą, którego miała z Felixa, podczas pożaru Wezuwiusza, za panowania Tyta, Jozef *tamże* XX, 5.

PO-

POTOMSTWO HERODA WIELKIEGO Z MARYAMNY SYMONA.

HEROD, którego S. Marek VI, 17. nazywa Filipem. Zona iego HERODYAS, siostra rodzona Agryppy wielkiego, a zatym synowica swego męża. Corka iego SALOME, która prosiła, za namową matki, o głowę S. Jana Chrzciciela.

POTOMSTWO HERODA WIELKIEGO Z MALTHACE.

HEROD, nazwany Antypas, Tetrarcha Galilei, który się z Chrystusa Pana nagrawał. Zona iego taż sama HERODYAS, która była za bratem iego Herodem Filipem. Oboie Kaligula wygnał do Lugdunu. Jozef *tamże* XVIII, 11.

POTOMSTWO HERODA WIELKIEGO Z KLEOPATRY.

FILIP, Tetrarcha Iturei i Trachonitydy. Jozef *tamże* XVII, 13. S. Łuk. III, 1. umarł roku panowania swego 37. a Tyberyusza 20. Iego Tetrarchia, ponieważ zszedł bez potomstwa, przyłączona do Syryi. Jozef *tamże* XVIII, 6.

PO-

PORZĄDEK SOHEMOW.

SOHEM I, Itureyczyk, przyiaciel naprzód Heroda W, potym wpadł w podeyrzenie, i zabity od niego R. Z. R. 726 przed C. P. 48. Jozef Antiq. Jud. XV, 10, 11. XVII, 5.

TOLOMEUS ſyn Sohema I, a podobno Pan gory Libanu. Jozef *tamże* XIV, 14.

WARUS, wnuk Sohema, który około Libanu Tetrarchią otrzymał. Jozef w życiu XI.

SOHEM II, krol Iturei, uczyniony od Kaliguli R. Z. R. 791. Dion LIX. umarł przed R. Z. R. 802. Tacyt XII, 23.

AZYZUS, ſyn Sohema II króla Emezanow, który ażeby ſię mógł żenić z Druzyllą córką Agryppy W. a ſioſtrą Agrypppy II, dał ſię obrzezać. umarł pierwſzego roku panowania Nerona, zoſtawuiąc dziedzictwo bratu ſwemu Sohemowi III. Jozef *tamże* XX. 5.

SOHEM III, brat Azyza, po iego śmierci król Emezanow. Neron przydał mu do państwa Sophenę w Armenii. Tacyt XIII, 7. Jozef *tażme* XX, 5.



KAIA KORNELIUSZA

TACYTA

DZIEIOW ROCZNYCH

CZĘSC DRUGA I DOKONCZENIE.

PANOWANIE KLAUDYUSZA

I NERONA.

TRESC KSIĘGI JEDENASTEY.

W którey V. początkowych Rozdziałów iest dopełnionych przez

GABRYELA BROTIERA S. J.

Zjawione na początku roku cuda. Klaudyusz Censorem. II. Poliba wyzwoleńca zuchwalstwo i kara. III. Aulowi Plaucyuszowi, zwycięzcy Brytannów uchwalony tryumf mnieyszy. Wespazyana cnota. Tyta ku oycu miłość. IV. Odnowione prawo maiestatu. *V. Messalina wszeteczna kobieta coraz zuchwalsza różnych obywatelów o śmierć przyprawia. VI. Walery Azyatyk zdradą Witelliusza; Poppea Messaliny ginie. VIII. Rycerstwu Rzymskiemu sny przyczyną zguby. IX. Poskromione zdzierstwo Patronów. XII. Niezgoda Partów. Bardanes ginie, Gotarzes panuie. XV. Igrzyska stuletnie. XVI. Messaliny i Syliusza miłości. XVII. Klaudyusz zapomniawszy na obowiązki małżeńskie, cały się urzędem Censora zaprząta. XIX. Rada Senatu o wieszczkach. XX. Cheruskowie proszą o króla z Rzymu. XXII. Korbulo Chauków gromi; Gannaska płoszy. Klaudyusz dalszym iego zwycięztwom przeszkadza. XXV. Rufa podłość i wzrost. XXVI. Kneius Nowius z puinałem na Klaudyusza zchwytany. Kwestury początek i odmiany. XXVII. Rada o dopełnieniu Senatu. Gallowie otrzymawszy dawniey prawo obywatelstwa, domagaią się o przypuszczenie do urzędów. Cezar ich żądania skutecznie wspiera. XXIX.*

Popis Ludu. XXX. Meſſalina Syliuſza iawnie za małżonka bierze. Klaudyuſz ſię trwoży; ośmielony iednak od wyzwoleńców żonę, i iey rozpuſt poſługaczów śmiercią karze. XLII. Uchwalone dla Narcyſſa Kweſtorſkie ozdoby.

To ſię działo w przeciągu dwuch lat pod Konſulami.

R. Z. R.	C. P.	
DCCC.	47	(KLAUDYUSZEM Cezarem IV. (LUCYUSZEM WITELLEM III.
DCCCI.	48	(AULEM WITELLEM (L. WIPSANIM Publikolą.





KAIA KORNELIUSZA
T A C Y T A
DZIEIOW ROCZNYCH
K S I Ę G A XI.

DOPEŁNIENIE BROTIERA (1)



Dziwnemi przypadkami wſławił ſię przy ſwych pierwiaſtkach rok ten ſtuletni (1), którego Klaudyuſz Cezar, nowym dla panuiących przykładem, Sur-

(1) Od śmierci Tyberyuſza | aż do ſiódmego roku panowa-

R.C.P.47 Z.R.800.

rogat (3), z Lucyuſzem Witellem Konſulowſki obięli urząd. Pierwſzego dnia Stycznia, tey ſamey nocy, kiedy ſię zaćmił kſiężyc, wynurzyła ſię na morzu Egeyſkim, miedzy Terą i Terazyą (4) nowa wyſpa. Pomnożone baśniami te dziwy, przynieſieniem do miaſta i ukazywaniem na placu publicznym Fenixa (5). Co lubo rozumnieyſi za fałſz poczytali, znalazło ſię atoli wielu, którzy ſię mu cieka-

nia Klaudyuſza zginęły Dzieie Tacyta, to ieſt kſięgi VII, VIII, IX, X i kilka Rozdziałów XI. Nie zdawałomi ſię zaczynać kſięgi tey iedenaſtey, bez dopełnienia utrąconey od ſtarożytności drobney cząſtki. Reſztę kſiąg zagubionych będzieſz miał w Tomie IV.

(2) *Annus ſæcularis. Sæculum* znaczy ſto lat. O Igrzyſkach ſtuletnich, *Ludi Sæculares*, będzieſz miał niżey pod R. 15.

(3) O Konſulach Surrogatach obacz K. 5, R. 29. O Konſulu tym naznaczonym i zmarłym, którego mieyſce zaſtąpił Klaudyuſz, nie wſpomina Swetoniuſz, zkąd Brotier ten Rozdział po części dopełnił.

(4) Thera teraz *Santorino* na Arcypelagu. Theraſia mała wyſepka na zachód Santorynu. O tey, i innych podobnych wynurzonych wyſpach obacz Pliniuſza 2, 87; Frańciſzka Rycharda w opiſaniu wyſpy Sant-Erini; Senekę, Kaſſyodora i *Memoires pour l' Hiſtoire des ſciences & des beaux Arts* Roku 1708, 1715.

(5) O Fenixie obacz K. 6, R. 28. Że zaś tego Fenixa ukazowano, iako mówi Tacyt, *in Comitio*, objaśnić należy, co to było u Rzymian *Forum*, do którego należało *Comitium*, dla zrozumienia oboyga.

FORUM I COMITIUM *W RZYMIE.*

Forum dwoiakie miało u Rzymian znaczenie: raz ſię brało za rynek, plac publiczny, targowiſko, gdzie ſię rozmaite rzeczy do żywności przedawały. Takich było kilka, iako to: *Forum ſuarium*, gdzie świnie; *boarium*, gdzie woły; *piſcarium*, gdzie ryby; *olitorium*, gdzie iarzyny; *vinarium*, gdzie wino; *cupedinis*, gdzie przyſmaki przedawano. Te wſzyſtkie potym w iedno złączono, które ſię zwało *Macellum*, iako piſze Warro *de Re Ruſtica:* W drugim znaczeniu brano ie za

wie przypatrzywſzy, cudo to w akta publiczne włożyli (6). Troſkliwy o rzeczy głòwnieyſze Klaudyuſz, przyiął na ſiebie weſpół z Konſulatem Cenſorſtwo, zaniedbane zgoła od czaſów Pawła i Planka (7), ażeby nierządem i laty chylącą ſię do upadku Rzeczpoſpolitą podźwignął. Ruſzono kilku z Senatu, których zbytek w nędzę i pogardę podał. Ry- R.C.P.47 Z.R.800.

Ratuſz, dom ſądowy, gdzie ſię jurysdykcye ſądowe odprawowały; plac publiczny, kędy ſię lud na obrady zchadzał. Takowych domów i placów było u dawnych Rzymian 3. *Forum Latium, Romanum* naydawnieyſze ze wſzyſtkich. *Forum Cezara Dyktatora*, gdzie ſobie poſąg zbroyny poſtawić dopuścił. *Forum Auguſti*, który weſpół z gmachem MarſaMściciela zbudował. *Forum* nazwane od noſzenia (*a ferendo*), że ſię do niego i żywności i ſprawy nioſły. *Forum* różniło ſię *à ſubſelliis*, bo w nich ſądziły ſię ſprawy, a zaś *in foro* intereſa publiczne odprawowały ſię. *Forum* brało ſię ieſzcze za miaſto Rzymſkie w prowincyach z juryzdykcyą ſądową, takie były *Forum Appii*, *Julii*, *Livii*, *Cornelii*, znaiome nam teraz pod imieniem *Cale nove*, *Frejus*, *Forli*, *Imola*. COMITIUM, mieyſce w Rzymie przy gorze Palatynu i *Forum Romanum*, kędy ſię zbierał lud podzielony na Kurye (*Comitia curiata*) dla decydowania ſpraw głównieyſzych większością głoſów. Plac ten, według wſzelkiego podobieńſtwa był tylko otoczony murem ze dwóygiem wrot, przez iedne wychodziła *Curia*, gdy druga na iey mieyſce drugiemi wrotami naſtępowała, według porządku zachowanego na polu Marſowym, w *Septa* i w *Ovilia*. Dopiero Roku Z. R. 545 nakryto go, dla wygody ludu; porobiono chodniki (*porticus*); poſtawiono poſągi. Na tym to mieyſcu był *Puteal libonis*, czyli ołtarz, gdzie Urzędnicy (*Magiſtratus*) przyſięgali; *Ficus Ruminalis* figa dzika, pod którą wilczyca karmiła Romula i Rema, Sadzców Rzymu; wielki kamień czarny, który ſobie Romulus za życia obrał za grobowiec. Na tym mieyſcu karano złoczyńców; ſmagano gwałcicielów Weſtalek, palono kſięgi, iako piſze Tacyt w życiu Agrykoli. Mieyſce to leży teraz miedzy Kościołami *S. Mariæ Liberatricis* i S. Teodora. *Comitium* nazwane według Feſta i Warrona a *Coeundo* od zgromadzenia.

(6) O Aktach Rzymſkich obacz K. 5, R. 4.

(7) O ich Cenſorſtwie będzie ſię mówiło niżey pod R. 29.

R.C.P.47 Z.R.800.

cerſtwo liczbą i doſtatkami ubeśpieczone uſzło ſurowości urzędowey. Reſzta ſię wielością praw popſuła.

II. Szydzono z niewczeſney gnuśnego Cezara pilności, który gdy Rzeczpoſpolitą nowemi coraz prawami ciemiężył, tym czaſem dom iego właſny, wychodzącą za brzegi wyzwoleńców potęgą (8), ſzkodliwſzemi nierównie wyſtępkami ginął. Długą cierpliwość, a z boiaźni raczey, niżeli z poſzanowania dotąd trwaiącą, przerwała nakoniec ſama rzeczy niegodność. Gdy pewnego czaſu na teatrum kuglarz wierſz ów powiedział: *ciężko znoſić ſzczęśliwych ſmagańców* (9), obróciły ſię natychmiaſt wſzyſtkich oczy na Poliba; który złośliwiey ieſzcze tegoż ſamego rymodzieia wierſzem odwrzaſnął: *wielu Królami zoſtało z koziarzów.* Nie poruſzyło tak bezwſtydne zuchwalſtwo Klaudyuſza: lecz Meſſalina uczyniła zadość publicznym żądzom, nie tak z miłości cnoty, iako raczey dla ſumnienia ſpólniczych zbrodni, kiedy Poliba, gamrata ſwego, zabić kazała; godnego zaiſte chwały, z nauk i dowcipu, gdyby iey był haniebnie nabytą fortuną nie ſkaził (10).

III. Lecz żeby ſię uſtawicznemi wſzete-

(8) Za panowania Klaudyuſza, żony z wyzwoleńcami pańſtwem kierowały.

(9) Tę okoliczność, i oba wierſze Greckie ma Dion w R. 60. *Maſtigia*, *Verbero*, u Łacinników toż ſamo, co wyſmagany, ſmaganiec. Przymówka tu wyzwoleńcom, którzy z niewolniczego ſtanu ród prowadzili. Trzeba zaś wiedzieć, że rodowitych Rzymian nigdy rózgami nie ſieczono, ale ta kara była tylko na pacholſtwo niewolnicze.

(10) Ludzi z podłego rodu

czney Meſſaliny rozpuſtami umyſł czytaiących nie odrażał, przerwać go tu nieco uczciwſzą powieścią o Brytannach należy. Aulus Plaucyus, o którym wyżey mówiłem (11), Rzymſką potęgę powoli, lecz pewnieyſzą rozſzerzał radą. Próżno ſię barbarzyńcy z nienawiści ku obcemu panowaniu, zaufani w znaiomości kraiu, na naſze targali woyſka: zawſze im roſtropna Hetmana czułość, a nieuſtraſzone Weſpazyana męſtwo, waleczny dawały odpór. Wydała też na iaw niebeśpieczna okolic ność ſynowſką Tyta miłość, i umyſł iego żadnym przypadkiem niezłamany; kiedy nie tylko za oſwobodzenie oyca z rąk nieprzyiacielſkich, zachowanego obywatela dank odnioſł, lecz złamawſzy im ſzyki, uciekaiących znaczną poraził klęſką. Tyle niepomyślnych loſów, odięło zwyciężonym wſzelką otuchę; a Plaucyuſz, łagodnym z niemi poſtępowaniem, bardziey ieſzcze umocnił panowanie. Gdy te rozruchy trwały, poſłany do Brytannii Oſtoryuſz Skapula Podpretorzy (12), na dokonanie przed ſięwziętych zamyſłów: Plaucyuſzowi uchwalony tryumf mnieyſzy (13). Wyiechał na- R.C.P.47 Z.R.80C.

wydźwignionych, ſame doſtatki ſą nienawiſne, których poſpolicie nieprzyzwoitemi drogami, zuchwalſtwem, pochlebſtwem, udawaniem niewinnych, mianowicie u gnuśnych panów, przez zgubę cudzą nabywaią. Obacz ſzóſtą Satyrę Horacyuſza. O dowcipie i naukach Polibiuſza piſze Seneka w Kſiędze *de Conſolatione ad Polybium*.

(11) Zginęło to z kſięgami Tacyta, ale będzieſz miał w Dopełnieniu K. X, R. 5.

(12) Obacz o nim w życiu Agrykoli i niżey w K. 12, R. 31.

(13) O tryumfie mnieyſzym (*Ovatio*) obacz K. 3. R. 11.

R.C.P.47 Z.R.800. przeciw wieżdżaiącemu do Rzymu ſam Klaudyuſz, i do Kapitolium idącemu ſzedł przy boku, z upodleniem podobno Ceſarſkiey doſtoyności, lecz nie nad zaſługi Planka, grzeczność ku niemu pokazuiąc.

IV. Tym czaſem znowu ſię wznieciła ſtarodawna w mieście zaraza, pozwy o maieſtat, pod pozorem bronienia pańſkiego honoru, w rzeczy ſamey dla zyſku z cudzey niedoli. Oſkarżono wielu: podły motłoch właſna od kaźni zaſłoniła nikczemność, zdaniem ſamegoKlaudyuſza,ktòry powiadał„iż ze pchły „ i zwierzęcia zemſty ſzukać nieprzyſtoi. „ Tu kres łaſkawości. Wywarto okrucieńſtwo na ſzlachtę i bogatych, ktòrzy ſami zdali ſię być doſtateczni do naſycenia łakomſtwa nielitościwych łupieżców. Potłumieni potwarczą złością, nie mieli nawet zwykłey pod przeſzłemi Kſiążęty folgi, aby ſię mogli, przy zgonie przynaymniey, na ſrogość panuiącego śmiele pożalić: każdy tylko na upętany żeńſką niecnotą gnuśnego Klaudyuſza umyſł ubolewał.

V. Jedna tylu i tak nieſłychanych klęſk ſprawczyni Meſſalina. Kobieta nałogiem wſzetecznych ſochów, a poſługą Witelliuſza, wſzelakich zbrodni narzędzia, zbeſtwiona, życiem i maiątkami obywatelòw bezkarnie frymarczyła. Miaſto wyſtępkòw były niewieście gniewy. Z tego powodu Pompeia Magna (14), któ-

(14) Syna Kraſſa i Skrybonii, męża Antonii córki Klaudyuſza.

którego wyſoka rodowitość, i z domem Cezarów pokrewieńſtwo, w nienawiść iey podało, o zgubę przywiodła. W krótce na Poppeę (15) przez zazdrość piękney urody, a na Walerego Azyatyka, dla wielkich bogactw, i miłości ku Poppei, oboyga ſobie niemiłych, podobne wywarła zdrady. R. C. P. 47 Z. R. 800.

TU SIĘ POCZYNAIĄ DZIEIE TACYTA.

Miała albowiem porozumienie, że Walery, po dwakroć Konſul, (16) był niegdyś iey fryierzem: zayrząc mu przytym ogrodów, od Lukulla zaczętych, a od niego znakomitą wſpaniałością ozdobionych, poſzczwała Suilego, (17) aby na oboie żałobę zaniósł. Przydała mu Sozyba, nauczyciela Brytannika, aby on, wrzkomo z poufałości, Klaudyuſza przeſtrzegł: „ iak ſą niebeſpieczne dla panuiących, „ kredyt i bogactwa poddanych: że Azyatyk, „ herſzt niegdyś ſpiſku na Kaligulę, śmiał w „ publicznym ludu Rzymſkiego zgromadze- „ niu, ze zbrodni chluby ſzukać: że ziedna- „ wſzy ſobie ztąd miłość w mieście, a w dal- „ ſzych prowincyach ſławę, wybiera ſię do „ woyſk Niemieckich: że urodzony w Wie-

(15) Córka Poppeuſza Sabina, Konſula R. Z. R. 762. żona Tyta Olliuſza, matka ſławney Poppei Sabiny żony Nerona, naypięknieyſza ſwoiego wieku niewiaſta. Obacz K. 13 R. 45.

(16) O iego Konſulatach będzieſz miał w Dopełnieniu K. X. R. 26.

(17) O tym nayzłośliwſzym nikczemniku obacz wiele w K. 13. R. 42.

R.C.P.47 Z.R.800. „ dniu (18), a licznym tam i potężnym powi- „ nowactwem wſparty, łatwo narodowe du- „ chy do buntu wzruſzyć może. „ Słyſząc to Klaudyuſz, bez długiego namyſłu, wyſłał natychmiaſt Kryſpina Pułkownika Pretoryanów z żołnierzami, pod pozorem zatłumienia wſzczynaiącey ſię woyny, który dognawſzy Azyatyka u Baiow (19) okuł go, i do miaſta odprowadził.

VI. Nie dawſzy winowaycy, aby ſię przed Senatem ſprawował, kazano w pokoiu Ceſarſkim odpowiadać przed Meſſaliną i Suiliuſzem, ktòry mu „ buntowanie woyſka, nęceniem „ żołdackich umyſłów pieniędzmi, rozpuſtą i „ wſzelkich zbrodni ſpòłeczeńſtwem, cudzo- „ łoſtwo z Poppeą, nakoniec wſzeteczne pſo- „ ty zarzucał. „ Na co przerwawſzy milczenie, z gniewem zawołał Azyatyk: „ pytay „ ſię ſwych ſynów Suillu, przyznaią mi, żem „ mąż prawdziwy. „ Potym wkroczywſzy w dalſzą odpowiedź, tak ſię dzielnie bronił, że Klaudyuſza poruſzył, i Meſſalinie łzy z oczu wyciſnął: na których omycie wyſzedſzy z pokoiu, rozkazała Witelliuſzowi mieć pilne oko na więźnia, aby nie uſzedł; ſama zaś dla przyſpiechu zguby Poppei, namówiła niektórych, ażeby ią groźbą katowni do dobrowolney śmierci nakłonili. O czym tak Klaudyuſz nie wiedział, że zaproſiwſzy po kilku dniach na o-

---

(18) *Vienna Allobrogum*, Wiedeń Francuzki, ſtolica Delfinatu nad Rodanem.

(19) Teraz *Caſtello di Baja* w Kampanii Włoſkiey.

biad Scypiona, pytał się go, czemu z sobą żony nie przyprowadził? i dopiero go Scypion o śmierci iey uwiadomił. R.C.P.47 Z.R.800.

VII. Gdy się radził Witelliusza, ieśli miał winowaycę od kaźni uwolnić? zalawszy się łzami ów szalbierz (20) przypomniał naprzód dawną swą przyiaźń z Azyatykiem, i iako oba stateczne mieli do Antonii matki Cesarskiey przywiązanie: potym przebiegszy wszystkie iego zasługi w Rzeczypospolitey, świeżą przeciwko Brytannom wyprawę, oraz cokolwiek mu tylko litość sprawić mogło, powiedziawszy, dopuścił wolnego śmierci obrania; i na tę łaskawość zdanie Cezara pociągnął. Radzili potym przyiaciele Azyatykowi, aby się głodem, iako naylekszą śmiercią zamorzył: lecz on gardząc tym dobrodzieystwem i nic ze zwykłych spraw nie odmieniaiąc, szedł do łaźni i iadł smaczno: nakoniec powiedziawszy: „ uczciwieybym poległ chytrością Tyberyusza, albo szaleństwem Kaliguli, niżeli teraz „ zdradą niewieścią, a wszetecznym Witelliusza pyskiem ginąć muszę, „ dał sobie żyły otworzyć: oglądał iednak pierwey stós przygotowany, i kazał go na drugą stronę przenieść, ażeby wybuchaiący płomień buynym

(20) Nie prosił zdrayca o życie Azyatykowi, bo go Messalina inaczey nabechtała: wyliczał wielkie zasługi, aby się nie zdawał potępiać winowaycy, i całą rzecz na Klaudyusza zwalił; radził śmierć dobrowolną, iakoby wina przewyższała zasługi, a wzgląd na nie żaden miany być nie powinien. Tacyt to słowo *Łaskawość* położył, iak mówią Retorowie, *Ironice*.

R.C.P.47 Z.R.800.

bliſkich drzew liściom nie zaſzkodził. Z takim to on umyſłu ſtatkiem na oſtatni kres życia patrzał!

VIII. Zwołano potym Senat na radę: Suilli kończył ſwe dzieło, ſkarżąc na dwu celnieyſzych z Rycerſkiego ſtanu, nazwanego *Petra* (21). Miano im to za wyſtępek gardłowy, że ſię w ich domu zchodzili Walery i Poppea. Lecz iednemu z nich zadał potwarca, iakoby widział we śnie Klaudyuſza w pſzenicznym wieńcu, z kłoſami w tył obróconemi, i z tego widzenia głód rokował: drudzy mówią, że ſię mu przyśnił uwieńczony bluſzczem liści białawych, i że mu ztąd śmierć na ſchyłku ieſieni wróżył. Cożkolwiek bądź, to rzecz pewna, że ſny owe, iemu i bratu iego zgubę przynioſły. Uchwalił Senat dla Kryſpina pułtora miliona Seſtercyów, (22) i Pretorſkiemi go ozdobami zaſzczycił: Witelliuſz Sozybowi milion Seſtercyów darował, że Brytannika nauką, a Klaudyuſza radami wſpierał. Proſzony o zdanie Scypio, odpowiedział: „ ponieważ toż „ ſamo trzymam o wyſtępkach Poppei, co „ wſzyſcy, tak rozumieycie o mnie, że toż ſa„ mo mówię, co wſzyſcy. „ Piękny zaiſte ſłów pomiar między miłością małżonka, a powinnością Senatora.

(21) Co byli *Illuſtres Equites* obacz K. 2. 59. Z tego Rycerſtwa wybierano ſzwadron iazdy, nazwaney *Ala Petrina*, o którey Tacyt po dwakroć wſpomina w Hiſtoryach l. 70. IV. 49, a świadczy kamień znaleziony w Kumberlandzie. Obacz Grutera.

(22) Pułtora miliona, na naſzę monetę 27,790 Czer: Zł: Milion, na naſzę monetę 18,527. Czer: Złot:

IX. Od tąd Suiliuſz cały ſię wylał na okrutne obżałowania, ciągnąc złośliwym przykładem mnóſtwo plotkarzów do podobnego rzemiosła. Ponieważ Klaudyuſz zagarnąwſzy do ſiebie wſzyſtkie urzędów i praw powinności, otworzył pole łotroſtwu. Nie było na ow czas ſkupnieyſzego towaru, nad niewierność Patronów; tak dalece, że Samius Rycerſkiego ſtanu, dawſzy znaczną pieniędzy ſummę (23), Suiliuſzowi, gdy ſię ſzalbierza owego zdrada wydała (24) mieczem ſię w domu iego przebił. Przeto za powodem Kaia Syliuſza, naznaczonego Konſula, o ktorego potędze i zgubie w czaſie powiem, ozwał ſię Senat, domagaiąc ſię o wſkrzeſzenie prawa Cyncyuſza, (25) które zdawna warowało, aby żaden ſtawaiący w ſprawie, pieniędzy i podarunków brać nie ważył ſię. R.C.P.47 Z.R.800.

X. Gdy na to poczęli wrzeſzczeć, których ta obelga czekała, rozgniewany Syliuſz naſtąpił oſtro na Suilego, ſtawiąc przykłady ſtarożytnych mowców, którzy zyſk prac ſwoich na piękney w potomnych wiekach ſławie zakładali. „ Że tym nikczemnym ięzyka fry-

(23) Na naſzę monetę 3,705 Czerw: Złot:

(24) Tacyt w tey ſprawie nazywa Suiliuſza *Praevaricator*, co znaczy tych Patronów, którzy broniąc ſprawy, taią prawdziwe wyſtępki, chcąc łaſkę uczynić obwinionym przeciwko którym ſtawaią.

(25) To prawo o podarunkach poſtanowił Marek Cincius Alimentus, Trybun gminny, za Konſulów Semproniego i Cetega R. Z. R. 550. Auguſt ie odnowił R. 732, i procz tego poſtanowił, aby przekupiony Patron we czworo wzięte pieniądze wrocił. Klaudyuſz ſurowość iego ułagodził iako będzie niżey w R. 11.

R.C.P.47 „ markiem, traciła cenę królowey nauk wy-
Z.R.800. „ zwolonych znakomita doſtoyność: trudno „ tam nieſkażoną zachować wiarę, gdzie ſię „ umyſł licznych zyſków nadzieią karmi: „ zmnieyſzeią kłótnie z umnieyſzeniem na- „ grod. Teraz ſię nieprzyiaźni, pokrzywdze- „ nia, ſkargi, i gniewy krzewią, kiedy, iako „ choroby lekarzów, tak ta zagęſzczonych „ ſpraw ſądowa zaraza Patronów pienięży. „ Wſpomniycie ſobie na Kaia Azyniego i Meſ- „ ſalę, a ze świeżych, na Aruncyuſza i Ezer- „ nina (26) na naywyżſze doſtoieńſtwa wy- „ mową i życiem nieſkażonym wynieſionych. Za tym naznaczonego Konſula zdaniem gdy inni pośli, i iuż gotowano wyrok, aby prze-ſtępców prawem na zdzierców urzędowych poſtanowionym (27) karać; Suilius, Koſſucyan i inni widząc, że na nich bez ſądu, iako na o-czewiſtych winowayców karę wkładano, o-toczyli Cezara, proſząc o darowanie winy; na co gdy on zezwolił, w ten ſpoſob mówić po-częli.

XI. „ Ktoż ieſt tak hardy, aby nieśmier- „ telność ſławy pewną uprzedzał nadzieią? „ potrzeby prywatne, i pożytek publiczny, „ znayduią pewny w Kraſomowſtwie ratu- „ nek, ażeby w niedoſtatku obrońców, zau- „ fana w ſwey wielkości potęga, gòry nad „ ſłabſzemi nie brała. Atoli żaden bez nagro- „ dy Kraſomowcą nie zoſtał. Rzucamy na

(26) o Arruncyuſzu i Ezerninie obacz K. 3. R. 11.

(27) *Lege repetundarum.*

R.C.P. 47
Z.R. 800.

„ ſtronę domowe zabawy, cudze na ſiebie cię-
„ żary przyimuiąc. Jedni ſię żołnierką, dru-
„ dzy rolnictwem, inni innemi ſprawami ba-
„ wiąc, kłopotliwy wiek pędzą: nikt iednak
„ nic takiego przedſiębrać nie chce, gdzieby
„ pierwey pożytku z pracy nie upatrzył. Ła-
„ cno było Azyniemu z Meſſalą, ktòrych do-
„ mowe Antoniego z Auguſtem rozterki ob-
„ ficie zpanoſzyły; łacno Ezerninom i Arrun-
„ cym, obſzernych włości dziedzicom wyſo-
„ kie na ſię wdziewać umyſły. Lecz nie zby-
„ wa i na przeciwnych przykładach: wiemy
„ iak drogo Klodyuſz z Kuryonem prace ſwe
„ w obronie ſpraw ſzacowali. My doſtoy-
„ ność Senatorſką bez znakomitych piaſtuiąc
„ dochodòw, czymże ią, proſzę, w pokoiu,
„ ieśli nie tym zyſkiem, który pokoy przy-
„ noſi, utrzymać możemy? Patrz, Cezarzu, na
„ wielu z gminnego rodu, ktòrzy w pokoiu
„ do wielkich przyśli doſtatkòw. Upadną
„ zaiſte nauki, ieśli należyte onym uſtaną na-
„ grody. „ W tey, lubo mniey uczciwey, odpowiedzi znayduiąc cożkolwiek prawdy Cezar, użył tego śrzodka, że określiwſzy miarę podarunków do tyſiąca Seſtercyów, (28) roſkazał, aby biorący nad przepis, prawu na zdzierców publicznych podlegali.

XII. Około tegoż czaſu Mitrydat, o ktòrym wyżey piſałem (29) że nad Ormianami

(28) Na naſzę monetę 186 Cz: Złotych. Tę iednak miarę nie we wſzyſtkich ſprawach zachowywano, ponieważ w walnieyſzych więcey brać wolno było. Obacz *Digeſt: lib: L. Titulo* 13 *de extraordinariis cognitionibus.*

(29) To zginęło w Tacycie, ale będzieſz miał w Dopełnieniu K. 8, R. 38.

R.C.P.47 Z.R.800. panował, i do Kaliguli był przyiechał, za radą Klaudyuſza powrócił do króleſtwa, uſaiąc mocy Farazmena. Ten będąc Królem Iberów, (30) a bratem Mitrydata, oznaymił mu: „ że „ ſię Partowie miedzy ſobą waśnią; że w tym „ rozróżnieniu na głównieyſze rzeczy mało „ baczenia, a o mnieyſze żadnego ſtarania nie „ maſz. „ Ponieważ z boiaźni Gotarza, który, miedzy innemi okrucieńſtwy, brata ſwego Artabana z żoną i ſynami iego zamordował, przyzwali do ſiebie Bardana. Ten że miał ſerce do wielkich rzeczy pochopne, upadſzy we dwa dni, trzy tyſiące *Stadyów* (31), przeſtraſzonego

ſzonego

(30) o Iberach obacz K. 6. | R. 36.

O STADYACH.

(31) Stadium, ſłowo Greckie, po naſzemu, *ſtaie* w powſzechnym znaczeniu wyraża toż ſamo, co *curriculum* zawod, mieyſce zapaſów, na którym zapaśnicy, biegunowie ſił ſwoich podczas igrzyſk doświadczali. Starożytność twierdzi, że *Stadium* Herkules uſtanowił, i że ſwoiemi nogami wymierzył ów plac, który był w Pizie przy bożnicy Jowiſza Olympiiſkiego, długi na ſtop 625. Potym od drugich bohatyrów w Grecyi inne *ſtadia* ſą wymierzone, nieco mnieyſze dla rożnicy ſtopy Herkuleſowey od ſtop ludzi poſpolitych. Jedne z nich były proſte od 125 ſtop Geometrycznych; drugie podwoyne, to ieſt przebieżone dwakroć od 250. Hippodrom Nemeyſki zawierał w ſobie 750 ſtop Geom: Nayſławnieyſze ze wſzyſtkich w Atenach, nazwane *Panathenaicon*, kſztałtu iaykowatego, otoczone na koło pagórkami, iakby od ſamego przyrodzenia na to umyślnie ſporządzonemi, ozdobione ſtopniami z białego marmuru, dla wygody patrzących. Adryan Ceſarz wyprawił tam dla Ateńczyków igrzyſko myśliwſkie z 1000 zwierzów dzikich. Pauſaniaſz o tym *ſtadium* powiada, że nie można go było widzieć bez podziwienia: rozwaliny iego dotąd ſię ieſzcze pokazuią; . . . Cenſoryn troiakie kładzie *ſtadium*: Włoſkie ſtop 625, Olimpiiſkie 600, Piteyſkie 1000. Pliniuſz Łacińſkiemu daie 625 to ieſt ſtop Ge: 125, albo oſmą część mili Włoſkiey. Licząc zatym *ſtadium* po 125 ſtop Geom:, a naſzę milę Polſką po 4000, to ieſt 32 ſtaiów, ubiegł Bardanes 93 mile i trzy ćwierci we dwa dni. Tyleż mil, i w tymże przeciągu

ſzonego nad mniemanie Gotarza poraził, i w krótce pobliżſze prowincye opanował. Oparli R.C.P.47 ſię mu ſami Seleucyanie (32), niechcąc go u- Z.R.800. znać za pana: na ktòrych, bo równie i oyca iego zdradzili, gniewem raczey, niżeli potrzebą obecną poruſzony, trwonił czas na oblężeniu miaſta, które rzeką i murami otoczone, we wſzelką obfitowało żywność. Tym czaſem Gotarzes zmocniony poſiłkami Dahów i Hirkanów (33), odnowiwſzy woynę, przymuſił Bardana do odſtąpienia od Seleucyi, i do cofnienia ſię z woyſkiem ku Baktrom (34).

XIII. W takowym ſił wſchodnich rozerwaniu, i niewiadomości na kogo ſię obrócić miały, użył Mitrydat okazyi do opanowania Armenii, za pomocą Rzymſkiego żołnierza, który zamków na wyſokich ſkałach dobywał; a Iberów, ktòrzy mu kray ròwny podbiiali. Trudno było Ormianom daley ſię opierać, po rozgromieniuDemonakta rządzcy, który śmiał pole ſtawić. Kotys kròl (35) mnieyſzey Armenii, uczynił nieco trudności, że ſię niektòrzy z celnieyſzych ſtrony iego trzymali: lecz gdy wziął liſtowne upomnienie od Cezara, obròciło

czaſu upadł Annibal zwyciężony od Scypiona, za świadectwem Appiana *in Bell. Punico.* Rzecz ieſzcze dziwnieyſza, że Tyberyuſz chcąc odwiedzić choruiącego w Niemczech brata ſwego Druza, uiechał za ieden dzień i noc, trzema wozami, 50 mil naſ ych, to ieſt według Pliniuſza 200,000 ſtop Geo:

(32) o Seleucyi obacz K. 6, 42, 44.

(33) Dahowie teraz *Dahiſtan*, narod Scytyi, bliſko morza Kaſpiiſkiego, i rzeki Oxus. Hirkania teraz *Mazanderan* i *Korkan.*

(34) Baktra niedaleko rzeki Oxus, teraz *Khorazan.*

(35) Kotys wziął Armenią mnieyſzą od Kaliguli, iako będzieſz miał w Dopełnieniu K. 7. R. 36.

R.C P.47 Z.R.800.

ſię całe ſzczęście do Mitrydata, ktory ſobie okrutniey poczynał, niżeli na nowe przyſtało panowanie. Tym czaſem wodzowie Partow, nim przyſzło do boiu, uczynili z ſobą nagłe przymierze, dociekſzy zdrady, którą Gotarzes brata ſwoiego ſynowi (36) otworzył. Weśli naprzod w rozmowę ozięble, lecz w krótce, dawſzy ſobie ręce, zaprzyſięgli u ołtarza zemścić ſię nad nieprzyiaciołami, i z ſobą żyć w iedności. Bardanes, iako zdolnieyſzy do rządu, państwo otrzymał. Gotarzes, ażeby miedzy nim a bratem żadnego nie zoſtało podeyrzenia, udał ſię w głąb Hirkanii. Za powrotem Bardana poddała ſię Seleucya w ſiedm lat po podnieſieniu buntu, nie bez obelgi Partow, ktorych iedno miaſto tak długo potęgę wſtrzymywało.

XIV. Rzucił ſię potym na opanowanie naycelnieyſzych prowincyi, i Armenią (37) naiechać zamyślał, gdyby go od przedſięwzięcia Marſus Wibius, Legat Syryi, grożąc woyną, nie hamował. Tym czaſem Gotarzes, żałuiąc uſtąpionego tronu, wezwany od Szlachty, którey w pokoiu twardſze ciężyło iarzmo, zebrał woyſko. Zaſzedł mu drogę Bardanes u rzeki Eryndu (38), kędy gdy ſię długo o przeprawę zbiiali, zwyciężył król, i pomyślnym orężem wſzyſtkie śrzednie krainy zhołdował, aż

(36) Bardanowi, brata ſwoiego Artabana ſynowi.

(37) Którą Mitrydat opanował.

(38) Ta rzeka Hirkanii od ſamego tylko Tacyta wzmiankowana, podobno taż ſama ieſt, co teraz *Eſter*, która do morza Kaſpiiſkiego wpada.

do rzeki Syndes (39), która Aryów od Daków dzieli. Tam mu loſy kres ſzczęścia założyły; bo Partowie, lubo zwycięzcy, przykrzyli ſobie w odległym żołdowaniu. Przeto wyſtawiwſzy tryumfalne znaki, któremi chełpliwie potęgę ſwą wynoſił, iż żaden przed nim z Arſacydów z tak dalekich narodów daniny nie wziął, wrócił ſię nazad. Nabyta ſława wprawiła go w nieznośną poddanym dumę i zuchwałość, którzy uknowawſzy nań ſpiſek, zamordowali nieoſtrożnego na łowach (40), w pierwſzym wprawdzie młodości kwiecie, lecz który ſławą imienia wieluby ſzędziwych królów zrównał, gdyby ſię tak uſilnie o miłość ludu, iako o poſtrach między nieprzyiaciołami ſtarał. Smiercią Bardana znowu ſię wzruſzyli Partowie, nie wiedząc komu berło oddać. Jedni ſię przychylali do Gotarza, drudzy chcieli Meherdata wnuka Fraatowego, który w Rzymie był zakładnikiem. Przemogł nakoniec Gotarzes, i opanowawſzy króleſtwo, przymuſił Partów marnotraſtwem i okrucieńſtwem wyprawić do Rzymu taiemne poſelſtwo, z proź-

R.C.P.47
Z.R.800.

(39) Syndes rzeka podobno teraz *Herirud* albo *Herat*... Aryowie mieſzkali na wſchod Dahów.

(40) Jozef Zydowin powiada, że go zabito z tey przyczyny, iż woiował z Izatem, i że woynę wypowiedzieć Rzymianom zamyślał. Hiſtoryą Armenii wielce uczoną i godną czytania, tak dla ciekawey ſtarożytności, iako dla wielu potrzebnych o tym narodzie, w króleſtwie naſzym oſiadłym wiadomości, napiſał po łacinie W. Jmć X. Jozef Epifani Minaſowicz Kanonik Katedralny Kiiowſki, Sekretarz J. K. M. Zyczę aby to ſzacowne dzieło, dla pożytku narodu, a dla dopełnienia ſławy zacnego piſarza znalazło dobrodzieia, za którego by pomocą wyniść mogło *in publicum*.

(41) Syn Wonona, o którym często w K. 2.

bą, ażeby Meherdata na oyczyſtym tronie widzieć mogli.

R.C.P.47 Z.R.800. XV. Pod temiż Konſulami wyprawione igrzyſka ſtuletne (42), roku od założenia Rzy-

O IGRZYSKACH STULETNICH.

(42) Igrzyſka ſtuletnie (*Ludi ſæculares*) nazywano u Rzymian, które ſię po ſkończonym wieku (*Sæculum*) od założenia Rzymu, z wielką uroczyſtością odprawowały, za trwałość i ſzczęście ludu Rzymſkiego. O początkach ich piſze Warro u Cenſoryna *de die natali cap.* 17. że gdy w Rzymie różne ſię ziawiały cuda, i w wieżę z murem miedzy bramami *Collina* i *Eſquilina* piorun uderzył, Kwindecymwirowie poradziwſzy ſię kſiąg Sibilſkich oznaymili, ażeby Plutonowi i Prozerpinie Igrzyſka na placu Marſowym (*Campus Martius*) były ſprawione, i czarne bydlęta na ofiarę zabite; to ſię zaś dziać miało zawſze po upłynieniu ſtu lat. Atoli z kſiąg Kwindecymwirów maiących dozor tych igrzyſk, tudzież z wierſzów Horacyuſza *in Carm. Sæculari, Certus undenos decies per annos*, pokazuie ſię, że ſię one odprawowały w ſto dzieſięć lat; lubo potym Ceſarze według woli ſwoiey czas onym wyznaczali, iako uczynił Auguſt, Klaudyuſz i Domicyan. Nim ten dzień naſtąpił, woźny (*Præco*) wzywał lud na igrzyſka ſtuletnie, *quos nunquam quiſquam ſpectaſſet, nec ſpectaturus eſſet.* Potym naycelnieyſzy w mieście (*Princeps civitatis*) ſzedł do Kapitolium z Kwindecemwirami, i tam ofiary czynił. Naſtępowały swiątki i igrzyſka po wſzyſtkich teatrach, przez trzy dni i trzy nocy. Odprawowały ſię modły (*Supplicationes*) do Junony, nazwaney *Matrona*. Nakoniec trzeciego dnia w Kościele Apollina *Palatini*, wybierano 27 chłopiąt, i tyleż dziewcząt, do śpiewania pieśni, nazwaney *Carmen Sæculare*, za całość i pomyślność Rzymſkiego Państwa. Uſtanowienie tych igrzyſk iedni Numie, drudzy Waleremu Publikoli, po wygnaniu Tarkwinów, przypiſuią. Tarkwin pyſzny dla dozoru ich poſtanowił Dwumężów (*Duumviri*) Sylla Piętnaſtu mężów (*Quindecimviri*) naznaczył. Z dzieiów Kwindecymwirów, pierwſzy raz igrzyſka były wyprawione R. Z. R. 298 za Konſulatu M. Waleręgo Maxyma i Sulpicego Wirginiuſza Trykoſta: drugie R.Z.R. 408 za M. Walerego Korwina i Kaia Petyliuſza: trzecie 518 za Publiuſza Korneleго Lentula i Kaia Licyniego Wara: czwarte 628 za M. Emiliuſza Lepida i Lucyuſza Aurelego Oreſta: piąte ſprawione od Auguſta i Agryppy 737, za Kaia Furniuſza i Kaia Juniuſza Sylana Konſulów: ſzoſte za Klaudyuſza o których mowa: ſiódme za Domicyana R. 841.

mu ośmſetnego, a ſześćdzieſiątego czwartego od wyprawienia onych przez Auguſta. Omiiam rachubę lat, od obu tych Ceſarzòw uczynioną, ponieważ o niey doſtatecznie mówiłem w dzieiach Domycyana (43) który podobne igrzyſka dał na widok, i ktòrym ſam byłem przytomnym, iako ozdobiony kapłańſtwem Kwindecymwira: co nie dla chluby wſpominam, lecz że dozor i ſtaranie około widoków owych, należało z dawna do zgromadzenia Kwindecymwirów; i wſzyſtkie ſię obrządki za ich powodem odprawowały. Gdy Klaudyuſz ſiedział w Cyrku (44), a ſzlachetne chłopięta w towarzyſtwie Brytannika ſyna Ceſarſkiego, i Domicyuſza, ktòry w krótce dziedzicem państwa i imienia Neronów naznaczony, igrzyſko Troiańſkie (45) odprawowały, wzięto za godło przyſzłego ſzczęścia, żywſze gminu chęci ku Domicyuſzowi: głoſzono też, „ że podle kolebki iego widziano na ſtraży dwu ſmoków: baieczne

R.C.P.47
Z.R.800.

(43) Auguſt wyprawił igrzyſka R.Z.R. 737, podobno ſtoſuiąc ſię do ich pierwſzey uſtawy. Klaudyuſzowi zatym nie należało onych wyprawować, ponieważ przypadłyby aż na rok 848, a C. Pana 95, rokiem przed śmiercią Domicyana. On iednak ſtoſuiąc ſię do roku założenia Rzymu, kazał ie wyprawić, R. Z. R. 800 daiąc exkuzę, według Swetoniuſza, *anticipatos ludos ab Auguſto nec legitimo tempori reſervatos*. Domicyan, poſzedł za Auguſtem; atoli, iako mówi Brotier, *Anticipatum tempus, ne ſegnis voluptas veniret* ſześcią laty przed czaſem zwyczaynym igrzyſka wyprawić kazał. Ztąd ſię wnoſi, że Klaudyuſz z Domicyanem nie zachowali dawnych zwyczaiów: Klaudyuſz po Auguście w 64, a Domicyan po Klaudyuſzu we 41 rok one wyprawili.

(44) O Cyrku obacz K. 1, R. 15.

(45) Ten rodzay igrzyſk dziwnie pięknie opiſał Wirgiliuſz w K. V. wierſzu 545.

R. C. P. 47
Z. R. 800.

zaiſte i Greckim (46) obyczaiem zmyślone powieści; ponieważ ſam Nero, który ſobie nigdy nie uwłaczał, o iednym tylko wężu, widzianym w pokoiu ſwoim zwykł był powiadać.

XVI. Lecz ta ludu ku Neronowi przychylność pochodziła z miłości Germanika, którego on (47) oſtatnim z męſkiey płci był potomkiem: przydawało Agryppinie matce iego politowania okrucieńſtwo Meſſaliny, która lubo iey zawſze nieprzyiazna, nie mogła iednak złości ſwey na nią i potwarzy wywrzeć, zaprzątniona na ów czas nowym, a do ſzaleńſtwa podobnieyſzym kochaniem. Tak ſię albowiem ku Syliuſzowi, (48) naykraśnieyſzemu z młodzi Rzymſkiey, lubieżnym zatliła ogniem, że małżeńſtwo iego z Junią Sylaną, ſzlachetną niewiaſtą ztargać potrafiła, aby ſię z wolnym od ślubnych obowiązków gachem beſpieczniey kumać mogła. Poznawał w prawdzie Syliuſz ſzkaradę zbrodni i niebeſpieczeńſtwo; lecz że mu wſtręt pewną groził zgu-

(46) Nie było narodu ſkłonnieyſzego do zabobonów i zmyślania baiek, iako Grekowie. Swiadkiem ſą tego wſzyſcy prawie ich piſarze, hiſtorycy nawet, gdzie prawda w zupełney ſwey rzetelności mówiona być powinna. Pełno w ich piſmach orłów, ſmoków, i innych rzeczy tym podobnych, wielkość przyſzłych bohatyrów w pierwiaſtkach wieku niemowlęcego oznaczaiących Tak i o Alexandrze wielkim zmyślili, że Matka iego Olympia, ze ſmoka poczęła. Łacinnicy idąc ich torem, też ſame bayki przyſobili. Rzecz dziwna, że ſam Tacyt, mąż wielkiego rozumu, od tey przywary nie ieſt częſtokroć wolny. Swetoniuſz w R. 6. powiada, iż tey baśni dały początek znalezione przy iego poduſzkach zwłoki węża: obacz tego Autora i Xyfilina.

(47) Urodzony z Agryppiny iego Córki. Obacz Tablicę Cezarów, i w Tomie I. kartę 347.

(48) Obacz wyżey R 10 o tym Syliuſzu; także Juwenaliſza Satyrę X. 331.

bą; nadzieia oſzukania męża, bogate podarki, otucha ukazowaney na dal fortuny, a z obecney iſtotna korzyść, były mu za pociechę. Tu iuż Meſſalina nie ukradkiem, lecz z licznym dworem do domu iego uczęſzczać poczęła; wieſzała ſię przy nim; ſzafowała mu honory i doſtatki; takdalece, że iakby ſię iuż zupełnie naywyżſza doń przenioſła fortuna, ſłudzy, wyzwoleńcy, wſzelka okazałość Ceſarſkiego domu w progach ſię gacha dawała widzieć. R.C.P.47 Z.R.800.

XVII. Tym czaſem nie baczny na ſwe małżeńſtwo Klaudyuſz, ſamym ſię tylko Cenſorſtwem zaprzątaiąc, wydawał ſurowe wyroki na poſkromienie gminney po teatrach ſwywoli; ktòra na Publiuſza Pomponiego przeſzłego Konſula (49) autora tragedyi, tudzież na ſzlachetne białogłowy, złośliwe rzucała potwarzy. Powściągnął prawem ſrogie łakomſtwo kredytorów, ażeby za życia rodziców ſynom pieniędzy na lichwę, w nadzieię dziedzictwa, nie dawali (50). Wody z pagorków Symbruińſkich (51) do miaſta zprowa-

(49) Był Konſulem, ale tylko Surrogatem. O iego pochwałach obacz Pliniuſza, Kwintyliana.

(50) Marnotrawſtwo ſynów poſkromił dawniey prawem Lutaryus, iako świadczy Cycero w K. *o Powinnościach* i Pryſcyan w K. 8, gdzie ſię zakazuie, aby nie maiący lat 25 nie ważył ſię pożyczać. To prawo odnowił Klaudyuſz *Senatûs Conſultô Macedoniano* Digeſt: L. XIV. Tit: 6. Leg: 1 z Ulpiana. Za Nerona znowu ſię wzmogła łakoma zyſku chciwość, ktòrą Weſpazyan przytłumił, iako będzie niżey w Dopełnieniu K. V. Hiſtoryi

(51) Te pagórki widzieć między Swiętą iaſkinią, teraz *il Monaſtero del ſacro ſpeco* i *Sublaqueum* teraz *Subiaco*. O zprowadzeniu tych wód, nazwanych dawniey *fontes Curtius, Cœruleus,*

R.C.P.47 Z.R.800. dził: przydał do obiecadła niektòre litery, wiedząc dobrze, że i Greckie pismo nierazem się poczęło i wydoskonaliło.

XVIII. Pierwsi Egipcyanie wyrażali myśli obrazami zwierząt (52), czego są dowodem starożyt-

oraz o wspaniałości Akweduktów, które potym Wespazyan z Tytem odnowili, obacz *Piranezi Antichita Romane*. Pliniusza w K. 36. R. 15. Na wykonanie tego dzieła wysypał Klaudyusz Sestertium L.V.D, to iest na naszę monetę 1,028,343 Czerwonych Złotych.

O POCZĄTKACH PISMA.

(52) Pisanie iest to sztuka, nauczaiąca dawać farbę, ciało, i że tak rzekę, bytność myślom przez pewne znaki, które maią w szczegulności swoie nazwiska, a zmieszane razem wyrażaią słów dzwięki rozmaite. Dwoiakim sposobem człowiek udziela drugim myśli swoich: raz przez pośrzednictwo dzwięku ustnego; drugi raz przez figury, czyli obrazy, ręką na materyi iakiey, drzewie, papierze &c. wyrażone. Ustawiczne w towarzystwie ludzkim okoliczności wyciągaią tego, ażebyśmy myśli naszych odległym od nas, bądź wiekiem, bądź mieyscem osobom użyczali: a że dzwięk ustny w momencie ginie, i daleko nie zachodzi, dowcipna starożytność wynalazszy dzwięki, dla wyrażenia rzeczy pod zmysły podpadaiących. wynalazła potym figury i charaktery rozmaite, na wyrażenie tych samych dzwięków, tym umysłem, ażeby myśli ludzkie daley się rozchodziły, i rychło nie ustawały. Sposób wyrażania myśli przez znaki i figury, było na początku malowidło zwyczayne rzeczy widzialnych. Tak kto chciał wyrazić konia, człowieka, nagryzmolił postać konia i człowieka: umiano zatym pierwey kryślić, niżeli pisać. Takim sposobem pisali Mexykanie, iako mamy w historyach pielgrzymskich *Gemella Carreri*, *X. Acosta*, i *Thevenota*. Atoli zachodząca trudność, z niezmiernego ksiąg takowych ogromu, dała pochop dowcipnieyszym narodom do szukania krótszych sposobów. Wynalezione zatym litery, które rozebranych na cząstki swoie słów dzwięki, pewnym kształtem wyrażaiąc, przez rozmaite pomieszanie, otworzyły doskonalszy sposób do zamykania w iednym wierszu więcey myśli, niżeli częstokroć wielka malowideł liczba dokazać mogła: ponieważ malowidła, same tylko rzeczy widzialne, drzewa, zwierzęta, ptaki, reprezentuiąc, w drobnych się nader sensach kończyć musiały, i wielkiego do ich poznania domysłu i trudności trzeba było. Ktoby zaś tego tak zacnego wynalazku był począt-

ſtarożytne ludzkiey pamięci ślady na kamieniach wyryte: ciż ſobie wynalezienie liter przypiſuią. Po nich Fenikowie (53), potężni owego czaſu na morzu, wnieśli piſmo do Grecyi

kiem, n. podobna w niedoſtępnych grubey ſtarożytności ciemnotach prawdy doścignąć. Jedni to Egipcyanom i Merkuryuſzowi, za świadectwem Gelliuſza i Higina; drudzy Syryiczykom, iako Klemens Alexandryiſki; inni Fenikom, iako Lukan; inni nakoniec, z których liczby ieſt Pliniuſz, Aſſyryiczykom przypiſuią. To tylko ieſt pewna, że nayſtarożytnieyſze charaktery były ſtare Hebrayſkie albo Samarytańſkie, daleko różne od tych, których Zydzi od zburzenia Kościoła Jerozolimſkiego przez Nabuchodonozora używać poczęli. Z tych charakterów Aſſyryiſkich wziąwſzy pochop piſmo, rozeſzło ſię po wſzyſtkiey ziemi: iak zaś z nich powoli kſztałtowały ſię innych narodów litery, pokazuie to tablica *Edwarda Bernarda* w dziele pod tytułem *Orbis eruditi literatura*. O Hieroglifach Egipſkich obacz *Warburthona*, *Leonarda des Malpeines*, *Memoires de l'Academie Royale des Inſcriptions* Tom XXXII, kartę 212, Encyklopedyą pod Tytułem *Ecriture*.

O LITERACH KLAUDYUSZA.

Klaudyuſz Ceſarz zdaniem Swetoniuſza, *neque infacundus, neque indoctus, imo etiam pertinaciter liberalibus ſtudiis deditus*, wiele kſiąg wydał, o których tenże Swetoniuſz z Pliniuſzem wzmiankę czyni. Miedzy innemi, będąc ieſzcze prywatnym, napiſał kſiążkę o pożytku w Łacińſkim ięzyku trzech liter od ſiebie wynalezionych. Ten iego wynalazek chwali Kwintylian *Inſt: Orat:* 1, 7. Jedna z tych liter wzięta od Folczyków była Ⅎ, to ieſt F wywrocone, iako to widzieć w ſtarożytnych napiſach, cytowanych od Grutera; i wyrażała dzwięk litery Łacińſkiey V. naprzykład POMERIUM AMPIAⅎIT TERMINAⅎIT. Druga za świadectem Pryſcyana nazywała ſię *Anteſigma*: kſztałt iey)(: wyrażała zaś Grecką literę PS. Tak podług Klaudyuſza to ſłowo IPSE piſało ſię I)(E. Trzecia miała figurę, ile dochodzić można z Welliuſza Longa *de Ortographia*, i Kwintyliana *Inſ. Orat.* 1, 4. podobną do Aſpiracyi Greckiey Ⱶ, albo po naſzemu do połowy H. Jakie zaś było oney używanie, niechay Grammatycy dochodzą, ponieważ w tym nie wiele ciekawości i potrzeby.

(53) Ktokolwiek litery Fenickie widział, łacno powie, iż one nie z Egipſkich ptaków i zwierząt, ale iakom wyżey mówił, z Samarytańſkich, czyli Aſſyryiſkich charakterów ſą wykſztałtowane. Co łacno poznać z napiſów i pieniądzów ſtarożytnych.

R. C. P. 47
Z. R. 800.

i nabyli ſławy z cudzego wynalazku. Wieść albowiem nieſie, że Kadmus zawinąwſzy z okrętami Fenickiemi, grubym ieſzcze Greczynom (54) ſztukę piſania podał. Niektórzy mówią, że Cekrops Ateńſki (55), albo Linus Tebańſki (56), lub za czaſów oblężenia Troi Palamedes z Agrów (57) ſzeſnaście liter, po nim drudzy, a mianowicie Symonides inne wynaleźli. We Włoſzech zaś Etruſkowie od

(54) Około 600 lat przed założeniem Rzymu.

(55) Założyciel króleſtwa Ateńſkiego około 800 lat przed założeniem Rzymu: podobnieyſza do prawdy, że tam liter nie było, ale tylko proſte iakieś gryzmolenia, iako u Mexykanów.

(56) Linus nie był wynalazcą piſma, ale wierſzów i muzyki u Greków, iako świadczy Dyonizy u Diodora Sycyliiſkiego w K. 3. Linus żył około 500 lat przed Rzymem.

(57) Palamedes ſzeſnaſtu tych liter nie wynalazł, lecz za świadectwem Pliniuſza do nich pod czas woyny Troiańſkiey przydał cztery, które maſz niżey w obiecadle. Troia zburzona około 400 lat przed Rzymem. Że zaś przed woyną Troiańſką było znaiome Grekom piſmo poznać to z Homera. Litery te początkowe w liczbie ſzeſnaście były u Greków.

Kſztałt	*Nazwiſko*	*Waga.*
Αα	Alpha	Aa
Ββ	Beta	Bb
Γγ	Gamma	Gg
Δδ	Delta	Dd
Εε	Epſylon	E *krótkie* e
Ιι	Iota	Ii
Κκ	Kappa	K C Q
Λλ	Lambda	Ll
Μμ	My	Mm
Νν	Ny	Nn

Demarata z Koryntu (58), Aborygenowie od Ewandra (59) z Arkadyi pisać nauczyli się: a

R.C.P.47
Z.R.800.

Οο	Omicron	O *kròtkie* o
Ππ	Pi	Pp
Ρρ	Rho	Rr
Σσς	Sigma	Ss
Ττ	Tau	Tt
Υυ	Ypsylon	Yy
	Litery Palameda.	
Θϑ	Theta	Th
Ξξ	Xi	Xx
Φφ	Phi	Ph
Χχ	Chi	Ch
	Litery Symonida.	
Ζζ	Zeta	Zy
Ηη	Eta	E *długie* e
Ψψ	Psi	Ps
Ωω	Omega	Oo *długie*

Arystoteles w tymże Pliniuszu *Theta* i *Chi* wynalazek przyznaie Epicharmowi nie Palamedowi. Nim wynaleziono literę H używała starożytność miasto oney litery E. iako się ze starożytnych pieniądzów pokazuie.

(58) Ten Demarat daleko iest dawnieyszy od Demarata z Koryntu, Oyca Tarkwiniusza starego (*Priscus*) Króla Rzymskiego, o którym Pliniusz w K, 35, R. 3, i 12. Mało co przed Troiańską woyną Etruskowie wzięli litery od Demarata, czego dowieść można z tablicy Eugubińskiey, którą wydał i obiaśnił Gori *in Musæo Etrusco*. Potwierdza to Pliniusz w K. 16, R 44. *Vetustior autem urbe in Vaticano ilex, in qua titulus æreis literis Etruscis, religione arborem iam tum dignam fuisse significat.*

(59) Około sześciudziesiąt lat przed wycięciem Troi, Ewander z Arkadyi do Włoch przywędrował, dokąd daleko dawniey przybyli Aborygenowie, którzy od Ewandra pisać nauczyli się. Przeto przed wyiściem Aboryginów ieszcze się pismo w Arkadyi nie pokazało.

R.C.P.47 Z.R.800. kształty liter Łacińskich są też same, co Greków starożytnych (60). My sami Rzymianie nie wiele ich mieliśmy na początku (61); i z czasem dopiero drugie przydano (62). Z tego powodu Klaudyusz trzy litery dodał, które za panowania iego były w używaniu; potym zaniedbane, daią się widzieć dotąd na placach publicznych, w ustawach gminnych na miedzi ryte (63).

XIX. Wniósł potym do Senatu, względem *Towarzystwa Wieszczków* (64) ażeby staro-

(60) Piliniusz w K. 7, R. 57 przyświadcza Tacytowi, iako świadek oczewisty, kiedy mówi: *Gentium consensus tacitus primum omnium conspiravit, ut Ionum literis uterentur. Veteres Graecas fuisse easdem pene, quae nunc sunt Latinae, indicio erit Delphica tabula, quae est hodie in Palatio.* Herodot w *Terpsichore* powiada, iako oczewisty także świadek, że starożytne litery Greckie tenże sam kształt maią, co i Fenickie Kadmeyskie. Fenickie zaś litery, iako na starych pieniądzach widzieć, pochodzą od Samarytańskich: co łacno widzieć na Tablicy Edwarda Bernarda, wydaney przez Mortona. Z Samarytańskich zatym czyli Assyryiskich poszły Fenickie, z Fenickich Greckie, z Greckich Łacińskie, a z Łacińskich wszystkich prawie narodów Europeyskich.

(61) Y mało ich było, i proste nader, iako w owych wiekach, gdzie się Rzymianie więcey szablą, niżeli piorem bawili. Liwiusz w K. 7, R, 3. wspomina o prawie starożytnym *priscis literis verbisque scripta*, i świadczy razem, że tego czasu, to iest około R. Z. R. 391, a przed Chrystusem Panem 363 rzadkie było nader pismo *rarae per ea tempora literae.*

(62) Które zaś z tych liter były przydane, mocno o tym, lecz nieużytecznie dysputuią Grammatycy: obacz Bouhiera o Greckim i Łacińskim obiecadle.

(63) Pod Cezarami nawet nieustały *Plebiscita*, albo uchwały ludu, iako pisze Tacyt w K, 12, R. 41; i dowodzi prawo królewskie (*Lex Regia*) o którym będziesz miał w K. IV. Historyi R. 6. Tytuły tych Plebiscitów na miedzi wyryte, a dla wiadomości ludu po placach publicznych i kościołach bywały przybiiane.

(64) W Łacińskim *Haruspices*, do których należało trzewa bydlęce, pioruny, błyskawice, dziwotwory tłomaczyć. Obacz Cycerona *de Divinatione* 1, 18. 2, 22. Wieszczbiarska nauka, była naydawniey u Etrusków, i u nich naybarziey kwitnęła. Nim Ro-

żytna we Włoszech nauka przez niedbalstwo nie zniszczała. Powiadał: „ że często, w nie- R.C.P.47 Z.R.800.
„ pomyślnych Rzeczypospolitey okoliczno-
„ ściach, przyzywano ludzi, których poradą
„ odnawiały się zaniedbane obrzędy, i lepiey
„ napotym kwitnęły: że celnieysi zEtrusków,
„ bądź z dobrey woli, bądź z przykazu Sena-
„ tu Rzymskiego (65) zachowali tę naukę sa-
„ mi, podaiąc onę w dziedzictwie potomkom:
„ co się teraz, przez gnuśność publiczną o-
„ koło zwyczaiów starożytnych, z pamięci
„ wytarło, przez zasmakowanie sobie w ob-
„ cych zabobonach (66). Wszystko się nam
„ dotąd pomyślnie działo; lecz za to dzięki
„ bogom winniśmy czynić, staraniem około
„ zachowania dawnych obrządków, ażeby
„ kwitnąc w czasie trwogi, szczęśliwym po-
„ wodzeniem w zaniechanie nie poszły. O-
„ głoszono zatym z Rady Senatu, ażeby Ar-
„ cykapłani weyrzeli, co się ma zatrzymać i
„ obwarować w obrządkach Wieszczków.

XX. Tegoż roku Cheruskowie prosili o króla z Rzymu, straciwszy pod czas wnętrz-

mulus założył miasto, wezwał, za świadectwem Plutarcha, uczonych Etrusków, za których poradą wszytko czynił.

(65) To mieysce Tacyta obiaśnia Cycero *de Divinatione* w K. 1. R. 41. *Etruria autem de cœlo tacta scientissime animadvertit: eademque interpretatur, quid quibusque ostendatur monstris, atque portentis. Quo circa bene apud majores nostros, Senatus tum, cum florebat imperium, decrevit, ut de principum filiis sex, singulis Etruriæ populis in disciplinam traderentur, ne ars tanta propter tenuitatem hominum a religionis auctoritate abduceretur ad mercedem atque quæstum.* Obacz Waleryusza Maxyma w K. 1. R. 1.

(66) To Klaudyusz rozumie o Religii Zydowskiey, którą z iey nauczycielami zRzymu wygnał, iako pisze Swetoniusz.

R.C.P.47 Z.R.800.

nych zamieszków wielu ze Szlachty, z którey się tylko ieden został królewskiego rodu, imieniem *Italik*. Szedł po oycu z Flawiusza (67), brata Arminiego: matka zaś iego urodziła się z Katumera xiążęcia Kattów. Sam był urody piękney, a do władania koniem i orężem po Rzymsku i swoiemu dobrze wyćwiczony. Zatym Cezar opatrzonego w straż i w pieniądze wysłał do Niemiec, dawszy mu wprzód upomnienie, „ ażeby wspaniałym umysłem przodków swych dostoyność osięgał, pomniąc na to, że w Rzymie wychowany, nie zakładnik, lecz obywatel obce obeymuie rządy. „ Tym milszy był Niemcom na początku przyiazd Italika, iż żadną nie tchnąc prywatną niechęcią, równie ze wszystkiemi postępował. Chwalono go wszędy z poszanowaniem, iuż to dla grzecznych obyczaiów i wstrzemięźliwości nienaganney, iuż że się umiał barbarzyńcóm podobać, często się rozpustą i opilstwem gwoli swoiakom bawiąc. Szerzyła się coraz królewska sława po sąsiedzkich i dalszych kraiach, kiedy rzucaiąc podeyrzliwym okiem na iego potęgę, którzy w zaburzeniu rzeczy pewnieyszy mieli obłów, udali się do pogranicznych narodów, utyskuiąc „ na upadek starożytnych swobod, „ na zbytnią Rzymian przemogę; że iakby „ nie było iuż miedzy rodakami zdolney do „ rządu głowy, potomek iednego odmieńca

(67) O Flawiuszu obacz w T. I. K. 2, R. 9. i daley. O Arminiuszu częsta wzmianka w K. I. i II.

„ nad wſzyſtkiemi ziemiany górę bierze. Dar-
„ mo ſię chlubi Italik z pokrewieńſtwa Ar- R.C.P.47
„ miniuſza, którego gdyby ſyn właſny (68) Z.R.800.
„ w nieprzyiaźney wychowany dziedzinie,
„ obcym wytuczony pokarmem, niewolni-
„ ctwem i zwyczaiami obcemi napoiony wſtą-
„ pił na państwo, byłoby ſię kogo lękać; do-
„ pieroż dziedzica obyczaiów takiego Oyca,
„ nad którego żaden zapalczywiey przeciw-
„ ko oyczyznie i domowym bogom oręża nie
„ użył.

XXI. Temi, i tym podobnemi mowami zciągnęli wielkie woyſka: nie mnieyſze poſzły za Italikiem, powiadaiąc: „ że ſię nie gwał-
„ tem wdarł na państwo, lecz wezwany do-
„ browolnie: doświadczyć, mówili, należy
„ cnoty, ieśli celuiąc urodzeniem drugich, go-
„ dnym ſię ſtryia Arminiuſza, a dziada Katu-
„ mera ukaże naſtępcą. Nie przynoſi mu
„ hańby ociec, że poprzyſiężoney Rzymia-
„ nom, gwoli Niemcom, wierności nigdy nie
„ ztargał. Próżnym ſię wolności zaſłaniaią
„ pozorem, którzy w prywatnym życiu gnu-
„ śni, a dobru publicznemu nienawiśni, iedy-
„ ną nadzieię w zakłoceniu oyczyzny kła-
„ dną. „ Pokrzykiwał gmin na to weſoło, i

(68) Wzięty w niewolą od Rzymian, i w Rawennie chowany. Obacz K. I. R. 58, gdzie Tacyt obiecuie wczaſie o nim dać wiadomość, lecz te kſięgi zginęły, a Brotier w Dopełnieniach nawet nic o nim nie położył, oświadczaiąc ſię w Tomie I. na kar: 50, że o iego rożnych fortuny loſach nigdzie nie czytał, procz tego, co Strabon piſze w K. VII. że ten ſyn Arminiuſza nazywał ſię *Thumelicus*, i że podczas tryumfu Germanika z Niemców, maiąc trzy lata, był przed wozem zwycięzcy wieziony.

R.C.P.47 Z.R.800.

po ztoczoney krwawey miedzy barbarzyńcami bitwie, król zwycięſtwo otrzymał. Atoli wkrótce przyiaźnym ſzczęściem nabrawſzy dumy, wygnany z kraiu, i znowu mocą Langobardów (69) przywrócony, równie w pomyślnym powodzeniu iako w przeciwnych loſach potęgę Cheruſków wątlił.

XXII. Około tegoż czaſu Chaukowie (70) ſpokoyni w domu, nabrawſzy ſerca ze śmierci Sankwina (71), nim Korbulo przyiechał, wpadli do niżſzych Niemiec, za powodem wodza Gannaska. Był on rodem Kanninefat (72); ſłużył długo w woyſku naſzym poſiłkowym, zkąd uciekſzy rozbiiał z kilką mnieyſzemi ſtatkami, napadaiąc mianowicie na brzegi Gallów (73) o których wiedział, że ſą bogaci a ſłabi do odporu. Przybywſzy Korbulo do prowincyi (było to pierwſze pole dzieł iego rycerſkich) z wielkim ſtaraniem i ſławą, iednym ſtatkom Renem, drugim, ieśli były zdatne, przez wylewy morſkie i przekopy (74) ciągnąć kazał, i zatopiwſzy łodzie zboieckie ſamego herſzta wypłoſzył. Po uſpokoioney na czas Prowincyi, zależałe próżniactwem, i tylko łotroſtwem bawiące ſię pułki, w dawną ryzę wprawował, poſtrzegaiąc, aby żaden w ciągnieniu

(69) Teraz Brandeburg.

(70) Naród miedzy rzekami Amiſia *Ems* i Albis *Elbą* leżące nad morzem.

(71) Rządzcy niżſzych Niemiec.

(72) Kaninefetowie mieſzkali w zachodniey ſtronie wyſpy *Batavia* teraz dawna Dyecezya Utrechtu.

(73) Teraz Zelandya, Brabancya, Flandrya.

(74) Pełno takich wylewów miedzy uyściami rzek Scaldis, *Eſcaut*, Mozy *Meuſe*, i Renu.

gnieniu nie wykraczał, bitwy bez rozkazu nie zaczynał: rozłożone warty, placówki; żadna się powinność bądź w nocy bądź za dnia bez broni nie odprawiała. Powiadano, iż dwu żołnierżów, ieden że bez korda (75), drugi że tylko przy puginale wał sypał, śmiercią ukarać kazał. Co czyli fałsz, czyli niepewno, początek swoy atoli z surowości hetmańskiey wzięło; i wnosić można, iak to był mąż pilny w urzędzie, a nie zbłagany w karaniu głównych przestępców, który ku mnieyszym przewinieniom tyle ostrości pokazywał. R.C.P.47 Z.R.800.

XXIII. Atoli tak surowa w obozie karność różne w umysłach żołnierskich i nieprzyiacielskich sprawiła skutki: nasi serca nabrali; barbarzyńcy z dumy zpuścili. Narod też Fryzôw (76), który po klęsce Aproniego (77) bunt podniósł, niewierny dotąd, lub iawnie niechętny, dawszy zakładnikòw osiadł w kraju od Korbulona sobie wyznaczonym. Ustanowił wnim wódz Rzymski Senat, wyznaczył urzędników, przepisał prawa: i żeby się z poddaństwa nie wyzuli, zbudował twierdzę (78), wysławszy ludzi, ktòrzyby większych Chauków (79) do posłuszeństwa nakłonili, a Gannaska zdradą zprzątnęli. Nie były daremne

(75) O tym Rzymian zwyczaiu obacz Wegecyusza w K. 3. 8. którego X. Francisżek Paprocki S. J. na oyczysty język świeżo teraz przełożył.

(76) Fryzowie narod Niemiecki kraie nadmorskie miedzy uyściami rzek Ems i Renem posiadali.

(77) O którym obacz K. IV. R. 74. 75.

(78) Gdzie teraz miasto *Groninga.*

(79) Większi Chaukowie mieszkali miedzy Wezerem (*Visurgis*) i Amizyą (*Ems*)

R.C.P.47
Z.R.800

ani mniey godziwe takowe zaſadzki na iednego zmiennika i wiary daney zkazcę. Wſzakże mordem iego wzruſzyły ſię barbarzyńſkie duchy, a Korbulon przyſzłego buntu naſiona wrzucił; co lubo mu iedni chwalili, drudzy przeciwnie za złe poczytali mówiąc: „ Poco „ nieprzyiaciela ruſzać? cóżkolwiek ztąd „ przeciwnego wyniknie, wſzytko ſię na „ Rzeczpoſpolitą zwali; a pomyślne ſzczęście „ i wyſoka cnota ſamego wodza w podeyrzenie „ gnuśnemu panu niechybnie poda. „ Przeto Klaudyuſz unikaiąc nowey z Niemcami woyny na tę ſtronę Renu wſzytkie woyſka przeprawić kazał.

XXIV. Już był Korbulo zataczał oboz w nieprzyiaźney dziedzinie, kiedy mu liſty z Rzymu przynieſiono. Zadumiony nieſpodzianym rozkazem, lubo mu wiele razem na myśl przychodziło, boiaźń Ceſarza, wzgarda u barbarzyńców, pośmiech u ſprzymierzeńców, atoli to tylko wyrzekſzy, *ſzczęśliwi dawni wodzowie Rzymſcy*! dał znak na odwrot. Zeby iednak żołnierz próżniactwem nie gnuśniał, roſkazał bić przekop miedzy Renem i Mozą, długi na (80) dwadzieścia i trzy mile, dla ście-

(80) Dion powiada, iż ta foſſa była naywięcey ſto ſiedmdzieſiąt ſtadyów; co w nieſie około pułſzoſty mili naſzey, albo Włoſkich, o których tu mówi Tacyt 23. Obacz o Stadyach wyżey pod Rozdz: 12. Foſſa zaś ta czyli przekop Korbulona, nie ieſt *Leck*, iako ſię niektórym zdało; ani tenże *Leck* aż do *Lexmund* iako mówi Ryck; ale ieſt foſſa prowadzona od Leydy (*Lugdunum Batavorum*) do Mozy rzeki przy *Geerfliet*. Ta zaś foſſa ieſt świeżſza, która idzie od Leydy przez *Delft* do *Maesland-Sluis*. Foſſa Korbulona od dawnych Niemców nazywała ſię *Vliet*. Obacz Altinga *in Notitia Germaniæ*.

ku wód rzecznych wczaſie wezbrania morza. Pozwolił mu Cezar ozdob tryumfalnych, lubo dalſzym woiennym dziełom drogę zagrodził. Wkrótce potym Kurcyuſz Rufus doſtąpił tegoż honoru za otworzenie na gruntach Mattyackich (81) ſrebrnych kruſzczyzn, zkąd mało co i nie długo pożytkowano. Uciemiężone żołnierſtwo ſrogą a nie użyteczną pracą, przez dobywanie wody i ziemi z owych pieczarów, co na wierzchu nawet trudno robić, ponieważ ſię równe trudy i w innych podeymowały prowincyach, napiſało taiemny liſt imieniem woyſka z prożbą do Ceſarza, „ ażeby pierwey, niżeli komu z wodzów da „ nad nim władzę, honorami go tryumfalne„ mi ozdobił. R.C.P.47 Z.R.800.

XXV. O urodzeniu tego Kurcyuſza (82), o którym wieść nieſie że był ſynem wyſiekacza, niechciałbym baśni piſać, a prawdę wſtyd mi powiadać. W młodzieńczych leciech wyiechawſzy z Kweſtorem do Afryki, gdy raz w Adrumecie (83) przechadzał ſię o południu ſam ieden po galeryi, ſtanęła mu w oczach ogromnieyſza nad ludzką urodę niewiaſty poſtać, i uſłyſzał głos: „ Tyś ieſt Rufie, który „ do tey prowincyi Prokonſulem przyie„ dzieſz. „ Tym godłem pokrzepiony w nadziei wrócił ſię do Rzymu, gdzie wſparty hoy-

(81) Teraz *Blanckenſtein* w wyżſzey Haſſyi. Hubner w Geografii świadczy, że dotąd ſię ieſzcze znayduią kruſzczyzny ſrebrne przy *Gladenbach*.

(82) Nie ieſt to ów ſławny Kurcyuſz Rufus, który piſał Hiſtoryą Alexandra wielkiego.

(83) Teraz *Hammamet* w króleſtwie Tunetańſkim.

R.C.P.47 Z.R.800.

nością przyiaciół, za powodem byſtrego dowcipu, naprzod Kweſtury, potym, uprzedziwſzy ſzlachetnych ſpolników, Pretorſtwa z łaſki Tyberyuſza dopiął, który podłość urodzenia iego temi ſłowy pokrył: „ zdaiemi ſię „ iż Kurcyuſz z ſamego ſiebie rod prowadzi. Domierzywſzy potym ſzędziwego wieku bezecny ſtarſzyznie pochlebca, hardy ku niżſzym, w równości nie dogodny, konſulowſkimi i tryumfalnemi honorami, a naoſtatek rządem Afryki ozdobiony, dokonał w niey życia, fatalney o ſobie wróżki dopełniaiąc.

XXVI. Tym czaſem w Rzymie bez żadney iawney i napotym docieczoney przyczyny, Knejus Nowius Rycerſkiego ſtanu poſtrzeżony z puginałem, gdy Cezara z drugiemi witał. Szarpany od katów, lubo winę na ſiebie wyznał, nie wydał iednak ſpolników, niewiadomo czyli imiona ich chcąc utaić. Pod temiż Konſulami Publius Dolabella radził, aby corocznie wyprawiono igrzyſko z wyſiekaczów koſztem nowych Kweſtorów. Za ſtarożytności była to nadgroda cnoty; a wſzyſcy obywatele, którzy w poczciwym ſumnieniu zaufanie mieli, mogli ſię ſtarać o urzędy. Nie czyniono nawet braku w leciech, do poſiadania Konſulowſkich i Dyktatorſkich krześeł. Kweſtorowie za czaſów ieſzcze królewſkich byli uſtanowieni, iako to opiewa prawo nazwane *Curiata* (84) wzniecone od Lucy-

(84) To ieſt prawo od Królów ieſzcze poſtanowione. Pomponi de Orig. Jur: Digeſt: 1. Tit. 2. 1. świadczy; że Romulus podzielił lud Rzymſki na 30 częśi, które nazwał *Curiæ*, z tey przyczy-

uſza Bruta. Moc obierania Kweſtorów zoſtała przy Konſulach, poki iey lud nie przyſobił. Pierwſi od niego naznaczeni Walery Potitius i Emili Mamerkus ſześćdzieſiątego trzeciego roku po wygnaniu Tarkwinów, dla dozoru żołnierſkiego ſkarbu. Gdy za czasem publiczne potrzeby wzroſt brały, przydano drugich dwòch do ſprawowania intereſów miaſta, a nakoniec podwoiona liczba, kiedy podbite Włochy z innemi prowincyami podatki płacić zaczeły. Sylla naznaczył dwudzieſtu (85) na dopełnienie Senatu, któremu ſądy oddał. A lubo ſię one potym do ſtanu Rycerſkiego wróciły, iednak Kweſtury zawſze były darmo albo dla zaſług kandydatów, albo z łaſki ſzafuiących urzędami rozdawane, poki ich Dolabella ſwym zdaniem na targ nie wyſtawił (86).

XXVII. Za Konſulatu Aula Witella (87) i Luciuſza Wipſaniego, po wnieſieniu do rady względem dopełnienia Senatu, gdy przednieyſi obywatele Gallii nazwaney *Comata* (88), zdawna ſprzymierzeni i do ſpolnego Rzymian prawa przyięci (89) domagali ſię wſtępu do R.C.P.48 Z.R.801.

ny że za ich radą ſtaraniem (*Cura*) ſprawy Rzeczypoſpolitey ułacniał: a tak prawa od Królów i ludu poſtanowione nazywały ſię *Leges Curiatæ*.

(85) R. Z. R. 674. Za świadectwem Dyona Juliuſz Cezar 40 Kweſtorów kreował.

(86) Jeśli maią być urzędy kupne, obacz *Montesquieu Esprit des Loix* V 19.

(87) Który potym po Ottonie na państwo wſtąpił.

(88) Gallowie tak nazwani że włoſow nie ſtrzygli. Obacz Pliniuſza XI, 37.

O RZYMSKICH INDYGENATACH, OSADACH, MIASTACH I NARODACH WOLNYCH.

(89) Rzymianie po zakończoney z Latyna[mi] i długiey woynie, uczynili pokoy pozwalaiąc im, aby poſpolu z niemi w

R.C.P.48 Z.R.801.

urzędów, wſzczeły ſię z tey okoliczności rozmaite tak w mieście, iako i u ſamego Dworu przeciwnych duchów zdania. Jedni mówili: „ nie tak ieſzcze ſą ubogie Włochy, ażeby „ w ſtolicy ſwoiey Senatorów doſtarczyć nie „ zdołały. Dawni Rzymianie i ſobie i pokre„ wnym narodom niegdyś dawali prawa, ani

pułkach Rzymſkich żołdowali, i tam ſię woyſkowych doſługiwali urzędów. Nie pozwolono iednak dawać kreſek na Seymach obierczych i ſprawować magiſtratur mieyſkich. To ſię nazywało u Rzymian *Jus Latii*; aże było nayſtarożytnieyſze ze wſzytkich przywileiów nadanych obcym, przeto miało nazwiſko *Jus antiquum Latii*.

Za czaſem nadano Latynom i prawo dawania kreſek, i zdolnośc do piaſtowania Magiſtratur, tudzież inne przywileie Rzymianom ſłużące: a to ieſt *Jus Civitatis Romanæ; civitas Romana; Donare civitate*. Daley pozwolono wſzytkiego, co ſię tykało prawa ſzczegulnego albo oſobiſtego Rzymian; iakie u nich były wolność, familia, małżeńſtwa, prawo Oycowſkie, poſſeſya *&c.* to ſię zwało *Jus Quiritium*.

Nie tylko zaś Latynowie, ale nawet Włoſi (*Itali*) to ieſt ci, którzy mieſzkali miedzy oboim morzem Srzodziemnym i Adryatyckim aż do rzeki Rubikonu, otrzymali prawo Rzymſkie nazwane *Jus Italicum*.

Ściśniony Rzym ſzczupłemi granicami, wyſyłał obywatelów i żołnierzów na różne ſobie naznaczone mieyſca, aby tam mieſzkania ſobie zakładali. Te oſady Rzymſkie nazywały ſię *Coloniæ*, które ſię prawem Rzymſkim rządziły. Jednym zaś z tych oſad dawano prawo Włoſkie *Italicum jus*; drugim Łacińſkie *Latium jus*; innym Rzymſkie *Civitas Romana*.

Municipia albo *Municipes* byli to obywatele Rzymſcy właſnemi prawy rządzący ſię, i tylko z ludem Rzymſkim ſpołeczność honoru maiący, albo *muneris honorarii participes*, do żadney w Rzeczypoſpolitey powinności nie obowiązani.

Wolni ludzie, *Liberi populi*, mieli ſwoie prawa, i lekko ſię tylko do potrzeb publicznych przykładali, tak iako i ſprzymierzone narody *Populi Fœderati*. Zaś *Immunes*, wolni byli od wſzytkich publicznych ciężarów. *Stipendiarii* płacili pewne podatki, które Cycero w mowie na Werreſa nazywa: *Quod ſtipendiarium dicitur, quaſi victoriæ præmium, ac pœnam belli.* Godny zaiſte panować nad całym światem narod, co tyle pięknych i rozumnie pomiarkowanych praw wynalazł, któremiby tyle różnych od ſiebie obyczaiami i zaſługami narodów, iakoby w ieden dom i familią złączony[illegible], rządził;

„ fię teraz onych potomność wftydzi. O-
„ wfzem pamiętne nam fą dotąd dzieł znako- R.C.P.48
„ mitych przykłady, które cnotliwa i chwa- Z.R.801.
„ lebna ftarożytność naftępnym do naśladowania podała wiekom. Małoż natym, że Weneci z Infubrami (90) do Senatu fię wdarli? chyba że tą przybyfzów zgraią krew rodowitą do fzczętu zatłumić przedfięwzięto? Nie zoftanie nic fzlachetnym rodakom; ubodzy z Lacyum Senatorowie w oftatnią poydą pogardę; napełnią fię krzeſła owemi bogaczami, których przodkowie nieprzyiacielfkim hetmaniąc orfzakom, woyfka nafze gwałtem i orężem potłukli, a Juliufza Cezara u miafta Alezyi (91) opafali. Swieże to fą iefzcze krzywdy: cóż kiedy fię przypomną owe (92), któreśmy od ich poprzedników fzturmem do zamku Kapitolfkiego ponieśli? Niechay używaią pozwolonych fobie praw obywatelftwa; lecz honorów nafzych i doftoieńftw urzędniczych fzargać tak nie należy.

XXVIII. Temi i tym podobnemi ſłowami niewzrufzony Klaudyufz, popieraiąc przeciwne zdanie, tak przed zgromadzonym Senatem mówić począł. „ Przodkowie moi, (z któ-

(90) Wenetowie, Gallii nazwaney *Togata* obywatele, mieszkali gdzie teraz Marchia Trewizanfka i część znaczna Rzeczypofpolitey Weneckiey .. Infubrowie gdzie teraz Xięftwo Medyolańfkie.

(91) Obacz Cezara o woyn: z Gallami VII, 68. Alezia niegdyś ſławne miafto Edwow, teraz wiofka w Burgundyi *Alife*.

(92) O woynach Gallów z Rzymianami i o fzwankach Rzymfkich, obacz Flora, Liwiufza.

R.C.P.48 Z.R.801.

„ rych naydawnieyſzy Klauzus, rodem Sabińczyk (93), obywatelſtwem i zaſzczytem Patrycyuſzów razem ozdobiony) ſą mi powodem, ażebym ich radą Rzeczpoſpolitą ſprawował, zaſzczepiaiąc w niey, cokolwiek w ſtarożytności mogło być naylepſzego. Wiem o tym, że Julowie z Alby (94) Korunkanie z Kameryum, Porcyuſzowie z Tuſkulum, a iż dawnieyſze pominę czaſy, inni z Etruryi, Lukanii i ze wſzytkiey ziemi Włoſkiey do Senatu wezwani. Gdy ſię potym Rzeczpoſpolita ku Alpom pomknęła, nietylko ſzczegulne oſoby, lecz całe kraie i narody z naſzym ſię ſpoiły imieniem. Na ów czas trwały panował w domu pokóy, a przeciwko pogranicznym potężne mieliśmy ſiły, gdy Zapadanie do równości praw przyięci, gdy pod pozorem rozłożonych po ziemnym okręgu pułków (95), przydawſzy im lud w prowincyach naybitnieyſzy, zwątłonemu państwu należyty dano zaſiłek. Ktoż ſię tego wſtydzi, iż Balbowie z Hiſzpanii, iż inni równie zacni mężowie z Gallii Narbońſkiey do nas przeſzli? Kwitnie dotąd ich plemie, a miłością ku tey Oyczyznie nikomu z nas kroku nie ceſnie. Cóż

dało

(93) O Famili Klaudyuſzów obacz Swetona w życiu Tyberyuſza... *Sabina*, teraz część Umbryi i Abrnzzo.

(94) Alba miaſto Latynów ſtarożytne nie daleko teraźnieyſzego *Albano*, kędy iey ieſzcze widzieć gruzy. *Camerium* bliſko Alby teraz do ſzczętu zginęło. *Tuſculum* teraz Freſcati. *Lucania* teraz część Kalabryi dalſzey. *Transpadani* którzy mieſzkali za Padem, teraz Wenetowie i Medyolańczycy.

(95) O tym pułków rozłożeniu obacz K. IV. R. 5.

„ dało pochop do zguby, waleczney zkądinąd
„ Sparcie i Atenom, ieśli nie wzgarda i odrzut R.C.P.48
„ zwyciężonych od praw ſpołeczeńſtwa na- Z.R.801.
„ rodów? Mędrſzy w tey mierze ſadzca tey
„ ſtolicy Romulus, który nieprzyiacioły ſwo-
„ ie iednego dnia obywatelami zrobić potrafił.
„ Przychodniowie u nas panowali (96): wy-
„ zwoleńczym ſynom (97) poruczać magi-
„ ſtraty, nie nowy to, omylnym zdaniem, wy-
„ nalazek, lecz ſtarożytny zwyczay. Aleś-
„ my z Senonami (98) woiowali: alboż Wol-
„ ſkowie z Ekwami nigdy przeciwko naſzym
„ nieprzyiaźnych nie ſtawili ſzeregów? Byli-
„ śmy w niewoli u Gallów (99), lecz i Tuſkom
„ daliśmy zakładników, i zelżywe Samnitów
„ ſochy ſchylone karki naſze pamiętaią. Atoli
„ ieśli wſzytkie na pamięć woyny przywie-
„ dziem, żadna ſię prędzey (100), iako z Gal-
„ lami, nie ſkończyła: od tąd ſtały i wierny
„ naſtąpił pokoy. Niechay raczey zpoieni
„ z nami ściſłym praw, obyczaiów i krewno-
„ ści węzłem, złoto i doſtatki ſwoie tu prze-

(96) Numa z Sabiny, Tarkwin ſtary z Etruryi.

(97) Obacz naganę niewiadomości Klaudyuſza, którą mu w tey mierze przypiſuie Swetoniuſz *in Claudio* XXIV.

(98) Senonowie, narod Gallii Lugduńſkiey naywaleczniey-ſzy, teraz Dyecezye *Sens, Auxerre.* Wolſkowie, teraz część południowa Kampanii Rzymſkiey, a pułnocna ziemi *Laboris* w Król: Neapolitańſkim.

(99) u Gallów Senonów: obacz Flora I, 13... O wzięciu Janikulum przez Porſennę Króla Tusków, i daniu mu zakładników obacz Liwiuſza II, 13... O klęſce Rzymian *ad furcas Caudinas* obacz tegoż Liwiuſza IX, 5 6. Knapſki ſłowo łacińſkie *jugum* tłomaczy przez ſochy zelżywe. Były to trzy drewna na kſztałt ſzubienicy, przez które, na znak niewoli, brańców przeganiano, którzy muſieli grzbiety i karki przechodząc uchylać.

(100) Juliuſz Cezar w przeciągu 10 lat Gallów podbił.

R.C.P.48 Z.R.801

„ noſzą, niżeli odſtrychnieni u ſiebie ie maią.
„ Wſzytko, Prześwietny Senacie, co ſię dziś
„ ſtarym nazywa, było nowym. Mieliśmy
„ na urzędach po ſzlachcie ſtan gminny, po
„ gminnym Latynów, po Latynach, wſzyt-
„ kich innych Włoſkich powiatów mieſzkań-
„ ce. Toż ſamo, o co gra teraz, z czaſem ze-
„ ſtarzeie: a co przykładami ſtarożytności po-
„ pieramy, będzie przykładem dla potom-
„ nych (101).

XXIX. Po mowie Klaudyuſza, i zaſzłey z tey okoliczności radzie Senatu, pierwſi Edwowie (102) otrzymali w Rzymie prawo Senatorſkie. Pozwolono im tey łaſki, dla ſtarożytnych ſojuſzów, i że ſami z Gallów imienia *Braterſtwa* z ludem Rzymſkim używaią (103). Tegoż czaſu wpiſał Cezar w poczet Patrycyuſzów naydawnieyſzych Senatorów, oraz tych, co ſię ze ſzlachetney krwie porodzili; a to dla drobney nader liczby owych domów, od Romula *majorum gentium* (104), a od Bruta *minorum* na-

(101) Zły to zaiſte i niegodziwy przykład. Tym albowiem ſpoſobem zpodlała Rzymſka godność, zginęła cnota. Zbogacił ſię wprawdzie Rzym doſtatkami ludzi obcych, ale ſię z niemi wkradły wyſtępki. Lepiey uczynił Auguſt, który nie bogatych, ale poczciwych cudzoziemców nadawał obywatelſtwem i honorami Rzymſkiemi. Klaudyuſza, który wſzytkich Greków, Gallów, Hiſzpanów, Brytanów, chciał poczynić Senatorami, wyśmiewa Seneka *in Apocolocuntoſi*. Obacz tegoż o *Dobrodzieyſtwach* VI, 19.

(102) Teraz Dyecezye d'Autun, Nevers, Macon, Chalon.

(103) Obacz Pliniuſza IV 18, Cezara I, 11, 43

(104) Romulus kreował 200 Senatorów, którzy ſię nazywali Oycami *Patres*. Od tych pochodzące familie zwano Oyczycami, *Familiæ Patritiæ* albo *majorum gentium*. Tarkwin *Priſcus* Krol Rzymſki, według Liwiuſza, przydał ſtu do dawney liczby, których potym nazwano *mino-*

zwanych; zwłaſzcza że i te iuż wygaſły, które Cezar Dyktator (105) prawem *Caſſia*, Auguſt zaś prawem *Sania*, na mieyſce drugich wybrali. Te nowe, a pożyteczne dla Rzeczypoſpolitey poſtanowienia czynił z oſobliwą radością Klaudyuſz Cenſor. Lecz nie mniey troſkliwy, iakimby ſpoſobem oczyścił Senat z iawnych złoczyńców, użył łagodnieyſzego, niżli ſtarożytna nioſła ſurowość, ſrzodka, oſtrzegaiąc: „aby „każdy o ſobie radził, i proſił dobrowolnie „o złożenie doſtoieńſtwa: że to łacno otrzymać może: że ich uſtąpienie z krzeſła i exkuzy razem ogłoſi; ażeby ſąd Cenſorſki i „wſtyd uſtępuiących dobrowolnie, weſpół „złączone, znośnieyſzą obelgę uczyniły.„ Z tego powodu wniósł do rady Wipſani Konſul, „aby Klaudyuſza nazwać *Oycem Senatu*, „iakoby imie *Oyca Oyczyzny* zpowſzechniało, „a nowe dla Rzeczypoſpolitey przyſługi o-

R.C.P.48
Z.R.801.

rum gentium. Tenże Liwiuſz przydaie w K. II, 1. że po umnieyſzeniu morderſtwami Tarkwina pyſznego liczby Senatorów, Brutus wybrawſzy z rycerſkiego ſtanu zdolnych ludzi, onemi koło Senatorſkie znowu do trzechſet dopełnił. A tak nietylko od Bruta, ale i od Tarkwina kreowani byli Senatorowie *minorum gentium*; co Tacyt dla zwykłey ſobie krotkości opuścił. Wybrani do nowego Senatu nazywali ſię *Conſcripti*.

(105) Dion w K. 43 świadczy, że Cezar chcąc i liczbą i podłością urodzenia znikczemnić ſtan Senatorſki, wybierał bez braku do Senatu żołnierzów i ſynów wyzwoleńczych; takdalece, że za niego liczba Senatorów do 900 oſob uroſła. Po zabiciu Juliuſza Cezara więcey ich ieſzcze nakreowano. Swetoniuſz mówi, że ich było więcey tyſiąca, *& quidem indigniſſimi; poſt necem Cæſaris per gratiam & præmium allecti*, lecz ich naſtępca Cezara Auguſt *ad modum priſtinum & ſplendorem redegit*. Prawo *Caſſia* nazwane od Konſula Surrogata Kaſſyuſza; a *Senia* od Konſula Seniuſza także Surrogata, iako ſię domyśla *Brotier*.

R.C.P.48 „ fobliwfzym nazwiſkiem oznaczone być miały. „ Sprzeciwił ſię Konſulowi ſam Cezar,
Z.R.801. że w pochlebſtwie miarę przebrał, i wkrótce uczynił popis ludu (106), na którym 5,984,072

O POPISACH RZYMIAN CENSUS, LUSTRUM.

(106) Servius Tullius, Król Rzymſki, około R. Z. M. 180 uſtanowił popis ludu, (*Cenſus*) rzecz dla kraiu nayzbawiennieyſzą. Ponieważ po uczynionym na ſwoie Klaſſy, przez Kurye i Collegia, podziale ludu i ſpiſanych wiernie każdego w ſzczegulności dzierżawach, godnościach, urzędach, rzemiosłach i kunſztach, wiedziano o każdym co ma, umie i może. Ztąd uczyniony pomiar woiennych i pokoiowych powinności, nie przez głowy, iak dawniey, ale według każdego maiątku. Ażeby zaś lud Rzymſki wiedział, że ma za Oyca i opiekuna Marſa, po zakończonym popiſie wſzyſcy obywatele iezdni i pieſi, na ſwoie centurye podzieleni ſtawali na placu Marſowym, gdzie czyniono ofiary bożkowi z wołu, świni i owcy (*Suovetaurilia*) a to ſię nazywało *Luſtrum*, które co piąty rok odnawiano.

Popiſu tego dozor naprzod był przy Królach, potym przy Konſulach. Lecz gdy potym Konſulowie bądź woynami bądź głownieyſzemi w domu ſprawami byli zabawni, ażeby tak pożyteczny zwyczay nie ginął, kreowano R. Z. R. 310 *Cenſorow*. Do tego zaś ſtopnia godność ich urosła, iż do nich poprawa obyczaiów, dozor Senatu i Rycerſtwa, ſzacunek ich zasług, ruſzenie z urzędu i godności, prawo publiczne i prywatne, nakoniec dochody ludu Rzymſkiego należały. O czym świadczy Liwiuſz w K. IV. R. 8.

Nad tę chwalebną uſtawę nic zaiſte nie było pożytecznieyſzego dla wzraſtaiącey i zroſłey Rzeczypoſpolitey: na niey ſamey ſtałby zawſze Rzym nieporuſzony, gdyby dzieła śmiertelne mogły być wiekuiſte, a nieodwrotnym iakimſi loſem ludzie od dobrych uſtaw nie odſtępowali. Atoli częſto albo zaniedbywano Cenſury, albo ſame wyſtępki barwę na ſię pozorną cnoty i potrzeby wdziewały. Mówiąc zaś po prawdzie, żadna rzecz Cenſury Rzymſkiey, i miaſta obyczaiów tak ſrodze nie popſuła, iako zbytni praw obywatelſkich *Juris Civitatis* ſzafunek, które potym bez braku przybyſzom obcym i wſzetecznym ludziom nadawano. Ażeby zaś lepiey poznać, iak ſię R. P. w obywatelów w poſtępie czaſów pomnażała, nie zawadzi tu położyć wſzytkie popiſy od początku tey uſtawy, aż do iey zaniedbania zupełnego, wybrane z Rzymſkich piſarzów, a mianowicie z Ksiąg Kapitolińſkich *Faſti Capitolini*.

R. Z. R. 180 za Serwiuſza Tulla Króla naliczono obywatelów 70,000.

obywatelów naliczono. Ten był koniec niewiadomości iego, co fię działo w domu; ponie- R.C.P.48 Z.R.801.

R.Z.R. 245 Po wygnaniu Królów pod Konfulami Walerym i Lukrecyufzem 130,000.

R.Z.R. 258 naliczył Qwintus Konful 124,515 procz fierot oboiey płci.

R.Z.R. 294 Za KK. Q. Fabiufza i L. Kornelego 132,049

R.Z.R. 310 Cenforowie pierwfi Papiris Mugillanus i Sempronius Atratinus uczynili *Lustrum* XI. Liczba fię nigdzie nie wymienia.

R.Z.R. 304 Wzięty Rzym, kiedy w nim liczono głów wolnych 152,572.

R.Z.R. 459 Za CenforówKornelego Arwina i K. Marcyufza Rutyla naliczono 262,322.

R.Z.R 473 Knejus Domicy Cenfor naliczył 278,222.

R.Z.R 488 ZaCenforówKorn: Blazyona i K. Marcyufza Rutyla naliczono 292,334.

R.Z.R. 51 Za CC. Walerego Meffali i SempronniegoSopha naliczono 297,797.

R.Z.R. 506 Za CC. Atyliufza Kalatyna i Manliufza Attyka naliczono 251,222.

R.Z.R. 533 Za CC. Emilego Papy i Kaja Flaminiufza naliczono 270,213.

R.Z.R. 544 Za CC. Kornelego Catega i Semproniego Tudytana naliczono 137,108. Tyle to krwi Rzymfkiey natoczył Annibal. Można atoli wnofić z naftępuiącego popifu, że tego roku nieliczono obywatelów w woyfku zoftaiących.

R.Z.R. 549 Za CC. Liwiufza Salinatora i K. Klaud: Nerona naliczono z temi, co byli w woyfkach różnych 214,000. Pomnożyła fię przytym liczba fprzymierzonemi i Latynami, którzy przybyli do Rzymu.

R.Z.R. 559 Za CC. Eliufza Peta i Cornelego Cetega naliczono 143,074.

R.Z R. 564 Za CC. Tita Kwinkcyufza i M. Klaud: Marcella licząc Łacinników i fprzymierzeńców którzy fię do Rzymu przenieśli, naliczono 258,308.

R,Z.R. 579 Za CC. K. Fulwiufza Flakka i A. Poftuma Albina naliczono 260,015.

R.Z.R. 589 Za CC Emilego Pawła i Kwinta Marcyufza Filipa naliczono 327,452.

R.Z.R. 594 Za CC. Scypiona Nazyki i M. Popiliufza Leny naliczono 328,314.

R.Z.R. 599 Za CC. Walerego Meffali i KaffyufzaLongina naliczono 324,000. Po tym popifie wprowadzone do Rzymu Teatrum, i wftyd taniec począł.

R.Z.R. 611 Za CC. Scypiona Emiliana i Lucyufza Mummiufza naliczono 328,342. Za tego popifu po zburzoney Kartaginie pokazały fię w Kapitolium pozłacane ftropy, a w krótce i po domach prywatnych. Tu iuż zbytek począł panować, a obyczaie profte z uboftwem powoli gafnąć.

R.Z.R. 617 Za CC. Appiufza Klaudyufza Pulchra i Fulwiufza Nobilior naliczono 323,000.

R.C.P.48
Z.R.801.

waż po chwili muſiał zbrodnie żeńſkie ſądzić i

R.Z.R. 622 Za CC. za Kwinta Pompeja i Kw: Metella pierwſzych CC. z poſpolſtwa kreowanych naliczono 313,823 procz wdów i ſierot.

R.Z.R. 624 za CC. Serwilego Cepiona y Longina Rawilla naliczono 390,736.

R.Z.R. 638 Za CC. Cecylego Metella i Domicego Ahenobarba naliczono 394,336.

R.Z.R. 683 Cenſorowie Kneius Lentulus i Lucius Gellius oſtro ſwóy urząd ſprawuiac, wygnali z Senatu 64 Senatorow, a naliczyli głów wolnych 450,000

TEN POPIS W LIEZBIE LXVII. BYŁ OSTATNI ZA RZECZYPOSPOLITEY.

R.Z.R. 703 CC. Appius Klaudyuſz Pulcher i Kalpurniuſz Pizon Cenſoryn ruſzyli z Senatu ſławnego Dzieiopiſa Rzymſkiego Salluſtyuſza Kryſpa: liczba nie wiadoma.

R.Z.R. 727 Auguſt Cezar zagarnąwſzy do ſiebie z innemi urzędami naywyżſzemi Cenſorſtwo, po 42 leciech zaniedbanego popiſu naliczył obywatelów Rzymſkich 4,063,000. Swiadkiem tego naleziony kamień w Ancyrze z napiſem, iako świadczy Chishull *in Antiquitatibus Aſiaticis.*

R.Z.R. 731 Uczynił wprawdzię Auguſt dwóch Cenſorów Pawła Emila Lepida i Munacego Planka, lecz według Paterkula *alteri vis Cenſoris, alteri vita deerat.* Tym Auguſta fortelem źle i niezgodnie poſzło Cenſorſtwo, a oba ci Cenſorowie byli oſtatni z prywatnych obywatelów: odtąd albowiem Ceſarze i władzę i imie ſobie Cenſorów przywłaſzczyli.

R.Z.R. 745 Uczynił Auguſt drugi popis, na którym, za świadectwem kamienia tegoż Ancyrańſkiego, naliczono obywatelów 4,203,000.

R.Z.R. 766 Uczynił Auguſt trzeci popis, na którym, za świadectwem tego kamienia, naliczono 4,137,000. Euzebiuſz w Kronice liczbę pomnożył do 9,300,000.

R.Z.R. 801 Klaudyuſz Cezar, o czym teraz mowa naliczył za świadectwem Tacyta 5,984,072,

R.Z.R. 827 Weſpazyan z Tytem Ceſarze i Cenſorowie uczynili popis LXXV i oſtatni. O liczbie nigdzie wzmianki nie maſz; wnoſić iednak można, że była ieſzcze większa niżeli za Auguſta, ponieważ Nero z Klaudyuſzem bez pomiarkowania obywatelſtwem Rzymſkim ſzafowali. Od tego czaſu nie czyniono więcey popiſów, za świadectwem Cenſoryna *de die Natali Cap.* 18. Chciał wprawdzie Decyuſz Ceſarz w R.Z.R. 1004 wznowić Cenſorſtwo, i na to z wielkim przygotowaniem wyznaczył Waleryana, ale ſię to nie udało, ponieważ dawniey Antonin Karakalla wſzytkich świata Rzymſkiego mieſzkańców, obywatelami Rzymſkiemi uczynił... Co mamy w Ewangelii u S. Łukaſza *Exiit edictum a Cæſare Auguſto ut deſcriberetur univerſus Orbis* to ſię nie ma rozumieć o popiſach *Luſtrum Cenſus.*

karać, aby się w krótce kazirodnym do właſney ſynowicy pożarem zatlił (107). R.C.P.48 Z.R.801.

XXX. Już Meſſalina żmierziwſzy ſobie łacne nader z gamratami fochy, ſzukała nowych w nieznaiowey rozpuście przyſmaków. Sam Syliuſz (108), czy przez fatalną iakąś ślepotę, czyli że rozpacz w niebeſpieczeńſtwie lekarſtwa z ſamego niebeſpieczeńſtwa ſzuka, nalegał żwawo, aby iuż zrzuciła maſzkarę. „ Trudno, powiadał, ſtarości Ceſarſkiey czekać. Niewinne ſumnienie powolne przedſiębierze rady: w oczewiſtych zbrodniach „ z odwagi ratunek brać należy: ſą w pogotowiu ſpolnicy zamyſłów, którzy ſię równie „ nam boią. Nie mam ni żony, ni dzieci, zkąd „ łacnieyſze zamęście, a Brytannika (109) za „ ſyna przyſpoſobienie. Zoſtanieſz przy teyże, lecz beſpiecznieyſzey powadze, kiedy „ ſię ſprzątnie, iako na zdrady niebaczny, tak „ do gniewu pochopny Cezar. Przyięła oziębłe te rady Meſſalina, nie tak z miłości ku mężowi, iako ſię boiąc, aby Syliuſz dopiąwſzy berła, nie wzgardził nierządnicy; a ulubioney w trwodze zbrodni, ſprawiedliwym na potym gwichtem nie odważył: żądała atoli imienia małżonki, dla ſrogości obelgi, która poſpolicie ludziom bezecnym za oſtatnią pociechę ſtaie. Jakoż nie zwlekaiąc daley, aż

(107) Ku Agryppinie urodzoney z Germanika brata rodzonego Klaudyuſza.

(108) Kaja Syliuſza i Sozyi Galli o których w K. IV, 18, 19. ſyn.

(109) Syn Klaudyuſza i Meſſaliny.

R.C.P.48 Z.R.801. Klaudyuſz wyiechał do Oſtyi (110) dla czynienia ofiar, ſprawiła weſele ze wſzelką wſpaniałością.

XXXI. Nie ieden podobno za baykę poczyta takowe w umyśle ludzkim beſpieczeńſtwo, ażeby w pośrzodku ſtolicy, kędy ſię wſzytko widzi, a nic nie tai, nie prywatny człowiek, lecz naznaczony Konſul, umówiwſzy dzień, zwoławſzy świadków, poymował Ceſarſką żonę, iakby dla zoſtawienia potomſtwa: ażeby mniemana owa oblubienica po ſpełnionych wieſzczych i ofiarnych bogom obrządkach, uſiadſzy w gronie godowniczym, pieſzcząc ſię publicznie z mężem, na zwykłey potym małżonkom ſwobodzie noc przepędzić ważyła ſię. Nicem tu iednak dzikiego nie powiedział, idąc za powieścią i podaniem na piſmie ludzi ſtarożytnych.

XXXII. Zdrętwiał na takowy widok dom Ceſarſki, mianowicie owi, którym obecny u dworu kredyt z odmianą rzeczy niechybnym upadkiem groził; przeto rzuciwſzy potaiemne ſzepty iawnie ſzemrano: „póki ieden „błazen (111) Ceſarſką ſzargał łożnicę, byłać „to wprawdzie rzecz ſromotna, lecz przecie „mniey niebeſpieczna: teraz kiedy ſzlache„tny młodzieniec, urodą i dowcipem znamie„nity, bliſkim Konſulatem do naywyżſzey „zmierza władzy, iawna rzecz, co po takim „małżeń-

(110) Teraz Oſtia, prawie przy uyściu Tybra. Tę ofiarę, według Dyona, czynił Klaudyuſz za pomyślne żniwo.

(111) Mneſter wyzwoleniec pierwſzy Meſſaliny gamrat, któremu ona, iako świadczy Dion, poſąg wyſtawiła.

„ małżeństwie ma nastąpić (112). Nie mnieyszey dodawała trwogi gnuśność Klaudyusza, R.C.P.48 ktòrym powoduiąc żona, tyle krwi obywatelskiey nacadziła: Z.R.801. atoli sama Cesarska łacność czyniła otuchę, że się srogością występków da nakłonić do zgładzenia zbrodnicy, nim ieszcze sądowa kaźń nastąpi; w tym tylko zachodziła boiaźń, aby, gdy się występna bronić zechce i winę wyznawać, ucha iey Cezar dawać nieraczył.

XXXIII. Naprzod tedy Kalisty, wspomniony odemnie wyżey (113), gdzie się o zabiciu Kaliguli mòwiło, związawszy się z Narcyssem, sprawcą śmierci Appiusza (114), i Pallasem, przemożnym na òw czas u dworu, weśli w radę, „ ieśli taiemnemi groźbami mie„ li odwieść Messalinę od miłostek z Syliu„ szem, wszytkie inne rzeczy pominąwszy. Lecz w kròtce, boiąc się zguby dobrowolney, poprzestali, Pallas przez thorzostwo, Kalisty biegły w obyczaiach przeszłego nawet dworu, a baczny na to, że się kredyt lepiey ostrożnością, niżeli gwałtownemi radami utrzymuie. Sam tylko Narcys dotrwał w przedsięwzięciu, tego się iedynie lękaiąc, ażeby wiatr iaki, o nastawionych sidłach, Messalinę nie zaleciał. Upatrzywszy zatym okazyą, kiedy się Cezar dłużey w Ostyi bawił, namòwił dwie

(112) Zaboystwa, wygnania, zemsta.

(113) Ta część dzieiów rocznych Tacyta zginęła. Brotier o tym mówi w Dopełnieniu K. VIII R. 74.

(114) O tym zabóystwie szeroko mówi Swetoniusz w życiu Klaud: 37. Brotier w Dopełnieniu K. IX, 33, 34.

R.C.P.48 Z.R.801.

małpy, do których fię Klaudyusz naybarziey nałożył, złudziwszy upominkami, obietnicami i nadzieią większego kredytu po sprzątnioney żenie, że się obie donieść Messalinę podięły.

XXXIV. Pierwsza zatym Kalpurnia (było to imie iedney z tych kobietek) upatrzywszy porę, przypadła do nóg Cesarzowi wołaiąc, „ że Messalina poszła za Syliusza, „ i razem Kleopatry, która na to umyślnie czekała „ ieśli to iey wiadomo? „ pytała się: a po przyświadczeniu, prosiła, aby Narcyssa przyzwano. Począł naprzod Narcys od przeprosin, że Tycyuszów Wekcyów, i Plautów nie doniosł, przydaiąc (115), „ że nie tym umy-
„ słem oskarza cudzołożnika, aby przywła-
„ szczone sobie mieszkanie, służalców i inne
„ dostoieństwa Cesarskiego sprzęty panu wró-
„ cił; owszem niech trzyma to wszytko, a
„ żonę tylko samą odda, i ślubne z nią zer-
„ wie obowiązki. Izaliż niewiesz „ rzecze
„ o twoim rozwodzie? patrzało nań pospol-
„ stwo, patrzało woysko z Senatem: ieśli ry-
„ chło złemu nie zabieżysz, będzie bez po-
„ chyby miasto w ręku nowożeńca.

XXXV. Przyzwawszy więc naypoufalszych przyiaciół, mianowicie Turaniusza, przełożonego nad żywnością, i Luzyusza Getę pułkownika Pretoryanów, pytał się, ieśli to prawda? a gdy ci przyświadczyli, poczęli wnet

(115) To mieysce albo od niebiegłych pisarków przekopiiowane, albo starożytnością zepsute poprawił Brotier, którego ia poprawy trzymaiąc się, one wytłomaczyłem.

drudzy nalegać, „ ażeby ſzedł do obozu, u„ pewnił ſobie Pretorſkie roty, a pierwey o „ ubeſpieczeniu własnym, niżeli o kaźni wi„ nowayców myślił. „ Rzecz ieſt pewna, że pomieſzany trwogą Klaudyuſz częſto ſię pytał: „ ieśli ieſzcze panował? ieśli mu Syliuſz pań„ ſtwa nie wydarł? „ Tym czaſem Meſſalina puściwſzy wolnieyſze, niżeli kiedy, roſpuście cugle, udawała w pałacu na ſchyłku ieſieni *Winobranie.* Kręcono praſy, lały ſię ryczałtem wytłoczone ſoki; odziane w zwierzęce zwłoki kobiety, latały na wzór ſzaleiących podczas iutrzni Bachuſa kmoſzek; ſama rozczochrawſzy ploty, z tyką w ręku, maiąc podle w korkowym obuwiu (116) uwieńczonego bluſzczem gacha, potrząſali oboie głowami, opaſani do koła roſpuſtnym wrzaſkliwey gawiedzi orſzakiem. Powiadaią, że Wekcyuſz Walens (117) wgramoliwſzy ſię z puſtoty na wyſokie drzewo, gdy go ſpytano „ coby widział? „ odpowiedział: „ burzę ſrogą od Oſtyi powſtaiącą „ czy mu ſię tak w rzeczy ſamey zdało, czyli wypadłe trafunkiem ſłowo za godło wzięto.

R.C.P.48
Z.R.801.

XXXVI. Tym czaſem z nielada odgłoſu, lecz z publicznych zewſząd gruchnęło wieści, że uwiadomiony o wſzytkim Cezar, iedzie na ukaranie winowayców. Meſſalina do ogrodów Lukulla (118), a Syliuſz kryiąc boiaźń,

(116) Po łacinie *Cothurni*, Bachuſa i iego towarzyſzów ſzalonych obuwie, o czym Wirgiliuſz w Ziemiańſtwie 11, 7.

(117) Lekarz, o którym Pliniuſz 29, 1, 5.

(118) Obacz wyżey Roz: 5. Lucius Lukullus woienną chlubą, a potym zbytkami i rozpuſtą ſławny, po ſzczęśliwie odprawionych woynach, niezmierne bogactwa, zebrane na nich o-

R.C.P.48 Z.R.801.

do publicznych intereſów ſprawowania udali ſię: reſzta ſię rozſypała; a których przyſłani Setnicy albo na iawie, albo ukrytych doſtać mogli, w kaydany okuli. Lecz Meſſalina, lubo w takowym razie rady iey nie ſtawało, poſtanowiwſzy wyniść na przeciw małżonkowi, i ſtanąć mu w oczach, bo tym częſtokroć wygrywała, kazała, aby Brytannik z Oktawią (119) na ſpotkanie oyca ſpieſzyli. Proſiła też Wibidii, nayſtarſzey z Weſtalſkich panien, aby ſię za nią u naywyżſzego Kapłana (120) wſtawić raczyła: ſama zaś w towarzyſtwie trzech tylko oſob (do tey to puſtyni dwor iey przyſzedł!) przemierzywſzy pieſzo znaczną część miaſta, wſiadła na kolaſę, którą ſię gnoie ogrodowe wywożą, iadąc gościńcem ku Oſtyi, bez żadney ku ſobie patrzących litości, bo ſproſność zbrodni popełnionych żal potłumiła.

XXXVII. Obawiał ſię z tym wſzytkim ſam Cezar, nieufaiąc lekkości pułkownika Gety, rownie do rzeczy uczciwych, iako i do złych pochopnego. Przeto Narcys wziąwſzy z ſobą kilku, którym także o głowy chodziło, przełożył Panu, „ że niemaſz innego ratunku, „ chyba kiedy władzę woyſkową na ten dzień „ iednemu z wyzwoleńców poruczy „ i na to ſię

brócił na pałace, łaźnie, ogrody, które Plutarch miedzy naywſpanialſzemi kładzie. Były zaś one *in Clivo collis hortulorum* teraz *la Trinita de monti*. Obacz Donata o Rzymie III, 23.

(119) Potomſtwo Klaudyuſza.

(120) U Klaudyuſza, który był naywyżſzym Kapłanem (*Pontifex Maximus*): bo Ceſarze panuiący wſzytkie duchowne i świeckie urzędy pod ſwą moc zagarnęli.

ſam ofiarował. Ażeby zaś Klaudyuſz nie dał ſię w drodze zmiękczyć prośbami Publiuſza Witella i Larga Cecyny, uproſił, aby mu mieyſca na ſwym powozie dozwolił. R.C.P.48 Z.R.801.

XXXVIII. Powiadano o tym gęſto, że gdy ſię Cezar, w rozmaitych rozmowach, raz na żeńſkie wyſtępki żalił, drugi raz przywodził na pamięć małżeńſtwo i niedoroſłe dzieci, Witelliuſz to tylko powtarzał, *o zbrodni! o ſzkarado?* Nalegał nań wprawdzie Narcys, aby, puściwſzy te ogrodki (121) prawdę powiedział; lecz on nieprzełomany, zawſze oboiętną, i na którą chceſz ſtronę, giętką dawał odpowiedź; co też i Cecyna za przykładem iego czynił. Tym czaſem nadieżdzała Meſſalina wołaiąc na męża, „ aby matki Brytannika i „ Oktawii poſłuchał „ Narcys zaś tłumił głos wołaiącey opowiadaniem weſela z Syliuſzem, i razem wetknął w ręce Klaudyuſzowi zpiſane na karcie iey ſromoty, aby czytaiącego oczy odwrócił. Wieżdżaiącemu do miaſta, gdy ſpolne dzieci drogę zachodziły, oddalić ie kazał; niemogąc iednak odegnać Wibidii Weſtalki, która żałośnie nader proſiła, „ aby nie- „ wyſłuchaney żony gubić nie chciał, „ odpowiedział, „ że Cezar da mieyſce wyſłuchaniu „ i obronie: „ a tym czaſem radził, „ aby ſię „ do zwykłych wròciła zabaw.

(121) Aby Klaudyuſzowi iawnie powiedział, co miał z żoną czynić: ponieważ Witelliuſz przyiaciel Meſſaliny, takie tylko ſłowa powiadał, które na obie ſtrony, iakiby kolwiek los wypadł, tłomaczone być mogły, boiąc ſię i Narcyſſa urazić, i na Meſſalinę ſkarżyć.

XXXIX. Dziwne w tym razie zachował milczenie Klaudyusz: Witelliusz niewiadomym się czynił: wszytko szło za wolą wyzwoleńca. Kazał otworzyć dom cudzołożcy i tam Cezara zaprowadzić; gdzie mu ukazawszy naprzod w przysionku posąg oycowski Syliusza, z roskazu Senatu niegdyś obalony, (122), tudzież dziedziczne Druzów z Neronami zbiory (123), zbrodnią niewierney żony za psoty z fryierzem przefrymarczone, rozżarzonego gniewem, a groźby miotaiącego do obozu zawiodł. Klaudyusz zastawszy iuż zwołane koło, za natchnieniem Narcyssa, krótką rzecz uczynił, bo dłużey mówić, lubo sprawiedliwie zażalonemu, wstyd nie dopuścił. Ozwały się roty wrzaskliwemi głosy, prosząc o wydanie na karę winowayców: stawiony przed trybunałem (124) Syliusz, zaniechawszy obrony, prosił aby mu bez odwłoki gardło brano. Z równym statkiem i drudzy rycerskiego stanu prętkiey śmierci żądali. Tycyusza Prokula, przydanego Messalinie za stróża (125) od nowego męża, Wekcyusza Walensa, który się

R.C.P.48 Z.R.801.

(122) O tym Syliuszu obacz K. IV. R. 18. Posąg iego z rady Senatu obalony kazał przywrócić Syliusz syn.

(123) To iest pałac, służalców, sprzęty domowe, zebrane od przodków Klaudyusza, teraz od Messaliny cudzołożnikowi oddane.

(124) O Trybunale mowiono w K. I, R. 18.

(125) O przydawaniu żonom stróżów od mężów wspominaią często Tibullus, Propercy, Marcialisz Juwenalisz, w Satyrze IV. 345.

Słyszę nie raz przestrogę przyiaciół usilną.
Zamkni żonę na kłodkę, przyday iey straż pilną.
Lecz od kogoż strzeżeni będą sami stroże?
Sztuczna żona ich naprzod na swe wabi łoże.

do wyznania wſzytkiego ofiarował i wyznał, Pompeia Urbika i Saufella Troga, iako ucze- śników taiemnic, na ſtracenie porwać kazano. Po nich Decyuſz Kalpurnian rotmiſtrz ſtra- żników nocnych (126), Sulpicy Rufin dozorca igrzyſk (127), Junkus Wirgilian Senator, na tęż ſamę karę ſkazani. R.C.P.48 Z.R.801.

XL. Zatrzymano ſię nieco z ſamym Mneſtorem (128), który zdrapawſzy na ſobie ſzatę wrzeſzczał: „ patrz Cezar na pozoſtałe „ od ſmagania dęgi; przypomni ſobie dane „ roſkazy, abym we wſzytkim Meſſalinie był „ na ſkinienie: inni dla podarunków i nadziei „ wzroſtu, iam z muſu zgrzeſzył: gdyby Syliuſz panem zoſtał, pierwſzego by mię nieſzczęście potkało. „ Temi ſłowy wzruſzonego, a z przyrodzenia do litości ſkłonnego Cezara przymuſili wyzwoleńcy, „ aby po ſtraconych tylu znakomitych mężach wyzwoleńca nie żywił: mało na tym, czy kto z dobrey woli, czy z muſu ſrodze nabroił; ginąć „ mu trzeba. „ Nie przyięto nawet obrony Traula Montana, rycerſkiego ſtanu, dziwney ſkromności i urody młodzieńca, którego Meſſalina zwabiwſzy, po pierwſzey nocy wygnała, kobieta iak do zapałów lubieżnych pochopna, tak w nich nieſtateczna. Suila Cezonina z Plancyuſzem Lateranem darowano gardłem: Plaucyuſza dla znakomitych zaſług ſtryia (129),

(126) Obacz K. I, R. 7.

(127) Igrzyſk na Cyrku i gdzie indziey odprawowanych.

(128) Wyzwoleniec, za Kaliguli i Klaudyuſza, wielki u dworu kredyt maiący. Obacz Swetoniuſza w życiu Kaliguli.

(129) Aula Plaucyuſza, który Brytannią podbił. Obacz Tacyta w życiu Agrykoli.

Cezonina właſne pokryły zbrodnie, że ſię, w R.C.P.48 owym wſzeteczników chlewie, dał przeci- Z.R.801. wnym płci męſkiey niewſtydem zelżyć.

XLI. Tym czaſem Meſſalina w ogrodach Lukulla przewlekała życie, poſyłała ſupliki, iuż ſię nadzieią karmiąc iuż gniewem paląc, przy oſtatnim nawet życia kreſie, w dumie nie okrocona niewiaſta. Jakoż gdyby był Narcys zguby iey nie przyſpieſzył, runęłoby bez pochyby na głowę ſprawcy nieſzczęście; ponieważ Klaudyuſz za powrotem do domu, wczesną bieſiadą ukoiony, roziurzywſzy ſię winem, roſkazał oznaymić nędznicy, (powiadaią że tego ſłowa użył) aby ſię nazaiutrz do ſprawy ſtawiła. Co gdy uſłyſzał Narcys, boiąc ſię, aby po ſpłonionym gniewie, za nadeyściem bliſkiey nocy, pamięć żeńſkiego łoża miłości nie zwabiła, wyleciał z pokoiu, i obecnemu Trybunowi z Setnikami, że tak chce Cezar, zabić Meſſalinę kazał. Ruſzył zatym ſpieſznie Ewodius wyzwoleniec, przydany za ſtroża i świadka do ogrodów Lukulla, gdzie znalazł porzuconą na ziemi, a podle niey ſiedzącą matkę Lepidę (130), która w kwitnącey córki dobie, niezgodnym na nią patrząc okiem, przy zgonie litością rozrzewniona, radziła nie czekać ceklarſkiey dłoni, a za niechybnym iuż zguby widokiem, chluby raczey z dobrowolney śmierci ſzukać. Atoli w zepſutey ſromotami

(130) Walerya Meſſalina Auguſta, albo iak ią nazywa Juwenaliſz w Sat: IV. *Meretrix Auguſta*, była córką Walerego Meſſali Barbata i Domicyi Lepidy, która ſię urodziła z Antonii większey, ſieſtrzenicy Auguſta Cezara.

motami duszy nie było szczątku uczciwych chęci: ięczała tylko, gnuśne łzy wylewaiąc, kiedy po wysadzonych pędem wchodzącego żołnierstwa podwoiach, stanął skromnie Trybun, a wyzwoleniec gębę na podłe i obelżywe łaiania rozwiązał (131).

XLII. Na ów czas dopiero nieszczęsną poiąwszy dolę, porwała żelazo, które gdy trwożliwą ręką prożno ku gardłu i piersiom mierzy, Trybun ią mieczem przeszył; ciało matce zostawione. Doniesiono Cezarowi podczas biesiady o zgubie Messaliny, bez przydatku, swoią czy cudzą sprawą poległa: ani się on o to pytał, i kazawszy sobie podać kielich, kończył iedzenie postaremu. Dni nawet następuiących z żadnym się gniewu, radości, smutku, zgoła wszytkich serca ludzkiego chęci, znakiem nie wydał, bądź na wesele oskarżycielów, bądź na łzy własnych dzieci poglądał. Pomogł mu do tey na żonę niepamięci Senat, rozkazuiąc, aby imiona iey i obrazy ze wszytkich mieysc prywatnych i publicznych były zgładzone; uchwalono dla Narcysa ozdoby Kwestorskie; szczupły nader honor, ieśli się z kredytem dworskim, którym nad Pallasa i Kalista wygurował (132), porowna. Wszak-

(131) Pięknie Brotier: *Digna utroque persona. Inter has principum calamitates silent principes viri, servi insolescunt.*

(132) Za panowania Tyberyusza naywiększy u dworu mieli kredyt wyzwoleńcy Pallas, Kalisty i Narcys. Pallas należał do reiestrow. Kalisty za Kaliguli i Klaudyusza przemagał. Seneka w Liście 47 powiada, że widział Klaudyusza stoiącego u drzwi tego wyzwoleńca. Narcysa Klaudyusz zażywał do pi-

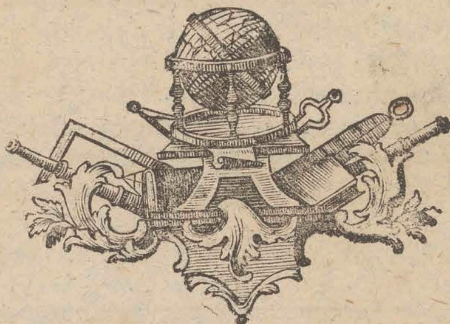
R.C.P. 48 Z.R. 801. że te wſzytkie, ſprawiedliwe zkąd inąd uſtanowienia (133), nayſzkaradnieyſzym zbrodniom, a ſrogiey napotym żałobie pochop dały.

ſania liſtów. O iego niezmiernych bogactwach piſzą Pliniuſz, Swetoniuſz, Seneka, Juwenaliſz w Sat: 14.

Nec Cræſi fortuna unquam, nec Perſica regna
Sufficient animo, nec Divitiæ Narciſſi,
Indulſit Cæſar cui Claudius omnia, cujus
Paruit imperiis uxorem occidere juſſus.

(133) Zabicie Meſſaliny a wynieſienie Narcyſſa, pochop dały nowym zbrodniom i żałości, ponieważ Klaudyuſz wziął za żonę Agryppinę, rodzoną ſynowicę, a dla niey i ſam otruty zoſtał, i ſyna Brytannika od tronu oddalił, i na nim nayniegodziwſzego z ludzi Tyrana Nerona poſadził.

KONIEC KSIĘGI JEDENASTEY.



TRESC KSIĘGI DWUNASTEY.

KLaudyusz namyśla się o małżeństwie. Spor wyzwoleńców o Lollią Paulinę, Julią Agryppinę i Elią Petynę. III. Staraniem Pallasa a swoiemi pochlebstwy przemaga Agryppina. Senat uznaie sprawiedliwym ożenienie stryia z synowicą. VIII. Sylan śmierć sobie zadaie. Kalwina siostra iego wygnana ze Włoch. Anneus Seneka z wygnania powraca. IX. Oktawia, córka Klaudyusza, Neronowi poslubiona. X. Partowie proszą w Rzymie o Króla Meherdata, który stoczywszy bitwę z Gotarzem, przegrywa. Smierć Gotarza. Wonon następuie, a po nim Wologezes. XV. Mitrydat usiłuie odebrać królestwo Pontu, lecz zwyciężony do Rzymu w niewolą idzie. XXII. Lollia z Kalpurnią nienawiścią Agryppiny giną. XXIII. Przywrócona wrożka Salutis. *Zamurze* (Pomerium) *miasta rozszerzone: starożytny iego okres. XXV. Neron od Klaudyusza za syna przysposobiony. XXVII. Osada zaprowadzona do Ubiów, dla sławy imienia Agryppiny. Kattowie łotruiący zwyciężeni. XXIX. Wannius Król Swewów wygnany z państwa. XXXI. Ostoryusza w Brytannii sprawy, i zwycięztwo odniesione nad Karaktakiem. Na mieysce zmarłego Ostoryusza następuie A. Didius. XLI. Suknią męską wdziewa Neron, i sztukami Agryppiny Brytannikowi prym bierze. XLIII. W Rzymie cudowne ziawienia i głód. XLIV. Woyna Iberów z Ormianami daie pochop do srogich miedzy Partami i Rzymianami zamieszków. LII. Furyus Skrybonian wygnany. Matematycy ze Włoch wypędzeni. LIII. Rada Senatu względem ukarania niewiast, któreby się z sługami łączyły. Pallasowi, z którego powodu rzecz ta wnie-*

ſiona do Senatu wyznaczone nadgrody. LIV. Uſpokoiona Judzka ziemia ukaraniem Kumana. LV. Klitów zamieſzania uſpokaia Antyoch. LVI- Klaudyuſz iezioro Fucyńſkie ſpuſzcza, wyprawiwſzy wprzód na nim wodney bitwy igrzyſko. LVIII. Neron ſtawa w ſprawie Ilienſów i Bonończyków. Oſadzie Bonońſkiey pożarem zniſzczoney dana pomoc. Przywrócona Rodyanom wolność. Apamenowie od daniny na pięć lat uwolnieni. LIX. Agryppina Statylego Taura pognębia. LX. Prokuratorów władza w Prowincyach utwierdzona. LXI. Obywatele wyſpu Kos uznani za wolnych od podatków. Bizantynów od daniny na pięć lat uwolniono. LXIV. Częste cudowne ziawienia. Zguba Lepidy. LXVI. Klaudyuſz wpada w niemoc: Agryppina mu w grzybach truciznę zadaie. LXIX. Brytannik oſzukany: Neron Imperatorem wykrzykniony: Klaudyuſz miedzy Bogi policzony.

To ſię działo w przeciągu lat ſześciu pod Konſulami.

R. Z. R.	C. P.	
DCCCII.	49	(K. Pompeiem Longin: Gallem. (Kwintem Weranim.
DCCCIII.	50	(K. Antystym Weterem. (M. Suillem Nerwilianem.
DCCCIV.	51	(Tib. Klaudyuszem Cezarem V. (Ser. Kornelim Orfitem.
DCCCV.	52	(P. Kornelim Syllą Fauſtem. (L. Salwim Othonem Tacyanem.
DCCCVI.	53	(Decymem Juniuszem Sylanem. (Kw. Haterym Antoninem.
DCCCVII.	54	(M. Azynim Marcellem. (Maniuszem Acylim Awiolą.

* * *



KAIA KORNELIUSZA
T A C Y T A
DZIEIOW ROCZNYCH
K S I Ę G A XII.



Po zgładzeniu Meſſaliny wzruſzył ſię dwor Ceſarſki ſporem wyzwoleńczym, kto z nich miał obrać żonę dla pana, który wdowczemu ſtanowi nie rad będąc, na żeńſkich zdaniach chętnie polegał. Z rownym ambitem ubiiały ſię kobiety: każda ſwe urodzenie, gładkość i doſtatki na targ nioſła, mieniąc ſię być godną Ceſarſkiego zamęścia. Naymocniey ſię chwiano miedzy Lollią Pauliną (1), córką Lolliuſza, dawnego Konſula, a R.C.P.48 Z.R.801.

(1) Była niegdyś żoną Kaliguli, którą on Memmiuſzowi Regulowi wydarł, a potym ſię z nią rozwiodł. O iey bogaſtwach i kleynotach, które z podarunków męża, a łakomſtwa

R.C.P.48 Z.R.801.

Julią Agryppiną (2) urodzoną z Germanika: tey Pallas, tamtey Kalisty dziewosłębił; a Elii Petynie (3) z domu Tuberonów Narcys dopomagał. Klaudyusz, iako go kto nastroił, ważąc się już na tę, już na ową stronę, wezwał nakoniec do rady niezgodnych wyzwoleńców, i każdemu z nich swe zdanie otworzyć, a dowodami popierać roskazał.

II. Narcys przywodził „ pierwsze z Pe„ tyną małżeństwo, spłodzoną z niey córkę „ Antonią: przekładał, że się tym związkiem „ żadna do domu nie wniesie nowość; a zna„ ioma żona, na bliskie krwi swoiey pasierz„ bięta, Brytannika i Oktawią, nie tak zawi„ śnie, macoszym okiem patrzać będzie. „ Dowodził przeciwnie Kalisty, „ że powtórne z „ rozwodką, długim oddziałem wzgardzoną „ śluby, wprawią ią w niepochybną dumę; że „ się nierównie beśpieczniey ożenić można z „ Lollią, która nie maiąc ani dzieci, ani „ pochopu do zazdrości, prawdziwą potom„ stwu Cesarskiemu stanie się matką. „ Lecz Pallas naywięcey ztąd wynosił Agryppinę, „ że z sobą wnuka Germanikowego (4) w Ce„ sarskie wprowadzi progi, godnego zaiste „ naywyższey fortuny, i którzyby rodowitą

dziada swego, zdziercy wschodnich Prowincyi miała. Obacz Pliniusza IX, 35. Swetoniusza w życiu Kaliguli, Diona.

(2) Matką Nerona Cesarza.

(3) Elia Petyna pierwsza żona Klaudyusza, z którą się dla płochych przyczyn rozwiodł. Obacz Swetona w życiu Klaudyusza 26. Była ta Pani córką Kwinta Eliusza Tuberona Konsula R.Z.R. 743.

(4) Nerona Cesarza, którego matka Agryppina była córką Germanika.

„ zacność ze krwią Klaudyuſzów złączył: że „ ſama pani i gładka i płodna, doſtoyności „ Ceſarſkiego plemienia w obcym nie złoży „ domu. R.C.P.48 Z.R.801.

III. Przemogły Pallaſa namowy, wſparte pochlebſtwem Agryppiny, która uczęſzczaiąc do ſtryia, pod pozorem krewności, taką nad nim wzięła gòrę, że ukochana nad inne, lubo ieſzcze nie żona, iuż ſercem przyſzłego zupełnie władała męża. Wkrótce ugruntowana w nadziei zamęścia, poczęła ſię głębiey zawodzić, myśląc, iakby ſyna Domicyuſza (5), którego miała z Kneiem Enobarbem, z Oktawią córką Klaudyuſza złączyła; nie bez iawney atoli zbrodni, ponieważ Cezar iuż był zaręczył Oktawią Lucyuſzowi Sylanowi, a zacnego z wielu miar młodzieńca ozdobiwſzy honorem tryumfalnym, i wſpaniałe za niego igrzyſko z wyſiekaczòw wyprawiwſzy (6) miłość mu u ludu ziednał. Nic iednak nie czyniło wſtrętu w umyśle gnuſnego pana (7), który rozum i ſerce cudzym podmuchom zupełnie poddał.

IV. Przeto Witelliuſz imieniem Cenſora ſłużebne (8) matactwa barwiąc, a zdala, na

(5) Domicyuſz, który potym pod imieniem Nerona panował. Obacz iego familią w K. IV. R. oſtatnim.

(6) Była to powinność Pretorów. O Sylana zacności i przywiązaniu ku niemu Klaudyuſza obſzerniey piſze Dion w K. 40.

(7) Klaudyuſza gnuśnego.

(8) Ten nikczemny pochlebca pierwſzy radził, aby Kaliguli Boſką cześć oddawać. Widząc wielkie Klaudyuſza do Meſſaliny przywiązanie, proſił u niey, aby mu pozwoliła zdiąć ſobie z nogi trzewik, za naywiękſzą to poczytaiąc łaſkę. Pończoſzkę iey w zanadrzu noſił, i częſto całował. Narcyſa i Pallaſa wy-

iakie fię panowanie zanofiło, przepatruiąc, ażeby łafkę Agryppiny pozyfkał, począł fię w iey zamyfły wprzęgać, potwarzy na Sylana rozfiewać, którego fioftra Junia Kalwina (9), nadobna, lecz pełna puftoty kobieta, mało co przedtym Witelliufza była fynową. Zkąd on biorąc powod do żałoby, nieoftrożne miedzy rodzeńftwem, acz nie wfzeteczne miłoftki (10) kazirodztwem czernił, tym pochopnieyfze maiąc do plotek ucho Cezara, iż w nim zbyteczna ku corce Oktawii miłość, podeyrzenie ku zięciowi natężała. Tak tedy niewiedzący o niczym Pretor Sylan, wyrokiem Cenforfkim Witelliufza, nagle z Senatu, lubo po uczynioney iuż dawno luftracyi (11) wyrufzony; a Klaudyufz córki małżeńftwo z nim rozerwał, przymufiwfzy do złożenia Pretury, którą przez kilka dni pozoftałe kazano Epirowi Marcellowi zaftąpić.

Z.C.P.49 R.R.802. V. Za Konfulatu Kneia Pompeia i Kwinta Weraniego, umówione Klaudyufza z Agryppiną małżeńftwo gruntowało fię coraz barziey odgłofem publicznym, i niegodziwym kochaniem, lubo iefzcze nie śmieli nowożeńcy ślubnych publicznie fprawować obrzedów, dla niefłychanego przykładu, aby kto kiedy z rodzoną

dzoną

zwoleńców złote bałwany czcił za Bogi. Do takiey to podłości przyśli Rzymianie! Obacz Swetona w życiu Witelliufza.

(9) Córka Juniufza Sylana i Emilii Lepidy, prawnuczka Augufta.

(10) Nazywał ią Junoną, co mu za wyftępek miano, iakoby Kalwina, iak niegdyś Juno Jowifza, była razem fioftrą i żoną Sylana.

(11) Cenforowie w pięć lat luftrowali lud Rzymfki i Senat. Obacz K. XI, R. 29 przypifki.

dzoną ſynowicą mógł ſię żenić. Tkwiało w ſercu kazirodztwo, a ze wzgardy praw powſzechnego zgorſzenia boiaźń; przetoſię nie pierwey odwlekać i namyślać przeſtano, aż Witelliuſz dokonanie roboty na ſwe chytre wybiegi przyiął. Pytał ſię naprzód Cezara: „ ieśli na woli ludu, a powadze Senatu prze„ ſtać zechce? „ a gdy mu on na to, „ że bę„ dąc iednym z obywatelów, nie może ſię wſzy„ tkim ſprzeciwić „ odpowiedział; kazał mu „ zoſtać w pałacu, ſam zaś wſzedſzy do Senatu, po oświadczeniu, że ma rzecz wielkiey wagi powiedzieć, i uproſzeniu pierwſzego głoſu, tak mówić począł. „ Uciążliwe nader Ce„ zara prace, które w rządach świata podey„ muie, potrzebuią pomocy, ażeby od domo„ wych troſkliwości wolen, o dobru powſze„ chnym mogł zupełniey radzić. Nie maſz „ zaiſte uczciwſzey dla cnotliwego (12) u„ myſłu folgi, iako wziąć żónę, pomyślnych i „ przeciwnych loſów towarzyſzkę, ktòreyby, „ nie do roſkoſzy i zbytków przyzwyczaio„ ny, lecz od młodości prawom podległy, nay„ taiemnieyſze ſerca ſkrytości otwierać, a dro„ bne potomſtwo mogł poufale poruczyć.

R.C.P.49
Z.R.802.

VI. Po uczynioney tak powabney przemowie, gdy widział, że mu pochlebne Senatorów duchy dobrą czyniły nadzieię, tak znowu począł. „ Ponieważ powſzechne zda„ nie życzy Cezarowi małżonki, należy mu „ wybrać taką, którąby urodzenie, płodność

(12) Klaudyuſz był Cenſo-|rem, iakom wyżey mówił.

R.C.P.49
Z.R.802.

„ i życie nieſkażone zalecało. Nie trzeba dłu-
„ go ſzukać wyſokiego w Agryppinie rodu:
„ dała dowody płodności znakomitey: każdy
„ iey przyzna wyborne przymioty. A co ieſt
„ oſobliwſzego, że z opatrzności Bogów idzie
„ wdowa (13) za takiego męża, który cudzego
„ łoża nigdy nie pragnął. Słyſzeliśmy od rodzi-
„ ców, patrzaliśmy ſami na porywane z do-
„ mów obcych, gwoli Cezarom, żony (14): da-
„ leki od tey hańby ieſt Klaudyuſz, owſzem
„ waſzego w tey mierze wyroku czeka. Nowy
„ to wprawdzie przykład, braterſkie ſobie po-
„ ślubiać córy, lecz przykład w innych na-
„ rodach uroczyſty, i żadnym prawem nie za-
„ kazany (15). Atoli i u nas nieznaiome da-
„ wniey w pokrewności związki za czaſem ſię
„ ziawiły (16): zwyczaie idą za okolicznością,
„ a podobno i ten znaydzie potym naślado-
„ wców.

VII. Ruſzyło ſię zatym co żywo z izby gro-
żąc, „ że gwałtu zażyią, ieśli Cezar odwlekać
„ zechce weſele. „ Kupiły ſię zmieſzane gro-
mady pokrzykiwaiąc „ że tego pragnie lud
„ Rzymſki. „ Przeto Klaudyuſz nie czekaiąc
daley, wyſzedł na przeciw winſzuiących, i

(13) Żyła naprzód za Kne-iem Domicym Ahenobarbem, potym za Kryſpem Paſſyenem obacz w I. Tomie Tablicę familii Cezarów.

(14) Auguſt odmowił Neronowi żonę Liwia, i z brzemienną ſię ożenił. Kaligula wydarł także Memmiuſzowi Regulowi Elią Petynę, o którey wyżey.

(15) Był ten zwyczay u Ateńczyków, Żydów, Egipſkich królów Ptolomeuſzów. Obacz Grocyuſza *de Jure belli & pacis* II, 5 num: 14.

(16) Przed R. Z. R. 583 pomierni obywatele żenili ſię z krewnemi, iako to znać daie Liwiuſz XLII, 34 w mowie Liguſtyna.

wſzedſzy do Senatu, proſił o dekret, którymby małżeńſtwa miedzy ſtryiami a ſynowicami były napotym za ſłuſzne uznane (17). Atoli ieden ſię tylko znalazł takiego ſtadła naśladowca, Titus Alledius Sewer, z rycerſkiego ſtanu, który zdaniem wielu, uczynił to dla przymilenia ſię Agryppinie. Wſzytko ſię zatym wywróciło w Rzymie: każdy ſzedł oślep za wolą kobiecą. Nie Meſſalina to wſzetecznym życiem narodową hańbiła doſtoyność: naſtała ſrożſza i męſka prawie niewola: zaſępiło ſię miaſto ſurowością a częściey dumą: wionęły ze dworu niewſtydy, chyba gdy ich do panowania było potrzeba: bezdenną pieniędzy chciwość pokrywał udatny pozor zaſilenia władzy kraiowey. R.C.P.49 Z.R.802.

VIII. W ſam dzień weſelny, Sylan śmierć ſobie zadał; czy że do owey aż chwili nadzieię życia przewlekał, czyli ten właśnie czas obrał dla ſprawienia ſrożſzey nienawiści. Sioſtra iego Kalwina wygnana ze Włoch. Nakazał Klaudyuſz ofiary, uſtanowione od Króla Tulla (18) na oczyſzczenie ſwoie przez Arcykapłanów w gaiu Dyany (19), nie bez powſzechnego urągowiſka, że ſię razem i grzeſzyło i z grzechów oczyſzczało. Lecz Agryppina,

(17) Mocą tego dekretu Domicyanowi córka Tyta brata rodzonego poślubiona. Obacz Sweton: w życiu Domicya: 22. Nerwa Ceſarz to prawo zkaſſował za świadectwem Diona.

(18) Te ofiary podobno też ſame były, któremi ſię, za świadectwem Liwiuſza I, 26. Horacyuſz, ów ſławny Kuryacych zwyciężca oczyścił, po zabiciu ſioſtry rodzoney. Obacz także Dyonizego z Halikarnaſu w K. III.

(19) Gay Dyany niedaleko Tuſculum *Fraſcati.*

żeby ſię nie przez ſame tylko zbrodnie poznać dała, wyproſiła z wygnania Anneuſza

R.C.P. 49
Z.R. 802.

Senekę, i Pretorſtwo mu u męża wyiednała, iuż rozumieiąc, że ſię tym miaſtu przypodoba, dla oſobliwſzey Seneki biegłości w naukach; iuż to, ażeby ſyn iey Domicy pod tak zacnym nauczycielem wzraſtał, a radą ſię iego w nadzieię panowania powodował: albowiem mniemano, że Seneka był przyiacielem Agryppiny dla wziętych dobrodzieyſtw, a na Klaudyuſza za uczynioną ſobie zniewagę gniew w ſercu warzył (20).

IX. Popierano daley uknowaney roboty. Agryppina wielkiemi obietnicami namówiła Memmiuſza Polliona, naznaczonego Konſula, ażeby poradą ſwoią nakłaniał Klaudyuſza do wydania Oktawii za Domicego, ponieważ obu wiek do tego ſłużył, a większym nadzieiom z tąd ſię pole otworżyć miało. Pollion podobnych, iak dawniey Witelliuſz (21) wyrazów zażył: poślubiona Oktawia: a tak iuż Domicy, krom pierwſzey krewności (22), zięć Ceſarſki, począł z Brytannikiem ſtawać na równi, fortelemi matki i tych (23) wynieſiony, ktòrzy ſię za zgubę Meſſaliny zemſty ſynowſkiey obawiali.

X. Około tegoż czaſu poſłowie Partów przyſłani do Rzymu z proźbą o Meherdata,

(20) Seneka oſkarżony od Meſſaliny o popełnienie z Julią Liwillą, ſioſtrą Kaliguli cudzołoſtwa, wygnany był do Korſyki R.Z.R, 794.

(21) Obacz wyżey w R. 5.

(22) Matki ſwey z Cezarem, iako żony i ſynowicy.

(23) Wyzwoleńców mianowicie Narcyſſa, który ſię za ſtracenie matki iego Meſſaliny obawiał Brytannika.

iakom wyżey mòwił (24), wſzedſzy do Senatu, w ten ſpoſob dane ſobie zlecenia przełożyli. „ Że ſą pamiętni na zawarte ſoiu- R.C.P.49 Z.R.802.
„ ſze, ani umyſlem wybicia ſię z poſluſzeń-
„ ſtwa Arſacydòw przychodzą; lecz ſyna
„ Wonona, a wnuka Fraata wzywaią do ber-
„ ła, przeciwko nieznośnemu Gotarza tak nad
„ ſzlachtą, iako i gminem panowaniu. Już
„ on braci właſnych, iuż bliżſzych i daley
„ mieſzkaiących powinowatych mordami wy-
„ gładził: nie przepuſzcza brzemiennym żo-
„ nom i drobney dziatwie, gnuſność domową
„ i niepomyślne w polu boie okrucieńſtwem
„ pokrywaiąc. Pomnicie na ſpołną, a uro-
„ czyście ztwierdzoną przyiaźń: wſpomoż-
„ cie ſprzymierzeńcòw, ktòrzy wam nie z bo-
„ iaźni, lecz przez uſzanowanie prym dawaią.
„ Macie w zakładzie krolewſkie plemie, aże-
„ by, gdy ſię poddanym domowe zprzykrzy
„ panowanie, lepſzego od was, i obyczaiami
„ waſzemi napoionego pana otrzymali.

XI. Po tych i tym podobnych ſlowach, zaczął mowę ſwą Cezar od chluby wielkości Rzymſkiey, i uſlug Partòw: rownał ſiebie z Auguſtem, iż on także o krola był proſzonym, (25) omiiaiąc Tyberyuſza, lubo i od niego Partowie pana wzięli (26). Upominał przytomnego Meherdata, aby nie o ſlugach i niewoli,

(24) w K. XI, R. 14. Meherdat był ſynem Wonona.

(25) Obacz K. II, R. 2.

(26) Owſzem dwòch poſlał Tyberyuſz, Fraata i Tyrydata, iako ſam Tacyt świadczy w K. VI, R. 31, 32. lecz że tego wkrotce wygnano, a tamten ieſzcze nie odziedziczywſzy pańſtwa umarł, przeto podobno Klaudyuſz pominął Tyberyuſza.

R.C.P.49
Z.R.802.

ale raczey o rządzie i obywatelách myślił, pamiętaiąc na ſprawiedliwość i łaſkawość, cnoty tym znośnieyſze barbarzyńcom, im mniey im ſą znaiome. Potym obróciwſzy ſię do Partów, wychwalał Rzymſkiego wychowańca ze ſkromnych obyczaiów, przydaiąc; „ że „ z tym wſzytkim znoſić należy królewſkie „ przywary (27), a wyſtrzegać ſię częſtey od„ miany panuiących: że mocarſtwo Rzymſkie „ do tey iuż ſytości ſławy przyſzło, iż i ob„ cym narodom pokoiu życzy. „ Dał potym roſkaz Kaiowi Kaſſyuſzowi rządcy Syryi, aby młodzieńca do brzegu Eufrata odprowadził.

XII. Przewyżſzał na ów czas wielu Kaſſyuſz biegłością w prawie: bo żołnierſka nauka idzie w pokoiu w zapomnienie, a gnuſne ſerca z walecznemi na równi ſtoią. Atoli, ile mu ſpokoyna pozwalała doba, odżywiał w obozie ſtarożytną karność, ćwiczył pułki, zawſze ſię tak pilnie i opatrznie ſprawuiąc, iakby ſię mu z nieprzyiacielem za lada chwilę ſpotkać przychodziło. Brał to ſobie za chlubę, dla utrzymania ſławy przodków i walecznego Kaſſyuſzów domu, ktòry i w owey krainie miał zaletę (28). Jakoż wezwawſzy do ſiebie tych, z ktòrych porady nowy Król był zprowadzony, i zatoczywſzy oboz przy *Zeugma* (29), gdzie

(27) Królowie ſą to Oycowie naſi: ſłuży im to, co o rodzicach powiedziano. *Ames parentem ſi æquus eſt; ſi non, feras.*

(28) Kaius Kaſſyuſz morderca Cezara Dyktatora, po zbitym od Partów Kraſſie R. Z. R. 701 reſztę woyſka ocalił; Oſaka ich wodza zabił; Pakora z Syryi wygnał. Obacz Dyona K. 40.

(29) Zeugma miaſto Cyrrheſtyki o 72,000 kroków leżące od

nayłacnieyfza przeprawa Eufrata, po przybyciu przednieyfzych Partów z Królem Arabów Abgarem (30) oftrzegał Meherdata: „ażeby iak nayrychley dopinał przedfięwziętego dzieła, ponieważ fię pierwiaftkowe barbarzyńców zapędy zwłoką tępić, albo w zdradę zamieniać zwykły; „ lecz ta przeftroga wzgardzona, za powodem chytrego Abgara, który niebacznego, o naywyżfze fzczęście na chlubie i zbytkach zakładaiącego młodzieńca długo w Edeffie (31) zatrzymał. A lubo ich Karhen (32) wzywał, i wfzelką gotowość, ieśliby pofpiefzyć chcieli, okazował, porzuciwfzy proftą drogę do Mezopotamii, obrocili fię ku Armenii w famo bezdroże zimowe. R.C.P.49 Z.R.802.

XIII. Nakoniec ztrudzeni przebywaniem gór i śniegów, weśli na równiny, gdzie fię z woyfkiem Karhena złączyli. Potym przeprawiwfzy fię przez Tygrys (33), przechodzili kray Adiabenów (34), których Król Itazes

Samofaty, fławne moftem na Eufracie. Wzięło to imie od fłowa Greckiego *Zevgnymi* łączę: teraz fię nazywa *moft Manbeg.*

(30) Ten Abgar nazywał fię *Maanu bar Abgar*; był fynem Abgara *Vehomo*, to ieft Abgara czarnego, o którym Euzebiufz w Kronice Kościelney powiada, że wielce kochał CHRYSTUSA Pana, i w niego uwierzył. Wiele o nim pifze Moyżefz Choroneńfki w Hiftoryi Ormiańfkiey. Wyrodził fię od zacnego Oyca fyn, z daniem Prokopa, ze wfzytkich ludzi nayniecnotliwfzy, Tacyt go zowie Królem Arabów: to ieft *Edeffenow*. Ponieważ albowiem Arabowie *Scenitæ*, część Mezopotamii pułnocney trzymali, przeto kray ów często fię nazywa Arabia.

(31) Miafto Mezopotamii ftołeczne, teraz *Orpha.*

(32) Jeden z wodzów Abgara.

(33) Gdzie teraz *Diarbekir.*

(34) Za świadectwem Pliniufza kray Adiabenów leżał na wftępie Affyryi. Teraz część Kurdyftanu i Mezopotamii.

R.C.P.49 Z.R.802.

(35) ſprzymierzeniec na pozor Meherdata, taiemnie Gotarzowi ſprzyiał. W tym ciągnieniu dobyli miaſta Ninu, ſtarożytney Aſſyryiczyków ſtolicy, i zamku Arbela, wſławionego oſtatnią miedzy Daryuſzem i Alexandrem bitwą, ktòra potęgę Perſòw złamała. Tym czaſem Gotarzes przy gòrze, nazwiſkiem *Sambulos* (36), czynił ofiary bogom mieyſca (37), mianowicie Herkuleſowi, ktòry pewnego czaſu ukazawſzy ſię we śnie kapłanom, rozkazał, aby przy kościele poſtawili konie przybrane do łowow. Rozbiegły ſię potym ſzkapy po laſach, nioſąc natkane grotami kołczany, i w nocy ſię wróciły zaſapane, każdy z wyprożnionym łubiem. Znowu ſię w nocy pokazał bożek, oznaymuiąc, po iakich knieiach biegał, kędy wiele pobitego źwierza znaleziono.

XIV. Ztym wſzytkim Gotarzes, nie maiąc ieſzcze ſił doſtatecznych, położył ſię obozem u rzeki *Karma*, zaſłoniony iey brzegami od naiazdu. A lubo go przeciwnik przez poſelſtwa obelżywe wyzywał w pole; zwlekaiąc czas odmieniał ſtanowiſka, wyſyłał śpiegów prze-

(35) O tym Królu wiele piſze Jozef w ſtarożytnościach Żydowſkich R. XX, 2, 3.... Ninos albo Niniwe, nayſławnieyſze niegdyś na świecie miaſto, teraz wieś *Nino* na przeciwko miaſta *Moſul*, Tygryſem rzeką od niego przedzielone ... *Arbela*, część według Pliniuſza Adyabeny: teraz *Erbil*.

(36) Trudno wiedzieć co to była za góra *Sambulos*, co za rzeka *Korma*: ile iednak dochodzić można, zdaie ſię, że Meherdat ſzedł z Arbeli ku Gotarzowi, a Gotarzes ku niemu z *Hecatompiłos* ſtolicy Partów, teraz *Iſpahan*: że muſiały być i góra Sambulos i rzeka *Karma* miedzy temi miaſtami: i że dali ſobie bitwę w prowincyi nazwaney teraz *Irac-Ajami* miedzy górą *Eluend* a rzeką *Gumedti*.

(37) O bogach mieyſcowych (*Dii tutelares*) czytay Makrobiuſza III, 9.

przekupuiąc woyſko nieprzyiacielſkie przeciwko Meherdatowi. Pierwſzy Itazes, Król Adiabenów, a po nim w krótce Abgar odſtąpili Meherdata, częścią z płochości rodowitey, częścią że barbarzyńcy, iako z doświadczenia mamy, wolą proſić, niżeli mieć od Rzymian króla. Ogołocony Meherdat z walnych poſiłków, maiąc w podeyrzeniu reſztę woyſka, puścił ſię na los ſzczęścia, i co ieſt w rozpaczy oſtateczną radą, boiem fortuny doświadczyć umyślił. Nie odmówił mu pola, dumny zmnieyſzoną nieprzyiaciela potęgą Gotarzes. Wydana bitwa ze ſrogą klęſką, i równym naprzód z obuſtroń powodzeniem. Lecz gdy Karhena, po ſtartych mężnie przeciwnych hufach byſtro za zbiegami unieſionego, świeży z tyłu lud oſkoczył, ſtraciwſzy Meherdat wſzelką nadzieię, uwiedziony obietnicą Parraka, klienta (38) oycowſkiego, okuty i zdradliwie w ręce zwycięzcy oddany. Gotarzes poimanego więznia zſukawſzy oſtro: „ że nie był powinowatym iego, ani potomkiem Arſaka, ale obcym i Rzymianinem„ uſzy mu oberznąć kazał (39), daruiąc wreſzcie życiem, na pokazanie łaſkawości ku niemu, a hańby dla nas. Wkrótce potym Gotarzes z choroby umarł, a na mieyſce iego przyzwany Wonon, który na R.C.P.49 Z.R.802.

(38) Przyiaciela pod obroną oycowſką zoſtaiącego, co Rzymianie nazywali *Clientes, in Clientelam recipere*. Szlachta naſza, która ſię możnieyſzym po powiatach wyſługiwa, a przez nich wzaiemnie intereſa ſwoie u dworu i w ſądach kieruie, może ſię nazywać Klientami.

(39) Ten barbarzyńſki zwyczay długo trwał we wſchodnich państwach, a potym ſię do Carogrodu przenioſł.

Z.C.P.49 R.R.802. ów czas w Medyi panował. Zadną się pomyślnością, ani przeciwnym powodzeniem nie wsławiło Wonona królowanie: po krótkich a nikczemnych rządach, wziął berło oycowskie syn iego Wologezes.

XV. Tym czasem Mitrydat Król Bosforu (40), wyzuty z państwa i tułacz, widząc że Dydius wodz Rzymski wyciągnął z kraiu z głównym woyskiem; i że na mieyscu iego zostawiony w nowym królestwie, przy młodym nieuku Kotysie, Julius Akwila, z drobną ludzi garścią, wzgardziwszy obiema począł buntować narody, wabić do kupy zbiegów, z których zebrawszy woysko, wygnał Króla Dandarydów (41), i kray iego opanował. Co gdy się rozniosło, i w krótce się naiazdu Bosforu spodziewano, nie ufaiąc własnym siłom Akwila z Kotysem, ponieważ Zorsyn Król Syraków (42) do broni się porwał, szukali posiłków u obcych także narodów, i poselstwo do Eunona, który miedzy Aorsami (43) przodkował, wyprawili. Nie trudno im było wciągnąć go

(40) Potomek owego wielkiego Mitrydata, bicza Rzymian, wziął Bosforskie królestwo od Klaudyusza R. Z. R. 794. Wygnał go iako buntownika A. Didius wodz Rzymski, a królestwo oddał bratu Kotysowi. . . Bosforańskie królestwo zamykało w sobie *Chersonesum Tauricam*, i cokolwiek leży na południe i zachod ieziora *Meotis*. Teraz pułwyspa Krym, z okolicami morza Azofsskiego.

(41) Dandarydowie, hołdownicy królów Bosforańskich, mieszkali gdzie teraz Tatarowie Kubańscy.

(42) Z geografii Strabona i Ptolomeusza wnosić można, iż ci Syrakowie byli częścią narodu, gdzie teraz są Tatarowie Kubańscy, a zatym hołdownicy Bosforanów.

(43) Mieszkali wyżey morza Azofskiego, gdzie teraz część wschodnia Tartaryi mnieyszey miedzy Donem i Dnieprem.

w ten związek, chlubnym okazowaniem potęgi Rzymſkiey, przeciwko buntowniczemu Mitrydatowi. Stanęła zatym umowa, aby Eunones iezdne potyczki zwodził, a Rzymianie miaſt dobywali. R. C. P. 49 Z. R. 802.

XVI. Ruſzono woyſko w dobrym porządku: czoło i tył trzymali Aorſowie: po śrzodku ſzły roty Rzymſkie i Bosforanie uzbroieni po naſzemu. Tym ſpoſobem gromiąc nieprzyiaciela, przyśli do Sozy (44), miaſteczka Dandary, które że Mitrydat, nieufaiąc mieſzkańcom, opuścił, zdało ſię ie opanować i ſtrażą oſadzić. Z tamtąd wyciągnęli do Syraków, i przeprawiwſzy ſię przez rzekę Panda (45), otoczyli miaſto Uſpę, leżące na gorze, przekopem i ogrodzeniem warowne, w tym tylko ſłabe, iż nie maiąc kamiennego muru, lecz tylko drewnianą, a ziemią upakowaną wiązaninę, nie mogło długiemu ſzturmowi wytrwać. Do tego oblężeńcy z wyſokich wież razili mocno oblężonych, ciſkaniem ognia i grotów; takdalece, że gdyby noc nie nadeſzła, w iednymby dniu i początek i koniec wzięło to oblężenie.

XVII. Nazaiutrz wyſłali buntownicy, proſząc o darowanie życia ludziom wolnym, a ofiaruiąc dzieſięć tyſięcy niewolników. Niechcieli na to przyſtać zwycięzcy, iż zabiiać bezbronnych rzecz była okrutna, a cho-

(44) Niewiadomo teraz iakie to było miaſto.

(45) O tey rzece ieden Tacyt wſpomina: rozumiem iż to iedna z tych, które do ieziora *Biſſuga* wpadaią.., *Uſpa* miaſto zginęło, i niewiedzieć na którym mieyſcu ſtało.

R. C. P. 49 Z. R. 802.

wać pod ſtrażą tyle motłochu trudno zdawało ſię; przeto woleli prawem miecza w ſzturmie ich wyciąć. Za danym więc znakiem żołnierſtwu, które ſię po drabinach do miaſta wdarło, wſzytkich wyścinano. Tą Uſpianów klęſką zatrwożyli ſię drudzy, zwątpiwſzy o ſwoim beſpieczeńſtwie, kiedy ſię zwycięſkiey broni ani warowne ſzańce, ani mieyſca górzyſte i niedoſtępne, ani rzeki i miaſta obronne oprzeć nie mogły. Przeto Zerſynes po długich namyſłach, ieśli miał iść na ratunek ginącemu Mitrydatowi, czyli dziedziczney bronić krainy, gdy w nim przemogła właſney oyczyzny miłość, dawſzy zakładników, upadł przed obrazem Ceſarſkim, z wielką woyſka Rzymſkiego ſławą, które bez ſzwanku zwycięſtwem uwieńczone, o trzy dni tylko drogi od rzeki Donu znaydowało ſię. Lecz za powrotem chybiła nieco fortuna; ponieważ kilka okrętów, płynących morzem, i na brzegi Taurów (46) znaniesionych zchwytali barbarzyńcy, i wielu Setników z Rotmiſtrzem zamordowali.

XVIII. Tym czaſem Mitrydat, nie maiąc woienney do odporu ſiły, rozmyślał, do kogo ſię udać. Obawiał ſię brata Kotyſa (47), naprzód zdraycy, potym nieprzyiaciela ſwego. Z Rzymian przytomnych nie było nikogo, ktòryby obietnice iego wyſoko cenił. Udał ſię zatym do Eunona (48), który doń żadney

(46) Taurowie mieſzkali na brzegu wſchodnim Meotydy, albo morza Azofsſkiego, przy uyściach rzeki *Rhombis*, teraz Kuban.

(47) Obacz wyżey R. 15.

(48) Wodz Aorſów o którym obacz R. 15.

prywatney urazy nie miał, i świeżo zawar-
tym z nami przymierzem mocno się ubespie- R.C.P.49
czył. Przeto uprządszy sobie postawę, obe- Z.R.802.
cnym losem przyzwoitą wszedł do pałacu, i
upadaiąc mu do nog „Oto ia„ rzecze „Mitry-
„ dat, lądem i morzem od Rzymian przez ty-
„ le lat ścigany, sam tu dobrowolnie stawam.
„ Czyń co się podoba z potomkiem krwi Ache-
„ mena (49), ktorey mi tylko samey nieprzyia-
„ ciel nie odiął.

XIX. Wzruszony Eunon koleią losów
ludzkich, zacnościa Mitrydata, oraz wielko-
myślną iego prożbą, podnosił uchylonego,
chwaląc „ że narod Aorsów, i wodza ich do
„ przebłagania Rzymian obrał. „ Wypra-
wił zatym posłów do Cezara z listem, w ten
sposob napisanym: „ że procz równości fortu-
„ ny, która potężnych narodów króle z Rzym-
„ skiemi xiążęty naprzód zprzyiaźnia, ma ie-
„ szcze z Klaudyuszem społeczność zwycię-
„ stwa: że szczęśliwe są woien dokonania,
„ które się łaskawością ku winnym kończą
„ (50): z tego powodu zwyciężonemu Zorsy-
„ nowi nic nie wydarto: że dla Mitrydata,
„ ponieważ cięższey wykroczył, nie o berło,
„ ani o panowanie prosi, lecz żeby tylko w

(49) Mitrydat czynił się potomkiem królów Perskich. Achemenes zaś był dziadem Kambiza, od którego Xerxes rod swoy prowadził, iako świadczy Herodot w Polihimnii VII, 11. Z tey przyczyny królowie Perscy nazywali się *Achemenidami*.

(50) Toż samo Juliusz Cezar w liście swoim powiada: *Hæc nova sit ratio vincendi, ut misericordia & liberalitate nos muniamus.* Obacz Grocyusza *de jure belli & pacis* III, 15.

„ tryumfie więzniem nie ſzedł, a głowy pod
R.C.P.49 „ miecz nie dawał.
Z.R.802. XX. Lecz Klaudyuſz, lubo ſię zawſze ludzkim pokazował ku zacnieyſzym z obcych narodów, namyślał ſię iednak, ieśli miał więznia z upewnieniem życia przyiąć, czyli go orężem odzyſkać. Z iedney ſtrony pobudzała go pamięć krzywd znieſionych i chciwość zemſty, z drugiey wſtrzymywały przeciwne zdania. Powiadano albowiem, „ że ſię przedſiębrała woyna w bezdrożney krainie, na „ morzu nieportownym, z dzikiemi królami, „ łotrowſkim ludem, w niepłodney ziemi, „ gdzie z przewłoki tęſknota, a z poſpiechu „ niebeſpieczeńſtwo. „ Przydawano: „ że „ ſzczupła chwała ze zwycięztwa, wielka ſromota z przegraney: że lepiey ſię chwycić „ podanych kondycyi, a wygnańca przy gardle zachować, ktòrego ſamo przedłużone „ życie ſrożſzą utrapi kaźnią. „ Tym przekonany Cezar, odpiſał Eunonowi: „ że lubo „ Mitrydat na śmierć zaſłużył, a Rzymowi nie „ zbywa na ſiłach do zemſzczenia ſię nad winowaycą: lecz tak ſię przodkom podobało, „ aby ſię ich naſtępcy, iak zapalczywie ku nieprzyiaciołom, tak łaſkawie ku upokorzonym ſtawili: bo tryumfy u Rzymian, z narodòw ſię tylko i kròleſtw zwalczonych odprawuią (51).

XXI. Wydany zatym Mitrydat, i do Rzy-

(51) Nie z więźniów prywatnych.

mu od Juliuſza Prokuratora Pontu (52) zaprowadzony, powiadaią, że zapomniawſzy R.C.P.49 na ſtan obecney fortuny, zuchwaley przed Cezarem mówił. Z.R.802 Rozniosły ſię po mieście wyrzeczone od niego słowa: „nie odesłany ie„ſtem do ciebie, alem powrócił: ieśli temu „nie wierzyſz, wypuść mię a ſzukay.„ To prawda, że gdy go ludowi na widok przy Roſtrach (53), w pośrzodku ſtraży poſtawiono, żadney na twarzy trwogi nie pokazał. Uchwalono dla Cylena Konſulowſkie, a dla Akwili Pretorſkie honory (54).

XXII. Za tychże Konſulów, niezbłagana w gniewie Agryppina, a na Lollią Paulinę urażona, że ſię z nią o zamęście z Cezarem ubiiała, ruſzyła nań potwarzy, naprawiwſzy oſkarżyciela, aby iey guſła czarnokſięſkie, i radzenie ſię Apollina Klaryiſkiego (55) o ſwoim z Klaudyuſzem związku, zarzucił. Cezar

(52) O Prokuratorach obacz K. IV. R. 15 przypiſki

(53) *Roſtra* u Rzymian, mieyſce wyżſze w rynku, przed gmachem Hoſtyliuſza, na którym Magiſtraty ſądziły ſprawy, ſtanowiły prawa, a oratorowie mówili do zgromadzonego ludu. Imie to wzięło od ſztab, albo przodków okrętowych, któremi ie Rzymianie, zabrawſzy nawy Ancyatom ozdobili. Sztaba, przod okrętu połacinie *roſtrum* w ſenſie metaforycznym, iż ieſt podobna dla zakrzywienia do ptaſzego dzioba.

(54) Honory albo ozdoby Konſulów były *Faſces*, topory pękiem palcatów otoczone: *Sella curulis*, krzesło słoniową kością przyozdobione; *Toga, Pretexta*, ſuknie purpurą bramowane, znak doſtoyności ... Honory Pretorſkie albo ozdoby, były *Latus clavus, Paludamentum, Sella curulis*, *Prætexta*, pierścienie, miecz, włocznia. Obacz Neuporta o zwyczaiach Rzymſkich.

(55) W Kolofonie, mieście Ionii znaydował ſię loch Apollinowi poświęcony ze zrzodłem, z którego piiący wydawał wróżki, za świadeſtwem baiecznych Greków. Obacz o tych cudach mniemanych kſiążkę, pod tytułem *Dyabeł w ſwoiey poſtaci* X. Jana Bohomolca S. J.

R.C.P.49 Z.R.802. niewyſłuchawſzy obwinioney, po danych iey w Senacie z wyſokiego rodu pochwałach, „ że była ſieſtrzenicą Lucyuſza Woluzego „ (56), wnuczką Meſſalina Kotty, małżonką „ niegdyś Memmiuſza Regula (bo o związku „ iey z Kaligulą umyślnie zamilczał)„ przydał nakoniec „ o ſzkodliwych iey na Rzecz„ poſpolitą zamyſłach, radząc, aby dla zabieże„ nia wyſtępkom, wygnać ią ze Włoch i do„ bra zkonfiſkować. „ A tak z niezmiernych owych ſkarbów (57), ledwo drobną iey ſummę (58) zoſtawiono. Doznała gniewu Agryppiny i Kalpurnia zacna matrona, za to, iż Cezar

(56) O którym niżey w K. XIII. R. 30... Meſſalin, ſyn Meſſali ſławnego Oratora: chwali go Owidyuſz w K. IV. *de Ponto* liście 16.

(57) Pliniuſz, który ią widział, świadczy w K. IX, że kiedy ſię nawet pomiernie ubierała, ſzacowano na niey kleynoty na 741,143 czerwonych złotych.

(58 w Łacińſkim *Quinquagies Seſtertiûm*, co wynieſie na naſzę monetę Czerw Złł. 46,326.

O PIENIĄDZACH RZYMSKICH W POWSZECHNOSCI.

W pierwſzym Tomie Tacyta wſpominaiąc często w przypiſkach o pieniądzach Rzymſkich, i one na złote, lub czerwone złote redukuiąc, pomyliłem ſię w rachunku pod Rozdz: VIII. Kſięgi I. Procz tego nie dałem dokładney wiadomości o rożnicy liczenia Rzymſkiego Seſtercyów, w czym że mię W. J. P. Waleryan Piwnicki Miecznik ziem Pruſkich, Komiſſarz Skarbowy Koronny, cnotą i nauką mąż znakomity, a móy oſobliwſzy łaſkawca i przyiaciel przeſtrzec raczył, chętnie tu i omyłkę uczynioną poprawuię, i dokładnieyſzą o pieniądzach Rzymſkich, ile mogłem ſam iey zaſiągnąć, daię wiadomość.

Naprzód, ſtarożytni Rzymianie, obyczaiem innych narodów, nie znali pieniędzy ſtęplowanych, lecz albo zamianą towarów, mianowicie dobytku, albo pewną wagą kruſzców, handel prowadzili. Z kąd rozmaite monety nazwiſka *wagę* także znaczą: iako u Rzymian *As*, u Greków *Talentum* i *Mna*, u Zydów *Siclus*, i tam daley.

Król Servius Tullus, pierwſzy w Rzymie nacechował miedź *Æs* bydlęciem *pecus*, zkąd pieniądze *pecunia*, imie ſwe wzięły w języku Łacińſkim. Srebro poczęto

zar urodę iey, nie zlubieżnego zapału, lecz z trafunku iedynie pochwalił: przeto też nie dała tak gardła, iako Lollia, którą nasłany Try- R.C.P.49 Z.R.802.

cechować R. Z. R. 484 albo, iak inni twierdzą, R. 499. złoto zaś około sześcindziesiat lat potym.

Pieniadz miedziany *As*, ważył naprzód u Rzymian funt Rzymski, *Libra*, albo 12 uncyi, dla czego nazywano go *æs grave* miedź ciężka. Za pierwszey woyny Punickiey, prawem Papiryusza poczeto bić monetę miedzianą od dwoch uncyi, albo szostey części wielkiego Asa, potym od iedney uncyi, nakoniec od puł uncyi: przeto te pieniążki nazywały się *Asses sextantarii unciales*, *semiunciales*. Części *Asa*, którego nazwisko często się brało u Rzymian, za całą substancyą, za miarę napoiów, lub za iakąkolwiek rzeczy całkowitość *totalitas*, były te.

Uncya	albo ieden ze	dwunastu	części Asa.
Sextans	dwa od	dwunastu	2. uncye
Quadrans	trzy od	dwunastu	3. uncye
Triens	cztery od	dwunastu	4. uncye
Quincunx	pięć od	dwunastu	5. uncyi
Semis	sześć od	dwunastu	6. uncyi
Septunx	siedm od	dwunastu	7. uncyi
Bes	ośm od	dwunastu	8. uncyi
Dodrans	dziewięć od	dwunastu	9. uncyi
Dextans	dziesięć od	dwunastu	10. uncyi
Deunx	iedenaście od	dwunastu	11. uncyi

Niektórzy wnoszą z Festa, że Tarkwin pyszny pierwszy nacechował części Asa. Pieniądz *Quadrans* miał na sobie znak okrętu.

Pieniądz srebrny nazywał się *Denarius*, od *Denus* dziesięć; poniewaź naprzód ważył dziesięć *Asow*, lubo potym w przeciagu czasu urosł do szesnastu. Ten pieniądz zamykał w sobie srebra Drachmę Ateńską, albo ośmą część uncyi, co wyniesie prawie na naszą złotówkę. Cechowano go wozem czworokonnym, albo dwukonnym, dla czego imie nosił *Bigatus*, *Quadrigatus*. Połowa tego dziesiątnika *Dimidius Denarius* zamykała w sobie Asów pięć, i nazywała się *Quinarius*, a czasem *Victoriatus*, od znaku zwycięstwa *Victoria*, którym był nacechowany.

O SESTERCYACH.

Czwarta część Dziesiątnika, albo srebrnego pieniądza *Denarius*, nazywała się *Sestertius*, iakoby *Semistertius* to iest dwa assów i puł; i wynosiła około naszego srebrnego grosza, albo połosma grosza miedzianego.

Rzymianie oznaczali ten gatunek pieniędzy literami LLS albo raczey IIS, to iest dwa gre-

R.C.P.49 Z.R.802. bun do śmierci przymuſił. Zkazany na karę Kadyus Rufus oſkarżony o zdzierſtwa urzędowe od Bitynów.

XXIII. Pozwolono Gallii Narbońſkiey za oſobliwſze Senatu uſzanowanie, ażeby Senatorom tey prowincyi, bez dołożenia ſię Cezara, wolno było tak, iak do Sycylii, do dòbr ſwoich wyiechać (59). Przyłączono do Syryi

---

ſze liczbą, i połowę *Semis* literą S. w niektórych Kſięgach wyraża ſię *Seſtertius* przez HS.

Co ſię tycze rachunku Seſtercyami, ten byl troiaki u Rzymian. Naprzód, kiedy ſię *Seſtertius* kładł, iak mówią Grammatycy, *in genere maſculino*, z przydanym ſobie *adjectivum numerale*, znaczył pieniądze w ſzczegulności naprzykład: *Decem Seſtertii, deni Seſtertii*, znaczyły dzieſięć ſztuk ſzczegulnych, toż ſamo, iakbym powiedział dzieſięć ſztuk złotówek. Powtòre, kiedy ſię kładnie *in numero plurali* z przydaną liczbą naprzykład *Decem Seſtertiûm* w ten czas taiemnie ſię dodaią tyſiące, *millia*, iakby mówiąc *decem millia Seſtertiûm* dzieſięć tyſięcy Seſtercvów. Potrzecie kiedy ſię dokłada *adverbium numerale*, naprzykład *decies, centies Seſtertiûm*, w ten czas ſię taiemnie przydaie *centena millia* ſto tyſięcy. A zatym

Decem Seſtertii będzie pultrzecia złotego
Decem Seſtertiûm będzie 10,000 Seſtercyów albo Złł: 2,500
Decies Seſtertiûm będzie 1,000,000 Seſtercyów albo Złł: 250,000

Złoty pieniądz pod Cezarami nazwany *Solidus* ważył 25 *Denarios:* czaſem też go nazywano po proſtu *Nummus.*

Omyłkę zaś popełnioną w K. I. R. 8. popraw. 1mo. zamiaſt 100000 i liczby naſtępuiącey popraw 806,005 Czer: Złotych. 2do. zamiaſt po tyſiącu groſzy popraw Seſtercyów, co wynieſie około 14 Czer. 3tio. zamiaſt po trzyſta groſzy, popraw po trzyſta Seſtercyów, co wynieſie około 4 Czerw: Złł.

(59) R.Z.Z. 725 boiąc ſię August zamieſzków w prowincyach, rozkazał, ażeby żaden Senator bez pozwolenia nie wyieżdżał ze Włoch, iako świadczy Dion 52. Klaudyuſz rad będąc licznym ſądom i Senatowi, zakazał, za świadectwem Swidy, oddalać ſię Senatorom z miaſta o ſiedm tyſięcy kroków, *ad ſeptimum lapidem.* Za czaſów Diona, który żył za Alexandra Sewera, nie godziło ſię Senatorom wyieżdzać, prócz do Sycylii i Galli Narbońſkiey.

Itureyczyków (60) i Żydów po zeyściu królów ich Sohema i Agryppy (61). Wſkrzeſzony obrządek, nazwany Wróżka *Salutis* (62), od dwudzieſtu i pięciu lat zaniedbany. [Zamurze (63) mieyſkie rozſzerzył Cezar, obyczaiem R.C.P.49 Z.R.802.

L ij

(60) O tych to Itureyczykach mówi Strabon w K. 16. *Iturœi ut Arabes malefici omnes.* mieſzkali na wſchód rzeki Jordanu, gdzie niegdyś miały ſiedliſko pokolenia Dan, Ruben i część Manaſſeſa.

(61) Mowa tu o Agryppie wielkim, ſynu Aryſtobula i Bereniki, wnuku Heroda wielkiego, bracie rodzonym oweyHerodyady, która była za Herodem Antyppa ſtryiem ſwoim, a naśmiewca Chryſtuſa Pana. S. Łukaſz *Actorum* 12, 1. nazywa go Herodem.... Sohemus II. Król Iturei uczyniony królem od Kaliguli R.Z.R. 791.

(62) Dion w R. 37 tak o nim mówi: „ Za Konſulatu Cycero„ na i Antoniego, gdy ſię uſpo„ koiły woyny, wróżkę Zba„ wienia, całości (*Salutis*). „ przez długi czas zaniedbaną „ wſkrzeſili Rzymianie. Jeſt „ to zaś pewny rodzay wieſzcz„ biarſtwa, którym ſię wyba„ dywano, ieśli pozwala na to „ bożek, aby u niego proſzono „ o całość ludu: iakby ſię nie „ godziło proſić o nią bez po„ zwolenia. Ten wieſzczy ob„ rządek odprawował ſię każ„ dego roku, w ten dzień, któ„ rego żadne woyſko nie wyſzło „ na woynę, żadne nie ſtanęło „ w polu, ani ſię biło. „ Po woynach domowych wznowił ią Auguſt, a Tyberyuſz, który zabobonami gardził, znowu iey zaniedbał, co trwało przez 25 lat według Tacyta, to ieſt od tego roku, kiedy Takfaryn zginął, iako mówiono wK.IV.R.25.

O ZAMURZU POMERIUM, *WIELKOSCI RZYMU, LICZBIE OBYWATELOW.*

(63) Starożytna Rzymian pobożność, wſzytko od Religii zaczynała. To ſię zaś mianowicie dawało widzieć w poświęcaniu murów mieyſkich, a oſobliwie Rzymu, które, u nich święte były, i iako mamy w Digeſtach, do Boſkiego prawa należały. Ztąd owa oſtra uſtawa *ſi quis violaverit mures capite puniatur*. Ażeby zaś zoſtała nienaruſzona ich świętość, ubeſpieczono ie od gwałtów, zoſtawieniem wolney roli po obu ſtronach muru, wewnątrz i zewnątrz, którey ani orać, ani na niey mieſzkać godziło ſię Wieſzczkowie, *Augures*, obrządkiem Etruſków religii, modląc ſię, cały ten plac do koła poświęcali. Kiedy pomnażało ſię mia- ſto w mieſzkańców, ile ſię mury

R.C.P.49 Z.R.802. ſtarożytnym tych, którym za pomknienie granic państwa, pomknąć też miaſta pozwolono.

pomknąć miały, tyle te granice poświęcone pomykały ſię.

Nayſtarożytnieyſze miaſta *Pomerium*, wymierzone od Romula kończyło ſię z górą *Palatinus*, która tylko miała na koło 5450 ſtop Rzymſkich. Taka to na początku mieścina miała być głową całego świata! Za powiękſzeniem ludu, poczęto mieſzkać na górach *Capitolinus*, *Cælius*, *Aventinus*. Servius Tullius król, przydawſzy do mieſzkania ieſzcze trzy, to ieſt góry *Quirinalis*, *Viminalis*, *Esquilinus*, ſam na oſtatniey mieſzkał; miaſto wałem, przekopem, murem opaſał, i Zamurze rościągnął.

Ten miaſta obwod w takim był poſzanowaniu, że za świadectwem Dyonizego z Halikarnaſſu, który żył w Rzymie, i za Auguſta piſał, aż do iego wieku daley ſię nie pomknął. Aże o Sylli, Juliuſzu Cezarze i Auguście różni piſzą Autorowie, że i oni zamurze rozſzerzyli, to ſię ma rozumieć, iż tylko albo niektóre mieyſca zgwałcone oczyścili, albo niepoświęcone ieſzcze, Augurom poświęcić kazali. Muſiały zaś być mieyſca niepoświęcone, ponieważ i Klaudyuſz górę Awentyńſką, dla zagnieżdżonych na niey złych ptaków, za nieſzczęśliwą mianą, i od poświęcenia dawniey wyłączoną, oczyścił, i miedzy granicami Zamurza pomieścił.

Po Klaudyuſzu Neron, przyłączywſzy do państwa Alpy Kockie, i Pont Polemoniacki; po nim Traian po zwycięſtwach nad Partami i Dakami, nakoniec Aurelian Zamurze rozſzerzyli.

Jaka zaś była rozległość miaſta Rzymſkiego w murach ſwoich, pominąwszy baieczną powieść Wopiſka, który mu daie około 50 tyſięcy *paſſuum* (każdy *paſſus* licząc po pułtrzecia łokcia), lepiey ſię trzymać Pliniuſza twierdzącego, że za czaſów Weſpazyana liczono do koła 13,200 to ieſt około naſzych pułczwarty mili. Lecz i tę Pliniuſza powieść tak trzeba tłomaczyć, iż on w tym obwodzie zawarł wſzytkie zakręty wież wyſadzonych; i że proſty obwod nie wynoſił więcey nad 8,200 to ieſt dwie mile naſze i coś. Ta murami obwiedziona rozległość ma ſię rozumieć o mieście, nie o Rzymie, bo to dwoie różne ma znaczenie, iako mamy z Pawła Digeſt. Lib. L. Tit. 16. *Urbis appellatio muris, Romæ autem ædificiis continentibus finitur;* i z Terencyuſza Klemenſa Lege 147. *Qui in continentibus urbis nati ſunt, Romæ nati intelliguntur.* Dla czego mówi Pliniuſz III, 5. *Exſpatiantia tecta multas urbi addidiſſe urbes. Quod ſi quis altitudinem tectorum addat, dignam profecto æſtimationem concipiat, fateaturque, nullius urbis magnitudinem potuiſſe ei comparari.* Toż ſamo świadczy Dyonizy z Halikarnaſſu IV, 13. *Si quis Romæ amplitudinem velit colligere procul dubio falletur,*

Atoli przywileiu tego żaden z Wodzów Rzym- R.C.P.49 Z.R.802.

neque certum ullum signum habebit, quò dignoscat, quo usque urbs progrediatur & ubi urbs esse desinat: adeo cum urbanis ædificiis ipsa suburbia nexu quodam perpetuo cohærent, & hominibus hæc spectantibus in infinitam longitudinem perrectæ speciem præbent.

W tak rozległym mieście musiała być liczba proporcyonalna mieszkańców. Lipsyusz kładnie 4,000,000; drudzy 8,000,000, inni nie wstydzą się z samych próżnych domniemaniów aż do 14,000,000 podnosić. Gdyby w Rzymie, iak teraz w porządnych miastach Europeyskich, liczono umarłych, łacnoby wykalkulować, multyplikuiąc przez 32, wiele w nim było żyiących, iako tego dowiodł Anglik *Petty* w swoiey Arytmetyce. Lecz że o tym żaden z pisarzów starożytnych znać nie dał, przeto udać się należy do drugiego sposobu, który tenże *Petty* z innemi podał i iaśnie go dowiodł. Policz naprzykład domy wielkiego iakiego miasta, iaki iest teraz Paryż, iakie było Rzym dawny, a będziesz miał liczbę pewną iego obywatelów.

Bierz naprzód ogułem wszytkie domy. W każdym z nich znayduie się familii 3½; każda familia będzie miała głów 6; a zatym każdy dom zamknie w sobie osob 21. To się zaś mówi w powszechności o domach, iakie są kamienice *les maisons*, bo inne są większe, iako to Dwory *les Hôtels*, więcey w sobie ludzi zawieraiące, a przeto we dwoie w nich mieszkańców liczyć trzeba. Będzie ich zatym 42.

Że zaś toż samo iest, czy z domów mieszkańców, czyli z umarłych, żyiących liczby dociekać, następuiący iaśnie pokaże przykład.

W Paryżu umiera co rok około 20,000. Z tey liczby multyplikowaney przez 32, wypadnie liczba żyiących mieszkańców 640,000.

W tymże Paryżu znayduie się domów 30,000, w których się zawiera 500 dworów *les hôtels*, albo domów większych. Multyplikuy 29,500 domów mnieyszych przez 21 mieszkańców, a większe przez 42, wynidzie summa 640,5000, która taż sama iest prawie, co z umarłych pochodzi.

Na tym tedy fundamencie można uczynić rachunek mieszkańców Rzymskich. Ażeby iednak żadney nie było w nim trudności, uważać naprzód należy, że iako w Paryżu są dwoiakie domy, to iest kamienice i dwory, iakom wyżey mówił, tak w Rzymie dwoiakiego gatunku były mieszkania, *Domus* dwory, *les hôtels*, i *Insulæ*, kamienice *les maisons*. Powtóre, lubo powszechną regułą pańskie dwory, dwoistą w sobie ludzi zawieraią liczbę, atoli, ażeby się w czym iuż maiestatowi głowy świata nie uwlekło, iuż to że w Rzymie mieszkali Cesarze, i inni panowie z taką służalców zgraią, że za świadectwem Tacyta, u samego Pedana

R.C.P.49 Z.R.802. ſkich, lubo po zhołdowanych wielkich narodach, prócz Sylli i Auguſta nie użył.

XXIV. O Królach ſtarożytnych, co w tey mierze dla ſławy uczynili, rożne ſą piſzących zdania (64). Nie będzie iednak od rzeczy namienić, zkąd Romulus to zamurze zaczął, i iakie mu naznaczył granice. Począwſzy od

Sekunda, Preſekta miaſta było w domu czteryſta niewolników, krom wyzwoleńców i inney czeladzi, przeto we czwornaſob im przydaię domowników.

Za świadectwem P. Wiktora *in Regionibus urbis*, znaydowało ſię kamienic *Inſulæ* 46,602 dworów zaś *Domus* 1780. Jeśli zatym multyplikuieſz *kamienice* przez 21, wynidzie ſumma mieſzkańców 978,642; zmultyplikowane zaś *dwory* przez 84, wyniosą ludzi 149,520. Przydać tu należy na 60,000 żołnierſtwa, złożonego z Pretoryanów, ſtrażników nocnych, obcych *&c.* których wylicza tenże Wiktor, a będzie ſumma

W Kamienicach	*in Inſulis*	978,642
We Dworach	*in Domibus*	149,520
W Obozach	*in Caſtris*	60,000
Summa powſzechna mieſzkańców		1,188,162.

A tak Rzym ſtary był ludnieyſzym od Paryża, który ma tylko 640,000; był też licznieyſzym od Londynu, w ktorym ponieważ umiera co rok około 24,000, wynika z tąd liczba żyiących mieſzkańcow 768,000.

Co ſię tycze miaſt Oryentalnych, iakie były niegdyś Niniwe, Babilon, Teby, można o nich mowić, że rozległością Rzym przechodziły, a to dla tego, iż za świadectwem Kurcyuſza w K. V. o Babilonie, zoſtawiane w nich były obſzerne pola do zaſiewu, w czaſie woien i oblężenia. Ile zaś do mieſzkańcow, więcey ich miały, niżeli Paryż i Londyn, lecz nierównie mniey, niżeli Rzym ſtarożytny, tylą domami ſtykaiącemi ſię z ſobą gęſto naſiadły. Pliniuſz, który rozmiary i opiſy rzeczonych miaſt zawołanych widział, śmiele powiada: *nullius urbis magnitudinem potuiſſe Romæ comparari*. Owſzem za iego czaſów, gdy Seleucya Babilonę połknęła, znaydowało ſię w niey tylko 600,000 obywatelów. Sam ieden *Peking*, ſtolicá Chińſka, większa ieſt od ſtarego Rzymu, ponieważ w nim, za świadectwem X. *du Halde*, i innych wielu Chińſkich Kraiopiſów, liczy ſię mieſzkańcow na 3,000,000.

(64) Obacz Donata w opiſaniu Rzymu I, 5. Grewiuſza *Antiquitatum Rom*: III.

wołowego rynku (65), kędy miedziana byka poſtać ſtoi, ponieważ to bydle do pługa ſię wprzęga, prowadzono brozdę dla okreſu przyſzłego miaſta, zamykaiąc wielki ołtarz Herkuleſa (66). Z tamtąd w pewney odległości, kładziono kamienie dołem góry Palatynu do ołtarza Konſa (67), potym do Kuryi (68) ſtarych, daley do kaplicy Larów (69), i do Rzymſkiego rynku (70). Kapitolſką górę nie Romulus, lecz Titus Tacyus (71), zdaniem ſtarożytności, do miaſta przydał. Za wzroſtem Rzeczypoſpolitey, coraz potym zamurza pomykano. Co zaś Klaudyuſz przydał, łacno wiedzieć, i w aktach publicznych zapiſano (72).

XXV. Za Konſulatu Kaja Antyſtego i Marka Suiliuſza, obowiązany Agryppinie Pal- R.C.P.50 Z.R.803.

(65) Teraz *Campo Vaccino*,

(66) Na ſamym rynku wołowym, teraz nie daleko kościoła S. Anaſtazyi.

(67) Teraz nie daleko kościoła S. Grzegorza. U Rzymian *Conſus* był bogiem rady, *conſilii*. O tym ołtarzu Romulus zmyślił, że go znalazł pod ziemią. Ztąd poſzły święta nazwane *Conſualia*, obchodzone uroczyście 21 Sierpnia. Obacz Plutarcha w życiu Romula.

(68) Na gorze Palatynu, niedaleko bramy tryumfalney *Arcus* Konſtantyna wielkiego. Były zaś te Kurye, gmachy zbudowane, gdzie Duchowieńſtwo o rzeczach do Religii, a Swiecki ſtan, czyli Senat o rzeczach do porządku kraiowego należących mieli ſtaranie. Imie wzięły *à Cura* ſtaranie, iako to znać z Warrena *de Lingua Latina lib. IV. Curiæ duorum generum. Nam & ubi curarent ſacerdotes res divinas; ut Curiæ veteres: & ubi Senatus humanas; ut Curia Hoſtilia, quod primus ædificavit Hoſtilius Rex.*

(69) *Lares*, bożkowie domowi. Ta kaplica ſtała, gdzie teraz kąt ogrodow *Farneze* na przeciwko kościoła SS. Kozmy i Damiana,

(70) *Forum*, Rynek ratuſz Rzymſki. Obacz K. XI. R. 1. przypiſki.

(71) Titus Tatius, ktory mieſzkał na gorze *Capitolinus*, uczyniwſzy z Rzymianami przymierze, złączył ią z Palatyńſką.

(72) Gorę Awentyńſką. Obacz w przypiſkach R. 23.

R.C.P.50 Z.R.803.

las, iako ſwat i cudzołożnik, popierał przyſpoſobienie iey ſyna, nalegaiąc na Klaudyuſza, aby radził o Rzeczypoſpolitey, a niedoroſły wiek Brytannika podporą ubeſpieczył. Przekładał mu: „ że ſam Auguſt przy wnukach „ rodzonych, ſzukał z paſierbów wſparcia „ domu ſwoiego (73): że Tyberyuſz maiąc ro„ dzonego ſyna przyſpoſobił Germanika: że „ idąc za ich przykładem, powinien przyiąć do „ ſwey krwi młodzieńca, aby mu w pracach „ publicznych folgę pomocą uczynił. „ Zniewolony powagą wyzwoleńczą Klaudyuſz, dał prym nad ſynem, ſtarſzemu od niego dwoma laty Domicyuſzowi (74), miawſzy w Senacie mowę, iakiey go Pallas nauczył. Uważali ludzie, dzieiów oyczyſtych świadomi, iż Klaudyuſzowie żadnego dotąd z obcych domów nie przyſpoſobili; i że począwſzy od Atta Klauza (75), dom ich właſney krwi ciągiem nieprzerwanym kwitnął.

XXVI. Z tym wſzytkim złożono Cezarowi dziękczynienie, z wytwornieyſzym dla Domicego pochlebſtwem: ſtanęło prawo, mocą ktòrego przyſpoſobieniec do domu Klaudyuſzòw przeſzedł, i Neronem ſię nazwał. Agryppinę ozdobiono imieniem *Auguſty* : a gdy ſię wſzyſtko ſprawiło, żaden nie był tak niemiłoſiernym, żeby ſię nad loſem Brytannika

(73) Obacz K. I. R. 3.

(74) Omyłka tu być muſi, ponieważ ſię z ſamego Tacyta w K. XIII. R. 6, i 15, tudzież z Swetoniuſza pokazuie, że Neron był ſtarſzym trzema laty od Brytannika, to ieſt miał lat 12.

(75) Przodek i ſzczep domu Klaudyuſzow obacz K. IV. R. 9.

nika nie użalił. Ogołocony powoli z przychylney nawet czeladzi, chytre macochy około siebie starania (76) w szyderstwo obracał, krzywomyślne iey serce poznawaiąc. Nie był albowiem, iak powiadaią, z przyrodzenia tępy: czy to była prawda; czyli mu litość nad nieszczęsną dolą, więcey niż był wart, przydawała. R.C.P.50 Z.R.803.

XXVII. Lecz Agryppina, ażeby potęgę swą u dworu, obcym nawet narodom na widok wywiodła, posłała do Ubiów (77), kędy się urodziła, weteranów, i osadę tam założyć pod swoim imieniem rozkazała. Albowiem przed laty pradziad iey Agryppa (78), naród ów z za Renu tam osiadły, do Rzymskiego państwa przyłączył. Tegoż samego czasu zatrwożyły się wyższe Niemcy naiazdem łotruiących Kattòw (79). Lucyusz Pomponi Legat, przydawszy posiłkową iazdę sprzymierzonym Wangionom i Nemetom (80), rozkazał naieźników uprzedzić, albo plądruiących znienacka osoczyć. Wykonało rozkazy hetmańskie przemyślne żołnierstwo: bo rozdzieliwszy się na dwie partye, ci ktòrzy w lewo poszli, napadli nagle na nieostrożnych z łupem rabusiow, i po biesiadzie bespiecznie śpiących wycieli. Pomnożyła się radość, że niektòrych

(76) Jakoby w niedorosłym zostaiąc wieku, kobiecych ieszcze około siebie starań potrzebował.

(77) Kolno, *Colonia Agrippinæ.*

(78) Obacz Tablicę Familii Cezarów w I. Tomie na początku.

(79) Kattowie naród Niemiecki, gdzie teraz Hassya.

(80) Wangionowie mieszkali gdzie teraz Dyecezya *Worms*, Nemetowie gdzie *Spira*.

więźniów, od czterdzieftu lat, po klęfce Wara, w niewoli będących ofwobodzono.

Z.C.P.50 R.R.803.

XXVIII. Ci zaś, co wprawo, i krótfzemi drogami wyciągnęli, znacznieyfzey fzkody, ważącego fię ftawić pole nieprzyiaciela nabawili. Zwyciężcy flawą i zdobyczą znakomici, wrocili fię do góry Taunu (81), kędy Pomponi z pułkami oczekiwał, ieśliby Kattowie przegraney wetować chcieli. Lecz nieprzyiaciel boiąc fię z iedney ftrony Rzymian, z drugiey Cherufków, z któremi wieczną niezgodę prowadzi, wyflał do Rzymu pofelftwo z zakładnikami. Uchwalone dla Pomponiego honory tryumfalne, fzczupła nader cząftka flawy owey, którą fobie w potomności pięknemi rymami ziednał (82).

XXIX. Około tegoż czafu Wannius (83), którego Druzus Cezar dał za króla Swewom, (84) wygnany z krôleftwa. W pierwiaftkach panowania ziednał fobie flawę i miłość narodu, lecz zhardziawfzy potym długim fzczęściem, nienawiścią obcą, a fwoich niezgodami potłumiony, berło utracił. Spiknęli fię nań pierwfi, Wibilius krôl Hermundurów (85), oraz Wangio i Sydo rodzeni fieftrzeńcowie. Niechciał Klaudyufz, lubo częfto profzony, rozbraniać walczących barbarzyńcôw, obiecuiąc Wanniufzowi dać przytułek, ieśliby go

(81) Teraz góra *Heyrich* nie daleko Moguncyi.

(82) Inny to był Pomponius od rymotworcy, zdaniem Brotiera, lecz lepiey wierzyć Tacytowi.

(83) Obacz K. II. R. 63.

(84) Obacz K. I. R. 44 przypiłki.

(85) Obacz K. II. R. 63.

wygnano; i pisał do Attelego Hiſtra, Rządzcy Pannonii, ażeby na brzegu Dunaiu poſtawił pułk, z poſiłkowym prowincyi ludem, dla wſparcia zwyciężonych, a poſtrachu zwyciężców, ieśliby ſzczęściem nadęci, naſzą też ſpokoyność burzyć śmieli. Albowiem nieſłychana moc Ligów (86) i innych narodów ciągnęła na odgłos niezmiernych Wanniuſza ſkarbów, które on przez lat trzydzieści łupieſtwem i podatkami zebrał. Miał Wannius piechotę z narodowych ludzi, a iazdę z Sarmatów, Jazygów (87); nie będąc iednak równy potęgą nieprzyiacielowi, poſtanowił zwlekać woynę, i w zamkach ſię bronić.

R.C.P. 50
Z.R. 803.

XXX. Lecz Jazygowie niecierpliwi oblężenia, włocząc ſię po okolicach, dali pochop do bitwy nieuchronney, iż na nich Ligowie z Hermundurami nalegali. Muſiał zatym Wannius z warownych mieyſc wyniść w pole, zkąd po stoczoney bitwie zegnany, zaſłużył na ſławę, lubo w przeciwnym razie, że ſię i waleeznie w rącz z nieprzyiacielem zcinał, i uczciwe na twarzy rany odnioſł. W reſzcie uciekać muſiał z przyiaciołami do flotty (88)

(86) Ligowie mieſzkali nad Wiſłą gdzie teraz część Prus, Mazowſze, i Wielkapolſka. Obacz niżey Tacyta *de Moribus Germanorum* R. 43.

(87) Sarmatowie Jazygowie wielką część ziemi, gdzie teraz część Ruſi czerwoney, Podole, i Multany, poſiadali: potym wygnawſzy Daków pomknęli ſwe państwo aż do uyścia Teyſſy *Tibiſcus* i do Dunaiu: za czaſem zaś przyśli aż do Haynburga *Carnutum*. *Uſque ad Pannonica hiberna Carnuti Germanorumque ibi confinium*. Pliniuſz w K. IV, 12. O iazdzie Jazygów obacz Hiſtoryi K. III. R. 5.

(88) Ta flotta była Rzymſka... Naganna polityka nieuka w rządach państwa Klaudyuſza, który narodom nie-

na Dunaiu nań czekaiącey: naznaczono im w
R.C.P.50 Pannonii fiedlifka, i dobra nadano. Króleftwo
Z.R.803. iego Wangio z Sydonem miedzy fobą rozdzielili: oba wiernością ku Rzeczypofpolitey znamienici (89); poddanym, przed doftąpieniem panowania, czy dla ofobiftych przymiotów, czyli dla niewolniczego narodów umyfłu, nader mili, a po doftąpieniu frożey ieszcze nienawiśni (90).

XXXI. Lecz w Brytannii, za przybyciem Oftoryufza Podpretora, zaburzyły fię rzeczy, tym gwałtownieyfzym w fprzymierzone kraie nieprzyiaciół wpadnieniem, im fię mniey fpodziewano, ażeby w zimowey chwili, nowy wódz, z nieznaiomym woyfkiem, wyniść na przeciw odważył fię. Wfzakże Oftoryufz znaiąc dobrze, że fię z pierwfzych zaraz zawodów boiazń albo ufność rodzi, wyfzedł z pośpiechem w pole, i wyciąwfzy tych, co mu zaśli w oczy, ścigał wfzędy rozfypanych niedobitków, aby fię znowu do kupy nie zebrali. Nakoniec, żeby pod zafłoną pokoiu, i wodza i żołnierzów w trwodze nieprzyiaciel nie trzymał, odiął broń podeyrzanym, a rzeki Aufonę i Sabrynę (91) otoczywfzy obozem, mocnemi ftra-

przyiaźnym i barbarzyńfkim dawał w kraiach Rzymfkich przytułek. Ztąd albowiem napotym wyniknęła Gotow potęga. Lepiey nierownie czynił mądry Tyberyufz, że Niemców albo bił w polu, albo ich przez wnętrzne niezgody gubił.

(89) O wierności Sydona obacz niżey w Hiftoryi Tacyta K. III. R. 5. i 21.

(90) *Læti barbari, ut ferme ad nova imperia.* Obacz K. II. R, 2.

(91) Obozem tym otoczone były nie Antona teraz *Avon*, ale Aufona teraz *Nen*, i Sobrina teraz *Severn*. Zdaniem Brotiera oboz Rzymfki rościągał fię od miafta *Glocefter*, do miafta *Northampton*.

żami, dla powściągu wybiegów, obwarował. Pierwfi Icenowie (92) oburzyli fię na to, narod potężny, a orężem ieſzcze nieprzytarty, ponieważ z dawna do ftrony naſzey był dobrowolnie przyftał. Więc poburzywfzy narody okoliczne, obrali plac potyczki (93), otoczony nikczemnym fzańcem, z ciafnym weyściem, aby fię tam iazda nie przedarła. Na te ich okopy wódz Rzymfki, lubo nie maiąc z fobą pułków, lud tylko pofiłkowy prowadził, uderzyć poftanowił, i rozdzieliwfzy roty piefze, iezdnym też z koni zfieść rozkazał. Za danym znakiem, rozdarło fzańce żołnierftwo, i w fwoich fzrankach pomieſzane kupy fiekło. Nieprzyiaciel pamiętny na bunt podniefiony, niemaiąc kędy fię umknąć, znakomite męftwa dawał dowody. W tey potrzebie fyn Legata Marek Oftory zachowanego obywatela nadgrodę otrzymał (94). R.C.P.50 Z.R.803.

XXXII. Przeftrafzeni klęfką Icenów, którzy fię ieſzcze miedzy pokoiem a woyną ważyli, poprzeftali burzliwych zamyflów, a woyfko do Kangów (95) wyciągnęło. Zpuftofzono wiofki, zabrano dobytki i fprzęty: ani fię ważył nieprzyiaciel ftanąć w polu, a ieśli kiedy urwać z nienacka ufiłował, nie ufzło mu na fucho. Już było woyfko niedaleko morza,

(92) Icenowie mieſzkali na wfchod Brytannii, gdzie teraz Suffolk, Norfolk, Cambridge, Huntington.

(93) w Hrabftwie Huntnigton.

(94) O tey nadgrodzie obacz K. II. R. 9. przypifki.

(95) Część pułnocna Wallii *Nort Wales* i prowincya *Cheshire.*

R.C.P. 50
Z.R. 803.

które na Hibernią patrzy, kiedy, dla wſzczętych miedzy Brygantami (96) niezgod, muſiał Oſtory powrócić nazad, poſtanowiwſzy na umyśle, nie poczynać nowych rzeczy, pokiby pierwſzych nie dokonał. Lecz Brygantowie, po ſtraceniu herſztów, którzy broń podnieśli, a darowaniu winy drugim, znowu ſię uciſzyli. Sylurów (97) ani łaſkawość, ani ſurowość od uporu nie odwiodła: muſiano na ich poſkromienie pułkowego ludu poruſzyć. Co ażeby ſię rychley udało, przeprowadzono z Kamulodunu (98) oſadę licznych weteranów do kraiów podbitych, dla trzymania na wodzy buntowników, a przyuczenia do praw naſzych narodów towarzyſkich.

XXXIII. Ruſzyło zatym woyſko do kraiu Sylurów, zaufanych, prócz rodowitey dzikości, w potędze Karaktaka (99), któremu rozliczne oboiey fortuny przypadki nad inne Brytańſkie wodze prym dawały. Ten gdy ani obrotem, ani dokładnieyſzą mieyſc znaiomością ſiłom naſzym podołać nie mógł, przeniósł plac woienny do Ordowików (100), i złączywſzy ſię z temi, którym panowanie Rzymſkie w nieſmak było, przedſięwziął oſtatecznych

---

(96) Część pułnocna Anglii, gdzie teraz *York*, *Lancaſtre*, *Durham*, *Weſtmorland*, *Cumberland*.

(97) Część południowa Wallii *South-Wales*, gdzie teraz *Glamergan*, *Monmuth*, *Brekuock*, *Hereford*, *Radnor*.

(98) Teraz *Colcheſter* w Hrabſtwie *Eſſex*.

(99) Królował nad Demetami, gdzie teraz Hrabſtwo *Cardignan*, iako dowodzi *Camden in Britania*.

zprobować losów, wytykaiąc mieysce (101) potyczki, kędy wstęp, i wychod dla naszych trudny, a nieprzyiacielowi wszytko po ręce. R.C.P.50 Z.R.803. Rozwinął swe hufy na przykrych górach; łacnieysze weyście bryłami skalnemi na kształt wału zagrodził: dołem biegła rzeka, w brod nieprzebyta, a szańców stare i doświadczone żołnierstwo strzegło.

XXXIV. Biegali około swoich wodzowie narodowi (102) wzniecaiąc nadzieie, umnieyszaiąc boiaźń, tudzież innemi zachętami umysły krzepiąc. Latał tam i sam Karaktat twierdząc: „ że ten dzień, to pole, albo swobody, „ albo iarzma wiecznego początkiem będzie: „ wymieniał przodków, ktòrzy Dyktatora „ Cezara wypłoszyli, których męstwem od „ siekier (103) i daniny wolni, nie tknięte „ żołdaczą rospustą żony i dzieci zachowali. „ A gdy te i tym podobne mówił słowa, pokrzykiwał gmin, zaklinaiąc się każdy na swe bogi, „ że ani żelazu, ani ranom nie ustąpi.

XXXV. Zadziwiła taka ochota Rzymskiego wodza; a razem przyległa rzeka (104), wał wyniesiony, przykre góry, okropne, a barbarzyńską czernią gęsto natkane mieysca, trwogi

(100) Niżey Kangów. w północney Wallii *Nort-Wales*, mieszkali Ordowikowie, teraz Hrabstwa *Flint*, *Denbigh*, *Carnavon*, *Merioneth*, *Montgomery*.

(121) Uczony Camden w swoiey Brytannii dowodzi, że ta potyczka była w *Schropshire*, gdzie rzeka *Clune* wpada w *Temd*, pokazuiąc nadto starożytny pagurek, który się teraz nazywa *Caer-Caradoc*.

(102) Brytanni, tak iako i Gallowie szykowali woysko narodami, ażeby się każdy w szczegulności mógł popisać.

(103) Siekiery Rz"mskie (*Fasces*) znak iuryzdykcyi.

(104) Rzeka *Temd*, iak mówiono wyżey.

R.C.P.50
Z.R.803.

nabawiały. Atoli nalegał żołnierz o bitwę, wołaiąc, „że cnota wszytkiemu da radę, „ a starszyzna toż samo popieraiąc, zapalczywe umysły tężey ieszcze zażegała. Zważywszy Ostory, gdzie nie przebyte, a gdzie łacnieysze do przełomu zawady, dał znak ochoczym rotom, i bez trudności rzekę przebył. Lecz gdy przyszło do wału i strzelby, szwankowali mocno nasi, większą ubitych i poranionych liczbą. Przeto musiano zporządzić *żołwia* (105), którym gdy się nie tęgo spoiony z brył niezgrabnych rozerwał szaniec, a Rzymskie szeregi przezeń się przedarły, uciekli barbarzyńcy na gór wierzchołki. Dostała ich i tam przecie ciężka i lekka (106) piechota nasza, ta pocisKa-

(105) Zółw (*Testudo*) była to u Rzymian machina, zrobiona dla zasłony żołnierzów, pod którą oni stoiąc bespiecznie dobywali miast. Ta machina miała pokrycie z descek, a descki nakrywano albo świeżemi skórami, albo inną iaką materyą niepochopną do zażogi. We wnątrz wisiała belka sroga na powrozach, która ieśli była nakowana hakiem, do wyciągania z muru kamieni, nazywała się (*falx*), ieśli zaś żelazem rosochatym, nakształt rogów, czy widłów, miała nazwisko tarana (*aries*) czyli dla podobieństwa rogów baranich, czyli, że iako baran, umykała się w tył, ażeby lepiey tłukła. Rzymianie tey machinie dali imie *Testudo* żołw, że zasklepiona nakształt żołwia, raz głowę z pokrycia wysuwała, drugi raz kryła. Obacz o tym Wegecyusza K. IV R. 14. O sklepieniu zrobionym z puklerzów żołnierskich, które się także nazywało *Testudo*, obacz K. XIII. R. 39.

(106) *Levis armaturæ pedites, Ferentarii.* Wegecyusz w K. I. 10. o nich mówi. „ Byli u starożytnych miedzy piechotą „ nazwani *funditores, ferentarii*, „ których stawiano na skrzydłach, i od nich się zaczynała „ potyczka. Wybierano zaś „ na takie żołnierstwo ludzi „ lekkich i nader chybkich. Nie „ wiele ich było pospolicie: zegnani od nieprzyiaciela uchodzili miedzy pułki takim porządkiem, że szyk nieporuszony zostawał. „ Nazywali się *Ferentarii* od noszenia *à ferendo*, ponieważ tę tylko broń nosili, która się ciska *fertur*, iakie są kamienie do proc (*fundæ*)

ciſkami, tamta w ręcz nieprzyiaciela rażąc, który iuż w ſzykach pomieſzany, bez pańce- R.C.P.50 rzów i przyłbic, ieśli ſię rzucił na poſiłkowych, Z.R.803. od mieczów i rohatyn pułkowego ludu, ieśli na pułki, od włoczeń i ſzpatów (107) poſiłkowey piechoty ginął. Otrzymane ſławne zwycięſtwo: poimana żona i córka Karaktata: a bracia iego ſami ſię poddali.

XXXVI. Sam wódz Brytańſki (iako powſpolicie nieſzczęście zawſze nieufne) gdy ſię do Kartysmandy, króloweyBrygantów uciekł, w kaydany od niey okuty i zwyciężcom oddany, dziewiątego roku od zaczętey w Brytannii woyny. Rozeſzła ſię ſława iego, przebiegſzy wyſpy i bliżſze prowincye, po całych Włochach: każdy życzył widzieć, co to był za człowiek, który przez tyle lat potęgą naſzą gardził. W ſamym nawetRzymie ſłynęło imieKaraktaka, aCezar chełpliwy, więkſzey ieſzcze zwyciężonemu przydał zalety. Zwołano albowiem lud, iako na wſpaniałe widowiſko; ſtanęły pod bronią Pretorſkie roty na placu przedobozowym; prowadzono naprzód przyiaciół i domowników królewſkich; nie-

ſtrzały i inne pociſki: albo też *à feriendo* od bicia, że pierwſi na nieprzyiaciela bili.

(107) *Spatha*; zkąd po Włoſku *Spada*, po naſzemu *Szpada* z opiſania ſamego podobna być muſiała do tey broni, co ią teraz tak nazywamy. Wegecyuſz II, 15. *Gladios maiores, quos ſpathas vocant, & alios minores, quos ſemiſpathas nominant.* Izydor o broni Niemieckiey w K. X, 6. *Framea eſt gladius acutus, quam ſpatham vocant.* Muſiała zaś być podobna do rapieru, iako znać z podobieńſtwa liściów palmowych podłużnych, mieczykowatych, o czym Pliniuſz w K. XVII, R. 16 mówi: *Palma ſola, ut dictum eſt, in ſpathis habet fructum.*

R.C.P.50 Z.R.803.

fiono zdobyte od niego na różnych woynach łańcuchy, i inne drogie nofzenia (108); naftępowała żona, córka i bracia; nakoniec famego ukazano. Drugim boiaźń nikczemne zuft wycifkała głofy, lecz król (109) na twarzy i umyśle nie zmiefzany, nie profząc o litość, fkoro u trybunału ftanął, w ten fpofob mówić począł.

XXXVII. „ Gdybym w pomyślney dobie tak był pomiarkowany, iako mię urodzeniem i doftatkami lofy obdarzyły, w przyiacielfkim bym do was, nie w poimańczym przychodził ftanie: wziąłbyś za chlubę, Cezar, wkroczyć w przymierze z wyfoce urodzonym, a tylu narodom panuiącym człowiekiem. Obecna dola moia, iako mi zniewagę, tak tobie flawę przynofi: miałem ludzi, konie, broń, fkarby: izaliż to dziwna, żem tego poniewolnie poftradał? Nie idzie ztąd, ażeby, iaka w was ieft panowania nad wfzytkiemi, taka być miała wfzytkich do flużenia żądza. Gdybym fię zaraz poddał, ani by ciebie potęga twoia, ani mnie niefzczęście tak nie wflawiło. Smierć moia w niepamięć mię poda: zoftawiony przy życiu, łafkawości twoiey wiekuiftym będę dowodem. „ To flyfząc

(108) *Phaleræ, torques* obacz K. I, R. 24.

(109) Zonaras powiada, że Karaktak przyprowadzony do Rzymu, obaczywfzy wielkość iego i wfpaniałość zawołał: *kane, cum hæc & hujusmodi habeatis, tuguriola noftra concupifcitis.* Dobrze o chciwości i dumie Rzymian wódz także Brytańfki Galgak w życiu Agrykoli. *Raptores orbis... foli omnium opes atque inopiam pari affectu concupifcunt.*

Cezar, iemu, żonie i braciom winę darował. Rozwiązani z kaydan, Agryppinie, która nie daleko na drugim trybunale (110) stała, też same dzięki z pochwałami złożyli. Nowa rzecz zaiste, i w starożytności niesłychana, aby kiedy niewiasta żołnierskim znakom przodkowała. Lecz ona towarzyszką się z dobytego od przodków swoich państwa być mieniła. R.C.P.50 Z.R.803.

XXXVIII. Zwołany na radę Senat, wspaniale o poimaniu Karaktaka Cezarowi pochlebiał, iż to rzecz nie mniey sławna, iako gdy Syfaxa (111) Publiusz Scypio, Perseusza Luciusz Paweł, królów niegdyś zwyciężonych, ludowi Rzymskiemu na widok wystawili. Uchwalone dla Ostoryusza honory tryumfalne, któremu dotąd pomyślne szczęście, w krótce poczęło się nachylać, czy że po zwalczonym Karaktaku, iakby się iuż woyna skończyła, ostygły nieco rycerskie duchy; czyli nieprzyiaciel z litości nad upadkiem takiego króla żwawiey się do zemsty zapalił. Oskoczone z Obożnym pułkowe roty, które w kraiu Sylurów na stawienie twierdz zostawiono. Y gdyby się rychło z pobliższych stanowisk i fortec pomoc nie dała, pewnieby ich na głowę porażono. Z tym wszytkim Obożnego i ośmiu Setników z wielą walecznieyszych żołnierzów zabito, i w krótce potym wysłanych na zpro-

(110) O Trybunale obacz K. I. R. 18.

(111) Syfax Massesylów Król od P. Scypiona w tryumfie prowadzony R.Z.R. 553... Z Perseusza ostatniego Króla Macedonów tryumfował Paweł Emiliusz R. Z. R. 586.

wadzenie żywności naſzych, z iazdą, co im ſzła na pomoc, rozproſzono.

R.C.P.50 Z.R.803.

XXXIX. Ruſzył zatym Oſtory lekką piechotę, lecz i tą niemogąc wſtrzymać uciekaiących, muſiał wyprowadzić pułki. Tu ſię dopiero zrównała potyczka, i w krótce naſi górę wzięli. Uſzedł z placu nieprzyiaciel z lekką ſtratą, bo ſię iuż ku wieczorowi zabierało. Naſtąpiły gęſte utarczki; częściey ſię po łotrowſku bito, w laſach, na bagnach, iak komu cnota, czy trefunek poſłużył: płocho, opatrznie; ze złości, dla łupu, z roſkazu, albo i bez wiedzy ſtarſzyzny. Nayuporczywiey Sylurowie nacierali, zapaleni rozgłoſzonym wodza Rzymſkiego rozkazem, „ ażeby, iako niegdyś Sugambrów (112) wycięto, i do Gallii „ przenieſiono, tak teraz imie Sylurów mieczem do ſzczętu wygładzić." Przeto napadſzy na dwie poſiłkowe roty, które nieoſtrożne ſtarſzyzny łakomſtwo dla łupu wyſłało, znieśli; a dzieląc miedzy okoliczne narody zabraną korzyść i poimańców, do podobnego ciągnęli buntu. W tym Oſtory tęſknotą i pracami zwątlony życia dokonał, z wielką nieprzyiaciół radością, że tak walecznego wodza, ieśli nie wſtępnym boiem, przynaymniey trudnością woyny o śmierć przyprawili.

XL. Dowiedziawſzy ſię Cezar o zeyściu iego, ażeby prowincya bez rządu nie zoſtawała, wyſłał do niey Aula Dydyuſza. Nadie-

(112) O Sugambrach obacz przenieſieniu piſze Swetoniuſz K. II. R. 26. O ich do Gallii, w życiu Auguſta.

chał w prętce nowy Legat, atoli nie zastał rzeczy w dobrym stanie, bo nieprzyiaciele zniósszy tym czasem pułk Rzymski, pod sprawą Manliusza Walensa, umyślnie to zwycięstwo nad zamiar sławili, aby się przegraną przyieżdzaiący wodz barziey zatrwożył. Sam nawet Dydyusz natężał odgłos tey klęski, dla ziednania sobie większey sławy, ieśliby zamieszanie uspokoił, albo przynaymniey łacnieyszą miał wymówkę, gdyby rzeczy w dawnieyszey zostały dobie. Sprawcy tych szwanków Sylurowie szeroko się po kraiu rozpostarli, póki ich Dydyusz za przybyciem swoim nie powściągnął. Mówiłem wyżey (113), że po wzięciu Karaktaka, celował w sztuce żołnierskiey Wenuzy z kraiu Jugantów (114); że w małżeństwie żyiąc z Królową Kartyzmandą długo był Rzymianom wierny, i pod ich bronią bespieczny; i że nakoniec gdy miedzy niemi naprzod poróżnienie, potym woyna stanęła, nam samym po nieprzyiacielsku stawić się począł. Wszakże z początku z sobą się tylko kłócili, a Kartyzmanda zdradą, brata i krewnych Wenuzego pochwytała. Czym roziątrzony nieprzyiaciel, i że mu szło o zniewagę, aby się pod kobiece panowanie nie dostał, z wyborem waleczney młodzi wtargnął do iey króleśtwa. A że nasi przewidziawszy, R.C.P.50 Z.R.803.

(113) W księgach które zaginęły, pisał Tacyt o wyprawie Brytańskiey, o czym Brotier w Dopełnieniu K. IX, R. 50, mówić będzie.

(114) O Jugantów narodzie żaden inny autor nie wspomniał; Brotier domyśla się, że to być musi omyłka, i że za Jugantów, Brygantów kłaść należy.

co być miało, wyſłaliſiey na pomoc kilka rot pułkowych, wſzczęła ſię uporczywa bitwa, ktòra w pierwiaſtkach wątpliwa dla ſtrony oboiey, pomyślnym dla nas zakończyła ſię loſem. Z rownym powodzeniem ſpotkał ſię pułk pod ſprawą Cezyuſza Nazyki. Albowiem Dydyuſz ociężały wiekiem, a honorów ſyty, wſzytko czynił przez drugich, maiąc doſyć na tym, aby tylko nieprzyiaciela powściągał. Te przypadki, lubo ſię one za dwuch Podpretorów, Oſtorego i Dydyuſza przez wiele lat ſtały, złączyłem w iedno, ażeby ſię w kupie ſnadniey pamiętać mogły. Teraz powracam do oſnowy czaſòw.

R.C.P.51 Z.R.804 XLI. Za piątego Konſulatu Klaudyuſza Cezara, z kolegą Sergiuſzem Kornelim Orfitem, przyſpieſzono obłoczyn Nerona w męſką ſzatę (115), aby ſię iuż zdolnieyſzym do przyięcia rządòw państwa być widział. Pozwolił też chętnie Cezar na pochlebne Senatu proźby „ aby Nero we dwudzieſtym roku (116) „ mogł Konſulowſkie zaſieść krzeſło, a tym „ czaſem wyznaczony na tę doſtoyność, miał „ urząd Prokonſula za miaſtem, i Kſiążęcia „ młodzi Rzymſkiey imie noſił „ (117). Rozdawano imieniem iego pieniądze na żołnierſtwo, a na lud zboże (118). Na igrzyſkach za-

(115) Dopiero Neron w Grudniu miał zacząć rok wieku czternaſty, po którego zpełnieniu brała ſię męſka ſzata *toga virilis.*

(116) Obacz K. I. R. 3. przypiſki.

(117) *Princeps Juventutis.* Obacz o nich K. I. R. 3. przypiſki. O Prokonſulach obacz K. I. R. 14.

(118) *Donativum militi, congiarium plebi.* Obacz K. III. R 29... O cyrku zaś K. I. R. 15.

Cyrceńſkich, które dla ziednania umyſłów gminu wyprawiono, Brytannik w pacholęcym(119), Nero w tryumfalnym odzieniu plac przeiachał, aby lud patrząc na obu, ze zwierzchney poſtaci przyſzłe ich loſy myślą uprzedzał. Oddalono od boku Brytannika wſzytkich Trybunów i Setników, który ſię nad niedolą iego litowali, bądź dla zmyślonych przyczyn, bądź pod pokrywką honoru: owſzem odegnano co naywiernieyſzych wyzwoleńców z tey okazyi. Gdy ſię z ſobą ſpotkali, Nero *Brytannika* po właſnym imieniu, a ow zaś Nerona *Domi yuſzem* (120) przywitał. Co Agryppina, iako zadatek niechęci, z wielką żałością mężowi donioſła, ſkarżąc ſię, „ że przyſpoſobienie iey ſyna ſzło w pogardę; że publiczne Senatu i ludu Rzymſkiego uſtawy prywatnemi ſię zauſzników duchami gwałciły; że ieśli ſię podmówcy, co tak ſzkodliwe młodemu wrażaią zdania, nie powściągną, może ſię ztąd na publiczne nieſzczęście zakroić. „ Tym, iakby zbrodnią iaką, poruſzony Klaudyuſz, naycnotliwſzych ſyna dozorców, iednych śmiercią, drugich wygnaniem ukarawſzy, mieyſce ich przedaynemi macoſze pochlebcami oſadził. R.C.P.51 Z.R.804.

XLII. Atoli Agryppina nie śmiała ieſz-

(119) *Pretexta.* Obacz K. I. R. 3... O ſukni tryumfalney obacz Pliniuſza K. IX. R. 36.

(120) Swetoniuſz w życiu Nerona, mówi nieco inaczey od Tacyta, iż Neron ze złości na Brytannika, że go przez zwyczay, po przyſpoſobieniu Enobarbem nazywał, uiadał przed oycem, iakoby z nieprawego łoża był ſpłodzony.

R.C.P.51 Z.R.804. cze dopinać rzeczy naywyższych, pókiby rotom Pretorskim przywodzili Luzyusz Geta z Rufem Kryspinem, o ktòrych pamięci na Messalinę, a przywiązaniu do iey potomstwa nie wątpiła. Przeto Klaudyusz na żeńskie namowy, „ iakby się żołnierstwo niezgodami dwu „ wodzów rozerwane, w lepszey pod iedną „ głową karności trzymać miało, „ oddał ie pod sprawę Afraniego Burra, sławą rycerską znakomitego męża, iednak znaiącego dobrze, kto go na ten stopień forytował. Nie przepomniała Agryppina i własney chluby, wożąc się do Kapitolium kolaską (121), iakowa woźba samym tylko niegdyś Kapłanom i rzeczom świętym pozwolona, kobiecą powagę pomnażała. Jakoż pierwszy to do dziśdnia przykład, aby taż sama pani, razem còrką, siostrą, matką i małżonką była Cezarôw (122). W tymże czasie przemożny u dworu, a naygłòwnieyszy iey obrońca Witelliusz, na schyłku wieku (tak to są znikome mocarzów kredyty), zapozwany od Juniusza Lupa Senatora. Zarzucono mu obrazę maiestatu, i chciwość panowania: a Cezar dałby zapewne ucho żałobie, gdyby go Agryppina, groźbą barziey, niżeli proźbami, nie przywiodła, iż oskarżyciela wygnać kazał, bo tego tylko Witelliusz żądał.

XLIII.

(121) Ta kolaska nazywała się *Carpentum*, podobno odprętkiego biegu, *carpere iter*: dla czego i Apuleius mówi *Carpento pervolavit*.

(122) Córka Germanika Cezara, żona Klaudyusza, matka Nerona, siostra Kaliguli.

XLIII. Tegoż roku wiele się ziawiło dziwów (123). Zagnieździło się w Kapitolium okropne ptastwo: wiele się gmachów trzęsieniem ziemi obaliło: wielu niedołężnych, gdy z popłochu lud uciekał, w zgiełku owym zatarto. Sam nieurodzay, i głód z niego pochodzący za cudo wzięto. Zkąd wyniknęły nie głuche iuż i skryte, ale tak iawne szemrania, że gdy raz Klaudyusz na sądach siedział, oskoczyło go pospólstwo z wielkim wrzaskiem, i zegnawszy z mieysca, goniło aż na koniec rynku, że się ledwo z owey ciżby, za pomocą żołnierzów wydarszy, uciekł (124). Powiedano, że tylko na piętnaście dni w mieście było żywności, i że za osobliwą Bogów opieką, dla lekkiey zimy, ostatniey się zgubie zabiegło. To prawda, że przed laty wożono czasem ze Włoch zboże do odległych prowincyi; i teraz trudno narzekać na niepłodność roli (125), lecz większe staranie około uprawy R. C. P. 51 Z. R. 804.

(123) Piliniusz w K. II, R. 31. przydaie do wspomnionych od Tacyta cudów, że się trzy słońca pokazały. Nasze wieki, w których Filozofom znaiomsza iest rzeczy natura, wcale się temu nie dziwią, Takowe słońca fałszywe, nazwane od Fizyków *Parhelia* często się u nas, w zimowey osobliwie porze, przy wschodzie słońca pokazuią. R 1629 widziano ich w Rzymie 5, a w R. 1666 w Arelacie (*Arles*) sześć się pokazało..... Ptastwo srogie, *Aves diræ*, było u Rzymian sowy, puhacze i inne tym podobne, co się po nocy tłuką. Te cuda, mówi Tacyt, u zabobonnych Rzymian, *rudibus seculis etiam in pace observata, quæ nunc tantum in metu audiuntur*. Albowiem w trwodze każda rzecz, albo nadziei albo boiaźni nabawia, według przysłowia: *u stracha wielkie oczy*.

(124) Swetoniusz przydaie, że go kawałami chleba zarzucono.

(125) Przymówka tu zbytkom panów Rzymskich, którzy pałacami, ogrodami, łaźniami, zwierzyńcami całe

R.C.P.51 Z.R.804.

Egiptu i Afryki łożąc, chętnie życie luduRzymſkiego na niepewność morſkich przygod podaiemy.

XLIV. Tegoż roku wſzczęta między Ormianami i Iberami (126) woyna, dała nam powod do ſrogich z Partami zamieſzków. Panował w Partyi Wologezes (127), ktòry będąc urodzony z matki Greczki, dorywczego łoża, za zezwoleniem braci na państwo wſtąpił. W Iberyi królował z dziadòw Farazman, a Armenią Mitrydat, za pomocą naſzą, rządził. Miał Farazman ſyna imieniem Radamiſta, któremu wzroſt piekny, potężna ſiła, biegłość w oyczyſtych naukach, znakomitą ſławę w ſwoim i ſąſiedzkich iednała narodach. Lecz że ſię on częſto zuchwale z chętką panowania wydawał, utyſkuiąc na ſtarość Oyca, że tak długo ſzczupłe króleſtwo Iberów trzymał, boiąc ſię Farazman na ſchyłku wieku iakowey przygody, pochopnego do gwałtownych imprez a wielką u ludu miłość maiącego młodzieńca zkierował zamyſły do Armenii, powiadaiąc; że wygnawſzy z niey Partów, oddał ią pod rząd bratu Mitrydatowi. Z tym wſzyſtkim

Włochy prawie zaięli. Z tego to powodu Horacyuſz napiſał Odę 15 K. II. *Jam pauca aratris jugera regiæ moles relinquent.*

Do tego przyidzie za czas iuż nie długi,
Że dla pałaców nie będą mieć pługi
Rol do uprawy &c.

Wiele zaś wchodziło zboża do Włoch z Egiptu, obacz K. II, R. 59 przypiſki.

(126) Iberowie gdeie teraz Georgia.

(127) O Wologiezie mówiono wyżey w Roz. 14; o Farazmanie i Mitrydacie w K. IX. R. 12.

nie radził nań iawnie dobywać broni, ale raczey taiemney zdrady, gdy się naymniey spodziewać nie będzie, użyć. Przeto Radamist pod pokrywką urazy na oyca, iakoby zazdrości macoszey wytrwać dłużey nie mógł, udał się do stryia, gdzie z równą oycowskiey miłością przyięty i chowany, wprzęgał powoli nayprzednieysze Ormiany do swych zamysłów tak skrycie, że Mitrydat oniczym nie wiedząc, coraz go większemi łaskami obdarzał. R.C.P.51 Z.R.804.

XLV. Wróciwszy się zatym do domu, pod pozorem żądzy poiednania się z oycem, oznaymił mu, co się iuż zdradą przygotowało, a co mu szablą dokonać należy. Tym czasem Farazman snuiąc przyczyny do woyny, iakoby woiuiącemu sobie z królem Albańskim, i wzywaiącemu na pomoc Rzymian, przeszkody czynił Mitrydat, a razem świadcząc się, że się chce krzywdy zemścić, wysłał syna z potężnym woyskiem do Armenii. Radamist zpędziwszy z placu, zatrwożonego niespodzianym wpadnieniem Mitrydata, wegnał go do zamku *Gornea* (128), ubespieczonego położeniem mieysca, i garnizonem Rzymskim, pod sprawą Celiusza Polliona Prefekta, i Kaspera Setnika. Aże, iako barbarzyńcy naywięksi są nieukowie w dobywaniu miast i strzelbie szturmowey, tak nasi w tey sztuce celuią, przeto Radamist daremnie, albo ze szkodą swoią zacząwszy oblężenie, gdy potęgą nic wskórać nie mógł,

(128) Miedzy zrzodłami rzek Araxa i Eufrata na zachod miasta Artaxaty.

R.C.P.51 Z.R.804. przekupił łakomcę Polliona, głuchego na zaklinania Kaſpera, „ażeby króla towarzyſza, i „ korony mu od Rzeczypoſpolitey włożoney, „ zbrodnią na złoto nie frymarczył.„ Naoſtatek, gdy ſię Pollio mnóſtwem nieprzyiacioł Radamiſt rozkazem oycowſkim ſkładał, po umówionym rozięmie, wyſzedł z zamku Setnik tym umyſłem, że ieśliby Farazmana od woyny nieodſtraſzył, przynaymniey o ſtawie Armenii Umidyuſza Kwadrata rządzcę Syryi uwiadomił.

XLVI. Po wyieździe Setnika, uwolniony, iakby z pod ſtraży, Pollio, namawiał Mitrydata do zawarcia przymierza; przywodził mu na pamięć rodzeńſtwo, ſtarſzy wiek Farazmana, tudzież inne związki „ że miał córkę iego w małżeńſtwie, że Radamiſta był ſzwa„ grem: że Iberowie, lubo w tym czaſie mo„ cnieyſi, do pokoiu ſię przychylaią: że mu „ znaioma Ormianów niewierność: że nie „ ma innego beſpieczeńſtwa, prócz iedney „ twierdzy, nie dobrze w żywność i żołnier„ ſtwo opatrzoney: że nakoniec pożyteczniey „ mu ieſt bez broni, i krwi rozlania ofiarowa„ ny pokóy przyiąć.„ Tym czaſem gdy ſię Mitrydat z myślami ważył, maiąc w podeyrzeniu rady Polliona, który mu nałożnicę zbałamucił, a cnotę i poczciwość chętnie złotem odważał; przyiechał Kaſper do Farazmana, proſząc go, aby Iberom od oblężenia odſtąpić kazał, lecz ſtarzec albo oboiętnemi go tylko ſłowy, albo obietnicami łudząc, poſłał taiemne rozkazy do Radomiſta, aby wſzelkiemi ſpoſo-

bami oblężenie popierał. Przydana zbrodni nadgroda, bo Pollion taiemnym podkupem nabechtał żołnierzòw, aby profili o pokóy, grożąc opuſzczeniem zamku. Zniewolony nieuchronną potrzebą Mitrydat, umówiwſzy ſię o dniu i mieyſcu przymierza, wyſzedł z twierdzy. R.C.P.51 Z.R.804.

XLVII. Pierwſzy Radamiſt ſkoczył na przywitanie ſtryia; oświadczał mu zmyśloną przyiaźń, nazywaiąc *krewnym i ſzwagrem*, a poprzyſiągſzy, że mu ani żelazem ani trucizną gwałtu nie uczyni, ciągnął go na bliſkie mieyſce, powiadaiąc o zgotowanym ołtarzu, kędy w obecności bogów pokòy z ſobą zawrzeć mieli. Jeſt ten zwyczay u królów, że czyniąc przymierze, podaią ſobie ręce prawe, których wielkie palce zkrępowawſzy węzłem, gdy ſię krew ku paznokciom zbieży, lekkim zakłòciem onę wypuſzczaią i liżą. To zaś przymierze ieſt u nich nayświętſze, iakoby wzaiemną krwią zapieczętowane (129). Lecz ten, który im palce miał wiązać, udaiąc wrzkomo mu nić upadła, zchyliwſzy ſię po nią, uchwycił za nogi Mitrydata, i na ziemię obalił. Przypadli drudzy, i okuwſzy go w kaydany, na długim łańcuchu (co zelżywa nader u barbarzyńcòw) poprowadzili. Łaiało mu i do pięści porywało ſię pospólſtwo, że ie oſtro

---

(129) Używali ſpoſobu tego Arabowie, za świadectwem Herodota w *Talii*. Scytowie iako świadczy Lucyan i tenże Herodot w *Melpomenie*. Krwawe przymierza, lubo nie ze krwi ludzkiey, wſpomina Piſmo Swięte *Genes:* 15, i *Hierem:* 36, 18.

trzymał. Znaleźli ſię atoli tacy, którzy nad R.C.P.51 taką ſzczęścia odmianą politowanie czynili. Z.R.804. Szła za więźniem żona z maluczkiemi dziećmi, wołaiąc żałoſnym głoſem. Wſadzono potym wſzyſtkich do oſobnych i pokrytych wozòw, czekaiąc dalſzych rozkazów Farazmana. A lubo pochopny do zbrodni umyſł, i chęć panowania okrutna, wſzelką w nim brata i ſioſtry miłość zatłumiła, niechciał iednak rozlaniu krwi być przytomnym. Radamiſt zaś, iakoby pamiętny na uczynioną przyſięgę, którą ſię obowiązał, że ani żelaza, ani trucizny na ſtryia i ſioſtrę nie użyie, porzucić oboie na ziemię, i narzuceniem wielu grubych płachtòw poduſić kazał. Synów ich, że patrząc na śmierć rodziców płakali, pobito.

XLVIII. Uſłyſzawſzy Kwadrat o wydaniu Mitrydata, i opanowaniu króleſtwa iego przez morderców, opowiedział zwołaney radzie co ſię ſtało, i ieśli miał zemſty z nich ſzukać, pytał ſię. Mało ſię znalazło troſkliwych o publiczną ſławę, więcey tych było, co beſpiecznieyſze podawali rady: „ że ſię raczey „ cieſzyć należy ze zbrodni obcych, i rzucać „ czaſem naſiona rozterków, tak, iako Kſiążęta Rzymſcy, też ſamą Armenią częſto pod „ pozorem nadgrody, przyiaciołom, (130) na

(130) Dawali to króleſtwo Rzymianie królom przyiaciołom ſwoim, nie tak z przyiaźni, iako raczey dla ſtrzeżenia granic państwa ſwego od naiazdów Partów, ażeby ſię woienne zawieruchy o nie zawſze opierały; a Rzym bez ſzkody ſwoiey cudzemi ſiłami i potęgą woyny odprawował. Nieſzczęśliwe to państwa, które między potężnemi mocarſtwami ſiedząc, i z przy-

„ zaburzenie barbarzyńſkich duchów wyſta-
„ wiali. Niechay ſię cieſzy złym nabytkiem R.C.P.51
„ Radamiſt, poki bezecny i nienawiſny: poży- Z.R.804.
„ teczniey to dla Rzymu, niż gdyby z chwa-
„ łą koronę oſiągnął. „ Przemogło to zdanie. Ażeby ſię iednak nie zdali uſprawiedliwiać zbrodni, a Cezar przeciwnych rozkazów nie dał, wyſłane poſelſtwo do Farazmana, ażeby z granic Armenii uſtąpił i ſyna odwołał.

XLIX. Był w Kappadocyi Prokuratorem Julius Pelignus, wielki gnuśnik, a z poſtaci ciała śmieſzny potwora, lecz Klaudyuſzowi nader miły, że wiodącemu prywatne ieſzcze życie panu, miedzy trzodą dworſkich błaznów, żarcikami ſwemi nikczemne próżniactwo oſładzał. Ten zciągnąwſzy prowincyalne poſiłki, gdy pod pozorem odzyſkania Armenii, barziey ſprzymierzeńców, niżeli kray nieprzyiaźny łupił, opuſzczony od ſwoich, nie widząc dla nawały barbarzyńców znikąd pomocy, udał ſię do Radamiſta, gdzie uięty podarkami, namówił go do włożenia korony, a wkładaiącemu onę, iako poradnik i giermek (131) nieodſtępny boku pilnował. Co gdy ſię z wielką hańbą rozniosło, ażeby z iednego nikczemnika miary drugich Rzymian nie brano, wyſłany Helwidy Priſcus Legat z pułkiem, ażeby zakłócone rzeczy roſtropnie uſpokoił. Ten przebywſzy z pośpiechem górę Taurus,

iaźni i z gniewów oboiey ſtrony równie ſzkodować muſza. Taka była niegdyś Armenia miedzy państwem Rzymſkim i Partami, zawſze woynami ſwoiemi i obcemi uciemiężona.

(131) *Auctor & Satelles.*

gdy wiele rozumem barziey, niżeli mocą ułagodził, odebrał rozkaz wròcić ſię do Syryi, aby iaka woyny z Partami okazya nie urosła.

R.C.P.51 Z.R.804.

L. Albowiem Wologezes (132), rozumieiąc, że mu ſię pogodna podawała chwila do wtargnienia w Armenią, którą z dawna przodkowie iego dziedziczyli, a teraz obcy król zbrodnią ſobie przywłaſzczył, zciągał woyſka, i brata ſwoiego Tyrydata prowadzić do krò-leſtwa zamyślał, ażeby iaka w domu iego głowa bez korony nie zoſtała. Za zbliżeniem ſię Partów, pierzchneli bez wydania pola Iberowie, a miaſta Ormiańſkie Tygranocerta i Artaxata (133) poddały ſię zwycięzcom. Lecz gdy za nadeyściem ſrogiey zimy, a niedoſtatkiem żywności, wſzczęta po obozie zaraza ſzerzyć ſię poczęła, muſiał Wologezes zaniechać dalſzey wyprawy, a Radamiſt naiechał znowu wolną od Partów Armenią, okrutniey niżeli kiedy poſtępuiąc, iako z wiarołomną, a do buntów zawſze pochopną. Ztym wſzyſtkim Ormianie lubo do niewoli przywykli, przerwawſzy nakoniec cierpliwość, zbroyną ręką pałac królewſki otoczyli.

LI. Nie zoſtało Radamiſtowi inney pomocy, pròcz rączych koni, któremi i ſiebie i żonę z niebeſpieczeńſtwa uprowadził. Wytrzymywała z początku iakokolwiek brzemienna kobieta, z boiaźni nieprzyiaciół a miłości

(132) O którym wyżey.

(133) Artaxata ſtolica Armenii. Obacz K. II, R. 56. Tygranoceſta to ieſt *Tygrana miaſto* była niegdyś gdzie teraz Amadya. Obacz niżey w K. XV. R. 4.

łości małżonka, tak przykrą podroż. Lecz gdy się od nagłey iazdy wstrzęsać wnętrzności srodze poczęły, prosiła męża, aby ią uczciwą śmiercią z obelżywey niewoli wybawił. Zdięty żalem Radamist, tulił ią naprzód, cieszył, i do wytrwania, iak mógł, zachęcał, dziwuiąc się raz tak wysokiey cnocie, drugi raz truchleiąc z boiaźni, aby kto porzuconey na drodze nie zabrał. Nakoniec z silnieyszey nad rozum miłości, a zbestwionego nałogiem zbrodni umysłu, ciął ią pałaszem, i zranioną przyciągnąwszy do rzeki Araxa (134) wrzucił w wodę, aby kto nawet ciała umarłey nie porwał, sam zaś zwarszy konie, do Iberii własnego króleſtwa uszedł. Tym czasem Zenobią (tak się ta Pani zwała) wniesioną na mieliznę, i iesczcze dyszącą postrzegli pasterze, a wnosząc z samey ciała postaci, że to coś znacznego było, obwiązali ranę, wieyskiemi ią lekarstwami opatrzywszy. Uwiadomieni potym o imieniu i przypadku, zawieźli do miasta Artaxaty, zkąd ią potym odesłano publicznym kosztem do Tyrydata, którą on mile przyiął, i po królewsku u siebie trzymał.

LII. Za Konsulatu Fausta Sylli i Salwiusza Othona, wygnany Furyusz Skrybonian, iakby się z czarnoksiężników Chaldeyskich wybadywał o zgonie Cesarskim: oskarżono z nim razem Junią matkę, że pamiętna na dawną krzywdę (ponieważ na wygnaniu była) podobney się uięła zbrodni. Ociec Skrybo- R.C.P.52 Z.R.805.

(134) Teraz *Aras.*

Z. C. P. 52
R. R. 805.

niana Kamillus, wzniecił był woynę domową w Dalmacyi (135); przeto Klaudyusz za chlubę swey łaskawości poczytał, że potomka nieprzyiacielskiego przy życiu zachował. Nie długo atoli cieszył się wygnaniec z darowanego życia, dokonawszy bądź przyrodzonym, bądź trucizną przyspieszonym zgonem, ponieważ iak kto rozumiał, tak o tym przypadku mówił. Złożona rada Senatu żwawa nader, lecz nie skuteczna względem wygnania ze Włoch Matematyków (136). Pochwaleni mową Cesarską Senatorowie, którzy dla niedostatków domowych, dobrowolnie z krzesła ustąpili; a wyrzuceni gwałtem, którzy łącząc nędzę z hardością, na tym się stopniu utrzymać chcieli (137).

LIII. Wniesiono do rady, względem ukarania zamęściów ze służalcami, „ ażeby „ idąca bez wiedzy pańskiey za niewolnika, „ niewolnicą, a za iego wiadomością wyzwo- „ lenką została „ (138). Pallasowi, który za świadectwem Cezara, wniesienia tego był po-

(135) O tey rebellii Kamilia Skryboniana w pięć dni potłumioney będziesz miał w Dopełnieniu K. IX. R. 35, 36.

(136) O tey zarazie bałamutnych Astrologów obacz K. II, R. 32 przypiski.

(137) Chwalebny nader zwyczay, ażeby ci, którzy do interesów publicznych wchodzą, maiąc należyte stanowi swemu dochody, łakomstwem, korrupcyą sprawiedliwości i oyczyzny nie gubili. Swetoniusz pisze, że August Cezar dochody Senatorów (*Censum Senatorium*) pomknął do *Duodecies Sestertiûm* co wyniesie na naszę monetę około 21,221 Czerw: Złł:

(138) Tu się mówi o białogłowach szlachetnych, których bezwstydne życie z brzegów się iuż wylało. Wespazyan surowsze ieszcze prawo postanowił; ani się temu dziwić będzie, kto kolwiek przeczyta Petroniusza *Satyricon*, gdzie on niewstydy kobiet Rzymskich opisuie.

wodem, uchwalił Barea Soranus, naznaczony Konſul, Pretorſkie honory, i ſummę od 277,938 czerwonych złotych (139). Przydał Scypion Korneli, „ażeby mu dzięki publiczne złożyć, „ że idąc ze krwi kròlów Arkadyiſkich (140), „ przekładał powſzechny pożytek, nad ro„ dowitą ſzlachetność, niewzbraniaiąc ſię „ miedzy ſługi Ceſarſkie być policzonym. „ Odpowiedział Klaudyuſz, „ że Pallas przeſta„ iąc na ſamym honorze, w dawnym ubóſtwie „ żyć pragnie. „ Zatym wyryto na publiczney miedzi (141) dekret Senatu, na którey ieden świeżo z niewolniczey cechy otarty wyzwoleniec, około 5,558,578 czerwonych złotych dziedzic, ſtarożytnego uboſtwa pochwały odebrał (142).

R.C.P. 52
Z.R. 805.

LIV. Nie był atoli tak ſkromnym rodzony iego Felix, Prokurator (143) od dawnego czaſu ziemi Zydowſkiey, który zaufany w bratniey potędze, na wſzytkie ſię złoczyńſtwa bezkarnie wylał. Uczynili wprawdzie ſami

(139) *Centies Quinquagies Seſtertiûm.*

(140) Nic na świecie powſzechnieyſzego, iako duma tych ludzi, których fortuna z nikczemnego ſtanu wynoſi. Pokrywaiąc ſwą podłość, nie nowina im od śmieſznych i baiecznych początków ród ſwóy wyprowadzać. Pochlebſtwo ich w głupim mniemaniu utwierdza, że zapomniawſzy czym byli, mówi Pliniuſz naturaliſta, *tantumque non cum lau reatis faſcibus remittuntur illò, unde cretatis pedibus advenissent.*

(141) Czytay o tym obſzernie liſt Pliniuſza młodſzego do Tacyta w K. VIII. gdzie obaczyſz do iakiey ſię podłości Senat Rzymſki uniża, a iaki za nikczemnego rządu kredyt mieli wyzwoleńcy. Coś to było podobnego do Saraiów Wſchodnich, gdzie podli wyrzezkowie przewodzą.

(142) *Ter millies Seſtertiûm.*

(143) O Prokuratorach obacz K. IV, R. 15. przypiſki.

R.C.P.52 Z.R.805.

Zydowie pozor buntu, wſzczętym rozruchem, (144) niechcąc ſtawić poſągu Kaliguli w kościele ſwoim; a po zabiciu iego w uporze z boiaźni trwaiąc, ażeby który z naſtępcòw, podobnych nie poſłał roſkazów. Roziątrzał Felix niewcześnym lekowaniem krzewiące ſię winy, maiąc ſpolnika wſzelkich zbrodni Wentydyuſza Kumana, z ktòrym ſię tak prowincyą podzielił, że do tamtego Galileyczykowie, do niego Samarytanie należeli, narody z dawna nieprzyiaźne, a na ow czas dla wzgardy nikczemnego rządu, ſrożey ieſzcze na ſiebie zażarte. Poczęli ſię więc wzaiemnie ſzarpać, nasyłać łotrowſkie kupy, czynić zaſadzki, czaſem ſię i wſtępnym boiem ſpotykali, odnoſząc zagarnioną korzyść Prokuratorom ſwoim. Cieſzyła ſię naprzod drapieżna zwierzchność, lecz gdy ſię coraz ſilniey wzmagały klęſki, muſiano wyſłać dla rozbronu żołnierzòw, ktòrych Zydzi wyſiekli. Jakoż, ogarnąłby całą prowincyą woienny pożar, gdyby był Kwadrat Rządzca Syryi złemu nie zabiegł (145). Ile do Zydów, którzy ſię na zabicie żołnierzów targnęli, zaraz ich na gardle ukarano: ſprawa Felixa z Kumanem nieiaką przynioſła wątpliwość, ponieważ Klaudyuſz uwiadomiony o przyczynach buntu, ſamych Prokuratorów ſądzić pozwolił. Lecz Kwadrat, wziąwſzy

(144) O poſtawieniu poſągu Kaliguli przydał Brotier dla dopełnienia ſenſu, który ſtarożytność z piſm Tacyta wytarla.

(145) O Zydach z Itureyczykami przyłączonych do Syryi mòwiono pod R. 12.

z sobą Felixa na trybunał (146), ukazał go miedzy sędziami, aby tym oskarzycielów odstraszył. A tak sam Kuman za zbrodnie, od obu popełnione skarany został, i spokoyność prowincyi przywrócona. R.C.P.52 Z.R.805.

LV. W krótce potym Cylikowie (147), naród gruby, *Klitami* nazwany, zburzywszy się po kilkakroć dawniey, teraz za powodem Trozobora, na przykrych górach obozem się położyli. Z tąd wypadaiąc na brzegi i do miast pobliższych, łupili mieszczan i kmieciów, a mianowicie na kupców i szyprów (148) łakomstwo swe wywierali. Oblegli też miasto Anemurium (149), i wysłaną z Syryi na pomoc iazdę, pod wodzą Kurcyusza Sewera, przepłoszyli, iż na skalistych (150), a do pieszey tylko rozprawy zdolnych mieyscach trudno co było konnym poradzić. Nakoniec gdy Antyoch, król owey krainy (151), głaskaniem gminu, a podeyściem wodza, rozdzielił barbarzyńską potęgę, śmierć Trozobora z kilką hersztami, a łaskawość ku drugim pokóy przywróciła.

LVI. Około tegoż czasu przekuto górę

(146) Chcąc się przypochlebić Pallasowi, który u dworu naywiększy miał kredyt, Felixa winowaycę sędzią uczynił.

(147) O Klitach obacz K. VI, R. 41.

(148) W Łacińskim *Navicularii* o których Callistratus Digest, lib. L. tit. 6. *Negotiatores qui annonam urbis adjuvant, item Navicularii, qui annonæ urbis serviunt* &c.

(149) *Anemurium* miasto nadmorskie Cylicyi, teraz *Anemur* albo *Estenmur*.

(150) Część iedna Cylicyi nazywa się *Aspera*, druga *Campestris* równa.

(151) Król Komagery, o którym będzie w Dopełnieniu K. IX, R. 20.

R.C.P.52
Z.R.805.

miedzy ieziorem Fucyńſkim (152) a rzeką Lirys: ażeby ſię zaś wſpaniałość dzieła od wielu widzieć mogła, igrzyſko z bitwy wodney na ſamym iezierze wyprawiono. Tak niegdyś Auguſt uczynił (153), ulawſzy ſtaw z tey ſtrony Tybru, z tą różnicą, że ſię na nim mnieyſze ſtatki, i w drobnieyſzey liczbie potykały. Sporządził Klaudyuſz od trzech, i czterech rzędów galery (154), z dziewiętnaſtą tyſięcy zbroynych ludzi, otoczywſzy ie do koła tratwami dla zagrody ucieczki (155); zoſtało iednak

(132) *Lacus Fucinus* teraz *Lago di Celano* w Abrucyi dalſzey... Liris *Garigliano*. O tym dziele mówi Swetoniuſz, że około niego przez iedenaście lat robiło bez uſtanku 30,000 ludzi; miał zaś ten kanał długości na trzy tyſiące *paſſuum*, licząc każdy *paſſus* po pułtrzecia łokcia, co wynieſie na trzy ćwierci mili naſzey. Ani ſię trzeba dziwić tak długiey pracy, ponieważ trzeba było ſkaliſte góry łamać do gruntu. Samo iezioro, podobne, według Strabona, do morza, miało zdaniem uczonego Fabretti w Dyſſertacyi *de Emiſſario lacûs Fucini*, wyproſtowawſzy wſzytkie zatoki, na 26,000 kroków, albo około puł ſiodmy mili naſzey. Przyczynę tey roboty daie Brotier w Dopeł: K. IX, R. 31. że Klaudyuſz umyślił oſuſzyć to iezioro, dla pomnożenia gruntów, które ſię nader ściſnęły we Włoſzech, nieprzeliczonemi ogrodami i pałacami, rozrzutnych obywatelów.

(153) Ieziora tego dotąd widzieć ślady na mieyſcu, które ſię teraz nazywa *Winnica mniſzek S. Katarzyny Seneńſkiey*. Miało zaś to iezioro wzdłuż ſtop 1800, a w ſzerz 1200, zrobione z wody Alſyetyńſkiey, którą Auguſt przez akwedukty z ieziora Etruryi, teraz *lago de Martignana*, do Rzymu ſprowadził, o czym Frontyn *De Aquæductis*. Były na tey wodney bitwie dwie floty, iedna Perſów, druga Ateńczyków wyrażaiące; zawierały zaś w ſobie trzydzieści galer i wiele innych mnieyſzych ſtatków, na których ſię prócz maytków, 18000 żołnierzów do boiu znaydowało.

(154) Przewyżſzył Klaudyuſz Auguſta wſpaniałością widoku, na którym było ſto galer, więcey maytków i ludzi do bitwy. Floty które ſię ſpotykały, wyrażały bitwę Sycyliyczyków i Rodyanów, dwu narodów niegdyś morzu panuiących.

(155) Ażeby niewinne żołnierſtwo bez pożytku krwi nie rozlewało, oſadzono te galery winowaycami ſkazanemi na gardło. Poſtawione zaś na ko-

dofyć mieyfca do rozpędu, obrotów, uchodu, tudzież innych fztuk żeglarfkich, wodnym u- R.C.P.52 tarczkom zwyczaynych. Na tratwach ftali Z.R.805. pod bronią iezdni i piefi Pretoryanie, maiąc przed fobą zbudowane twierdze, z którychby fię rozmaita pufzczała ftrzelba. Refztę zaięły kryte nawy (156) z wodnym żołnierftwem. Wfzytkie brzegi, pagórki i wierzchołki gór, nakfztałt teatrum, napełniło niezmierne ludu mnóftwo, z pobliżfzych miaft i famey ftolicy, bądź przez ciekawość, bądź dla pochlebftwa Panu zgromadzone. Klaudyufz w paludamencie (157), a podle niego Agryppina w złotogłowie fiedziała. Zpotkali fię winowaycy (158) walecznych mężów fercem: a po wielu odebranych ranach, ginąć im nie dopufzczano.

ło tratwy, iuż to dla wftrętu uciekaiącym, iuż dla wvpełnienia zatok, czyli wybrzezów ieziornych, aby we śrzodku okrągłe i regularne zoftało mieyfce. Na tych tratwach ftali Pretoryanie, maiąc przed fobą gotową ftrzelbę, ieś iby fię winowaycy bić niechcieli.

(156) *Naves tectæ*, nawy kryte pułapami, z których fię bito. *Claffarii milites* żołnierze wodni do robienia wiosłami i fzykowania galer. Wyobrażenie tych ftatków krytych, obacz w malowaniach Herkulańfkich. *Pitture Antiche d' Ercolano* Tom I. Tabl. 46. 47.

(157) *Paludamentum*, płafzcz rycerfki ze fzkarłatu i złota utkany, według Apuleia i Izydora famym tylko Imperatorom zwyczayny; lubo fię czefto kładzie za wfzytkie ozdoby żołnierfkie, za świadectwem Fefta. Tacyt mówi o Agryppinie, że miała na fobie *Chlamydem* płafzcz także rycerfki, ale nieco krótfzy i węższy od paludamentu. Co za dziw, że fię kobieta po żołnierfku ftroiła, która, iako wyżey w R. 36 mówiliśmy, *Romanis fignis præfidebat.*

(158) Dion powiada: że ci którzy fię na galerach potykać mieli, byli na gardło fkazani, dla czego i w Swetoniufzu mamy, że przed daniem znaku do bitwy od Trytona frebrnego, który fię przez machinę z iezioра wynurzył, krzyknęli żołnierze: *Ave Imperator, morituri te falutant.*

LVII. Gdy się zakończył widok, i otworzona wodzie do zbiegu droga, pokazało się niedbalstwo robotników, iż niedosyć głębokie wyżłobiono rowy, aby przez nie cały wod ogrom, mógł się ze swego wyrussyć łegowiska. Przeto skoro się tylko błąd od kopaczów poprawił, dla zciągnienia rozbiegłego ludu, wyprawione igrzysko z szermierzów pieszych, na zbudowanych na to umyślnie mostach (159). Zastawione nad upustem biesiadne stoły, wielkiey wszytkich nabawiły trwogi, kiedy wysforowane bystro przekutym gościńcem wody, wylawszy się z koryta, porywały co było poblizu, a coraz się przepełniaiąc, srogim trzaskiem i szumem dalszych przestraszyły. Agryppina korzystaiąc z boiaźni Klaudyusza, poczęła narzekać na Narcysa (160), zdzierstwo mu i chciwość zarzucaiąc, lecz i on nie skąpy w wetowaniu, dumę iey niepowściągnioną i szkodliwe zamysły wzaiemnie wyrzucał.

R.C.P.53
Z.R.806.

LVIII. Pod Konsulami Decymem Juniuszem i Kwintem Haterym, Nero Cezar, w szesnastym roku wieku swego, poiął w małżeństwo Oktawią córkę Klaudyusza. Ażeby zaś umieiętność i wymowę swą dał poznać, stawał w sprawie Ilienśów (161), gdzie wywiodszy gładko początek Rzymian od Troianów, a rod

(159) Toż samo dawniey uczynił Kaligula, o czym w Dopełnieniu K. VIII. R. 9.

(160) Miała gniew na niego, że Elią Petynę swatał, iako mówiono wyżey w R. 1. i 2. Zadawała mu zdzierstwo, iakoby część łożonego na to widowisk kosztu na swe pożytki obrócił.

(161) O Ilienśach, obacz K. IV, R. 55. Ilium Troia toż samo.

rod Cezarów od Eneafza, tudzież inne baieczney ftarożytności powieści, dokazał tego, że Ilianie od wfzelkich publicznych ciężarów zoftali uwolnieni. Za powodem tegoż mówcy, ofada Bonońfka (162), która ogniem fpłonęła, wfpomożona około 185,286 czerwonych złotych (163). Przywrócona Rodyanom (164), częfto pierwey dawana, lub odbierana według okoliczności wolność, iak fobie na nią zafłużyli, bądź pomocą nafzym w czafie woien zagranicznych, bądź w domu bunty przeciwko zwierzchności podnofząc. Uchylono też podatku na pięć lat Apamenom (165), aby poniefione trzęfieniem ziemi fzkody powetowali. R.C.P.53 Z.R.806.

LIX. Tym czafem Klaudyufz frogie wywierał okrucieńftwa, z chytrych pofzeptów Agryppiny, która czyhaiąc na ogrody przemożnego w doftatki Statyliufza Taura (166), przyprawiła go o zgubę, pobudziwfzy nań Tarkwita Pryfka (167). Był ten plotkarz Legatem Taura, urząd Prokonfulowfki w Afryce fprawuiącego, zkąd za powrotem do Rzymu, zadał mu zdzierftwa urzędowe, i o czarnokfięfkie zabobony powołał. Lecz Taurus z żalu włożoney niewinnie potwarzy, nie cierpliwy długiey żałoby, dobrowolną śmiercią fąd

(162) Bononia w pańftwie Papiefkim.

(163) *Centies Seftertiûm.*

(164) Obacz Dopełnienie K. X. R. 11.

(165) Apamea miafto Frygii w Azyi mnieyfzey.

(166) Inny to był Taurus od tego, o którym mowiono w K. VI. R. 11. Ogrody iego były gdzie teraz *Monte Citorio.*

(167) Był potym Prokonfulem Bitynii. Obacz niżey K. XIV. R. 46.

R.C.P.53 Z.R.806.

uprzedził. Z tym wſzyſtkim Senat, mimo wſzelkie Agryppiny zabiegi, wygnał z koła potwarcę.

LX. Tegoż roku ſłyſzano nie raz mówiącego Klaudyuſza „że dekreta Prokuratorów „ (168) iego, równą powagę mieć powinne, „ iakby on ſam ie poſtanowił.„ Ażeby zaś nierozumiano, iż to trafunkiem powiedział, dokładniey i obſzerniey Senat wolą iego potwierdził. Albowiem Auguſt poruczył był dawniey w Egipcie ſądową iuryzdykcyą Prokuratorom Rycerſkiego ſtanu (169), i wyroki ich równą Magiſtratom Rzymſkim mocą nadał. W krótce potym w innych prowincyach, i w ſamey ſtolicy oddano im, co przedtym do Pretorów należało. Lecz Klaudyuſz wſzelką im władzę oddał, o którą przedłaty tyle ſię wſzczeło buntów i woien domowych, gdy albo Semproni Grachus (170) ſtanowi Rycerſkiemu ſądy powierzał, albo ie znowu do Senatu Serwiliuſz (171) przenoſił; i co naywiękſzą mie-

(168) Prokuratorowie poſyłani byli od Ceſarzow do wſzyſtkich Prowincyi, do ludu Rzymſkiego y do nich należących, na wybieranie podatkow, y czynienie przepiſanych ſobie porządkow, i nakładow. Ktore zaś prowincye do Cezarow, ktore do ludu Rzymſkiego należały, obacz K. I, R. 76. przypiſki. O Prokuratorach obacz zupełniey Dyona K. 53.

(169) Obacz K. II, R. 59.

(170) R. Z. R. 632. Kaius Semproni Grachus przyłączył trzyſta z Rycerſkiego ſtanu do trzechſet Senatorow, na czynienie ſprawiedliwości ſądowey. Obacz Plutarcha w życiu Gracha.

(171) R. Z. R. 648. Kwintus Serwili Cæpio Konſul uſtanowił prawo, którym ſądy Senatowi ſą przywrocone. To dało pochop woynie domowey między Maryuſzem a Syllą, z których pierwſzy Rycerſtwu, drugi Senatowi ſprzyiał. Przemogł Sylla, i R. Z. R. 671. za drugiego ſwego Konſulatu zupeł-

dzy Syllą i Maryuſzem było zatargów podżogą. Wſzakże na ów czas ſtany ſię z ſobą kłóciły, a przykim wygrana, ten przemagał. Kaius Appius i Korneli Balbus (162) wſparci kredytem Juliuſza Cezara, pierwſi pokoiem i woyną władać mogli. O Mattach, Wedyuſzach (173), tudzieſz innych przemożnych z Rycerſkiego ſtanu ludziach (174) próżno tu wſpominać, kiedy Klaudyuſz wyzwoleńcow, ekonomow ſwoich, z ſobą i z prawami porównał. R.C.P.53 Z.R.806.

LXI. Wnioſł potym do rady, o uwolnieniu od podatkow obywatelów Koſu (175), przywodząc wiele o ich ſtarożytności: „ że na „ tey wyſpie mieſzkali naypierwey Argiwo„ wie, albo Ceus ociec Latony (176). Ze „ wkrótce potym, za przybyciem Eſkulapiu„ ſza (177), wprowadzona tam ſztuka lekar„ ſka, kwitnęła nayznakomiciey miedzy ie-

Q ij

ność władzy ſądowey oddał Senatorom. Atoli na ow czas, zdaniem Tacyta, ſtany ſię z ſobą o iuryzdykcyą kłóciły, i ktory z niah wziął gorę, ten ſprawiedliwością ſzafował. Potym R. Z. R. 684. Aureli Kotta Pretor otrzymał u ludu, ażeby do ſądow Senatorowie, Rycerſtwo i Trybunowie ſkarbowi (*Tribuni Ærarii*) wchodzili. Odmienił nieco tę uſtawę Pompeiuſz za drugiego Konſulatu R. Z. R. 699. i poſtanowił, ażeby ſąd ze trzech tych wprawdzie ſtanow był złożony, lecz żeby cały lud podzielony na Centurye onych obierał. Cezar Dyktator, za świadectwem Swetoniuſza, zoſtawiwſzy przy ſądach Senat z Rycerſtwem, oddalił od nich Trybunow ſkarbowych. Obacz otym zupełniey Antoniego Auguſtyna *de legibus*.

(172) Rycerſkiego ſtanu, przyiaciele Juliuſza Cezara.

(173) Przyiaciele Cezara Auguſta.

(174) Mecenaſach, Saluſtyuſzach, Seianach.

(175) Wyſpa morza Egeiſkiego, teraz *Stan-co*, oyczyzna Hipokrata.

(176) Ceus ziemi i Tytana ſyn baieczny Olbrzym. obacz Wirgil: *Georg: I.* 278.

(177) Bożek Lekarzow.

„ go potomkami, „ ktòrych imiona i lata,
R.C.P.53 kiedy żyli, wyliczył. Przydał i to „ że Xe-
Z.R.806. „ nofon lekarz nadworny, z tey ſamey fami-
„ lii ród prowadził; i że przez wzgląd na
„ prożby iego, pozwolić należy, aby odtąd
„ Koſſowie od wſzelkich podatkow wolni,
„ na mieyſcu świętym, ſamego tylko bożka
„ wielbiąc, mieſzkali.„ Zaden nie wątpił o wielu zaſługach (178) tych wyſpiarzów w Rzeczypoſpolitey naſzey, i że ſię nie raz do zwycięſtw Rzymſkich przyłożyli; lecz Klaudyuſz, dla zwykłey ſobie proſtoty, nieumiał ſłowami kſztałtnie uwinąć, że im tę łaſkę przez wzgląd na lekarza ſwego pozwolił.

LXII. Bizantynowie (179) także, po danym ſobie głoſie, proſząc Senatu o ulgę podatków, przywodzili ſtare dzieie, począwſzy od zawartego z nami przymierza, pod czas woyny z Kròlem Macedońſkim, ktory iako ſzalbierz, imie *Pſeudofilipa* (180) noſił. Przypomnieli, „ dane poſiłki przeciwko Antyo-
„ chowi (181), Perſeuſzowi, i Aryſtonikowi,
„ tudzież poſłaną Antoniemu pomoc na roz-
„ boyników morſkich (182): wyliczali da-
„ wnieyſze zaſługi ſwoie u Sylli, Lukulla, i

(178) Obacz K. IV, R. 14. O pomocy daney Lukullowi obacz Plutarcha.

(179(Bizancyum, teraz Carogrod *Conſtbntinopolis*.

(18oz Z Greckiego *Pſeudos*, co znaczy *Falſzywego*. Ten Pſeudofilip nazywał ſię *Andriſcus* człowiek podłey kondycyi, ktory ſię czynił Filipem, ſynem Perſeuſza. Zbity i poimauy od Metella.

(181) O Antvochu III Krolu Syryi obacz K. III, R 62... O Perſeuſzu wyżey R. 38... O Aryſtoniku K. IV, R. 55.

(182) Woynę rozboyniczą na morzu wzburzoną od Mitryda-

„ Pompeia; nakoniec świeże u Cezarów (183), „ iako mieszkańcy tych kraiow, ktòre wo- R.C.P.53 „ iuiącym lądem i wodą wodzom Rzymskim, Z.R.806. „ do przystawienia żywności, i innych potrzeb „ nader są wygodne. „

LXIII. Albowiem Grekowie zbudowali Byzancyum, tam kędy Europa ciasnym przesmykiem morskim od Azyi przedzielona, kraie swe kończy (184). Ci gdy się radzili Apollina Pityiskiego (185), względem założenia miasta, odebrali odpowiedź, „ aby szukali mieysca, na przeciwko ziemi ślepych leżącego. „ Pod tą zasłoną ukazywał im bożek Chalcedonów (186), że pierwsi do owego kraiu przyszedszy, i przeyrzawszy wszystkie iego położenia, obrali podleyszą posadę. Jakoż Bizancyum ma ziemię żyżną, i płodne nader morze, ponieważ niezliczona moc ryby (187) wychodząc z Euxynu (188), a trzaskiem skał, naprzeciw pod wodą ukrytych przestraszona, porzuciwszy brzeg Chalcedoński, ku portowi

---

ta uspokoił Pompeiusz wielki R. Z. R. 686... Mowa tu nie o Antonim, Tryumwirze, ale o Antonim o ktorym Sallustyusz *in Fragm: Hist: III.* 15. *Marcus Antonius perdundæ pecuniæ genitus, vacuusque curis, nisi instantibus.*

(183) Podczas woyny Trackiey, o czym w K. IV, R. 47 i Bosforańskiey, o czym wyżey w R. 15.

(184) Gdzie teraz Kanał Carogrodzki (*Bosphorus Thracius.*)

(185) Apollo nazwany *Pythius*, iż smoka Pytona zabił.

(186) Chalcedona sławne niegdyś miasto w Azyi mnieyszey teraz wieś *Kady-Cui.*

(187) Te ryby po Łacinie *Thynni, Palamides*, po Francuzku *les Thons*, po naszemu Knapski *Tuńczykami* zowie. Obacz. Pliniusza IX, 15.

(188) *Pontus Euxinus* morze Czarne.

ſię Bizantynôw garnie. Z kąd dawniey oni z rybnego handlu, w niezmierne ſię bogactwa wbili, lecz potym niemogąc uciążliwey podołać dani, proſili o znieſienie oney, lub o folgę: w czym im dopomógł Klaudyuſz, proſząc u Senatu o ſprawiedliwe względy na wycięczonych świeżo Tracką i Bosforſką (189) woyną. A tak ich na pięć lat od podatków uwolniono.

R.C.P.54
Z.R.807. LIV. Za Konſulatu M. Azyniuſza, i Maniuſza Acylego, obwieściły zagęſzczone cuda ſrogą rzeczy na gorſze odmianę. Błyſkały po chorągwiach i namiotach żolnierſkich niebieſkie ognie; rôy pſzczôł oſiadł wierzchołek Kapitolińſki; niewiaſty płody o dwu głowach rodziły, a świnia proſięta z iaſtrzębiemi pazurami zrzuciła. Liczono miedzy te dziwy zmnieyſzoną liczbę wſzyſtkich Urzędnikôw, kiedy w przeciągu kilku mieſięcy, Kweſtor, Edyl, Trybun, Pretor i Konſul pomarli. Atoli w naywiękſzey trwodze zoſtawała Agryppina, uſłyſzawſzy co Klaudyuſz piiany przemówił „ że to nań zrządzeniem iakimſi wie„ cznym przypadło, aby rozpuſty żeńſkie cier„ piał, a potym ie karał.„ Boiąc ſię zatym nieſzczęścia, poſtanowiła śpieſzyć robotę, poczynaiąc od zguby Domicyi Lepidy, z nikczemnych nader i niewieścich przyczyn, że Lepida urodzona z Antonii mnieyſzey, wnuczka Auguſta, i bliżey ze krwią iego złączo-

(189) Obacz wyżey K. IV. | R. 46. XII, 15.

na (190), przytym fioftra Kneia Domicego, męża Agryppiny, równość fobie we wfzyftkim przywłafzczała. Do tego, uroda, wiek i doftatki obu nie wiele fię różniły; a będąc obie niewftydliwe, bezecne i dumne, nie mniey fię dzikiemi narowy, iako darami wyfokiey fortuny, o prym ubiiały. Z kąd frogie i ustawiczne miedzy niemi powftały fpory, która z nich nad Neronem, babka, czyli matka przemagać miała. Lepida nęciła ku fobie podarkami i przymilaniem fię młodzieńczy umyfł: przeciwnie Agryppina wpadała w frogie dąfy, że daiąc fynowi berło, panowaniu ulegać nie chciała. R.C.P.54 Z.R.807.

LXV. Obżałowano Lepidę, że czarami ftarała fię rozftrzygnąć małżeńftwo Agryppiny z Klaudyufzem; i że pobłażaniem fługom (191), niesfornością ich w Kalabryi, pokóy we Włofzech miefzała. Skazana na śmierć, lubo fię tey kaźni Narcys mocno fprzeciwiał, i maiąc większe coraz podeyrzenie na Agryppinę, dał fię nie raz przed przyiaciołmi flyfzeć: „ że go niechybna zguba oczekiwa, czy „ to Brytannik, czyli Nero na pańftwo wftąpi: „ że Klaudyufzowi tak fię zafłużył, iż on dla „ niego gotów ieft życie nawet położyć: „ że Meffalinę i Syliufza przekonanych, o

(190) Była albowiem w trzecim ftopniu, a Agryppina w czwartym. Obacz Tablicę Familii Cezarów.

(191) Jaką zbytek kobiet i męfczyzn Rzymfkich chował próżney czeladzi zgraię, poznać można z iednego Cecyliufza Izydora, który lubo podle był urodzony, zoftawił teftamentem 4116 niewolników.

„ śmierć przyprawił. Ze ma równe przyczy-
R.C.P.54 „ ny żałoby na Agryppinę (192), ieśli Nero
Z.R.80.7 „ będzie panował. Co ieśli Brytannik nastą-
„ pi, żadney mu dotąd przysługi nie uczynił:
„ żez mnieyszą zbrodnią mógł zamilczeć nie-
„ rządy Messaliny, niżeli, że się złośliwemi
„ podeyściami macochy cały dom Cesarza
„ zgruntu wywrócił. Z tym wszystkim nie
„ zbywa iey i na sromotach, kiedy sobie Pal-
„ lasa obrała za gacha, chętnie dla panowa-
„ nia honor, wstyd i uczciwość lekce odwa-
„ żaiąc.„ Te i tym podobne rzeczy mówiąc, przytulał Brytannika, życzył mu iak nayrychley zdólnego wieku; wyciągał ręce iuż to do nieba, iuż do panięcia, żądaiąc aby dorastał, aby oycowskich nieprzyiaciół (193) wygnał, a matki swoiey morderców pokarał.

LXVI. Obarczony tylu troskliwości ogromem Klaudyusz, słabieć na zdrowiu począł, przeto dla pokrzepienia sił, pogodnieyszym niebem, a zdrowym powietrzem, do Sinuessy (194) wyiechał. Tym czasem Agryppina uknowawszy dawniey zbrodnią, rada że się iey do wykonania sposobna zdarzyła chwila, i na wykonaczach nie zbywało, naradzała się o rodzaiu trucizny, ażeby ostrym na-

der

(192) Dla iey niewstydliwego życia, za co dawniey Messalina zginęła.

(193) Pallasa, Nerona, Agryppinę.

(194) Sinuessa, niegdyś od Greków nazwawa *Sinope*, miasto ostatnie w Latium. Widzieć iego teraz zwaliska niedaleko zamku nazwanego *Torre di monte Dragone*. O zdrowych iego wodach mowi Plininsz w K. XXXI, 15.

der i gwałtownym iadem zdrada się nie wydała, a wolnie też i z lekka trawiący, nie dał czasu Klaudyuszowi dociec złości, i znowu oczu na syna obrócić. Naylepsze zdawało się takie otrucie, któreby rozum pomieszawszy, śmierć przewlokło. Obrana na to rzemiosło *Lokusta* (195), nie dawno o zadanie trucizny potępiona, i długo w pałacu, miedzy narzędziami panowania (196) chowana wiedma. Tey niewiasty przemysłem zgotowany zboiecki trunek, a podać go miał rzezaniec Halotus (197) który zwykł był potrawy panu nosić, i onych kosztowaniem doświadczać (198).

R.C.P.54
Z.R.807.

LXVII. Atoli tak się ta rzecz prętko rozniosła, iż za świadectwem pisarzów czasów owych, musiano wlać truciznę do rydzów (199) potrawy roskoszney; i że Klaudyusz nie poznał zrazu przyprawy, czy to z nieprzytomności, czyli że się winem opił. Wszakże gdy mu się na wyrzut zabierało, przestraszona Agryppina, widząc ostatnie niebeśpieczeństwo, we-

(195) Obacz niżey K. XIII, R. 15.

(196) Nie narzędzia panowania, ale raczey ostatnie zbrodnie i niegodziwości, które się samey tylko szaloney Machiawela głowie podobaią. Bezecny ten tyraństwa nauczyciel wszystkie od Tacyta wspomnione okrutnych Cezarów maxymy w księgę swą włożył, które Król Jmć Pruski w swoim Antymachiawelu refutuie.

(197) Obacz Swetoniusza w życiu Klaudyusza.

(198) Po Łacinie *Prægustator*. Takie tytuły często się daią widzieć po starożytnych napisach.

(199) Po Łacinie *boleti*, co Knapski rydzami zowie. Francuzi tłómaczą *des mousserons*, pieczarki, *des morilles* smarże. Pliniusz toż samo twierdzi XXII, 22. „Miedzy temi potrawami „które się od obżartych nie „dobrze żuią, słusznie kłaść „należy rydze: smaczne są „wprawdzie do iedzenia, lecz

R.C.P.54 Z.R.807.

zwała lekarza Xenofonta (200), upewniwſzy go ſobie dawniey, ktòry chcąc niby do womitu dopomoc, powiadaią, że łopatkę byſtrym iadem napoioną w gardło krztuſzącemu ſię wraził, pewien tego, że naywiękſze złoczyńſtwa z trwogą ſię poczynaią, a z nadgrodą kończą.

LXVIII. Tym czaſem zgromadzono Senat; Konſulowie z kapłanami czynili ofiary za polepſzenie zdrowia Cezara, kiedy on bez duſzy iuż, plaſtrami obłożony, i kołdrami dla zagrzania okryty leżał, a rzeczy ſię z pośpiechem, na ugruntowanie pańſtwa Neronowi ſporządzały. Agryppina wrzkomo dla pociechy w żalach, ściſkała Brytannika, nazywała go żywym oyca wizerunkiem, bawiąc różnemi ſztukami, aby z pokoiu ſwego nie wychodził. Zatrzymała też ſioſtry iego Antonią i Oktawią (201), i wſzyſtkie weyścia do pałacu ſtrażą oſadziła, puſzczaiąc częſto weſołe o lepſzym zdrowiu Cezara wieści, ażeby żołnierz nadziei nie tracił, a tym czaſem pomyślna z przepowiedzi Chaldeyſkiey (202) chwila nadeſzła.

„ ſtraſznym przykładem oczer-
„ nione, kiedy w nich Klau-
„ dyuſzowi Agryppina podała
„ truciznę: którym poſtępkiem
„ i świat i ſiebie ſrożſzym nad
„ wſzyſtko iadem, Neronem
„ ſwoim otruła. „

(200) O tym Xenofoncie mówiono wyżey pod Roz; LXI. O poſługach bezecnych, lekarſkiey na ów czas ſztuki, namieniłem w K. IV, R. 3. gdzie Eudema na zgładzenie Druza użyła Liwilla za naprawą Seiana.

(201) Antonia z Elii Petyny, Oktawia z Meſſaliny urodzona.

(202) Wróżbitów, Gwiazda-

LXIX. Nakoniec około południa, trzynaſtego dnia Października, po otworzeniu znagła drzwi pałacowych, wyſzedł Neron w towarzyſtwie Burra do roty Pretorſkiey, która obyczaiem żołnierſkim ſtraż trzymała. Tam za powodem Pułkownika, przyięty z weſołemi okrzykami, wſiadł do lektyki. Powiadaią, iż niektórzy, nie wiedząc, co ſię dzieie, poglądali na ſię wątpliwie, pytaiąc ſię wzaiem „ gdzie Brytannik?„ aże nikt ſię nie ważył ſprzeciwić, wſzyſcy poſli za Neronem. Wnieſiony do obozu, po uczynioney według okoliczności przemowie, i obiecanym na wzór oyca podarunku, *Imperatorem* okrzykniony. Poſzedł za przykładem woyſkowych Senat, i wkrótce dalſze prowincye naſtępcą go uznały. Uchwalone dla Klaudyuſza boſkie honory (203), i pogrzeb równie Auguſtowemu wſpaniały, ponieważ Agryppina niechciała R.C.P.54 Z.R.805.

rzów, rodzaiu ludzi, iako ſię częſto wyżey mówiło. bezecnego, którzy guſłami zwodząc mianowicie dumnych panków, dawali pochop do zuchwałych zamysłów, za co oni potym śmierć w zyſku odnoſili. Do tego cechu należą Praktykarze, Chiromanciſtowie, gołota z fałſzu i obłudy, ſpoſobu do życia ſzukaiąca. Tacyt nazywa ich Chaldeyczykami, że ſię w tym kraiu nauka Gwiazdarſka poczęła.

(203) Z tych boſkich honorów częſto ſię z ukontentowaniem naśmiewał Neron, nazywaiąc grzyby boſką potrawą, *eſcam deorum.* Smieie ſię i Seneka z tego grzybowego bóſtwa, a mianowicie Juwenaliſz w Satyrze VI wierſzu 619.

Więc mniey, iako widzę,
Szkodliwe teraz będą Agryppiny rydze,
Kiedy tylko iednego zamorzywſzy ſtrycha,
Kiwaiącą ſię wiecznie głowę od kielicha
Y uſta wilgie ściekiem ślin podług zwyczaiu,
Na roſkoſznieyſzy bankiet wypchnęła do raiu.

Z.C.P.54 R.R.807. w tey mierze babce Liwii uſtępować. Teſtamentu iednak nie czytano, ażeby przenieſiony nad ſyna paſierb, krzywdą i nienawiścią duchow gminnych nie poruſzył.

KONIEC KSIĘGI DWUNASTEY.



TRESC KSIĘGI TRZYNASTEY.

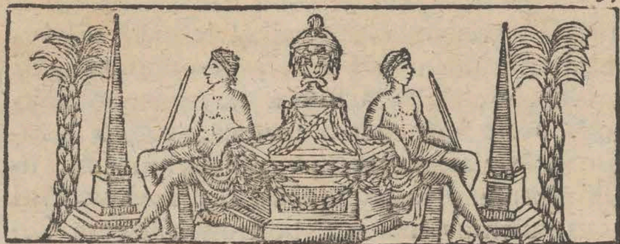
SYlan zdradą Agryppiny trucizną ginie. Narcys do śmierci przymuszony. II. Burra i Seneki pochwała. Klaudyusza Censorski pogrzeb : mowę na pogrzebie iego ma Neron. IV. Chwalebne pierwiastki panowania Nerona: wiele ustaw od Senatu poczynionych. VI. Partowie chcą opanować Armenią: Korbulon na nich idzie. XII. Nerona przywiązanie do Akty wyzwolenki: Agryppina oto się dąsa: złamana iey potęga. XIV. Pallas z kredytu wypada. XV. Brytannik otruty: iego pogrzeb przed czasem zgotowany. XVIII. Agryppina rozgniewana na Nerona, zdaie się coś srogiego zamyślać: oskarżona oto mści się nad nieprzyiaciołami, a przyiaciołom nadgrody otrzymuie. XXII. Sylana na wygnanie skazano. Pallasa z Burrem donosi Petus, za co wygnany. XXIV. Oczyszczone miasto. XXV. Nerona zbytki, i rozpustne po nocy biegania: kuglarze ze włoch wypędzeni. XXVI. Rada Senatu o zdradach wyzwoleńcow, i onych do stanu służebniczego przywrocenie. XXVIII. Prawo Trybunow i Edylow poskromione. Troskliwość o skarb publiczny. XXX. Wipsani Lenas ukarany. Smierć Lucyusza Woluzego. XXXI. Urzędnikom maiącym dozor prowincyi wyprawa igrzysk zabroniona. XXXII. Publius Celer, Kossucyan Kapito, Eprius Marcel oskarżeni o zdzierstwa urzędowe. XXXIV. Nerona hoyność. Woyna o Armenią. Wchodzi do niey Korbulon, wprawiwszy naprzod w karność starożytną rozpuszczonych żołnierzow. Artaxata wzięta i spalona. XLII. Publi-

us Suilius w Rzymie ſkarany. XLIV. Oktawi Sagitta z zapału tęgiey miłosci, Poncyą kochankę mieczem przebiia. Dziwna wiernesć wyzwoleńca. XLV. Neron Sabinę Poppeę kochać zaczyna. XLVII. Korneli Sylla do Marſylii zaſłany. XLVIII. Bunt w Puteolach. XLIX. Na Trazeę Peta powſtaie Senat. L. Celnikow zuchwałość. Podatki przeciwko zdaniu Nerona utrzymane. Roſkazano aby prawa podatkowe były napiſane. LIII. W Niemczech Fryzowie pokoy mieſzaią: ich klęſka: Anſybarowie około Renu oſiadaią. LVII. Miedzy Hermundurami i Kattami woyna. LVIII. Drzewo nazwane Ruminalis *odraſta.*

To ſię działo w przeciągu czterech lat pod Konſulami.

R. Z. R.	C. P.	
DCCCVIII	55	(NERONEM KLAUDYUSZEM Cezar: (L. ANTYSTYM Weterem,
DCCCIX	56	(KWINTEM WOLUZYM Saturninem. (P. KORNELIM Scypionem.
DCCCX	57	(NERONEM KLAU: Cezarem II. (L. KALPURNIM Pizonem.
DCCCXI	58	(NERONEM KLAU: Cezarem III. (WALERYM MESSALĄ.





KAIA KORNELIUSZA
T A C Y T A
DZIEIOW ROCZNYCH
K S I Ę G A XIII.



Pierwſzy za nowego panowania, lubo ſię to bez wiedzy Nerona ſtało, Junius Sylan, Prokonſul Azyi, zdradą Agryppiny poległ. Nie dzika mu duma zguby przyśpieſzyła, bo był gnuśnik, i tak lekce za przeſzłych ważony rządów, że go Kaligula „ bydlęciem złotym„ nazywał; lecz że Agryppina, przyprawiwſzy o gardło Lucyuſza Sylana (1), zemſty ſię bra- R.C.P.54 Z.R.807.

(1) O którym mówiono w K. XII, R. 3. i 8.

R.C.P.54 tniey obawiała. Latały albowiem wszędy ży-
Z.R.807. czliwe dla niego pogłoski, „ aby pominąwszy „ Nerona, ktòry ledwo z dzieciństwa doby„ ty, berło zbrodnią otrzymał, oddać ie ra„ czey wystałym wiekiem, niewinnością, u„ rodzeniem, a na co pod òw czas wzgląd „ naywiększy miano, pokrewieństwem Ce„ zarów znakomitemu Sylanowi „ ponieważ on Augusta Cezara był prawnukiem (2). Ta była przyczyna zguby, którą Publius Celer rycerskiego stanu, z Heliuszem wyzwoleńcem, oba dozorcy dóbr Cesarskich w Azyi, wykonali. Podana od nich Prokonsulowi u stołu trucizna, nie tak sztucznie, aby przytomni biesiadnicy zbrodni nie postrzegli. Kazano też gwałtem umrzeć Narcysowi, wyzwoleńcowi Klaudyusza, o ktòrego z Agryppiną zatargach wyżey mowiłem (3), wymusiwszy śmierć na nim głodem i ścisłą katuszą, mimo wszelkie Nerona przeszkody, iż nie wylęgłym ieszcze narowom iego, łakomstwem i marnotrastwem dziwnie do smaku przypadł.

II. Zakroiło się na licznieysze mordy, gdyby się złemu Afrani Burrus i Anneus Seneka nie oparli. Oba ci ludzie Cesarską młodością rządząc, a co nader rzadka, w spólnictwie kredytu zgodnie żyiąc, równą u dworu z różnych powodów powagę mieli. Burra

(2) Praprawnuk, urodzony z Emilii Lepidy: Lepida była córką Julii drugiey, urodzoney z Julii corki Augusta. Obacz Tablicę familii Cesarzów... Miał na ow czas ten Marek Junius Sylan 40.

(3) W Księdze XII, R. 65.

ra rycerſkie dzieła z ſurowością obyczaiów, Sęnekę gładka wymowa i grzeczny dowcip zalecały: a oba ſię wzaiem wſpieraiąc, kierowali ślizkość byſtrego wieku, aby, ieśliby ſię im oſtrey cnoty twardſzy nie udał kawecan, uleganiem namiętnościom, pochopną do miłoſtek młodość hamowali. Lecz oba z dziką Agryppiny dumą łamać ſię uſtawnie muſieli, która do niegodziwey przemogi wſzyſtkie natężywſzy chęci, miała po ſwey ſtronie owego Pallaſa (4) za którego namową Klaudyuſz kazirodnym związkiem, a fatalnym paſierba przyſpoſobieniem ſam ſiebie zgubił. Wſzakże i Neron nie umiał ſię podle wyzwoleńczey uchylać głowie, i Pallas okrutną butą wypadſzy ze ſłużebney kluby, począł mu być nieznośnym. Atoli iawnie okazował matce wſzelkie honory; i proſzącemu obyczaiem woyſkowym o haſło Trybunowi, *Matkę naylepſzą* poſzepnął. Wyznaczeni dla niey od Senatu dway liktorowie (5), i kapłańſtwo Klaudyuſza; ſamemu zaś Klaudyuſzowi pogrzeb Cenſorſki (6) i policzenie miedzy bogi uchwalono. R.C.P.54 Z.R.807.

III. W dzień pogrzebu miał Neron mowę na pochwałę zmarłego. Póki ſtarożytność domu wywodził, Konſulaty i tryumfy przodków wyliczał (7), i ſam z pilnością

(4) Cudzołożnika ſwego. Obacz K. XII. Rozdziały 1, 2, 25, 26.

(5) Obacz K. I. R. 14.

(6) O pogrzebach Cenſorſkich obacz K. IV, R. 15 przypiſki.

(7) O zacności domu Klaudyuſzów obacz K. I, R. 4. K. XI, R. 28.

R.C.P.54 Z.R.807. mówił, i przytomni uważnie go słuchali. Równe mu dawano ucho, gdy o biegłości w naukach (8), i że się za panowania iego żadna Rzeczypospolitey nie zdarzyła klęska wspomniał. Lecz kiedy do rozumu i rady ziechał, nikt się od śmiechu nie wstrzymał, lubo mu tę mowę Seneka wdziękami okrasił, dowcipny wielce, a do smaku czasu owego kształtnie przykroiony orator. Uważali starzy, którym łacno obecne rzeczy z dawnemi znosić, że Neron pierwszy z panuiących cudzego pióra potrzebował. Bo Dyktator Cezar z naywalnieyszemi krasomówcami grał o pierwszą (9): August gładką, płynną, a wysokiey fortunie przystoyną, miał wymowę (10): Tyberyusz dobrze się znał na sztuce, którą słowa odważał (11), w myślach tęgi, a często dla wyszukaney mataniny niezbadany. Kaligula nawet zawrotem głowy daru mówienia nie zkaził. Ile do Klaudyusza, kiedy się tylko nagotował, nigdy mu na ozdobach nie zbywało. Lecz Neron w dziecinnym zaraz wieku, bystry dowcip do płochych rzeczy obrócił (12) bawiąc się malowidłem, rzeźbą, śpiewaniem i

(8) O dziełach od Klaudyusza wydanych obacz Swetoniusza w życiu iego R. 41, 42.

(9) Dowodem tego są iego Historye o woynie z Gallami i domowey, tudzież listy różne.

(10) Obacz Swetoniusza w życiu Augusta.

(11) *Affectatione & morositate nimia obscurabat stylum.* Obacz Swetona w życiu Tyberyusza.

(12) Od Filozofii go matka odrywała, twierdząc, że ta nauka panowaniu przeciwna: od czytania zaś starożytnych krasomówców Seneka nauczyciel, aby się młodzieniec iego tylko błyskotkom dziwował. *Swetoniusz.*

furmanką. Wſzakże niekiedy ſkładaiąc rymy, iż miał iakie takie nauk zabytki, pokazował. R.C.P.54 Z.R.807.

IV. Po ſkończonym tym żartownym ſmutku, ſzedł Neron do izby radney, gdzie uczyniwſzy przemowę o powadze Senatu i zezwoleniu woyſka, rozwodził w dalſzym mowy ciągu, przedſięwzięte rady i modele do mądrego państw ſprawowania. Oświadczał ſię, „ że urodzony i zroſły wpokoiu, a pró„ żny napoionego wnętrznemi niezgodami u„ myſłu, przynoſił im wiek młodociany, da„ leki od uraz, a do gniewu i zemſty niepo„ chopny.„ Przepiſał kſztałt przyſzłego rządu, ſtrzegąc ſię naybardziey tego, co przeſzłe panowanie w ohydę podawało (13). Obiecywał, „ że ſię w rozſądek wſzyſtkich „ ſpraw wdawać ſam nie zechce, ani pozwo„ li na to,aby zataraſowawſzy w iednego domu „ obrębie oſkarżycielów (14) z winnemi, wy„ zwoleńcza ſię nad niemi paſtwiła potęga. „ Że nie będzie miała wſtępu do niego ambicya, „ ani ſprawiedliwość przedayna: nie pòydą „ do kupy dworſkie intereſa z publicznemi: „ nikt ſię do powinności Senatu nie wedrze: „ Włochy i prowincye Rzeczypoſpolitey (15) „ do Konſulowſkich trybunałów należeć ma„ ią: przez nich odezwa i wſtęp do Senatu: „ a on ſam na poruczonych ſobie tylko woy„ ſkach przeſtać zechce. „

(13) Panowanie Klaudyuſza.

(14) Obacz K. XI. R. VI.

(15) Które prowincye należały do Rzeczypoſpolitey, które do Ceſarzów, mówiono w K. I. R. 76. przypiſkach.

R.C.P.54 Z.R.807.

V. Potwierdził ſkutek obietnicę. Albowiem wiele uſtaw poczynił Senat: „ażeby „ ſię nikt odtąd nie ważył ſtawać w ſprawie „ za pieniądze, lub upominki (16): aby na„ znaczonych Kweſtorów, do ſprawowania „ igrzyſk wyſiekackich nie przymuſzano(17).„ Co iednak ledwo wymógł na Agryppinie, która ſię żaliła, iakoby tym uſtawy Klaudyuſza z gruntu ſię wywracały. Przeto ieśli kiedy miała być rada, zgromadzali ſię Senatorowie do pałacu, ażeby ſiedząc z tyłu za ukrytemi drzwiami, zaſłoną tylko od widoku przedzielona, wſzyſtko ſłyſzeć mogła. Nawet gdy Neron miał ſłuchać poſłów Ormiańſkich w ſprawie narodowey, chciała wſtąpić na trybunał, i z ſynem poſpołu poſelſtwo to przyimować, gdyby był Seneka, poſtrzegſzy trwogę i zadumienie przytomnych, Nerona nie namówił, ażeby wyſzedł na przeciw matce: a tak pod pozorem uſzanowania hańbie zabieżono.

VI. Na końcu roku (18) gruchnęły nagłe wieści, iakoby Partowie znowu do Armenii wpadli, i Radamiſta(19) wygnali; który potylekroć z tronu zepchniony, i znowu nań przyzwany, na ów czas i państwo i woynę porzucił. Z tego powodu zagęściły ſię w chciwym nowin mieście rozmaite ſzemrania. „Ja-

(16) Za panowania Klaudyuſza nic nie było tak przedaynego, iako łakomych patronów wymowa. Obacz K. XI, R. 9, 10, 11.

(17) O tym przymuſie mówiono w K. XI, R. 26.

(18) Na końcu tego roku, ſiedmnaście lat wieku ſwego ſkończył Neron 15 Grudnia.

(19) Mowiono o nim w K. XII, R. 44, 57.

„ kim „mówiono„ sposobem siedmnastoletni „ młodzieniec, tak wielki ogrom utrzymać „ zdoła? Jakiey się pomocy spodziewać od „ takiego pana, którym niewiasta powodu„ ie? Izaliż, iako młodością Cesarską, tak „ wydawar iem bitew, szturmowaniem do „ miast, i innemi woiennemi dzieły nauczy„ ciele rządzić maią? „ Drudzy przeciwnie mówili: „ że się to lepiey zdarzyło teraz, niż „ gdyby zgrzybiały ów i gnuśny Klaudyusz „ miał woienne przedsiębrać trudy, i wy„ zwoleńczych rozkazów słuchać. Ze Bur„ rus i Seneka, ludzie są wielkiego doświad„ czenia: że nie długo Neronowi wystałych lat „ czekać, kiedy Pompeiusz w ośmnastym, a „ Oktawian w dziewiętnastym roku domowe „ potłumili woyny. Więcey częstokroć pa„ nuiący szczęściem i radą, niżeli szablą i rę„ ką dokazuią. Pokaże na oko Neron, ieśli „ szczerych, czyli nie, ma przyiaciół, kiedy od„ daliwszy zazdrość, będzie miał wzgląd w „ obieraniu hetmana na męstwo raczey i cno„ tę, niżeli na pieniądze i dworskie zalety.„ R.C.P.54 Z.R.807.

VII. Temi i tym podobnemi mowami gdy się Rzym bawił, tym czasem Neron zebraną młódź w pobliższych prowincyach, wysłał na dopełnienie pułków wschodnich; pułkom samym pomykać się do Armenii, a dwóm dawnym Królom, Agryppie (20) i Antyochowi,

(20) O Agryppie mowiono w K. XII, R. 23. O Antyochu w K. XII, R. 55.

R.C.P.54 Z.R.807.

z ludem narodowym do Partyi wtargnąć, i mosty na Eufracie budować kazał. Mnieyszą Armenią Arystobulowi (21), kray zaś Sophenę (22) Sohemowi pod rząd oddał, posławszy obu korony i berła królewskie. Na szczęście nasze, podniósł bunt przeciwko Wologezowi syn iego Wardan: przeto Partowie porzucili Armenią, iakoby na sposobnieyszą chwilę woynę odkładaiąc.

VIII. Z tym wszystkim, wzięty w Senacie za chlubę zwycięztwa ten przypadek, mianowicie od tych, ktòrzy z pochlebstwa uchwalili „ dziękczynienie Bogom (23), i ażeby, gdy się ten obrządek czynić będzie, Neron w szacie tryumfalney, konno do Rzymu wieżdżał (24); posąg zaś iego, teyże wielkości co Marsa Mściciela w kościele tegoż bożka był postawiony. „ Pomnożyła pochlebnego wesela radość ludu, iż Neron Domicyusza Korbulona (25), wodzem na utrzymanie Armenii naznaczył: rozumiano albowiem, że się tym droga cnotom do nadgro-

(21) Hereda Krola Chalcydy i Maryamny syn.

(22) *Sophene* część zachodnia większey Armenii, pograniczna Armenii mnieyszey. Miasto stołeczne nazywało się *Carcathiocerta*... Sehemus III, syn Sohema II. o którym mówiono w K. II, R. 23. Po śmierci tego Sohema II króla Iturei, Klaudyusz Cezar przyłączył Itureę do Syryi, a synowi iego Azyzowi dane Królestwo Emezów. Na mieysce zmarłego Azyza nastąpił brat iego Sohem III. któremu Neron oddał Sophenę.

(23) *Supplicationes.* Obacz K. II, R. 32 przypiski.

(24) Tryumf mnieyszy *Ovatio.* Obacz K. III, R. 11, przypiski.

(25) O zacności i biegłości w naukach walecznego tego wodza obacz Pliniusza II, 70. V, 24. VI, 8.

dy otwierała. Woyſko maiące ciągnąć na wſchód, tym ſpoſobem rozporządzone. Część poſiłkowych ze dwòma pułkami miała ſtać w Syryi, pod ſprawą Kwadrata Umidyuſza Legata. Korbulonowi równa liczba ludzi narodowych i obcych, z kilką rotami i ſzwadronami, ktòre zimowały w Kappadocyi, oddana. Ile do Królòw ſprzymierzonych, rozkazano im być w pogotowiu, ieśliby który z wodzòw poſiłku potrzebował. Większą atoli miłość miał u nich Korbulon, przeto ażeby ſławę utrzymał, która poſpolicie w nowych przedſięwzięciach naybardziey ſię ſili, ruſzył śpieſznie do Azyi, i u Egei (26) miaſta Cylicyi ſpotkał ſię z Kwadratem, który tam umyślnie pośpieſzył, aby Korbulon w wymowę i urodę nie ſkąpy, a prócz roſtropności i doświadczenia w dziełach rycerſkich, ſamym zwierzchnim pozorem powabny, oczu wſzyſtkich na ſiebie iednego nie obrócił.

R. C. P. 54
Z. R. 807.

IX. Oba iednak zgodnie wyſłali poſłów do Wologeza z przeſtrogą, „ aby raczey w „ pokoiu ſiedział, a dawſzy zakładnikòw, ze „ zwykłą przodkom ſwym wiernością, i uſza„ nowaniem ludu Rzymſkiego zachował ſię.„ Wologezes chcąc tym czaſem lepiey ſię do woyny przygotować, a razem podeyrzane ſobie oſoby, pod uczciwym zakładu imieniem, z granic oddalić, wybrał co nayzacnieyſzych ze krwi Arſacydòw, i onych Setnikowi Hiſte-

(26) *Ægeæ*, czyli *Ægæ* miaſto nadmorſkie Cylicyi pólney | *Campeſtris* teraz *Ajaſkala*.

R.C.P.54 Z.R.807. rowi, którego Umidius, poprzedzaiąc Korbulona, do króla Partów wyſłał, w ręce oddał. O czym gdy ſię Korbulon dowiedział, wyprawił Arryuſza Wara, Rotmiſtrza z rozkazem, „ aby natychmiaſt zakładników odebrał. „ Z tąd wſzczęta miedzy Rotmiſtrzem a Setnikiem zwada, ażeby obcym długo wurągowiſko nie poſzła, dano na wolą zakładnikom, aby ſami ſobie obrali, komu ſię w ręce doſtać zechcą. Lecz oni pośli do Korbulona, pobudzeni iuż ſławą, świeżo od niego nabytą, iuż dla znakomitſzey iakieyſi, nieprzyiacielſkich nawet umyſłów ku niemu przychylności. Z tey przyczyny ſami ſię wodzowie z ſobą poróżnili. Umidy żalił ſię na Korbulona, „ że iego rad i pracy korzyść ſobie przywłaſzczał: „ ten zaś przeciwnie mówił: „ że „ Król Partów nie wprzód ſię dał nakłonić „ do poſłania zakładników, aż uſłyſzawſzy „ o iego wybraniu do buławy, które wſzy„ ſtkie nadzieie nieprzyiacielſkie w boiaźń „ zamieniło. „ Przeto Neron aby niezgodnych poiednał, kazał ogłoſić, „ że na pa„ miątkę dzieł od Korbulona i Kwadrata po„ myślnie dokazanych, pęki ſwe urzędnicze „ (27), laurem otoczone, noſić będzie. „ Złączyłem

(27) *Faſces*, pęki urzędnicze, albo ſiekiery palcatami otoczone, był to znak u Rzymian juryzdykcyi, iż ten, przed którym ie noſzono, mógł i ſiekierą glowę uciąć *ſecuri percutere*, â rózgami oſmagać *virgis caedere*. Noſzono ie przed Dyktatorami, Konſulami, i Cezarami. Laur, wawrzyn, bobkowe drzewo, znaczyło u Rzymiau zwycięſtwo. Wodzowie Rzymſcy gałązkami iego otaczali liſty, które do Senatu z oznaymieniem

czyłem tu w iedno, co ſię na późnieyſzych Konſulów dzieie zakroiło.

X. Tegoż roku proſił Neron u Senatu, o wyſtawienie obrazu oycu ſwemu Domicyuſzowi, a dla Aſkoniego Łabeona opiekuna ſwego, o tryumfalne ozdoby. Gdy mu niektòrzy ſtawić chcieli poſągi ſrebne, niechciał na to pozwolić, ani dopuścił, lubo Senatorowie żądali, ażeby ſię rok poczynał od mieſiąca Grudnia, ktòrego ſię narodził, niechcąc ſtarożytnych Kolędy Styczniowey (28) odmieniać obrzędów. Nie przyiął też ſkargi na Karyna Celera Senatora, donieſionego od właſnego ſłużalca (29), ani na Juliuſza Denſa, rycerſkiego ſtanu, którému za wyſtępek miano, że był Brytannika przyiacielem.

XI. Za Konſulatu Klaudyuſza Nerona i Lucyuſza Antyſtego, gdy inni urzędnicy przyſięgali na dzieie Ceſarſkie (30) uwolnił Cezar od czynienia ſobie przyſięgi kollegę ſwego; z wielką Senatu pochwałą, ażeby młodzieńczy umyſł, biorąc pochop do ſławy z drobnieyſzych rzeczy, do więkſzych ſię zachęcał. Darował winę Plaucyuſzowi Łaterano- R.C.P.55. Z.R.808.

zwycięſtwa poſyłali. Zdobiono niemi i pęki *faſces*, i żołnierſkie rohatyny *pila*, iako mamy w Pliniuſzu K. XV. *Romanis præcipuè lætitiæ victoriarumque nuncia, additur literis, & militum lanceis pilisque: Faſces Imperatorum decerat.*

(28) *Calendæ Januariæ.*

(29) Prawo Rzymſkie zakazywało ſługom ſkarżyć na panów.

(30) *In acta Cæſaris jurare.* Obacz o tym K. I, R. 72 przypiſki. Inne magiſtraty przyſięgały na dzieie Nerona i poprzedzaiących Ceſarzow, Antyſty zaś tylko przyſiągł na dzieie dawnieyſzych.

R.C.P. 55
Z.R. 808.

wi (31), przywracaiąc go do Senatu, z kąd za cudzołóſtwo z Meſſaliną był wyrzucony. Oświadczał ſię często z łaſkawością (32) wrozmaitych mowach, które Seneka, bądź dla pokazania, iak zdrowe panu podawał rady, bądź dla chluby dowcipu, przez uſta młodzieńca ogłaſzał.

XII. Poczęła też powoli upadać potęga matki, kiedy ſię Nero rozkochał w wyzwolence, nazwiſkiem *Akte* (33) przybrawſzy ſobie za narzędzia pokątnych rozrywek dwu nadobnych młodzieńców, Othona z familii Konſularney (34) i Klaudyuſza Senecyona, ktòry ſię z wyzwoleńca Ceſarſkiego (35) urodził. Niewiedziała naprzód o tym matka, a potym i zabiec nie mogła, bo ſię iuż byli ſpòlnictwem roſpuſt, a taieniem ſpraw pana, głę-

(31) Mówiono o nim w K. XI, R. 34.

(32) Podobno z tey przyczyny Seneka, bądź na początku, bądź na końcu roku tego piſał Kſięgę *De Clementia.* O pięknych panowania Nerona pierwiaſtkach obacz to dzieło: miedzy innemi pochwałami to przeczytaſz. *Nihil per te neque vi, neque clam Reipublicæ ereptum. Mariſſimam laudem, & nulli adhuc Principum conceſſam innocentiam concupiſti Nemo unus homo, uni homini, tam carus unquam fuit, quàm tu populo Romano, magnum longumque ejus bonum. Nemo jam divum Auguſtum, nec Tiberii Cæſaris prima tempora loquitur: nemo qui te imitari velit, exemplar extra te quærit. Principatus tuus ad omnium guſtum exigitur.*

(33) W tey dziewce, kupioney w Azyi, tak ſię zakochał Neron, że ią być twierdził z familii Króla Attala urodzoną, a chcąc ſię z nią żenić, namowił Senatorów, aby przyſięgli iż ona była domu Królewſkiego. Obacz Swetoniuſza w Neronie XXVIII. Niektórzy mniemaią iż to była taż ſama Akte, którą, za świadectwem S. Chryzoſtoma w Homilii XLVI, na Dzieie Apoſtolſkie, miał pozdrowić S. Paweł Apoſtoł.

(34) Ten był po Galbie Ceſarzem.

(35) Klaudyuſza Cezara.

boko mu w ſerce wkradli. Poważnieyſi nawet przyiaciele, niechcieli ſię przeciwić tym Nero na z podłą dziewką ſrymarkom, ktòra miłośne iego zapały, bez cudzey gaſiła ſzkody. Ponieważ albowiem wſtręt do Oktawii, urodzeniem i cnotami znakomitey małżonki, (czy to ze zrządzenia iakiegość czyli że zakaz chęci w nas ſilniey zażega) ukazował, lękano ſię, żeby ſię na gwałty uczciwych matron nie targnął, gdyby mu zaſmakowaney paſtwy uchylono. R.C.P.55 Z.R.808.

XIII. Dąſała ſię Agryppina na ſwe z wyz[illegible]enką porównanie, na wybior dziewki ſłużebney za ſynowę, tudzież na inne podobne rzeczy, iakich gniew kobiecy łatwo doſtarcza. Atoli nieczekaiąc roſtropnie pory, ażby ſię naſycony ſam upamiętał, wymiataniem ſprośnieyſzych ſzkarad, bardziey ieſzcze roziątrzony hartowała w uporze umyſł, tak dalece, że Neron nie mogąc ſię dłużey gwałtowi miłości oprzeć, wyzuł ſię ze wſzelkich na matkę względòw, i ſamego tylko Seneki ſłuchał (36). Miał Seneka iednego z przyiaciół, nazwiſkiem Anneuſza Serena (37), który zmyśloną przyiaźnią ku teyże dziewczynie, pokrywał pierwſze młodzieńca ku niey ognie, i co Neron taiemnie ſwey miłośnicy poſyłał

(36) Inaczey Seneka nauczał w piſmach ſwoich, a inaczey czynił. O dzika Filozofów hypokryzyo!

(37) Pliniuſz w K. XXII, R. 23. powiada że ten Serenus był *Præfectus Vigilûm Neronis;* że obiadſzy ſię grzybów umarł. Seneka mu dedykował Kſięgę ſwą *de Tranquillitate animi*, a śmierć iego opłakuie w Liście 63.

R.C.P.55 Z.R.808. na faworki, to on iawnie dawał, imieniem go swoim przed ludźmi zasłaniaiąc. Przeto Agryppina odmieniwszy sztuki, umyśliła pieszczotami i pochlebstwem przyłudzić serce odrażonego syna. „ Masz „ mówiła „ móy pokóy, masz łono macierzyńskie, kędy bespieczniey utaić, do czego ci bystra młodość „ i naywyższa fortuna pochop czyni. „ Zaliła się na niewczesną swoię ku niemu surowość; obiecywała oddać mu wszystkie bogactwa (38), które prawie Cesarskich skarbów dochodziły, iako niedawno zbyt synowi przykra, tak znowu bez miary powolna. Atoli nie zwiodła Nerona tą odmianą, bo go zaklinali strwożeni poufalcy, „ aby się wystrzegał zdrady okrutney zawsze, a teraz fałszywey ieszcze „ kobiety. „ Pod tę samę porę, przegladaiąc Neron w skarbcu rozliczne żon i matek przeszłych Cesarzów (39) sprzęty, wybrawszy z nich szatę i kleynoty, posłał matce w upominku, uprzedzaiąc nieskąpą ręką żądze macierzyńskie, w czym mógł nayszacownieyszą dla niey przysługę uczynić. Lecz Agryppina zawołała: „ Nie daie mi syn nic nowego, owszem tym darem od innych mię „ własności wyłącza, dzieląc miedzy mną a „ swemi kmoszkami wszystko, co mi zupełnie iest winien. Nie zeszło na tych, co iey odpowiedź z przydatkiem na gorsze donieśli.

(38) Które po Klaudyuszach dziedziczyła, będąc ostatnią z ich domu.

(39) Augusta, Tyberyusza, Kaliguli, Klaudyusza.

XIV. Zatym Neron niechętny wſzyſtkim, na ktòrych ſię niewieścia wſpierała duma, ruſzył Pallaſa z urzędu (40), na ktòrym za Klaudyuſza, prawie iedynowładnym panem zoſtał. A gdy z pałacu wychodził wyzwoleniec, otoczony wielkim ludu mnóſtwem, miał mu żartobliwie powiedzieć: „ idzie Pallas aby „ zrzeczenie pańſtwa uczynił (41).„ Jakoż Pallas warował ſobie, „ aby go o żadną przeſzłą rzecz nie pytano; a iako ſam ſobie, tak „ Rzeczypoſpolitey z niczego ſię nie rachował (42).„ Poczęła zatym ſrożyć ſię bardziey Agryppina; rzucała groźne ſłowa w obecności Nerona: „ że doroſł iuż Brytannik, „ prawdziwy krwi oycowſkiey i pańſtwa dziedzic, ktòre z krzywdą iego, ieden wtręt i „ przybyſz, złością macierzyńſką wſadzony „ ſprawuie. Ze gotowa ieſt wynurzyć wſzyſtkie nieſzczęſnego domu klęſki, mianowicie kazirodne ſwe zamęście (43) i trucizną „ męża ſprzątnienie: w tym iedynie bogowie „ ſobie i iey poradzili, iż żyie paſierb: pòydzie z nim do obozu: tam ſię da ſłyſzeć „ ztąd (44) còrka Germanika, z owąd òw „ kalika Burrus, ów banit Seneka, z ktòrych „ ten kleſzym (45) ięzykiem, tamten ucię-

R.C.P.55 Z.R.808.

(40) Skarbem zawiadował.

(41) *Ut ejuraret.*

(42) Taki czyniąc warunek, prawdziwie Pallas, zdaniem Nerona, panował w Rzeczypoſpolitey, ponieważ panuiący nikomu z poſtępków ſwoich rachunku nie czyni.

(43) Obacz K. XII, R. 5, 6, 7, 66, 67.

(44) Wygnany do Korſyki, iako mòwiono w K. XII, R. 8.

(45) W Łacińſkim *lingua professoria.* To Agryppina powie-

R. C. P. 55
Z. R. 808.

„ tym kłykciem (46), rodzaiu ludzkiego władzę do siebie garną. „ To mówiąc porywała się do pięści, ruszała słów obelżywych, wzywała z nieba Klaudyusza, tudzież pomordowanych Sylanów (47) cienie, wyliczaiąc inne zbrodnie, które skutku nie wzięły.

XV. Zmieszany temi groźbami Neron, oraz dniem blisko następnym, którego Brytannik czternasty rok życia swego kończył, rozważał z sobą iuż zapalczywość matki, iuż dowcip braterski, który chwilę przedtym w iedney okoliczności ukazany, wielką mu u ludu miłość sprawił. Gdy bowiem pod czas świąt Saturna (48), miedzy innemi rówienników zabawkami losowano o królestwo (49),

działa na urągowisko: klechami zowie Knapski mistrzów, co żaki po wsiach uczą. Seneka był nauczycielem Nerona od samey Agryppiny naznaczonym na ten urząd.

(46) Kłykieć *condylus*, członek u palców. Musiał mieć Burrus ucięty na woynie palec, co Agryppina złośliwie na tchorzostwo obraca, ponieważ za świadectwem Swetoniusza w życiu Augusta R. 26, i Ammiana Marcellina XV, 12 o Gallach, ci którzy się lękali, aby ich na woynę nie brano, palce sobie wielkie u rąk przecinali.

(47) O Sylanach obacz wyżey R. 1.

(48) Z tego mieysca rychłe Nerona zepsucie iawnie się pokazuie. Obiął on państwo przeszłego roku, to iest C. P. 54, 13 Października, iako się mówiło w K. XII, R. 66. Przez cały Listopad, a podobno i na początku Grudnia pięknie się sprawował, iako mówiono w K. XIII. R. 4, 5. Około połowy Grudnia zakochał się w Akte wyzwolence, o czym w K. XIII, R. 12. Następuią gniewy Agryppiny i pogróżki. Zaczęły się święta Saturna 17 Grudnia, i przez pięć dni odprawiały się, pod czas których zaśpiewał fatalne dla siebie wiersze Brytannik, o czym w K. XIV, R. 15. Brytannik urodził się 12 Lutego, przeto musiał go Neron otruć albo w tym miesiącu, albo w Styczniu, nim czternastu lat dopełnił.

(49) Zwyczay ten igrzyskowy, obierania Królów biesiadnych, których wszyscy słuchać

a Neron ie wygrał, dawſzy różnym różne bez zawſtydzenia roſkazy, ſkoro na Brytan- R.C.P.55
nika przyſzła koley, kazał mu na śrzodek Z.R.808.
wyniść, i pioſnkę iaką zaśpiewać, rozumieiąc że go tym wyſzydzi, iako trwożliwe pacholę, które na ſkromnych bieſiadach, dopieroż miedzy opiłemi deboſzami nigdy nie powſtało. Lecz Brytannik wyſzedſzy z powagą, począł wierſz ów śpiewać, ktòrym oddalenie iego od dziedzictwa i berła oycowſkiego iawnie ſię oznaczało (50). Zkąd ſilnieyſza ieſzcze powſtała litość, że w nocy, a przy kuflu, więkſze ma ięzyk beśpieczeńſtwo. Poznawſzy Neron nienawiść, tym bardziey gniew natężył; tak dalece, że boiąc ſię pogróżek matki, przedſięwziął brata trucizną zprzątnąć, ponieważ iawnie ſtracić go nie śmiał, a winy też gardłowey nie było. Zlecił to dzieło Juliuſzowi Pollionowi, Trybunowi Pretoryanów, ktòry miał pod ſtrażą (51)

---

powinni byli, trwa aż do naſzych czaſów. Francuzi nazywaią takich królów *Roy de gateau*. Wſpomina o nich Horacyuſz w K. I. Pieśni IV. Obacz Lucyana *Saturnal: IV. Tom III.*

(50) Ci, którzy Poetę Enniuſza wierſze przypiſkami obiaśnili, powiadaią że Brytannik z iego Andromachy wzięty wierſz zaśpiewał na rozkaz Nerona.

O pater, o patria, o Priami domus,
Septum altiſono cardine templum,
Vidi ego te, adſtante ope barbaricâ
Tectis cœlatis, laqueatis,
Auro, ebore inſtructum regificè,
Hæc omnia vidi inflammari.

(51) Więźniom do ſtraży przydawano Trybunow, iako maſz w K. I, R. 6, gdzie mowa o Agryppie Poſthumie wnuku Auguſta.

R.C.P.55 Z.R.808. niewiaſtę imieniem *Lokuſtę*, ſławną zbrodniami, a o rożne mordy przekonaną, i do katuſzy wtrąconą trucizńicę (52). Albowiem zdawna oto ſię poſtarano, ażeby bok Brytannika oſadzić oſtatniemi niecnotami (53), coby ani wiary ani poczciwości kęſa nie mieli. Zadali mu naprzód iadowity trunek ſami dozorcy; lecz czy to trucizna była nie tęga, czyli tak umyślnie umiarkowana, aby powoli żarła, ruſzyła go iak lekarſtwo. Rozgniewany Neron niepośpieſzną zbrodnią, pogroził Trybunowi, a wiedmę owę zabić kazał, „ że ſię na „ ludzkie mowy oglądaiąc, i wymówki ſnu„ iąc, zdrowie iego w niebeśpieczeńſtwo po„ dawali.„ Lecz po uczynioney obietnicy, że równy śmierci mieczowey wynaydą napóy, kazał przy ſwym pokoiu iady warzyć, i doświadczywſzy wprzód mocy, wybrał co naybyſtrzeyſzy (54).

XVI. Był ten u dworu zwyczay, że panuiących dzieci ſiadywały ze ſzlachetnemi rówiennikami w leciech, w oczach rodzicielſkich u oſobnego i ſkromnieyſzego ſtołu. Tam gdy Brytannik wieczerzał, ponieważ mu ieden ze ſłużalców podawał ſkoſztowane naprzòd od ſiebie potrawy i napoie, ażeby więc i zwy-

czay

(52) O niey mówiono w K. XII, R. 66. Juwenaliſz w Sat: I. o niey, czyli o inney tegoż imienia wſpomina.

(53) Obacz K. XII, R. 41,.

(54) Swetoniuſz w życiu Nerona R. XXXIII mówi, że w obecności iego i właſnym pokoiu preparowano tę receptę. Ze naprzòd dano ią zieść kozłowi, a gdy ten przez pięć godzin życie przewlókł, znowu raz i drugi przewarzoną podano proſięciu, które ią ziadſzy zaraz zdechło: na ów czas dopiero ponieſiono ią dla Brytannika.

czay zachować, i otruciem obu zbrodni na iaw nie wydać, taki wynaleziono fortel. Podał mu naprzod podczaſzy, ſkoſztowawſzy według powinności (55), nie zaprawny ieſzcze, lecz zbyt gorący trunek; a gdy ſparzony Brytannik pić go niechciał, przylano zimney wody z trucizną, ktòra mu tak rychło wſzyſtkie przeraziła członki, że natychmiaſt mowę i oddech ſtracił. Ztrwożeni wſpółbieſiadnicy, iedni uciekać poczęli; drudzy przenikaiąc, ſiedzieli iak wryci z wlepionemi oczema na Nerona. Lecz on ſiedząc poſtaremu, iakby oniczym nie wiedział rzekł: „ że „ to zwyczayny kaduk (56), który go od „ dziecińſtwa rzuca: że pochwili znowu i „ wzrok i zmyſły odbierze. „ Agryppina zaś tak ſię ulękła i zmieſzała, że z pokrytey nawet boiaźni, niewinność oney w tey mierze, i Oktawii ſioſtry Brytannika iawnie widzieć było. Już albowiem zaczęła poznawać oſtatniey nadziei utratę, i groźny mordem paſierba dla ſiebie przykład. Oktawia też, lubo w niedoroſłym wieku, iuż ſię miłości, żalu, i innych ſerca ludzkiego chęci tłumić nauczyła. A tak po krótkim milczeniu znowu bieſiadne odżyło weſele. R.C.P.55 Z.R.808.

XVII. Taż ſama noc zgubę Brytannika i ſtós złączyła; bo ſię iuż był zawczaſu ſporzą-

(55) O tym zwyczaiu mówiono w K. XII, R. 67.

(56) W Łacińſkim *morbus Comitialis*, choroba Seymowa, tak nazwana, iż kiedy kogo pod czas ſeymowania (*Comitia*) kaduk rzucił, przerywano obrady dla niedobrey wróżki.

R.C.P.55 Z.R.808. dził, bez żadney okazałości, żałobny obchód. Pogrzebiono prochy na placu Marſowym w tak burzliwą plutę (57), iż ſobie z tąd gminne umyſły, gniewy mściwych bogów, za popełnione wróżyły bratobòyſtwo, któremu wielu nawet z ludzi wymówki ſzukało, przywodząc na pamięć bratnie w ſtarożytności niezgody, a berło ſpólnika nie cierpliwe. Swiadczy wielu piſarzòw czaſòw owych, że nim Neron Brytannika otruł, często go pierwey pſotami zelżył (58); aby ſię śmierć iego ani okrutną ani ukwapliwą być nie zdawała, lubo ią bez względu na świętość ſtołową, w oczach nieprzyiaciela, nie dawſzy czaſu do pożegnania ſioſtry przyśpieſzono, gubiąc oſtatnią krwie Klaudyuſzòw kroplę, niewſtydem pierwey, niżeli trucizną znieważoną. Chcąc Neron wymówić przed ludem pogrzebowy pośpiech, wydał edykt, ſkładaiąc ſię uſtawą przodków, „aby ſię czym prędzey, ſmutne „ zmarłych w kwiecie młodości widoki z o„ czu oddalały (59), a mowami i długiemi „ obrzędy nie bawiły.„ Przydał nad to „ że

---

(57) Dion w K. 61 powiada, że Neron widząc twarz Brytannika zſiniałą od trucizny, kazał ią gipſem umalować; i że gdy pod czas pogrzebu deſzcz nagły omył pobiałę, dopiero poznano zbrodnią... Na placu Marſowym, gdzie teraz pałac i ogrody Margrabi *Correa*, pogrzebiony był także Auguſt Cezar, iako mówiono w K. I, R. 8.

(58) Aby mniey żałowano niewſtydliwego pſotnika.

(59) U ſtarożytności niegodziło ſię dzieci, i tych co przed wzięciem ſzaty męſkiey pomarli opłakiwać. O czym mówi Plutarch w ſwoim do żony pocieſzeniu. *Nefas enim lugere eos, qui in meliorem ac diviniorem conditionem ſimul ac locum concesserint.*

„ zgonem braterſkim ſtraconą 'pomocy na- R.C.P.55
„ dzieię pokłada w Rzeczypoſpolitey, ſpo- Z.R,808.
„ dziewaiąc ſię od Senatu i ludu Rzymſkiego
„ tym więkſzey miłości, iż ieden tylko z fa-
„ milii, do naywyżſzey władzy urodzoney
„ dziedzic pozoſtał. „ Potym nayżyczliwſzych ſobie przyiaciół udarował.

XVIII. Nie zbywało atoli na tych, którzy przyganiali ludziom owym, cnotą i powagą nacechowanym (60), „ że domy i wſi
„ zmarłego, iako łup iaki, miedzy ſiebie roz-
„ darli. „ Drudzy ich wymawiali, iakoby to z przymuſu Nerona uczynili, który poczuwaiąc ſię do zbrodni, mniemał, iż to mu uydzie, ieśli naypotężnieyſzych w narodzie ludzi ſerca ſobie upominkami zobowiąże. Nie była iednak żadna ſzczodrobliwość zdolna do ugłaſkania zapalczywey matki. Tuliła do ſiebie Oktawią; ſzeptała z przyiaciołami; prócz wrodzoney zbiorów chciwości, garnęła zewſząd, wrzkomo na domowe potrzeby pieniądze; uymowała ludzkością ſtarſzyznę woyſkową; okazywała ſzacunek pozoſtałey ieſzcze od przeſzłych mordów ſzlachcie; iakby partyi tylko a wodza ſzukała. Poznawał to Neron, przeto wartom, które, iako u żony i matki Ceſarſkiey ſtraż trzymały, oraz dla więkſzey okazałości ſzylwachom Niemieckim (61) uſtąpić kazał. Ażeby zaś od przycho-

U ij

(60) Senece i Burrowi.

(61) Tyberyuſz i Auguſt chował Niemców, iako mówiono w K. I, R. 24. Juliuſz Cezar miał przy boku ſtraż z Hiſzpanów złożoną. Obacz Swetoniuſza w życiu iego.

dzących na pokoie, pokłonów nie odbierała, przeniòsł ią do domu niegdyś Antonii (62), kędy ią czasem, otoczony gromadą Setników odwiedziwszy, po suchym pocałowaniu precz odchodził.

R C.P 55
Z.R .808

XIX. Nic niema świat znikomszego, nad niemaiącą własney zasady potęgę. Wkrótce dom Agryppiny pustym został: nikt iey w przygodzie nie cieszył, nikt nie odwiedzał, prócz kilku białychgłów, niewiadomo czy z kochania, czy ze złości. Z tych liczby była Julia Sylana (63), pani urodzeniem, gładkością i niewstydami sławna, ktòrey małżeństwo z Kaiem Syliuszem, iakom wyżey pisał (64), za sprawą się Messaliny rozeszło Miała naprzòd długo zachowanie u Agryppiny, lubo się potym taiemne w obu sercach zatliły gniewy, iż Agryppina ztruła iey zamęście z Sextem Afrykanem, zacnym młodzieńcem, mierżąc ią przed nim, a wszeteczną i starką nazywaiąc, nie zmiłości ku Afrykanowi, lecz że się lękała, ażeby żyiąc z bogatą a niepłodną babą, skarbòw iey nie zagarnął. Zatym Sylana, maiąc pogodną do zemsty porę, nabechtała przyiaciòł swoich, Iturego i Kalwizyusza, aby ią donieśli nie o słyszane pierwey i dawnością zatarte rzeczy, żale po śmierci Brytannika, rozgłaszanie krzywd Oktawii

(62) Antonii większey babki swoiey, z ktòrey się ociec iego urodził.

(63) Lipsyusz na domysł mowi, iż ta pani była siostrą Marka Juniusza Sylana o ktòrym mowiono wyżey w R. 1. Nic otym iednak starożytni Autorowie nie piszą.

(64) W K, XI, R. 16.

żonie poczynionych; lecz, „że umyśliła Ru- R.C.P.55
„ bella Plauta (65), w równym po matce z Z.R.808.
„ Neronem ſtopniu od Auguſta idącego, na
„ tron wynieść, a poſzedſzy zań, znowu
„ Rzeczpoſpolitą oſiodłać.„ O tych iey zamyſłach ſzepnęli naprzòd Itureus z Kalwizym Antymetowi, Domicyi ciotki (66) Ceſarza wyzwoleńcowi; ktòry rad nowinie, zwłaſzcza iż miedzy Domicyą i Agrypppiną ſrogie zachodziły ſpory, namówił Parydę błazna i wyzwoleńca Domicyi, aby ſzedł bez odwło-
„ ki do Cezara, i wſzyſtko mu z przydatnim
„ natężeniem opowiedział.„

XX. Około pułnocy, kiedy ieſzcze Neron ſobie podlewał, wſzedł do pokoiu Parys, z poſępną twarzą, nie z iaką o tey dobie zwykł dawniey do pana przychodzić, aby go do kuſła i rozpuſty zagrzewał. Gdy mu całą rzecz z reieſtru opowiedział, tak ſię Neron przeląkł, że nie tylko matkę z Plautem zabić, lecz i Burra złożyć poſtanowił, iako wynieſionego od Agryppiny, i który przez wdzięczność oney dopomagał. Swiadczy Fabius Ruſtyk (67), że go Seneka przy urzędzie utrzymał, lubo iuż były napiſane liſty do Cecynny Tuſka, w których mu Pretorſkie roty pod wła-

(65) Syn Rubella Blanda i Julii rodzoney wnuczki Tyberyuſza Cezara; która ſię urodziła z Druza ſyna iego. Obacz Tablicę Cezarów.

(66) Córka Lucyuſza Domicego Ahenobarba, urodzona z Antonii więkſzey.

(67) Sławny wieku ſwego dzieiopis, o którym Tacyt wſpomina w życiu Agrykoli R. 10. Piſma iego ſtarożytnością zaginęły.

Z.C.P.55 R.R.808. dzą oddawano. Atoli Pliniufz z Kluwiufzemi (68) twierdzą, że Neron nigdy o wierność Burra nie wątpił: napifał to raczey Fabiufz na pochwałę Seneki, z którego przyiaźni korzyftał. Ile do mnie, idąc zawfze za zgodą pifarzów, cokolwiek oni przeciwnie kiedy napifali, to pod właſnemi ich kładnę imionami. Trwożliwy, a krwi macierzyńfkiey pragnący Neron, nie wprzód fię dał do zwłoki nakłonić, aż go Burrus upewnił, „ że ią niechy-„ bnie fprzątnie, ieśli fię na niey iakakolwiek „ zbrodnia pokaże. Dać należy każdemu, do-„ pieroż matce, czas do obrony: nie mafz „ na nią pewnego powodu, prócz ięzyka, któ-„ ry fię z nieprzyiaźnych podwoiów odezwał. „ Hańbią plotkarfkie ufta fame ciemnoty, „ noc opilftwem czuyna, gdzie wfzyftko o-„ ślep i bez uwagi idzie. „

XXI. Ugłafkany w boiaźni Neron, wyfłał rano do matki z oznaymieniem żałoby, ażeby albo fię z zarzutów ufprawiedliwiała, albo karę odniofła. Sprawował to pofelftwo Burrus, w przytomności Seneki i kilku wyzwoleńców, świadków rozmowy; i fkoro fukliwie zadane wyftępki przełożył, a ofkarżycielów wymienił, Agryppina z przyrodzenia harda i niedotkliwa. „ Nie dziwuy fię, „ rzecze, „ że Sylana, nie znaiąc co to być matką,

(68) Pliniufz (*Cajus Secundus*) nie tylko hiftoryi naturalney, ale i czafów fwoich pifarz. Obacz iego przemowę,.. Kluwiufz mąż Konfularny, póeta i hiftoryk znakomity. Obacz Swetoniufza w życiu Nerona XXI, i Tacyta w Hift: K. IV, R, 43.

„ nie zna razem miłości ku dzieciom rodzi-
„ cielſkiey. Nie tak łacno rodzicom ſwym R.C.P.55
„ potomſtwem, iako iedney wſzetecznicy ga- Z.R.808.
„ chami brakować. Nie pada na mnie obel-
„ ga, ani Cezar ucha z tąd potwarzom ma
„ nadſtawiać, iż para gołoty, ztyrawſzy ſwe
„ maiątki, naymilſzą dla zyſku, tym donieſie-
„ niem babie przyſługę czyni. Dziękowała-
„ bym Domicyi za taką nieprzyiaźń, gdyby
„ ſię zemną w kochaniu Nerona mego o prym
„ ubiiała; lecz ona, widzę, dobrawſzy ſobie
„ do pióra Atymeta gamrata z błaznem Pa-
„ rydą, teatralny z nas iakiś gotuie widok.
„ Sypała na ów czas pieniądze, na przepychy
„ ſadzawek ſwych (69) Baiańſkich, gdy ſię
„ radami memi dla Nerona przyſpoſobienie,
„ prokonſuloſtwo, wyznaczenie na Konſulat,
„ i inne drogi do berła torowały. Kto mi
„ tego dowiedzie, żem burzyła woyſka, wier-
„ ność prowincyi osłabiała, wyzwoleńców i
„ ſługi darami do zbrodni pſuła? Zyłabym
„ za panowania Brytannika, lecz gdyby ſię
„ Plautowi, lub komu innemu doſtały rzą-
„ dy, w ten czas by dopiero, nie o ſłowa

(69) *Bajæ* teraz *Caſtello di Baja* w Kampanii Neapolitańſkiey na wybrzeżu *Puteoli*. Tam Rzymianie mieli nayroſkoſznieyſze pałace, ogrody, ſadzawki, na których wielkość i liczbę żali ſię Pliniuſz XVIII, 2. Kochali ſię zaś oſobliwie w morſkich węgorzach (*Murena*), tak dalece, że za swiadectwem Warrona *de Re Ruſtica*, Hortenſyuſz ſławny ów kraſomówca, więkſze miał ſtaranie o rybach, niżeli o ſługach chorych. Wedyuſz Pollion przyiaciel Auguſta, okrutny paſibrzuch, węgorze te mięſem ſwoich niewolników karmił, o czym mówią Pliniuſz w K. IX, 24. Seneka *o Łaſkawości* 1, 18.

R.C.P.55 Z.R.808.

„ mię, ze zbytku miłości częſto nieoſtrożne, „ lecz o takie winiono wyſtępki, od których „ chybaby mię ſyn mógł uwolnić. „ Wzruſzeni tą mową przytomni, poczęli łagodnemi ſłowy rozrzewnione żalem koić duchy, lecz ona proſiła o ucho ſyna: kędy nic o ſwey niewinności, iakby w ſumnieniu zaufana, nic o dobrodzieyſtwach, aby ſię ich wymawiać nie zdała, nie mówiąc, karę oſkarżycielom a nadgrody dla przyiaciół uproſiła.

XXII. Oddany dozór żywności (70) Fenniuſzowi Rufowi; ſtaranie igrzyſków, które gotował Cezar, Arruncemu Stelli, a rząd Egiptu Kaiowi Balbillowi (71) powierzony. Syrya wyznaczona dla Publiuſza Anteia: wkrótce iednak różnemi ſztukami oſzukanego, na oſtatek w mieście zatrzymano. Sylana na wygnanie wyrzucona. Kalwizy z Ituryuſzem zaſłany (72). Atymetus na śmierć ſkazany. Pary-

(70) *Præfectus Annonæ.* Do niego należało poſtrzegać, aby kto żywności publiczney nie kradł, albo iey zbyt tanio lub drogo nie przedawał. Obacz Ulpiana *Digeſt: Lib: XLVIII. Titul: 12. de lege Julia de Annona.*

(71) Wſpominaią o nim Seneka *Quæſt: Natur: IV,* 2. Pliniuſz w K. XIX.

O RODZAIACH WYGNANIA U RZYMIAN.

(72) Miedzy naymędrſzemi uſtawami, któremi ſię odżywiała Rzeczpoſpolita Rzymſka, była i ta, że od pieluch ſamych dzieciom wrażano miłość OYCZYZNY, matki powſzechney wſzyſtkich obywatelów. To było pochopem, że każdy, nim ſię zbytkami obyczaie popſuły, kochał ią bardziey niż ſiebie, dzieci własne i rodziców: w niey żyć, bez niey umierać żądał. Karanie zatym wygnania równało ſię śmierci u Rzymian. Troiakim zaś ſpoſobem działo ſię to wygnanie.

Parydę wierne rofpuftom Neronowym pofłu-

Exilium nazywało fię, kiedy kto o kryminał główny przekonany, wyrokiem ludu tracił prawo do miafta, *civitatem amittebat*, albo terminem prawnym Rzymian, *tectô*, *aquâ*, *ignî interdicebatur*. Taki zbrodnik nie tylko z Rzymu wychodzić mufiał, ale ani fię mógł przefufzać w innych miaftach, fpólnictwo praw z Rzymem maiących. Przeto albo fię włóczył, albo gdzie na puftym wyfpifku zafłany fiedział. Prócz tego tracił prawo oycowfkie nad dziećmi właſnemi, prawo do teftamentu, dóbr, i wfzyftkich zgoła prerogatyw ftanu obywatelfkiego. Obacz *Digeft. Lib. XLVIII. Titul.* 1. *de publicis judiciis. Titul.* 22. *de Interdictis, Relegatis, Deportatis.*

Relegatio, zafłanie, różniło fię wcale od wygnania, *ab Exilio*. Albowiem zafłany *Relegatus* nie tracił obywatelftwa, *civitatem non amittebat*, ani prawa do oycowfkiey władzy i teftamentu, ani do dóbr; chyba mu czafem cząftkę onych odięto. Tylko mu w Rzymie, lub w innym iakim mieście nie wolno było miefzkać, Takim fpofobem był zafłany Owidyufz iako fam mówi w K, V. *Triftium. Elegii* 2. w wierfzu 59 do Augufta.

Ira quidem moderata tua eft, vitamque dedifti.
Nec mihi jus civis, nec mihi nomen abeft.

I w Elegii XI. wierfzu 15.

Ipfe Relegati, non Exulis utitur in me
Nomine: tuta fuo judice caufa mea eft.

Deportationem, zawiezienie, wynalazł Auguft pod pozorem łafkawości, iakoby fię zachowywali ludzie, maiący zginąć za wyftępki: w rzeczy famey, aby fię kara wygnania natężyła, a wygnańców wolność panuiącemu nie fzkodziła, Przez *Deportacyą* tracił wygnany obywatelftwo, władzę oycowfką, moc teftamentu, dobra, i wfzyftkie inne prerogatywy. A co iefzcze w niey frożfzym było nad wygnanie, że naznaczano pewne mieyfce do miefzkania: częfto przydawano infamią, kiedy winowayców w kaydany okutych podawano publicznym pachołkom do zawiezienia na mieyfce naznaczone.

A lubo tak wygnańców, *Exulum*, iako tych zawiezionych *Deportatorum* dobra konfifkowano, nie byli oni iednak zupełnie ubodzy. Zbytki Rzymfkie w famey nawet nędzy, nędzy mieć nie chciały. Przeto i w takim ftanie będących lękaiąc fię Auguft, poftanowił za świadectwem Diona w K. LVI.
„ ażeby żaden z wywołanych
„ *aquâ & igne* nie miefzkał na
„ lądzie, ani na wyfpie żadney,
„ chybaby która daley, niżeli o
„ 50000 *paffuûm* (około 13 mil
„ nafzych) od lądu leżała: wyłą-
„ czaiąc iednak z tey liczby
„ wyfpy *Cos*, *Rodus*, *Sardynią*
„ *i Lesbos*. Zeby nie miał wię-
„ cey nad ieden ftatek od 1000
„ bani *Amphorarum* (ampho-
„ ra miała 8 garcy), i nad dwie

R.C.P.55
Z.R.808.

gi od kaźni uwolniły (73). O Plaucie na czas zamilczano.

XXIII. Doniesiono potym Burra z Pallasem, iakoby oni Kornelego Syllę, zacnością urodzenia i powinowactwem Klaudyusza, ktòrego był zięciem, znakomitego, wynieść na tron zamyślali. Oskarżył obu nieiakiś Petus, który się nikczemnym przekupnia (74) dóbr zkonfiskowanych rzemiosłem bawiąc, chluby ze łgarstwa szukał. Wszakże nie tak się lud z niewinności Pallasa ucieszył, iako nieznośną obraził dumą: albowiem gdy wymieniono wyzwoleńcòw iego, z ktòremi miał mieć zmowę, odpowiedział „ iż nigdy w domu rozka„ zów, chyba zkinieniem głowy lub ręki, nie o„ znaczał: a ieśli mu kiedy wiele rzeczy o„ znaymić przychodziło, na karcie to zpisał, „ aby się w rozmowy ze służalcami nie wdawał (75). „ Burrus lubo obwiniony, miedzy

„ łódki: ażeby w sługach i wy„ zwoleńcach nad osób 20, a „ w pieniądzach nad 9428 Czer„ wonych złotych nie dziedzi„ czył. Dobrze mówi Seneka „ *in Consol: ad Helviam* o Rzy„ mianach. *Eo temporum lu„ xuria prolapsa est, ut majus „ viaticum exsulum sit, quàm o„ lim patrimonium principum „ fuit.* „

(73) Zabity potym. Obacz Swet: w życiu Nerona R. LIV. Dion przyczynę zabicia tego przywodzi, iż Parys Nerona tańca iednego nauczyć uie mógł.

(74) *Exercendis sectionibus famosus.* Ci Sektorowie przekupowali dobra skonfiskowane winowayców, i z onych albo skarbowi pewną summę, albo dłużnikom wypłacali. Obiaśnia to imie i urzad Asconiùs *in Verrem I*, 20 mówiąc. *Sectorem autem dicit Cicero, aestimatorem redemptoremque bonorum damnati, atque proscripti, qui spem sectans lucri sui, id est secutus spem aestimationis suae, bona omnia auctione vendit, & semel infert pecuniam vel aerario vel sociis.*

(75) Sam był służalcem i wyzwoleńcem Cesarskim: patrz co za duma!

ſędziami zdanie ſwe powiedział. Skazano na wygnanie oſkarżyciela, a papiery popalono, z których ſię Petus o zatarte dawnością długi upominał.

XXIV. Na końcu roku, kazano uſtąpić rocie Pretorſkiey od zwykłey ſtraży igrzyſk, dla uczynienia większego wolności pozoru: oraz żeby ſię żołnierſtwo teatralną ſwawolą nie pſuło, a gmin dał dowód powolności, że ſię i bez dozoru ſkromnie zachować może. Neron miaſto oczyścił (76), z przeſtrogi wróżbitów, ponieważ w kościoły Jowiſza i Minerwy piorun uderzył.

XXV. Pod Konſulami Kwintem Woluzym i Publiuſzem Scypionem, zhańbiła zagraniczną ſpokoyność plugawa w domu rozpuſta (77). Latał w nocy pacholczym odzieniem ukryty, po tretach, karczmach i zamtuzach z dobraną drużyną Neron, chwytaiąc wyſtawione na przeday rzeczy, i rąbiąc, ktokolwiek R.C.P.56 Z.R.809.

W ij

(76) Rzecz dziwna, że Rzymianie oświeceni naukami, mogli ſię tak grubemi zabokonami bawić. Podczas takowych oczyſzczeniów śpiewano pewne wierſze; bito ofiary po wſzyſtkich bramach. Klaudyuſz naybardziey tych obrządków przeſtrzegał. Za iego panowania, pod Konſulami Surrogatami Palpelem Hiſtrem i L. Pedanim, puhacz wleciał do kaplicy Kapitolſkiey, dla której przyczyny oczyſzczone miaſto za świadectwem Pliniuſza w K. X, 12. Z iaką zaś pilnością i nabożeńſtwem czyniono te oczyſzczenia, mówi tenże Autor w K. XXVIII, R. 2.

(77) Wſpomina o tym Swetoniuſz w życiu Nerona, R. 26. *Poſt crepuſculum ſtatim arrepto pileo vel galero popinas inibat: circumque vicos vagabatur ludibundus... Redeuntes a cœna verberare ac repugnantes vulnerare, cloacisque demergere, tabernulas etiam effringere & expilare aſſueverat.. ac ſæpè in eiuſmodi rixis oculorum & vitæ periculum adiit.*

R.C.P.56 Z.R.809.

mu ſię nawinął. Nie wiedziano o tym z początku tak dalece, iż częſto ſam dowòdzca, razy na ciele i twarzy w targańcach odnoſił. Lecz gdy ſię ogłoſiło, iż te hałaſy ſam Cezar robił, a liczba uczciwych męſzczyzn i niewiaſt zelżonych coraz ſię mnożyła, zagęściło ſię hultayſtwo, które z beśpieczney pod imieniem pańſkim rozpuſty korzyſtaiąc, i z przybranemi kupami łotruiąc, noc w oblężenie prawie zamieniało. Nieiakiś Julius Montanus ſenatorſkiego ſtopnia, lubo ieſzcze krzeſła nie zaſiadł (78), zdybał go trefunkiem w ciemnotach, gdzie po danym naprzód żwawym odporze nacieraiącemu, gdy poznawſzy omyłkę, począł go przepraſzać, muſiał ſam ſię zabić, iakby mu złoczyńſtwo wyrzucał. Widząc Neron niebeśpieczeńſtwo, bierał z ſobą napotym żołnierzów i wyſiekaczòw, z rozkazem, aby drobnieyſze zwad zadatki, iakoby prywatne, płazem puſzczaiąc, na ten czas dopiero brali ſię ſzczerze do kordów, gdyby zaczepieni gwałt mocą odpierać chcieli. Podżegał też teatralne burdy, zachęcaiąc do bitew partye kuglarſkie na widokach, podarkami i nie karaniem; owſzem częſto ſam na nie, albo ukryty, albo iawnie z radością patrzał (79). Lecz gdy ſię z takowych waśni, na gorſze bezpra-

(78) Bo był ieſzcze młodym, i tylko *Laticlavus*. Jakiego zaś wieku potrzeba było do Senatoryi obacz K. I, R. 3, przypiſki.

(79) Swetoniuſz powiada, że gdy ſię gmin zwaśniony do kamieni, ławek i ſtołków porwał, Neron ſiedząc na górze w loży, ciſkał na dół co mógł, i Pretorowi głowę rozkrwawił.

wia zabierało, nie wynaleziono innego lekarstwa, iak tylko aby wygnać kuglarzów ze Włoch (80), a żołnierzami znowu teatrum osadzić. R.C.P.56 Z.R.809.

XXVI. Około tegoż czasu powstały w Senacie skargi na zdrady wyzwoleńców: żądano, „ażeby panowie mieli prawo wracać „niekarnych do pierwszego stanu:„ owszem niektórzy na to zezwolili. Lecz Konsulowie nie śmieli tego wnosić, ani zaczynać wotowania bez wiedzy Cezara, tylko mu donieśli o zupełney prawie zgodzie Senatu, prócz kilku przeciwnych, prosząc o pozwolenie na wydanie dekretu. Niektórzy sarkali srodze, „iż za„silone wolnością zuchwalstwo, do tego „iuż stopnia przyszło, że się służalstwo na ró„wney z panami kładąc szali, brakowało „często w danych sobie rozkazach; pory„wało się do pięści, broniąc się bezwstydnie „od zasłużoney kary. Cóż albowiem więcey „panom pozwolono (81), chyba zasłać wino„waycę na wygnanie, o mil kilka do Kampa„nii (82): w reszcie równość z niemi maią zu-

(80) Wygnani za Tyberyusza, iako mówiono w K. IV, R. 4.

(81) Podobno tak August postanowił, który dał prawa panom i wyzwoleńcom. Obacz Diona LV.

(82) Mówią tu Senatorowie *Ironice*, nie tak wymieniaiąc pewne mieysce wygnania, iako raczey dla ziednania więcey nienawiści wyzwoleńcom, wzmiankowaniem Kampanii, która nierównie daley leżała od Rzymu niżeli text Łaciński Tacyta niesie, *ad vigesimum lapidem*, i raczey była mieyscem roskoszy, niżeli wygnania, iako mówi Piniusz w K. III, R. 5. *Qualiter Campaniae ora, per se, felix illa, ac beata amoenitas.*

R. C. P. 56 Z. R. 809.

„ pełną. Należy raczey, aby im zwierzchność „ tęższe iakie dała wędzidło, w którymby nie „ tak bystro wierzgać mogli. Nie ciężko „ będzie wyzwolonym tak skromnie daney u- „ żywać wolności, iak sobie na nią zasługi- „ wali. Lecz przekonanych o złoczyństwa, „ sprawiedliwa rzecz wrócić do niewoli, aby ich „ trwoga w klubie przynaymniey trzymała, „ których dobrodzieystwo nie odmienia. „

XXVII. Drudzy przeciwnie mówili, „ że „ wina kilku osób, im samym, nie zaś wszy- „ stkim szkodzić powinna: że to plemie „ szeroko się zagnieździło. Z nich roznaite „ towarzystwa (83) do posług świeckich i du- „ chownych, z nich się często roty mieyskie „ (84) zpisywały: z nich wzięło początek „ wielu z Rycerstwa i Senatorów (85). Jeśli „ się wyłączą wyzwoleńcy, mało zostanie „ rodaków. Nie darmo przodkowie podzie-

(83) W Łacińskim *Decuriæ*. nie żołnierskie, gminne, i sędziowskie, ale cechy, towarzystwa pisarków, woskowników tablic i pargaminu, księgarzów, także liktorów, woźnych, podpopów i tam daley.

(84) *Cohortes Vigilum*, strażników nocnych dla ognia i hałasów, iacy są u nas Węgrowie Marszałkowscy. Obacz Swetoniusza w Auguście XXV. Diona LV, LVI.

(85) Na wszystkich woynach Rzymianie, mówi Montesquieu o ich upadku, niezmierną liczbę niewolników zdobywali: gdy zaś do wielkich bogactw Rzeczpospolita przyszła, skupowali ich ze wszystkich stron, i onych bez liczby prawie wyzwalali, iuż to przez wspaniałość umysłu, iuż przez chciwość i próżną chlubę. Jedni albowiem wierność tym zawdzięczyć chcieli; drudzy pod ich imieniem odbierali zboże, które ubogim R. Pospolita rozdawała: inni nakoniec to czynili, ażeby, dla większey na swych pogrzebach pompy, iak naywięcey mieli wyzwoleńców w żałobie i czapkach kwiecistych. Lud zatym Rzymski po większey części był z wyzwoleńczych famili złożony, tak da-

„ liwszy godność stanów (86), spólną wszy-
„ stkim zostawili wolność; nie darmo dwa R.C.P.56
„ gatunki (87) wyzwolenia naznaczyli, ażeby Z.R.809.
„ w ręku pańskim szasunek kary i dobrodziey-
„ stwa został. Kogo pan *Laską* nie uwolnił,

lece, że owi świata całego panowie, i przy pierwiastkach Rzeczypospolitey, i w dalszych czasach z podley gawiedzi ród swóy prowadzili. Mądrze August radził Tyberyuszowi, aby wielu niewyzwalał, ponieważ przez to Rzym rozmaitym się cudzoziemców motłochem napełnił.

(86) Serwius Tullus Król, uczynił ten podział wyzwoleńczych i rodackich potomków. Obacz Sygoniusza *de Jure Antiq: II*, 14.

O WYZWOLENIACH NIEWOLNIKOW.

(87) O obu tych gatunkach wolności wspomina Seneka *de Vita Beata XXIV.* Nazywały się zaś one, iedna *Justæ libertatis*, druga *libertatis inter amicos datæ*. Pierwsza dawana była zupełnie, *Vindictâ, Censu Testamento*, i pan raz daney odwołać nie mógł. Druga się dawała w posiedzeniu przyiacielskim, podczas biesiady *in Convivio*, przez list, *per Literas*, a tę można było odebrać. *Vindicta*, było to uwolnienie przez laskę, palcat Pretorów Rzymskich, którym oni dotykaiąc się głowy niewolnika, czynili go wolnym, *in libertatem vindicabant*. Pan przyszedszy do Pretora mówił: *hunc hominem liberum esse volo jure Quiritium*. Pretor zaś, ieśli uznał sprawiedliwą przyczynę, brał palcat, i dotknąwszy głowy niewolnika, tem i go łowy wyzwalał. *Hunc hominem liberum esse dico jure Quiritium*. Potym Liktor okręcił go w kołko, daiąc znać, że mu wolno iść, kędy zechce. *Censu* dawało się wyzwolenie, kiedy niewolnik za wiadomością, lub rozkazem pana swego, z innemi obywatelami przez Censora, podczas lustracyi był w reiestr ziomków wpisany. *Testamento* uwalniano, kiedy pan albo sam w napisanym testamencie wolnym służalca uczynił, albo dziedzicowi uwolnienie iego zlecił. Obacz *Institutiones Justiniani*. Wolność *inter Amicos*, dawała się w przytomności zaproszonych gości, przyiaciół: *per Mensam*, kiedy pan slugę do stołu swego przypuścił: *per Epistolam* kiedy słudze nieprzytomnemu, pan listem do niego napisanym oznaymił, że go uwalnia, Uwolnieni nosili czapki na głowie ogoloney, co było znakiem wolności. Z kąd owe przysłowie u Łacinników: *ad pileum vocare*. Obacz Neuporta, Dempstera, Rozyna.

„ na tym ſię ieſzcze niewolnicze nie wytarło
R.C.P.56 „ piątno. Niechay ſię każdy długo w zaſłu-
Z.R.809. „ gach przegląda, aby raz dawſzy nieodbie-
„ rał.„ To zdanie przemogło; a Cezar na-
piſał do Senatu „ aby w ſzczegulności rozwa-
„ żał ſprawy wyzwoleńców, ile razy ſkarga na
„ nich od panów zaydzie ; lecz ogółem nic
„ przeciwko nim nie ſtanowił. „ Wkrótce
potym, odebrany Domicyi, iakby prawem cy-
wilnym Parys wyzwoleniec, nie bez obelgi
Nerona, za którego roſkazem, ſąd go ro-
dakiem uznał (88).

XXVIII. Zoſtawały z tym wſzyſtkim ia-
kiekolwiek wolności ślady. Powſtała zwada
miedzy Wibullem Pretorem i Antyſtym Try-
bunem gminnym, „ iż Trybun (89) burzli-
„ wych partyzantów kuglarſkich, których
„ Pretor do więzienia prowadzić, wolno pu-
„ ścić rozkazał. „ Zganił Senat zuchwalſtwo
Antyſtego, zakazuiąc razem Trybunom „ a-
„ by ſię w ſprawy Pretorſkie i Konſulów nie
„ wdzierali, ani ſię ważyli ze Włoch (90) na
„ rozprawę do ſiebie zapozywać. „ Przydał
Lucyuſz Pizon obrany Konſul, „ ażeby nic
„ w domach ſwoich (91), mocą Trybuńſkiey
władzy

(88) Domicya, Narona ciotka uwolniła Paryſa, wziąwſzy od niego pieniądze za wolność. Potym go namówił Neron, aby ſię uczynił rodakiem, i o pieniądze upomniał: czego dokazał łaſką Ceſarſką, uznany przez ſąd wolnym i ſzlachcicem.

(89) Mocą Trybuńſkiey władzy, iako obrońca gminu.

(90) O milę tylko włoſką od miaſta rozciągała ſię moc Trybunów gminnych, za świadectwem Liwiuſza.

(91) Trybunów gminnych domy w nocy nawet były otwar-

„ władzy nie ftanowili; a fkaranych od nich
„ na worku, Kweftorowie fkarbowi do kfiąg pu- R.C.P.56
„ blicznych nie wpifywali, aż po czterech mie- Z.R.809.
„ fiącach, aby tym czafem obwinieni mogli fię
„ ufprawiedliwić, i do fądu Konfulów odwołać.„ Określona także Edylów (92) władza, wiele z nich krzefłowi, wiele gminni fekweftrować, i iaką karę naznaczać mogli. Z tey okazyi Helwidy Prifkus Trybun gminny, wywarł prywatne urazy na Obultrona Sabina, Kweftora fkarbowego, iakoby on furową nader konfifkacyą ubogi lud ciemiężył. Potym Neron ftaranie kfiąg publicznych Kweftorom odebrał, i one Podfkarbim oddał.

XXIX. Różne i częfte nader odmiany zachodziły dawniey, względem dozorców fkarbu publicznego (93). Albowiem Auguft po-

te, żeby fię do nich każdego czafu gmin pokrzywdzony mógł udawać. Atoli nie powinni byli Trybunowie w domach fwoich, ale publicznie i na trybunale fprawy rozfądzać.

(92) O Edylach obacz K. I R. 3. przypifki, Do nich należało mieć ftaranie o żywności, mieyfcach i gmachach publicznych, bóżnicach, igrzyfkach; oraz poftrzegać, ażeby fię w przedaży rzeczy zdrady nie czyniły; także fekweftrować, grabić rzeczy zakazane, co pofpolicie nazywamy *Kontrebandą*.

O SKARBIE LUDU RZYMSKIEGO.

(93) Skarb ludu Rzymfkiego chowano w kościele Saturna, u dołu góry Kapitolfkiey zbudowanego: dozorcami iego byli Kweftorowie. Lecz gdy Rzeczpofpolita przyfzła do znaczney potęgi, fam Senat fzafował fkarbem i pieniędzmi publicznemi. Kweftorowie bez woli Konfulów i dołożenia fię Senatu, naymnieyfzego wydatku czynić nie mogli.

Juliufz Cezar opanowawfzy Rzeczpofpolitą, wiedząc dobrze, iak fłaba ieft moc bez żołnierzów i pieniędzy, poftarał fię

R.C.P.56 Z.R.800.

zwolił Senatowi obierać sobie Podskarbich:

R. Z. R. 708, ażeby do niego samego woysko i skarb należał, a żaden bez iego pozwolenia onych używać nie mógł. Na ów czas nie Kwestorom, ale dwóm Prefektom miasta (*Praefecti urbis*) dozór skarbu poruczono. Dion.

August Cesarz, lubo pan iedynowładny Rzymu, daiąc mu wrzkomo wolność, pozwolił Senatowi obierać Podskarbich (*Prae fecti aerarii*): lecz gdy się oni mocno o kreski ubiiali, kazano losem ciągnąć z liczby Pretorów, którzyby skarbem władali. Potym się nienodobało i losowanie, zwłaszcza iż często padała kreska na niezdolnych, przeto sami Cesarze naznaczali Pretorów skarbowych, (*Praetores aerarii*).

Klaudyusz chcąc starożytne urzędów imiona przywrócić, naznaczył znowu Kwestorów, i onym pod straż skarb w kościele Saturna złożony oddał, iako mówi Swetoniusz w życiu iego XXIV. Nie byli iednak ci Kwestorowie roczni, iak dawniey, ale trzyletni, których, dla pilnieyszego sprawowania urzędu, Preturą potym lub inną godnością ozdabiał. Dion w K. LX. Aże ci Kwestorowie, wyniesieni na ten pierwszy urząd w roku życia 25, nie mieli dosyć przemysłu i doświadczenia, Neron Cesarz obierał na tę godność ludzi letnich, poważnych, którzy iuż byli Pretorami, i onym ze skarbem księgi publiczne, odebrane od Kwestorów powierzył. Sprawowali ten urząd *laboriosissimum & maximum officium*, zdaniem Pliniusza młodszego w Panegiryku do Traiana 91, przez dwa lata. To się powiedziało dla obiaśnienia textu Tacyta; niezawadzi teraz namienić, iaki był stan skarbu za Rzeczypospolitey i za Cesarzów.

STAN SKARBU ZA RZECZYPOSPOLITEY.

R. Z. R. CDLIX, Konsul Papiryusz, zwyciężywszy Samnitów, tryumfował. Na tym tryumfie przywieziono do skarbu pieniędzy z wykupionych poimańców, i złupienia miast, iako świadczy Liwiusz X, 46.

W miedzi około	126,173	Czer. Złł.
W srebrze około	8,279	Czer. Złł.
Summa.	134,452	Czer. Złł.

R. Z. R. DLXXXVI, po zwoiowanym Perseuszu królu Macedonów wniósł do skarbu publicznego Emili Paweł z łupów Macedońskich, za świadectwem Pliniusza XXX, 3.

W różnym kruszcu około 4,261,576 Czer. Złł.

R. Z. R. DXCVII, gdy się do zagłady Kartaginy Rzym zabierał, za K. K. Sexta Juliusza. i L. Aurelego, w siedm lat przed trzecią woyną Punicką, znalazło się w skarbie za świadectwem Pliniusza XXXIII.

lecz gdy ſię ubiegać poczęto w zakupowaniu

X ij

R.C.P.56 Z.R.809.

W złocie zlewanym około	1,512,900½	Cze. Złł.
W ſrebrze zlewanym około	137,385½	Czer. Złł.
W gotowiznie około	116,466	Czer. Złł.
Summa	1,766,752	Czer. Złł.

R. Z. R. DCLXIII, na początku woyny towarzyſkiey, (*belli ſocialis*) było w ſkarbie za świadectwem Pliniuſza XXX, 3.

W złocie zlewanym około 144,074,610 Czer. Złł.

R. Z. R. DCCV, Kaius Cezar Dyktator, gdy pod czas woyny domowey wſzedł pierwſzy raz do Rzymu, wybrał ze ſkarbu, iako świadczy Piniuſz na tymże mieyſcu, przydaiąc, iż na ów czas Rzeczpoſpolita była naybogatſza,

W złocie, ſrebrze i gotowiźnie około 190,476,190 Czer. Złł.

Na to Cezara łupieſtwo ſkarży ſię mocno Lukan w Farſalii K, III, wierſzu 154.

Jęczą ſkały Tarpeyſkie, a młotem niezłomnym
Ztłuczone wrót zawory daią znak ogromnym
Trzaſkiem gwałtu. Co wieków baczna goſpodyni
Dłoń zebrała, znikaią ukryte w świątyni
Skarby twe Rzymianinie: ile ich zwalczony
Wniółł Filip z Perſeuſzem, i bogate plony
Równey z ziemią Kartagi: ile w ſwey pogoni,
Zoſtawił mężny Pirrus, gdy od dzielney broni
Twey pierzchnął, i które ci oddał hoynie potem,
Nieprzyiaźnym Fabrycy nie przekupny złotem.
Co oſzczędne ſchroniły przodków obyczaie,
Co w haraczu Azyiſkie przynioſły ci kraie,
I co Metellowemi obarczona pęty
Miała Kreta, i z Cypru Katona okręty.
Wionęły wſchodnich Carów, ze ſwoiemi pany
Doſtatki, przed Pompeia wleczone rydwany.
Wſzyſtko z boſkich przybytków uſzło trafem ſrogim:
Pierwſzy raz przez Cezara ſtał ſię Rzym ubogim.

STAN SKARBU ZA CESARZOW.

Za panowania Cezarów zoſtało imie ſkarbu, owſzem było nieiako pomnożone, kiedy ſię ziawił ſkarb żołnierſki, uſtanowiony od Auguſta z piątego groſza dóbr teſtamentem legowanych. Atoli zginęły publiczne doſtatki, i na prywa-

krefek, rzucano potym losy miedzy Preto-

R. C. P. 56
Z. R. 809.

tne Cezarów zbytki marnie poszły. Dla czego, co za Rzeczypospolitey nazywano *Demosion* skarb ludu, pod iedynowładzcami odmieniano imie na *Basilicon*, skarb królewski.

R. Z. R. DCCXXVI, za świadectwem Diona, tak zubożał skarb publiczny, że August musiał na wspomożenie onego pożyczyć pieniędzy. Nie wstydził się tenże August chlubić, iako świadczy starożytny napis w Ancyrze, który wspomina Chishull *in Antiquitatibus Asiaticis. Quater pecuniâ meâ juvi ærarium, ita ut Sestertium milliens & quinquiens ad eos qui præerant ærario detulerim. Et Marco Æmilio & Lucio Arruntio Consulibus, in ærarium militare, quod ex consilio constitutum est, ex quo præmia darentur militibus, qui viginti stipendia meruissent, sestertiûm milliens & septingentiens nomine Tiberii Cæsaris, & meo detuli.*

Sestertiûm milliens & quinquiens wynosi około 1,862,123. Cz. Zł.
Sestertiûm milliens & septingentiens około 3,149,861. Cz. Zł.

R. Z. R. DCCLXXXVI, za panowania Tyberyusza, wielki był w Rzymie niedostatek pieniędzy, że wszystka bita moneta, po sprzedaniu dóbr winowayców zkazanych na kary, weszła albo do szkatuły Cesarskiey (*fiscus*) albo do skarbu publicznego (*ærarium*). Zabiegł temu niedostatkowi Tyberyusz, iakośmy mówili w K. VI, R. 17, pożyczaiąc potrzebnym na lat trzy bez prowizyi *millies sestertiûm*.

Na nasze pieniądze około 1,852,859. Cz. Zł.

Tenże Tyberyusz umieraiąc R. Z. R. 790, za świadectwem Swetoniusza w życiu Kaliguli, zostawił w skarbie *vicies & septies millies sestertiûm*.

Na nasze pieniądze około 50,027,207 Czer. Zł.

R. Z. R. DCCCX, tak mocno zubożał skarb publiczny, iż za świadectwem Tacyta w K. XIII, R. 32. Neron Cesarz wniósł do niego *sestertiûm quadringenties*.

Na nasze pieniądze około 741,144. Czer. Zł.

Potym przez rozpusty tegoż Nerona, a domowe niezgody za Galby, Othona, i Witelliusza do tey nędzy przyszło, iż R. Z. R. DCCCXXII, Pretorowie skarbowi, iako świadczy Tacyt w Historyi K. IV, R. 9, 40. utyskiwali mocno na publiczne ubóstwo, prosząc ażeby uczynić pomiarkowanie wydatkom.

Tegoż R. Z. R. DCCCXXII, wstąpiwszy Wespazyan na tron oświadczył się, iako mówi Swe-

rami; acz i to nie długo trwało, ponieważ często los zabłądził do niezdolnych. Klaudyusz znowu przywrócił Kwestorów, i onych, aby bez względu na urazy czynili dosyć urzędom swoim, honorami ozdobić obiecał. Aże i ci nie mieli potemu lat i zdolności, iako wstępuiąc na pierwszy dopiero magistratury

R.C.P.56
Z.R.809.

toniusz w życiu iego, że dla utrzymania państwa, potrzeba aby skarb miał *quadringenties millies sestertiûm.*

Na nasze pieniądze około 741,096,190 Czer. Złł.

Tak wielka summa była niechybnym zniszczonego zgoła państwa Rzymskiego znakiem, nie zaś wielką ową a dziwną polityki sprężyną i taiemnicą, która utrzymuie w kwitnącym stanie królestwo Angielskie, tak srodze zadłużone, iż w R. 1767. miało długów na 147,974,562 funtów sterlingów,

Na nasze pieniądze około 321,483,673 Czer. Złł.

Wielkie zaiste dla starożytnych wieków cudo, główna dla obecnych uwaga, ogromny dla następnych przykład.

Atoli nigdy Rzym za panowania pierwszych Cesarzów przepychem, rozpustą woynami ze skarbów wyzuty, nie mógł żadaney od Wespazyana summy zebrać, i szwanki swoie nadgrodzić. Oto się tylko naylepsi z panuiących Wespazyan, Tytus, Nerwa, Traian i Hadryan staraii, aby chwieiącą się i do upadku skłonną oyczyznę, iakimkolwiek sposobem podeprzeć mogli.

R. Z. R. DCCCCXIV, wielką odniósł pochwałę Antonin Pius, za świadectwem Diona, że iako niegdyś Tyberyusz, zostawił umieraiąc w skarbie *vicies & septies millies sestertiûm.*

Na nasze pieniądze około 50,027,287 Czer. Złł.

R. Z. R. DCCCCXLVI, iako mówi Dion, Helvius Pertinax Cesarz nastąpiwszy po Kommodzie zastał w skarbie tylko *decies sestertiûm.*

Na nasze pieniądze około 18,527. Czer. Złł.

A tak Rzym głowa świata, za kwitnącey Rzeczypospolitey, w ustawicznych woynach, z nayiększey chudoby, do niezmiernych bogactw dźwigniony, za panowania Cesarzów, w długim zwalczonego świata pokoiu, z tak ogromnych skarbów do ostatniego ubóstwa przyszedł. O rzeczy ludzkich żałosna kolei!

ſtopień (94), przeto Neron na ich mieyſce ludzi doświadczeńſzych, i po zakończonym iuż Pretorſtwie poſtanowił.

XXX. Pod temiż Konſulami ſkarany Wipſani Lenas, iż powierzoną ſobie prowincyą Sardynii złupił. Uznany niewinnym ździerſtw urzędowych Ceſtius Prokulus, bo oſkarżyciele ſprawy daley popierać zaniechali. Klodyuſz Kwirynalis amirał floty w Rawennie, że Włochy, iakoby naylichſze ze wſzyſtkich narodów (95), okrucieńſtwem i rozpuſtą niſzczył, trucizną karę uprzedził. Kaius Aminius Rebius, wielki prawnik i bogacz, uſzedł katowni, ſtarości uwiędłey zgotowanych, wypuſzczeniem krwi dobrowolnym, niezdolny, iako mniemano niewieściuch, dla bezecnych rozpuſt, do wytrzymania mężnie katowſkiey ręki. Dokonał też Lucyuſz Woluzy, zoſtawuiąc nieſkażoną ſławę, że domierzywſzy dziewięciudzieſiąt i trzech lat życia, poczciwie do wielkich doſtatków przyſzedł, i tylu złośliwych panów bez ſzwanku przeżył.

R.C.P.57 Z.R.810. XXXI. Za drugiego Konſulatu Nerona Cezara z kollegą Lucyuſzem Pizonem, nic ſię godnego pamięci nie zdarzyło: chyba że komu lubo ładować kſięgi pochwałami fun-

(94) O wieku potrzebnym do Kweſtury obacz K. I, R. 3. przypiſki.

(95) Nierozumne człowieka tego o ſwey oyczyźnie zdanie poprawuie Pliniuſz, nad którego pochwałę ziemi Włoſkiey nic pięknieyſzego w K. III, R. 5. *Terra, omnium terrarum alumna, eadem & parens, numine Deûm electa, ut tot populorum diſcordes feraſque linguas ſermonis commercio contraheret: colloquia & humanitatem homini daret: breviter una cunctarum gentium in toto orbe patria fieret.*

damentów i belek (96), z których Cezar, przy placu Marſowym ogromne zbudował Amfiteatrum. R.C.P.57 Z.R.810. Bo tak niósł zwyczay pamiętney na ſwą doſtoyność ſtarożytności, ażeby ſię dzieła znakomite w kroniki, a drobne w dzienniki (97) wpiſywały. Z tym wſzyſtkim pomnożyły ſię oſady naſze w Kapui i Nuceryi (98) posłaniem do nich weteranów: dany poſpólſtwu pieniężny upominek (99): do ſkarbu publicznego wnieſiono ſummę 741, 144 czerwonych złotych, dla utrzymania kredytu ludu (100). Uchylony podatek od kupna niewolników (101), powabna na pozór łaſka: ponieważ albowiem przedaiący płacić muſiał, towary ſię w górę pomknęły. Wydał też edykt Cezar, „ażeby żaden iakiegokolwiek „ ſtopnia urzędnik prowincyalny, niewyprawował igrzyſk z wyſiekaczów, źwierząt,

(96) O tym Amfiteatrum, albo gmachu do wyprawowania igrzyſk, na ktoreby do koła ſiedzący patrzeć wygodnie mogli, wſpomina Swetoniuſz, i Pliniuſz w K. XIX. Tenże Pliniuſz świadczy w K. XVI, 40, iż ſię tam znaydowała belka modrzewowa, długa od ſtop 120 gruba na dwie wſzędy równo. Zkąd mierzącym drzewo aż do wierzchu, prawie niepodobna zdawała ſię wyſokość.

(97) O Dziennikach (*Diurna*) i innych Aktach Rzymſkich, obacz K. V, R. 4, przypiſki.

(98) O Kapui mówiono w K. IV, R. 57. Wſpomina i Pliniuſz o oſadzie do Kapui przez Auguſta zaprowadzoney, w K. XVIII, 11... Nucerya teraz *Nocera*... O Weteranach obacz K. I, R. 17, i R. 38 przypiſki.

(99) *Congiarium quadringeni nummi.* O ſłowie *Congiarium* obacz K. III, R. 29. przypiſki. *Quadringeni nummi* wynoſiły na głowę każdego, mało coś nad ſiedm czerwonych złotych.

(100) Ażeby lud miał z kąd pożyczyć. Obacz K. VI, R. 17.

(101) W Łacińſkim, *Viceſima quinta*, co wynoſi na pułczwarta od ſta, Obacz niży pod R. 50, gdzie mowa o podatkach.

„ lub innych podobnych rzeczy,„ zwłaſzcza
R.C.P.57 iż dotąd nie mniey ſię lud uciemiężał takowe-
Z.R.810. mi widokami, iako oczewiſtą łupieżą, kiedy popełnione ździerſtwa, pozorem publicznych rozrywek wymówki ſobie ſzukały (102).

XXXII. Obwołano także z rady Senatu, dla ukarania winowayców i powſzechnego beśpieczeńſtwa: „że ieśliby ktò od właſnych ſług „ był zabity, tedy nie tylko oni, ale i wyzwole- „ ni pańſkim teſtamentem, w domu iego mie- „ ſzkaiący, gardłowey kaźni podpadali (103).„ Przywrócony do Senatu Lurius Waryus, Konſularnego ſtopnia, za ſrogie niegdyś łakomſtwo wyrzucony (104). Pompeia Grecyna ſzlachetna niewiaſta, Plaucyuſzowi, który z tryumfem mnieyſzym (105) powròcił z Brytannii, zaślubiona, i o zabobony obce (106) obwiniona, na ſąd męża oddana. Lecz Plau-

(102) Wydzierała łakoma zwierzchność pieniądze, i one na ſwe prywatne zyſki obracaiąc, ſzukała exkuzy z wydatków na rozrywki gminne.

(103) Wymawia Ulpian to ſurowe prawo *Digeſt. XXIX. Tit. 5. de Senatûs-Conſulto Silaniano & Claudiano*, daiąc przyczynę, iż na òw czas żaden dom inaczey beśpiecznym być nie mògł.

(104) Nie było dawniey, mòwi Cycero, tey zarazy w Rzeczypoſpolitey, lecz w krôtce do tego kreſu przyſzła, że i Rzym i prowincye napełniła. Zagęścili ſię wſzędy złodzieie po urzędach publicznych: imkto był znakomitſzy złoczyńca, tym prędzey prowincyi, lub innego zyſkownego ſtopnia doſtąpił. Dobrze o nich Juwenaliſz w Satyrze I, 73.

Zròb co, żebyś ſię tułał, albo gnił w katuſzy
Upewniam, będzieſz brodził w pieniądzach po uſzy.
Chuda cnota ten ma zyſk, że ią ktoś pochwali.
Zbrodnicy, zdraycy wſzyſtkie godności pobrali.

(150) O tryumfie Plaucyuſza będzieſz miał w dopełnieniu K. X, R, 5.

(106) Mòwi tu piſarz pogań-

Plaucyuſz, zwoławſzy dawnym obyczaiem krewnych, po roztrząśnioney w ich obecności ſprawie, żonę niewinną uznał. Żyła potym długo Grecyna w uſtawicznym ſmutku. Albowiem po śmierci Julii córki Druza (107), zdradą Meſſaliny zabitey, nigdy przez lat czterdzieści żałoby z ciała i umyſłu nie złożyła. Co iednak uſzło iey bez kary, za panowania Klaudyuſza, a potym chwałę przyniosło.

R.C.P.55
Z.R.810.

XXXIII. Tenże rok miał wielu obwinionych. Oſkarżony od Azyi Publiuſz Celer, którego Neron nie mogąc wywinić, póty zwlekał karę, aż go ſama ſtarość w grób wpędziła. Albowiem ten Celer zamordowawſzy, iakom wyżey mówił, (108) Sylana Prokonſula, wielkością zbrodni inne wyſtępki pokrywał. Cylikowie donieśli Koſſucyana Kapitona (109), wſzetecznego niecnotę, który też ſame bezprawia w prowincyi bezkarnie popełniać mniemał, iakie mu w Rzymie płazem poſzły. Złamany uporczywą pokrzywdzo-

ſki o wierze Chryſtuſowey, iako ſię domyślaią Lipſyuſz, Renanus, Ryck i Erneſt. Na ów czas albowiem w ſamym Nerona domu iuż nader było głośne Chrześciaństwo, iako mamy z liſtu S. Pawła do Filipenſów IV, 22. *Salutant vos, qui mecum ſunt fratres. Salutant vos omnes ſancti, maximè autem, qui in Cæſaris domo ſunt.* Obacz także liſt do Rzymian XVI. O prawie życia i śmierci, które mieli mężowie w Rzymie na ſwe żony, obacz Heynecyuſza *Antiqu. Roman. Juriſp. I*, 10, *numero* 6.

(107) Druzus ſyn Tyberyuſza, którego otruł Seian... Ta Julia była naprzód za Neronem Cezarem, ſynem Germanika. Obacz Tablicę Cezarow.

(108) Wyżey w Roz. 1.

(109) Mówiono o nim w K. XI, R. 10.

nych żałobą, zaniechał dalſzey obrony, i karę na ździerców uſtanowioną poniòſł (110). Eprius Marcellus, u którego ſię Likowie wydartych rzeczy dopominali, tyle znalazł łaſki, że niektórych z oſkarżycielów iego wygnano, iakoby niewinnego o zgubę przywieść chcieli.

R.C.P.57
Z.R.811.
XXXIV. Neron potrzeci raz Konſul, wziął ſobie za kollegę Walerego Meſſalę, którego pradziad Korwin (111) kraſomówca, Auguſta, pradziada takżeNeronowego na Konſulacie kollega, od niektòrych ieſzcze ſtarców był znany. Przydano zacności domu Korwinòw nowy zaſzczyt, ofiarowaniem corocznie (11) ſummy, którąby Meſſala bezwinne ubòſtwo ſwoie podźwignął. Kazał dać także Neron penſyą roczną Aurelemu Kotcie, i Hateryuſzowi Antoninowi, lubo ci oba na zbytkach oyczyſte doſtatki marnie ztrwonili. Na początku tegoż roku odwłóczona dawniey z Partami o Armenią (113), i lekko tylko popierana woyna, gwałtownie ſię z obu ſtron zaięła. Ponieważ Wologezes patrzeć niechciał, aby wſadzonego od ſiebie na tron Tyrydata Rzymianin zpychał, albo go na nim utrzymuiąc, darem tym ſobie tylko iednemu obo-

---

(110) Wyrzucono go z Senatu, iako będzie niżey w K. XV, R. 48. Lekka to zaiſte kara, ponieważ zdzierców publicznych ſmaganiem i wygnaniem karać niołło prawo. Obacz Grawinę *de origine Juris Civilis.*

(111) Kollegował Marek Meſſala Korwin, pradziad Walerego, Auguſtowi po trzeci raz Konſulowi R. Z. R. DCCXXIII. przed C. P. 31.

(112) Około 9,253 Czer: Złł.

(113) Mowiono o tym w K. XII, R. 50.

wiązywał. Korbulon też wziął za honor ludu Rzymſkiego, aby zhołdowane niegdyś od Lukulla i Pompeia prowincye w poſłuſzeńſtwie utrzymał. Do tego Ormianie, naród dwoiſtego umyſłu, oba woyſka do ſiebie przyzywali, będąc położeniem kraiu i podobieńſtwem obyczaiów bliżſzemi Partów, a związkiem krwi z niemi, i nieznaiomą wolnością bardziey ſkłonnemi do niewoli. R.C.P.57 Z.R. 811.

XXXV. Atoli więcey miał Korbulon ciężaru ze ſwoim ludem, niżeli z chytrością nieprzyiaciół. Zciągnione z Syryi pułki, długim pokoiem zgnuśniałe, zależawſzy pole, wierzgały na trudy, Rzymſkiemu żołnierſtwu zwyczayne. Rzecz ieſt pewna, że ſię wielu miedzy niemi znalazło, nawet weteranów, którzy nie znaiąc co to ſą czaty, ſtraże i placówki, bez ſzyſzaków, bez pancerzów, patrzali iak na cudo iakie, na wały i przekopy; a ſpaśli (114) i pieniężni, dobrego tylko po miaſtach opaſu, i zyſku z handlów ſzukali. Przeto Korbulon oczyściwſzy ze ſtarzyzny i kalectwa uſy, dopełniał ie zdolnieyſzym ludem, zciągaiąc wybrańców z Galacyi i Kapadocyi. Przydany pułk Niemiecki, z iazdą i piechotą cudzoziemſką: trzymane całe woyſko pod namiotami, lubo w tak mroźney chwili, iż muſiano tłuc zkrzepłą ziemię, na wſadzenie utrzymuiących pokrycie drągów. Wielu mróz tęgi członki powarzył, wielu ſtoiących na

Y ij

(114) Niech ſię w tym zwierciedle miłe naſze Rycerſtwo Polſkie dobrze przeyrzy.

R.C.P.57
Z.R. 811.

warcie pomarzło. Poſtrzeżono, iż iednemu żołnierzowi, który drwa dzwigał, tak ręce odziębły, że lodem przykute do ciężaru, razem z nim od ramion odpadły (115). Korbulon dla zachęcenia żołnierſtwa, ſam w lekkim odzieniu, i z odkrytą głową pomiedzy kupami robotników chadzał; pomagał w pracach, wychwalał pilnych, cieſzył zwątlonych, wſzędy dobrego wodza przykładem zaſilaiąc. Z tym wſzyſtkim, gdy dla oſtrey chwili i prac nieznośnych, wielu ſię buntuiąc rzucało obóz, muſiał na zabieżenie złemu lekarſtwa w ſurowości ſzukać. Albowiem nie idąc za przykładem woyſk drugich, kędy ſię iedna i druga wina przebacza, za pierwſzą zaraz ucieczkę gardłem karać rozkazał: lecz ta ſurowość na lepſze mu z doświadczenia wyſzła, niżeli litość; ponieważ tym ſpoſobem mniey było u niego zbiegów, niżeli u drugich, którzy ſię łaſkawiey ze ſwemi obchodzili.

XXXVI. Tym czaſem Korbulon trzymaiąc pułki w obozie aż do wioſny, lud zaś poſiłkowy na mieyſce zdolne rozłożywſzy, rozkazał aby ſię pierwſi do bitwy nie porywali. Dozór garnizonów Pakcyuſzowi Orſitowi pierwſzemu Setnikowi zlecił. I lubo Setnik „ o „ nieoſtrożności barbarzynców, a ſpoſobney

(115) O odpadłych z mrozu palcach świadczy *de Comines Memoires* II, 14, iż ſam to widział we Flandryi. Toż ſamo powiadą Mikołay *Conſtureau* w życiu Ludwika de Bourbon Xiążęcia de Montpenſier. W zimnych kraiach częſte ſą takowe przykłady.

„ do ich pobicia porze „ wodzowi oznaymił, wziął rozkaz, „ aby się w okopach trzymaiąc, „ znacznieyszych posiłków oczekiwał. „ Lecz on mimo wolą hetmańską, gdy na nieuważne prozby, przybyłych z pobliższych zamków kilku chorągwi iezdnych, wydał potyczkę, zbity uciekać musiał. Ci zaś, którzy mu śli na pomoc, strwożeni usłyszaną klęską, do swoich się obozów skwapliwie wrócili. Urażony srodze Korbulon, zgromiwszy ostro Orfita, z inną starszyzną i żołnierzmi, kazał wszystkim za wały (116) ustąpić, trapiąc dotąd obelżywą karą winowayców, póki się za niemi całe woysko nie wstawiło. R.C.P.57 Z.R. 811.

XXXVII. Lecz Tyrydat, wsparty oprócz własnych przyiaciół (117), pomocą brata swego Wologeza, począł iuż iawnie na Armenią napadać; mieszkańców, których wiernemi Rzymianom być rozumiał, dzierżawy pustoszyć; potyczki z nami unikać; a tam i owdzie lataiąc, więcey sławą, niżeli bronią postrachu rozsiewał. Łudzony długo Korbulon, nie mogąc nieprzyiaciela w polu dostać, musiał, za przykładem iego, woysko swe na kilka części rozesłać, aby Legatowie i Rotmi-

(116) Jako niegodnych towarzystwa drugich. Była ta u Rzymian obozowa kara, za świadectwem Liwiusza X, 4. Frontyn *in stratagematis* IV, 2, powiada, że Korbulon karnością żołnierska Partów potęgę ztrzymał. Nie należy zamilczeć pamiętnych słów wielkiego tego wodza, który za świadectwem Frontyna: *Dolabrâ, id est operibûs hostem vincendum esse dicebat.* Państwa żołnierzem, żołnierz karnością stoi: u nas że oboyga tego niemasz, oyczyzna ginie.

(117) Z Ormianów i innych narodów,

R.C.P. 57
Z.R. 811.

ſtrze ze ſwemi udziały z różnych go mieyſc płoſzyli. Wſkazał też do Antyocha (118) króla, ażeby wkroczył do pogranicznych prowincyi, ponieważ Farazman zamordowawſzy ſyna Radamiſta, pod pozorem knowaney zdrady, ażeby wierność ſwą ku nam okazał, zaſtarzałe ku Ormianom gniewy ſilniey wywierał. Na ów czas też pierwſzy raz wezwani na pomoc Izychowie (119), naród nigdy nam nie ſoiuſzny, ſtronami Armenią ſzarpał, A tak gdy wſzyſtko Tyrydatowi opak poſzło, wyprawił poſłów, żaląc ſię ſwoim i Partów imieniem, „ że po wziętym zakładzie, i ponowioney, zyſkowney na czas dalſzy dla obu „ narodów, przyiaźni, wyganiano go z dawnych dzierżaw Armenii. Ze Wologezes „ dla tego ſię ieſzcze do broni nie ma, iż woli te zatargi prawem rzeczey i ſprawiedliwością, niżeli boiem zakończyć: że ieśli Rzymianie woyny pragną, nie brak ieſzcze Arſacydom na męſtwie i ſzczęściu, którego „ nie raz z klęſką ſwoią doznali. „ Wſzakże Korbulon wiedząc dobrze, że ſiły Wologeza bunt Hirkanów (120) na wodzy trzymał, radził Tyrydatowi udać ſię z proźbą do Ceſarza: „ że tym ſpoſobem na tronie ſię utrzy-

(118) Króla Komageny, o którym wyżey w R. 7.

(119) O tym narodzie, ſam ieden Tacyt ze ſtarożytnych piſarzów wſpomina. Podobno mieſzkali miedzy zachodem a pułnocą Armenii. Pliniuſz piſze o rzece Iſis, która ſię teraz nazywa *Tchorok* i wpada do morza czarnego. Może od tey rzeki Izychowie imię wzięli.

(120) Hirkania teraz *Mazanderan* i *Korkan*.

„ ma, bez wylania krwie poddanych, ieśli za- R.C.P.57.
„ niechawszy późnych i płonnych nadziei, Z.R. 811.
„ bliskich się i pewnieyszych uiąć zechce.„

XXXVIII. Ponieważ zaś, po częstych z obu stron poselstwach, żaden się krok do istoty pokoiu nie uczynił, postanowili ziachać się z sobą na pewne mieysce dla umowy. Tyrydat wskazał do Korbulona: „ że przybędzie „ z tysiącem konnych dla bespieczeństwa: że „ wódz Rzymski może mieć ile, i iakich chce „ ludzi przy boku, byleby dla pozoru poko- „ iu, bez szyszaków i pancerzów stanęli. „ Każdemu człowiekowi, dopieroż staremu i opatrznemu hetmanowi łacno się było domyślić, do iakiego celu barbarzyńska zmierzała chytrość. Dla tego sobie mnieyszą liczbę naznaczył, a większey Rzymianom pozwalał, ażeby łacniey zdradę przygotowaną ukrył. Nie wieleby zaiste ważyła obnażona z przyłbic i kiryssiów zgraia, stoiąc na celu iazdy, do łuczney strzelby należycie wyćwiczoney. Wszakże Korbulon, iakby się nie dorozumiał, odpowiedział posłom: „ że w rzeczach publi- „ cznego dobra tyczących się, w obecności „ wszystkich woysk mieć rozmowę należy: „ i razem obrał mieysce, maiące częścią lekko pochyłe pagórki, dla postawienia piechoty, częścią równinę, sposobna do uszykowania iazdy. Gdy przyszedł dzień umowie naznaczony, wyciągnął Korbulon na skrzydłach roty sprzymierzone z posiłkami królów, a we śrzodku postawił pułk szósty, zmocniony

przyzwanym w nocy z Trzeciaków (121) na trzy tyſiące ludem, tak dobrze zmieſzanym z drugiemi pod iednym orłem, iakby ſię tylko ieden wydawał uſiec. Nadſzedſzy Tyrydat pod wieczòr, ſtanął opódal, z kąd go bardziey widzieć, niżeli ſłyſzeć można było: przeto bez żadney rozmowy wódz Rzymſki każdemu do ſwego obozu wrócić ſię kazał.

R. C. P. 57
Z. R. 811.

XXXIX. Tyrydat zaś, czyli przez podeyrzenie, że ſię naſi w różne udali ſtrony, czyli chciał idącą z Trapezuntu morzem Ponckim (122) żywność zabrać, dał znak ſkwapliwie na odwrot. Lecz ani wozów rozbić nie mógł, ponieważ góry, ktòrędy ią prowadzono, garnizony naſze oſiadły; Korbulon też, żeby ſię woyna próżno nie wlekła, a Ormianów do bronienia ſwych dzierżaw przymuſił, zamki im burzyć poſtanowił. Zleciwſzy zatym drobnieyſze fortece Kornelemu Flakkowi Legatowi, i Inſteiowi Kapitonowi Obożnemu, ſobie twierdzę nazwiſkiem *Volandus* (123), naymocnieyſzą w owey Prowincyi zachował: a po obeyrzanym położeniu mieyſca i mocy iego, tudzież uczynionych przygotowaniach do ſzturmu, upominał żołnierzòw

(121) W Łacińſkim często Tacyt mówiąc o pułkach Rzymſkich, daie im imiona *Tertiani*, *Quartani*, *Viceſimani &c.* ponieważ ſię od liczby nazywały. Każda Legia miała ſwego Orła.

(122) Ponckie morze, *Pontus Euxinus*, toż ſamo co czarne... *Trapezuntum* teraz *Tarabezan* albo *Trebizonde* nad morzem czarnym.

(123) *Volandus* forteca w Armenii. Sam ieden Tacyt o niey wſpomina. Z powieści iego zdaie ſię, iż te zamki były w górach Heniochów, albo Moſchów, z których wypada rzeka *Cyrus*, teraz Kur, O tych narodach

rzów, „ aby włóczęgów owych, którzy ani „ pokoiu ani bitwy niechcą, a swe gnuśne „ tchórzostwo ucieczką okazuią, precz z o- „ wego przytułku wyparli, na sławę i korzyść „ pamiętaiąc. „ Podzielił zatym woysko na cztery części: iedni ze złożonemi w żółwia (124) puklerzami mur podwalać, drudzy dra- R.C.P.57 Z.R. 811.

wspomina Lukan w K. III. wierszu 270.
Moto gens aspera fræno
Heniochi, sævisque affinis Sarmata Moschis.
Heniochowie mieszkali przy morzu czarnym, o Moschach obacz Bocharta *in Phaleg.* XIII, R. 12. podobno od nich Moskale ród prowadzą.

O ZOŁWIU WOIENNYM, TESTUDO.

(124) Ten dziwny sposób szyku żołnierskiego, gdy przychodziło do szturmu, opisuie Dion w K. XLIX. „ Zółw zaś taki iest, „ i takim się sposobem dzieie. Po- „ stawiwszy tłómoki i lekkiego „ żołnierza z konnemi we śrzod- „ ku obozu, ciężka piechota, „ która zażywa podługowatych, „ żłobiastych, i nakształt rury „ zakrzywionych puklerzów, „ stawa na brzegu tak uszyko- „ wana w czworogran, że pa- „ trząc na dwór, i bronią o- „ kryta, wszystkich innych do- „ koła otacza, Drudzy którzy „ maią tarcze szerokie, ścisną- „ wszy ę w pośrzodku, pod- „ noszą ie w górę, siebie i dru- „ gich zastaniaiąc, tak kształ- „ tnie, iż się na gorze i z bo- „ kow sklep iakiś, czyli skoru- „ pa zrobi, i cały pułk okry- „ wszy od wszelkich pocisków „ bespieczeństwo daie. Tak zaś „ tęgo są z sobą spoione owe „ tarcze, iż na nich nie tylko „ ludziej chodzić, ale i wozy „ z końmi biegać mogą. oso- „ bliwie kiedy się lud na cia- „ snym i nieco wytłoczonym „ mieyscu tęgo zkupi. Ta fi- „ gura szyku ma imie żołwia, „ dla mocy skorupy, i pokry- „ cia żołnierzów. Dwoiaki zaś „ iest oney użytek. Naprzód „ że dobywaiąc iakiego zamku, „ nakrywszy się żołwiem, pod- „ chodzą pod mur, a często i „ na sam mur drugich wyno- „ szą: powtóre, że gdy ich o- „ skoczą strzelcy, padaią wszy- „ scy (bo i konie są do tego „ wyćwiczone) na kolana, da- „ iąc niby do zrozumienia nie- „ przyiaciołom, że pomdleli; a „ gdy się oni przybliżą, powsta- „ ią nagle, i srogą w nich „ sprawuią trwogę. „ To Diona opisanie zgadza się dziwnie z Tacytem, iako obaczysz w Historyi K. III, R. 27, i 28. Wyobrażenie tego żółwia widzieć dotąd na kolumnie Traiana w Rzymie: wszystko w nim podług reguł mechaniki zrobiono.

R.C.P.57 Z.R.811, biny przyſtawować, inni z dział groty i ożogi ciſkać mieli: a kuſzarzom i procnikom oſobne mieyſce naznaczone, zkądby zdala kamienie rzucali, równym zewſząd na wſzyſtkie ſtrony podſtępem, aby nieprzyiaciel rozerwany wzaiemney ſobie pomocy nie dawał. Co z takim męſtwem waleczne wykonało woyſko, że przed godziną ſzòſtą wieczorną, uprzątnione z obrońców mury, wywròcone bramy, dobyte ſzturmem wały, wybito rośleyſzych, bez ſtraty żadnégo żołnierza, prócz niewielu ranionych: motłoch gnuśny pod wieńcem (125) zaprzedano; wſzyſtek łup zwycięzcom ſię doſtał. Równe Legatowi i obożnemu poſłużyło ſzczęście, kiedy dobywſzy w iednym dniu trzech zamków, inne poſtrachem, lub dobrowolnym obywatelów poddaniem ſię opanowali. Ta pomyślna wyprawa tyle dodała ſerca rycerſtwu naſzemu, że ſię o ſtołeczne miaſto Artaxatę (126) pokuſiło. Atoli hetman niechciał prowadzić woyſka krótſzą drogą, albowiem ciągnąc moſtem, na rzece Araxie (127), ktòra miaſto oblewała, zbu-

(125) Po Łacinie *ſub Corona venumdatum vulgus.* Rzymianie, mówi Aulus Gellius *Noctium Atticarum* VI, 5. niewolników, prawem woyny zabranych przedawali w wieńcach, dla czego nazywano *ſub corona venire. Namque ut ex corona ſignum erat captivorum venalium, ita pileus impoſitus demonſtrabat ejuſmodi ſervos venumdari, quorum, nomine emptori venditor nihil præſtaret. Eſt autem alia rationis hujus opinio, cur dici ſolitum ſit, captivos ſub corona venumdari, quod milites cuſtodiæ cauſâ, captivorum venalium greges circumſtarent, eaque circumſtatio militum corona apellata eſt. Sed id magis verum eſt, quod ſupra dixi.*

(126) Widzieć do tych czas rozwaliny tego miaſta niedaleko *Koïrvirab*, iako ſię mówiło w K. II, R. 56.

(127) Obacz K. XII, R. 51.

dowanym, podałoby się na sztych nieprzyiacielowi: przeto opodal szerszemi mieliznami przeszło. R.C.P.57 Z.R. 811.

XL. Tyrydat ważąc się długo miedzy wstydem i boiaźnią; ponieważ nie broniąc miasta, stałby się nieużytecznym, a przeciwnie naraziłby i siebie, i całą iazdę na niebeśpieczne, w gôrzystym kraiu, mieysca, przedsięwziął nakoniec wyprowadzić woysko w pole, i nazaiutrz albo się z Rzymianami spotkać, albo zmyśloną ucieczką na zasadzki ie narazić. Otoczył zatym nagle woysko nasze, czego się Korbulon spodziewaiąc, tak swe pułki rozporządził, aby i do marszu i do bitwy gotowe były. Na prawey stronie ciągnął pułk trzeci, na lewey szôsty: we śrzodku postępowali wybrani z dziesiątego pułku co naymężnieysi: wozy szły pomiedzy szykami: tyłu zaś strzegła iazda, wziąwszy rozkaz, ażeby naciera-iącym w rącz się tylko broniąc na mieyscu, pogoni zaniechała. Na skrzydłach strzelców i piechotę z resztą konnych postawiono: lecz idącym po lewey ręce kazano się rozciągnąć przez doliny, ażeby w przypadku napadu nieprzyiaciela, z przodu go zaraz i z boków można było przywitać. Tym czasem Tyrydat przyskakiwał zewsząd, daley iednak niżeli na strzelenie, a raz postrachem, iakby się zbliżał, drugi raz uchodem iakby z boiaźni, łudził bez ustanku, chcąc zmieszać szyki, a potym z nieładu korzystać. Lecz gdy się Rzymianin nie dawał uwieść, a ieden tylko

R.C.P.57 Z.R.811. Dekuryon ((128) iazdy, poſkoczywſzy zuchwałey, natychmiaſt grotami oſypany, innych przykładem klęſki w porządku utrzymał, widząc Kròl, że nic nie zyſka, za nadeyściem zmierzchu nazad ſię cofnął.

XLI. Korbulon założywſzy na mieyſcu obóz, namyślał ſię, ieśli miał ciągnąć zaraz pod miaſto z ludem, i mury otoczyć, rozumieiąc że Król tam ſię udał. Lecz uwiadomiony od śpiegów, że ſię on w dalſzą drogę, niewiadomo czy do Medòw (129), czy do Albanòw puścił, czekał świtu, a tym czaſem lekkim chorągwiom pod mury ſię zbliżać, i zdala ſzturm zaczynać kazał. Wſzakże mieſzkańcy otworzywſzy bramy, ſami ſię dobrowolnie z maiątkami ſwemi poddali, co ich od zguby zachowało. Miaſto ſpalone i z ziemią zròwnane, ponieważ ani go zachować dłużey bez znacznego garnizonu, dla obſzerności murów można było, ani ſię w woyſku naſzym tyle znaydowało żołnierzów, ażeby i obronie i polowym potrzebom wydołać mogło: zoſtawione zaś w całości i bez ſtraży żadney, nie wieleby ſamym wzięciem ſławy przynioſło. Zdarzyło ſię nadto, z boſkiego prawie zrządzenia cudo, kiedy wſzyſtkie przedmieścia aż po mury ſłońce oświecało, ſam tylko

(128) Jazda Rzymſka dzieliła ſię na ſzwadròny (*turmæ*) Szwadrony dzielono zaś poſpolicie na dzieſiąciu ludzi (*in Decurias*): ci którzy im przywodzili nazywali ſię *Dekurionami* (*Decuriones*) czyli Dzieſiątnikami. Obacz K. I, R. 3. przypiſki.

(129) Do Medów ſię udał Tyrydat, iako będzie niżey w K. XIV, R. 26.

środek tak nagle czarne z łyſkawicami zaćmiły obłoki, że ſię zdawało, iż niechętne nieba, miaſto one na zgubę ſkazały. Z tey przyczyny Neron *Imperatorem* okrzykniony. Uchwalił Senat publiczne modlitwy na podziękowanie bogom, oraz poſągi, bramy tryumfalne i dozgonny Konſulat dla Cezara. Rozkazano w poczet świąt policzyć dni wſzyſtkie, ktòrych odnieſione w polu, oznaymione w mieście, a ogłoſzone w Senacie zwycięſtwo było. Poſtanowiono i inne tym podobne rzeczy, z takim pochlebſtwa natężeniem; że Kaſſyuſz przyzwalaiąc na drugie honory dołożył. „Jeśli za wſzyſtkie powo„dzenia Rzeczypoſpolitey dziękować mamy „bogom, cały rok na modły nie wyſtarczy: „należy podzielić dni święte i robotne, w „ktòrychby ſię i chwale boſkiey zadoſyć u„czyniło, i ludzkie prace uſzczerbku nie „miały.„ R.C.P.57 Z.R.811.

XLII. Po różnych nakoniec przygodach, a ſilnieyſzey coraz ku ſobie nienawiści, odnióſł karę, nie bez ſzemrania na Senekę, ſławny ów plotkarz Publiuſz Suilius (130). Nie było nadeń za panowania Klaudyuſza ſtraśliwſzego potwarcy: przedayny kłamca, za odmianą nawet czaſòw, nie tak z hardości, iak ſobie nieprzyiaciele życzyli, ſpuścił, kiedy wolał być winowaycą uznanym, niżeli ſię ukorzyć. Dla przyśpieſzenia mu zguby, wſkrzeſzona, iak powiadano, rada owa Sena-

(130) Mówiono o nim w K. IV, R. 31. i w K. XI, R. 5.

R.C.P.57 Z.R. 811. tu, i kaźń prawem Cyncyuſza (131) uchwalona na tych, ktòrzyby ſtawaiąc w ſprawach podarki brali. Suiliuſz z przyrodzenia hardy, a ſytością wieku ſwobodny, ruſzył obelżywych ſłòw na Senekę, wyrzucaiąc mu: „ że przy„ iaciołom Klaudyuſza z tey miary był nie„ chętnym, iż go ſprawiedliwie z miaſta wy„ wołać kazał: że na gnuśnych naukach, i „ z głupiemi żaki w ſzkole czas ztrwoniw„ ſzy, uwiądł z zazdrości ku tym, ktòrzy „ dzielną a nieſkażoną wymowę ſwoię całości „ obywatelſkiey poświęcili. Byłem„ powiadał, „ Kweſtorem Germanika (132), kiedy „ on dom iego cudzołòſtwem zelżył. Nie „ wiem z kąd więkſza hańba, czy za uczci„ wą pracę brać dobrowolne nadgrody, czyli „ còrek kſiążęcych (133) ſromotami zniewa„ żać łoża? Z iakiey to Filozofii uſtaw do„ ſzedł ów mędrek, ażeby w przeciągu czte„ rech lat łaſki pańſkiey 5,558,578 Czer. Złł. „ (134) zebrał? nałowił iak w myśliwcze ſie„ ci tyle teſtamentów, tyle dóbr bezdzie„ tnych Rzymian (135). Wyſſał Włochy i

---

(131) O tym prawie obacz wyżey w K. XI, R. 9. i 11.

(132) Obacz K. IV, R. 31.

(133) Oſkarżyła go o to cudzołóſtwo Meſſalina, iako maſz w K. XII, R 8. przypiſkach.

(134) *Ter millies ſeſtertiûm.*

(135) Bezdzietni, komu chcieli mogli zapiſać ſwóy maiątek. Szczęśliwſzy był częſto w Rzymie ſtarzec bezdzietny, niż rodzic, bo ſię każdy o łaſkę iego ubiiał, aby mu zapiſy uczynił. Dobrze mówi Cycero *in Paradoxis. Quam nutum locupletis ſenis orbi non obſervat? loquitur ad voluntatem, quidquid denunciatum ſit, facit, aſſentatur, aſſidet, miratur.* Takim był Seneka filozof hipokryta, łakomiec i wſzeteczny, choć pięknie dla drugich piſał.

„ inne prowincye niezmiernym (136) lichwiar- R.C.P.57
„ ſtwem. Zayrzy tey groſza odrobinie, któ- Z.R. 811.
„ rą pracy moiey winienem. Wolę zaiſte
„ potwarzy, wolę wſzelkie przygody i nie-
„ wiem iakie ponieść męki, niżeli ſzędzi-
„ wey, a dawnemi zaſługami ozdobioney gło-
„ wy, raptowey tey iego i ledwo wylęgłey
„ fortunie uchylić.„

XLIII. Nie zbywało na tych, ktòrzy Senece toż ſamo, ba i z przykładką ieſzcze donieśli. Znaleziono oſkarżycielòw, co mu zadawali ieſzcze, „ że rządząc Azyą ździerał
„ ſprzymierzeńców, i publicznym ſkarbem
„ ſkatułę ſwą bogacił.„ Lecz gdy oni proſili o rok, dla zupełnieyſzey na mieyſcu ſamym inkwizycyi, obrano krótſzą drogę, poczynaiąc od przedmieyſkich wyſtępkòw, ktòrych świadkowie byli pod ręką. Zadano mu „że
„ Kwintus Pomponi (137), roziątrzony ia-
„ dowitą iego żałobą, iedynie z rozpaczy woy-
„ nę domową podniòſł: że z iego także po-
„ wodu Julia, Druza córka (138), i Poppea
„ Sabina o śmierć przyprawione: Walery A-
„ zyatyk (139) Luzyuſz Saturnin i Korneli

(136) Jak wiele ze Włoch i drugich prowincyi miał lichwy Seneka, świadczy Dion w K. LXII. Samym Brytańczykom, lubo ſię wzbraniali, pożyczył. *Quadringenties ſeſtertiûm* około dwunaſtu millionów złotych naſzych, od którey ſummy gdy niezmierne i natrętne lichwy odbierał, przyſzło do buntu.

(137) Obacz o nim K. VI, R. 18. Podobno ten Pomponi trzymał ſtronę Kamilla Skrybonіana, iako będzieſz miał w Dopełnieniu K. IX, R. 35.

(138) O śmierci Liwii córki Druza będzieſz miał w Dopełnieniu K. IX, R. 488... O Poppei Sabinie obacz K. XI, R. 5.

(139) O Walerym Azyatyku obacz K. XI, R. 4, i daley. O innych pomordowaniu wſpomina Seneka *in Apocolokintoſi.*

R.C.P.57 Z.R. 811.

„ Lupus zdradzeni zgineli. „ Nakoniec wszystkie nayokropnieysze kaźni, na tylu z Rycerstwa wywarte, i całe Klaudyusza okrucieństwo iemu przypisowano. A gdy Suili począł się bronić, „ że to nie ze swego domysłu, ale „ z woli panuiącego czynił „ przerwał mu mowę Neron: „ wiem ia, „ rzecze, „ z ręko- „ pismów oycowskich, iż on nikogo do żało- „ by nie przymusił. „ Zwalał obwiniony na Messalinę, lecz i tym nie wygrał. „ Czemuż al- „ bowiem innego nie obrano, ażeby wszete- „ czney okrutnicy był narzędziem? Należy „ karać samych posługaczów złości, którzy „ dopiąwszy nadgrody złoczyństwa, samo zło- „ czyństwo na drugich walą. „ Zatym sąd odiąwszy Suilemu część maiątku (ponieważ synowi i wnuczce część przyznana, oraz co im od matki i babki testamentem zapisano) wygnał na wyspy Balearskie; kędy, równie podczas sprawy iako i po dekrecie niezłamany na umyśle, roskoszne i wygodne życie, prowadził (140). Syna iego Nerulina, z nienawiści ku oycu, od oskarżycielów o zdzierstwa publiczne doniesionego uwolnił Cezar, maiąc dosyć iuż nasyconą zemstę.

XLIV. Około tegoż czasu Oktawi Sagitta Trybun gminny, zapalony dziką miłością ku Poncyi mężatce, wytargował na niey

(140) Balearskie wyspy (*Balearides*) teraz Majorica Minorica. Do roskosznego życia, które prowadził Suili na wygnaniu, przyda się, co mówiono na końcu przypisków w K. XIII, R. 22.

niey mocą podarków, cudzołòſtwo i rozwòd z mężem, dawſzy ſobie ſłowo, że ſię potym pobrać mieli. Lecz Poncya zoſtawſzy wolną, poczęła zwlekać, wymawiaiąc ſię przeciwnym oycem: na reſztę wypatrzywſzy bogatſzego, wbrew Oktawiemu powiedziała, „ że mu za przyiaźń dziękuie. „ Zawiedziony w nadziei Sagitta, żalił ſię na niewierność, czynił pogróżki, „ że go i ze ſławy i z pienię- „ dzy obrała, „ zaklinał na życie, które mu ſamo tylko pozoſtało. Atoli gdy zawſze wſtręt odbierał, proſił przynaymniey o noc iednę pociechy, ktòrąby ukoiony, folgę napotym ſwym żalom uczynił. Umówiona noc. Poncya poufałą dziewkę na ſtraży poſtawiła. Oktawi maiąc puginał ukryty, i iednego z ſobą wyzwoleńca, wſzedł do pokoiu. Więc iako bywa w miłoſnych gniewach, po ròżney wymówek i proźb, zgody i ſprzeczek kolei (141), gdy część nocy na kradzionych zeſzła

R.C.P.57
Z.R. 811.

(141) Pięknie Terencyuſz w Eunuchu w Akcie I, Sce. 1, 14. *In amore hæc omnia inſunt vitia: injuriæ, ſuſpiciones, inimicitiæ, induciæ, bellum, pax rurſus.*

Kto żyć pragnie nieſpokoyny,
Niechay ſię tylko zakocha:
Uſtawiczne w ſercu woyny
Zwodzi z ſobą miłość płocha.

Dobywa broni i ſkłada,
Y w roſpaczy ſię ſpodziewa:
Za iſtotę pozór lada
Biorąc, lęka ſię i gniewa.

A tak łudząc na przemiany,
Jednym zdradliwa zawodem
Leczy i zadaie rany,
Truie i napawa miodem.

R. C. P. 57 Z. R. 811.

przyfmakach, zbeftwiony lubieżnością cudzołożnik, żelazem nielękliwą kobietę przefzył, potym biegącą na ratunek fłużebną zraniwfzy, z pokoiu uciekł. Nazaiutrz gdy fię rozgłofiło zabóyftwo, nikt nie wątpił o fprawcy, przekonanym że tam w nocy przebywał. Lecz wyzwoleniec przyiął na fiebie zbrodnią, powiadaiąc „ że fię krzywdy pańfkiey nad nie„ wierną pomścił„ i niezwyczaynym przykładem wielu poruszył, póki fłużebna z rany otrzeźwiona prawdy nie obiawiła. Zapozwany przed fąd Konfulów złoczyńca od oyca zabitey, i po złożonym urzędzie Trybuna, według prawa na zabóyców ukarany (142).

XLV. Nie mniey fzkaradna tegoż roku rozpufta, frogim Rzeczypofpolitey fzwankom otworzyła drogę. Znaydowała fię w mieście Sabina Poppea, córka Tyta Olliufza, lecz imie nofiła dziada fwego z matki (143), który dom fwóy Konfulatem i tryumfem przyozdobił. Albowiem Olliufz ociec iey, nie ofiągnąwfzy iefzcze wyżfzych doftoieńftw (144), dla przyiaźni Seiana zginął. Nie brakowało nic tey kobiecie, krom uczciwey dufzy. Od ma-

(142) Trybunów urząd żadnemu gwałtowi nie podlegał: był to u Rzymian *Magiftratus fanctus*, przeto go mufiał pierwey złożyć obwiniony... Prawo Rzymfkie, *Lex Cornelia*, zabóyców na wygnanie zkazywało. Obacz niżey w Hiftoryi Tacyta K. IV, R. 44. Obacz także Grawinę *de Originibus Juris.*

(143) Był to podobno Kneius Poppeus Sabinus, Konful R. Z. R, DCCLXII.

(144) Był tylko Kweftorem, który ftopień drogę do wyżfzych otwierał. Obacz Swetoniufza w życiu Nerona XXXV.

tki (145), która wszystkie społczesne damy gładkością celowała, wzięła zacność i urodę, oraz dostatki wysokiemu urodzeniu przyzwoite. W rozmowach grzeczna i dowcipna, umiała kształtnie skromnością lubieżne powlekać zapały. Rzadko wychodziła z domu, z zakrytą poczęści twarzą, czy dla umknienia sytości oczom, czyli że tak przystało. Lekce ważąc sławę, nie przebierała miedzy żonatemi i młodzieńcami: a niestateczna w swoich, nieczuła na cudze kochania, serce tylko za zyskiem przenosiła. Tę kobietę, lubo iuż złączona z Rufem Kryspinem rycerskiego stanu, syna z nim miała, przyłudził Salwius Othon, (146) bądź podarkami i urodą, bądź że u Nerona dziwną miał miłość; i z cudzołożnika małżonkiem iey został. R.C.P.57 Z.R. 811.

XLVI. W krótce po swym ożenieniu, począł ią chwalić z urody przed Neronem, czy nieostrożny w miłości, czyli go chciał zapalić, rozumieiąc że mu spólne łoże, spolną z panem potęgę zied na. Słyszano nie raz mówiącego, gdy powracał z biesiady Cesarskiey: „ idę do mego zaszczytu, do moiey piękno- „ ści, żądzy powszechney, i roskoszy wszy- „ stkich szczęśliwych. „ Po tylu słodkich przyłudach, nie długo się Neron do wędy ociągał: bo Poppea uczyniwszy sobie wstęp do pałacu, poczęła się wkradać w pochopne młodzieńca serce, zmyślaiąc,„ że wdziękami ie-

Aa ij

(145) O niey była wzmianka w K. XI, R. 5.

(146) Który po Galbie na państwo wstąpił.

R.C.P.57 Z.R. 811.

„ go zatlona, miłofnych ftòfów dłużey wy-
„ trwać nie zdoła.„ A gdy poftrzegła filnieyfze coraz ku fobie Cezara chęci, uftroiwfzy dumę, mòwiła mu, gdy ią chciał na iedną i drugą noc zatrzymać: „ ieftem mężatka: niechcę
„ takiego małżonka tracić, którego związ-
„ kiem wfzyftkie przenofzę ftany: tam wfpa-
„ niały umyfł, tam rówona w domu okaza-
„ łość, tam wfzyftko naywyżfzey godne for-
„ tuny. Ty fię w nikczemne z podłą dziew-
„ ką wdawfzy zaloty, czegożeś ze fłużebney
„ przyiaźni, krom hańby i podłości naciągnął ?
Tak tedy Othon naprzód ze zwykłey poufałości wypadł, a w krótce od boku Cefarfkiego oddalony: nakoniec aby miłość fpólnika nie miała, do Luzytanii na rządzenie owey prowincyi pofłanym zoftał. Kędy fię aż do domowych turnieiów, odmieniwfzy bezecny życia pierwfzego fpofòb, poczciwie fprawował, proftuiąc pracą, w czym próżniacką fwobodą wykroczył.

XLVII. Dotąd Neron zbrodniom i fromotom pokrywki fzukał. W naywiękfzym zaś miał podeyrzeniu Kornelego Syllę, (147) biorąc za chytrość gnuśny iego umyfł, iakoby tym pozorem uknowane iakieś zdrady pokrywał. Tę w nim boiaźń, Gratus wyzwoleniec, który zeftarzawfzy fię na ufługach Tyberyufza, poiął dobrze panuiącego domu fortele, takowym kłamftwem natężył. Był

(147) Mąż Antonii. fioftry Brytannika.

na ów czas nayſławnieyſzym do ſchadzek nocnych mieyſcem, moſt nazwany *Milvius* (148), kędy i ſam Neron uczęſzczał, ażeby ſię beśpieczniey za miaſtem w roſpuſty wdawał. Z tamtąd gdy raz powracał, udawał przed nim kłamca, „ iakoby nań Sylla zaſadzki uczynił, na „ drodze Flamińſkiey (149), i że ſzczęściem „ Cezar onych ſię uchronił, powracaiąc ogro- „ dami Salluſtyuſza.„ Dało okazyą do tey potwarzy, iż któryś z dworſkiey młodzieży powracaiąc, nabawił próżney trwogi iedynie przez puſtotę, iakich głów na ów czas wiele ſię w mieście namnożyło. Albowiem żadnego niewidziano ze ſłużalców Sylli, i ſam pan gnuśny z przyrodzenia, a do żadney przewagi niepochopny, brzydził ſię wſzelkim złoczyńſtwem. Z tym wſzyſtkim, iakoby prawem przekonanemu, kazano z oyczyzny uſtąpić, i w Marſylii na wygnaniu ſiedzieć. R.C.P.57 Z.R. 811.

XLVIII. Pod temiż Konſulami ſłuchano poſłów Puteolańſkich (150), których oſobno ſtarſzyzna, a oſobno poſpólſtwo wyprawiło, żaląc ſię iedni na łakomſtwo urzędników i możnieyſzych, drudzy na niesforność gminną. Lecz gdy od zwady przyſzło do kamieni, i pogróżek podpału, a nakoniec do oręża

(148) Pod czas lata, gdy opadną wody na Tybrze, widzieć dotąd iego zwaliſka. Był niedaleko mieyſca, nazwanego *Torretta*, o dwa tyſiące ſtop ku wſchodowi od moſtu *Ponte Molle*.

(149) Z tego mieyſca poznać, iż droga Flamińſka (*via Flaminia*) nie była przy bramie *del popolo*, ale przy drugiey nazwaney *Pinciana*.

(150) Teraz *Pozzuolo* w Kampanii Neapolitańſkiey.

R.C.P. 57 Z.R. 811.

i zaboiów; wyſłany na poſkromienie hałaſów Kaius Kaſſyuſz: którego że ſurowości znieść nie mogli, na proźbę iego poruczona rzecz cała braci Skryboniuſzom, z przydaniem roty Pretorſkiey. Zatrwożony lud, po ukaranych herſztach, znowu do zgody i pokoiu powrócił.

XLIX. Nie wſpomniałbym tu wiadomey owey rady Senatu, która pozwoliła Syrakuzie (151) przeſtąpić liczbę zamierżoną wyſiekaczów, gdyby ſię Petus Trazea (152) temu nie ſprzeciwił, i niedał powodu oſzczercom do nagany zdania ſwego. „Czemu,„ powiadali, „ieśli rozumie, że ieſzcze w Rzeczy„ poſpolitey ſwobodnych mów niepotłumio„ ny zaſzczyt, za takiemi ſię płochościami „ ugania? Czemu nie raczey o woynie, po„ koiu, podatkach, prawach, i co tylko pu„ blicznego rządu tyka, radzi lub odradza? „ Wſzak wolno Senatorom, gdy przychodzi „ z kolei wotować, mòwić co ſię podoba, i „ o wnieſienie proſić. Alboż to iedno popra„ wy godne, aby Syrakuza w liczbie wyſie„ kackiey nie wykraczała? Pewnie wſzyſtko

(151) Miaſto Sycylii, dotąd imieniem tym nazwane... Auguſt, za świadectwem Diona LIV, rozkazał, ażeby nikt igrzyſka z wyſiekaczôw, bez woli Senatu, ani więcey niż dwa razy na rok, ani w liczbie nad 120 nie wyprawował. Tyberyuſz, chcąc lud widokami rozpuſzczony do dawney ſurowości obyczaiòw przywieść, okryślił nakłady Teatralne, i mnieyſzą ieſzcze liczbę wyſiekaczów przepiſał. Przyczynę tych zakazòw kładnie Tacyt w K. XIII, R. 31

(152) Mąż cnoty nieſkażoney, i prawdziwie ſwobodny za tyranów Rzymianin: będzieſz miał o nim w dalſzych księgach.

„ ſię w Rzeczypoſpolitey tak dobrze dzieie, „ iakby Trazea, nie Neron państwem władał? „ Jeśli ſię głównieyſze rzeczy pomiiaią, na „ co lekkich poruſzać. „ Gdy ſię pytali przyiaciele Trazei o przyczynę, „ wiem ia„ odpowiedział, „ co ſię dzieie, ani zdań waſzych „ poprawiam; alem to uczynił przez wzgląd „ na honor Senatu, aby świat widział, że tam „ nigdy na troſkliwości o wielkich rzeczach „ nie zbędzie, kędy ſię na drobne nawet da„ ie baczność. „ R.C.P. 57 Z.R. 811.

L. Tegoż roku, wzruſzony uſtawicznemi ludu, na uciſki celnicze, ſkargami Neron, namyślał ſię, ieśli miał wſzyſtkie cła poznoſić, naypięknieyſzy zaiſte ludzkiemu narodowi chcąc uczynić upominek (153). Atoli za-

---

O PODATKACH I CŁACH RZYMSKICH.

(153) U Rzymian tak, iako i w innych narodach były dwoiakie dochody ſkarbowe, z podatków rozlicznych *Tributa*, i z ceł *vectigalia*. Różne zaś miały nazwiſka dochody celne, iako o tym piſze Piotr Burmann, *de Vectigalibus populi Romani*, i świeżo teraz wydana kſiążka Francuzka, *Traité des Finances des Romains*: w którey iednak częſte ſą omyłki, iż Autór dobrze ſtarożytnych piſarzów Łacińſkich nie wſzędy zrozumiał.

Lud Rzymſki płacił podatki *Tributa*, póki R.Z.R. DCXXXVI, Paweł Emili, zwyciężywſzy Perſeuſza, nie wniósł z łupów Macedońſkich do ſkarbu Rzeczypoſpoli: *ſeſtertiûm* 230,000,000,

Na naſzę monetę około 4,261,576 Czer. Złł.

Od tego czaſu lud Rzymſki przeſtał płacić podatków, iako świadczy Pliniuſz w K. XXXIII, R. 3. Cyceron *de Officiis* w K II, R. 12. Ten ſzacowny dar zwycięſkiey broni Pawła Emiliuſza trwał aż do R. Z. R. DCCXI, to ieſt przez lat 125, kiedy za Konſulatu Hircyuſza i Panſy, odnowione zoſtały podatki, iako ma Plutarch w życiu tegoż Emiliuſza.

Cła za kwitnącey R. P. nie wielkie były i nie uciążliwe.

R.C.P. 57
Z.R. 811.

pęd iego, pochwaliwszy naprzód wielkość umysłu

Albowiem R. Z. R. DCXCIII, gdy za Konsulatu Marków, Pizona i Messali, Pompeiusz Wielki przywrócił Rzeczypospolitey panowanie morza, i Azyą, którą wziął z prowincyi ostatnią, przez połowę oyczyźnie oddał, otrzymał tryumf z Azyi, Pontu, Armenii, Paflagonii, Kappadocyi, Cylicyi, Syryi, Scytów, Zydów, Albanów, Iberów, z wyspy Krety, Basternów; nadto z królów Mitrydata i Tygrana. Miedzy innemi tryumfu tego napisami czytać było. *Ante hæc bella vectigalia Populi Romani fuisse bis millies sestertiûm.*

Na nasze pieniądze około 3,705,719 Czer. Złł.

Ex iis verò, quæ ipse urbi addiderat, esse ter millies quadringenties sestertiûm, za świadectwem Plutarcha w życiu Pompeia wielkiego.

Na nasze pieniądze około 6,299,722. Czer. Złł.

Pomnożyła się nierównie w dostatki Rzeczpospolita po zawoiowanych Gallach: na których zwyciężca Juliusz Cezar R. Z. R. DCCIII, *Quadringenties sestertiûm,* na każdy rok do zapłacenia nałożył, za świadectwem Swetoniusza w życiu iego XXV.

Na nasze pieniądze około 741,143 Czer. Złł.

Który podatek na Gallów włożony tak potym urosł, iż płacić musieli.

Na nasze pieniądze około 6,190,476 Czer. Złł.

O tym namienia Vellejus Paterkulus II, 59. *Galliæ Caii Cæsaris ductu auspiciisque infractæ, pæne idem, quod totus terrarum orbis, ignavum conferunt stipendium... Divus Augustus pæne idem, factâ Ægiptô stipendiariâ, quantûm pater ejus Galliâ in ærarium reditûs contulit.* R. Z. R. DCCXXIV, August opanowawszy Egipt, miał go, tak iako i następca iego Tyberyusz, miedzy nayprzednieyszemi panowania taiemnicami. Jak wiele zaś Egipt czynił Rzymianom, można poznać ze Strabona XVII, który powiada, że Ptolomeuszowi Auletowi, oycu sławney owey Kleopatry corocznie płacono do skarbu XIIMD. Talentów.

Na nasze pieniądze około 6,225,000 Czer. Złł.

Przydaie tenże Srabon: „że „ieśli tyle płacono gnuśnemu, „i mało co znaiącemu się na „rządach państwa Królowi, co „rozumieć należy o teraźnieyszych dochodach, za Rzymian „gospodarnych, zwłaszcza gdy „się przyłączy handel z Indyi

umysłu, wstrzymali Senatorowie, powiadaiąc, R.C.P.58 Z.R. 811.

„ i Troglodytów? Dawniey al-
„ bowiem, ani dwadzieścia o-
„ krętów nie ważyło się wniść
„ na Arabskie morze: teraz nay-
„ większe floty do Indyi i osta-
„ tnich Etyopów wychodzą.
„ Z tamtąd naydroższe towary
„ przychodzą do Egiptu, a z
„ niego idą do innych kraiów:
„ od których towarów przywo-
„ zu i wywozu dwoiakie cło
„ płacić się musi. „
Dotąd Strabon, z którym ieśli złączym Piniusza, oba się wzaiemnie oświęcą, i łacniey się zrozumie, iak wielkie summy Rzymianom oba te cła przynosiły. Pliniusz w K. VI, R. 23 opisawszy pilnie całą żeglugę z Egiptu do Indyi, przydaie: *Digna res, nullô annô imperii nostri minus sestertiûm quingenties exhauriente Indiâ, & merces remittente, quæ apud nos centuplicatò veneunt.*

Quingenties sestertiûm około 926,429 Czer. Złł.
Sto razy tyle *Centuplicatum* 92,642,976 Czer. Złł.

Jeżeli z handlu Troglodytów i Etyopów (gdzie teraz Nubia Abissyna) będzie takiż dochód, iako z tąd wnieść można, iż okręty chodziły do sławnego w Piśmie Swiętym *Ophir*, teraz *Sofala*, i że z tamtąd przywoziły złoto, szmaragi, perfumy i inne podobne rzeczy kosztowne, podwoią się dwoiakie te cła; a zatym z samego Egiptu ceł i podatków musieli Rzymianie brać przynaymniey.

Na nasze pieniądze około 9,523,809 Czer. Złł.

Jakie zaś z innych prowincyi były dochody, nie piszą starożytni Autorowie, albo raczey nie wiemy, ponieważ zginęła owa część historyi Appiana, w którey o tym dokładną daie wiadomość. Z reguł atoli powszechnych Arytmetyki dociec można liczby dochodu każdego króleſtwa. X. Brotier, uważaiąc rozległość Rzymskiego Państwa, od ostatniey Portugallii, aż do *Oruron* teraz *Horur*, nie daleko Eufrata rzeki; uważaiąc oraz, że często Rzymianie w zwyciężonych kraiach pustki czynili; także zbytek ich niezmierny którym się ludność umnieysza i gubi, naznacza liczbę obywatelów 160,000,000. Z tey liczby wyprowadza dochód Państwa Rzymskiego, licząc na każdą głowę po 120 Liwrów, rocznego expensu, i przez te Liwry multyplikuiąc liczbę obywatelów, na 19,200,000,000.

Na nasze pieniądze 1,828,571,428 Czer. Złł.

Wszakże ieśli uważemy przyrodzenie i stan Państwa Rzymskiego, w którym wiele miast, wiele narodów, albo od podatku rolnego, *a tributo soli*, albo od pogłównego, *à tributo capitis.*

R.C.P.58 Z.R.811.

„ iż Rzeczpofpolita upaśćby mufiała, gdyby „ dochody, na których fię wfpiera, zoftały „ nadwerężone. Albowiem po zniefieniu cła „ od wprowadzenia i wywozu towarów (154), „ zapewnieby i o zniefienie podatków pro„ fzono (155). Za kwitnącey ieszcze Rzeczy„ pofpolitey , uftanowione fą od Konfulów i „ Trybunów celne towarzyftwa (156). Wfzę„ dy tak rozumny uczyniony pomiar, ażeby „ fię potrzebne wydatki z intratami należy-

albo od obu było wolnych: w którym wielu fprzymierzeńców żadnym ciężarom nie podlegało: w którym podczas głodu lub innych cięfzkich przypadków uchylano zwyczaynych podatków w prowincyach uciemiężonych ; zdaie fię, iż roczny dochód Rzymian nie przechodził na nafze pieniądze

Nad	142,857,142 Czer. Złł.
Albo też około	190,476,190 Czer. Złł.
Albo w nayciężfzey potrzebie nad	285,714,285 Czer. Złł.

A tak owa fumma *Quadringenties millies*, albo na nafze pieniądze 741,143,809 Czer. Złł. którey Wefpazyan, iakośmy wyżey mówili, potrzebował, *ut Respublica ftare poffit*, nigdy nie mogła być wybrana. Summy zaś od niey wybierane nie mogły fię zebrać z famych podatków rolnych, ale ie mufiano po większey części z cel zaftępować.

Wfpaniałą zaifte, ale mniey do wykonania podobna była żądza Nerona, który wfzyftkie cła chciał poznofić. Dla czego wftrzymali go Senatorowie powiadaiąc, że za uftaniem tego dochodu, Rzeczpofpolita upaść może. Roftropniey fobie w tey mierze poczynał Tyberyufz, który gdy do niego, za świadectwem Swetoniufza XXXII, pifali Rządzcy prowincyi, o nałożenie większych podatków, odpifał. *Boni paftoris eft tondere pecus, non deglubere.* Pięknicy ieszcze Hadryan Cefarz powiedział. *Ampliari imperium hominum adjectione potiùs, quàm pecuniarum copia malim. Paulus in Digeftis Lib. XLVIII, Titul.* 20.

(154) *Portoria.*

(155) Podatki *Tributa*, iakie fą u nas naprzykład, pogłówne, podymne, kwarty, czopowe. *Vectigalia* Cła od przywozu i wywozu za granice towarów.

(156) Które arendowały cła, i płaciły Rzeczypofpolitey. Wfpomina o nich Tacyt w K, IV, R. 6.

„ cie zgadzały. Należy umiarkować chciwość celników, ażeby znoſzone przez tyle lat bez ſarkania powinności, nowym ciemiężeniem ſkarg za ſobą nie ciągnęły.„ R.C.P.58 Z.R. 811.

LI. Rozkazal zatym Neron, „ ażeby każdy podatek publiczny, iawnym odtąd prawem był opiſany; ażeby zaniedbanych w czaſie ſwoim poborów celnych, po upłynionym roku niewymuſzano: ażeby w Rzymie Pretor, a w prowincyach namieśnicy Pretorów i Konſulów, mogli każdego czaſu celników karać: aby żołnierze wolni byli, wyiąwſzy tych, którzy ſię handlem bawią.„ Poſtanowił i inne rzeczy ſprawiedliwe, które ſię przez krótki czas zachowuiąc, potym w zapomnienie poſzły. Trwa iednak do naſzych, znieſienie czterdzieſtego i pięndzieſiątego groſza(157), tudzież innych niegodziwego zyſku celniczym łakomſtwem wynalezionych imiona. Umiarkowane dowozy zboża z prowincyi zamorſkich(158). Uſtanowiono nadto,

(157) Czterdzieſty groſz, *Quadrageſima*, podatek niegodziwy, wprowadzony od Kaliguli, który, za świadectwem Swetoniuſza w życiu iego, R. XI, rozkazał brać czterdzieſtą część ſummy, o którą na ſądach ſpór prowadzono. Ten podatek nazywa Cujacius *Quadrageſima litium*, Była inna także *Quadrageſima mercium*, towarów, iako świadczy Kwintylian *in Declamationibus*, lecz ten nie od Nerona, ale od Galby był znieſiony, iako świadczą iego Medale. O pięndzieſiątym groſzu *Quinquageſima*, wſpomina Cycero w mowie *in Verrem IV, C.* 49. Podobno ten podatek na rzeczy iadalne, *in Edulia venalia* był włożony od Kaliguli, iako ſię dorozumiewać można z Swetoniuſza w R. XI. *Vectigalia nova atque inaudita exercuit. Nullo rerum aut hominum genere omiſſo, cui non tributi aliquid imponeret. Quo ab eduliis, quæ tota Urbe venirent, certum ſtatumque exigebatuo.*

(158) Do miaſta, obozów,

R. C. P. 58 Z. R. 811. „ aby ſzyprów w reieſtr podatkowy nie wpiſy- „ wać, ani ich do płacenia od ſtatków przymu- „ ſzać (159).

LII. Uwolnił Cezar Sulpicego Kameryna i Pomponiuſza Sylwana Prokonſulów Afryki, od tey prowincyi oſkarżonych. Na Kameryna zachodziły prywatne ſkargi, i w małey liczbie, bardziey o zdzierſtwa, niżeli o okrucieńſtwo. Sylwana oſkoczyła moc oſkarżycielów, proſząc o danie czaſu do ſprowadzenia świadków: on zaś żądał, ażeby ſię zaraz mógł bronić. Czego dokazawſzy pieniężną a bezdzietną ſtarością, przeżył napotym tych ſamych, których go zabiegi z niebeśpieczeńſtwa wyrwały.

LIII. Dotąd w Niemczech panowała ſpokoyność, ſtaraniem wodzów, którzy po zpowſzedniałych tryumfach, ſpodziewali ſię znakomitſzey z pokoiu ſławy nabyć. Hetmanili na ówczas w woyſku Paulin Pompeius, i Lucyuſz Wetus. Ażeby iednak żołnierſtwo próżniactwem nie gnuśniało; ów zaczętą przed ſześciądzieſiąt i trzema laty groblę od Druza (160), dla pohamowania Renu zakończył: ten

ſzpiklerzów publicznych, doſtarczały żywności prowincye zamorſkie, którym częſtokroć nad miarę i ſłuſzność, niebaczna i łakoma zwierzchność przyſtawować kazała, reſztę na ſwe pożytki obracaiąc.

(159) Ci ſzyprowie (*Navicularii*) pomagali do zprowadzenia zboża z zamorza. Obacz przypiſki K. XII, R. 55. Wolni byli od podatków, iż publicznym potrzebom ſłużyli.

(160) Umarł Druzus brat Tyberyuſza w Niemczech R. Z. R. DCCXLV, przeto ta grobla zakończona byc moſiała R. Z. R. DCCCVIII. Jakoż Tacyt nie piſze tu, że ſię to ſtało pod rokiem Z. R. DCCCXI, ale tyl-

rzeki Mozellę i Arar złączyć (161) przekopem zamyślał, ażeby woyſko naprzód morzem, Rodanem i Ararem do owey kopanicy zpuſzczone, potym Mozellą i Renem do Oceanu ſpławić ſię mogło: przezcoby ſię i przykrość lądowey podróży uprzątnęła, i morze oboie rzecznemi wodami z ſobą zpoiło. Zayrzał temu dziełu Elius Gracyalis, Legat Belgicki, grożąc Wetuſowi, „ażeby pułków „do cudzey prowincyi nie prowadził, i Gal-„lów do ſiebie nie przyłudzał:„ przydawał, „że takowy poſtępek nabawiłby trwogi Ce-„ra:„ czym ſię poſpolicie uczciwym przedſięwzięciom droga zagradza. R.C.P.58 Z.R. 811.

LIV. W reſzcie w uſtawicznym żołnierſtwa próżnowaniu, łacno płonne gruchnęły wieści, „że Legatom odięta moc prowadze-„nia woyſka na nieprzyiaciela.„ Przeto Fryzowie (162) poſławſzy młódź przez laſy i bagniſka, a gmin płcią i wiekiem niedołężny ſprowadziwſzy do brzegu (163) iezioram, oſiedli

ko przeſzłe rzeczy wſpomina. Zrobił był dawniey przekop Druzus, iako mówiono w K. II, R. 8, lecz gdy ieſzcze dla wielkich piaſków groził Ren wylewem do Gallii, zaczął tenże waleczny wódz groblę dla żahamowania wody, ażeby ſię cała do przekopu obróciła. Grobla ta była przy miaſteczku *Doreſtadium*, teraz *Wich Durſtede.* Zepſuł ią Cywilis, i Ren rzekę do Gallii puścił, iako będzieſz miał w K. V, Hiſtoryi R. 19, Obacz Altinga *Notitia Germanica.*

(161) Moſella rzeka wiadoma w Lotaryngii, która wpada do Renu. *Arar*, teraz *la Saone* wpada w Lugdunie (*Lyon*) do Rodanu (*le Rhoſne*). Morze śrzodziemne (*Mediterraneum*) z Oceanem złączył Ludwik Wielki, Król Francuzki, kanałem ſławnym, nazwanym *le Canal Royal*, albo *de Languedoc.*

(162) Fryzowie mieſzkali przy morzu miedzy Renem i Ems (*Amiſia*).

(163) Do brzegu Renu... Je-

R.C.P. 58
Z.R. 811.

próżne, i żołnierſkim potrzebom zachowane grunta, maiąc na czele Werryta i Maloryxa, którzy tym narodem rządzili, ile Niemcom panować można. (164). Więc założywſzy mieſzkania, i zaſiawſzy role, poczynali iuż ſobie, iak w oyczyſtey ziemi goſpodarzyć, kiedy Wibius Awitus, naſtępca Paulina w Prowincyi (165), pogroziwſzy gościom woyną, ieśliby do dawnych dzierżaw nie uſtąpili, albo nowego ſiedliſka u Cezara nie otrzymali, nakłonił Werryta i Maloryxa, że ſię w drogę puścili. Przyiechawſzy do Rzymu, nim z Neronem, innemi ſprawami zaprzątnionym mowić mogli, oglądaiąc tym czaſem rożne ciekawości, które ſię barbarzyńcom pokazuią, weśli na teatrum Pompeia, dla widzenia wielkości ludu Rzymſkiego. Tam gdy po ſwoiemu, nieſmakuiąc w nieznaiomych widokach (166), badali ſię raczey o porządku ſiedzących, które mieyſce Rycerſtwo, które Senat zaſtępował; poſtrzegli miedzy Senatorami niektórych po cudzoziemſku przybranych (167). Pytali ſię zatym „ coby to byli za lu„ dzie? „ Gdy im odpowiedziano „ żo to ſą

ziora, wylewy rzeczne i morza bliſkiego.

(164) O wolności Niemców, będzieſz miał nizey w Kſiędze *De moribus Germanorum*,

(165) W Prowincyi wyżſzych Niemiec.

(166) Lud proſty, ſzczery, woienny gardził niewieściemi zabawami, któremi potym Rzym zgnuśniał. O Teatrum Pompeia obacz niżey K. XIV, R. 20.

(167) Tę okoliczność kładnie Swetoniuſz pod panowaniem Klaudyuſza, mówiąc: że Niemcy widząc w Orcheſtrze ſiedzących Partów i Ormianów, podobnego honoru dopominali ſię. Być może że ſię to i za Nerona ſtało. Rzymianie ten ho-

„ Posłowie narodów, stateczną przyiaźnią „ i wiernością ku Rzeczypospolitey nayznakomitszych „ zawoławszy „ Nie masz narodu, którыby Niemców męstwem i wiernością przewyższył„ ruszyli się z mieysc swoich, i miedzy Senatorami usiedli. Ten postępek grzecznie przyięty od przytomnych: tłómaczono bowiem, że to z wrodzoney szczerości i chwalebney emulacyi uczynili. Neron obu prawem obywatelstwa nadał, a Fryzom ustąpić do swych własności rozkazał. Niepossłusznych, posłana iazda posiłkowa, wpadnieniem nagłym, przymusiła do ucieczki, poimawszy i pobiwszy tych, którzy się uporniey pierali.

R.C.P.58 Z.R, 811.

LV. W krótce też same role (168) opanowali Anzybarowie (169), naród potężnieyszy tak liczbą ludzi, iako politowaniem nad sobą sąsiadów, ponieważ wygnani od Chauków, nie maiąc gdzie osieść, o beśpieczny tylko przytułek prosili. Dopomagał im sławny w owych narodach, a nam też wierny Boiocalus, powiadaiąc, „ że podczas buntu Cherusków, „ w kaydany okuty z rozkazu Arminiusza, „ służył potym w woysku naszym pod Tybe-

nor pokilkakroć dawniey przyiaciołom swoim uczynili. O Marsylianach świadczy Justyn XLIII, 5, O Hirkanie i iego dzieciach Józef Zydowin *Antiquit. Judaic. XIV.* 10.

(168) Na brzegu Renu, miedzy *Wesel* i *Dusseldorf.*

(169) Spener *in Notit. Ger. Antiqu.* IV, 3. pawiada, że Anzybarowie, nim ich wygnali Chaukowie, mieszkali miedzy Amizyą (*Ems*) i Wezerem (*Visurgis*) w pośrzodku Chauków i Angrywarów. Nie był ten narod licznieyszy od wszystkich Fryzów, ale od tych tylko, którzy grunta nad Renem opano-

R.C.P. 58 Z.R. 811.

„ ryuſzem i Germanikiem (170); że tak długoletnią wierność pomnaża teraz nowym „ obowiązkiem, poddaiąc ſwòy naròd Rzy„ mianom. Co za potrzeba tyle pròżnych „ pòl trzymać, że tam kiedyś trzody i ſta„ da żołnierſkie chodzić maią? Trzymaycie „ wyznaczone żołniorzom waſzym grunta, „ tam gdzie oni mieſzkaią, lecz puſtyń i od„ łogòw, wyżey ſobie, nad przyiaźne narody, „ nie ſzacuycie. Mieſzkali w nich przedtym „ Chamawowie (171), potym Tubanci, na „ koniec Uzypetowie oſiedli. Bogom niebo, „ ludziom ziemia oddana: puſte mieyſca ka„ żdemu ſą wolne (172). „ To powiedziawſzy obrócił oczy na ſłońce, a wzywaiąc drugich świateł niebieſkich, pytał ſię, iakby przytomnych: „ Będzieceż patrzeć na te puſty„ nie, a nie raczey ie morzem zatopicie, nie „ daiąc w dziedzictwo tym świata wydzier„ com? (173)

LVI. Pornſzony temi ſłowy Awitus odpowiedział. „ Trudno ſię opierać woli mo„ żnieyſzych: ſami bogowie, których wzy„ wacie na pomoc, oddali Rzymianom wſzyſtko

wali.

(170) Poſłani od Auguſta na Cheruſków, ktòrzy Wara pułki znieśli. Obacz K. I, i II.

(171) Mieſzkali dawniey miedzy rzekami Amiſia, Haia, i Leda, pograniczni Chaukom, Fryzom, Brukterom i Dulgibinom. O Tubantach, Brukterach, Uzypetach, obacz K. I, R. 41. Będzieſz zaś miał o nich dokładnieyſzą wiadomość w Kſięgach *de Moribus Germanorum.* Tenchterowie mieſzkali około Lippy rzeki, i Rhur.

(172) Nie były wolne brzegi Renu, bo żołnierzom od Rzymian wyznaczone.

(173) Tym ſamym nazwiſkiem, *Raptores orbis*, nazwał ich Galgak wódz Brytanów w życiu Agrykoli.

„ ſtko w zupełny ſzaſunek, innego nad nie- „ mi, pròcz ich ſamych, nie ſtanowiąc ſądu (174).„ To mówił publicznie Anzybarom; ſamemu zaś Bojokalowi w oſobności obiecał dać grunta, przez wzgląd na dawną przyiaźń. Lecz on brzydząc ſię obietnicą, iakoby nadgrodą zdrady, rzekł: „ ieśli żyiącym zbywa „ na ziemi, nie zbędzie umarłym.„ Y tak ſię rozeſzły niechętne ſtrony. Anzybarowie Brukterów, Tenchterów i dalſze nawet narody, do ſpólney wzywali woyny. Awitus zaś, napiſawſzy liſt do Kurtyla Mancyi, Legata wyżſzych Niemiec, „ ażeby przeſzedſzy Ren, z tyłu nieprzyiaciołom zaſzedł, „ ſam ze ſwemi pułkami wkroczył do kraiu Tenchterów, grożąc wycięciem, ieśliby niechcieli ſprawy rozłączyć. Po odſtąpieniu tych, gdy i Brukte-

R.C.P.58 Z.R. 811.

(174) Toż ſamo ma Wirgi-|liuſz Æneid. VI, 847.

Excudent alii ſpirantia molliùs ora
Credo equidem: vivos ducent de marmore vultus,
Orabunt cauſas meliùs; cœlique meatus
Deſcribent radiō, & ſurgentia ſidera dicent.
Tu regere imperiō populos Romane memento.
Hæ tibi erunt artes, pacisque imponere morem,
Parcere ſubjectis, & debellare ſuperbos.

Zoſtaw drugim miſterne twórczey ręki żądze,
Uczyć głazy oddychać, a gadać mosiądze.
Niech komu gładſzym płyną ſłowa z uſt potokiem,
Y na palcat gwiazdarſki po niebie ſzerokiem
Zorza ſię gwoli iſkrzą, a iaſnemi biegi
Wſkazuią, kędy ranek, gdzie maią noclegi.
Rzymianinie! z inney twa ſzkoły płynie ſława,
Ty berłem światowładym piſz pokoiu prawa,
Ty loſem woien ſzafuy, a głowy pokorne
Łaſkawie tuląc, zcieray umyſły oporne.

rowie równą boiaźnią zdięci, i inne narody niechciały w cudze mieſzać ſię niebeśpieczeńſtwo, opuſzczeni Anzybarowie cofnęli ſię do Uzypiów i Tubantów. Z kąd wygnani, gdy ſię po kraiu Kattów i Cheruſków, ſzkodliwi włòczęgowie długo tłukli, wybita na cudzym wſzyſtka młodzież, a motłoch niedołężny na łup rozdzielony.

R.C.P.58
Z.R.811.

LVII. Tegoż roku powſtała ſroga miedzy Hermundurami i Kattami wrzawa, gdy oba ſobie narody, graniczną, a w ſòl obfitą rzekę (175) przywłaſzczały. Podżegało, prócz wrodzoney do zatargów i bitew chęci, zabobonne mniemanie: „ iż owe mieyſca naybliżey ſięgaią nieba, a z nich bogom naylepiey modłów śmiertelnych wyſłuchiwać.„ Z kąd oſobliwſzym ich darem, w rzecze owey i w laſach znayduie ſię ſòl, innym zgoła od drugich kraiòw obyczaiem: bo nie uſechem wylewów morſkich, lecz ſamym żarzewia wodą ową ſkropieniem, ze dwu przeciwnych ſobie zpieka ſię żywiołów (176). Z tym wſzyſtkim zaczęta woyna większą Kattom przyniosła klęſkę, ponieważ zwycięzcy Hermundurowie, poświęciwſzy Marſowi i Merkuremu (177) przeciwne woyſko, ludzie, konie,

(175) Rzekę *Sala*, która ſię poczyna w kraiu Hermundurów niedaleko *Egry*, i wpada do Elby (*Albis*). Nad tą rzeką leży *Kiſſing*, przy którym dotąd, za świadectwem Ekkarda *de Origine Germanorum*, ſól robią. O Hermundurach obacz K. II, R. 63.

(176) Tę Tacyta powieść potwierdza i obiaśnia Pliniuſz w K. XXXI, 7. Także Warro *de Re Ruſtica* I, 7.

(177) O czci tych bożków będzieſz miał w K. *de Moribus Germanorum*.

i cokolwiek ſię im w ręce doſtało, do ſzczętu wybili. Tak pogróżki Kattòw, na ich ſię ſamych zgubę obròciły. Miaſto też Juhonów (178), zprzymierzone z nami, nieſpodzianym zniſzczało przypadkiem, kiedy wybuchaiące z podziemi ognie (179), ogarnąwſzy okoliczne wſie i pola, do ſamych ſię nawet murów oſady naſzey, niedawno założoney przymknęły. Trudno było ugaſić pożarów. Niepomagały deſzcze, ani uſtawiczne rzeczną, lub inną iakąkolwiek wodą zalewy. Nakoniec, gdy iuż nie ſtawało rady, roziadłe uporczywą klęſką wieśniactwo, poczęło zdala kamienie ciſkać, a za opadaniem płomieni podſtępuiąc bliżey, kiymi i biczami, iak zwierza iakiego płoſzyło. Naoſtatek zwlekaiąc z ſiebie odzienie, rzucało ie w ogień, a im plugawſze i wytartſze były te łachmany, tym ſkuteczniey pożar hamowały.

R.C.P.58

Z.R. 811.

LVIII. Tegoż roku za wielki cud poczytano, że drzewo *Ruminalis* (180), które od

(178) Juhonowie mieſzkali miedzy rzekami Menem (*Mein*) i Radancyą (*Rednitz*). Ekkard powiada, iż ta oſada Rzymſka była tam, gdzie teraz Norymberga, albo Torcheim. Spener z Altingiem dowodzą, że ſię w Tacycie ſtała omyłka; i że na mieyſce Juhonów, których nigdy nie było, trzeba kłaść *Ubiorum*. O oſadzie Ubiów mówiono w K. XII, R. 27.

(179) Takie ognie pokazywały ſię niegdyś na wyſpie *Lemnos*. Huet świadczy, że za iego czaſu dały ſię widzieć w okolicach *d'Evreux* we Francyi. Zacharia w hiſtoryi Włoſkiey powiada, że w Marchii Trewizańſkiey tego wieku częſto ie widziano.

(180) Była to Figa, tak nazwana, od cyca, wymienia, po Łacinie *mamma* albo *ruma*. Pod tą figą wilczyca karmiła Romula i Rema. *Credite poſteri*! Obacz Plin. XV, 18.

R.C.P.58 Z.R. 811.

óśmiuſet i czterdzieści lat ſtoiąc na *Comitium*, (181) Romula ieſzcze i Rema niemowlętami widziało, iuż prawie ze pnia zpròchniałego, świeże gałązki wypuściło.

(181) Co to było *Comitium* obacz K. XI, R. 1, przypiſki.

Koniec Księgi Trynastey.



TRESC KSIĘGI CZTERNASTEY.

NEron ſilnieyſzą coraz ku Poppei pałaiąc miłością, matkę ſwą zabiia. XI. Poſyła liſty do Senatu exkuzuiąc ſwóy poſtępek. XII. Nakazane do bogów modły. Trazea tą niezbożnością rozgniewany wychodzi z Senatu. XIII. Neron na wſzelkie ſię ſromoty rozpaſuie. XVII. Srogi zabóy miedzy obywatelami Nocery i Pompejanu. XVIII. Skargi Cyreneyczyków. Ludzi zacnych zgony. XX. Igrzyſko pięcioletnie w Rzymie uſtanowione. XXI. Rubellus Plautius oddalony. XXIII. Chwalebne dzieła Korbulona w Armenii. XXVII. Laodycea trzęſieniem ziemi obalona, właſnemi doſtatkami do pierwſzego ſtanu przychodzi. Zaniedbane oſady. XXVIII. Obieranie Pretorów rozporządzone. XXIX. Klęſka Rzymian w Brytannii, z przyczyny odeyścia Paulina na wyſpę Mona : *utracona prawie cała prowincya, lecz w krótce męſtwem wodza, i pomyślną bitwą odzyſkana. XL. Srogie wyſtępki. Prefekt miaſta od właſnego ſłużalca ginie. XLVI. Tarkwicyuſz Pryſkus ukarany. Popis w Gallii. XLVII. Smierć Memmiuſza Regula. XLVIII. Prawo maieſtatu odnowione. LI. Coraz ſię w państwie gorzey dzieie: Burrus umiera. LII. Smiercią Burra nadwerężona Seneki powaga, który ażeby potwarzom zabiegł, mówi do Nerona, i od niego chytrą odpowiedź bierze. LVII. Tygellina większy coraz u dworu kredyt. LVIII. Jego ſtaraniem Plautus i Sylla giną. LX. Neron Oktawią wygania, i z Poppeą ſię żeni. Lud oto ſię*

buntuie. Oktawii zguba przyśpieszona. Smierć iey na wyspie Pandataria.

To się działo w przeciągu czterech prawie lat, pod Konsulami

R. Z. R.	C. P.	
DCCCXII.	59	(K. WIPSTANEM Apronianem, (L. FONTEIEM Kapitonem.
DCCCXIII.	60	(NERONEM KLAUDY: Cezarem IV, (KOSSEM KORNELIM Lentulem.
DCCCXIV.	61	(CEZONIUSZEM PETEM, (PETRONIM TURPILIANEM.
DCCCXV.	62	(P. MARYUSZEM Celsem, (L. AZYNIM Gallem.





KAÏA KORNELIUSZA

T A C Y T A

DZIEIOW ROCZNYCH

K S I Ę G A XIV.



Pod Konſulami Kaïem Wipſtanem i Fontejem, umyślił nakoniec przywieść do ſkutku długo knowaną ſzkaradę Neron. Natężyło w nim dumę ukrzepione dawnością panowanie (1), i zapalczywſza coraz miłość ku Poppei (2), która ſtraciwſzy R.C.P. 59 Z.R. 812.

(1) Od piąciu prawie lat panował.

(2) Mówiono o niey wyżey w K. XIII, R. 45. Oktawia żona Nerona, corka Klaudyuſza y Meſſaliny.

nadzieię rozwodu Cezara z Oktawią, i mał-
R.C.P.59 żeństwa z nim, za życia Agryppiny, hydzi-
Z.R.812. ła ią synowi częstemi potwarzami: wtrącała niekiedy dotkliwe przycinki, nazywaiąc go *Niedorostkiem*, iakoby obcey ieszcze władzy podległy, nie tylko berła, lecz i woli własney panem nie był. „ Czemu„ mówiła, „ zwlekasz me zamęście? czylim nie ładna i nie „ z tryumfalney krwi urodzona (3)? czy o „ mey płodności i sercu nieobłudnym wątpisz? lękasz się podobno Agryppiny, abym „ zostawszy przynaymniey twą żoną, krzywd „ Senatu, niechęci ludu, na dumę i ździer„ stwa matki utyskuiącego, nie obiawiła? „ Jeźli Agryppina inney synowy, prócz nie„ życzliwey tobie, cierpieć niechce, wróć „ mię Othonowi: póydę w naydalsze krainy, „ woląc zdaleka o zniewagach Cesarskich sły„ szeć, niżeli na nie zblizu, krzywd iego „ uczestnica, patrzeć. „ Tych i tym podobnych, łzami i nierządniczą sztuką przyprawnych podniet nikt nie tłumił: bo lubo każdy życzył widzieć złamaną Agryppiny przemogę, żaden atoli niewierzył, aby się złość synowska aż do mordu matki zaciec miała.

II. Swiadczy Kluwiusz (4), „ że Agryp„ pina, pałaiąc żądzą utrzymania powagi, do „ tey sromoty przyszła, że w południe (5), kiedy

(3) Obacz K. XiII, R, 45.

(4) Mówiono o nim wK.XIII, R. 28.

(5) Rzymianie pospolicie póżno biesiadowali, lecz Nero piiak i obżerca, zdaniem Swetoniusza *Epulas a medio die, ad mediam noctem protrahebat.*

„ kiedy ſię Neron winem i iadłem rozpalił, R.C.P.59
„ częſto ſię opiłemu wymuſkana, umyſłem Z.R.812.
„ wſzetecznym, nadſtawiała. Że godownicy
„ widząc lubieżne całowania, i poprzednicze
„ zbrodni pieſzczoty, oſtrzegli Senekę, któ-
„ ry na ſtrucie niewieścich ponęt, ſzukaiąc
„ pomocy od niewiaſty, naſłał na Nerona A-
„ ktę (6), ażeby przez wzgląd na ſwe niebe-
„ śpieczeńſtwo, a zniewagę pańſką, donio-
„ ſła mu, że ſię matka z niewſtydów ſwych
„ wſzędy przechwala, i że woyſkowi ludzie
„ niezechcą cierpieć na ſwym czele ſkażone-
„ go bezecnym kazirodztwem wodza. „ Fabius Ruſtyk (7) powiada, „ że nie Agryppi-
„ na, lecz Neron tego żądał, i że te iego za-
„ myſły fortelna wyzwolenka rozſypała. „ Atoli i Kluwiuſzowi drudzy piſarze przyświadczaią, i publiczny tak odgłos nieſie, czy to w rzeczy ſamey Agryppina tak ſrogą przedſięwzieła zbrodnią, czyli ſię tylko zdawała o nowey myślić ſzkaradzie, ta która w dziewczęcych ieſzcze leciech popełniwſzy nierząd z Lepidem (8) w nadzieię panowania, i z tegoż powodu dawſzy ſię potym (9) Pallaſowi zelżyć, nakoniec kazirodną ſtryia łóżnicą na wſzyſtkie ſię zahartowała ſromoty.

(6) Mówiono o niey w K. XIII, R. 12.

(7) Mowiono o nim w Kſiędze XIII, R, 20. Fabiuſzowi przyświadcza Swetoniuſz w życiu Nerona XXVIII.

(8) Z Emiliuſzem Lepidem, Druzylli mężem, ktorego rozpuſty wſpomina Dion LIX. My o nim będziem mowić w dopełnieniu K. VIII, R. 27.

(9) O Pallaſie częſta była mowa w poprzedzaiących kſięgach... Przez ſtryia tu rozumie Tacyt Klaudyuſza Ceſarza.

R.C.P. 59
Z.R. 812.

III. Począł zatym Neron unikać ofobnych z nią fchadzek. Ilekroć bądź do ogrodów, bądź do Tufkulum (10), bądź do Antium wyieżdżała, chwalił, że fobie rozrywkę czyniła: nakoniec gdzieżkolwiek przebywała, maiąc za nieznośną, zabić ią poftanowił: w tym fię tylko namyślał, ieśli trucizną, czy żelazem, czyli innym iakim fpofobem miał fwe zamyfły wykonać. Obrał był naprzòd truciznę, lecz zachodziły niektóre zawady: trudno było podać ią u ftołu, i na trafunek złożyć, po świeżym Brytannika przykładzie: namawiać też fłużalców, zdawała fię rzecz niepewna, przeciwko takiey kobiecie, ktòra długą zbrodni praktyką nauczywfzy fię oftrożności z cudzych fzwankòw, umiała nadto lekarftwami przeciwko wfzelkim uzbraiać fię iadom. Żelazo i mord oczewifty iakby utaił, nie znaydował: do tego wątpił, aby go w wykonaniu tak okrutnych rozkazów fłuchać miano. Namknął mu fwóy dowcip Anicet wyzwoleniec, Amirał floty Mizeńfkiey (11), ktòry Nerona w dziecińftwie wychowywał, a Agryppiny, równie od niey nienawidziany, nienawidział. Powiadał: „ iż można zrobić okręt (12), któryby na famym morzu fztucznie

(10) Tufculum, teraz *Frefcati*... Antium, teraz *Torre d' Anzo*.

(11) Mizenum, teraz *Capo di Mifeno*. O flocie Mizeńfkiey mówiono w K. IV, R. 5.

(12) Swetoniufz wynalazek ten przypifuie Neronowi. *Cùm venenô ter tentâffet, fentiretque antidotîs præmunitam: lacunaria, quæ noctu fuper dormientem, laxatâ machinâ deciderent, paravit. Hôc confiliô per confcios parum celatô, folutilem navem, cujus vel naufragiô, vel cameræ ruinâ periret, commentus eft.*

„ rozſypany, niewiadomą zatopił. Nic nad „ morze przypadkom bardziey nie podlega: „ ieśli utonie, ktòż będzie tak nieſprawie- „ dliwy, aby to złości przypiſywał, co wo- „ da z wiatrem zbroiła? wyſtawiſz potym „ kościół i ołtarze: okażeſz inne żalu i miło- „ ści ku zmarłey pozory.„ R.C.P. 59 Z.R. 812.

IV. Podobał ſię wyzwoleńczy przemyſł, zwłaſzcza że mu ſam czas dopomagał, a święta w Bajach (13), nazwane *Quinquatruum* odprawowały ſię. Namówił zatym Agryppinę do przybycia, odzywaiąc ſię często: „ iż trze- „ ba ulegać rodzicom, i urażonych łaſkę po- „ zyſkiwać „ aby tym pogłoſkę zgody uczynił, a matkę oſzukał, zwyczayną kobietom w żądanych wieściach lekkowiernością. Gdy powracała z Antium, zaſzedł iey naprzeciw u brzegu, i uściſkawſzy mile, prowadził do Baulów (14), wioſki zakołem morſkim, miedzy przylądkiem Mizenu, a ieziorem Baiań-

Dd ij

(13) O Baiach obacz K. XIII, R. 21 przypiſki. Święto *Quinquatruum* odprawowano na cześć Minerwy 19 Marca. Obacz Owidiuſza Faſtorum III, w wierſzu 730.

(14) Wioſka niegdyś Hortenſyuſza, potym Antonii, ſławna ſadzawkami tego kraſomòwcy, z kąd trwa imie *Peſchiera d' Ortenſio*. Wſpomina o niey Piiniuſz IX, 55. Warro *de Re Ruſtica* III, 17. Seneka ią nazywa *Diverſorium vitiorum*. Ażebyś zaś łacniey zrozumiał text Tacyta, w krotkich ci rzecz zamknę ſłowach. Agryppina bawiła ſię w *Antium*: Nero świątkuiąc w Baiach zciągnął ią do tego miaſta: ſpotkał na brzegu, zaprowadził do Baulow. Tam kazawſzy ſtatek, ktorym przyiechała, zepſuć, iakby ſię ſam rozſypał, ofiarował iey zdradliwą owę galerę. Agryppina przeſtrzeżona, kazała ſię nieść lektyką do Baiow. Neron podeyrzenie pochlebſtwem uprzątnął, i galerą ſwoią znowu ią do Baulów odeſłał, gdzie iadąc zdrada ſię wydała.

R.C.P. 59
Z.R. 812.

ſkim (15), oblaney. Stała miedzy drugiemi ozdobnieyſza nawa, iakoby ią dla honoru matki sporządzono: miała albowiem zwyczay żołnierſką galerą płynąć. Sprawił Neron bankiet, żeby ſię w ciemnotach nocnych lepiey utaiła zdrada. Powiadano że iey ktoś poſzepnął, i że wątpliwa kazała ſię nieść w lektyce aż do Baiów. Lecz wſzelkie podeyrzenia pieſzczotami ugładzone: przyięta mile, i u ſtołu wyżey ſyna poſadzona. Po zwleczoney w poźną chwilę bieſiadzie, gdzie Neron raz weſołą miną i żartami, drugi raz zaſępionym czołem, iakby coś ważnego na ucho mówił, zabawiwſzy matkę, prowadził ią nakoniec, tuląc ſię do pierſi, i oczy w niey trzymaiąc (16); czy to dla dopełnienia obłudy, czyli oſtatnie na ginącą rodzicielkę weyrzenie, dzikie nawet miękczyło ſerce.

V. Zdarzyły nieba ſpokoyne morze i iaſną poświatę na wyświecenie zbrodni. Miała Agryppina przy ſobie dwoie poufałych ludzi. Kreperejus Gallus ſtał niedaleko ſtyru: Aceronia przypadſzy do nóg leżącey na łożku pani, rozpowiadała weſoło, upamiętanie ſyna, i przywrócenie mu łaſki macierzyńſkiey. W tym, ledwo ſię dobrze odbiła galera, za da-

(15) Mieyſce to było miedzy Baulami i Baiami. Teraz śladu iego niemaſz.. Obacz Kluweryuſza *Antiqu. Italic.* IV, 2,

(16) *Revertentique Baulos, in locum corrupti navigii, machinoſum illud obtulit: hilare proſecutus atque in digreſſu papillas quoque exoſculatus.* Swetoniuſz XXXIV. Dion w K. LXI. powiada: *Agrippinam pectori admovit, ejuſque oculos & manus exoſculatus dixit: Vale mihi mater, ac ſalva eſto. In te vivo, per te regno.*

niem znaku, runął obciążony ołowiem pułap, i Krepereia na mieyscu przytłukł. Agryppinę z Acerronią kąty łóżkowe (17), niedawszy się ciężarowi złamać, od szwanku zasłoniły. Lecz gdy w zamieszaniu owym, gdzie niewiadomość przeszkadzała świadomym, nie następował rozpad, rzucili się maytkowie do chylenia nawy na ieden bok, aby ią nabraniem wody pogrążyć; lubo i w tym razie przeciwna strona ważąc się na drugi, nie tak gwałtowne sprawiła ponurzenie. Niebaczna Acerronia, udawszy się za Agryppinę, i wrzeszcząc o pomoc, drągami, wiosłami, lub co trafunek do rąk podał, okrętową bronią zamordowana. Agryppina siedząc w milczeniu, a ztąd mniey poznana, iednę tylko w barki ranę odebrała. Potym puściwszy się w pław, za nadeyściem łódek (18), przez Lukryńskie iezioro do wioski swey zaprowadzona (19). R.C.P.59 Z.R.812.

VI. Tam rozważaiąc obłudną przez listy namowę, zmyślone honory; nie wiatrów zapędem na skały uniesioną, lecz niedaleko brzegu, nakształt ziemnego gmachu, z wierzchu ztrzaskaną nawę: rozmyślaiąc przytym śmierć Acerronii, a na ranę swą patrząc, iedynym śrzodkiem do zemsty być osądziła, zdrady nie-

(17) *Parietes lecti*, albo kąty łożkowe *lignea latera*, wyższe nierownie nad posłanie. Obacz kształt łożek starożytnych w księdze starożytności Rzymskich przez Piotra Sancti Bartolo na karcie 72.

(18) *Lenunculorum*, łodki małe rybackie, krypy, czołny, bądź co chce.

(19) Do Baulow... Jezioro Lukryńskie teraz *Lago Lucrino*. Blisko Baulow ieszcze się pokazuie mieysce, nazwane *Sepolchro d' Agrippina*.

R.C.P. 59 Z.R. 812.

znaiomość. Wyſłała zatym wyzwoleńca do ſyna z oznaymieniem „ że łaſką bogów, a ie- „ go ſzczęściem zachowana żyie: że go u- „ praſza, ażeby, lubo ſzwankiem macierzyń- „ ſkim zatrwożony, odłożył wizytę, ponie- „ waż chwilę ſpoczynku potrzebuie. „ A tym czaſem udaiąc ſpokoyność, kazała lekarſtwa ſpoſobić, ranę opatrzyć, ſzukać teſtamentu Acerronii, i ſprzęty iey zapieczętować: to tylko bez obłudy.

VII. Oczekiwaiącemu troſkliwie końca ſwey niezbożności Neronowi donieſiono „ że „ matka, lekko tylko raniona, zguby uſzła, „ i że o ſprawcy tey roboty nie wątpiono. „ Więc obumarły ze ſtrachu, wrzeſzcząc, iakoby iuż mściwa zbroiła ſłużalców, zapalała woyſko, ſzła do Senatu i ludu, przypadek ſwóy, rany i pobitych przyiaciół mordy opowiadała; nie wiedział iakiey ſię rady chwycić, czekaiąc co mu Burrus z Seneką powiedzą (20), których zaraz przyzwać rozkazał; niewiadomo, ieśli dawniey o tym wiedzieli. Długo żaden z nich ſłowa nie rzekł, bądź rozumieiąc, iż mu darmo odradzać; bądź, że rzeczy do tego iuż kreſu przyſzły, że albo mu zginąć, albo matkę uprzedzić należało. Seneka pochopnieyſzy zawſze do rady (21) ſpoy-

(20) Dion tę zbrodnią na Poppeę i Senekę wyraźnie zwala w K. LXI. powiadaiac, że to ma od ludzi wiary godnych.

(21) On Nerona namowił aby matce wyſzedł naprzeciw, gdy z nim na trybunale poſelſtwa ſłuchać chciała, w Kſięgze XIII, R. 5. Aktę wyzwolenkę Neronowi namknął, w Kſięgze XIII, R. 12. Do łaſkawości i edyktow ſprawiedliwych nakłonił Nerona w K. XIII.

rzawfzy na Burra, spytał „ieśli żołnierfkiey „ ręki zażyć można? „ Odpowiedział Burrus: „że Pretoryanie, domowi Cezarów obowiązani, a pamiętni na Germanika, nic „ przeciwko krwi iego począć nie zechcą: „ niechay Anicet, iak zaczął, tak kończy. „ Chętnie się ów podiął dopełnić zbrodni: naco Neron „teraz dopiero darem wyzwo- „ leńca panować poczynam „ zawoławfzy, kazał mu wziąć co naypoufalfzych, i śpiefzyć co nayrychley. Sam zaś uwiadomiony, że matka przyfłała doń Angeryna, ułożył fcenę (22) wyftępku, kiedy mówiącemu pofłańcowi podrzucił miecz pod nogi: potym iakby poftrzegfzy zdradę, kazał go w kaydany okuć, udaiąc „ że nań matka nafłała fiepacza, „ a po obiawioney zbrodni, fama fię z rofpa- „ czy zabiła.„

R.C.P.59 Z.R.812.

VIII. Tym czafem, po rozgłofzonym Agryppiny przypadku, iakby fię trefunkiem zdarzył, biegło co żywo na brzeg z ciekawości. Jedni leźli na tamy (23), drudzy na blifkie łodzie; ci brnęli po fzyię, inni ręce dla ratunku wyciągali. Rozlegały fię po brzegach lamenty, życzenia, pytania niepewne, niesforne odpowiedzi: leciały tłumy z pocho-

(22) Jak na tragedyi zmyślaiąc czego niebyło.

(23) Zdaniem Horacyufza w K. I, Liście I, wierfzu 83. *Nullus in orbe finus Bajis praelucet amoenis.* Na tym Baiańfkim wybrzeżu, ponieważ naymożnieyfi Rzymianie ogrody i pałace mieć chcieli, nie tylko brzeg, ale morza część znaczną tamami zarzuciwfzy, zabudowali; o czym tenże Horacy w K. II, Pieśni XVIII, 17.

R.C.P.59 Z.R. 812.

dniami, gotuiąc wesołe okrzyki i powinszowania, za powziętą wiadomością o zachowanym życiu, pòki ich groźna zbroynych kupa nie rozsypała. Anicet opasawszy żołnierstwem pałac, i wywaliwszy bramę, pochwytał śpiących się służalców, idąc prosto do pokoiu, przy ktòrym nie wielu straż trzymało: inni się pędem wpadaiących ztrwożeni rozpierzchnęli. Nie wielkie było w pokoiu światło, i iedna tylko służebna siedziała przy pani, troskliwszey coraz, „ że nikt od „ syna, nawet Angery nie przychodził (24), „ że przededrzwiami pustki, i nagłe hałasy, „ ostateczną iey podobno zgubę wróżyły. „ W tym wyszła dziewka. Agryppina rzekszy do niey „ i ty mię porzucasz„ a widząc Aniceta z Herkulem Kapitanem galery, i Olarytem Setnikiem (25) zawołała. „ Jeśli o zdrowie „ pytasz, powiedz że się mam lepiey: ieśli „ chcesz zabić, nie wierzę: nie synowski to „ rozkaz. „ Rzucili się oprawcy do łożka i pierwszy Kapitan kiiem ią w głowę uderzył.

A gdy

Już ci to Kloto snem pograża twardem,
A ty każesz tłuc oskardem
Ogromne głazy; i buduiesz domy
Nie pomniąc na grób znikomy.
Nie stałoć, widzę, lądu do mieszkania:
Pyszna dłoń morze wygania
Z łożysk dziedzicznych, choć iey szumiąc łaie,
Na brzegu roskoszney Baie. &c.

(24) Text Tacyta dawnością, albo niedbalstwem pisarków zepsuty poprawił Brotier, podług którego zdania wytłomaczyłem.

(25) Herculeus *Trierarchus*, przełożony nad galerą. Olearitus *Centurio Classiarius* Setnik żołnierzów wodnych.

A gdy Setnik dobył miecza, nadſtawuiąc brzucha, „ten płatay„ krzyknęła, i wielą ranami zamorzona poległa (26). R.C.P.59 Z.R. 812.

IX. Na to wſzyſcy ſię zgadzaią: ieśli zaś oglądał ciało zabitey, i z piękności chwalił, iedni twierdzą, drudzy przeczą (27). Spalona teyże nocy na bieſiadnym łożu (28), lichym obrządkiem. Nawet póki żył Nero, nie miała grobowca: dopiero potym, za ſtaraniem domowników, uſypana mogiła (29) miedzy drogą Mizeńſką i wſią Cezara Dyktatora, która z góry na podległe wybrzeże pogląda. Po rozpalonym ſtòſie, wyzwoleniec iey, nazwiſkiem Mneſter (30) mieczem ſię przebił, nie-

(26) Dion w K. LXI, powiada. *Denudato ventre ait: Hunc percute Anicete, percute, quoniam peperit Neronem.* Seneka, czyli kto inny piſarz Tragedyi tak mówi w Oktawii Akcie I, w. 368.

Proſi nieſzczęſna ceklarza przy zgonie,
Aby iey ſrogi miecz utopił w łonie.
Niechay ten żywot ſłuſzną bierze karę,
Iż tak okropną dał światu poczwarę.
A to gdy rzekła, duch łzami ulany
Ze krwią przez liczne wycadziła rany.

(27) Swetoniuſz przyświadcza. *Adduntur his atrociora, nec incertis auctoribus, ad viſendum interfectæ cadaver accurriſſe, contrectâſſe membra, alia vituperâſſe, alia laudâſſe, ſitique interim obortâ bibiſſe.* Dion przydaie, że obeyrzawſzy ciało powiedział: „Nie wiedziałem, „żem tak piękną miał matkę„

(28) *Convivali lecto.* Rzymianie leżąc na łóżkach iedli, *accubando*, podnieſione maiąc plece na węzgłowiach. Podobno Agryppinę na tym łożu ſpalono, na którym iadać zwykła, były zaś te łóżka bardzo kosztowne. O czym obacz Pliniuſza w K. XVI, 43.

(29) Trwa dotąd pod imieniem *Sepolcro d' Agrippina... Villa Cæſaris*, wieś Cezara z pałacem, którey widzieć ieſzcze zwaliſka na górze, miedzy *Porto di Baja* i *Mare morto.* Obacz Scypiona Mazella *Antichita de Pozzoulo.* Seneki liſt LI.

(30) Inny od tego błazna, o którym mówiono w K. XI, R. 40.

R.C.P.59 Z.R. 812.

wiedzieć czy z miłości ku pani, czyli z boiaźni kary. Takowy zgon swóy przewidziawszy zdawna Agryppina, lekce go sobie ważyła. Bo gdy raz badała Chaldeyczyków o Neronie, a oni iey powiedzieli, „ że będzie panował, lecz matkę zabiie„ rzekła „niech „ zabiie, byle panował. „

X. Dopełniwszy zbrodni Neron, począł dopiero poznawać szkaradę: strawił ostatek nocy raz na posępnym milczeniu, drugi raz porywaiąc się z łóżka iak szalony, czekał dnia, iakby mu na ostatnią zgubę miał zaświtać. Naypierwsi go Trybunowie i Setnicy, za powodem Burra, w nadziei dźwignęli, biorąc za ręce z powinszowaniem, „ że nagłey przy„ gody i zdrady macierzyńskiey szczęśliwie „ uszedł.„ Rozbiegli się potym przyiaciele po kościołach; a za ich przykładem, pobliższe Kampanii miasta, biciem ofiar i poselstwami radość oświadczyły. Sam ustroiwszy obłudny smutek, gniewał się wrzkomo na swe ocalenie, i śmierć matki opłakiwał (31). Lecz, ponieważ nie tak się łacno kształt mieysca, iako ludzkiey twarzy odmienia, i stawał mu w oczach groźny morza owego z brzegami pozór, (mówiono nawet, że się po okolicznych pagórkach dźwięk trąby, a z grobu ięki macierzyńskie dawały słyszeć) wyiechał do Neapolu, z tamtąd listy do Senatu w tey treści napisał.

(31) Wyraża to Seneka w liście imieniem Nerona do Senatu pisanym. *Salvum me esse adhuc nec credo, nec gaudeo.* O czym Kwintylian *Instit. Orat. VIII.* 5.

XI. „ Ze Ageryn zbóyca, ieden z naypo- R.C.P.59
„ ufalfzych Agryppiny wyzwoleńców, wfzedł Z.R. 812
„ do pokoiu z mieczem: za co odniofła karę
„ od tegoż fumnienia, ktòrym zbrodnią u-
„ knowała. „ Przydawał inne zdala nacią-
gnione wyftępki: „ chciwość fpòlnego berła,
„ przyfięgi od rot pretorfkich, poniżenie Se-
„ natu i pofpólftwa: czego niemogąc doka-
„ zać, przez złość na wfzyftkie ftany, wftrzy-
„ mała hoyność Cefarfką ku żołnierzom i
„ gminowi (32), naraziła na zgubę tyle głów
„ znakomitych. Ze wiele zażył trudności i
„ zabiegów, aby ią od wdzierania fię do Se-
„ natorfkich obrad, od fłuchania pofelftw za-
„ granicznych odciągnął (33). „ Szarpiąc też nawiafem panowanie Kłaudyufza (34), wfzyftkie owego rządu złoczyńftwa na karb matki wkładał, z przydatkiem, „ że iey zgubą
„ naród ożył. „ Nie omiefzkał i przygody na morzu. Lecz ktòryż głupiec wierzyłby temu, że fię to trafunkiem ftało? albo że od iedney topielnicy wyfłany zbóynik, przez wodne i lądowe woyfka z żelazem fię do pokoiu Cefarfkiego przedarł? Z tąd nie tak na Nerona, którego dzikość wfzelkie przechodziła żale, fkarżono, iako na Senekę „ iż on w

(32) *Congiarium & donativum dissvasit.* Mòwiono o tym nieraz wyżey.

(33) Obacz K. XIII, R. 5.

(34) Tkwiało Senece, który ten lift pifał, w żywey pamięci wygnanie za Klaudyufza. Hipokryta filozof chlubnie zbyt napifał w K. *de Conftantia Sapientis XV. Sapienti injurias non esse.* Rzetelniey i według fumnienia powiedział w K. o Dobrodzieyftwach. I, 1. *Altiùs injuriæ, quàm merita descendunt: & illa citò defluunt, has tenax memoria cuftodit.*

R.C.P.59 Z.R. 812.

„ takowym piśmie wyznanie wyſtępku zawarł. „

XII. Atoli dziwnemi pochlebſtwa wyścigami, nakazane publiczne modły u wſzyſtkich ołtarzów (35); uchwalono, „ ażeby pod czas „ świąt *Quinquatruûm*, kiedy odkryta zdrada, „ igrzyſka były wyprawowane: aby poſtawić „ w Senacie poſąg złoty Minerwy, a przy nim „ obraz Ceſarſki: aby dzień rodzinny Agryp„ piny miedzy nieſzczęśliwe był policzo„ ny.„ Trazea Petus, znoſząc z milczeniem, albo lekko pozwalaiąc na przeſzłe pochlebſtwa, wyſzedſzy z Senatu na ów czas, i ſobie do zguby dał przyczynę, i drugim wolności powodu nie uczynił. Około tegoż czaſu ziawiło ſię wiele cudów bez żadnego ſkutku. Niewiaſta iedna urodziła węża: druga ſpołkuiąc z mężem piorunem zabita. Zaćmiło ſię nagle ſłońce: na wielu mieyſcach upadły gromy: lecz to nie było znakiem iakowey bogów troſkliwości (36), kiedy Neron długo ieſzcze potym i panowanie i zbrodnie ciągnął. Wreſzcie, chcąc ohydzić bardziey pamięć matki, iakoby po iey zeyściu łaſkawſzym zoſtał, przywrócił do oyczyzny Junią i Kalpurnią (37) ſzlachetne niewiaſty, tudzież Wale-

(35) *Apud omnia pulvinaria.* Tym ſię imieniem nazywały łoża bogów *lecti*, albo poſtumenta, na których ſtały bałwany, aby ie zdala widzieć było.

(36) Z tego i wielu innych mieyſc wnoſić można, że naſz Tacyt zarywał trochę nauki Epikura. O zaćmieniu ſłońca wſpomina Pliniuſz w K. II, R. 70.

(37) O Junii Kalwinie mówiono w K. XII, R. 8. O Kalpurnii w teyże K. R. 22.

rego Kapitona i Licyniuſza Gabola, przeſzłych Pretorów, ktòrych Agryppina wygnała. Pozwolił też odwieść popioły Lollii Pauliny (38), i grób dla nich zbudować: Ituryuſza zaś i Kalwizego (39), których ſam niedawno ſkarał, od kary uwolnił. Albowiem Sylana (40), wróciwſzy ſię z dalekiego wygnania do Tarentu, iuż była umarła, ucieſzona i przy zgonie upadkiem kredytu Agryppiny, którey nienawiścią upadła. R.C.P. 59 Z.R. 812.

XIII. Troſkliwy Neron, ieśli powolny Senat, przychylny lud znaydzie w Rzymie, zwlekał ſwóy wyiazd z Kampanii, kiedy mu iaki taki z wſzetecznych pochlebców, w ktôrych podobno żaden dwór płodnieyſzym nie był, perſwadował „ że imie Agryppiny wſzę„ dy nienawiſne; że śmiercią iey natężyły „ ſię ku niemu przyiaźne ludu chęci: pośpie„ ſzyć więc należy bez boiaźni, a powſzech„ ney miłości obecnie doświadczyć.„ Drudzy proſili, aby mogli przodem iechać; i nad obietnice więcey ieſzcze uyrzeli (41). Wyſzło mu na przeciw poſpólſtwo, na ſwe partye podzielone (42): Senat wſpaniale przybrany:

(38) Zona niegdyś Kaia Kaliguli. Obacz o niey K. XII, R. 1, 2, 22.

(39) Mówiono o nich w K. XIII, R. 22.

(40) O iey wygnaniu obacz K. XIII, R. 22... Tarent teraz *Tarente.*

(41) Latały iednak paſzkwile za świadectwem Diona LXI. *Neron, Oreſtes, Alkmeon matkoboycy.* Swetoniuſz wſpomina o drugim. *Quis negat Æneæ magna de ſtirpe Neronem? Suſtulit hic matrem, ſuſtulit ille patrem.* Uważ, iż iedno ſłowo *ſuſtulit* znaczy *wziął na ramiona;* drugie, *zabił, znioſł zgładził.* (*e medio ſufferre*).

(42) Romulus w ſzczupłym

ſtały uſzykowane porządnie żon i dzieci gromady: budowano teatra, kędy przeieżdżał, iakie ſię ſtawić zwykły, dla lepſzego widzenia wiazdòw tryumfalnych. Z kąd dumnieyſzy publiczney wolności gromca, wſzedł do Kapitolium, a oddawſzy bogom dziękczynienie, na wſzyſtkie ſię ſromoty wyuzdał, do których źle umorzony pochop iaka taka ieſzcze na matkę baczność hamowała.

R. C. P. 59 Z. R. 812.

XIV. Miał on zdawna chętkę do woźnictwa (43), i nieprzyſtoyną równie na ſwóy ſtan ochotę, brząkania na lutni pod czas bieſiady, kunſztem komedyalnym (44). Zaſłaniał to, przytaczaniem przykładu wodzów

ieſzcze Rzymie podzielił mieſzkańców na trzy części; z tąd owe partye nazwane były *Tribus*, od liczby *Tres* trzy. Za pomnożeniem państwa i mieſzkańców, było potym trzydzieści i pięć w mieście partyi, ale ſtarożytne imie *Tribus* zoſtało.

(43) Lubił wozy czworokonne upędzać: znayduią ſię iego ſtarożytne metale (*numiſmata*) na których po ſtangrecku ubrany daie ſię widzieć. Takówe wozowe gony zwyczayne były pod czas igrzyſk Greckich, Olimpſkich, Nemeyſkich, Piteyſkich, Iſtmickich. Sami królowie, iako maſz w pieśniach Pindara, otrzymywali zwycięſkie wieńce z wawrzynu, dębu, opichu ziela, ale to było w czaſie ſwoim, nie z puſtoty i głupſtwa, iak czynił Neron.

(44) Ta ſztuka Grekom zwyczayna, u których ſię widoki teatralne zaczęły, przeſzła do Rzymian, gdy ich zbytek popſował. Wſzakże godni ludzie, nigdy ſię i za popſutych nawet obyczaiów, do takiey podłości nie uniżali, ażeby ſami komedyantami, bandurzyſtami być chcieli. Ile do ſtroiu, tych po naſzemu kozaczków, opiſuie go Apuleius w oſobie Batylla. *Ejusque prorſus citharœdicus ſtatus... Tunicam picturís variegatam deorſus ad pedes dejectus ipſos, Grœcaninô cingulô, chlamyda velat utrumque brachium ad uſque articulos palmarum. Cythara baltheô cœlatô apta ſtructim ſuſtinetur: manus ejus teneræ, procerulæ, læva diſtantibûs digitís nervos molitur, dextra pſallentis geſtu ſuo ſabulum cycharæ admovet, ceu parato percutere.* W tak pieſzczonym i trefniczym odzieniu, Pan świata, i rodzaiu ludzkiego ſprawca

i królów ftarożytnych (45), powiadaiąc: „ iż „ ten inftrument bogom poświęcony, Rymo- „ twórcy pieśniami fwemi zafzczycili (46). „ Ze Apollo pierwfzy (47) i wiefzczy bożek R.C.P.59 Z.R.812.

chadzał. O hańbo doftoieńftwa! widzieć to na iego metalach. Ile do biefiad, Cycero w K. *Tufcul. Quæft.* i *de Clar. Orat.* powiada, że podczas bankietów śpiewano często u ftarożytnych wierfze na pochwałę ludzi zacnych. Swetoniufz w K. XL świadczy, że Matematycy przepowiedzieli Neronowi przyfzłe ubóftwo, na co on odpowiedział, „ że umieiąc na lutni będzie „ miał z czego żyć prywatny.

(45) Hercules, Achilles, Epaminondas i inni fławni bohatyrowie Grecy grali na lutni, lecz u Greków śpiewanie było zachętą do cnoty, u Rzymian pobudką do rozpufty. Obacz Plutarcha *de Mufica*. Z kąd Korneli Nepos exkuzuiąc Epaminondę mowi. *Sed hoc priufquam fcribamus, hæc præcipienda videntur lectoribus, ne alienos mores ad fuos referant, neve ea, quæ ipfis leviora funt, pari modo apud cæteros fuiffe arbitrentur. Scimus enim muficam noftris moribus abeffe a principis perfona, faltare etiam in vitiis poni. Quæ omnia apud Græcos, & gratia & laude digna ducuntur.* Nie ganię tańcow i muzyki, lecz poważni ludzie, ludzie na urzędach poftawieni, ludzie rodowitością znakomici, niech pamiętaią na to, co Seneka napifał o Scypionie w K. de Tranquillitate Animi. R. 15. *Scipio triumphale illud & militare corpus movit ad numeros, non molliter fe infringens, ut nunc mos eft, etiam inceffu ipfo ultra muliebrem mollitiem fluentibus. Sed ut illi antiqui viri folebant, inter lufum ac fefta tempora, virilem in modum tripudiare, non facturi detrimentum, etiamfi ab hoftibus fuis fpectarentur.* Francya, Włochy, Anglicy i inne polerowne narody uczą nas tańców i muzyki: day Boże, aby pierwey porządku, gofpodarftwa, handlu i żołnierfkiev fztuki nauczyły! *Poft fercula nu...*

(46) ...owie i Łacinnicy wierfze fwoie na pochwałę bogów i bohatyrów, przy dźwięku inftrumentów muzycznych recytowali. Obacz Horacyufza K. I, Pieśń XII, Pindara Ody, ofobliwie Pityifką I, świeżo od nas wytłómaczoną na rodowity ięzyk *w Zabawach.*

(47) Jeden ze dwunaftu bożków naypierwfzych, Jowifza poradników, nazwanych (*Confentes, Præcipui dii*). Do tego bożek wiefzczków, *fatidicus, præfcius.* Liczbę tych bóftw baiecznych ułożył Enniufz.

Iowifz, Feb, Pallas, Wenus, Mars, Ceres, Dyana,
Neptun, Juno, Merkury, Wefta, złącz Wulkana.

R.C.P.59
Z.R. 812.

„ pieśni łubi, i w takiey dobie, nie tylko Gre„ ckie miasta, ale Rzymskie kościoły widzieć „ go daią (48).„ Trudno go iuż było powściągnąć, przeto Seneka z Burrem postanowili patrzeć na iedno przez spary, aby się do oboyga nie rzucił. Ogrodzone murem podgòrze Watykańskie (49), aby tam konie upędzał, naprzód w obecności nie wielu: potym zwoływano umyślnie pospòlstwo, chciwe zawsze rozrywek, a za przykładem pańskim ieszcze pochopnieysze, ktòre go pochwałami wynosiło. Wszakże oczewista hańba, zamiast sytości, iak mniemano, silnieyszą mu była podnietą. Chcąc zatym, rozrzuconą na drugich obelgą, zmnieyszyć sromotę, wprowadził na teatrum, przedayne dla ubòstwa zna-

(48) Z cytrą, łukiem strzałami, z trzynogiem na głowie, nagi, czego tylko Neronowi nie dostawało.

(49) Cyrk ów zawodniczy dla wozów i koni zaczął Kaligula, dokończył równy mu szaleniec Neron. Pliniusz o nim wspomina w K. XXXVI, R 11. „ Trzeci obeliszek na Waty„ kańskim Kaliguli i Nerona „ Cyrku, ze wszystkich ieden „ zrobiony na wzór tego, któ„ ry Nunkoreus syn Sesostra „ postawił „ Ten obeliszek stoi teraz przed kościołem S. Piotra, postawiony nakładem i staraniem Syxta V. Papieża, a przemysłem i pracą, naysławnieyszego na ów czas Architekta, Kawalera *Dominika Fontany*, prapradziada rodzonego J. P. *Jakuba Fontany*, Budowniczego Rzeczypospolitey naszey, który wstępuiąc w ślady zacnego przodka, naypięknieyszemi gmachami miasto, Królów mieszkanie, Warszawę, ozdabiać nie przestaie. Swiadkiem iego wybornego gustu Pokóy marmurowy w zamku Królewskim, który on z rozkazu J. K. M. STANISŁAWA AUGUSTA, wespół z J. P. Marcellem *Baciarelli*, Apellesem Polskim, i Andrzeiem *Le Brun*, sławnym rzeźbą marmurów Artystą odnowił, ukształcił i przyozdobił... Na murach Cyrku Nerona, ze strony pułnocney, wspiera się część południowa kościoła S. Piotra. Obacz Bonanni i Fontanę o Kościele Watykańskim.

znakomitych niegdyś domów potomki, których, lubo iuż pomarli, imionom, przez wzgląd na przodków, przepuszczam (50). Lecz i ten wykroczył, kto mogąc pieniędzmi zabieżeć, wołał płacić za niecnotę. Wymusił nawet, niezmiernemi dary, na wielu zacnych z Rycerstwa, że się mu na placu stawić obiecali (51) choć to upominki pańskie za rozkaz stoią.

R.C.P.59
Z.R. 812.

XV. Ażeby się iednak nie zaraz po publicznych teatrach szargał, ustanowił igrzyska, pod imieniem *Młodzieńskich* (52), do których się bez braku wpisywano. Nie czyniły wstrętu wystalsze lata, powaga urzędów, zacność urodzenia, aby się od Greckich i Łacińskich błaznów, nikczemney nie uczono sztuki, łamiąc głos i iesty, na kròy lubieżnych niewieściuchów: same zacne niewiasty, wszeteczna ozionęła pustòta (53). Zbudowane w gaiu owym, gdzie był August iezioro do potyczki wodney wykopał, (54) zamtuzy, i karczmy, peł-

(50) Dion wyraźnie Furyuszów, Scypionów, Walerych, Mummich, Porcyuszów kładnie.

(51) Za wysiekaczów, gromców zwierząt dzikich, zapaśników. Obacz Swetoniusza.

(52) *Juvenilia.* Neron, maiąc lat wieku 21, ostrzygł brodę, i złożoną w złotą puszkę, drogiemi kamieniami sadzoną, Jowiszowi Kapitolskiemu poświęcił. Swet. XII. Domicya ciotka, którą potym zabił, żądała naybardziey tego, mówiąc: *simul hanc excepero mori volo.* Te igrzyska odprawowały się 1 dnia Stycznia, trwały za czasu Domicyana, iako świadczy Dion. Hadryan pierwszy z Cesarzów brodę zapuścił, podobno dla brodawki, która go szpeciła.

(53) Elia Katella, bogata baba od ośmiudziesiąt i dwu lat, niewstydziła się skakać. Dion LXI. Swetoniusz mówi, *Senes quoque consulares, anusque recepit in lusum.*

(54) O tym iezierze obacz

R.C.P. 59
Z.R. 812.

ne na przeday pochopnych do roziurzenia towarow: ſypano pieniądze, ktòre poczciwy z boiaźni, niecnota z chluby, na rozgardyas ſzafować muſiał. Siliły ſię coraz zbrodnie i zełżywość: ani pamiętano, aby kiedy popſute wieki, więcey nad owe plugawcòw ſtado, zaraźliwey przynioſły ſromoty. A ieśli uczciwe rozrywki przymieſzana kaziła bezwſtydność: iakim ſpoſobem ſkromność i baczenie tam ſię utrzymać mogło, gdzie wyuzdane niecnoty iedna ſię nad drugą chlubnie przeſadzały. Nakoniec wſtapił ſam na teatrum (55) otoczony poufalcami, przegrywaiąc na lutni z wykwintną łamaniną: przyſtąpiły roty pretorſkie z Trybunami i Setnikami: ſtał Burrus ſmutny i chwalił. Na ów czas pierwſzy raz zpiſano poczet z Rycerſtwa, pod imieniem *Auguſtowych* (56), młodzieży udatney i ſilney, przyłudziwſzy iednych nadzieią wzroſtu, drugich nętą wrodzoney rozpuſty. Ci w dzień i w nocy wielbili pieniem Nerona, piękność i głos iego *boſkiemi* nazywaiąc: a za to, iakby ſię cnotą zalecili, urzędy łowiąc.

XVI. Ażeby zaś nie z ſamey tylko ſztu-

K. XII, R. 56 Swetoniuſz *Circa Tiberim cavatô ſolô, in quo nunc nemus Cæſarum eſt.* Po ſkończoney bitwie wodney na tym iezierze, znowu grunt oſuſzony i las zapuſzczony.

(55) Pięknie Swetoniuſz. *Poſitoque in hortis inter ſervitia ac ſordidam plebem rudimentô, univerſorum ſe ſe viſuri in circo maximo præbuit.*

(56) Obacz Diona LXI, ktòrzy ſzerzey ſzaleńſtwo to Nerena opiſuie: miedzy innemi, że wſtąpiwſzy na teatrum rzekł do przytomnych. *Panowie moi ſłuchaycie mię łaſkawie.* Obacz także Swetoniuſza w życiu Nerona.

ki kuglarſkiey ſławy nabył, chciał być poetą, zciągaiąc rowienników w leciech, którzy cokolwiek ſię na rymach znali. Ci ſiedząc z nim, albo czytali przynieſione ramoty, albo ie w obecności iego wiązali, ſztukuiąc pilnie uczynionemi od niego, byle iak, poprawkami: co pokazuie iaśnie, ſam owych wierſzów, bez mocy i ducha ciągłego, martwy i przerwany układ (57). Zwoływał też czaſem po bankiecie (58) mędrków na dyſputę, aby ſię ze ſwaru, przeciwne zdania popieraiących, naśmiał. Jakoż znaydowało ſię z nich wielu, którzy w czaſie roſkoſzney pana bieſiady, umyślnie czoła i twarze poſępne do gniewu przyſtraiali (59).

R.C.P.59 Z.R. 812.

XVII. Około tegoż czaſu, z lekkich poſwarków, ſrogie powſtało zabòyſtwo miedzy obywatelami Pompeianu i Nuceryi (60), podczas igrzyſk wyſiekackich, które Liwineius Regulus, wyrzucony, iakom wyżey mówił (61), z Senatu wyprawił. Albowiem począwſzy od wzaiemnych przymòwek, rzucili ſię do ſłów obelzywych i kamieni, nakoniec do oręża z wygraną liczniejſzych Pompeianòw, u których

(57) Swetoniuſz chwali go z daru do pòetyki, Pliniuſz świadczy, że piſał wierſze na pochwałę warkocza Poppei żony ſwoiey.

(58) Sama pora pokazuie, że to Neron czynił dla rozrywki, mianowicie że z młodych lat Filozofii nie lubił, iako przeciwney, zdaniem matki, dla panuiącego.

(59) Na wzòr Stoików i Cyników.

(60) Nuceria teraz *Nocera*... Pompeianum niedaleko Wezuwiuſza gòry, zginęło zalane lawą tey ziemney otchłani.

(61) Zginęły te kſięgi. Podobno ten to ſam Regulus wſpomniony w K. III, R. 11.

R.C.P.59 Z.R.812. ſię to igrzyſko wyprawiało. Wielu z Nucerynów, ſrodze ſkaleczonych zawieziono do miaſta; wielu z nich, rodzice i dzieci potraciło. Tey ſprawy rozſądek Neron Senatowi, Senat Konſulom zlecił, którzy wyrozumiawſzy rzecz, odnieśli ią znowu do Senatu. Zkarano Pompeianów, ażeby przez lat dzieſięć na publicznych igrzyſkach nie byli, a zchadzek prywatnych, przeciwko prawom u ſiebie poſtanowionych, zaniechali. Liwineius, z innemi podpalcami buntu, na wygnanie ſkazany.

XVIII. Ruſzony także z Senatu Pedius Regulus, na prozbę Cyrenenſów (62), „ iż „ ſkarb Eſkulapiuſza wyłupił, i czyniąc wer„ bunki, lud uciemiężał (63). „ Ciż ſami obwinili Acylego Strabona, którego Klaudyuſz poſłał, z przydaną władzą Pretora (64), dla rozgraniczenia gruntów, zapiſanych niegdyś z króleſtwem ludowi Rzymſkiemu od króla Apiona (65), które ſąſiedzi naiechawſzy, długim i nieſprawiedliwym trzymaniem, za dziedzictwo ſobie przywłaſzczali. Po odięciu dóbr dzierżawcom, obrócona nienawiść na ſędziego: Senat udać ſię kazał do Nerona, powiadaiąc, „ że o roſkazach Klaudyuſza nie wie.„

(62) O Cyrenenſach mówiono w K. III, R. 70.... Pedyuſz przywrócony potym, iako będzieſz miał w K. I Hiſt, R. 77.

(63) Biorąc ſłużalców ſynów przed iedynakami, ſtarców, aby ich rodzice, panowie, powinowaci wykupowali. Tyſiąc ma ſpoſobów łakomſtwo żołnierſkie do wyſſania oſtatniego groſza, pod pozorem uſługi publiczney.

(64) Dla większey powagi.

(65) Ptolomeuſz Apion, Król Cyrenaiki. R. Z. R. DCLVIII. Obacz Liwiuſza.

Neron pochwaliwſzy ſąd Strabona, wrócił przywłaſzczone grunta, iakoby to przez wzgląd na ſprzymierzeńców uczynił.

XIX. Tegoż roku zeszli ze świata Domicy Afer (66) i Marek Serwili, oba wyborną wymową, i piaſtowaniem wyſokich doſtoieńſtw znakomici mężowie. Domicy pilnował paleſtry: Serwili bawiwſzy ſię długo na tymże urzędzie, wſławił ſię potym pięknym dzieiów Rzymſkich opiſem, i nieſkażoną cnotą, biorąc prym Domicemu, że zrównawſzy go dowcipem, obyczaiów nie naśladował.

XX. Za czwartego Konſulatu Nerona z kollegą Kornelim Koſſem, uſtanowione pięcioletnie igrzyſko (67) w Rzymie, na wzór R.C.P.60 R.Z.813.

(66) O którym obacz K. VI, R. 52. O Serwiliuſzu Nonianie mówiono w K. VI, R. 31.

(67) Neron ſkończywſzy pięć lat panowania, obchodził tę uroczyſtość igrzyſkiem, które Swetoniuſz wſpomina w R. XII. *Inſtituit & quinquennale certamen, more Græco triplex, Muſicum, Gymnicum, Equeſtre, quod NERONIA appellavit.* Mówi o tym i Dion, przydaiąc że pod czas igrzyſk Neron wieniec zwycięzki, właſnym ſwym ſądem, za śpiewanie i granie na lutni otrzymał. Lecz ponieważ mowa tu częſta o teatrum i igrzyſkach, tudzież na innych mieyſcach, rzecz ieſt ſłuſzna dla obiaśnienia piſma autora naſzego, i ciekawości czytelnika dać dokładnieyſze onych opiſanie.

O IGRZYSKACH RZYMSKICH.

Igrzyſka u Rzymian, z dobrych naprzód i chwalebnych powodów odprawowały ſię, albo dla przebłagania rozgniewanych bogów, albo dla pozyſkania ich łaſki, albo za całość ludu Rzymſkiego. Potym ambicya, zbytek i próżniactwo, dla roſkoſzy, lub upatrzonych zyſków, pod pozornym iakim wynalazkiem one wyprawiały.

Dzielą ſię poſpolicie, naprzód co do ſpoſobu wyprawowania, á forma, na igrzyſka Cyrceńſkie *Ludi Circenſes*; na widoki wyſiakackie *ſpectacula Gladia-*

R.C.P.60
Z.R. 813.

Greckich gonitwów, rzecz, obyczaiem wszy-

torum; i widoki sceniczne, iakie są u nas Tragedye, Komedye, Balety, *ludi scenici*. Dzielić się mogą powtóre co do czasu wyprawowania *á tempore*, takie zaś były albo *Ludi Stati*, albo *Votivi*, albo *Extraordinarii*.

IGRZYSKA CYRCENSKIE.

Ustanowione od Romula z okazyi zabrania niewiast Sabińskich, na cześć bożka Konsa, bożka rady *dei consilii*, dla czego nazwane *Consuales*. Wyprawowano ie naprzód na placu końskim zawodniczym, iako mówi Plutarch, który plac Tarkwinius Priscus igrzyskom, miedzy górami Awentynu i Palatynu naznaczył. Ten plac nazywał się *Circus Maximus*, dla różnicy od innych mnieyszych. Miał długości, (licząc *passus* po pułtrzecia łokcia) $437\frac{1}{2}$ a szerokości 125.

Około tego placu były stopnie i ławy, nazwane *fori*, naprzód z drzewa i darniny, potym z cegieł, nakoniec z kamienia i marmuru, na troistym rzędzie galeryi utrzymywane. Mieściło się tam ludzi, według Dyonizego z Halikarnassu, na 150,000, drudzy do 485,000 pomnażaią. Dokoła miał ośm stadyów, albo pułtrzecia tysiąca łokci, czyli ćwierć mili naszey. Na iedney stronie Cyrku, zakoloney w pułkręże, była wielka brama: toż samo i naprzeciwko w prostey linii, i po bokach, z których na iednym było siedzenie Cesarza, na drugim siedział ten, który igrzyskami rządził, albo ie dawał, *Editor ludorum*. Część Cyrku przeciwna części pułkrężney, nazywała się *Oppidum*: w niey około wielkiey bramy było kilka mnieyszych, nazwane *carceres*, z kąd konie do biegu wypuszczano. Dzikie zwierzęta żeby nie wypadały *in Aream*, na plac potyczki, trzymano ie *extra Eurippum*, za kanałem.

W pośrzodku Cyrku stał mur z cegły, miąższy na 12 stop, wysoki na 4, nazwany *Spina* że iako pacierz grzbiet ludzki, tak on cyrkowy plac na dwoie przedzielał: na którego muru brzegach stały słupy potroyne, szydłowate *Metæ*, około których kręciły się wozy, wypuszczone konie, biegunowie. Z tąd przysłowie *á carceribus ad metas*, znaczy od początku do końca.

Przed zaczęciem igrzysk, niesiono w Cyrku posągi bożków: szlachetne pacholęta rycerskiego stanu iachały na koniach, inni śli piechotą, którzy mieli pieszo boie zwodzić. Następowały wozy i konie, po nich rycerze nadzy *Athletæ*, zakryci iednak u dołu: daley Trębacze, Lutnistowie, Surmacy, Siposze i inna muzyka; nakoniec znowu obrazy bożków.

Sześcioraki był rodzay igrzysk Cyrceńskich. I. Bieganie *Cursus*. II. Zapasy *Lucta*, *Certa-*

ſtkich nowości, różnym podległą zdaniom.

men gymnicum. III. Igrzyſko Troiańſkie *Ludus Troiæ*. IV. Myśliſtwo *Venatio*. V. Potyczka pieſza i konna *Pugna equeſtris & pedeſtris*. VI. Wodna potyczka *Naumachia*.

BIEGANIE Curſus było albo wozami, albo końmi, bądź poiedynkowemi *ſingulares*, bądź powodnemi *deſultorii*, gdy w biegu ieździec z iednego na drugiego przeſkakiwał *deſiliebat*. Stangreci *Aurigæ*, ludzie z motłochu albo ſłużalcow brani, (póki wiek zepſuty Panow i ſamych Ceſarzów na kozły nie wſadził) dzielili ſię na cztery partye, *Factiones, Societates, Greges* farbą różniące ſię: iedna Biała *Albata*: druga Czerwona *Ruſſata*: trzecia Błękitna *Veneta Cerulea*: czwarta Zielona *Praſina*, od Greckiego ſłowa *praſon* pory. Domicyan złotą i purpurową przydał. Ceſarze, panowie, poſpólſtwo, każdy miał ulubioną ſobie barwę; dawał pieniędze, czynił zakłady: zkąd częſto do hałaſów i buntu przychodziło.

ZAPASY Lucta, *Ludus gymnicus*, *athleticus* należały do tych, którzy ſił i prętkości doświadczali: ci zaś byli I. Biegunowie *Curſores*, którzy, za świadectwem Pliniuſza VII, 20. czaſem 160,000 *paſſuūm*, albo mil naſzych 40 ubiegali. II. Kułacznicy Pięściarze *Pugiles*, że ſię pięściami *pugnis*, w rękawicach rzemiennych, ołowiem lub żelazem dla wagi przekładanych *Cæſtus* tłukli. III. Zapaśnicy *Luctatores*, którzy chodzili w dążki, czuby, targańce, o ziemię ſię rzucaiąc. Mieyſce na którym ſię bili nazywało ſię *Palæſtra*, od ſłowa Greckiego *pale* dążanie ſię. Ze zaś przyſtępowali do potyczki nadzy (a po Grecku nagi *gymnos*, potyczka zaś nazywa ſię *atlos*) z tąd rodzay ten igrzyſk wziął imie *gymnicus, athleticus*: lubo częſto tak *Gymnaſium*, iako i *Palæſtra* bierze ſię za iakiekolwiek ćwiczenie w ſenſie niewłaściwym, metaforycznym. Do tychże igrzyſk należały ſkoki *Saltus*, rzucanie krążka *Diſci iactus*. Aże w tym gatunku zapasow zawierała ſię pięcioraka ſztuka, to ieſt bieganie, pięści, dążki, ſkoki, i kołko, przeto Grecy to wſzyſtko poſpołu *Pancration*, a Rzymianie *Quinquertium*, nazywali lubo w Rzymie oſtatnich tych dwu ćwiczeniów nie zażywano.

IGRZYSKO TROIANSKIE Ludus Troianus wyprawowane bywało na tymże Cyrku od ſzlachetnych pacholąt, którzy ſię z koni potykali. Obacz piękne onego opiſanie w K. V, wierſzu 562 u Wirgiliuſza. Podobnego coś maią Iczogłani Tureccy, którzy ſię w Saraiu wychowuią, iako piſze Kłokocki w tłomaczoney od ſiebie hiſtoryi Tureckiey Rykota.

MYSŁISTWO Venatio, pod czas którego wyprawowano igrzyſko w Cyrku ze zwierząt rożnemi ſpoſobami. Czaſem z ſobą ſię ſzarpały, czaſem z ludźmi, albo zkazanemi na śmierć, iacy byli nayczęściey Chrześci-

R.C.P.60 Z.R.813.

Mówili iedni: „ iż ftarożytność miała za złe Pomanie za Cefarzów, albo którzy fię za pieniądze fami na to ofiarowali. Często wypufzczano ofwoione beftye dla igrafzki z fobą. Często ie tylko dla pokazania przeprowadzano. Którzy fię z beftyami bili, nazywano ich *Beftiarii*.

POTYCZKI PIESZE I IEZDNE, *Equeftris pedeftris pugna*, lubo tylko wyobrażeniem były woyny, iednak wielu ludzi częftokroć ginęło na tey krwawey igrafzce. Klaudyufz wyprawił takie igrzyfko na polu Marfowym. W nafzym wieku, i w pokoiu nawet, fatalny dla wfzyftkich narodow *miles perpetuus*, często okropne ludziom, pod czas kampamentow, czyni rozrywki.

WODNA BITWA, *Naumachia* dawnych wiekow w famym Cyrku, wkopanych umyślnie na to dołach, za fprowadzeniem do nich wody przez podziemne kanały, wyprawowała fię: lecz potym ią na drugich mieyfcach wyprawiano. Obacz K. XII, R. 66. Igrzyfka Cyrceńfkie z Naumachią uftały za Konftantyna W: potyczki za Juftyniana, inne widoki za Gotow.

O WYSIEKACZACH GLADIATORES.

Igrzyfko z wyfiekaczow *Spectaculum Gladiatorum*, naymilfze u Rzymian, wzięło początek od Etrufków którzy pobitych fwoich dufze, zabiianiem przy grobie poimańców, błagali. Pod tym pozorem wyprawione pierwfzy raz to igrzyfko od Brutow braci, na pógrzebie oyca. W dawnieyfzym czafie widok ten nie tak był pofpolity, i tylko na obrządkach żałobnych ludzi znakomitych używany: lecz potym poczęto go i dla rozrywki famey ludu wyprawować. Wyprawowano zaś albo pod czas świąt Saturna *Saturnalia*, albo pod czas Minerwy *Quinquatrus*.

Za Rzeczypofpolitey i Cefarzow, ftaranie tych igrzyfk i wyprawowanie należało raz do Edylôw, drugi raz do Kweftorow, Konfulow, Pretorow, iak okoliczność odmiany wyciągała: co Tacyt wyżey często wfpomina. W prowincyach zaś wyprawowali one Magiftraty, a czafem prywatne i naypodleyfze ofoby, co potym od Tyberyufza znieśiono. Ten krwawy widok, zakazany od Konftantyna wielkiego, uftał ze wfzyftkim za Honoryufza Cefarza.

Ci którzy wyfiekaczow przyftawiali dla igrzyfk, nazywali fię *Ludorum Curatores*, *Procuratores*, iaki urząd miał fwoię powagę. Dozor ich i ftaranie, aby fię dobrze upaśli, dla lepfzey fiły, i wylania więcey iuchy, mieli *Laniftæ*, iakby po nafzemu Rzeźnicy Oprawcy. Ci zbierali ludzi zdolnych, i onych pewną liczbę, nazwaną *Familia*, karmili. Do nich też należało fpofobić, uczyć wyfie. kactwa, *commentari*, *dictata da-*

Pompeiowi „ że pewne i trwałe widokom ſie-

R.C.P. 60
Z.R. 813

re, a te ćwiczenia nazywano *Batualia*, na których ſię drewnianemi pałaſzami do roboty mieczowey przyuczano. Na początku brano do tey bezecney ſzkoły albo niewolnikow *ad ludum damnatos*, albo złoczyńcow, *ad gladium damnatos*; z tą rożnicą, iż pierwſi po pewnym czaſie mogli ſię uwolnić, drudzy w przeciągu roku zginąć muſieli. Potym roſpuſta do tego kreſu przyſzła, że ſię nietylko ludzie wolni zaprzedawali, ale uczciwi ſzlachta, dla przyſługi Ceſarzow, ba i kobiety ſame na to ſię rzemiosło podeymowały: miano iednak wſzyſtkich za bezecnych, *infames*. Częſtokroć też z karłow wyprawowano igrzyſko wyſiekackie. Wolni, którzy ſię Laniſtom zaprzedawali, nazywali ſię *auctorati*, a ich nadgroda *auctoramentum* albo *gladiatorium*. Rotę przyſięgi wſpomina Petroniuſz Arbiter w R. 17. *Uri, vinciri, verberari, ferroque necari; & quidquid aliud Eumolpus juſſiſſet, tanquam legitimi gladiatores, domino corpora animaſque religioſiſſimè addicimus.*

Różnego byli gatunku wyſiekacze. Jedni ſię nazywali *Secutores* od doganiania, uzbroieni ſzyſzakiem, tarczą i mieczem: ci poſpolicie bili ſię z Siatnikami *Retiarii*, którzy mieli ſieć na łowienie przeciwnika, i widły żelazne w ręku *fuſcina*. Jeśli ſiatnik prożno na uciekaiącego zarzucił, tym czaſem zbieraiącego ſieci *Secutor* obrociwſzy ſię gonił. Drudzy byli *Thraces*, z krotſzą tarczą i zakrzywionym mieczem *ſica harpe*: potykali ſię z *Mormillonami* tak nazwanemi, iż na ſzyſzaku noſili rybę morſką *mormyris*, i uzbroionemi koſą. Inni *Samnites, Hoplomachi* od puklerza po Grecku *hoplos*: ci mieli tarczę ſrebrem nabiianą, pas ryc erſki *baltheum, ſpongiam*, ſzeroki do zakrycia pierſi, ſzyſzak czubaty, bót na lewey nodze. *Eſſedarii* bili ſię z wozka, *ex eſſedo*, obyczaiem Brytańczykow i Gallow; *Andabatæ* z koni i zamknionemi oczema; *Dimacheri* dwoma mieczami; *Laquearii* mieli poſtronek w ręku, z zadziergiem na uduſzenie.

Procz tych byli ieſzcze *Suppoſititii*, których na mieyſce zabitych, lub zmordowanych ſtawiono *ſupponebantur*. *Meridiani* nieukowie, lub mało co umieiący. Dworſcy, ſkarbowi, *Fiſcales, Cæſariani Aulici*. O których lud ſzczegulnie proſił, *Poſtulatitii*. Nakoniec *Catervarii*, ktorzy ſię gromadami bili. Broń wyſiekaczow nazywała ſię *Ornamenta*.

Dnia naznaczonego, który poprzedzało obwieſzczenie, przybite po mieyſcach publicznych od ſprawuiącego igrzyſko, naprzod ſobie wyſiekacze obierali kolegow rownych; potym probowali mieczow. Naſtępowało wyrzucanie w gorę broni dziwnemi ſztukami, *ventilatio*, i przegrawki *prœludia* drewnianemi mieczmi. Naoſtatek za daniem znaku w trąbę, porzuci-

R.C.P. 60
Z.R. 813.

„ dliſko założył, ponieważ przedtym w zbu-

wſzy igraſzkę *luſoria arma*, rzucali ſię do prawdziwych *decretoria*, co ſię też nazywało *verſis gladiis pugnare*. Gdy wyſiekacz ranę odebrał, wołał lud: *hoc habet*. Znak przegraney był, gdy zwyciężony albo broń do ziemi uchylał, albo palec do gôry wytknął. Do Ceſarza, ludu i tych co dawali igrzyſka należało, albo darować gardłem zwyciężonego, albo dopuścić aby ginął od przeciwnika, ktoremu on iako zwycięzcy ſzyi nadſtawiał. Nadgrody wyſiekackie były, wolność, wacacye przez czas nieiaki od potyczki, palma, pieniądze, czapka, *Rudis* albo pałaſz drewniany, który oni Herkuleſowi, bożkowi ſwemu poświęcali. Mieyſce potyczki było naprzód *ad rogum* przy ſtoſie, na k..rym palono umarłych: potym na placu publicznym *in foro*, nakoniec poſpolicie na Amfiteatrach.

O AMFITEATRACH.

Amphiteatrum z Greckiego znaczy *widok na koło*, że na nim ſtoiący, czy ſiedzący widzieli zewſząd, co ſię pośrzodku działo. Amfiteatra naprzod były do czaſu i z drzewa budowane, kiedy kto chciał widokiem iakim lud ucieſzyć. O takim wſpomina Tacyt w K. IV, R. 63. Pierwſzy Statyli Taurus, z roſkazu Auguſta z kamienia one zbudował. Naywiękſze było Weſpazyana i Tyta, którego teraz zwaliſka nazywaią Włoſi *Coliſeo*, *Coloſſeum*. Ten gmach miał także imie *Cavea* od figury wklęſłey, i *Arena* że na placu piaſek ſypano, dla pochopnieyſzego biegu, i wſięku krwi, z tąd i wyſiekaczów nazywano *Arenarii*. Amfiteatrum Tyta miało mieyſca na 87000 ludzi: we śrzodku ſtał ołtarz *Jovis Latiaris*: niżey patrzących było kilka wrót małych, ktoremi wpuſzczano czaſem zwierzęta do bitwy. Obwod murowy ſamego placu *arenæ* nazywano *Podium*, podle którego naybliżey ſiedzieli na ſwoich krzeſłach *in ſellis curulibus* Magiſtratowi.

Tamże był niedaleko *Suggeſtus*, *Cubiculum Principis* dla Ceſarza; *Tribunal* dla tego, który wyprawował igrzyſkó, i *Sedes Veſtalium* dla Mniſzek. Senatorowie i Rycerſtwo ſiedziało na ławach *in ſedibus*, *gradibus* z względówkami. Wſzyſtkie ławy i ſtopnie otaczał ſtopień, albo ława naywyżſza *Præcinctio*. Weyścia ktòrędy wchodzono, zwano *Vomitoria*, od których ſzły drogi przecinaiac ławy, nazwiſkiem *Scalaria*: mieyſca zaś miedzy dwóma drogami *Cunei*, od kſztałtu podobnego do troygrańca tak nazwane, i pewnym ſpektatorom wyznaczone.

Wyżſza część Amfiteatrum miała galeryą dla kobiet i tych co żałobę noſili. Nayniżſze ſto-

„ dowaney na chwilę szopie, i stopniach do-

pnie a naybliższe samego placu naznaczano dla Senatorow i Posłow obcych narodow, te się zaś nazywały *Orchestra*. Za Senatorami na czternastu ławach siedziało Rycerstwo *Equites*, z Trybunami żołnierskiemi: resztę ław rzeczonych *Popularia*, zastępowało pospólstwo. Ci którzy rozdawali mieysca, nazywali się *Locarii*, *Designatores* stanowniczy. Przy Amfiteatrum było *Spoliarium*, kędy zabitych, albo śmiertelnie ranionych wysiekaczow hakiem ciągniono.

Amfiteatrum Statylego Taura było tam, gdzie teraz kościoł Swiętego Krzyża Jerozolimskiego i klasztor Cysterków. Rożniło się Amfiteatrum od Teatrum, iż to miało figurę pułkręża *semicirculi*, tamto zaś było iaykowate *ovalis figuræ*.

O TEATRACH I SCENIE.

Teatra nazwane od słowa Greckiego *theome* patrzę, że na nich lud zgromadzony patrzał na różne widoki. Kształt ich było pułkręże *hemicyclium*, ale nieco przestronnieysze. Początek wzięły od Etrusków, ktorzy pierwsi kuglarskiemi sztukami gmin bawić poczęli: dla czego i kuglarze nazywali się *Histriones* od słowa *Hister*, co u Etrusków znaczyło igrzysko. Zwyczay ten wszedł do Rzymu R. od założenia CCCLXXXIX. Na początku lud stoiąc patrzał na tych cudakow, ktorzy pod namiotami, tasami, szopami, sałaszami, ciennikami, po grecku *Scene*, błazeństwa swe wyprawowali: potym iak się wydoskonaliła Tragedya, Komedya i inne sztuki teatralne, szukano też wygodnego mieysca do patrzania i słuchania. Za czasem tedy wystawiono teatra z drzewa, iakie było sławne owe Marka Emilego Skaura, na którym się mieściło ludzi 80000. Pierwszy z Rzymian Pompeiusz Wielki zbudował one z kamienia na 40000 ludzi, i na wierzchu iego kapliczkę Wenerze postawił, dla uniknienia nagany Censorow, aby im oczy zamydlił, że ludziom czyniąc rozrywki, boską też chwałę pomnażał.

Podobnie, iak na Amfiteatrum, były i na teatrze ławy, galerye, loże dla patrzących: otaczano ie także do koła, iak i tamto iedwabnemi oponami *Velaria*, w czasie gorącym: zlewano z wierzchu parfumami z sikawek, dla zapachu i ochłody. Różniły się tylko figurą, iakom wyżey mówił, i rodzaiem widowisk.

Teatrum dzieliło się na pięć części. Pierwsza była *Scena*, albo mieysce gdzie Aktorowie udawali, ozdobione albo pałacem pod czas Tragedyi, albo lasem, górami, iaskiniami podczas Komedyi i Satyry. Druga *Proscenium*, niżey sceny, dla błaznowania kuglarzow. Trzecia *Postscenium*, mieysce na rze-

„ czesnych igrzyska się wyprawiały: a ieśli się

R.C.P. 60
Z.R. 813.

czy, ktore się uczciwie i przyzwoicie na samey scenie udawać nie mogły, Czwarta *Pulpitum*, mieysce nad proscenium nieco wyższe, z kąd wiersze śpiewano, recytowano. Piąta *Orchestra*, iakoby skocznica, dla muzyki i tańcow, przy ktorey tuż siedzieli Senatorowie.

O INNYCH IGRZYSKACH.

Rozmaite były u Rzymian gatunki igrzysk do czasu i okoliczności stosowane, a te się dzieliły na *Ludi Stati*, pewnych dni wyprawowane, i na *Ludi Extraordinarii* okolicznościom służące.

Do pierwszych liczby należą.

I. *Megalenses*, na cześć *Magnæ Deorum Matris*. 4. Kwietnia: pod czas których wyprawowano widoki Teatralne.

II. *Cereales*, na pamiątkę porwania Prozerpiny, corki Cerery od Plutona, zaczynały się 12 Kwietnia, a trwały przez ośm dni z igrzyskami bitew konnych *pugnæ equestris*.

III. *Florales*, na cześć bogini Flory, aby się kwiaty rodziły, 4. Maja z igrzyskiem wszetecznym, pod czas ktòregó nagie kobiety wstępowały na teatrum, błazgoniąc co im się podobało.

IV. *Martiales*, na cześć Marsa Mściciela 10 Maia, z igrzyskami Cyrceńskiemi.

V. *Apollinares*, na cześć Apollina 3 Sierpnia z igrzyskami w Cyrku i na Teatrum, które Pretor mieyski sprawował.

Vi. *Capitolini*, na cześć Jowisza wybawcy Kapitolium od Gallów.

VI. *Romani* albo *Magni*, ku czci wielkich bogow Jowisza, Junony, Minerwy zaczynały się 4 Września, a kończyły 12.

VIII. *Plebei*, na pamiątkę przywroconey wolności ludowi Rzymskiemu od Bruta; albo zgody tegoż ludu z Senatem, za powrotem z gory Awentynu 18 Listopada.

IX. *Consuales* na pamiątkę porwanych Sabinek, ku czci bożka Konsa albo Neptuna 20 Września.

X. *Compitalitii*, na cześć bożkow domowych *Larium* i bogini *Manii* odprawowały się na ulicach przez służalcow.

XI. *Augustales Palatini*, na cześć Augusta i Cezarów,

XII. *Sæculares*, o ktorych obacz K. XI, R. 15 przypiski.

Z drugiego rodzaiu były *Ludi Votivi* ślubowne, które wyprawowali na cześć bogow Cesarze iadąc na woynę. Także *Quinquennales*, *Decennales*, *Vicennales* po skończonych pięciu, dziesięciu, lub dwudziestu leciech panowania. Przyłożyć tu ieszcze trzeba *Funebres*, *Juvenales* ustanowione od Nerona. O czym wszystkim obacz Rozyna *Antiq. Rom.* Dzieie Rzymskie X. Albertrandego, Neuporta i innych wielu.

„ dawnieyszych nieco lat pamięć zasięgnie, „ patrzał lud stoiąc, aby maiąc siedzenia, dni

R.C.P.60
Z.R.513.

O WIDOKACH SCENICZNYCH.

Widokow scenicznych, czworaki był rodzay u Rzymian. I. KOMEDYA, znacząca z Greckiego, od słow *Kome* wieś i *ode* pieśń, *Wieyska pieśń*. Grecy ią podzielili na trzy gatunki, na starą *Veterem*, śrzednią *Mediam* i nową *Novam*. Rzymianie im dali podział, nie od czasu, obyczaiem Grekow, ale od osob udaiących. Z nich były iedne *Prætextatæ*, gdzie wprowadzano osoby odziane w szatę Senatorską, *prætexta*, to iest Magistraty i Duchowieństwo. Do tegoż gatunku należały *Trabeatæ*. Drugie się nazywały *Togatæ*, od togi odzienia pospolitego Rzymian, wyprawowane z akcyi ludzi prywatnych. Trzecie *Tabernariæ* karczemne, gdzie wprowadzano akcye motłochu prostego. Wszystkie atoli Komedye, napisane Łacińskim ięzykiem, nazywano w powszechności *Togatœ*, dla rożnicy od Greckich *Palliatæ*, ponieważ Rzymianie togi, Grecy płaszcze nosili za zwierzchnią suknią. Te, ktore błaznowie wyprawowali, nazywały się *Atellanæ*, od miasteczka *Atella*, w narodzie Kampanii nazwanym *Oscus*: dla czego też ie nazywano *Ludicrum Oscum*. O czym Tacyt w K. IV, R. 14.

II. TRAGEDYA, nazwana od kozła po Grecku *tragos*, i pieśni *ode*, ponieważ na początku iey wynalezienia, dawali Grecy w podarunku kozła naylepszym Aktorom. Udaiący Tragedyą zażywali dłużey sukni z ogonem, nazwaney *Syrma*; także maski *Larva, persona*: a nim maski używać poczęto, twarze sobie, Rozmowcy *Actores*, malowali, *faecibus ora perungebant*; nakoniec bocikow, chobotow, *Cothurni*, a Komedyanci sandałow *Socci*. Jeśli się sztuka podobała, klaskał lud, *plaudebat*; ieśli nie, gwizdał, nogami tupał, *sibilis supplosione pedum explodebat*.

III. SATYRA, rym z materyi uszczypliwey, tak nazwany od Satyrow bożcow swowolnych, Grecy mu dali początek, a Rzymianie wydoskonalili. Naydoskonaley tym stylem pisali Horacy, Lucyliusz i Juwenalisz.

IV. MIMUS, sztuka poetyczna, akcyą iaką i mowy udaiąca z wszetecznemi iestami, nazwana od słowa Greckiego *mimeistai* naśladować. Sami zaś Aktorowie nazywali się *Mimi*, pospolicie ludzie bezecni i niewstydliwi. Z tąd nazwano *Pantomimami*, kuglarzami tych wszystkich, ktorzy skacząc i rożne iesty robiąc, sprawy ludzkie dziwnie wyrażali. Wynalazcą tey Sceny był, podług iednych Mecenas, albo iak drudzy mowią, August Cesarz. Nazywano tych błaznow *Planipedes*, że pospolicie boso swe figle wyprawowali.

R.C.P.60
Z.R.813.

„ całych na gnuśnym próżniactwie nie tyrał. „ Niechay dawnieyszym trybem, do Preto- „ rów takowe wyprawy należą, a żaden się „ obywatel do stawania w cyrku nie przyna- „ gla. Zatarte powoli oyczyste zwyczaie, „ nikną do szczętu przywoźną rozpustą: peł- „ no w mieście zarazy i zarażonych: gnu- „ śnieie młodzież naciąganiem obcych wymy- „ słów, szargaiąc wstyd na nieuczciwych wi- „ dokach, i zalotach wszetecznych, a to iesz- „ cze za wodzą Cesarza i Senatu, którzy nie „ dosyć maiąc patrzać przez spary na swa- „ wolę, gwałtem do niey niewolą. Kwiat i „ czoło obywatelów, pod pozorem chluby z „ wymowy i rymów, kuglarstwem się sromo- „ ci. Nie zostaie więcey, tylko żeby nadzy, „ pobrawszy zapaśnicze kiścienie, zamiast „ zbroi i żołnierstwa pięściami sie tłukli. Pe- „ wnie Augurowie, pewnie sądowe magistra- „ ty lepiey swą powinność pełnić będą, gdy „ się wykwintną pieszczonych głosów podsy- „ cą łamaniną? Przydane rozpuście nocy, „ żeby wstyd i poczciwość drobney nawet „ nie miała chwili: a w owym zbrodników „ stadzie, co za dnia niecnota pożądał, to „ w ciemnotach wykonywał (68).

(68) Pięknie Pliniusz młodszy w K. IV, Liście 22. o Teatrach. *Placuit agona tolli, qui mores Viennensium infecerat, ut noster hic omnium. Nam Viennensium vitia intra ipsos resident, nostra late uagantur. Utque in corporibus, sic in animis gravissimus est morbus, qui á capite diffunditur.* Tertulian in Apologetico *Theatra stuprandis moribus orientia.* Dałby to Bog, ażeby Teatra Chrześciańskie, poprawie tyl

XXI. Drugim ſię podobała ſwawola, lecz ią pozornemi kraſili imionami. „ Ze ſama R.C.P.60
„ ſtarożytność nie odrzucała rozrywek, ia- Z.R. 813.
„ kich oney ſtan obecny pozwalał. Dla tey „ przyczyny ſprowadzeni od Tuſków (69) „ kuglarze; wzięte od Turyów (70) konne „ potyczki: a po zwalczoney z Azyą Achai, „ wſpanialſze naſtały widowiſka. Zaden z go- „ dnie urodzonych kuglarſkim ſię nie zelżył „ rzemiosłem od dwóchſet lat, kiedy Lucy- „ uſz Mummius (71), który ten rodzay igrzy- „ ſka pierwſzy do Rzymu wprowadził, z pod- „ bitych prowincyi tryumfował. Zapobie- „ żono też niepotrzebnym wydatkom, wy- „ ſtawą trwałego gmachu, pożyteczniey nie- „ równie, niż gdyby na ich dźwignienie nie- „ zmierne ſię corok łożyły koſzty (72). Nie „ będą prywatni trwonić dziedzicznych zbio- „ rów na widoki, ani gmin wymagać na Ma-

---

ko obyczaiów z zamierzenia ſwoiego ſłużąć, onych nie pſowały! W początkach Rzymu były widoki dla grubych nauką, przy końcu do rozpuſty podnieta. To ieſt zdanie Liwiuſza VII, 2. *Inter aliarum parva principia rerum, ludorum quoque prima origo ponenda eſt: ut appareat, quam ab ſano initio res in hanc vix opulentis regnis tolerabilem inſaniam venerit.*

(69) Obacz K. IV, R. 14.

(70) Obacz Liwiuſza I, 35. *Thurii* mieſzkali między dwiema rzekami Crathis, teraz *Crate*, i Sibaris, teraz *Sibar* w tey części Lukanii, ktora ſię teraz zowie Kalabrya bliżſza. Te to igrzyſka dały po- chop, że Sybarytow miano z grzecznych niewieściuchow. i teraz wſzeteczników, paſibrzuchów, Sybarytami zowiemy albo Epikureyczykami, *Epicuri de grege porcus.*

(71) Obacz K. IV, R. 43.

(72) O niezmiernych koſztach łożonych na Teatrum od Kuryona obacz Liwiuſza K. XXXVI, R. 15. O Teatrum Skaura obacz Tacyta K. III, R. 53. przypiſki.

R.C.P. 60 Z.R. 813.

„ giſtratach wyprawy Greckich walek, kie„ dy Rzeczpoſpolita własnym ie koſztem za„ ſtąpi. Poetòw i Kraſomówców zwycięzkie „ dzieła zaoſtrzą drugie dowcipy: ani ztąd „ iaka powadze ſędziów przyidzie obelga, „ nadſtawiać ucha uczciwym piſmom i roz„ rywkom nienagannym. Drobna to nader „ ſtrata czaſu, przepędzić na weſelu, w prze„ ciągu piąciu lat, kilka nocy, a nocy ognia„ mi rozednionych, gdzie ſię żadna ſromota „ utaić nie potrafi.„ Jakoż odprawiły ſię te igrzyſka bez żadney znaczney hańby. Nie powſtała naymnieyſza zwada miedzy gminem względem kuglarzów, którzy, lubo przywróceni (73), mieyſca iednak pod czas tych świątek nie mieli. Z wymowy nikt danku nie otrzymał, prócz Cezara (74). Greckie ubiory, (75) w które ſię pod ową chwilę wielu przyſtroiło, tegoż czaſu uſtały.

XXII. W tychże okolicznościach ukazała ſię kometa, o którey gmin mniemał, że króleſtwom odmianę wróży (76). Przeto, iak-

(73) Wygnano ich ze Włoch, iako mówiono w K. I, R. 77, i w K. XIII, R 25. Przywrócono teraz, lecz zakazano mieſzać ſię do Greckich igrzyſk, które za święte miane były. Z tey przyczyny lud ſpokoynie ſiedział, iż nie miał czyiey ſię partyi trzymać.

(74) Prócz wymowy, odnioſł prym z grania na lutni, iako mówiono wyżey.

(75) Wyśmiano ie zaraz, iako gnuśne i nie męſkie.

(76) Tak Siliuſz w K. VIII, wierſzu 639. Stacyuſz w Tebaidzie K. I. Lukan w K. I, w. 52.

Więc ażeby niechybney poſtrach zawieruchy
Płonney nawet w trwożliwych nie wzbudzał otuchy
Sercach; gorſzego loſu iawne daiąc godła,
O większą roſpacz gniewnych bogów złość przywiodła.

iakby iuż Nerona zepchniono z tronu, poczęto mòwić o naſtępcy: obròciły ſię mianowicie uſta na Rubella Plauta (77), który po matce domu Juliuſzów krwią dotykał. Mąż ſtarożytney cnoty i poważnych obyczaiów, mieſzkał z poczciwą czeladką od zgiełku oddalony: a im go bardziey boiaźń kryła, tym więcey ſławy nabywał. Pomnożył te wieści ròwnie lekkomyślny gromu wykład: albowiem gdy Neron u iezior Symbruińſkich (78), imieniem *Sublaqueum*, bieſiadował, ſpadł piorun, i ſtół z potrawami wywròcił: co że ſię ſtało niedaleko Tyburu (79), oyczyzny Plauta, wzięto za godło przyſzłego panowania. Poświadczał temu nie ieden, mianowicie ktòrym ſię za ſzkodliwemi nowościami ubiegać, a w nadzieię zyſku, łowić omylne fawory było lubo. Przeſtraſzony Neron, napiſał liſt do Plauta, proſząc go „ ażeby ſię dla ſpokoyności miaſta „ uchylił nieco od oſławiaiących ięzykow. „ Maſz „ powiadał „ w Azyi dziedziczne dobra,

R.C.P.60
Z.R.813.

Napełniły ląd dziwy powietrze i morze;
Nieznane wprzód po niebie iſkrzyły ſi ężorze;
Noc gorzała; a pańſtwom ſrogie wrożąc zgony,
Krwawych komet okropne wlokły ſię ogony.

(77) Obacz K. XIII. R. 19.

(78) *Sublaqueum* teraz *la Badia di Subjaco*, imie wzieło od iezior, czyli ſtawow *lacus, quibus ſubjacet.* O tym miaſteczku piſze Piliniuſz w K. III, R. 12, *Anio* teraz Teverone, *in monte Trebanorum ortus, lacus tres amænitate nobiles, qui nomen dedêre Sublaqueo, defert in Tiberim.* Tam był pałac Nerona. Trzy niegdyś były ſtawy czyli ieziora: teraz ledwo iednego zoſtały ślady przy kapliczce S. Placyda. O Symbruińſkich pagórkach obacz K. XI, R. 17. przypiſki.

(79) Teraz *Tivoli.*

R.C.P. 60 „ gdzie będzieſz mógł beśpieczney i ſpokoy-
Z.R. 813. „ ney młodości użyć.„ A tak Plautus z żoną Antyſtyą i kilką przyiaciołami z Rzymu wyiechał. Około tegoż czaſu, zbytnia ſwawola, w hańbę i niebeśpieczeńſtwo wprawiła Nerona, że ſię ośmielił przepłynąć źrzodło wody *Marcia* (80), do miaſta zprowadzony, i świętość iey płókaniem ciała ſwego znieważył: za co rozgniewani bogowie, naſtępuiącą go, iak mniemano, chorobą ukarali.

XXIII. Tym czaſem Korbulon zburzywſzy Artaxatę (81), umyślił korzyſtać ze świeżey trwogi do opanowania Tygranocerty, z kąd dwoiaki upatrzył pożytek; albo wycięciem, więkſzey nieprzyiaciela nabawić boiaźni, albo darowaniem, ſławy z łaſkawości nabyć. Ciągnął tam, ani zbyt groźnym marſzem, aby nadziei darowania winy nie odiął; ani zbyt wolnie, znaiąc dobrze zmienniczy naród, a iako w złym razie gnuśny, tak w pomyślney dobie zdradliwy. Barbarzyńcy, każdy na ſwoie patrząc, iedni z prośbami przychodzili; drudzy odbiegſzy domów, po bezdrożach ſię tłukli; inni w iaſkiniach ſiebie, i

(80) Tego Akweduktu widzieć wſpaniałe ślady w Rzymie, gdzie teraz *Porta di San Lorenzo.* Obacz *Pirareſi Antichita Romane* Tom. I. Tab. IX, X. Według Pliniuſza *clariſſima aquarum omnium in toto orbe, inter reliqua Deûm munere urbi tributa. Oritur in ultimis montibus Pelignorum* (teraz część Abruzzo) *tranſit Marſos, & Fucinum lacum* (teraz Lago de Celano),.. *Primus eum in urbem ducere auſpicatus eſt Ancus Marcius, unus ex Regibus.*

(81) Obacz K. II, R. 56. K. XIII, R. 41... O Tygranocercie obacz K. XII, R. 50.

co mieli naymilſzego ukryli. Przeto i wodz Rzymſki, różnemi na nie zachodząc ſztukami, pokornych tulił, rozbiegłych ścigał, a rozgniewany na kryiących ſię, kazawſzy natkać chróſtu i inney ſuſzy w czeluścia tayników owych, żywcem tułaczów popalił. Przechodzącemu około kraiu Mardów (82) zaſzły drogę łotrowſkie zgraie, ufaiąc w górach; lecz Korbulon wyſławſzy Iberów, dzierżawy ich zburzył, i obcą krwią zuchwałość nieprzyiacielſką ukrócił (83). R.C.P.60 Z.R.813.

XXIV. Wſzakże niepożyte w tylu woiennych przypadkach pułki, uſtaiąc dla nędzy i trudów na ſiłach, muſiały, poſpołu z wodzem, końſkiemi ścierwy głód odganiać. Do tego niedoſtatek wody, ſkwarliwe lato, dalekie podróże ſrodze mu doymowały: iedyna w przykładzie hetmańſkim folga, który więcey ieſzcze, niżeli proſte żołdactwo, ponoſił. Weśli potym w krainę żyżną; gdzie ſprzątnąwſzy z pola zboże, ieden ze dwu zamków, kędy ſię Ormianie ſkryli, opanowali: a drugi, który pierwſzy ſzturm wytrzymał, obleżeniem do poddania ſię przymuſili. Z tamtąd przechodząc przez kray Tauranitów (84) nieſpodziewanego przypadku uſzedł. Albowiem niedaleko namiotu, zchwytano iednego z prze-

(82) Ci to ſą Mardowie miedzy morzami Czarnym i Kaſpiiſkim, o których Pliniuſz w K. VI, R. 5. Są i inni o których tenże w K. VI, R. 16.

(83) Krwią Iberów. Wielki był u Rzymian zaſzczyt, *citra Romanum ſanguinem bellare.* Obacz Tacyta w życiu Agrykoli R. XXXV.

dnieyſzych barbarzyńców zbóycę (85), który porwany na katownie, całą zpiſku oſnowę,
R.C.P.60 Z.R.813. towarzyſzów, i ſiebie, iako herſzta, wydał. Wzięci zatym, i na gardle ſkarani, którzy pod pozorem przyiaźni zdradę knowali. W krótce potym przybyli poſłowie z Tygranocerty, oznaymuiąc, „ że go otwarte, a na „ wſzyſtkie rozkazy gotowe miaſto oczeki„ wa „ a tym czaſem koronę mu złotą w gościnnym upominku (86) oddali. Przyiął Korbulon podarunek z uſzanowaniem, i nic miaſtu złego nie uczynił, aby obywatelów w zupełney wierności utrzymał.

XXV. Atoli królewſki zamek, w którym ſię zuchwała młodzież zawarła, nie bez trudności dobyto: ponieważ ſię buntownicy, na potyczkę za murami ośmieliwſzy, dopiero gdy ich do ſzańców wegnano, za wpadnieniem naſzych broń złożyli. Co ſię tym pomyślniey udało, że na ów czas Partowie Hirkańſką woyn zatrudnieni byli. Przyſłali Hirkanie poſłów do Nerona z prożbą o poſiłki, i z oświadczeniem, „ że utrzymywali „ Wologeza, na znak przyiaźni z Rzymiana„ mi (87).„ Tych Korbulon pod konwoiem aż do brzegów czerwonego (88) morza od-

(84) Mieſzkali miedzy Mardami i Tygranocertą; i podobno imie wzięli od gory *Taurus*.

(85) Obacz Frontyna *de Stratagematis* II, 9.

(86) Obacz K. II, R. 57.

(87) Obacz K. XIII, R. 37.

(88) Mowa tu nie o wybrzeżu Arabſkim, które poſpolicie teraz tym imieniem zowiemy, ale o wybrzeżu Perſkim *ſinus Perſicus*, gdzie Eufrat wpada: co na mapach Francuzkich widzieć pod imieniem *Le Golfe Perſique, la Mer des Indes.*

prowadzić rozkazał, aby przeſzedſzy rzekę
Eufrat, od pocztów nieprzyiacielſkich zchwytani nie byli; z kąd potym, ominąwſzy granice Partów, do właſności ſwoich wrócili ſię. R.C.P.60 R.Z.813.

XXVI. Nawet i Tyrydata (89) przez Medyą w granice Ormiańſkie wkraczaiącego, wyſławſzy mu na przeciw Werulana Legata z ludem poſiłkowym, a w krótce ſam śpieſznym krokiem z pułkami wyciągnąwſzy, przymuſił cofnąć ſię nazad, i nadzieie woyny porzucić. Których zaś nieprzyiaźnemi nam, z przyczyny króla, być rozumiał, tych dzierżawy ogniem i mieczem ſpuſtoſzywſzy, panowanie Rzeczypoſpolitey nad Armenią utwierdził. W tym nadiechał Tygranes, wnuk kròla Archelaa (90), ze krwi królów Kappadockich, od Nerona na rządzenie Armenii wybrany, lecz dla długiego w Rzymie, iako zakładnik mieſzkania, podłością i duchem niewolniczym napoiony (91). Nie chcieli go wſzyſcy Ormianie przyiąć, z ktòrych iedni nawykſzy do Arſacydów (92) chętniey ſię do ich krwi przychylali: drudzy, mierżąc ſobie dumne Partów panowanie, woleli mieć kròla od Rzymian. Przydano dla beśpieczeńſtwa nowemu panu tyſiąc żołnierzy pułkowych, trzy roty ſprzymierzeńcòw, ze dwuma hufca-

(89) Obacz K. XII, R. 51. K. XIII, R. 37, 41.

(90) Archelaa owego, o ktòrym mówiono w K. II, R. 42.

(91) Za czaſów Ceſarzów Rzym do oſtatniey niewoli i podłości przyſzedł.

(92) Królów Partów, którzy od Arſaka przodka nazwani Arſacydami, *Arſacidæ*,

R.C.P.60 Z.R.813. cami iazdy: i żeby ſię łacniey na świeżo doſtąpionym państwie utrzymał, oddane pod rząd prowincye iedne Farazmanowi i Polemonowi (93), drugie Aryſtobulowi i Antyochowi, iako z nich która bliżey z niemi graniczyła. Korbulon zaś wyiechał na obięcie Syryi, po śmierci Umidyuſza (94) Legata, pod władzą ſobie oddaney.

XXVII. Tegoż roku Laodycea (95), iedna z nayprzednieyſzych miaſt Azyi, trzęſieniem ziemi rozwalona, bez żadney naſzey pomocy, własnemi ſię nakłady dźwignęła. We Włoſzech ſtarożytne miaſteczko Puteoli (96), prawo oſady i nazwiſko od Nerona wzięło. Oſadzono Weteranów w Tarencie i w Antium, ſłaba do zaludnienia pomoc, ponieważ ſię oni do Prowincyi, w których dawniey żołd wiedli, rozchodzili, zoſtawuiąc puſte domy, iako lud do poięcia żon i wychowu dzieci mniey przyzwyczaiony (97). Albo-

(93) Farazman Król Iberów, o którym w K. XIII, R. 37. otrzymał pułnocną część Armenii. Polemo II, król Pontu Polemoniackiego, o którym Dion w K. LIX, wziął część miedzy pułnocą i zachodem. O Aryſtobulu, królu mnieyſzey Armenii mowiono w K. XIII, R. 7. O Antyochu krolu Komageny w XII, R. 55. w K. XIII, R. 7. Tym obu doſtała ſię zachodnia część Armenii.

(94) O Umidyuſzu obacz w K XII, R. 45.

(95) Teraz *Ladik*: mowiono o niey w K. IV, R. 55.

(96) Teraz *Pozzuolo*. O tym mieście obſzernie piſali *Mazella*, *Lofredo*, *Capacci* w Hiſtoryi Neapolitańſkiey. Puteoli, trzy razy nazwiſko ſwe odmieniały. Naprzód ie nazywano *Colonia Dicaearchia*, potym *Augusta*, nakoniec *Colonia Neroniana*.

(97) Zołnierzom ſtarym zaſłużonym, *Veterani*, którzy 16 lub 20 lat poczciwie i walecznie wyſłużyli, rozdawano grunta w zawoiowanych kraiach, co było dla nich *panis beneme-*

wiem nie tak, iako przed laty, prowadzono całe pułki z Trybunami, Setnikami i swoiego stopnia żołnierstwem, ażeby spolną zgodą i miłością złączeni, iedną z siebie Rzeczpospolitą czynili: lecz naganiano nieznaiomego sobie gminu, z różnych chorągwi, bez wodza, bez wzaiemney poufałości, który, iakby z innego ludzi rodzaiu nagle w iedną zpoiony

R.C.P.60
Z.R. 813.

ritorum. Dla obiaśnienia atoli mieysca tego w Tacycie, trzeba niektore starożytne Rzymian zwyczaie wiedzieć. Zołnierze za Rzeczypospolitey służący w woysku, nie mieli żon. Za świadectwem Diona w K. LX, Klaudyusz onym pozwolił używać przywileiów żonatych, nadgradzaiąc bezżeństwo, prawami woyskowemi przepisane. Herodyan w K. III, powiada, że pierwszy Sewer Cesarz, zawdzięczaiąc żołnierzom wyniesienie swe na państwo, brać żony, i inne rzeczy szkodliwe woyskowey służbie pozwolił. Atoli z przywiedzionych od *Muratorego* w Tom. I. *Thesau: Inscription.* napisów starożytnych, pokazuie się przeciwnie, że przed Sewerem ieszcze, to iest za Nerona, Galby i Domicyana żołnierze mieli żony. II. Lubo z dawnych Rzeczypospolitey ustaw, nieprzyimowano do żołnierstwa chyba samych rodakow, *Cives Romani*, iednak za Cesarzów, a mianowicie za Klaudyusza, ten zwyczay mocno nadwerężony został. III. Za czasow owych kiedy żył Tacyt, niektórzy żołnierze mieli żony *per matrimonium*, nie zaś *per connubium*: były zaś te związki od siebie różne. Ożenienia *per matrimonium*, działy się *iure gentium:* przez *connubium* zaś, *iure Romano*, według nauki Ulpiana, *Tit. V. Leg.* 3. *Per matrimonium* wolno było brać w każdym kraiu żonę, ale z niey urodzone dzieci szły za kondycyą matki. Przeciwnie *per connubium* brano tylko same rodaczki Rzymskie *Cives Romanas* z ktorych spłodzone dzieci szły za kondycyą oycowską. IV. Z Tablicy Filipow Cesarzow, ktorą widzieć w Muratorym, pokazuie się, iż oni pozwolili żołnierzom, obce żony biorącym, używać przywileiu *connubii*: ale to tylko sciągało się do pierwszey i iedney żony. Krom przyczyn od Tacyta przywiedzionych, dlaczego Weterani wzgardzili osady Tarentu i Antium, przydać i to należy, że żołnierze zasmakowali sobie w dalekich prowincyach, gdzie przywykli; gdzie większa swoboda, mnieysza karność; gdzie podobno i żony drudzy mieli. O ich gnusności w pro-

kupę, liczbę bardziey niżeli osadę pomnażał (98).

XXVIII. Obieranie Pretorów, należące do Senatu (99), ponieważ na nim żwawe zachodziły spory, uspokoił Neron, trzem nad liczbę Kandydatom komendę pułków ofiaruiąc. Pomnożył także powagi Senatorskiey stanowiąc: „aby odwoływaiący od prywa-„tnych sędziów do Senatu, równą pienię-„dzy summę, iakby się do samego Cezara od-„woływał, przepadał (100). „ Na końcu tegoż roku Wibius Sekundus rycerskiego stanu, pozwany od Maurów o zdzierstwo urzędowe, wygnany ze Włoch; ponieważ go od sroższey kary Wibius Kryspus brat pieniędzmi wybawił (101).

R. C. P. 61
Z. R. 814.

XXIX. Pod Konsulami Cezonim Petem i Petronim Turpilianem, srogą klęskę nasi w Brytannii ponieśli. Aulus Dydyusz będąc w niey Legatem, iakom wyżey pisał (102), nabyte

wincyach mowiono w K. XIII, R, 35. O rozpuście i niekarności obacz niżey pod R. 31.

(98) Wiele złych, mówi *Montesquieu*, z rozdawania gruntów żołnierzom, które się od Sylli poczęło, wyniknęło skutków. Własność dóbr każdego obywatela niepewna była. Jeśli nie na iedno mieysce, ie dnego pułku posyłano ludzi, za zwyczay oni ze swey nie byli kontenci stacyi, a porzucaiąc one, zostawowali puste pola, i nieużytecznemi stawali się ziemianinami. Jeśli zaś ich dzielono przez pułki, ludzie pełni dumy i chciwości, znaczne w krótkim czasie mogli przeciwko Rzeczypospolitey zebrać i wystawić woysko.

(99) Obacz K. I, R. 14 przypiski.

(100) Gdyby niesprawiedliwą mieli sprawę.

(101) Tacyt *w Rozmowie o Krasomowcach* powiada, iż ten Wibiusz wygadał sobie, stawaiąc w sprawach około 5,558,579 Czer. Złł. substancyi. O złoty ięzyku!

(102) W K. XII, R. 40.

byte tylko dzierżawy utrzymywał: a naſtępca iego Werani, przepłoſzywſzy nieco Sylurów (130) niemógł, dla zaſzłey śmierci, daley woyny rozciągnąć. Słynął za życia ſurowością obyczaiów, ktòrą przy zgonie w teſtamencie ſwoim nieco ambicyą ſkaził, przydaiąc, po wielu dla Nerona pochlebſtwach, „ iżby mu „ całą prowincyą podbił, gdyby ieſzcze ze „ dwa lata pożył. „ Rządził na ów czas Brytannią Paulin Swetoniuſz (104), umieiętnością żołnierſkiey ſztuki, mniemaniem ludu, (bo on nikogo bez ſpòlnika nie zoſtawia), Korbulona przeciwnik, ktòry ſławę iego w Armenii nabytą zrównać, pogromem buntowników, ſobie zamierzył. Przedſięwziąwſzy zatym oblec wyſpę *Monę* (105), ludny nader dla wſzyſtkich zbiegów przytułek, kazał budować ſtatki płaſkate, dla łacnieyſzego przebycia mieliżn z piechotą; ponieważ iazda albo w bròd, albo w pław morze przebywać miała.

R.C.P. 61
Z.R. 814.

XXX. Czekał na brzegu gęſto ſzykowny nieprzyiaciel; ſnowały ſię miedzy hufami wściekłe niewiaſty, nakſztałt ięedz piekielnych, zaczernione żałobą, z roztarganemi kudłami, potrząſaiąc rozpalonym łuczywem. Stali Druidowie (106) nakoło, z podnieſionemi w

(103) O Sylurach mówiono w K. XII, R. 33, 40. Werani umarł w przeciągu iednego roku, iako będzieſz miał w życiu Agrykoli 14.

(104) O Paulinie obacz w życiu Agrykoli R. 5.

(105) Teraz wyſpa *Angleſey*.

(106) Druidowie, bezecne i okrutne zabobonnych Brytanów i Gallow duchowieńſtwo, które ludzie na ofiarę zabiia-

R.C.P.61 Z.R. 814.

niebo rękoma, rzucaiąc srogie przeklęstwa: czym przerażeni żołnierze, tak się zalękli, iż stoiąc iak wryci, rzekłbyś, że martwe ciała na pewny sztych barbarzyńskim mieczom nadstawiali. Wszakże za upomnieniem wodza, i wzaiemnym serca dodaniem, aby się fanatyczney kobiecey zgrai nie bali; rzuciwszy się na Brytannow, uściełali trupami pole, i własnym ich ogniem palili, Postawiony zatym garnizon, wycięte okrutnym gusłom poświęcone gaie; ponieważ niewolniczą posoką ołtarze broczyć, i w rozpłatanych wnętrznościach woli swych bogów szlakować mieli zwyczay (107). To gdy sie działo, oznaymiono Swetoniuszowi, że prowincya cała nagle bunt podniosła.

ło, z żył i krwi wróżki czyniło. O ich obyczaiach pisze szeroko Juliusz Cezar *de Bello Gallico* VI. 13, 14. Obacz też dzieło Buchera *Belg. Rom. V.* 3 Czcili bogow, i nieśmiertelność dusz uznawali, ale swoim obyczaiem, oczym Lukan w K. I. wier: 450.

Y wy wolni od wrzawy Marsowey Druide,
Srogą dzikich obrządkow wznawiacie ohydę.
Samym wam nieba dały znać bogow nazwiska:
Lub sami ich nie znacie. Posępne siedliska
Ciemnych wam lube gaiow. Z waszych ksiąg. nie żenie
Do Stygowych otchłani zmarłe Pluton cienie.
Lecz wyszedszy z ciał swoich, błędne duchow trzody
Inney na obcym świecie szukaią gospody.
Smierć srzodek dwoyga życiow, ieśli prawda, trzyma.
Szczęśliwy w błędzie swoim naród, ktory nima
Trwogi owey, by miał swey postradać istoty!
Z tąd owa myśl porywcza na woienne groty
Lecieć ochotnie mężom; ni tego żałować
Co w iedney chwili można tracić i wetować.

(107) Obacz Pliniusza K. XXV, R. I. Swetoniusza, w życiu Klaudyusza R. XXV. O podobnych u Niemców ofiarach mówiono w K. I, R. 16.

XXXI. Prazutagus król Icenów (108), długiemi bogactw zbiorami wielce sławny, uczynił dziedzicem swoim Cezara i dwie córki, rozumieiąc że takową przysługą i królestwo, i dom swòy ubeśpieczy. Omyliła go iednak nadzieia, kiedy mu królcstwo Setnicy, a dom służalcy, iakoby mocą opanowane, spustoszyli. Zona iego Boudycea (109) razami ubita, córki od rospustników zgwałcone, celnieysi obywatele, obyczaiem wziętego kraiu w podarunku, z dòbr dziedzicznych wyzuci, powinowaci królewscy miedzy niewolników policzeni. Tą zelżywością poruszeni mieszkańcy, obawiaiąc się gorszych losów, po obróconym zwłaszcza w prowincyą kraiu, rzucili się do broni, pobudziwszy do buntu Trynobantów (110), i drugie narody, które niezwykłe ieszcze do niewoli, dały sobie słowo na taiemnych zchadzkach, bronić spòlney wolności aż do zgonu. Naywiększa wybuchnęła niechęć przeciwko Weteranom, że ci świeżo wprowadzeni do zaludnienia osady Kamelodunu (111), wyganiali z domów, odbierali grunta, brańcami i niewolnictwem obywatelòw nazywaiąc; a to z podżogi innego żołdactwa, dla podobieństwa życia, i nadziei równey napotym swywoli. Do tego wy-

R C.F. 61
Z.R. 814.

Li ij

(108) O Icenach mówiono w K. XII, R. 31.

(109) Różne imiona tey waleczney Królowey daie starożytność. Bootika, Bondukka, Bunduika, Boodicia, i tam daley.

(110) Gdzie teraz Hrabstwa *Middlesex*, *Essex*.

(111) Mówiono o tym w K. XII, R. 32.

ſtawiono kościół Klaudyuſzowi (112), iakoby twierdzę wiecznego panowania; wybrano kapłanów, ktòrzy, pod pokrywką religii, wſzyſtkie ſwe maiątki tracili (113). Nie było zaiſte trudno wyciąć tę oſadę, iako obrony żadney nie maiącą: na co wodzowie naſi baczenia nie mieli, ſtaraiąc ſię wprzód o wygodę właſną, niżeli o powſzechny pożytek.

R.C.P.61
Z.R.814.

XXXII. W tych okolicznościach, bez żadney widomey przyczyny, poſąg *Zwycięztwa* (114) w Kamelodunie upadł, i tyłem ſię obròcił, iakby ſię nieprzyiaciołom poddaiąc: z czego biorąc pochop wściekłe niewiaſty, zgubę Rzymianom bliſką opiewały. Słyſzane okropne wrzaſki na ratuſzu, a na teatrum ſrogie wycia: widziano przy uyściach Tamizy wyrażony obraz zburzoney oſady. Nadto Ocean krwią ſię zapienił, i po odeyściu wody, ukazały ſię na brzegach pozoſtałe ciał ludzkich iakoweś podobieńſtwa, co Brytannom nadzieię, Weteranom trwogę czyniło. A ponieważ Swetoniuſz był opodal, proſili o pomoc Katuſa Decyana Prokuratora, który im poſłał dwieście tylko ludzi, źle uzbroionych; w oſadzie też nie wiele ſię ich znaydowało. Zaufani w świętości kościoła, a zdradą świadomych ſpiſku, w radach właſnych zamąceni, ani ſię przekopem, ani wałem obwiedli:

(112) Wſpomina o tym kościele Seneka, żartuiąc z Klaudyuſza.

(113) Na kupowanie ofiar, utrzymywanie popów i duchownych obrządków.

(114) *Simulacrum Victoriæ.* O tych cudach namienia Dion w K. LXII.

nie wysłano starców i niewiast, aby się młòdź tylko sama do obrony została: a tak w nieostrożności owey, iakby w śrzód pokoiu, od kup barbarzyńskich zostali otoczeni. Miasto samo nagłym w kròtce napadem bądź zrabowane, badź spalone: kościòł, kędy się zkupiło żołnierstwo, po dwudniowym szturmie dobyty. Zwycięźca Brytańczyk zaszedszy Petylemu Ceryalowi, Legatowi dziewiątego pułku, złamał pułk, i piechotę wyciął, że ledwo sam wódz z iazdą do obozu, na mieysce warowne uciekł. Tą klęską, a razem powszechną niechęcią prowincyi, którą ździerstwami do buntu pobudził, ztrwożony Prokurator Katus, do Galli umknął. R.C.P.61 Z.R.814.

XXXIII. Lecz Swetoniusz dziwną odwagą, przez śrzodek nieprzyiacioł ciągnął do Londynu, ieszcze wprawdzie imieniem osady nie zaszczyconego miasta, lecz które się iuż liczbą kupców i handlami wielce wsławiło. Tam wątpliwy, ieśli owe mieysce za siedlisko woyny miał obrać, zważywszy drobną garść żołnierstwa, i zuchwałość Petylego, iawnemi nader ukaraną dowodami, postanowił szwankiem iednego miasta (115) całą prowincyą ocalić. Nie poruszony ani prożbami, ani płaczem żebrzących o ratunek, dał znak do marszu, zostawuiąc płcią i wiekiem niedołężną zgraię, oraz którym miłość mieysca smakowała: tych wszystkich nieprzyiacielski miecz wytracił. Doznało ròwney klęski mia-

(115) Londynu.

R. P. 61 Z. R. 814.

ſto Werulamium (116), ponieważ barbarzyńcy, pominąwſzy zamki i garnizony żołnierſkie, niebaczni na rzeczy głównieyſze, tam ſię tylko dla zyſku rzucali, gdzie nikt nie bronił, a nadzieia łupów wabiła. Rachowano na ſiedmdzieſiąt tyſięcy obywatelów i ſprzymierzeńców, na wſpomnionych mieyſcach pomordowanych. Zaniechawſzy przedaży poimańców, i innych woiennych zdobyczy, paſtwili ſię rozlicznym na ſtóſach, krzyżach i ſzubienicach mordem, wetuiąc uprzedzoną zemſtą, karę dla ſiebie zgotowaną.

XXXIV. Swetoniuſz zciągnąwſzy czternaſty pułk z chorągiewnemi (117) dwudzieſtego pułku, oraz pobliżſzym poſiłkowym ludem, liczył woyſka na dzieſięć tyſięcy. Niechcąc zatym dłużey bitwy zwlekać, obrał mieyſce ciaśninami górzyſtemi, a laſem z tyłu zamknione, świadomy, że nieprzyiaciel z czoła go tylko ſzarpać może, a reſzta równiny zaſadzkom nie podlega. Poſtawił na śrzodku w gęſtym ſzyku pułkowych; ſkrzydła ściśnioną dobrze iazdą obwarował, a nakoło lekkiemi chorągwiami otoczył. Poſkakiwali naprzeciw ochoczy Brytanni, na roty ſwoie i hufce podzieleni, w niewidzianey dotąd liczbie (118), z taką zuchwałością, że na świade-

(116) Trwa dotąd imie *Verulam*, mieyſca nie daleko *S. Albans* w *Hertfordſchire*.

(117) O chorągiewnych mówiono w K. I, R. 38 przypiſkach.

(118) Podług Diona miała Boudycea na 120,000 ludzi, która liczba urosła potym za świadectwem tegoż do 230,000. Obacz K. LXII.

ćtwo zwycięztwa, przywlokſzy z ſobą żony, w tyle ie placu na kolaſach rozſadzili. R.C.P.61.

XXXV. Boudycea, maiąc przed ſobą córki na wozie, do którego tylko przypadła narodu, świadczyła ſię (119). „ Nie nowina „ Brytannom pod wodzą niewieścią bitwy „ zwodzić: lecz dziſiay, pominąwſzy wyſoką rodowitość i bogate zbiory, przychodzi mi, iako iedney z gminu, za utratę „ wolności, zmęczone ſmaganiem ciało, odięty wſtyd corkom, zemſty ſzukać. Do tego przyſzła wſzeteczna Rzymian ſwywola, „ że ſię bez braku ciał, równo nad ſtarością i paniénſtwem paſtwią. Lecz czuią mściwi bogowie na wyſtępnych: wycięty pułk ſkwapliwy do bitwy: reſzta ſię kryie w obozie, „ albo w tył trwożliwe oczy obraca. Nie zdoła nieprzyiaciel zgiełkowi i wrzaſkom tylu „ żołnierzów, dopieroż rękom i broni. Jeśli na potęgę właſną, i woyny powód wzgląd „ macie, zwyciężyć wam, lub ginąć tu należy. To przedſięwzięcie kobiece: wy „ mężowie życie i ſłużcie. „ Z.R.814.

XXXVI. Nie milczał i Swetoniuſz w tak groźnym razie: alubo ufał męſtwu ſwoich, iednak upominania i proźby mieſzał. „ Nie maſz ſię „ czego lękać, brzmiącey tey, a gnuśney barbarzyńców giełdy (120). Więcey tu niewiaſt, niżeli młodzieży. Pierzchnie niedo-

(119) Dion cytuie mowę Boudicei przydłużſzą. Ale Tacyta źwięźleyſza.

(120) Podobnie Niemcy wrzeſzczeli. Obacz K. I, R. 65. *Læto cantu aut truci ſonore.*

R.C.P.61 Z.R.814.

„ łężny, bezbronny, a potylekroć iuż pła-
„ szany motloch, skoro męstwo i broń doby-
„ tą uyrzy. W potężnych nawet woyskach
„ często garść mała ogromne potłumia siły.
„ Będzie to z większą chlubą, ieśli ten dro-
„ bny poczet, licznych pułków sławę odnie-
„ sie. Strzec tylko szyku, a wyrzuciwszy
„ pocisłki, z tarczą i pałaszem, rum sobie
„ przez trupy uściełać, bez względu na łu-
„ py, bo to wasze po zwycięstwie.„ Temi słowy zagrzane woysko nabrało serca, i wnet stary a doświadczony żołnierz wymierzył oszczepy: a Swetoni też pewien nadziei dał znak do potkania.

XXXVII. Stał naprzód pułk nieporuszony, maiąc zasłonę z ciaśniny mieysca; i dopiero, za podstąpieniem bliżey nieprzyiaciela, wysypawszy pewnym zawodem pociski, klinem nań potężnie wypadł. Z równym zapędem natarły posiłki, a iazda też złożonemi kopiami, plac sobie gdzie nay silnieysze szyki, łamiąc ie, torowała. Ostatek tył podał z trudną ucieczką, że się nakoło wozami otaborowali. Nie borgował Rzymianin i niewiastom: postrzelane bydlęta, stosy trupów pomnożyły. Sławną, a starożytnym zwycięstwom równą, dzień ów zkorzyścił sławę: znaydowali się, ktòrzy mało co mniey od ośmiudziesiąt tysięcy pobitych Brytannòw liczyli: z naszych zginęło około czterechset; a tyleż ranionych zostało. Boudycea z rozpaczy się otruła. Penius Posthumus, oboźny

dru-

drugiego pułku, widząc kolegów (121) pomyślną pracę, iż ludziom swoim podobney ubliżył sławy niepossłuszeństwem wodzowi, mieczem się przebił. R.C.P. 61 Z.R. 814

XXXVIII. Zciągnione zatym woysko stanęło pod namiotami, dla przygotowania się na dalszą woynę. Zmocnił ie Cezar podesłaniem z Niemiec dwuch tysięcy pułkowego ludu, ośmiu rôt posiłkowych, i tysiąca iazdy; za których przybyciem dopełniony pułk dziewiąty (122). Rozłożona iazda i piechota na nowe zimowiska; a co było nakoło narodów bądź oboiętnych, bądź nieprzyiaźnych, mieczem i ogniem zniszczone. Naybardziey iednak doskwierał głód Brytannom, mało troskliwym o zasiewy; bo w nadzieię przeymowania żywności naszey, wszystek się wiek do broni rzucił. Do tego zhukane narody nie tak się łacno do pokoiu przychylały, iż Juliusz Klassycyan, następca Katusa (123), przeciwny Swetoniemu, dobro publiczne prywatnemi urazami psował. Rozgłosił on wszędy, „ aby czekać nowego Legata, któryby „ pomiarkowańszy w nieprzyiaźnych postęp„ kach, i dumie zwycięzkiey, łaskawiey so„ bie z poddaiącemi się poczynał. „ Posłał nadto list do Rzymu grożąc: „ iż nie będzie końca woynie, póki się Swetoniusz nie odmieni „ któremu zazdroszcząc, niepomyślne

(121) Pułków czternastego i dwudziestego.

(122) Zbity z Petyliuszem: obacz wyżey R, 31.

(123) O którym wyżey w R, 32.

przypadki złości, a fzczęśliwe powodzenia trefunkowi przypifywał.

R. P. 61
Z. R. 814.

XXXIX. Przeto na weyrzenie w ftan Brytannii pofłany wyzwoleniec Poliklet (124), z wielką nadzieią Nerona, iż iego powagą nie tylko miedzy Legatem i Prokuratorem ftanie zgoda, ale fię i buntownicze barbarzyńców duchy ułagodzą. W krótce Poliklet, niezmiernym pacholftwem Włochom i Gallom cięfzki, przeprawiwfzy fię przez Ocean, famych żołnierzów nafzych trwogi nabawił. Szydził atoli z niego nieprzyiaciel, iż przy wrzącey iefzcze w narodzie fwoim wolności, kredytów wyzwoleńczych nieświadomy, dziwił fię nie po mału, że fię wódz Rzymfki, i żołnierz tak potężney woyny pogromca, niewolniczym uginał rozkazom (125). Przecie to wfzyftko lekko udano przed Cefarzem. Zatrzymany na urzędzie Swetoniufz, że potym u brzegu kilka ftatków z maydkami fwemi utracił, iakby iefzcze woyna trwała, wziął rofkaz, aby zdał komendę Petroniemu Turpilianowi, który świeżo z Konfulatu uftąpił (126). Ten bez żadney za-

(124) Złośliwy człowiek, o ktorym będziefz miał w Hiftoryi K. II, R, 95.

(125) Pięknie fłuży tu, co pewny napifał.

Nie znaydziefz więkfzych pyfzków, iako z gminu
Gdy fię chłop gruby dorwie karmazynu.
Szczęście go nagłe oślepia i pufzy:
Choć ftan odmienił, nie odmienia dufzy.

(126) Podobno, aby dał mieyfce Surrogatowi, obyczaiem czafow onych, w których pokilka na rok bywało Konfulów. Obacz K. V, R. 29 przypifki.

czepki i odporu, uczciwym pokoiu imieniem gnuśną nieczynność przykrafił. R.C.P.61

XL. Tegoż roku popełniły fię dwa frogie wyftępki, ieden Senatorfkim, drugi niewolniczym zuchwalftwem. Miefzkał w Rzymie Domicy Balbus Pretorfkiego ftanu, ktòrego długa, bezdzietna i pieniężna ftarość na zdradę ofzuftów łacno naraziła. Walery Fabian, powinowaty iego, wyznaczony do ofiągnienia honorów, zfałfzował mu teftament, przybrawfzy fobie towarzyfzòw Wincyufza Rufina i Terencyufza Lentyna ryceríkiey kondycyi: a ci namòwili iefzcze Antoniego Pryma (127) i Azyniufza Marcella. Antoni odważny i fprawny; Marcel flawny z pradziada Azyniego Polliona, a z właínych przymiotów niepośledni; chyba że ubóftwo, za naywiękfze w życiu niefzczęście poczytał (128). Z temi więc, i z drugiemi iefzcze mniey znacznemi pieczętarzami, Fabian teftament fporządził. O czym gdy fię Senat dowiedział, przekonany o fałfzerftwo, ze fpólnikami tey roboty, prawem *Kornelia* (129) ukarany zoftał. Samego Marcella wzgląd na zacność przodkòw i proźby Cezara, bardziey uwolniły od kary, niżeli do czci przywròciły. Z.R.814.

Kk ij

(127) Wielki co do obyczaiów niecnota, lecz dzielny hetman i żołnierz, iako o nim będzie częfta mowa w Hiftoryach Tacyta.

(128) Pięknie Seneka w Liście 17, *Si vis vacare animo, aut pauper fis oportet, aut pauperi similis.* Ten iednak ubóftwa poradnik; Hipokryta filozof, miał, iakośmy wyżey mòwili na 5,558,578 Czer. Zł. fubftancyi.

(129) Uftanowionym od Kornelego Sylli Dyktatora.

R.C.P.61 Z.R.814.

XLI. W tymże ſamym dniu ſkarany Pompeiuſz Elian, młodzieniec Kweſtorſkiey kondycyi, iakoby wiedział o zbrodni Fabiana: za co go ze Włoch i z Hiſzpanii, kędy ſię urodził, wywołano. Równą nieſławę odnióſł Walery Pontyk, że winowayców do Pretora donióſł, aby ich z pod ſądu Prefekta miaſta umknął, zachowuiąc ich tym ſpoſobem chytrze, pod pozorem prawa, od ſurowości prawami przepiſanèy (130). Poſtanowiono zatym z rady Senatu, „ażeby każdy ważący ſię albo „ dawać, albo brać pieniądze za takową poſługę, równą karę odnoſił, iakby ſam ſądem „ był przekonany o fałſzywe świadectwo. „

XLII. W krótce potym Prefekt miaſta, Pedyan Sekundus zabity od właſnego ſłużalca: czy że mu ztargowaney (131) wolności nie dał, czyli ſię rozkochawſzy, w nałożnym panu chłopcu, ſpólnika pſoty mieć niechciał. Lecz gdy, dawnym obyczaiem (132), wſzyſtkich niewolniczey cechy domowników na męki ciągniono, za zbiegiem gminu, chcącego bronić tylu niewinnych, przyſzło do buntu: w ſamym nawet Senacie rozdwoiły ſię zda-

(130) O Prefekcie miaſta mówiono w K. VI, R. 11. Byli wprawdzie Pretorowie, którzy do ſpraw gardłowych należeli, lecz za ſilnieyſzą coraz pod Ceſarzami Prefektów miaſta, iakby po naſzemu Marſzałków wielkich, potęgą, mówi Ulpian, *omnia omnino crimina Praefectus urbis ſibi vindicavit.* Walery Pontyk zachowuiąc niby prawo, donióſł winowayców do iednego z tych Pretorów: lecz to uczynił tym umyſłem, aby ich od ſurowości Prefekta umknął: dla czego nazywa go Tacyt *Praevaricator.*

(131) Niewolnicy mogli ſię z niewoli wykupić.

(132) Obacz o tym obſzerniey w K. XIII, R. 32.

nia, gdy iedni nic odmieniać nie chcieli, drudzy się zbytniey surowości sprzeciwiali. Z tych R.C.P.61
ieden Kaius Kassyusz (133), zabrawszy głos, Z.R.814.
w ten sposób mówił.

XLIII. „Często mi się zdarzyło, prześwie„tny Senacie, zasiadać w tym kole, kiedy prze„ciwko ustanowieniom i prawom dawnym, „o nowe wyroki proźby zachodziły: pozwa„lałem na nie, nie żebym wątpił, iż we „wszystkich sprawach baczniey radziła sta„rożytność, i że odmiana zawsze rzeczy po„gorsza: lecz żebym ze zbytnego do daw„nych zwyczaiów przywiązania, chluby prô„żney szukać nie zdawał się. Nie zdało mi „się przytym, tey odrobiny powagi Senatu „częstym nadweręźać sporem, aby w cało„ści swey zostaiąc, mogła się kiedy, w gló„wney Oyczyzny potrzebie zupełna przydać. „Widziemy iey teraz oczewistą potrzebę, „słysząc o zgonie Konsularnego męża, w do„mu własnym niewolniczey ofiarę zdrady, „którey żaden nie zabiegł, żaden nie „wyiawił, lubo ieszcze nie stracił swey mo„cy dekret, na ukaranie wszystkiey czela„dzi w podobnym razie ferowany (134). Pa„trzaycie na to przez spary. Lecz kogo „odtąd dostoyność własna od zguby umknie, „ieśli Prefektowi miasta swoia nie pomogła? „Kogo liczba służalców ubeśpieczy, kiedy

(133) Pochwalony w K. XII, R. 12.

(134) Owszem potwierdzo-

ny, iakośmy mówili w K. XIII, R. 32.

„ czteryfta ich Pedaniego nie uratowało ?
R.C.P.61 „ Komu domownicy ratunek dadżą, ktòrym
Z.R.814. „ sama boiaźń wierności ku panom nie „ wraża ? Pewnie, iako się fałsz zmyślać „ nie wstydzi, za krzywdy swe szukał zem„ sty morderca ? iakby mu albo oycowskie „ zbiory, albo dziedzicznego zabrano niewol„ nika (135)? A daymy to, iż pana sprawie„ dliwie zabił.„

XLIV. „ Chcemyż w tym szperać przy„ czyn, co mędrsi uradzili? Lecz gdybyśmy „ sami dziś stanowić mieli: kto temu da wia„ rę, aby sługa, odważywszy się pana zabić, „ przed nikim się z zuchwałym słowem, lub „ z pogróżką nie wydał? że nikt o iego za„ mysłach nie wiedział? nikt żelaza nie po„ strzegł ? Pewnie przez warty niewidomy „ przeszedł, pokóy otworzył, światło przy„ niósł, mord wykonał, bez wiedzy wszystkich? „ Ma swe zbrodnia poprzednicze znaki. Je„ śli ie słudzy wydaią, możemy sami iedni żyć „ miedzy wielą, beśpieczni miedzy sumienne„ mi; a przynaymniey, ieśli ginąć trzeba, nie „ bez zemsty z rąk niegodziwych umierać. „ Nie ufali przodkowie nasi niewolniczym „ duchom, choćby się z niemi w iednym kra„ iu, i pod iednym urodziwszy dachem, od „ pieluch pańskiey doznawali miłości. Cóż „ dopiero, kiedy się po domach naszych nie„ źliczona przewiia, różnych narodów i ob-

(135) Tu mówi Kassyusz żartobliwie, co Grammatycy zowią *Ironice*.

„ rządków, różney albo żadney wiary cze-
„ ladna gawiedź (136)? niepodobna tey cha- K.C.P.61
„ łaſtry inaczey, tylko grozą powściągnąć. Z.R.814.
„ Lecz niewinni poginą. Toć i po woyſkach,
„ kiedy ſię gnuśne żołnierſtwo kiiem dzie-
„ ſiątkuie, częſto i mężnego kij loſem dolata.
„ Zakrawa zawſze coś z nieprawości każdy
„ ſurowy przykład, który iednak za ſzcze-
„ gulną krzywdę, powſzechnym nadgradza
„ pożytkiem. „

XLV. Zdaniu Kaſſyuſza żaden ſię ſprzeciwiać nie śmiał: poczeły ſię tylko odzywać niesforne głoſy, lituiąc ſię nad liczbą, wiekiem, płcią, i wielu niewątpliwą niewinnością. Przemogła iednak ſtrona zkazuiących na karę; lecz żaden ſłuchać niechciał, dla ludu buntownie ſkupionego, który kamieńmi i ogniem groził. Muſiał Cezar na poſkromienie rozruchu, ſurowy ogłoſić wyrok, a drogę, którędy winowaycòw na karę prowadzono, licznym żołnierſtwem oſadzić. Radził Cygonius Warron, „ aby tych nawet wyzwoleń-
„ ców, którzy pod iednym dachem mieſzkali
„ (137), wygnać ze Włoch„: ſprzeciwił ſię Neron, aby ſtarodawny zwyczay, którego litość nie umnieyſzała, okrucieńſtwem ſię nie natężał.

XLVI. Pod temiż Konſulami ſkarany, za powodem Bitynów, Tarkwit Priſcus o ździerſtwo urzędowe, z wielkim Senatu ukonten-

(136) O liczbie ſłużalców i zbytkach panów Rzymſkich mówiono nie raz wyżey.

(137) Obacz K. XIII, R. 32.

R.C.P.61 Z.R.814. tcwaniem, który pamiętał dobrze, iako on fam Statyliufza Taura, Prokonfula fwego ofkarżył (138). Uczyniony w Gallii popis przez Kwinta Woluzego, Sexta Afrykana (139) i Trebella Maxyma: z których gdy dway pierwfi zacnością rodu zatrzeć Trebella ze wzgardą ufiłuią, większy mu z tąd zafzczyt przynieśli.

XLVII. Tegoż roku zfzedł ze świata Memmius Regulus, powagą, ftatkiem i flawą, ile iey tłumna Cefarfkiego Maieftatu chluba, dopufzczała, znakomity. Sam Neron tak o nim trzymał: bo gdy mu raz w chorobie, ftoiący nakoło pochlebcy mówili, „ że zginie pańftwo, gdyby mu przyfzło dług „ śmiertelności wypłacić„ rzekł: „ ma Rzecz„ pofpolita podporę. „ Spytany „ w kim „ naywięcey? w Memmiufzu Regulu „ odpowiedział. Żył iednak z tym wfzyftkim Regulus, fpokoynością fwą ubeśpieczony; do tego niezbyt maiętny i nowy fzlachcic, aby mu kto mógł zazdrościć. Tegoż czafu Neron poświęcił *Gymnafium* (140), i łatwością Grecką

(138) Obacz K. XII, R. 59.

(139) Wzmianka o nim w K. XIII, R. 19. Woluzyufzowie ród fwóy od królów wyprowadzali.

(140) *Gymnafium*, mieyfce, fzkoła do ćwiczenia ciała w różnych fztukach, iako to w zapafkach, bieganiu, fzermowaniu i tam daley. Nazwane tak od flowa Greckiego *gymnos* nagi, że fię w nim nago młódź ćwiczyła. W fenfie metaforycznym, niewłaściwym bierze fię teraz za fzkołę, farę, gdzie żaków uczą. O tym *Gymnafium* Neronowym wfpomina Swetoniufz w życiu iego R. XII. Filoftrat w życiu Apolloniufza IV, 42. Było zaś to *Gymnafium* z łaźniami *cum Thermis* na placu Marfowym. Rozwaliny łaźni Neronowych prawie fą znifzczone R. 1757 dla roz-

ką (141) oley dla Senatu i Rycerſtwa ſzafować kazał.

XLVIII. Za Konſulatu P. Maryuſza i L. Azyniego, Antyſty Pretor, o którym wyżey namieniłem (142), że będąc Trybunem gminnym, więcey ſobie nad ſłuſzność pozwalał, napiſał uſzczypliwe wierſze na Cezara, i one na ſławney bieſiadzie u Oſtoryuſza Skapuli rozgłoſił: za co od Kaſſucyana Kapitona (143), który nie dawno, na proźbę Tygellina teścia ſwego, do Senatu był przywrócony, obżałowany u ſądu o obrazę maieſtatu. To prawo pierwſzy raz, iak rozumiano, odżyło na ów czas (144), nie tak dla zguby Antyſtego, iako raczey na ziednanie ſławy Cezarowi, aby ſkazany na gardło od Senatu, Trybuńſkim *nie pozwalam* (145) śmierci uſzedł. A lubo Oſtory dał świadectwo, „ że nie ſłyſzał „ uwierzono iednak przeciwnym świadkom. Radził Junius Marcellus Konſul naznaczony, „ aby „ winowayca złożony z Pretury, dał gardło „ według praw dawnych (146). „ Gdy za R. C. 162 R. Z. 815.

ſzerzenia Ratuſzu miaſta *et Governo*. W Gimnazyach oleiem ciało dla rzeźwości ſmarowano. (141) Niegdyś ſzafowano oley w czaſie radości publiczney, w czaſie zwycięſtw i tryumfow, iako uczynił Scypion, Juliuſz Cezar, Agryppa: lecz Neron naśladuiąc łatwości, albo raczey płochości Greków, uczynił ten podarunek, nie dla pożytku potrzebnych, ale na potrzeby zapaśnicze. Z kąd Pliniuſz w K. XV, R. 4. *Uſum olei ad luxuriam vertêre Græci, vitiorum omnium genitores, in Gymnaſiis publicando.*

(142) w K. XIII, R. 28.

(143) o Koſſucyanie wſzeteznikn mówiono w K. XIII, R. 33. o Oſtoryuſzu w K. XII. R. 31, 39,

(144) O prawie maieſtatu obacz K. I, R. 72.

(145) o Trybunach obacz K. I, R 2 przypiſki.

(146) O paſzkwilantach obacz K. IV, R. 35 przypiſki.

nim pośli drudzy, Petus Trazea pochwaliwszy wprzód Cezara, nastąpił ostro na Antystego, przydaiąc: „ że lubo obwiniony na „ nayfurowszą zasłużył karę, nie należy o- „ ney pod tak łaskawym panem, wolnemu „ Senatowi stanowić. Wyszły dawno ze zwy- „ czaiu stryczki i katowie (147): są kaźni „ prawami opisane, które się bez okrucień- „ stwa sądu, a hańby czasów wykonywać „ mogą. Zkonfiskować mu raczey dobra, i za- „ słać na wyspę, gdzie dłuższego życia pry- „ watną dręczony nędzą, okazalszym publi- „ cney łaskawości zostanie dowodem. „

R. C. P. 61
Z. R. 815.

XLIX. Swoboda Trazei przerwała niewolą drugich: bo gdy Konsul szykować się do zdania pozwolił (148), pośli ledwo nie wszyscy na stronę Peta: wyiąwszy nie wielu, miedzy któremi czoło pochlebców Aulus Witelliusz (149), rad każdego poczciwego szarpnąć, a na odpowiedź niemy, iako boiaźliwym dowcipom rzecz przyzwoita. Wszakże nie śmieiąc ieszcze nic stanowić, pisali za zgodą Senatu do Cesarza, który długo się ważąc miedzy wstydem a gniewem, taką dał odpowiedź. „ Ze Antysty nie wziąwszy żadney do urazy „ przyczyny, tak obelżywym nań targał się

Obyczaiem praw starożytnych karać, *more majorum*, było według Eutropiusza VII. *Ut nudus per publicum ductus, furcâ capiti ejus insertâ, virgis usque ad mortem cæderetur, atque ita præcipitaretur de saxo*

(147) O ugłaskaney od Senatu prawa tego surowości mówi Julius Paulus *Sentent. V. Tit. 5. de iniuriis. Leg. 15.*

(148) *Pedibus ire in sententiam.* Obacz K. III, R. 65,

(149) Był potym Cesarzem po Othonie.

„ piórem: że doniesiony oto do Senatu, i za „ wielkość występku na sprawiedliwą karę „ skazany. Ze z tym wszystkim, maiąc wo- „ lą przeszkodzić surowości, umiarkowania „ im nie broni, owszem i na zupełne uwol- „ nienie pozwala: niech sądzą iak się podo- „ ba. „ Po przeczytaniu tych i tym podobnych rzeczy, lubo się z nich iawna uraza wydawała, nie przeto iednak ani Konsulowie odmienili zdanie, ani Trazea swego odstąpił, ani drudzy, co raz uchwalili, odwołać chcieli: iedni boiąc się, aby całey nienawiści na Cezara nie zwalić; drudzy ufali w liczbie; Trazea ze zwykłey umysłu stateczności, i żeby odmianą na sławie nie szwankował. R.C. P. 62 Z.R. 815.

L. W podobnym został razie Fabrycy Weiento (150), napisawszy wiele iadowitych paszkwilów na Senat i xsiężą, którému pismu dał nazwisko *Testamentu* (151). Przydawał nań oskarżyciel Talius Geminus, „ że łaskami Cesarskiemi kupczył, obiecuiąc drugim urzędy, za co pieniądze łowił.„ Czym pobudzony Neron, pozwać go do sądu kazał; i przekonanego wygnawszy ze Włoch, xsięgi popalić, które dotąd ciekawie zbierano i czytano, póki się nie godziło: potym łatwością w zapomnienie poszły.

(150) Wspomina o nim Juwenalisz w Sat. IV, wierszu 123. Petroniusz na początku Satyryka.

(151) *Codicilli.* Jak srogie rzeczy pisali Rzymianie w swoich testamentach, widzieliśmy w K. VI, R. 38. Zakazał był tego Senat za Augusta, lecz chytry pan sprzeciwił się zakazowi, zostawuiąc niby szczątek wolności od siebie potłumioney, zwłaszcza takiey, która nikomu niemogła szkodzić.

R.C.P.62
Z.R.815.

LI. Siliły ſię tym czaſem publiczne trwogi, a ratunek uſtawał. Dokonał Burrus, niewiedzieć czy przyrodzoną śmiercią, czyli trucizną. Wnoſzono zwyczayną niemoc z tey miary, że go ſpuchła gardziel zamknieniem oddechu udusić muſiała. Wielu twierdziło, że z rozkazu Nerona, podane mu iadem zarażone płókanie, i że Burrus poznawſzy zdradę, gdy go Cezar przy odwiedzinach pytał o zdrowie, odwróciwſzy ſię, „dotąd ſię do„brze mam„ odpowiedział. Zażalił ſwym zgonem miaſto, pamiętne na cnoty iego, a ztrwożone naſtępcami, z których ieden niewinny gnuśnik, drugi naybezecnieyſzy zbrodzień i cudzołóżca, Pretorſkie roty od Cezara pod władzę wzięli. W Fenniuſzu Rufie, który maiąc dozór żywności (152), ſzkatuły ſwey łakomie nie pakował, chciał Neron ludowi ſię przymilić: w Sofonim Tygellinie (153) dawne niewſtydy, i bezecne życie ulubił. Oba różną według obyczaiów mieli łaſkę: Tygellin głębiey brodził w pańſkich faworach, iako nayſkrytſzych iego lubieżności ſpólnik i doradzca: Rufus znakomitſzą u gminu i żołnierſtwa pozyſkał miłość, iż go Neron nienawidział.

(152) *Præfectus Annonæ*. Obacz o nim K. XIII, R. 22 przypiſki.

(153) Ow to według Filoſtrata *Crudelitatis omnis, omnisque laſciviæ Neroni magiſter*. Zycie tego bezecnika, w krótkich ſłowach zawarł przypiśnik Juwenaliſza na wierſz 155 Sat. I. *Pone Tygellinum tæda lucebis in iſta*. Groza tu wſpominać o przeſzłych iego zbrodniach. Naſtępuiące, które wſpomina Tacyt, pokażą łacno, co to był za niecnota.

LII. Zgon Burra nadwerężył kredyt Seneki: kiedy i poczciwość u dworu, ftraciwfzy iakby iednego z wodzów, do fzczątku przychodziła, i Neron bardziey ucha niecnotom przychylał. Ci rzucali na Senekę rozmaite potwarzy: „ że fię nad ftan równości zpa„ nofzywfzy, więcey iefzcze fkarbów dodzie„ rał: że ferca obywatelfkie do fiebie łudził: „ że wfpaniałością ozdobnych gmachów i o„ grodów famego iuż Cezara zgafił. „ Zarzucali mu i to: „ że chlubę krafomówftwa fobie „ iednemu przywłafzczał, i wierfze pifać po„ czął w ten czas, kiedy do nich Neron fmak „ zabrał (154). Nie lube mu wfzyftkie roz„ rywki Cefarfkie; uwłacza file iego w wo„ żeniu; urąga z głofu. Pókiż nie będzie ża„ dna rzecz chwalebna, któreyby on fam nie „ uczynił ? Wyfzedł z dziecińftwa Neron; „ wftąpił w doyrzalfze lata; czas żeby fię „ tego pedagoga pozbył, maiąc dofyć nauki „ i przykładów, od przodków fwoich zofta„ wionych. „ R.C.P.62 Z.R.815.

LIII. Oftrzeżony Seneka o potwarcach przez ludzi, w których iefzcze iakiekolwiek tlały poczciwości zabytki; oraz wyczytawfzy fam z twarzy Cefarfkiey coraz znaczniey fze wftręty, profił o ucho Nerona, i tak do niego zaczął. „ Czternafty rok temu bieży, Ce„ zar, iakom do ufług twych przydany; ofmy „ iak panuiefz. W przeciągu lat tych takeś

(154) Podobno Tragedye, które imię iego nofzą: w nich wiele pięknych myśli, mało fztuki.

„ mię honcrami i doſtatkami zbogacił, iż nic
R.C.P 62 „ do zupełności ſzczęścia mego nie zoſtaie,
Z.R. 815. „ prócz rozumnego użytku. Przywiodę tu zna-
„ komite przykłady; i twoią raczey, niżeli
„ moią fortunę. Pradziad twóy Auguſt po-
„ zwolił Agryppie ſchronić ſię do Mityleny
„ (155), Mecenaſowi w ſamym mieście żyć
„ w odludności (156) dopuścił: z których
„ pierwſzy woien towarzyſz, drugi w Rzy-
„ mie rozlicznemi ztargany trudami, oba
„ wielkie wprawdzie, lecz wyſokim za-
„ ſługom równe nadgrody odnieśli. Ile do
„ mnie; iedynym ſzczodrobliwości twey po-
„ wodem był taiemny móy, iż tak rzekę, z
„ naukami kącik, ktòremu atoli blaſk niepo-
„ ſpolity, i nayſzlachetnieyſzą zapłatę, po-
„ wierzony ſtaraniu memu wiek twóy mło-
„ dociany przyniósł. Ozdobiłeś mię, Panie,
„ tylą łaſkami, wylałeś tyle ſkarbów; że czę-
„ ſtokroć ſamemu mi z ſobą rozważać przy-
„ chodzi. Jażto, w głębokiey kędyś prowin-
„ cyi urodzony (157), w poczcie naycelniey-
„ ſzych iaśnieię rodaków? także to nowość
„ moia miedzy nayſzlachetnieyſzemi, a ſta-

(155) R. Z, R. DCCXXXII, Agryppa dla uyścia zazdrości udał ſię na wyſpę *Lesbos*, któ-rey ſtołeczne miaſto *Mitylena*.

(156) W ſławnych owych, a prawie królewſkich ogrodach ſwoich. O których będzie mowa w K. XV, R. 39. Nie było dawniey zwyczaiu tego w Rzymie, zaymować placu ogrodami: żali ſię na to Pliniuſz w K. XIX, R. 4. *Jam quidem hortorum nomine, in ipſa Urbe delicias, agros, villaſque poſſident, Primus hoc inſtituit Athenis Epicurus, otii magiſter. Uſque ad eum, moris non fuerat in oppidis habitari rura. Romæ quidem per ſe hortus ager pauperis erat.*

(157) Urodzony w Kordubie, w Hiſzpanii.

„ rożytnych zaſzczytów pełnemi domami za-
„ kwitła? gdzież ſię zadział ów na drobnym R.C.P.62
„ przeſtaiący umyſł? teraz tak koſztowne Z.R.815.
„ zakłada ogrody (158); tak chlubne po przed-
„ mieyſkich wioſkach waży kroki; z tak ob-
„ ſzernych włości zebrane dochody na lichwy
„ daie (159). Jedna mi tylko zoſtała obrona,
„ żem dobroczynności twoiey ulegać mu-
„ ſiał.„

LIV. „ Aleśmy iuż oba dopełnili miary:
„ ty daiąc, ile pan przyiacielowi dać może; ia
„ biorąc, ile przyiaciel od pana wziąć potrafi.
„ Reſzta mi niechętnych pomnaża: co lubo,
„ iako wſzyſtkie inne śmiertelne rzeczy, ni-
„ żey ieſt wielkości twoiey, iednak mię cięża-
„ rem obarcza. Uwolń mię od łaſk dalſzych.
„ Jako żołnierz boiem, pielgrzym wędrów-
„ ką uznoiony o folgę proſi; tak w tey ży-
„ cia podróży, zdarty iuż wiekiem, a naylich-
„ ſzym nawet pracom nierówny ſtarzec, nie-
„ mogąc właſnym podołać doſtatkom, ratun-
„ ku pragnę. Odday ie pod ſprawę ſwym
„ prokuratorom, przyimuiąc miedzy właſne.
„ Nie podam ſiebie w ubóſtwo; lecz oddali-
„ wſzy blaſk fortuny, urokliwym zazdrości
„ podległy oczom, ile mi od wieyſkich zabaw
„ czaſu zeydzie, naukom poświęcę. Maſz,

(158) Ozdabiaiąc one poſągami, ſzpalerami, fontanami. Wſpomina o tym Juwenaliſz w Satyrze X. wierſzu 16. *Magnos Senecæ prædivitis hortos.* Wieś Seneki nazywała ſię *villa Nomentana* na przedmieściu Rzymſkim.

(159) O lichwie Seneki, którą brał z ſamey Brytannii, mówiliśmy wyżey K. XIII. R. 42. przypiſkach.

R.U.P.62
Z.R. 815.

„ Panie, zdolne siły, i tron tyloletnim ukrze-
„ piony panowaniem (160): nam starym przy-
„ iaciołom czas o spoczynku myślić. Pomno-
„ ży i to nie lada twą sławę, żeś tych wyso-
„ ko dźwignął, ktòrzyby i w mierności żyć
„ umieli. „

LV. Na co Neron w ten prawie sposób odpowiedział. „ Ze przygotowaney mo-
„ wie twoiey wskok zabiegam, tobiem to wi-
„ nien; któryś mię nie tylko przeyrzane, lecz
„ nagłe nawet interesa sprawnie odbywać wy-
„ uczył. i radziad mòy pozwolił Agryppie
„ z Meceną spoczynku po trudach, lecz w ta-
„ kim będąc wieku, którego powagą wszy-
„ stko mógł utrzymać: obu iednak z danych
„ od siebie łask nie wyzuł. Woyną a życia
„ odwagą na nie zasłużyli: w tych albowiem
„ August młodsze przepędził lata. Wszak-
„ że i mnie, gdybym woynę toczył, wiem
„ iżby na twoiey szabli i ramieniu nie zeszło.
„ W innych zrosłemu okolicznościach, rady
„ nauki i przestrogi nauczycielskie były po-
„ trzebnieysze. Pamięć twych zasług, równy
„ z życiem moim weźmie chyba koniec. Wsi,
„ dochody, wspaniałe gmachy, które masz
„ odemnie, przypadkom są podległe: a lubo
„ się zdaią przechodzić miarę, więcey ich
„ nierównie mieli, mniey od ciebie zasłużeni.
„ Wstyd mi wyliczać bogatszych wyzwoleń-
„ ców: zkąd nieiaka na mnie zpływa niesła-
wa

(160) Panował Neron ośm lat, gdy to Seneka mówił.

wa, że pierwſzy w ſercu moim, ieſzcześ ich maiątkiem nie wyścignął. „ R.C.P 62

LVI. „ Maſz ieſzcze wiek i ſiły zdolne Z.R.815. do utrzymania i użycia nabytków twoich: pierwiaſtki to panowania mego i łaſk świadczonych: chyba ſiebie niżey Witella potrzykroć Konſula (161), a mnię Klaudyuſza kładnieſz: albo mniemaſz, że ile Woluzego ręka długą zebrała oſzczędnością, tyle ma hoyność tobie uczynić nie zdoła? Rządziłeś śliſkim młodości mey, ieśli w czym wykraczała, wiekiem; teraz nabytą naukami twemi zdolność, coraz bardziey radą ukrzepiay. Nie będzieſz z tąd ani mędrſzym, ieśli pieniądze oddaſz; ani ſpokoynieyſzym, ieśli mię porzuciſz: lecz mię tym nieſławy z łakomſtwa i okrucieńſtwa nabawiſz. A choćby cię, niewiem iako, świat z pomiarkowania wynoſił, niewielka, mym zdaniem, mądrości chluba, z cudzey obelgi zalety ſzukać. „ Pomnożył zdradę ściſkaiąc go i całuiąc, ułożony od natury, a wyćwiczony nałogiem ukrywać gniewy obłudnym pochlebſtwem. Seneka (bo ten koniec wſzyſtkich z panuiącemi rozmów) podziękował. Atoli odmienił tryb dawnieyſzych kredytów: zamykał wrota przed wizytami: wyſtrzegał ſię licznych około ſiebie ſtoiaków: rzadko ſię ukazał w mieście, iakby mu zdro-

(161) O Witelliuſzu, przyiacielu Klaudyuſza, wielkiemi łaſkami od niego obdarzonym mówiono w Kſięgach VI, R. 32. i częſto w XI, XII. O Woluzyuſzu w K. XIII, R, 32.

R.C.P.62 Z.R.815.

wie nie służyło, albo się filozofią w domu bawił.

LVII. Po złamaniu Seneki, łacno było wyzuć z faworów Fenniusza Rufa (162), któremu za występek miano, że mu sprzyiała Agryppina. Z kąd silnieyszy coraz u dworu Tygellin, rozumieiąc, że się zbrodniami, w czym samym celował, bardziey ieszcze panu przymili, ieśli go spolnością występków ściśle uplata, przedsięwziął boiaźni iego wytropić. A postrzegszy, że się Neron Plauta i Sylli (163), wysłanych pierwszego do Azyi, drugiego do Gallii Narbońskiey naybardziey lękał, nabiiał mu głowę rodowitością obu, i niebeśpieczeństwem z bliskości woysk wschodnich i Niemieckich. „Nie iestem ia„ mówił „Burrem, abym się na prywatne oglądał „zyski: kocham całość i życie twoie, które „od domowey zdrady iakokolwiek sama ubeśpiecza przytomność: lecz zagranicznym „spiskom kto może zabieżeć? Na samo Dyktatorskie (164) imie wzrusza się Gallia: ani bardziey ufna Azya, dla dziada Druza. „Większy Sylla dla ubóstwa zuchwalec, udaie gnuśność, pókiby duma sposobney „chwili nie znalazła. Plautus, przy znacz-

(162) Mówiono o nim trochę wyżey. Zginął potym, iako będziesz miał w K. XV, R. 66, 68.

(163) O Rubellu Plaucie mówiono wyżey w R. 22. O Sylli w K. XIII, R. 47.

(164) Na samo imie Sylli, które się Dyktatorem Syllą niegdyś wsławiło... Rubellus był wnukiem Druza Cezara, a prawnukiem Augusta. Obacz Tablicę Cesarzów.

„ nych doftatkach, nie umie nawet w larwę
„ fię fpokoyności przybrać, lecz iawnie na R.C.P.62
„ ftarożytną zakrawa furowość, nafrożywfzy Z.R.815.
„ umyfł wyczerpnioną ze fzkoły Stoików
„ (165) pychą, z ktòrey burzliwi tylko war-
„ chołowie na zmącenie kraiu wychodzą.„
Nie długa naftąpiła zwłoka. Zabity Sylla u ftołu, po fześciodniowey podròży ceklarzów, nim go wieść i boiaźń doleciała. Z uciętey głowy naygrawał fię Neron, iakoby wczesną fiwizną ofzpeconey.

LVIII. Nie tak były ukryte fidła na zgubę Plauta, bo zdrowia iego wielu przyiaciòł ftrzegło, a odległość mieyfca morzem i lądem, tudzież czafu przeciąg dał pochop do pogłofek. Zmyślano nań, „ że fię udał do Korbu-
„ lona, „ który na ów czas ogromnemi woy-
„ fkami władał, namawiaiąc go do oftrożności,
„ iako pierwfzego na celu okrucieńftwa, ieśli-
„ by ie na zacnych a niewinnych ludzi wywrzeć
„ miano. Ze fię Azya na obronę iego do bro-
„ ni wzieła: że pofłana na wzięcie mu gło-
„ wy garść mała i trwożliwa żołnierzòw, nie
„ mogąc zbrodni wykonać, do iego ftrony
„ przyftała.„ Te fałfze pomnożyło iefzcze bardziey lekkowierne pròżniactwo. W tym wyzwoleniec Plauta, pomyślnieyfzym wia-

(165) Pieknie Bakon w kfięgdze *de Augmen. Scient.* VI, 3. *Non Epicuri fchola, fed Stoa veteres Respubllcas perturbavit.* Giną kraie rozpuftą i zepfutemi obyczaiami, lecz giną i dziką tych pofępnych hipokrytòw cnotą, którzy pełni dumy, uporu i zaciętości, pod barwą dobra pofpolitego, często fwe prywatne zyfki i chęci ukrywaią.

R.C.P.62 trem, uprzedziwfzy Setnika, oftrzegł pana
Z.R.815. imieniem świekra iego Antyftyufza (166):
„ aby nie uciekał nikczemnie, ani fię bez„ bronną śmiercią dał gubić. Że będąc godnie „ urodzony, znaydzie łacno politowanie i „ pomoc u poczciwych a odważnych przyia„ ciół: że tym czafem żadnym pofiłkiem gar„ dzić nie ma: że ieśli da odpór fześciudzie„ fiąt żołnierzom (bo tylu ich tylko pofłano) „ nim wieść Nerona dóydzie, nim drudzy na„ deydą, wiele ieszcze rzeczy naftąpi, które „ go na czele woyfka poftawią. Wrefzcie, „ albo tym fpofobem życie ocali, albo go „ przynaymniey nic gorfzego z fzablą w rę„ ku, niż gnuśnie fiedzącego, nie potka.„

LIX. Nie porufzyło to Plauta: czy że będąc bezbronnym wygnańcem, żadney fię pomocy nie fpodziewał; czyli tęfkniąc fobie w wątpliwey nadziei, albo z przywiązania ku żonie i dzieciom, o których rozumiał, że fię Neron nad niemi zlituie, niech ciał fię trofkliwością zaprzątać. Powiadaią niektórzy, że doń Antyfty innego gońca wyfłał z uwewnieniem „ że fię mu nic złego nie ftanie „ „ i że Filozofowie Ceranus z Grecyi, Muzoni„ us z Tufcyi rodem, radzili mu ftatecznie „ raczey śmierci czekać, niżeli wątpliwe a „ trwogi pełne życie prowadzić.„ Jakoż znaleziony po południu nago, uczący fię fzermu (167), i w tey go dobie Setnik zamordował,

(166) L. Antiftius ociec Antiftyi Pollucyi żony Rubella Plauta.

(167) W Gimnafium; obacz wyżey o nim.

przy Pelagonie rzezańcu, ktòrego Neron nad Setnikiem i żołnierzmi, iakby nad zbirami, obyczaiem kròlów wſchodnich, przełożył (168). Głowa zabitego zaſłana do Rzymu, na ktòrey widok ſłowa od Nerona wyrzeczone zupełnie tu położę. „ Już teraz Neronie złożywſzy boiaźń, przyśpieſzay weſele twoie z „ Poppeą, poſtrachami temi przedłużone; a „ Oktawią żonę, ſkromną wprawdzie, lecz „ dla pamięci oyca i miłości ludu nieznośną, „ od ſiebie oddal. „ Napiſał iednak liſt do Senatu, w ktòrym nie czyniąc wzmianki o zabiciu Sylli i Plauta, wytknął tylko burzliwe obu, a do zamieſzek ſkłonne umyſły, przydawſzy, „ iż ſam wielkie ma ſtaranie o całość „ Rzeczypoſpolitey. „ Z tey przyczyny nakazane modły publiczne, a Plautus i Sylla z Senatu wyrzuceni, z boleśnieyſzą hańbą, niżeli ſzkodą (169). R.C.P.62 Z.R.815.

LX. Po takiey radzie Senatu, widząc Neron, że wſzyſtkim iego zbrodniom dawano barwę cnoty, wygnał Oktawią, nazywaiąc niepłodną, a z Poppeą ſię ożenił. Ta długo nierządem ſię bawiąc, a nad Neronem, pierwey ſwym gachem, teraz iuż małżonkiem przewodząc, nabechtała iakiegoś z dworzan Oktawii, aby iey wſzeteczne ze ſłużalcem ſochy zadał: a na tę potwarz wytkiono *Eucera*

---

(168) Wſchodni królowie, iacy ſą i teraz Turcy, Perſowie używali Eunuchów albo rzezańców do naytaiemnieyſzych posług, którzy mieli pod ſobą zbirów, kruków, drabów poufałych na wykonanie rozkazów.

(169) Dla takiey Senatu nikczemnego podłości.

R.C.P.61 Z.R.815. rodem z Alexandryi oboiſtę. Wzięte na męki ſłużebne dziewki, gdy iedne boleściom nie ſilne, dały ſię do świadectwa zniewolić, drugie z nich uporczywie niewinności pani ſwey broniły; z tych pewna nalegaiącemu Tygellinowi rzekła: „ czyścieyſze coś Oktawii, niż „ gęba twoia. „ Atoli, choć niewinną, oddalił naprzòd pod pozorem rozwodu Neron, i w podarunku nieſzczęſnym, dobra Plautowe z domem Burra oddał. W kròtce ia potym do Kampanii, przydawſzy ſtraż żołnierſką, wygnał. Z kąd powſtały ſrogie i iawne ſkargi miedzy gminem, ktòry poſpolicie ſwobodniey gada, że nie maiąc wiele, mniey ſię też boi. Przeſtraſzony Neron ſzemraniem ludu, bardziey niż ſumnieniem właſnym, przywròcił z wygnania żonę Oktawią.

LXI. Weſołe poſpòlſtwo ruſzyło ſię dó Kapitolium na dziękczynienie bogom: powywracało poſągi Poppei, a Oktawii na ramionach nioſąc, ſtroiło ie kwieciem, i na rynku i w kościołach ſtawiło. Spiewano po ulicach pochwały Nerona; każdy mu chciał obecnie dziękować. Już ſię gromadnie z okrzykami do ſamego tłoczyło pałacu, kiedy wyſłani żołnierze, kiimi i groźbą rąbaniny, ſtrwożone kupy owe rozproſzyli. Odſtawione zatym na dawne mieyſca powywracane w rozruchu obrazy, i cześć Poppei przywròcona. Lecz harda kobieta, złośliwa zawſze, a na ów czas ſtrachem bardziey ieſzcze roziątrzona, z boiaźni, aby ſię z niechęci gminney ſroźſzy na nią nie zaiął pożar, albo ſię Neron, idąc za wolą

ludu, nie odmienił, padſzy na kolana mówiła. „Że iey dola nie w takiey teraz zoſtawa R.C.P.62
„ dobie, aby ſię z nim małżeńſtwa, które iey Z.R. 815.
„ nad ſamo życie ieſt milſzym dobiiała: lecz
„ chodzi o ſamo życie, na oſtatni ſzwank od
„ ſlużalców i klientów Oktawii narażone;
„ którzy pod pozornym ludu Rzymſkiego i-
„ mieniem (170) na to ſię odważyli, co ledwo
„ woyna udziałać może. Na ſamego to pa-
„ na broń dobyta: herſzta tylko buntu nie
„ doſtaie, o którego w zamieſzkach nie tru-
„ dno. Zaburzy ſię ſrożey ieſzcze miaſto, za
„ powrotem z Kampanii, kiedy na iey, acz
„ nieobecney ſkinienie, takie powſtaią roz-
„ ruchy. Com ia kiedy złego uczyniła? com
„ komu winna? czy ſię gmin oto ma dąſać,
„ iż ze mnie prawdziwe Cezarów potomſtwo
„ uyrzy, woląc ażeby tron Rzymſki płodem

(170) To mieyſce obiaśnia Seneka, mówiąc o dawney powadze ludu Rzymſkiego w Tragedyi Oktawii Akcie III, wierſzu 675.

Ubi Romani vis eſt populi?
Fregit claros quæ ſæpe Duces;
Dedit invictæ leges patriæ,
Faſces dignis civibus olim:
Juſſit bellum pacemque; feras
Gentes domuit; captos Reges
Carcere Clauſit.

Gdzież twa potęga Ludu zawołany?
Coś nieraz tłumił waleczne hetmany;
Z którego możney brał świat prawa ręki,
A godny ziomek urzędnicze pęki;
Władałeś gwóli woyną i pokoiem,
Dzikieś narody częſtym krócił boiem.
A na zwalczone Króle i Xiążęta
W ciemnych katuſzach kładł niewolne pęta.

„ iednego z Egiptu furmaka był ofadzony?
R.C.P.62 „ W refzcie, ieśli to z lepfzym oyczyzny
Z.R.815. „ będzie, życzę ci, żebyś albo dobrowolnie,
„ raczey niżeli gwałtem, twoiey przywołał
„ Pani; albo flufzną zemftą o właſnym radził
„ beśpieczeńftwie. Łacno wprawdzie pierwfzy
„ ugafzony pożar, lecz gdy fię lud poftrzeże,
„ że go nadzieia zmyliła, znaydzie
„ fam dla Oktawii męża.„

LXII. Tak fortelna, a do przeftrachu i zażogi gniewu ułożona mowa, porufzyła fłuchaiącego Nerona. Lecz że wrzucona na flużalca potwarz, nie miała dofyć, dla niezgodnych świadectw, mniemaney prawdy, fzukano takiey ofoby, któreyby prócz fochów, burzliwe iefzcze praktyki zadać można było. Nayzdolnieyfzym zdał fię być ów Anicet (171), macierzyńfkiey krwi rozlewca, Amirał floty Mizeńfkiey, iakom wyżey mówił, który po wykonaney zbrodni oftygł nieco w kredytach, apotym zupełnie wypadł; obyczaiem niezbożnych pofługaczów, którzy pofpolicie patrzącym, dla taiemnego złości wyrzucania, bywaią obmierźli. Tego wezwawfzy Neron, i pochwaliwfzy dawnieyfzą ufługę, „ iż fam ieden z „ niebeśpieczeńftwa go zafadzek matki ratował,„ profił o mnieyfzą łafkę, „ aby go z nienawifną żoną rozdzielił.„ Nie trzeba tu, mówił, „ ręki i żelaza: przyznay fię do cudzołóftwa z Oktawią.„ Obiecywał przytym ukryte na czas w fercu, lecz znaczne nader

(171) Mówiono o nim wyżey w R. 7.

nader nadgrody i roſkoſzne dobra, z pogróżką śmierci, ieśliby na to dobrowolnie nie przyſtał. Anicet, z wrodzoney podłości, a nałogu popełnionych zbrodni, więcey ieſzcze, niżeli mu kazano, nakłamał, wyznawaiąc przed przyiaciołmi, których Neron, wrzkomo na radę, wezwał. Wygnany zatym do Sardynii, mieſzkał tam w dobrym bycie, i przyrodzonym dokonał zgonem. R. C. P. 62. Z. R. 815.

LXIII. Lecz Neron niepamiętny na uczynioną niby z Anicetem (182), przeciwko ſobie zmowę, oraz na zarzucaną pierwey niepłodność, ogłoſił edyktem „ że przez boiaźń „ kary, płód z cudzołożnikami miany potra„ ciła, i że on o tym zupełną miał wiado„ mość. „ A tak Oktawia wygnana na wyſep Pandataryą (173). Nie było ieſzcze wygnanki, coby tak żałoſne na ſię obrociła oczy. Pamiętali ſtarzy, iako Tyberyuſz Agryppinę (174), a świeżſza zachodziła pamięć, kiedy Klaudyuſz Julią wygnał. Lecz obie w doyrzalſzym wygnane wieku, obie ſkoſztowawſzy pomyślney fortuny, obecne loſy, lepſzego niegdyś ſzczęścia pamięcią, ſłodzić ſobie mogły. Dla tey, ſam zaraz dzień ślubny pogrzebną ſię zaſępił chwilą, kiedy zaprowa-

(172) Muſiał ten zdrayca nabaiać, że go Oktawia, iako Amirała floty namawiała, aby z nią przeciwko Neronowi bunt podnióſł.

(173) Nie daleko wybrzeża Puteolſkiego, teraz wyſpa S. Maryi, ſławna wygnaniem dam ſzlachetnych, za pierwſzych Ceſarzów.)

(174) Zona Germanika. Obacz K. V, R. 12. O Julii będzieſz miał w Dopełnieniu K. IX, R. 24, 48. Była to córka Germanika i Agryppiny,

dzona do domu, nic w nim, prócz smutnych nie widziała obrazów: otruty ociec, i w krótce tymże śmierci rodzaiem brat zamorzony: służebna nad panią przewodząca: Poppea na zgubę żony zaślubiona: nakoniec potwarz nad wszelką śmierć okrutnieysza.

R.C.P.62 Z.R.815.

LXIV. Tak tedy dwudziestoletnia pani owa, miedzy grubym żołdactwem a Setnikami, wieszczym przyszłych nieszczęśliwości przeczuciem iuż prawie obumarła, umrzeć przecie ieszcze nie mogła. Lecz w krótce fatalny zabrzmiał wyrok, lubo się tylko *wdową i siostrą* nazywaiąc (175), wzywała żałośnie na ratunek spólnych Germaników (176), i samey Agryppiny, za którey życia, opłakany małżeństwa ciężar, lecz przynaymniey bez utraty życia, mogłaby znosić. Zakamiali na litość oprawcy, związawszy ią, żyły po wszystkich członkach przecięli: aże skrzepła krew boiaźnią leniwie uchodziła, gorącem w łaźni udusili. Przydane po śmierci sroższe ieszcze okrucieństwo, że głowę uciętą i do Rzymu

(175) Wspomina to Seneka wierszu 658. w Tragedyi *Oktawia*, Akcie III.

Soror Augusti, non uxor ero.
Absint tantum tristes pœnæ
Letique metus.

Siostrą Augusta będę, a nie żoną,
By tylko srogie męki oddalono
Y śmierc odemnie &c.

(176) Klaudyusza, Germanika, Nerona Druza, Oyca, stryia i brata swego, z Neronem przez przysposobienie zpokrewnionych. Dla czego sam Neron nazywał się Germanikiem.

zawiezioną Poppea widziała. Uchwalone za to bogom ofiary. Wſpomniałem tę okoliczność na ten koniec, abym każdego, ktokolwiek dzieie czaſów owych, odemnie lub od innych zebrane czytać będzie, wcześnie oſtrzegł, że ilekroć Neron mordy lub wygnania nakazywał, tyle razy bogom dzięki czyniono: a co pierwey pomyślnych przygòd, to potym ſzwanków publicznych świadkiem było. Atoli nie zamilczę, ieśli ktòra rada, bądź dla nowości pochlebſtwa, bądź dla nikczemney niewoli, na karb zaſłużyła. R.C.P.62 Z.R.815.

LXV. Tegoż roku Neron nayprzednieyſzych dwu wyzwoleńcòw trucizną, iak mniemano, zgładził: Doryfora (177), iakoby małżeńſtwu iego z Poppeą przeciwnego, i Pallaſa (178), że długo nader ſtarością niezmierne ſkar-

Nn ij

(177) Piſarka ſwego.. Swetoniuſz powiada. *Libertos divites & ſenes, olim adoptionis, mox dominationis ſuæ fautores, venenō partim cibis, partim potionibūs inditō intercepit.* Na tego Doryfora, iako świadczy Dion w K. LXI, tak był naprzód łaſkaw Neron, że mu, ze zwykłey ſobie rozrzutności, *ducenties ſeſtertiūm*, to ieſt na naſze pieniądze około 370,573 Czerwonych złotych darował. Wſpomina o nim także Swetoniuſz w życiu Nerona XXIX. Lecz iako mniemaią ludzie uczeni, muſiał ſię albo on, albo piſarkowie pomylić, kładąc Doryfora miaſto Pytagory, o ktòrym ſię mòwić będzie niżey w K. XV, R. 37.

(178) Pallas, wyzwoleniec òw Klaudyuſza, ktòry za iego radą wziął za żonę Agryppinę ſwą ſynowicę rodzoną, iako o tym mòwiono w K. XII, R. 1, 2, 3. Zyſkowna była nader ſłużba dla wyzwoleńcòw za gnuśnego pana, ktòry ſię cały ich radami powodował. O Pallaſie to można przydać, że w R. 1720, za Klemenſa XI Papieża, w folwarku Xiążąt Kolumnòw, przy drodze Tyburtyńſkiey, za Kościołem S. Wawrzyńca znaleziony ſklep grobowy, a w nim naczynie miſterne z porfiru. W tym naczyniu były ieſzcze kości ludzkie, i razem pierścień złoty, ważący około czterech groſzy ſrebrnych. W pierście-

R.C.P.62 Z.R.815. by utrzymywał. Roman taiemnemi potwarzami naſtąpił na Senekę, iakoby z Pizonem miał zmowę, lecz ſam dowodniey od Seneki o tenże wyſtępek pomówiony. Z kąd trwoga na Pizona, a początek ſrogiego na Nerona ſpiſku, który ſię nie udał (179).

niu ſiedział kamyk Sardyk, i na nim wyryta *Chimera*. Paweł Alexander Maffei dowodzi, że to był grób Pallaſa. To naczynie znayduie ſię w Gabinecie ciekawym Kardynała Alexandra Albani.

(179) O Pizonie wiele ſię powie w kſiędzie naſtępuiącey. To tylko o nim teraz napiſać można, co Przypiśnik Juwenaliſza na ów wierſz 109 Satyry V. powiada. Ze był z przezacney familii Kalpurniuſzów, że często tragedye w ſcenicznym ſtroiu wyprawował: że w ſzachy grał naydoſkonaley. Kaligula go wygnał za to, że do żony, ſobie od niego wydartey i porzuconey, znowu powrócił. Klaudyuſz mu do Rzymu powrócić kazał, gdzie po zakończonym Konſulacie żył wſpaniale; wiele ubogich ſzczodrobliwością wſpierał, i corok wielu z gminu do Rycerſkiego ſtanu podnoſił.

KONIEC KSIĘGI CZTERNASTEY.



TRESC KSIĘGI PIĘTNASTEY.

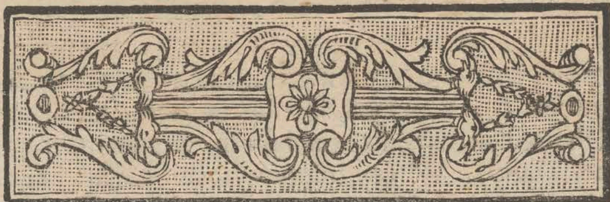
Wologezes Król Partów wpada do Armenii, któremu Korbulon ostrożny, lecz mężny odpór daie. VI. Cezonnius Petus naznaczony wodzem Armenii nieumieiętnością i zuchwalstwem szwanki odnosi. Korbulon przychodzi mu na pomoc, lecz późno. XVIII. Uchwalony w Rzymie tryumf z Partów, lubo ieszcze woyna trwała. XIX. Rada Senatu o fałszywych przysposobieniach. XXIII. Neronowi urodziła się córka z Poppei: lecz śmierć dzieciny owey, w czwartym miesiącu zmarłey radość pomieszała: uchwalone honory boskie. XXIV. Posłowie Partów przybywszy do Rzymu, względem utrzymania Armenii, wyieżdżaią bez skutku. Korbulonowi woynę popierać pozwolono, który do Armenii wchodzi. Umowa ustna: uchwalony rozięm, i ażeby Tyrydat złożył koronę u obrazu Nerona, ani iey bez woli iego nazad odbierał. XXXII. Narody Alpów nadmorskich przeniesione pod prawa Latynow. XXXIII. Neron w Neapolu publicznie igrzyskami się szarga; Rzym rozpustą i zbytkiem hańbi. XXXV. Torkwatus Sylan do śmierci przymuszony. XXXVIII. Rzym gore, podobno z podpału samego Nerona, który na rumach miasta złoty dom buduie. XLIV. Chrześcianie srogiemi mękami udręczeni o włożoną potwarz, iakoby miasto podpalili. Przydane do okrucieństwa urągowiska. XLVII. Cuda rozmaite. XLVIII. Uknowany na Nerona spisek za powodem Pizona. Wielu z przezacnych obywatelów, miedzy ktoremi Lukan Poeta i Seneka giną. LXXIV. Uchwa-

lone upominki i dziękczynienia bogom. Miesiąc Kwiecień imie Nerona bierze.

To się działo w przeciągu trzech prawie lat pod Konsulami,

R. Z. R.	C. P.	
DCCCXVI.	63.	(Kaiem Memmiuszem Regulem, (L. Werginim Rufem.
DCCCXVII.	64.	(K. Lekanim Bassem, (M. Licynim Krassem.
DCCCXVIII.	65.	(A. Licynim Nerwą Sylianem, (M. Westynem Attykiem.





KAIA KORNELIUSZA
TACYTA
DZIEIOW ROCZNYCH
KSIĘGA XV.



TYm czaſem krȯl Partów Wologezes (1), wziąwſzy wiadomość o ſzczęśliwym powodzeniu Korbulona; i że Tygranes (2) człek obcy, po wygnaniu Tyrydata, na tron Armenii wſadzony; chcąc z iedney ſtrony zemścić ſię wzgardzoney doſtoyności Arſacydów; z drugiey, maiąc wzgląd na ogrom Rzymſkiey po- R.C.P.62 Z R.815.

(1) Mowa o nim częſto w kſiegach poprzedzaiących.

(2) Obacz o nim K. XIV, R. 26.

R.C.P.62 Z.R.815.

tęgi i świętość zawartych zdawna przymierzów, ważył się troſkliwie na różne ſtrony: dojutrek (3) z przyrodzenia, a odpadnieniem Hirkanów, narodu znacznego, w wiele woien uwikłany. W tey niepewności zoſtaiącego obruſzyła wieść nowey obelgi, kiedy Tygranes wpadſzy z Armenii do ſąſiedzkiego kraiu Adyabenów (4), dłużey i głębiey ziemię owę, nad obyczay łotrowſkich zagonów, puſtoſzył. Szemrali na to celnieyſi w kraiu: „ iż do tey „ pogardy przyśli, że nie hetmani Rzymſcy, „ lecz zuchwałość iednego zakładnika, przez „ tyle lat miedzy niewolnikami wychowane- „ go, doſkwierać im iuż poczęła. Podżegał ſilniey gniewy Monobazus, rządca Adiabeny: „ zkąd „ mówiąc „ i iaką pomoc mieć będzie? „ oto iuż Armenia opuſzczona; drugie ſię „ kraie oderwą, ieśli ich Partowie nie wſpo- „ mogą: lżeyſza niewola u Rzymian, dla pod- „ daiących ſię dobrowolnie, niżeli dla poima- „ nych. „ Lecz i Tyrydat wyzuty z królestwa, taiemnie żale ſwe rozwodząc, ſrożey ieſzcze ſerca roziątrzał. „ Nie gnuſnością „ powiadał „ wielkie ſię dźwigaią mocarſtwa: „ broni tu i mężów potrzeba. U panuiących „ tam więkſza ſprawiedliwość, gdzie więcey „ mocy (5). Swoie utrzymać, prywatnych „ ludzi, grać o cudze, królewſka chwała „

II.

(3) *Procraſtinator*. Taki był według Kronikarzów Polſkich Zygmunt Auguſt. O Hirkanach obacz K. XIV, R. 25.

(4) Teraz część *Kurdyſtanu* i *Mezopotamii*.

(5) Tyranow maxyma, ludzkiey natury i ſpokoyności publiczney nieprzyiaciołka.

II. Tym poruszony Wologezes zwołał radę, a postawiwszy przy sobie Tyrydata, tak mówił. „ Tego ia, Partowie, iako krew z oy„ ca spolną (6), że mi prawem starszeństwa „ naywyższey władzy ustąpić był winien, na „ tronie Armenii, trzecim w porządku państw „ naszych, bo Pakor Medów ubiegł, posadzi„ łem. Zabiegłem tym sposobem starożytnym „ miedzy bracią zatargom, spokoyność do„ mową utwierdzaiąc. Psuią me zamysły „ Rzymianie, a pokóy, zawsze nie pomyślnie „ dla siebie ztargany, znowu na swą zgubę „ zrywaią. Nie taię tego, żem sprawiedli„ wością raczey, niż krwi rozlaniem, prawem „ niżeli bronią wolał oyczyste państwa utrzy„ mywać. Jeśli zwlekaniem zgrzeszyłem, „ męstwem naprawię. Potęga i sława wasza „ nie wzięła z tąd szwanku: macie owszem „ z pomiarkowania chlubę, którą naywyż„ si mocarze gardzić nie powinni, a sami bo„ gowie dank iey przyznaią.„ To powiedziawszy, włożył koronę na głowę Tyrydata, a Monezowi strażniczą boku swego iazdę oddał, przydaiąc posiłki Adyabenów z rozkazem „ a„ żeby Tygrana z Armenii wyganiał „ tym czasem, pókiby sam, ugładziwszy Hirkanów, z całym ruszonych zewsząd sił ogromem, na Rzymianów się nie obalił. R.C.P.62 Z.R.815.

III. Uwiadomiony Korbulon, posłał na pomoc Tygranowi dwa pułki, pod sprawą

(6) Urodzony z Wonona II, Wologeza i Pakora oyca: obacz K. XII, R. 14.

R. C. P. 62 Z. R. 815. Werulana Sewera i Wecyusza Bolana, dawszy obu taiemne rozkazy, „ ażeby skromniey „ raczey, niż skwapliwiey we wszystkim po„ stępowali, „ woląc w zayściu być z nieprzyiacielem, niżeli z nim woynę toczyć. Sam zaś pisał do Cesarza, „ że Armenia osobnego „ do swey obrony wodza potrzebuie „ ponieważ Syrya, dla nalegaiącego Wologeza, w większym zostawała niebeśpieczeństwie. Tym czasem pozostałe pułki (7) rozłożył u brzegu Eufrata; pouzbraiał zciągnione na prętce mieszkańców kupy; osadził garnizonami wszystkie nieprzyiacielskie wstępy: a że w kraiu owym wielki był niedostatek wody, zamki przy źrzódłach zbudował, a niektóre poniki piaskiem zawalić kazał.

IV. Gdy takie przygotowania Korbulon na obronę Syryi czynił, Monezes zebrawszy na prętce woysko, lubo chciał pogłoskę o swych zamysłach, nagłym wtargnieniem, uprzedzić, iednak ostrzeżonego i gotowego Tygrana zastał, który iuz był opanował miasto Tygranocertę, liczbą obrońców i murami należycie opatrzoną. Krom tego rzeka Nicefor (8) nie lada szeroka, znaczną część miasta oblewa; gdzie zaś były mielizny, niezmiernym miasto przekopem obwarowano. Nie zbywało też na żołnierzach, ani na przysposobioney zdawna żywności, na której woże-

(7) Obacz K. IV, R. 5. XIII, R. 35.

(8) Wpada do Tygra. *D'Anville* rozumie, że ta rzeka teraz się zowie *Khambour*, a Tygranocerta *Sered*.

nie wybiegſzy niektórzy chciwiey, z nienacka od nieprzyiaciół oſkoczeni, gniewem bardziey, niżeli boiaźnią drugich zapalili. Lecz Partowie, z mało i rzadko przydatnemi do ſzturmu ſtrzałami, nie wiele zblizu warci, płonny ſtrach tylko na oblężonych puſzczaiąc, próżno ſię zawodzili. Adiebani zaś, gdy drabiny i działa pomykać pod mury poczęli, łacno naprzòd odparci, potym za wycieczką naſzych rozgromieni. R.C.P.62 Z.R.815

V. Atoli Korbulon, lubo mu rzeczy tak ſzły pomyślnie, używaiąc pomiarkowania w ſzczęściu, wyſłał poſłów do Wologeza, przekładaiąc, „ że gwałt prowincyi uczyniono: „ że Króla towarzyſza i przyiaciela, z woy„ ſkiem Rzymſkim w oblężeniu trzymano: że „ ieśli odciągnąć od miaſta nie każe, uyrzy „ znaki nieprzyiacielſkie w kraiu właſnym. „ Wybrany na to poſelſtwo Kaſper Setnik, iachał do miaſteczka Nizyby (9), odległego od Tygranocerty trzydzieści i ſiedm tyſięcy kroków (10), gdzie wſzedſzy do Kròla, zlecenie hetmańſkie oſtro mu przełożył. Zdawna Wologezes trzymał ſię mocno poſtanowienia tego, ażeby unikał Rzymſkiey broni. Uważał też, że w obecnych okolicznościach, nic mu na rękę nie ſzło: widział bez ſkutku oblężone miaſto; beśpiecznego dla żywności i liczby żołnierzów Tygrana; porażkę ſwoich przy

(9) Miaſteczko Mezopotamii, dotychczas imie noſi *Neſibin*. Obacz Piiniuſza VI, 13.

(10) Około dziewięciu mil naſzych. *Paſſus* krok, iak wyżey mówiono, miał w ſobie pułtrzecia łokcia.

R.C.P.62 Z.R.815. szturmie; wysłane dawniey do Armenii pułki, a drugie w Syryi gotowe do wtargnienia; słabość swey iazdy dla niedostatku pastwy; ponieważ niezmierna moc szarańczy, cokolwiek na ziemi i na drzewach zieleniało, wszystko pożarła. Ukrywszy zatym boiaźń, a udaiąc, że się do spokoyney przychyla myśli, odpowiedział posłowi: „ że wyśle do Cesarza „ z prożbą o Armenią, i o zawarcie pokoiu. „ Monezowi odstąpić od Tygranocerty rozkazał; sam z woyskiem nazad się cofnął.

VI. Ten Wologeza postępek, iedni biorąc za skutek boiaźni królewskiey, a pogróżek Korbulona, pod niebo go wynosili. Drudzy tłómaczyli, że się taiemna miedzy nim, a Królem uczyniła zmowa, ażeby po złożeniu z obu stron broni, i odeyściu Partów, Tygranes także z Armenii wyszedł. „ Co za przyczy- „ na, „ mówili „ iż woysko Rzymskie od Ty- „ granocerty odstąpiło ? Poco rzucać w po- „ koiu, co się tak mocno w czasie woyny „ broniło? Izali wygodniey zimować na gra- „ nicach Kappadocyi, pod ukleconemi na „ prętce z chròstu szałszami, niżeli w stoła- „ cznym utrzymanego królestwa mieście ? „ Zwleczona woyna, aby Wologezes z kim „ innym raczey, niżeli z Korbulonem wal- „ czył, a on nabytey przez tyle lat rycer- „ skiey sławy, więcey na niepewną nie poda- „ wał. „ Albowiem, iakom wprzód namienił (11), prosił Korbulon o innego na obro-

(11) w R. 3.

nę Armenii wodza, i iuż słychać było, że się Cezeni Petus przybliżał. Jakoż w krótce za iego przybyciem woysko tak rozdzielone, ażeby czwarty i dwunasty pułk, z piątym świeżo w Mezyi zpisanym, oraz posiłki z Pontu, Galacyi i Kappadocyi do Peta należały: trzeci zaś, szósty i dziewiąty, także stare Syryiskie żołnierstwo przy Korbulonie zostało. W reszcie, oba wodzowie łączyć się, lub rozdzielać mieli, według potrzeby. Lecz i Korbulon nie chciał mieć spólnika; i Petus, któremu dosyć było do sławy, aby był drugim w rzędzie, potrząsał ze wzgardą dziełami kolegi, „ że bez krwi wylania i zdobyczy „ zwyciężał, a ieżykiem nie rzeczą miast do„ bywał.„ Przydawał chlubnie„ iż on sam i „ podatki, i za cień królewski (12), prawa „ Rzymskie na zwyciężone Ormiany włoży.„

R.C.P.62 Z.R.815.

VII. Około tegoż czasu posłowie Wologeza, o których wyżey namieniłem (13), nic nie sprawiwszy u Cesarza, powrócili; z kąd woyna oczewiście od Partów rozpoczęta. Nie wzbraniał się iey Petus, i ze dwoma pułkami, (z których czwartym Funifulanus Wettonian, a dwunastym Kalawi Sabinus w tym czasie przywodził,) z niefortunnym godłem wszedł do Armenii. Albowiem na przeprawie Eufrata mostem, bez żadney iawney przyczyny, skomoszony szkapa, który konsularne ozdo-

(12) Tygrana, któremu Rzymianie dla tego dali koronę, aby sami w Armenii pod iego imieniem panowali.

(13) w R. 5.

R.C.P.62 Z.R.815.

by (14) nióſł na ſobie, w ſtecz ſię rzucił: także wół ofiarny ſtoiąc przy obozie, który ſzańcami opatrywano, porwawſzy ſię, przez niedokończone wały przedarł ſię i uciekł. Na koniec oſzczepy żołnierſkie ogniem ſię zaięły (15), z tym większym podziwieniem, iż Partowie naybardziey pociſkowey broni zażywaią.

VIII. Wſzakże Petus, lekce ważąc wſzyſtko, nie zmocniwſzy dobrze obozu, ani opatrzywſzy ſię w potrzebną żywność, wyciągnął nagle z woyſkiem za gòrę Taurus, dla odzyſkania, iak powiadał, Tygranocerty, a ſpuſtoſzenia kraiów, które Korbulon w całości zoſtawił. Jakoż wziął niektòre zamki, i niecoby ſławy z korzyścią doſtał, gdyby i ſławy z pomiarkowaniem używał, i o zdobytey korzyści miał ſtaranie. Lecz zapadſzy w głąb, dla podboiu kraiów, których utrzymać nie mògł, gdy ſię i zabrana popſuła żywność, i zima nadchodziła, odprowadził nazad woyſko: z kąd liſty, w ſłowa okazałe, w rzeczy puſte, iakoby woyny dokonał, do Ceſarza napiſał.

IX. Tym czaſem Korbulon nie opuſzczaiąc nigdy brzegòw Eufrata, liczniey ſzą ie ſtrażą oſadził: i żeby do robienia moſtu, nieprzy-

(14) Suknią ſzkarłatem brawowaną, krzeſło ſłoniową kością ozdobione, *ſella curulis.*

(15) Z tego, i wieln innych mieyſc pokazuią ſię zabobony i lekkowierność Rzymian. Płomyczków Elektrycznych świadkami ſą częſto teraz pręty żelazne i krzyże na kościołach. Rzymianie nie znali tak z gruntu natury, iak wieki naſze, ſzczęśliwſze w tey mierze nad ſtarożytność.

iacielſkie kupy przeſzkody iakiey (iuż ſię albowiem po bliſkich równinach z wielką okazałością przewiiały) nie uczyniły, zbudowawſzy ogromne nawy, dużemi belkami ſpoione, i wieże na nich poſtawiwſzy, pomykał rzeką pływaiące gmachy, ſypiąc na barbarzyńców z dział i kuſzów kamienie i dzidy, które zdala ſięgaiąc, łucznym ich pociſkom razić naſzych nie dawały. Skoro moſt ſtanął, ſprzymierzeńcze uſce, a za niemi pułki przeſzedſzy rzekę, legły obozem na przeciwnych pagórkach, z takim pośpiechem i okazałością potęgi, że Partowie, zaniechawſzy myślić o naiachaniu Syryi, całą nadzieię do Armenii ruſzyli. R.C.P.62. R.Z.815.

X. Tam Petus ſiedząc, nie świadom barbarzyńſkiey nawały, trzymał daleko w Poncie pułk piąty, drugie zaś dawaniem urlopów żołnierſtwu, dla prywatnych potrzeb, znacznie oſłabił, gdy w tym gruchnęło nagle, o wpadnieniu Wologeza z ogromnym woyſkiem do prowincyi. Przyzwany zatym na pomoc pułk dwunaſty: lecz kiedy, z pomnożenia ludu ſwego, trwogi ſię w nieprzyiacielſkim woyſku ſpodziewał, tam małość iego widocznie ſię ukazała. Z tym wſzyſtkim, lubo z drobną garścią, i w ſzańcach ſię mógł bronić, i Partów na wodzy trzymać, gdyby tak w ſwoich, iako w cudzych radach ſtałym ſię pokazał. Lecz wziąwſzy naukę od ludzi rycerſkich, iako ſię w nagłych i niebeśpiecznych przygodach ſprawić należało, w krótce znowu, żeby ſię nie zdawał cudzey głowy po-

R.C.P.62 Z.R.815.

trzebować, innych się i gorszych rad chwytał. Przeto natychmiast opuściwszy obóz, wyprowadził w pole woysko, umysłem wydania bitwy, wołaiąc, „ że mu nie szańce i przekopy, ale broń i ciała na nieprzyiaciela są poruczone. „ Wszakże straciwszy Setnika i kilkunastu żołnierzów, których na wybadanie sił nieprzyiacielskich wysłał, z boiaźnią powròcił. Aże Wologezes nie tak nań żwawo nacierał, z nieobaczney znowu ufności, trzy tysiące przebraney piechoty na bliskim wierzchołku gòry Taura osadził, dla bronienia przeyścia Królowi. Szwadrony Pannońskie, wybór iazdy, na równinie postawił. Zonę z synem do zamku imieniem Arsamosata (16) posłał, przydawszy dla warunku rotę, i rozstawiwszy tam i owdzie żołnierzów, ktòrzyby w kupie łacniey włoczących się Partów na sobie trzymali. Powiadaią, że ledwo się dał namòwić, aby o tym Korbulona ostrzegł: przeto też i Korbulon nie śpieszył, rozumieiąc, że za powiększeniem niebeśpieczeństwa, sława też daney pomocy zostanie okazalszą. Kazał iednak być pogotowiu do drogi, trzem tysiącom przebranego ze trzech pułkòw ludu, z ośmiąset iazdy, i tyleż tysięcy piechoty cudzoziemskiey.

XI. Lecz Wologezes, lubo wiedział że mu Petus wszystkie weyścia iezdnym i pieszym ludem zamknął, stały w przedsięwzięciu

(16) Miasto Armenii większey nad Eufratem, teraz *Simsat*.

ciu, mocą i groźbami pośiłki przestraszył, pułkową iazdę złamał, że ieden tylko Setnik Tarkwit Kurcyusz, wieży bronić, ktòrey straż trzymał, odważył się: a częstemi wycieczkami póty szańcuiących się barbarzyńców mężnie zbiiał, póki sam z podpalonym od nieprzyiaciół gmachem nie spłonął. Z piechoty ktokolwiek zdrowo został, na mieysca dalekie i bezdrożne uciekł: sami ranni do obozu uśli: a wszępy dzielność królewską, srogość i liczbę iego żołnierzów ze strachu wynosząc, łacną wiarę u boiaźliwych znaydowali. Nie opierał się i sam przywòdzca daley; lecz opuściwszy zgoła żołnierskie powinności, wysłał powtórnie do Korbulona z proźbą „aby nie mieszka-
„ iąc przybywał, a chorągwi, orłòw, i pozo-
„ stałych nieszczęsnego woyska niedobitków
„ ratował: że mu tym czasem, pòki duch w ciele, stateczną wiarę chować będą.

R.C.P.62
Z.R.815.

XII. Nieustraszony Korbulon, zostawiwszy część woyska w Syryi, dla strzeżenia zamkòw na brzegach Eufrata wystawionych, ruszył do Armenii przez Komagenę i Kappadocyą, gdzie kròtsza podròż, a większa żywności obfitość. Ciągnęła za nim, krom innych rzeczy woynie przydatnych, wielka moc wielbłądòw, zbożem uiuczonych, aby się żołnierz i nieprzyiacielowi i nędzy pospołu bronił. Pierwszy ze żbiegów owych Pakcius, pierwszey roty Setnik, zaszedł mu drogę, po nim wielu żołnierzów: ktòrym, gdy ròżne przed nim ucieczki swey snowali przyczyny,

R.C.P.62 Z.R.815. odpowiedział: „ aby śli do chorągwi, a Peta „ przebłagać ftarali fię: że ile do niego, nikomu, chyba zwycięzcom, łafki nie ukaże „ Obchodził razem włafne pułki, upominał, przywodził na pamięć dawne męftwo, przekładał zafzczyt przyfzłey fławy. „ Nie dla „ Ormiańfkich „ mówił „ wiofek i mieścin, lecz „ dla ofwobodzenia obozu Rzymfkiego i dwu „ pułków nafzych, tę pracę podeymuiemy. „ Gdyby każdemu z żołnierzy proftych, hetman fwą ręką, nayfzlachetnieyfzy zachowanego obywatela (17), na głowę włożył „ wieniec, co za chwała dla was, z równey „ wybawcom zachowanych kolegów liczby?„ Temi i tym podobnemi flowami pokrzepieni, w powfzechney radości (byli albowiem miedzy niemi, których ofobifta nad to braci i powinowatych miłość pobudzała) dniem i nocą bez fpoczynku podróż kończyli.

XIII. Uwiadomiony Wologezes, tym ufilniey oblężonych ścifkał, fzturmuiąc raz do wału, którym fię pułki okopały, drugi raz do zamku, gdzie fię niedołężna zchroniła zgraia. Czafem też bliżey pod obóz, niż Partowie zwyczay maią, podftępował, aby tym zuchwalftwem w pole nafzych wyprowadził. Lecz oni ledwo fię z namiotów wychylaiąc, famych tylko fzańców bronili; częścią z rozkazu wodza, częścią z właſney gnuſności, iż czekali pofiłku od Korbulona. Owfzem gdy-

(17) O wieńcach czyli koronach żołnierfkich mówiono w K. II, R. 9. przypifkach.

by iuż ginąć przyszło, cieszyli wcześnie swą hańbę, przypominaniem klęsk przy Kaudyum i Numancyi odniesionych (18) „ że nie tak „ byli przodkom Samnitowie Włoski naród, „ ani Penowie, spólnicy potęgi Rzymskiey, „ iak nam są Partowie silni: że z tym wszystkim dzielnieysza, i wielbiona często starożytność radziła czasem o zdrowiu, gdy nań „ przeciwney fortuny ogromnieyszy los nalegał. „ Takową woyska rozpaczą przymuszony Petus, napisał list do Wologeza, bez podłości wprawdzie, lecz tylko się w nim żalił, na nieprzyiaźne z Ormianami postępki, którzy albo Rzeczypospolitey, albo Królom od Cesarzów danym zawsze hołdowali. „ Zeleпiey iest sprawiedliwy umocnić pokóy. Nie „ patrz „ przydawał „ na obecne szczęście: „ z całymeś królestwa ogromem na dwa pułki przyszedł: lecz Rzymianom świat cały „ służy: będą mieli z kąd woynę poprzeć. „ R.C.P.62 Z.R. 815.

XIV. Nic na to Wologezes nie odpisał, coby się do rzeczy ściągało, tylko, „ że ma „ czekać braci Pakora i Tyrydata: i że to „ mieysce i czas da widzieć, co za radę wzglę-

(18) R. Z. R. CDXXXIII Weturyusza i Posthuma Konsulów, przy Kaudyum znieśli Samnitowie, i poimańców przez zelżywe sochy, na znak niewoli przepędzili *sub jugum miserunt Florus* I, 16. Obacz o *Sochach.* K. XI, R. 28. przypiski Obelżywsza ieszcze dla Rzymian była klęska R. Z. R. DCXVII, kiedy cztery tysiące Numantynów, przez 14 lat, czterdziestu tysięcy Rzymian potęgę wstrzymywało, a Hostyliusza Mancyna Konsula tak ustawicznym biciem zniszczyło, iż za świadectwem tegoż Flora II, 18 *Ne oculos quidem aut vocem Numantini viri quisquam sustineret.*

R.C.P.62 „ dem Armenii i pułków Rzymſkich, które
Z.R.815. „ bogowie ku zaſzczytowi domu Arſacydów, „ w ręce im dali, przedſięwezmą.„ Wyprawił potym Petus poſłów, proſząc o rozmowę z Królem, który doń Wazakowi Pułkownikowi iazdy iść kazał. Rozwodził Rzymianin Lukullów, Pompeiów, tudzież późnieyſzych wodzów za Cezarów dzieła, którzy podbiiaiąc kraie, ſtanowiąc Króle, uczynili ſobie Armenią hołdowniczą. Wazaces przeciwnie mówił: „ że Rzymianie cień tylko próżney w Armenii władzy mieli, a rzecz ſama zawſze przy „ Partach była.„ Po długich ſprzeczkach przyzwano nazaiutrz Monobaza Adyabena, na świadectwo umowy. Stanęło na tym: „ aby zaniechać oblężenia pułków; aby wſzyſcy żołnierze wyśli z granic Armenii; aby „ zamki i żywność Partom ſię doſtały; a po „ wypełnieniu tych obowiązków, wyſłał Wologezes poſelſtwo do Nerona.„

XV. Tym czaſem Petus rzucił moſt na rzece Arſanii (19), która około obozu płynęła, udaiąc, iakoby miał tamtędy przechodzić. Lecz w rzeczy ſamey, Partowie go poſtawić, na znak zwycięſtwa, i że im był potrzebnieyſzy, rozkazali, ponieważ woyſko w inną ſtronę ruſzyłoſię. Gruchnęło nadto, „ że pułki naſze „pod ſromotne poſzly ſochy, z przydatkiem innych fałſzów, (iakie ſię poſpolicie w czaſie trwogi obſicie rodzą) którym Ormianie po-

(19) Teraz *Arſen*, rzeka Armenii większey wpada do Eufratu.

zôr dali. Bo i do fzańców nafzych, nim obóz z nich wyciągnął weśli; i zaftąpiwfzy drogę, poznanych niewolników i będlęta odbierali; ździerali fzaty, wyrywali oręże; przez powolność trwożliwego żołnierftwa, aby iakiey do zwady i bitwy zaczepki nie dało. Wologezes kazawfzy, na znak klęfki nafzey, zwalić na kupę broń i pobitych, niechciał patrzeć na uciekaiące pułki; fzukaiąc flawy z łafkawości, kiedy iuż dumę nafycił. Sam wfiadfzy na flonia, otoczony iazdą, wpław rzekę Arfanią przebył: albowiem wieść niofła, że zdradą robotników moft fię miał pod ciężarem zawalić: lecz śmielfi poznali, że był mocny i beśpieczny. R.C.P.62 Z.R.815.

XVI. W refzcie, taka była w oblężonym obozie zboża obfitość, że wychodzący zapalili ftodoły, a Korbulon o Partach napifał (20), „ że dla niedoftatku ludzi i żywności, mufieliby fzturmu zaniechać; i że on fam o trzy „ dni tylko drogi od oblężonych znaydował „ fię. „ Przydałi to: „ że Petus poprzyfiągł „ u znaków (21), w obecności świadków kró„ lewfkich, iż dotąd Rzymianie nie mieli wniść „ do Armenii, pókiby liftów od Nerona nie „ odebrał, ieśli miał na pokóy przyzwolić. „

(20) Ten waleczny hetman, nie tylko fię rycerfkiemi dzieły, ale pifmami nawet, iako Juliufz Cezar wfławił. Wfpomina go częfto Pliniufz w kfięgach Geograficznych.

(21) Na mieyfcu obozu, nazwanym *Principia*, gdzie były złożone znaki woyfkowe, orły, chorągwie, proporce, obrazy bogów i Cefarzów. Które ftarożytne Rycerftwo, iako rzeczy święte, w ofobliwfzym miało pofzanowaniu.

R.C.P.62 ZR.815. Lecz iako w tym ſzukano podobno natężyć hańbę Peta, tak rzecz ieſtniewątpliwa, iż on iednego dnia czterdzieści mil (22) ubiegł, zoſtawuiąc dla pośpiechu ranionych; i że nie mniey ſromotny był ten uſtęp, iak gdyby na placu tył podali. Spotkał go Korbulon u Eufratu, zakazawſzy ſwoim wſzelkiey woyſkowey okazałości (23), aby ſię z cudzego nieſzczęścia urągać nie zdawał. Poſępne żołnierſtwo, a z przypadku kolegów żałośne, ledwo ſię dla łez przywitać z ſobą mogło. Zniknęły chełpliwe męſtwa i ſławy popiſy, owe to ſzlachetne ludzi ſzczęśliwych bodźce: rzewniła ſerca boleść, mianowicie proſtoty, gdzie więcey ſzczerości.

XVII. Naſtąpiła krótka rozmowa wodzów. Żalił ſię Korbulon „ na próżno łożone „ prace, że ſię mogła ta woyna pogromem „ Partów zakończyć. „ Odpowiedział Petus „ że ſię wſzyſtko nadgrodzi, ieśli wróciwſzy ſię nazad, ſpólnie wpadną do Armenii, „ wyciągnieniem Wologeza oſłabioney. „ Na co Korbulon: „ iż nie ma żadnych rozkazów „ od Cezara; lecz tu przyſzedł na odgłos niebeśpieczeńſtwa pułków: że w niepewności zamyſłów nieprzyiaźnych, powrócić mu „ raczey należy do Syryi, i mocno ieſzcze błagać łaſkawą fortunę, ażeby pieſzy żołnierz, „ długą ztrudzony podróżą, mógł ochoczą, a „ równinami poſkoczną iazdę Partów dości-

(22) Dzieſięć naſzych.

(23) Obacz K. I, R. 24 przypiſki.

„ gnać.„ Tak tedy Petus w Kappadocyi zimował. Wologezes zaś posłał do Korbulona„ ażeby zbudowane za Eufratem zamki poobalał, „ a rzekę, iak dawniey, środkiem państw „ puścił.„ Korbulon też do króla wzaiemnie wzkazał, „ aby on garnizony swoie z Armenii wyprowadził.„ Na co gdy Wologezes nakoniec przystał, poznoszono za Eufratem twierdze, a Ormianie bez Króla zostawieni. R.C.P.62. Z.R. 815.

XVIII. Tym czasem w Rzymie stawiono na środku Kapitolskiey góry zwycięzkie słupy (24) i bramy tryumfalne. Uchwalił ie pochlebny Senat w czasie samey woienney wrzawy, troskliwszy o płonne widoki, niż o prawdę i sumnienie. Lecz i Neron, dla pokazania, że się o rzeczy zagraniczne mało frasuie, zboże dawnością zepsute, ze śpichrzów publicznych w Tyber wrzucić kazał, ażeby ufność w gminie, że na lepszym nie zbędzie, utrzymał. Jakoż nie było drożyzny, lubo dwieście statków, prawie w samym porcie, flaga zalała; a sto innych, Tybrem do miasta spławionych, wszczęty znagła ogień pochłonął. Potym Neron trzech Konsularnych L. Pizona, Ducenniusza Gemina i Pompeia Paulina nad cłem publicznym przełożył (25), strofuiąc swych przodków „że uciążliwym podatków na„ kładaniem, sprawiedliwe (26) dochody prze-

(24) O tych słupach *Trophaea* oraz bramach tryumfalnych, *Arcus*, obacz Alexandra Donata o Rzymie II, 10.

(25) Swetoniusz pisze o Juliuszu Cezarze w życiu iego LXXVI. *Monetae, publicisque vectigalibus peculiares servos praeposuerat.*

(26) W czym naybardziey wykroczył Kaligula. Obacz Swetoniusza w życiu iego R. XL.

„ nośili: gdy on ſam co rok znaczną ſummę
Z.C.P.62 „ Rzeczypoſpolitey daruie (27). „
R.R.815. XIX. Około tegoż czaſu powſtał niegodziwy zwyczay, że przed naſtępuiącym obieraniem urzędników, albo w czaſie ciągnienia loſòw o prowincye, wielu bezdzietnych fałſzywe czynili przyſpoſobienia (28), a tym ſpoſobem rowne maiąc prawo z prawdziwemi oycami do Pretur i prowincyi, ſynów onych, po odloſowaniu, z władzy rodzicielſkiey wypuſzczali. Dla tey przyczyny rodzice prawi udali ſię do Senatu, a z wielkim żalem, prawa natury, i podięte w wychowaniu dziatek prace, przeciwko zdradom i krótkości mniemanego rodzicielſtwa rozwodząc, mòwili. „ Doſyć tey nadgrody bezdzietnym, „ że ſpokoynie i bez pracy, poſzanowanie, ho„ nory (26) i wſzyſtko w ręku maią. Nam „ obietnice praw (30), długo oczekiwane w „ pośmiech idą, kiedy lada bez kłopotu ociec, bez ſmutku ſierota, długoletnie rodziców żądania wyròwnywa. „ Poſtanowiono zatym z ra-

(27) *Sexcenties Seſtertiûm* na naſze pieniądze 1,111,715 Czer. Złł.

(28) Obacz K. II, R. 51. K. III, R. 28 przypiſki.

(29) Bo ſię im każdy kłaniał, nadſkakiwał pochlebiał, aby od nich teſtamentem maiętność iaką lub ſumkę otrzymał. Zali ſię na to Pliniuſz w K. XV, R. 1. *Poſtquam cœpere orbitas in auctoritate ſumma & potenti eſſe, captatio in queſtu fortiſſimo, ac ſola gaudia in poſſidendo: peſſum iere vitæ pretia: omneſque á maximo bono liberales dictæ artes in contrarium cecidere, ac ſervitute ſola profici ceptum.* Jakie, za dawnieyſzych czaſòw, bezdzieċtwo odbierało honory i zyſki, opiſuie Plautus Komik w *Chwaliburſie żołnierzu* w Akcie III. Scen. I. Wier. 110.

(30) Obacz K. III, R. 28. i przypiſki do niego.

z rady Senatu „ aby zmyślone przyſpoſobie-
„ nia, żadnemu odtąd, nie tylko do iakichkol- R.C.P.62
„ wiek urzędów, lecz ani do brania dziedzi- Z.R.815.
„ ctwa prawa nie dawały. „

XX. Potym oſkarżono o rozmaite wyſtępki KlaudyuſzaTymarcha Kreteńczyka(31), iakich ſię poſpolicie dopuſzczaią pankowie w dalſzych prowincyach, zażywaiąc mocy i bogactw ſwoich, na uciemiężenie chudaków. Dumna winowaycy odpowiedź cały zelżyła Senat. „ W moiey ieſt mocy „ powiadał, „ ie-
„ śli Prokonſulom Kreteńſkim dzięki od pro-
„ wincyi czynione być maią (32). „ Tę okoliczność Petus Trazea do publicznego dobra ſtoſuiąc, dawſzy kreſkę na wygnanie winowaycy z Krety, przydał. „ Z doświadczenia to
„ mamy, prześwietny Senacie, iż uczciwe o-
„ byczaie i dobre uſtawy, ze złych ſpraw ro-
„ dzić ſię zwykły (33). Tak łakomſtwo pa-
„ tronów prawu Cyncyuſza (34), ambicya
„ kandydatów uſtawie Auguſta, ździerſtwo
„ urzędników poſtanowieniom Kalpurniego

(31) Wyſpa Kreta, teraz *Kandya*,

(32) Gubernatorom prowincyi, ieśli ſię dobrze na urzędzie ſprawili, powracaiącym do Rzymu czynione były dzięki publiczne od obywatelów kraiu.

(33) *Vetus verbum eſt*, mówi Makrobiuſz Saturnalium II, 13. *Leges bonæ ex malis moribus procreantur.*

(34) O prawie *Cincia* mówiono w K. XI, R. 9. Prawo *Julia* poſtanowione od Auguſta, przeciwko zabiegom burzliwym o urzędy: obacz Swetoniuſza w życiu iego R. XXXIV, i XL. Obacz Juliuſza Pawła Sentent. V. Tit. 30. *Ad legem Juliam Ambitûs*, leg. 1... Prawo *Calpurnia* poſtanowione od Kalpurniuſza Pizona Frugi, Trybuna gminnego, o reſtytucyi ździerſtw urzędowych *Repetundarum*, R. Z. R. DCV.

„ dały pochop: albowiem wina poprzedza u-
R.C.P.62 „ karanie, a poprawa za grzechem idzie. Zkąd
Z.R.815. „ i nam przedſięwziąć należy godną wiary i
„ ſtatku Rzymſkiego radę, przeciwko nieſły-
„ chaney owey przemożców prowincyalnych
„ dumie, abyśmy nie ubliżaiąc beśpieczeń-
„ ſtwu towarzyſzów, oddalili od nich to mnie-
„ manie, iż o nas kto inny, nie my ſami ſą-
„ dzić powinniśmy. „

XXI. „Bywało to przed laty, że na zwie-
„ dzenie prowincyi, nie ſamych tylko Konſu-
„ lów i Pretorów, lecz i prywatnych ludzi
„ poſyłano, ażeby donieśli, co w ſzczegulno-
„ ści o każdym rozumieli. Lękały ſię naro-
„ dy każdego Rzymianina. Teraz ſię kła-
„ niamy i pochlebuiemy obcym: a lada na czy-
„ ie z nich ſkinienie, iako dziękczynienia, tak
„ częściey ieſzcze żałoba ſię uchwala. Niech
„ ſię zoſtanie przy nich, owſzem i potwierdzi,
„ takowa mocy nad zwierzchnością chełpli-
„ wość; lecz kłamliwe a wymuſzone pochwa-
„ ły, równie iako złość i okrucieńſtwo za-
„ wściągnąć należy. Częſto ſię ſrożey wy-
„ kracza przez względy, niżeli przez urazę:
„ owſzem niektòre cnoty nienawiść nioſą,
„ zacięta ſurowość, nieprzełamany żadnym
„ faworem umyſł. Zkąd pierwiaſtki magi-
„ ſtratur naſzych lepiey ſłynęły; koniec falu-
„ ie; kiedy ſię na wzòr kandydatów ubiega-
„ my o głoſy: co gdyby ſię zniosło, ſprawie-
„ dliwſzy by zaiſte, i dzielnieyſzy w prowin-
„ cyach rząd naſtąpił. Bo iako boiaźnią uſta-
„ nowionych na zdzierców kaźni łakomſtwo

„ ukròcone, tak zakazem dziękczynieniów „ ambicya ſię uſkromi. „

XXII. Zdanie Trazei iednomyślnie pochwalone: nie doſzła iednak rada, ponieważ Konſulowie wzbraniali ſię tey materyi do rozſądku podawać (35). W krótce iednak za wolą Cezara uſtanowione prawo „ aby ſię żaden nie ważył (36) ſtarać na ziazdach prowincyalnych o czynienie Podpretorom lub „ Prokonſulom dziękczynienia w Senacie, i „ takiego poſelſtwa nie ſprawował. „ Pod temiż Konſulami piorun Gimnazyum (37) ſpalił, i poſąg w nim Nerona miedziany ztopił. W Kampanii zaś ſławne miaſteczko Pompei, (38) trzęſieniem ziemi po więkſzey części obalone. Zeſzła ze świata panna Weſtalſka Le-

R.C.P.62
Z.R.815.

Qq ij

(35) *Ea de re relatum.* Wolno było Senatorom, dla pożytku dobra poſpolitego, mówić co *interlocutorie*: lecz decyzya bywała tylko wmateryach przez Konſulów do rady podanych. Inne rzeczy ſzły lozem; mógł każdy mówić co chciał; iak i tu Trazea uczynił.

(36) Dla zupełnego zrozumienia mieyſca tego, wTacycie wiedzieć należy, że obywatele prowincyi iakiey, wyſyłali poſłów do Rzymu, na dziękczynienie w Senacie, tym którzy u nich urząd iaki ſprawowali. To było powodem, że rządzcy prowincyi, przed wyiazdem ſwoim do Rzymu, ubiegali ſię, nakſztałt kandydatów o ſuffragia dla ſwey zalety, z wielką podłością i Rzymſkich magiſtratur hańbą. Auguſt Ceſarz R. Z. R. DCCLXIV przykazał, ażeby żadnemu prowincyi rządzcy, podczas ſprawowania urzędu, ani w przeciągu ſześciudzieſiąt dni po wyieździe, żadnego honoru nie czyniono. Niektórzy za świadectwem Diona LVI, nazbierawſzy pochwał, i świadectw, wiele złego napotym beśpiecznie broili. Po Auguście iednak i Neronie, znowu ten zwyczay wznowiono, iako ſię widzieć daie w Panegiryku Pliniuſza LXX.

(37) O Gymnaſium obacz w K. XIV, R. 47.

(38) Teraz *Torre dell' Annunciata*, na wybrzeżu Neapolitańſkim.

lia, na którey mieyſce wybrano Kornelią, z domu Koſſów.

R.C.P.63 Z.R.816.

XXIII. Za Konſulatu Memmiuſza Regula i Werginiego Rufa, uradował ſię nad ludzki obyczay Neron, kiedy mu Poppea powiła córkę (39) którey on poſpołu z matką imię *Auguſty* nadał. Urodziło ſię to dziecie w Antium (40), mieście rodzinnym ſamego Nerona. Jeſzcze był Senat przed porodzeniem brzemię Poppei bogom polecił, i śluby uczynił, w których ſię po połogu z przydatkiem uiścił. Przydane publiczne modły; kościół bogini *Płodności* z igrzyſkiem, na wzór Akcyiſkich (41) uchwalony: wyſtawione złote obrazy Fortun (42) na tronie Jowiſza Kapitolſkiego; rozkazano, aby iako przed laty na cześć familii Juliuſzów w Bowillach (43), tak teraz domowi Klaudyuſzów i Domicych igrzyſko Kreteńſkie w Antium wyprawione było. A lubo uſtała znikoma radość śmiercią czteromieſięczney dzieciny, nie ſkończyły ſię iednak pochlebſtwa. Uchwalona od Senatu cześć boſka zmarłey, także ołtarz i kościół z kapłanem.

(39) Klaudyą Auguſtę.

(40) Teraz *Capo d' Anzo*, obacz K. XIV, R. 27.

(41) Swetoniuſz w życiu Auguſta R. XVIII, powiada: *Quo Actiacæ victoriæ memoria celebratior in poſterum eſſet, urbem Nicopolim apud Actium condidit: ludosque illic quinquennales conſtituit: & ampliatô vetere Apollinis templô, locum caſtrorum, quibûs fuerat uſus, exornatum navalibûs ſpoliis Neptuno & Marti conſecravit.* Akcyum, pamiętne wygraną bitwą wodną na Antonim Tryumwirem.

(42) Dwu Fortun, które czczono w Antium, *Felicis*, *Equeſtris*. Obacz K. III, R. 71. także Horacyuſza odę do Fortuny.

(43) O Bowillach obacz K. II, R. 49.

Lecz Neron iako w radości, tak potym w smutku miary nie znał. Uważano, że gdy po urodzeniu dziecięcia wszyscy Senatorowie do Antium wyiechali, samemu Trazei znaydować się tam zabroniono: którą on zelżywość, iako zguby wiszącey poprzedniczą wróżkę, wspaniałym umysłem poniósł. Powiadaią, iż Cezar miał się potym przechwalać przed Seneką, że się z Trazeą pogodził; i że Seneka tego mu powinszował. Z tąd razem i sława dla zacnych mężów, i niebeśpieczeństwo rosło.

R.C.P.63 Z.R. 816.

XXIV. Tym czasem na początku wiosny, posłowie Wologeza dane sobie zlecenia i listy w ten sposób napisane przynieśli. „ Iż „ nie wspomina tu dawnych, i tylekroć pono„ wionych praw swoich do Armenii, kiedy „ bogowie, w których ręku są naypotężniey„ sze narody, własność iey Partom, nie bez „ hańby Rzymskiey, oddali. Ze niedawno „ Tygrana, potym Peta, z pułkami w obo„ zie oblężonych, których do szczętu mógł „ wytracić, wolno puścił. Ze dawszy dowód „ swey potęgi, chciał też łaskawości przy„ kład zostawić. Ze nie bronił Tyrydatowi „ do Rzymu iachać, dla wzięcia korony, gdy„ by go obowiązki kapłańskie (44) nie zatrzy„ mywały. Przybędzie iednak do obozu „ Rzymskiego, aby przy obrazie Cesarskim, „ w obecności pułków, państwo obiął. „

(44) O tym zabobonnym królu obacz w Dopełnieniu K. XVI, R. 31, i dalsze.

R.C.P.63 Z.R.816.

XXV. A że Petus przeciwnie, niżeli listy królewskie niosły, do dworu pisywał; iakbysię wszystko dobrze naszym powodziło, spytany Setnik, który z posłami przyiechał, „w ia„kim stanie zostawała Armenia? „ odpowiedział „ że z niey woyska ustąpiły. „ Zrozumiawszy Neron, iż barbarzyńcy pośmiech z niego czynili, prosząc oto, co gwałtem wydarli, radził się celnieyszych, „ ieśli pokóy „ zelżywy przyiąć, czyli woynę niebespie„ czną toczyć należało ?„ Obrano woynę: a tak Korbulonowi, świadomemu zdawna żołnierstwa i obrotów nieprzyiacielskich, zdał całą sprawę, boiąc się, aby nieumieiętny Petus znowu rzeczy nie popsuł. Partowie do domu z niczym odprawieni, nie bez podarunków iednak, aby Tyrydat nadziei swych żądzy nie tracił, ieśliby sam z prozbą do Rzymu chciał przyiechać. Rząd cywilny Syryi Cestyuszowi, woysko Korbulonowi oddane, z przydatkiem piętnastego pułku, który z Pannonami Marcyus Celsus przyprowadził. Rozpisano listy do Tetrarchów (45) i Królów, także do Starostów, Prokuratorów i Pretorów, pogranicznych prowincyi, aby Korbulona rozkazów słuchali. Taka mu zgoła moc

(45) Tetrarcha, z Greckiego toż samo znaczy, co nad czwartą częścią królestwa iakiego panuiący. Nie tylko zaś nazywa się Tetrarchą, który z innemi trzema państwo iakie posiada, ale i ten, który po Tetrarchach, bądź ich było mniey, bądź więcey, panowanie obiął: także ten, który sam ieden ow kray trzyma, który dawniey od czterech Tetrarchów był posiadany.

powierzona w Syryi, iaką niegdyś dał lud Rzymski Pompeiowi Wielkiemu (46), gdy go na potłumienie rozboyników morskich wysłał. R.C.P.63. R.Z.816.
Przybywszy Petus do Rzymu, gdy się surowszey kary lękał, miał dosyć Neron na wyszydzeniu onego, temi prawie słowy. „Od-
„ puszczam ci zaraz wszystko, ażebyś, bę-
„ dąc tak skłonnym do strachu, z długiey bo-
„ iaźni w chorobę nie wpadł. „

XXVI. Widząc Korbulon, że dwa pułki czwarty i dwunasty, straciwszy i serce i lud naywalecznieyszy, nie były zdolne do dalszych trudów woiennych, wysłał ie do Syryi, zkąd trzeci i szósty, oba pełne, a częstemi i szczęśliwemi potyczkami wyćwiczone do Armenii poprowadził. Przydał im piąty, który w Poncie stoiąc, żadnego szwanku nie odniósł. Zciągnął też do kupy pod Melitenę (47), piętnasty świeżo przyprowadzony, kilka chorągwi przebranych z Illiryku i Egiptu, tudzież woysko towarzyskie, piesze i iezdne, z posiłkami od Królów przysłanemi, z kąd za Eufrat miał wyciągnąć. Potym uczyniwszy lustracyą (48) wszystkiego Rycerstwa, nakazał koło, gdzie wspaniałą mową szczę-

(46) Jak wielka była dana władza Pompeiowi, w krótkich to słowach wyraża Paterkulus II, 31. *pæne totius orbis terrarum imperium uni viro deferebatur.*

(47) Miasto Kappadocyi, albo Armenii mnieyszey, teraz *Malatia.*

(48) Odprawował się obrządek lustracyi na placu, na którym żołnierze, wawrzynem uwieńczeni stawali: bito ofiary Marsowi; następowały badania wróżbitów, *auspicia habebantur*; nakoniec hetman mowę miał publiczną.

ście Cezara, a dzieła swoie rozwodząc, całą
R.C.P.63 winę odniesionych szwanków na nieumieiętność
Z.R.816. Peta zwalił: to zaś mówił z wielką powagą, ktòra w rycerskim mężu za wymowę stoi.

XXVII. Ruszył zatym drogą, kędy się niegdyś Lukullus (49) przebierał, uprzątaiąc zawady od starożytności poczynione. A gdy mu zaśli posłowie Wologeza i Tyrydata, ofiaruiąc pokóy, odesłał grzecznie z przydanemi Setnikami, którzy zlecenia iego Królowi dosyć skromnie przełożyć mieli. „Ze ieszcze „do tego nie przyszło, aby się koniecznie „bić trzeba było. Ze się w wielu okazyach „powiodło Rzymianom, w niektórych też i „Partom, co dla obu stron dumy powściągiem być powinno. Ze to będzie, i z dobrem Tyrydata, kiedy nietkniętą spustoszeniem Armenią w podarunku weźmie; i Wologezes lepiey poradzi Partom, gdy szczerym zachowaniem przyiaźni, wzaiemnym „się szkodom uchylić zechce. Ze mu nie „tayne są wnętrzne Partów rozterki, a dzikość niehamownych narodów, którym panuią; gdy tym czasem Cezar przy zupełney wszędy spokoyności, iedną tylko z niemi ma woynę.„ Przydał do rady postrach, kiedy Megistanów (50) Ormiańskich, który

się

(49) R. Z. R. DCLXXXV, woiował w Armenii Lucyusz Lukullus, o którym obacz Plutarcha.

(50) Panów, celnieyszych obywatelów kraiu: bo po Grecku *Megistos* znaczy naywiększego. Łacinnicy to wyrażaią przez *Proceres*, Persowie przez Satrapów. My Polacy Xiążętami ich nazwać możem.

ſię naprzòd oderwali, z dzierżaw powyganiał, zamki ich poburzył, wſzędy trwogę woienną ſzeroko rozſiewaiąc. R.C.P.63 Z.R.816.

XXVIII. A że u barbarzyńcòw nie było imie Korbulona w odrażeniu, i w zaciętey niechęci, łacniey mu uwierzyli. Przeto Wologezes, nie tak popędliwy, aby ſię o oſtatnią pokuſił, proſił dla niektòrych Ormianòw o folgę, a Tyrydat o dzień i mieyſce rozmowy. Wyznaczyli Partowie czas bliſki i mieyſce (51), kędy niedawno Peta z pułkami w oblężeniu trzymali, pamiętni na ſzczęśliwe powodzenie. Nie opierał ſię temu Korbulon, aby mu odmiana ſzczęścia chwały przymnożyła. Nie fraſowała też go nieſława Peta; czego dowodem, że ſynowi iego Trybunowi, rozkazał prowadzić uſiec na pogrzebienie pobitych w nieſzczęſney owey potrzebie towarzyſzów. Dnia umowionego, Tyberyuſz Alexander, (52) rycerſkiego ſtanu, przydany Korbulonowi za Namieſtnika (53) i Wiwian Annius, ieſzcze nie w Senatorſkim wieku (54), a iuż Legat piątego pułku, do obozu Tyrydata przybyli, dla uczynienia mu honoru, oraz ażeby maiąc taki zakład, zaſadzek ſię nie lękał. Ziechali ſię oba w towarzyſtwie dwudzieſtu konnych. Kròl pierwſzy

(51) Mieyſce to było przy mieście *Arſamoſata*, iako mòwiono wyżey w R. 10.

(52) Tyberyuſz Alexander ſyn Alexandra Alabarcha Alexandryi, oycowſkiey pobożności, i religii Żydowſkiey odſtępca. Był po Kuſpiuſzu Prokuratorem Judzkim. Obacz Jozefa Żydowina w Starożytnościach XX. 5.

(53) *Miniſter bello datus.*

(54) Nie miał ieſzcze lat 25. Obacz K. I, R. 3.

z konia skoczył: Korbulon zaraz po nim, ręce sobie wzaiemnie podaiąc.

Z.C.P.63 R.R.816.

XXIX. Wychwalał Rzymianin młodzieńca (55), „ iż zaniechawszy gwałtu, przedsię„ brał zdrowe i bespieczne rady. „ Tyrydat rozwodząc długo wysokość rodu swego, przydał skromnie, „ że bez względu na dostoyność „ krwi Arsacydów, i pomyślne Partów po„ wodzenia, poiedzie do Rzymu z proźbą, i „ nowy ztąd dla Cesarza zaszczyt poniesie. „ Stanęło na tym, aby Tyrydat przy obrazie Cesarskim teraz koronę złożył, i nie wprzód ią, aż z rąk Nerona, odebrał. Zakończona rozmowa wzaiemnym pocałowaniem. W kilka dni potym, z wielką z obu stron wspaniałością, stanęły uszykowane woyska. Tu iazda Partów, pod oyczystemi sztandary na świetne rozłożona husy; owdzie pułki Rzymskie, w pięknym porządku, z połyskuiącemi orły, znakami, i posągami bogów, na wzor kościoła, iaśniały. W posrzodku usypano Trybunał; stało na nim krzesło z obrazem Nerona: gdzie przystąpiwszy Tyrydat, po uczynioney według zwyczaiu ofierze, zdiętą z głowy koronę pod obrazem złożył, z tym większym przytomnych podziwieniem, iż stała w oczach nagła fortuny w Tyrydacie odmiana, który po świeżych Rzymian klęskach i oblężeniu, iechał na okazanie światu, mało znośnieyszey nad pęta niewolnicze doli.

XXX. Pomnożył tę okazałość Korbulon

(55) Korbulon Tyrydata.

grzecznością i biesiadą: pod czas ktòrey, gdy Krόl, widząc co nowego, pytał się o przyczynach, po co Setnicy czatowi do Wodza przychodzili (56)? czemu się wieczerza znakiem trąby kończyła (57)? czemu przed *Augurale* (58) stós palono? odpowiadał mu na wszystko, daiąc każdey rzeczy osobliwszy szacunek; czym wielkie w nim starożytnych zwyczaiòw podziwienie wzbudzał. Nazaiutrz Kròl prosił, ażeby, ponieważ tak daleką drogę przedsiębrał, matkę wprzòd i braci swoich odwiedził: a tym czasem dał w zakład córkę, i list pokorny do Nerona napisał. R.C.P.63 Z.R.816.

XXXI. Zastał Tyrydat Pakara w Medyi, a Wologeza w Ekbatanie (59), pamiętnego na brata: albowiem przez umyślnego posła prosił u Korbulona, „ żeby się z Tyrydatem, iako „ z poddanym nie obchodzono; szabli mu nie

(56) U Rzymian nocna pora dzieliła się na cztery czasy, *Vigiliæ*, podług wymiaru klepsydry: na początku każdey czaty dawano znak w trąbę. Z kąd Lukan w K. V, wierszu 506.

Już cały zmilknął obòz, a na trzeciey chwili
Groźny brzęk, z swych się łożysk Czatnicy ruszyli.

Po danym znaku obchodził Setnik straże, i czy się wszystko dobrze działo, oznaymował hetmanowi.

(57) Obacz Polibiusza w K. XIV, którego pięknemi i pożytecznemi przypiskami obiaśnił Kawaler Folard Francuz.

(58) O *Augurale* mòwiono w K. II, R. 13. Stos, czyli ołtarz z drzew ułożony *Ara* zapalano po wieczerzy, bądź, iako Lipsyusz mniema, dla ofiary bogom wieczerzy, którą iedli; bądź ażeby przyświecał odprawuiącym czaty żołnierzom, iako mniema Rutger. Nic o tym pewnego nie mamy.

(59) Pakor i Wologezes byli bracia Tyrydata, iako mówiono w R. 14. *Ecbatana* stolica Medyi, zbudowana, albo raczey odnowiona od Seleuka Króla, teraz *Hamdan* w prowincyi *Irak-Ajami.*

R.C.P.63 Z.R.816.

„ odbierano (60); żeby się ze Starostami pro„ wincyi pocałowaniem witał (61), i u drzwi „ ich nie stał; żeby mu w Rzymie takie ho„ nory, iakie Konsulom przynależą, czynio„ no. „ Przyzwyczaiony zaiste do barbarzyńskiey dumy, nie znał Rzymian, u których grunt panowanie, fraszka pozor.

XXXII. Tegoż roku Cezar nadmorskie (62) narody prawem Łacińskim (63) nadał. Mieysce dla Rycerskiego stanu przed pospolstwem (64) na igrzyskach Cyrceyskich nazna-

(60) Rzymskim zwyczaiem, u których idącym do Magistratowych, szable odbierano.

(61) Legatów i Gubernatorów prowincyi, nie mógł żaden z ludzi prowincyalnych, ani plebeiusz uściskaniem lub pocałowaniem witać. Zkąd Sparcyan w życiu Sewera Cesarza mówi, że gdy będącego Legatem w Afryce ieden z Leptytanów, po starey znaiomości uścisnął, kazał go kiimi obić; a woźny wrzeszczał przy plagach. *Legatum populi Romani homo plebejus temere amplecti noli.* Z tey okazyi ieździli potym Legatowie wózkiem, którzy pierwey po mieście pieszo chodzili.

(62) Alpy nadmorskie ciągną się od morza do góry *Viso.* Narody mieszkaiące na nich wylicza Pliniusz na Trophæum Augusta w K. III, 20. CATURIGES, BRIGIANI, SOGIONTII, BRODIONTII, NEMALONI, EDENATES, ESUBIANI, VEAMINI, GALLITÆ, TRIULLATI, ECTINI, VERGUNNI, EGVITURI, NEMENTURI, ORATELLI, NERUSI, VELAUNI, SVETRI. Teraz, ile dochodzić można, *Chorges, Briancon, Digne, Embrun, Miolans, Seyne, Hubaye, Barreme, Colmars, Alloz, Anot, Vergons. Guillaumes, Entraunes, Entreveaux, Vence, Bueil, le val de Sture.* To Trophæum było, gdzie teraz *la ville de Torbia* w Dyecezyi *de Nice.*

(63) O prawie Łacińskim, *de Jure Latii* obacz K. XI, R. 27, przypiski.

(64) Prawo od Roscyusza Othona R. Z. R, DCLXXXV. postanowione, Rycerstwu Rzymskiemu *Equitibus*, czternaście stopniów *ordines, gradus*, na Teatrum naznaczyło. Atoli w Cyrku Senat, Rycerstwo, pospolstwo, wszyscy siedzieli, iak kto przyszedł. Potym R. Z. R. DCCLVII. za Cynny i Messali Konsulów, wszytkie stany osobno na widoki patrzały, iako świadczy Dion w K. LV. Wszakże, ponieważ i na ów czas pewnych a stałych siedzeniów nie mieli, Senatorom naznaczył

czył; ponieważ dotąd ſiadywali wſzyſcy pomieſzani; zwłaſzcza iż prawo Roſcyuſza nic pewnego, krom o czternaſtu ławach, nie uſtanowiło. W tymże roku wyprawiony widok z wyſiekaczów, z równą dawnieyſzym wſpaniałością; lecz wiele ze ſzlachetnych niewiaſt i Senatu, powagę ſwą zapaśniczym rzemiosłem zhańbiło (65).

XXXIII. Pod Konſulami Kaiem Lekanim i Markiem Licyniuſzem, napadła Nerona ſilnieyſza żądza ſzargać ſię po widowiſkach publicznych: albowiem dotąd śpiewywał tylko bądź w domu, bądź w ogrodach, pod czas ſwoich *Młodzieńſkich* igrzyſk (66), które potym iako nie ludne, i na tak piękny głos nader ſzczupłe, mierzić począł. Nie śmieiąc iednak w Rzymie poczynać, obrał Neapol, Greckie niby miaſto (67), aby dawſzy tam pierwſzą probę, a z tamtąd ſię do Achai przenioſłſzy, uwieńczony zacnemi i ſzanownemi u ſtarożytności koronami, znakomitſzą ſławą ſerca ſobie obywatelów iednał. Zciągniona zatym bez braku mieyſka chałaſtra; zgromadzone z pobliżſzych oſad i miaſteczek, na odgłos tey nowiny R.C.P.64 Z.R.817.

Klaudyuſz, a Neron po nim Rycerſtwu. Obacz Swetoniuſza w życiu Nerona XI. Pliniuſza VIII, 7. Diona LX.

(65) Obacz Diona LXI. Swetoniuſza w Neronie XII, który powiada że 400 Senatorów, a 600 z Rycerſkiego ſtanu wyprawił na plac, aby ſię z wyſiekaczami bili. Domicyan toż ſamo czynił. O kobietach pięknie napiſał Juwenaliſz w Sat: VI, 245.

(66) Mówiono o nich wyżey w R. 15.

(67) Zbudowane od Chalcydów, iako świadczy Pliniuſz III, 5. *Neapolis Chalcidenſium & ipſa Partenope a tumulo Syrenis apellata.*

mnóſtwo; tudzież cokolwiek ſię z Ceſarzem, R C.P 64 Z.R. 817. bądź dla honoru, bądź dla różnych poſług wlekło, nakoniec żołdackie kupy teatrum Neapolitańſkie zawaliły.

XXXIV. Lecz w ſamych pierwiaſtkach ſrogi, mniemaniem wielu, a iego tylko wykładem, pomyślny, i za zrządzeniem łaſkawych bogów ſtał ſię przypadek, kiedy, po wyiściu ludu, próżny i bez żadney obrazy gmach zapadł. Zaco, złożonemi umyślnie na to pieśniami, podziękowawſzy niebu, i ſprawczyni tego trafu Fortunie, maiąc płynąć przez morze Adryatyckie, zatrzymał ſię tym czaſem w Benewencie, gdzie Watyniuſz (68) wſpaniałe nader igrzyſko z wyſiekaczów wyprawował. Była to naywſzetecznieyſza dworu Neronowego potwora, ſzewſkiego warſtatu wychowaniec, krzywy, ſzpetny, i niepowściągliwey do nikczemnych żarcików gęby. Wzięto go naprzód na błazna i urągowiſko do dworu: gdzie potym puściwſzy ſię w plotki na ludzi poczciwych, do tego przyſzedł ſtopnia, że kredytem, pieniędzmi, mocą ſzkodzenia, naypotężnieyſzych złośników przewyżſzył.

XXXV. Uczęſzczaiąc na owe igrzyſka Neron, nie omieſzkał roſkoſzy nawet okrucień-

(68) Od tego to pieniężnego błazna i piiaka; nazwane kielichy Watyńſkie, *Calices Vatini-ani* z czterma noſami, o których Juwenaliſz w Satyrze V. 46.

Y ty Benewęnckiego ſzewca, zaſzczyt lichy
Noſzące, z czterma noſy wytrząśnieſz kielichy.

Kochał go Neron naybarziey za to, że Senatu nienawidział, i często Panu mawiał. *Odi te Caesar, quia Senator es.* Dion.

ſtwem przeplatać. Albowiem w tych dniach przymuſzony do śmierci dobrowolney Torkwat Sylanus, iedynie dla tego, że prócz zacności krwi Juniuſzòw, Auguſta miał za dziada. Kazano mu zarzucić „ rozrzutną hoy„ ność dla zamącenia pokoiu, aby w zamie„ ſzaniu łacniey nadziei ſwych dopiął. Ze za„ miaſt ſłużalców, chował za piſarków ſzla„ chte (69), znak niechybny dumnych iakichści „ zamyſłòw. „ Okuto zatym naypoufalſzych wyzwoleńców, i do więzienia wtrącono. Widząc Torkwat zgubę wiſzącą, kazał ſobie żyły w rękach przeciąć: co ſłyſząc Neron, powiedział zwyczaiem ſwoim: „ że chciał winoway„ cy, lubo nieufaiącemu ſwey ſprawie, życie „ darować, gdyby był łaſkawości ſądu po„ czekał. „ R.C.P.64 Z.R.817.

XXXVI. W krótce potym, odkładaiąc na czas Achayſką drogę, dla niewiadomych przyczyn, powròcił do Rzymu, zaprzątniony taiemnemi namyſłami o wſchodnich prowincyach, mianowicie o Egipcie. Obwieściwſzy zatym edyktem „ o niedługiey podròży ſwo„ iey, i że ztąd Rzeczpoſpolita w pokoiu i „ ſzczęściu uſzczerbku nie weźmie „ poſzedł do Kapitolium, gdzie oddawſzy cześć bogom, gdy wſtąpił do kościoła Weſty (70), zdięty

(69) Za czaſów pierwſzych Ceſarzów, ſamych tylko wyzwoleńców używano w gabinetach za ſkrybentów, kancellarzyſtów. Witelliuſz, za świadectwem Tacyta w Hiſtoryi K. I, 58, *miniſteria principatûs per libertos agi ſolita, in Equites Romanos diſponit.* Sparcyan zwyczay ten poźniey kładzie, świadcząc, iż Hadryan Ceſarz, *ab Epiſtolis & libellis primus equites Romanos habuit.*

(70) Swetoniuſz mówi, że

R.C.P.64 Z.R.817. nagłą drżączką po wszystkich członkach, bądź go bogini ztrwożyła, bądź mu skażone zbrodniami sumnienie nigdy folgi nie dawało, porzucił myślić o drodze, powtarzaiąc często. „ Ze nad wszytkie zamysły miłość oyczyzny „ przekłada. Ze widział na twarzy obywa„ telów smutek; słyszał taiemne skargi na tak „ daleką podróż: że naykrótsza iego nieprzy„ tomność długą iest dla serc tęskliwych chwi„ lą, obecność naymilszą w złych przygo„ dach ochłodą. Ze iako nad rodzicami dzia„ tek, tak nad nim przemaga miłość ludu, „ którego woli trudno się oprzeć. „ Te i tym podobne głupstwa wdzięcznie były przyięte od gminu, który sobie w igrzyskach zasmakował, a mianowicie w nieprzytomności iego głodu się lękał. Senat z celnieyszemi niewiedział, z dala, czyli z bliska miał być okrutnieyszym: a iako przyrodzenie wielkiey trwogi niesie, miano za gorsze, to co się stało (71).

XXXVII. Lecz Neron, dla ziednania sobie wiary, że mu nic milszego nad społne z ludem uciechy, biesiadował na mieysсach publicznych, całego miasta nakształt domu używaiąc (72). Naysławnieyszy był ów bankiet, od Ty-

nań ślepota napadła, iże powstaiąc z krzesła, gdy mu się suknia zawadziła, wziął to za nieszczęśliwą wrożkę.

(71) Ze się został.

(72) Nakazywał przyiaciołom obiady kosztowne, wycieńczaiąc przepychami z maiątku. Jednemu z nich, za świadectwem Swetoniusz w R. XXVII. życia Nerona, same korony biesiadnicze *Mitellita*, z iedwabiów kosztownych z Indyi sprowadzonych, a naydroższemi perfumami napoionych kosztowały *Quadragies Sestertium*, na na-

od Tygellina zgotowany, który tu za przykład zbytków położę, ażebym częſto o podobnych utratach nie powtarzał. Zporządził prom na ſtawie Agryppy, (73) z zaſtawionemi ſtołami, który drugie nawy, złotem i ſłoniową kością ozdobne ciągnąć miały. Robili poiazdami wſzeteczni chłopcy, wiekiem i biegłością w pſotach, na ſwe partye podzieleni. Zprowadzone ptaſtwo, zwierzyna lądowa i wodna z za morza, i naydalſzych kraiów. Stały po brzegach zamtuzy, pełne ſzlachetnych matron: a na przeciw pokazywały ſię nagie nierządnice: więc ieſty i poruſzania bezwſtydne: a za nadeyściem zmierzchu, ile było podle laſu i domów, wſzyſtko ſię ogniem rozniecіwſzy, pieśniami hucznie rozlegało(74). Sam przywódzca na wſzelką wyuzdany rozpuſtę, nic nie opuścił, ażeby prym w cechu owym otrzymał: chyba że w kilka dni potym, iednego z owey pſotników trzody, imieniem *Pytagorę*, (75) uroczyście ſobie wziął za męża. Włożona na głowę Imperatora Rzymſkiego ślubna podwika, (76) ſprowadzeni wieſzczkowie, uczynione

R.C.P.65
Z.R.817.

ſze pieniądze około 40,281 Czer. Złł. Wieńce zaś z róż i nardowych liści ieſzcze więcey nieco. O tych koronach Indyiſkich obacz Pliniuſza w K. XXI, 3.

(73) Ten ſtaw Agryppy, iako ſię domyśla... dorozumiewa Donatus *de urbe Roma* III, 23. był w ſamych iego ogrodach, a przeto nie daleko *Pantheon* i mieyſca nazwanego teraz *Pallazzo della Academia Eccleſiaſtica*,

(74) O tey bieſiadzie od Nerona i Tygellina zporządzoney piſze także Dyon, który większą niżeli ſkromny Tacyt, w opiſywaniu roſpuſt owych daie ſobie wolność.

(75) Wſpomina Swetoniuſz z Dionem o tym bezecnym małżeńſtwie, iako i o powtórnym ze Sporem, którego kazał uſkopić.

(76) *Flammeolum* była to

R.C.P. 64
Z.R. 817.

zapiſy, ſporządzone małżeńſkie łoże, błyſnę-

chuſta, welum, towalnia, koloru żółtego *luteus color*, którą oblubienicy głowę nakrywano. Z tey okoliczności, nie będzie od rzeczy, namienić nieco o ślubnych obrządkach u Rzymian.

O SLUBNYCH OBRZĄDKACH U RZYMIAN.

Troiakim ſpoſebem u Rzymian wiązały ſię małżeńſtwa *Uſu, Confarreatione* i *Coemptione.* Obacz o tym w K. IV, R. 16 przypiſki. Kto u Rzymian chciał żonę poiąć, profił u tego, w czyiey ona była mocy *Stipulabatur*, a ten zaś, który ią obiecywał *Spondebat.* Ten wzaiemny kontrakt nazywał ſię *Sponſalia*: a gdy interes był ieſzcze w traktowaniu, męża przyſzłego nazywano *Sponſus Speratus*, a żonę *Sponſa Sperata.* Zaręczyny bywały częſto ſłowne, poſpolicie iednak one zapiſywano i pieczęciami utwierdzano. Potym oblubieniec dawał pannie *annulum pronubum*, ślubny pierścień, żelazny za czaſów ieſzcze Piniuſza, potym złoty. Obierano zaś pewne dni tylko i czaſy do ślubu; z których wyłaczano mieſiąc May, świątki *Saliow* i *Parentalia*, dzień zaduſzny po naſzemu: także wſzyſtkie dni w mieſiącu, nazwane *Kalendæ, Nonæ, Idus* i pierwſzy po nich naſtępuiący.

Nigdy ſię ślub nie odprawował, bez przytomnych wieſzczków *Auſpices*; bito bydle na ofiarę *Junonie*, iako Protoktórce małżeńſtw, *Præſes nuptiarum*, z którego wyrzucano żółć, na znak, że w tym ſtanie żadna gorycz być nie powinna. Pannie młodey przedzielano włoſy grotem od włóczni, na znak, że ma rodzić rycerſkie męże: kładziono wieniec: opaſywano paſem wełnianym, który pan młody na łożu ślubnym zdeymował. Z tąd przyſłowie *zonam ſolvere*, znaczyło odebrać wſtyd kobiecie; kładziono ſuknią dzianą, z ciągłych od wierzchu do dołu nici, nakſztałt pończoch *tunica recta*: nakoniec przykrywano głowę *Flammeô.* W takim odzieniu porywano ią z łona matki, lub opiekunki, na znak ſkromności, ażeby ſię nie zdawała ſama chcieć męża; i prowadzono do domu oblubieńca, *domum deducebatur*, z tąd imie Junony *Domiduca.* Prowadziło ią trzech chłopców *Paranymphi*, z których ieden niółſ pochodnią albo łuczywo, drudzy dway ſamę pod ręce wiedli. Szły około pani ſłużebne dziewki z przęślicą, wrzecionem, i nicią, na znak, że kobietom nie do ſpraw ſię publicznych mieſzać, nie próżniaſtwem i utratą, ale pracą rak bawić ſię należy. Ciągnęła ſię potym proceſſya krewnych, przyiaciół, ſąſiadów, nioſąc z ſobą w podarunku, każdy co z domowych ſprzętów dla pani młodey; chłopiec zaś nazwiſkiem *Camillus* niółſ w nakrytym naczyniu, nazwanym *Cumera* cacki dziecinne *crepundia*, dla dzie

ły pochodnie: obeyrzano zgoła wſzyſtko, co nawet w kobietach noc zakrywa. R.C.P.64 Z.R.817.

---

cięcia, które ſię miało potym urodzić, i na ſzyi ie zawieſzone dla zabawki, lub zabobonów noſić. Dom przyſzłego małżonką ſtroiono gałęziem, kwieciem, makatami, przed którym gdy ſtanęła panna młoda, pytał oblubieniec *ktoby była?* ona zaś odpowiadała, *ubi tu Cajus ego Caja:* co tak tłomaczono: *kiedy ty pan i goſpodarz, ia pani i goſpodyni.*

Potym pani młoda zawieſzała na drzwiach domu nałęcz wełniany, i ſadłem wilczym albo świnim (przeciwko czarom i urokom iak mniemano) one ſmarowała *ungebat*, z kąd nazwana *Uxor* iakoby *Unxor* gwazdarka. Nie przechodziła zaś progu, ale ią przenoſzono iakoby niechętną: albo że ſię niegodziło tykać ſtopą, progu bogini Weście nayczyſtſzey poświęconego, tey kobiecie, która w krótce panną poprzeſtać miała. Skoro weſzła do domu, oddawano iey klucze znak ſtarania o domie: także wodę i ogień, że z wilgoci i ciepła wſzelki płód być rozumiano. Tą wodą nogi oblubieńców myto Dawał zatym oblubieniec bankiet oblubienicy, tak iako pierwey ona mu z rodzicami lub opiekunami dawała. Pod czas tey kolacyi, trębacze trąbili, a bieſiadnicy krzyczeli *Io Talaſſe* (iak Grecy *Io Hymenee*) na pamiątkę iakiegoś Talaſſa, który z żoną ſwoią, iedną z porwanych za Romula Sabinek, żył w zgodzie i ſzczęśliwości, długoletniey. Rzucano potym chłopcom orzechy, na znak tego, iakoby ſię iuż nowożeńcy, porzuciwſzy fraſzki i płonne wolnego życia zabawy, do ſtarania o goſpodarſtwo i wychowu dziatek obracali. Panny też młode ofiarowały Wenerze na tenże ſam koniec lalki, pupki, dziecinne zabawki. Chłopcy zaś śpiewali pieśni wſzeteczne nazwane *Feſcennina*; bądź, że w mieście tego nazwiſka ten zwyczay naprzód ſię ziawił; bądź ażeby *faſcinum* czary od nowożeńców oddalili. Nakoniec pani młoda, od matrony iednomężney *Pronuba*, kładziona była na łożu *in lecto geniali*, tak nazwanym od rodzenia płodzenia *gigno*: to zaś łóżko nazywało ſię także *Adverſus*, że ſtało na przeciwko drzwi pokoiowych. Gdy odchodziła kompania *Officium*, dawano iey podarunki *apophoreta*. Nazaiutrz znowu pan młody ſprawował bieſiadę nazwaną *Repotia*: przyiaciele i krewni poſyłali upominki pani młodey, a od pana młodego wzaiemnie odbierali. Kończyła ſię ceremonia ofiarą, którą przy zaczęciu goſpodarſtwa nowego pani młoda w domu czyniła.

O ROZWODACH.

Małżeńſtwa *matrimonia* u Rzymian rozrywały ſię przez

R.C.P.64 Z.R.817. XXXVIII. Naſtępuie klęſka, nad wſzyſtkie inne, ile ich kiedy miaſtu gwałtowne przyniosły pożary, okropnieyſza, niewiedzieć czy trafunkiem, czyli przez złość Nerona, ponieważ oboie ma ſwoich swiadków (77). Po-

rozwód *ſolvebantur divertiô*, tak iako zaręczyny *ſponſalia* rozchodziły ſię odrzutem *renunciabantur repudio*. Forma odrzutu *Repudii* była ta: *Conditiône tuâ non utor*. Kondycyą zaś nazywała ſię umowa ślubna albo intercyza. W takim przypadku męſzczyzna podpadał karze pieniężney, równey pierścieniowi przyſzłey oblubienicy od ſiebie ofiarowanemu, a niewiaſta we dwoie płaciła. Jeśli zaś żadna ſtrona nie dała okazyi do rozeyścia ſię tego związku, uſtawała kara. Rozwód ze ſtrony męża nazywał ſię z Greckiego *apopompe* odeſłanie: ze ſtrony żony *apolepſis* porzucenie. Rozwód prawem Romula pozwolony był mężowi, ieśliby żona truła lub czarowała dzieci, ieśliby na mieyſcu ſwego dziecięcia, cudze podrzuciła; także za cudzołóſtwo i za picie wina bez wiedzy męża. Sprawa żony ſądziła ſię w przytomności przyiacioł. A lubo tak dawne od Romula ſtanęło prawo pozwalaiące rozwodu, iednak aż w R. Z. R. 520. pierwſzy rozwiódł ſię *Karwilius Ruga* dla niepłodności żony: od tego czaſu poczęły u Rzymian częſte nader być rozwody, zwłaſzcza za zepſutych obyczaiów. Gdy ſtanął rozwód, oddawał mąż poſag, i intercyzy darto. Formuła zaś była takowa. *Res tuas tibi habeto*. albo: *Collige ſarcinulas: exi, vade foras*. Znak rozwodu był także odebranie kluczów. Jeśli bez winy żeńſkiey mąż ią oddalał, zoſtawał zupełny poſąg przy niey. Jeśli zaś była winna, zatrzymywał za każde dziecie ſzóſtą część do połowy poſagu. Atoli cudzołożnicy, ieśliby nie miała ſynów, trzy części poſagu i podarunki przedślubne przy mężu zoſtawały. Obacz Bryſſona *de Ritu Nuptiarum*.

(77) Z liczby tych, którzy na Nerona ſkładaią winę, ſą Dion, LXII. Sulpicy Sewerus II, 39. Orozyuſz VII, 7. mianowicie Swetoniuſz, który mówi wyraźnie: „ że ani miaſtu, ani oyczyźnie nie przepuścił. Gdy „ ktoś w potoczney rozmowie „ przytoczył wierſz ów Grecki, „ *Po moiey śmierci niech ſię ogień zmieſza z ziemią*. odpowiedział, *niech za mego życia*. „ Jakoż pod czas pożaru widziano iego pokoiowych z ożogami lataiących. „ Ten wierſz bezecny, miewał częſto w uściech Tyberyuſz, narodu ludzkiego nieprzyiaciel, życząc, aby za życia tylko dobrze mu było. Toż ſamo napiſał Klaudyan o Rufinie.

cząteк iey wybuchnął na tey ſtronieCyrku(78), która ſię z górami Palatyńſką i Celſką ztyka: kędy wſzczęty ogień w ſklepach, pełnych materyi pochopney do zażogi, a wnet ſilnieyſzy, i wiatrem porwany, całą dłużynę Cyrku zaiął. Nie było żadnych murowych, lub innych iakich, miedzy kościołami i domami, na uczynienie mu wſtrętu zawad. Unieſiony zapędem płomień, naprzòd podziome ſtrawiwſzy gmachy, wdzierał ſię na gòrę; zkąd znowu nioſąc ſpuſtoſzenie na dół, a przechodząc byſtrością wſzyſtkie zabiegi, ſięgał łatwo po ciaſnych i krętych ulicach, niezgrabne owe ſtarego Rzymu budowika (79). Do tego trwożliwe kobiet wrzaſki, zgrzybiała ſtarość i niedołężne dziecińſtwo, gdy każdy o ſobie lub o drugich radzi, tumultem, bieganiem, czekaniem, ciągnieniem mieſzało wſzyſtko. Wielu patrzących nazad, płomień lub z przodu, lub z bo-

R.C.P.64
Z.R. 817.

Everſo lubet orbe mori: ſolatia letho
Exitium commune dabit.
Lubo ginąć na gruzach świata: a dla ciebie
Znośnieyſza będzie zguba w powſzechnym pogrzebie.

(78) Cyrku naywiękſzego, *Circus Maximus*, gdzie było *Velabrum* oliwny rynek i iatki. Jako piſze Horacyuſz w Sat. II, 3, wierſzu 229 *cum Velabro omne macellum.*

(79) Czemu po pożarze wznieconym od Gallów zbudowany był Rzym ciaſno, krzywo i niekſztaltnie, daie przyczynę Liwiuſz V, 55. *Antiqua lege promiſcuè urbs ædificari cœpta. Tegula publicè prœbita eſt: ſaxi materiæque cædendæ, unde quisque vellet jus factum. prædibus acceptis eô annô ædificia perfecturos. Feſtinatio curam exemit vicos dirigendi, dum omiſſo ſui alienique diſcrimine, in vacuo ædificant. Ea eſt cauſa, ut veteres cloacæ, primò per publicum ductæ, nunc privata paſſim ſubeant tecta: formaque urbis ſit occupatæ magis, quàm diviſæ ſimilis.*

R.C.P.64 Z.R.817.

ków zawiiał: a lubo się drudzy ratuiąc, na bliższe uśli mieysca, i tam zachwyceni, w beśpieczeństwie zgubę znaydowali. Nakoniec nie wiedząc z kąd, i gdzie uciekać, tłoczyli się po gościńcach, padali po polach: drudzy utraciwszy wszelki maiątek do ostatniego kęsa; inni z żałości po swoich, których ratować niemogli, dobrowolnie ginęli. Zaden się nie ważył bronić; iż wielu groziło, aby nie zalewać, wielu rzucało umyślnie głownie, wrzeszcząc, iż to czynili nie swoim domysłem; czy żeby beśpieczniey kradli, czyli z rozkazu.

XXXIX. Neron pod ów czas roskoszuiąc w Antium, nie wprzód się do miasta wrócił, aż kiedy iuż ogień domu iego, który się od paacu do ogrodów Mecenasa (80) ciągnął, dochodził. Trudno atoli było poradzić: pałac, dom i wszystko nakoło, razem w perzynę poszło. Jednak dla pociechy i przytułku tułaiącey się nędzy, plac Marsowy z gmachami Agryppy (81), oraz ogrody swoie otworzył; budynki tymcześne, gdzieby się pogorzelcy mieścić mogli, postawił; sprzęt różny z Ostyi i pobliższych miasteczek sprowadził; cenę

(80) Na górze Eskwilińskiey były te ogrody, których część zaymuią teraz zwaliska cieplic Tyta. Obacz Piranesi *Antichita Romane* Tom. I. na karcie 28.., Dom Nerona nazywał się *Transitoria*, po którego zgorzeniu zbudował złoty. Obacz niżey.

(81) O placu Marsowym obacz K. XII, R. 17 przypiski. Gmachy Agryppy były iego pałace, ogrody, cieplice, *Diribitorium*, albo mieysce, gdzie rozdawano traktament żołnierzom. Trwa dotąd *Pantheon* i wiele gruzów cieplicznych, które się teraz zowią *l' Arco della Ciambella*.. Ogrody Nerona były na górze Watykańskiey.

zboża ſpuścić rozkazał (82). Wſzakże ta około dobra publicznego troſkliwość, ſławy mu nie przyniosła, dla rozgłoſzoney wieści (83), „ że w czaſie pożaru, wſtąpiwſzy na domo„ we teatrum, opiewał zburzenie Troi, ſta„ rożytny pogrom z obecną klęſką porówny„ waiąc. „ R C.P.64 Z.R. 817.

XL. Ledwo ſzóſtego dnia (84) na podgòrzu Eſkwilſkim opłonął ogień, uſławſzy rumami tak ogromne zgliſzcze, że ſię puſtki tylko a niebo przed oczema ſnuło. Jeſzcze iedna nie zeſzła trwoga, kiedy ſię znowu ſtraſzny płomień na otworzyſte miaſta wytoczył mieyſca: z kąd mniey ſzwanku w ludziach; lecz świątynie bogów, i zbudowane dla przechadzek chodniki, ſzeroko runęły, z tym większą powtòrney klęſki haṅbą, iż ona z folwarków Emiliańſkich Tygellina wybuchnęła, i zdawało ſię, że Neron ſławę imienia ſwego, z nowym miaſtem, ogniem chciał wybudować. Ze czternaſtu części, na które ſię Rzym dzielił, cztery tylko ocalały; trzy z ziemią zrównane; w ſiedmiu oſtatnich, zdartych lub zpalonych na poły, ledwo gdzie nikczemne ślady mieſzkania widzieć było (85).

(82) *Ad tres nummos*, na naſze pieniądze prawie złoty. Mowa tu o korcu *Modius*, około 27 funtów ważącym. Dobrze powiada Lukan III; 58. *Neſcit plebs jejuna timere.*

(83) Powiada o tym Swetoniuſz w życiu iego R. XXXVIII.

(84) Trwał ten pożar naprzód przez ſześć dni i ſiedm nocy według Swetoniuſza; potym znowu wybuchnąwſzy przez trzy dni niſzczył, iako to znać z kamiennego napiſu u Grutera na karcie 61, pod liczbą 3.

(85) O częściach, kwaterach, podziale miaſta Rzymu, *Regiones urbis*, obacz Publiuſza Wiktora.

R.C.P.64 Z.R.817.

XLI. Trudno zrachować, iak wiele domów, kamienic (86) i kościołów pożar ten wniwecz obrócił. Zpłonęła owa, wielce w ſtarożytności ſzanowna, a od Serwiuſza Tulla Kſiężycowi poświęcona bóżnica (87): tudzież kościoł z wielkim ołtarzem (88) Herkuleſowi od Ewandra Arkaſa wyſtawiony: nadto świątnica Jowiſza Statora (89), dźwigniona od Romula: pałac Numy z cerkwią Weſty i Penatami Rzymſkiego ludu (90). Przydać do tey klęſki

(86) Dwory *Domus*, kamienice *Inſulæ*. óbacz K. XII, R. 23 przypiſki. Rzym dzielił ſię na czternaście części *Regiones*. Z tych VI, VII, IX, XIV zoſtały w całości. Zginęły zaś do ſzczętu II, III, IV. W drugiey zgorzało kamienic 3106, dworów 333. W trzeciey zgorzało kamienic 2807, dworów 160. W czwartey zgorzało kamienic 2758, dworow 138, Summa

Kamienic *Inſulæ* 8662.
Dworow *Domus* 631.

Cóż kiedy ſię tu przydadzą ſiedm inne części, napoł ſpalone i zniſzczone, do tego kościoły, chodniki czyli galerye *porticus*: co za klęſka niezmierna! Wiele zaś było kamienic i dworow w Rzymie całym, obacz K. XII, R, 23 przypiſki.

(87) *Templum Lunæ* na gorze Awentynu: iak wiele zaś wybornych rzeczy ſpłonęło w tym kościele, poznać to z Witruwiuſza V, 5. iż L. Mummiuſz zburzywſzy teatrum w Koryncie, wſzyſtkie iego ozdoby miedziane do Rzymu przywiozł i w kościele *Luny* złożył.

(88) Ten ołtarz ſam ſobie Herkules wyſtawił. Poſąg iego dziwnie piękny z miedzi, znaleziony był miedzy zwaliſkami ołtarzą. Obacz Aldrovandi *Le ſtatue de Roma* 273. o kościele Herkuleſa *Herculis Olivari* obacz Warrona *de Lingua Latina* na kar: 57.... Ewander przywędrował z Arkadyi do Włoch, i na gorze *Palatinus* oſiadł.

(89) O tym kościele piſze Liwiuſz I, 12, Jowiſz od Romula nazwany *Stator*, iż Rzymianów uciekaiących od Sabinów zaſtanowił, *fugam ſtitit*.

(90) Przy gorze Palatyńſkiey ſtał pałac Numy i kościoł Weſty: o tych to gmachach wſpomina Horacy w Pieśni II, K. I, wierſzu 13.

Widzieliśmy, iak Tyber w groźnym biegu
Wlekąc zatopy od Etruſkow brzegu,

ſki tylą zwycięſtwami nabyte bogactwa, Greckich rękodzieł zaſzczyty, i wyborne ſtarożytnych dowcipów, a nieſkażone ieſzcze upominki, które, aczkolwiek w tey odraſtaiącego Rzymu (91) wſpaniałości, za świadectwem pamiętnych ſtarców, trudno było powetować. Uważali niektórzy, że ſię ten pożar zaczął dziewiętnaſtego Lipca, tegoż ſamego dnia, którego niegdyś Senonowie poimany Rzym zapalili. Drudzy ſzperaniem do tego przyśli, że równą lat i mieſięcy liczbę miedzy obiema klęſkami wyrachowali (92). R.C.P.64 Z.R.817.

XLII. Lecz Neron, korzyſtaiąc z pożog oyczyzny, zbudował ſobie pałac (93), gdzieby

Burzył gmach Weſty gniewliwemi ſzumy
I pałac Numy.

W tym kościele Weſty, było Palladium, bogowie domowi *Dii Penates*, także ogień wiecznie trwaiący, którego ſtrzegli mniſzki Weſtalſkie.

(91) Na Weſpazyana, i innych iego naſtępcow pieniądzach często ſię daie widzieć ten napis ROMA RESURGENS.

(92 Miedzy założeniem Rzymu, a pierwſzym od Gallow, potym miedzy odnowieniem miaſta, a drugim za Nerona pożarem.

O ZŁOTYM NERONA DOMIE.

(93) Neron mniemaiąc, że maieſtat iego, ściſle miał nader w gmachach Auguſta, Tyberyuſza i Kaliguli granice, a podobno chcąc Cyruſa, Monarchę Perſkiego zrównać, który za świadectwem Piniuſza w K. XXXIII, R. 3. miał w pałacu ſwoim ſklepienia złote, belki, ſłupy, i piiaſtry ſrebrne, zbudował ſobie dom wſpaniały, który *Tranſitoria* albo *Przechodni* (iż przezeń od góry Palatynu, aż do góry Eſkwilinu przechodził) nazwał.

Gdy ten iego *Przechodni* pałac zgorzał, korzyſtaiąc z gruzów miaſta, umyślił niezmierney rozległości, nakładow, i naywymyślnieyſzych zbytków dom zbudować. W tym domu, według Tacyta, nie tak złoto i perły, zwyczayne zdawna, i poſpolite iuż ozdoby, iako pola, ieziora, laſy, obſzerne równiny i poyrzenia roſkoſzne by-

nie tak blaſk złota i drogich kamieni, zwy-

R.C.P.64
Z.R.817.

były do podziwienia. Nieſłychany rozrzutnik, zakończywſzy robotę, iakby ieſzcze po pańſku nie mieſzkał, powiedział za świadectwem Swetoniuſza w życiu iego XXXI, *Ze dopiero teraz iako człowiek mieſzkać począł*.

Ten dom od drogi świętey *Via ſacra*, i pałacu Auguſta *palatium*, ciągnął ſię aż do Eſkwiliow. To ieſt zaymował mieyſce, gdzie teraz kościoły SS. Franciſzki, Franciſzka z Pauli, Piotra w okowach, Amfitelatrum, albo Coloſſeo, Rozwaliny cieplic Tytuſa, kościoł S. Maryi większey, i znaczna część ogrodów, które ſię po górze Eſkwilińſkiey rozlegaią.

Wſzyſtko w nim było na przepych. Na ſamym wſtępie ſtał miedziany kolos, od 120 ſtop z poſągiem Nerona, i niezmierne o troiſtym rzędzie galerye: bądź ſłowa Swetoniuſza *porticus triplices miliarias habentes* znaczą liczbę kolumn 3000, bądź że te galerye tyſiąc *paſſus*, albo milę Włoſką zaymowały. Mówiono albowiem wyżey, że każdy *paſſus* u Rzymian zawierał w ſobie pułtrzecia łokcia.

Sale zaś, pokoie, gabinety, tayniki na roſpuſtę, wſzyſtko złotem, ſrebrem, kamieniami drogiemi i konchami od pereł połyſkiwało. Lecz naywiększa wydawała ſię okazałość w ſalach iadalnych *Cœnationes*, krytych tablicami ze ſłoniowey kości bądź ruchomemi *verſatiles*, przez ktore kwiaty ſypano, bądź rurkowatemi *fiſtulatœ*, przez które wodki pachnące z góry lano. Z tych ſal nayokazalſza była iedna krągła, która bez uſtanku w dzień i w nocy obracała ſię, na kſztałt świata, dziwną ſztuką i koſztowną zporządzona. Do łazien zaś zprowadzono wody morſkie, prawie o cztery mile naſze; a z Tyburu *Tivoli* mineralne, nader zimne i zdrowe do kąpieli. Obacz Swetoniuſza w R. XXXI życia Nerona.

Cóż mówić, iak wiele tam złota było, kiedy teatrum Pompeia, od Nerona tym kruſzcem okryte, a Tyrydatowi krolowi Armenii pokazowane, iako będzieſz miał w Dopełnieniu K. XVI, drobną było cząſtką złotego domu, za świadectwem Pliniuſza w K. XXXIII R. 3. Co mówić o naykunſztownieyſzych, rąk i dowcipów ludzkich wynalazkach, z całego świata zebranych, a w zamtuzach złotego domu (*Sellariœ* tak nazwane od różnego gatunku ſtołków pſotliwych) od Nerona złożonych? iako świadczy tenże Pliniuſz w K. XXXIV, R. 8. Nie wſpominam ſprowadzonych z Kappadocyi ſamey, ſztuk kamieni białych i przeyrzyſtych, nazwanych *Phengites*, na wyſtawienie kaplicy pałacowey Fortunie *Seia*. Pomiiam koſztowne różnego rodzaiu ſprzęty: tak dalece że makaty *tricliniaria Babilonica* na pokrycie łożek czyli kanap, na których u ſtołu legali bieſiadnicy, koſztowały Neronowi *Quadragies ſeſtertiûm* to ieſt około 74,125 Cz.

czayne iuż, a dla powſzechnych przepychów

R. C. P. 64
Z. R. 817.

Złł. iako piſze Pliniuſz w K. VIII R. 48. Miał też miedzy naczyniami do napoiu iedną czaſzę z drogiego kamienia wſchodniego, nazwiſkiem *Murrhina*, którą, według tegoż Pliniuſza w K. XXXVII. 2. kupił za trzyſta talentów, na naſze pieniądze 33,347 Czer. Złł. o czym obacz na końcu, miedzy ſzczegulnemi wiadomościami o Neronie. Co ſię iednak tycze kleynotów, rozumiem, że po otworzonych minach dyamentowych, w Indyach wſchodnich i zachodnich, więcey ich teraz maią królowie Europeyſcy niżeli Neron. Koſztowny ów Króla Portugalſkiego dyament, ważący karatow 1680, to ieſt 25 łótów, taxowany 1,030,400,000 talerów, podobnoby dla ſwey wielkości i rzadkości wſzyſtkie pałacu Neronowego ozdoby zgaſił wnętrznym ſzacunkiem.

Cóżkolwiek oſobliwſzego, o złocie, ſrebrze i drogich kamieniach Domu złotego podali nam ſtarożytni piſarze, mowić można, że w nim przewyżſzały wſzyſtkie świata pałace, ogrody, zwierzyńce i ſtawy rozległe. O iednym z tych ſtawow powiada Swetoniuſz, że był nakſztałt morza, otoczony różnemi gmachami, które miaſt pozor nieiakiś miały. Przydać tu należy wſi, winnice, łąki, laſy, zniewypowiedzianym mnoſtwem rożnego gatunku bydła i zwierząt. Z kąd mowić można, iż ieden ten dom cała w ſobie naturę, i ſztuki nayznakomitſze zawarł wynalazki. Zkąd owe uſzczypliwe wierſze wſpomnione od Swetoniuſza na Nerona, że dla ſwey wygody miaſto za miaſto wypchnął.

Roma domus fiet: Vejos migrate Quirites:
Si non & Vejos occupat iſta domus
Będzie Rzym domem: wender do Weiow Rzymianie,
Jeśli tylko i Weiow dom ten nie doſtanie.

Którzy głębiey myślili, patrzali z żałością, iako ieden gnuśnik, zbytkami i marnotraſtwem, ſkromność Rzymu, ktorą on świat zwyciężył, hańbił Z tąd owe Pliniuſza, w K XXXVI R. 15 zdanie. *Bis vidimus urbem totam cingi domibus principum Caji & Neronis, & hujus quidem, ne quid deeſſet, Aureâ. Nimirum ſic habitârunt illi, qui hoc imperium fecére tantas ad vincendas gentes, triumphoſque referendos ab aratro, aut foco exeuntes, quorum agri quoque minorem modum obtinuére, quâm Sellariæ iſtorum.*

Kwitnął ten dom złoty za życia Nerona, i nieco po iego śmierci. Otho równy Neronowi rozpuſtnik, ſkoro berła dopadł, iakby zbytkom Neronowym czegoś ieſzcze brakowało, mowi Swetoniuſz w życiu iego VII, *nihil quidquam priùs pro poteſtate ſubſcripſit, quâm quingenties ſeſtertium* (na naſze pieniądze 926,420 Cz. Złł.) *ad peragendam Auream domum.*

Atoli po wytraceniu, ſwoią

R.C.P.64
Z.R.817.

mniey ſzacowne ozdoby, iako raczey pola, ſtawy, a na wzór puſtyń, tu laſy, owdzie równiny, i weſołe weyrzenia, były ku podziwieniu. Rządzili tym dziełem Sewer i Celer budowniczy, dowcipni oba, i dzielney imprezy przeſadzać miſterſtwem naturę ſamą, a chlubną Cezara próżność na niezmierne nakłady pociągać. Obiecywali mu wykopać kanał ſpu-

raczey rozpuſtą, niżeli obcą potęgą, tych rodzaiu ludzkiego potłumcow i potwor, ſpoczął Rzym chwilę za panowania Weſpazyana i Tyta. Na owczas też zbytek iednego obrocony na pożytki powſzechne. Kolos poświęcony i oddany *Słońcu*: naypięknieyſze rzeźby i malowidła złożone w kościeła. *Pokoiu*, i innych pożytecznych Weſpazyana gmachach, iako świadczy Pliniuſz w K. XXXIV R. 7, 8. Na mieyſcu ſtawow poſtawione Amfiteatrum: na polach ſtanęły łaźnie Tyta. Słowem, Rzym ſobie przywrocony, iako pięknie opiſał Marcyaliſz poeta. Libr. Spec. Ep. 2.

Tu, z kąd gwiaździſty Kolos bliżey z niebem gada,
A z ziemi gmach ſceniczny powſtaie i ſiada,
Połyſkał nienawiſny dwór, a ſwym ogromem
Połknąwſzy inne domy iednym zoſtał domem.
Tu gdzie Amfiteatrum zaſiadło ſzanowne,
Były ſtawy Nerona i oſtępy łowne:
A gdzie Tyta cieplice rzędem ſtoią długiem,
Kraiał nieużyteczny zbytek role pługiem.
Gdzie Klaudyiſkie chłodniki letnie chłodzą znoie,
Tam dopiero dom złoty widział kreſy ſwoie.
Uyrzał Rzym ſiebie w ſobie: a iednego zbytek
Twym darem, Cezar, w ludu zmienił ſię pożytek.

Delineacyą złotego domu Nerona, z opiſania ſtarożytnych Autorow, a mianowicie Marcyaliſza, widzieć w *Piraneſi Antichita Romane* Tomie I. na Tablicy XLIII. Zoſtały dotąd ieſzcze niektore iego zwaliſka, ktore obacz w tymże *Piraneſi* na mieyſcu cytowanym i karcie 34: także na Tablicy XXXIII. Jak wiele zaś łożono koſztow na wyſtawienie tego domu, świadczy iawnie Swetoniuſz w R. XXXI, kiedy mówi, iż Nero tu naywięcey pokazał ſię rozrzutnym. Wyraźniey ieſzcze przyświadcza Tacyt w K. XV, R. 42 i 45 co obaczyſz w iego texcie.

ſtny od ieziora Awernu (94), aż do uyścia Tybru, ciągnąc go ſkaliſtym gruntem i łomanemi gòrami. Albowiem wyiąwſzy Pomptyńſkie bagniſka(95), niewidzieć tam nakoło oparzyſków, i rodowodnych poników: oſtatek ziemi zalegały urwiſka kamienne, lub piaſki, w których przekuciu niezmierna praca, mało zyſku. Atoli Neron, chciwy zawſze cudów (96), uſiłował przekopać przyległe Awernowi góry: czego dotąd bezſkuteczne zoſtaią ślady.

R.C.P.64
Z.R.817.

XLIII. W reſzcie, pozoſtałe od domu złotego mieyſca, nie obyczaiem ſtarożytnym, po pierwſzym od Gallów pożarze, byle iak i bez porządku zabudowane: lecz wymierzono połacie, rozprzeſtrzeniono ulice, naznaczono pewną wyſokość domom (97): rozſzerzono dziedzińce, przydano gmachom naczelne galerye (98), które Neron właſnym ko-

(94) Teraz *Lago Averno*, nie daleko Baiow, na wybrzeżu *Pozzuolo.*

(95) Teraz *paludi Pontinæ*, nie daleko Rzymu. Obacz Pliniuſza III, 5.

(96) Prawdziwie cudak. Chciał albowiem, za świadectwem Pliniuſza, prowadzić ſadzawkę na ryby od Mizenu aż do Awernu ieziora, a to ieſzcze krytą i galeryami otoczoną. Zamyślał także zrobić foſſę od tegoż Awernu, aż do Oſtyi, prawie na 160 mil Włoſkich, iedynie dla przeiażdżki łodziami.

(97) Jakowa była ta wyſokość, od Nerona przepiſana, wiedzieć nie można. To tylko wiemy ze Strabona V, iż Auguſt Cezar, ażeby dla zbytniey wyſokości domy nie zapadały, rozkazał, aby żaden gmach nowy, na publiczną ulicę ſtawiony, nieprzechodził wyſokością ſtop 70. Traian zaś, według Aureliuſza Wiktora *in Epitome* XIII poſtanowił, ażeby wyſokość domow 60 ſtop nieprzechodziła *ob ruinas faciles, & ſumptus, ſi quando talia contingerent exitioſos.* Obacz Bryſſona.

(98) Obacz Swetoniuſza w życiu Nerona XVI.

R.C.P.64. Z.R.817.

ſztem zbudować, i oczyſzczone od gruzów dziedzińce panom oddać przyobiecał. Przydał też nadgrody, według ſtanu każdego i potrzeby, zamierzaiąc czas, w którymby, po wyſtawionych dworach i kamienicach, goſpodarze ie otrzymywali. Na wywoz gruzów wyznaczył bagniſka Oſtyeńſkie (99), rozkazawſzy, aby ie łodziami, ktòremi ſię zboże Tybrem przyſtawiało, ſpuſzczano. Rozkazał na mieyſce pułapów z drzewa, ſklepić kamieniem Albańſkim (100) albo Gabińſkim, iako niepochopnym do zażogi. Do źrzódeł, które prywatni na ſwe wygody obracali, ażeby napotym hoyniey i liczniey po mieyſcach publicznych biegły, przydàni ſtrażnicy (101). Zalecono, aby każdy dom miał pogotowiu potrzebne do tamowania pożarów naczynia : oraz żeby wſzyſtkie gmachy, bez ztyczki z innemi, własnemi ſię murami otaczały (102). Takowe rozporządzenia, krom pożytku, przydawały miaſtu ozdobę. Znaleźli ſię atoli, którzy dawnieyſzy budowania ſpoſób zdrowſzym

(99) Bagniſka te widzieć ieſzcze na drodze Oſtyeńſkiey, niedaleko ieziora Oſtyeńſkiego.

(100) Ze fabryki tych kamieni były bliżſze miaſta, i że kamienie ſame nietaką miały twardość, iak Tyburtyńſkie, ktòre od ognia prędzey pękały. Obacz Witruwiuſza II, 7. Strabona V.

(101) O ſtrożach wod, nazwanych *Aquarii*, obacz Burmana *de Vectigal. Pop. Rom.* XII.

(102) Oddzielone albowiem od ſiebie domy, nie tak wielkiemu podlegały zażogi niebeſpieczeńſtwu: do tego mocnieyſze były na właſnych murach wſparte. Dawnieyſzych czaſow było oſtrzeżono uſtawą XII Tablic, ażeby dom od domu na pułtrzeci ſtopy był oddalony, a to dla wolnego nakoło obchodu. *Ambitus parietum ſeſtertius pes eſto.* Atoli w ſze-

(103) być rozumieli, ponieważ wysokość dachów, a ciasnota ulic, nie tak się dawała słonecznym przenikać skwarom: kiedy przeciwnie teraz, otworzyste owe, a cienia pozbawione przestwory silnieyszym upałem dopiekaią. R.C.P.64 R.Z.817.

XLIV. Dotąd się wszystko ludzkim tylko sporządzało obmysłem. Nastąpiły błagalne bogów ofiary: radzono się ksiąg Sybilskich (104), z których rady bito ofiary Wulkanowi, Cererze, Prozerpinie: czyniono modły Junonie przez kobiety, naprzód w Kapitolium, potym u bliskiego morza (105); z kąd zaczerpnioną wodą kropiono świątnicę i posąg samey bogini: odprawowały mężatki iutrznie, sprawiano boże obiady (106). Atoli ani po-

rzącym się coraz, a prawie niezmiernym mieście, dawno to zaniedbano. Obacz Bryssona.

(103) Wiemy to z doświadczenia i świadectwa Lekarzów: iż więcey iest w Rzymie chorych w lecie na ulicy szerokiey nowego przedmieścia, niżeli na wązkiey starego. Obacz Menalfa Erenata *Mensa Romana* na karcie 4.

(194) O księgach Sybilskich obacz K. VI, R. 12 przypiski.

(105) Przy Ostyi.

(106) Nie tylko w czasach radosnych czyniono u Rzymian bogom modły *supplicationes*, ale nawet gdy iaka zaszła nieszczęśliwa przygoda, dla odwrócenia dalszych szwanków. Podczas tych *Suplikacyi*, czyli *obsekracyi* nakazywano *Lectisternia*, to zaś należało do Kwindecemwirów, którzy mieli staranie tych obrządków. Były zaś te *Lectisternia* obiady boże, na które bogów Septemwirowie, nazwani *Epulones*, nieiako zapraszali. Przeto stawiono tym niebieskim biesiadnikom w Kapitolium łoża, *lecti sternebantur*, nazwane *pulvinaria* obyczaiem Rzymian, którzy iedli *accubando*. Ztąd poszło, że częstokroć *pulvinaria* u starożytnych Rzymian kładną się za ołtarze i kościoły. Boginiom zaś, na pamiątkę dawney skromności niewiast, stawiono tylko stołki *sellas*. Zkąd obiady dla nich sporządzone nazywały się *Sellisternia*, czyli *Substerternia*. Walery Maximus temu przyświadcza II, 1. *Faeminae cum viris cubantibus sedentes caenitabant, quae consuetudo*

R. C. P. 64
Z. R. 817.

moc ludzka, ani ſzczodrobliwy łaſk ſzafunek, ani błagania bogów, zatrzeć nie mogły hańby i powſzechnego mniemania, iż ten pożar był dziełem Nerona. Przeto na zatłumienie wieści, podemknął winowayców, i naywytwornieyſzemi mękami dręczyć kazał, ktòrych dla zbrodni (107) nienawiſnych gmin Chrześcianami nazywał. Początkiem imienia tego CHRYSTUS, ktòry za panowania Ty-

ex hominum convictu ad divina penetravit : nam Jovis epulo, ipſe in lectulum, Juno & Minerva in ſellas ad cœnam invitantur. Quod genus ſeveritatis œtas noſtra diligentiùs in Capitolio, quàm in ſuis domibus ſervat : videlicet, quia magis ad rem pertinet, dearum quàm mulierum diſciplinâ contineri. O początkach tego obacz Liwiuſza V, 15. XXI, 62. XXII, 70. O iutrzniach *pervigilia* albo nabożeństwach nocnych przedświętnych obacz *Rozyna.*

(107) Co za zbrodnie Chrześcianie popełnili Tacycie? czemuś karę od Nerona włożoną opiſuiąc, iednego przynaymniey wyſtępku nie wytknął? Inaczey trzyma o Chrześcianach Pliniuſz młodſzy, równie iako i Tacyt poganin, Tacyta piſarz ſpółcześny i wielki przyiaciel, ale ſprawiedliwſzy nad niego w tey mierze, kiedy w Liście 97 K. X. tak mówi do Traiana Ceſarza. „ Ta była treść winy lub błedu, że Chrześcia„ nie zwykli przededniem na„ iedno mieyſce zchodzić ſię, „ i pieśń razem Chryſtuſowi, „ iakoby Bogu, śpiewać; że „ przyſięgę czynili nie na zbro„ dnią iaką, lecz żeby kradzie„ ży, zaboyſtwa i cudzołoſtwa „ nie popełniali; żeby nie zdra„ dzali; cudzych ſkładow u ſie„ bie nie zapierali ſię. Potym „ ſię rozſzedſzy z modlitwy, zno„ wu powracali na poſiłek cia„ ła, proſty ſkromny i niewin„ ny. Atoli i tego zaniechali „ po moim edykcie, którym, „ według woli twoiey różno„ wierſtwa zakazałem. „ Te ſą ſłowa Pliniuſza: to świadectwo niepodeyrzane bo oczewiſte, a to ieſzcze od Staroſty, poganina i przyiaciela Ceſarſkiego Chrześcianom dane. Gdzież tu zbrodnia? Pięknie mówi Tertulian do Skapuli IV. „ Za „ taką niewinność, za taką „ cnotę, za taką wſtydliwość „ wiarę i prawdę, za Boga ży„ wego żywcem nas palą: cze„ go ani świętokradzcy, ani „ nieprzyiaciele publiczni, ani „ ſami obrażonego maieſtatu „ winowaycy cierpieć nie zwy„ kli. Okrucieńſtwo waſze chwa„ ła ieſt naſza. „

Tyberyusza, od Prokuratora, Pońskiego Piłata na śmierć skazany (108). Potłumiony na czas (109) szkodliwy zabobon znowu wybuchnął, nie tylko w Zydowskiey ziemi, kędy się to złe wylęgło, lecz w Rzymie samym, gdzie wszystkie zewsząd szkarady i sromoty cenę i przytułek maią. Zchwytano naprzód tych, którzy tę wiarę wyznawali (110), a za wy- R.C.P.64 Z.R.817.

(108) Nie wstydziemy się tego: owszem męka Chrystusowa, śmierć iego za nas grzesznych zelżywa, ieśtchwałą naszą i ozdobą naywiększą. Pięknie S. Leon o Krzyżu S. „O niewysławiona chwało męki pańskiey! o dziwna mocy Krzyża, na którym i trybunał Pana, i sąd świata, i maiestat ukrzyżowanego! Krzyż twoy Panie, źrzodło wszystkich błogosławieństw, wszystkich łask początek: przezeń wierzącym daie się męstwo ze słabości, chwała z obelgi, życie ze śmierci. &c."

(109) „Gdy roskazał Klaudyusz wyniść wszystkim Zydom z Rzymu" mówi Łukasz S. w Dzieiach Apostolskich XVIII, 2, Chrześcianie także, z których wielu było narodu Zydowskiego, musieli z tegoż miasta ustąpić: dla czego mówi Tacyt *Ze potłumiony na czas zabobon.* Nie rozumiey iednak czytelniku, lubo się to zdanie Lipsyuszowi i innym uczonym podobało, ażeby Zydzi, od Aryana w Epiktecie II, wzmiankowani, byli toż samo, co Chrześcianie: owszem mowa tam o właściwych imieniem i rzeczą Zydach. Mylą się także którzy słowa Swetoniusza w życiu Klaudyusza R. XXV, *Judæos impulsore Chresto assiduè tumultuantes, Româ expulit*, o CHRYSTUSIE Panu, i Chrześcianach rozumieią. Ponieważ nie za powodem JEZUSA CHRYSTUSA Zbawiciela, ale iakiegoś warchoła Chresta (które imie często się daie widzieć w pisarzach Greckich i Łacińskich) Zydów niespokoynych Klaudyusz wygnał. Trudno zadawać Swetoniuszowi błąd tak gruby, aby niewiedział, że JEZUS CHRYSTUS, po całym świecie na owczas iuż sławny, żył za Tyberyusza, a nie za Klaudyusza panowania. Błądzą i ci, którzy powieść Diona o Zydach w K. LX, mieszaią z powieścią S. Łukasza i Swetoniusza. Albowiem dziewięć lat, miedzy zakazem od Klaudyusza zchadzek Zydowskich, a wygnaniem ich upłynęło.

(110) Text Tacyta *igitur primò correpti qui fatebantur* tak tłómaczyć trzeba. Zchwytani naprzód, którzy się Chrześcianami być wyznawali: potym, za ich wydaniem, niezmierna liczba innych Chrześcian pobra-

R. C. P. 64
Z. R. 817.

daniem niezmierney liczby towarzyſzów, nie tak o podpał miaſta, iako raczey o nienawiść ku narodowi ludzkiemu przekonano (111).

---

na. Tych wſzyſtkich nie o podpał miaſta, z czego ich ſam Tacyt wywinia, lecz o wiarę Chrześciańſką *nienawidżącą rodżaiu ludzkiego* przekonano, i dla tych mniemanych zbrodni zgotępiono. Tak Rzymianie, do ſwych tylko zabobonów i bałwochwalſtwa przywiązani wiarę Chrześciańſką czernili, któréy, oſobliwy wprawdzie, lecz boſki wyrok u Łukaſza S. XIV, 26 ieſt położony. *Kto przychodzi do mnie*, mówi Chryſtus Pan, *a nienienawidzi oyca ſwego, i matki, i żony, i ſynow, i braci, i ſioſtr, także i duſzy ſwoiey, nie może być uczniem moim.* Nie zważało tego pogaństwo, że Zbawiciel mówił to, nie o złośliwey nienawiści, ſamym prawem natury zakazaney, które prawo nie tylko powinowatych ſwoich, ale wſzyſtkich bliźnich kochać przykazuie; ale o zaprzeniu ſię ſamego ſiebie, o oddaleniu ſię od wſzyſtkich ſpraw i związków świeckich dla tych, którzy chcą prowadzić życie Apoſtolſkie, bogomyślne, zakonne, aby tak oddaleni od świata, lepiey o ſwoim i bliźnich zbawieniu myślili.

O CHRZESCIANACH ZA NERONA UMĘCZONYCH.

(111) Okrutny Neron, ażeby z ſiebie winę podpalcy miaſta zwalił, włożył potwarz ſrogą na Chrzesciany. Sędziowie znaiąc dobrze niewinność obwinionych, lecz boiąc ſię Tyrana, uczynili to, czego on życzył. Wſzakże, ażeby iakikolwiek pozór ſprawiedliwości dali, potępili ich o *nienawiść ku rodzaiowi ludzkiemu.* Jaka zaś była ta nienawiść, o którą Chrześcianie ſą przekonani? Niektórzy trzymaią, iż im za wyſtępek miano, że ludzi nie lubili. Wſzakże ci, co tego ſą zdania, nie zważaią na to, że u Rzymian nigdy nie wſzczynano proceſsów kryminalnych o ſamą *nienawiść*: ponieważ prawa Rzymſkie do ſamych ſię tylko ſpraw ludzkich, nie do myśli i wnętrznych namiętności ściągały. Drudzy twierdzą, że Chrześcian ukarano za to, iż ich *rodzay ludzki nienawidział.* Nad to zdanie nic nie maſz mylnieyſzego. Ponieważ albowiem u Rzymian nigdy nie pozywano o to, że kto kogo nienawidział, dalekoż bardziey nigdy nie karano tych, ktorzy byli w nienawiści. Do tego ſamby ſię ſobie ſprzeciwiał Tacyt. On albowiem Chrześcian, od kryminału podpalſtwa uwolnił: ta zaś *nienawiść* gdyby i była, nigdyby ich winowaycami nie nazywał. Jakimże on ſpoſobem mowi, że byli dla zbrodni nienawiśni, i śmierci godni, *per flagitia inviſi, ſontes, & noviſ-*

Przydane do zguby urągowiſka; ażeby iedni
Uu ij

ſima meriti? Oboyga tego zdania fałſz, zbiia mądrze Chryſtyan Andrzey Teuber, w kſiążce pod tytułem. *Exercitatio hiſtorico-Critica de Martyribus Chriſtianis, odiô generis humani convictis*, wydaney w Brunświku 1734.

Rzecz zaś ieſt pewna z powieści Tacyta, że Chrześcianie, według praw Rzymſkich, które na ow czas moc miały, od ſędziow byli o wyſtępek przekonani, i na śmierć ſkazani. Tym wyſtępkiem była wiara Chryſtuſowa, prawami Rzymſkiemi zakazana. *Qui novas, & uſu vel ratione incognitas Religiones inducunt, ex quibus animi hominum moveantur, honeſtiores deportantur, humiliores capite puniuntur.* Juliuſz Paweł, Sentent. Recept. Libr. V, Tit. 21. *de Vaticinatoribus & Mathematicis* leg 2.

Albowiem gdy Chrześcianie byli ſpotwarzeni od Nerona, a trudno ich było przekonać o podpał; przeto ſędziowie, potępili ich o *zabobony*: takim albowiem imieniem pogańſtwo, iako mamy w Dzieiach Apoſtolſkich XXV, 19, wiarę Chrześciańſką nazywało. Niewypierali ſię iey Chrześcianie *fatebantur*: ani zchwytani, o towarzyſzach kłamliwie zamilczeli. Za tym ich świadectwem *indicio eorum*, pobrano liczbę niezmierną drugich, *multitudo ingens*, i proces kryminalny zaczęto. Zadawano im, że burzliwi, i iuż przytłumieni *repreſſi*, znowu ſię ziawili *rurſus erumpebant*; a to ieſzcze takim zabobonem napoieni, który bogow, ziemi panow, a pańſtwa Rzymſkiego ſprawcow, nie tylko czcić niechce, ale nadto bluźni i znieważa: który ich chwalców na zgubę wieczną i ognie piekielne, z nienawiści ku rodzaiowi ludzkiemu, *odiô generis humani* zuchwale ſkazuie. Ze ſami będąc zbrodnikami *per flagitia inviſi*, publicznych i dobrych obyczaiów nieprzyiaciele, ani kościołow, ani ołtarzow, ani obrządkow dla bogow Rzymſkich nie maią. Ze ſię na zakazane w nocy zchadzki taiemnie zbieraią; gdzie ſię ſtraſzliwemi ſromotami bawią, i ciałem ludzkim karmią. To albowiem mniemanie mieli bałwochwalcy o przenayświętſzym Chrztu i Ciała pańſkiego Sakramencie, iako świadczą Arnobius, Lactantius, Minutius Felix, Tertullian, i inni Oycowie. Trwało to zdanie pogańſtwa, poki Religia Chryſtuſowa, przyięta i rozſzerzona od Konſtantyna Wielkiego, z włożonych potwarzy w oczach całego świata nie oczyściła ſię, a taiemnic ſwych nayświętſzych, nauki nayzdrowſzey, obyczaiow nayczyſtſzych wſzyſtkim iawnie nie pokazała. Podobno też na ow czas rozgłoſił ſię ow Chryſtuſa Pana boſki wyrok *Si quis non odit patrem ſuum &c*; ponieważ za Nerona, u dworu nawet, wielu iuż było Chrześcian, a Ewangelia od S. Łukaſza napiſana, i Liſt S. Pawła do Rzymian, były dobrze w mieście

Z.C.P.64 R.R.817.

odziani w zwierzęce ſkury, ſzarpaniem pſów

Rzymſkim znaiome.

Zpotwarzeni Chrześcianie, albo żadnych nie mieli patronow, albo im onych nie pozwolono. A tak nieſprawiedliwym ſądem potępieni, nie za wyſtępek podpału, ale za wiarę, ktora dla oſtrości i świątobliwości ſwych przepiſow, na imie *exitiabilis ſuperſtitionis*, ſzkodliwego zabobonu, i nienawiści rodzain ludzkiego, *odii generis humani* u Rzymian, pod ow czas, za przykładem tylu bezecnych Ceſarzow, na wſzelkie ſromoty wyuzdanych, zaſłużyła. Tacyt, iako człowiek ſzczery, wymawia ich od pożogi *crimine incendii*: lecz iako poganin, maiąc do tego uprzedzony umyſł rozſianemi o Chrześcianach pogłoſkami, niechętny przytym Żydom, ktorych ieſzcze nie umiano od Chrześcian rozrożniać, te na nich obelżywe ſłowa, *per flagitia inviſi, & noviſſima meriti* złośliwie napiſał.

Sędziowie zaś, w dekrecie na Chrześcian, tak i żądaniom Tyrana, i ſwoiey całości poradzić chcieli, ażeby potępiaiąc mniemanych winowaycow, wątpliwy nieiakiś miedzy zabobonami i podpałem wyrok uczynili. Karę nawet uchwaloną tak przyſtoſowali, ażeby podpalaczom, i zabobonow ſprawcom była ſpolna. Albowiem ieśli podpalacze według praw, *ſummó ſuppliciô* mieli być karani; ukarano tak niewinnych Chrześcian, biiąc na krzyże, paląc, i beſtyom na pożarcie oddaiąc, z tym większym okrucieńſtwem, im w większey ich pogardzie miano *quantô humiliores*. Ze zaś Rzymſcy Chrześcianie, z Doktorami ſwoiemi Zydami, narodem w Rzymie nienawiſnym, nikczemney byli kondycyi, widzieć to iuż w liście S. Pawła do Rzymian, R. 16; iuż z ſamego ſpoſobu kary, iakiey ludzie uczciwſi *honeſtiores*, według prawa, podlegać niepowinni. Co ſię tycze urągowiſka, ktore ginącym przydawano *pereuntibus addita ludibria*, niewiedzieć ieśli to ſędziowie z pochlebſtwa, czyli Neron ze ſwoiey głowy wynalazł. To pewna, że ogrody ſwoie na Watykanie, do tak okropnego widowiſka ofiarował.

Jakim zaś ſpoſobem paleni byli Chrześcianie, naucza ſtarożytny przypiśnik *Scholiaſtes* na Juwenaliſza Satyry I, wierſz 155.

Gabni no Tygellina, będzieſz na tym i ty
Swiecił zgliſzczu: nie ieden kędy na pal wbity
Zkopcone dymem z gardła wypuſzczaiąc trzewa,
Proſto gore, i duſzę nieſzczęſną wyziewa.

„ Odważ ſię ganić Tygellina, ktorego ieśli obrazifz, będzieſz żywy gorzał, iako na igrzyſku ſprawionym od Nerona gorzeli żywi; z ktorych on kazał porobić wachle, na przyświecenie ſpektatorom. Mieli zaś przeſzyte pa

ginęli; drudzy na krzyż wbici, albo paleni za ustąpieniem dnia, miasto kagańców, nocne R.C.P.64 Z.R. 817

„ lami aż do gardła ciało, aby „ się nie krzywili. Neron złych „ ludzi smołą, woskiem i papie- „ rem otaczał, i tak zapalać „ kazał, aby gorzeli. O tym rodzaiu kary namienił tenże Juwenalisz w Satyrze VIII, wierszu 235. *Tunicâ periêre molestâ*: co tenże przypiśnik tłomaczy „ *Tunica* iest to szata, zro- „ biona z karty, i smołą napu- „ szczona, w ktorey skazani na „ ogien gorzeć zwykli. „ Wspomina o tym także Seneka w liście XIV.

Ile do czasu, ktorego cierpieli Chrześcianie, naznacza Brotier koniec miesiąca Października, i Listopad. To zdanie zgadza się z czasem i prawdą. Opłonął pożar 27 Lipca: koniec tego miesiąca i początek Sierpnia obrocony na opłakiwanie poniesioney klęski, i koienie żalow: reszta Sierpnia z Wrześniem zabrana proiektami względem wybudowania złotego domu, a to w czasie Winobrania *Vindemiales feriæ*, ktore, iakośmy mowili w K. XI, R. 35, trwały od 20 Września aż do 15 Października. W tym przeciągu rozpustnego czasu rozsiano wieści, że Neron miasto spalił. Po odprawionych świątkach, Neron chcąc się oczyścić, zwalił winę na Chrześcian. Pobrani niewinni, sądzeni i skazani na karę, przy końcu Października: a w następuiącym miesiącu okrutne potrzykroć dawali z siebie widowisko. Naprzod ich na krzyże bito: potym obleczonych wskury zwierzęce zwierzom podrzucano: na ostatek samych nauczycielow i kapłanow, pod czas igrzyska Cyrceńskiego, nakształt pochodni palono. Tak prawie Dyoklecyan herSztow potym Manicheyskich, *auctores & principes*, kazał na stosach popalić. *Codex Gregor. libr. XIX. Tit.* 4. *de Maleficis.*

Jeśli zaś to prześladowanie rozciągnęło się z Rzymu do prowincyi, nie można o tym wiedzieć doskonale, lubo Orozyusz VII, 7 twierdzi „ że Ne- „ ron pierwszy w Rzymie Chrze- „ ścianow męczył i zabiiał: i że „ po wszystkich prowincyach z „ równym okrucieństwem ka- „ zał ich prześladować. Tenże „ samo imie chcąc do szczętu „ wygładzić, Swiętych Chry- „ stusa Apostołow, Piotra krzy- „ żem, Pawła mieczem zamor- „ dował. „ To pewna, że w tym prześladowaniu niezmierna moc prawowiernych pobita, iako świadczy Dodwel, *Dissertat. Cyprianic. II, Sect* 13. i że się ciesz wiara Chrześciańska, że dla imienia Pana swego, i okrutną potwarz poniosła, *eritis odiô hominibus propter nomen meum*, i od takiego Tyrana naprzód prześladowana, ktorego sami Rzymianie zarazą ludzkiego rodzaiu, *pestem generis humani* sprawiedliwie nazwali.

R.C.P.64 Z.R.817.

ciemnoty rozświecali. Na ten widok ofiarował Neron ogrody swoie, gdzie wyprawuiąc Cyrkowe igrzysko, latał pomiedzy gminem w stangrecym odzieniu, albo konie z woza uganiał. Zkąd, lubo ku winnym, i gardła wartym, powstawała litość, iakoby nie dla publicznego pożytku, lecz dla ukontentowania iednego okrutnika ludzi skwarzono.

XLV. Tym czasem niezmiernemi podatkami (112) wycieńczano Włochy; niszczono prowincye, łupiono sprzymierzone narody, i miasta wolnemi nązwane. Szły na łup same nawet bogów przybytki, odzieraniem ze skarbów, które lud Rzymski, od pierwiastków swoich, w czasie tryumfów i ślubów publicznych, bądź w szczęściu, bądź w niepomyślnych przygodach na ofiarę dawał (113). W A-

(112) Mowi Swetoniusz w życiu Nerona R. XXXII. Zadnemu urzędu nie dał, żeby nie przydał: *wiesz czego mi potrzeba*: także: *czyńmy tak, żeby nikt nic nie miał*. Pozabierał z kościołow wszystkie wotywy; z posągow boskich złotych i srebrnych porobił zlewki: miedzy inszemi ztopił bogi domowe *Penates*, ktore potym Galba przywrocił.

(113) Rzymianie, w pomyślnych i niefortunnych przypadkach, dawali bogom na ofiarę kosztowne dary. Jak wiele zaś takich było w Rzymie, poznać można z samego Augusta, o ktorym napis na kamieniu Ancyrańskim przywiedziony od Chischulla *Antiqit. Asiatic. p.* 175. świadczy. Iż on z 80 posągow swoich pieszych, iezdnych i wozowych, *Pedestres, Equestres, in Quadrigis* ze srebra lanych, a na cześć swoię w Rzymie postawionych, zebrawszy pieniądze, za tę summę imieniem swoim, i tych, co mu te posągi stawili, sprawione złote wotywy do kościoła Apollina oddał. Tenże August, za świadectwem Swetoniusza, wiele kościołow, bądź ogniem, bądź starością zepsutych naprawiwszy, naykosztownieyszemi one wotywami ozdobił. Tak dalece, że do samey kaplicy Jowisza Kapitolskiego *sexdecim millia pondo auri*, na nasze pieniądze około 1,447,619 Czer. Złł; pereł i kamieni drogich na *Quin-*

zyi zaś i Grecyi, nie tylko wotywy, lecz i posągi bogów, przez wysłanych na zdobycz owę Akrata i Sekunda Karynasa (114) zabierano. Z tych pierwszy wyzwoleniec, na wszelkie zbrodnie gotowy: drugi Greckiemi naukami ięzyk tylko do wymowy, nie serce do cnoty ułożył. Powiadano o Senece, iż on, ażeby uszedł nienawiści świętokradztwa, prosił o pozwolenie, wyiechać do wsi odległey; co gdy mu odmówiono, zmyśliwszy bolenie w żyłach, z domu nie wychodził. Niektórzy twierdzą, że mu wyzwoleniec właśny, imieniem Kleonik truciznę gotował, z rozkazu Nerona; i że Seneka zdrady tey uszedł, czy z przestrogi tegoż wyzwoleńca, czyli przez ostrożną troskliwość o życie, które szczupłym nader pokarmem, iedząc iabłka leśne, a wodę zdroiową piiąc, utrzymywał. (115). R.C.P.64 Z.R.817.

gentes sestertiûm, na nasze pieniądze około 026,429 Czer. Złł. iedną darowizną posłał. Sam Senat, za świadectwem Petroniusza *in Satyrico Tomo I. p.* 356. zwykł corocznie do teyże kaplicy *mille pondo auri*, na nasze pieniądze 90,000 Cze. Złł. ofiarować. Coż mowić o innych prywatnych, pod czas woien, chorob, i rozmaitych przypadkow ofiarach? Nie tylko zaś boskie, ale i ludzkie posągi zabierano do złotego domu. Pauzanias w K. X, R. 7, *in Phocicis* powiada: że z samych Delfow na 500 posągow miedzianych wzięto. Dyon Chryzostom w mowie XXXI, świadczy, że Akratus posłaniec Nerona plądruiąc całą Azyą i Grecyą, wszystkie w nich kruszcowe starożytności zabrał, samym tylko Rodyanom przepuściwszy.

(114) Sekundus Karynas niegdyś nikczemny Retor, od Kaliguli za mowę przeciwko Tyranom wygnany. Obacz Juwenalisza VII, 203. Diona LIX.

(115) Sam Seneka w Liście LXXXIII, mowi. *Panis deinde siccus, & sine mensa prandium: post quod non sunt lavandae manus.* Obacz także Listu CVIII.

R. C. P. 64 XLVI. Około tegoż czasu, wysiekacze w
Z. R. 817. miasteczku Preneste (116), przedsięwziąwszy ucieczkę, od straży żołnierskiey poskromieni; gdy iuż Spartaka (117), i starożytne turnieie gmin rozsiewał, iako trwożliwy, a do nowych rzeczy zawsze pochopny. W krótce potym doszła wieść o klęsce floty, nie podczas woyny, bo nigdy ieszcze trwalszego pokoiu Rzym nie miał; lecz że Neron na pewny dzień oney wrócić się do Kampanii, bez względu na morskie przygody, rozkazał. Przeto sternicy, lubo przy zawichrzonym czasie, ruszyli od Formii (118), a gdy Mizeński przylądek miiali, szturmem południowym na Kumańskie brzegi narażeni, wiele galer, a mnieysze statki prawie wszystkie utracili.

XLVII. Przy końcu roku, ziawiły się cuda, następnych nieszczęśliwości poprzednicze. Nigdy niebo gęstszych nie siało piorunów: ukazał się kometa, zawsze od Nerona krwią znakomitą błagany (119). Rzucano na uli-

(116) Teraz Palestryna.

(117) Spartak wysiekacz rozdął woynę domową R. Z. R. DCLXXXI, która ledwo koniec wzięła we dwa lata. Obacz Flora III, 20. Plutarcha w życiu Krassa.

(118) *Formiæ* teraz *Mola* w ziemi *Laboris* królestwa Neapolitańskiego... Mizenum teraz *Capo di Miseno*... Kumańskie brzegi miedzy *Capo di Miseno*, i *Monte Riscello*, wsławione w starożytności lochem Sybilli.

(119) Obacz Pliniusza, który wylicza srogie komet skutki za drugiego i trzeciego Tryumwiratu. II, 25. Co się tycze Nerona, tenże przydaie. *Sidus principatu Neronis assiduum prope ac sævum.* O zabiciu Rubella Plauta, gdy się pokazała ta gwiazda, mówiono w K. XIV, R. 22 Swetoniusz w życiu Nerona R. 36. powiada, iż go nieiakiś Babilus Astrolog krwawych tych kometom ofiar nauczył.

ulice dwugłowne ludzi i bydląt płody, albo ie podczas ofiar, kiedy śię pełne maciory bić zwykły, we wnętrznościach znaydowano. Nie daleko Placencyi, przy drodze, urodził śię cielec, głowę na udzie maiący. Zkąd wróżbitowie wnośili: „ że śię inna dla świata gotu„ ie głowa, lecz słaba i nie taiemna, ponieważ w „ brzuchu nie zniszczała, a przy drodze na „ iaw wyszła. „

XLVIII. Pod Konsulami Syliuszem Nerwą i Attykiem Westynem, wzniecił śię i urosł razem spisek za Nerona, ubieganiem śię doń Senatorów, Rycerstwa, żołnierzòw, i samych nawet białychgłòw, częścią z nienawiści ku panuiącemu, częścią z życzliwych ku Pizonowi chęci. Ten urodzony ze krwi Kalpurnich (120), a po oycu z wielą przezacnemi domami zpokrewniony, ziednał sobie u ludu znakomitą sławę, dla cnoty, albo iey pozoru. Cwiczył śię w krasomòwstwie, bronieniem spraw obywatelskich; nieskąpy dla przyiaciół, a nieznaiomym nawet z grzecznego obcowania miły. Ozdobiła go przytym natura przypadkowemi dary, pięknym wzrostem i gładkim obliczem. Lecz daleki od powagi obyczaiów, i miary w roskoszach, lubił żyć wygodnie i wspaniale; a czasem i zbytkom nie folgował. Chwaliło to w nim wielu, którym śię w tey występków słodyczy, ani ściśle, ani surowe podoba panowanie. R.C.P.65 Z.R. 818.

(120) Obacz o nim w K. XIV, | R. ostatniego przypiskach.

R.C.P.65
Z.R.818.

XLIX. Nie dała pochopu spiskowi temu ambicya Pizona: trudno też dociec herszta, kto go podmuchnął: tyle doń osob weszło. Ze statku iednak przy zgonie Subryusza, Trybuna pretorskiey roty, i Sulpicego Aspra Setnika, wnosić można, iż ci nayżwawiey przywodzili. Dodali podniety Anneusz Lukan (121) z Plautem Lateranem, Konsulem naznaczonym. Lukana osobiste urazy roziątrzyły, iż Neron sławie rymów iego zayrząc, zabronił ie wydawać, iakby mu Lukan prymu ustępował. Lateran, nie z prywatnych niechęci, lecz z miłości Rzeczypospolitey do drugich się przyłączył. Rzecz dziwnieysza, że Flawiusz Scewin, z Afranim Kwincyanem, oba Senatorskiego stopnia, ięli się tey roboty; ponieważ pierwszy gnuśny roskosznik, senne tylko życie prowadził; drugi wszeteczny niecnota, a od Nerona obelżywym wierszem osławiony, zemsty za hańbę szukał.

L. Ci tedy, gdy o zbrodniach pańskich, a zgubie Rzeczypospolitey, ieśliby się na iey dźwignienie inny nie wybrał, iuż miedzy sobą, iuż w posiedzeniach przyiacielskich rozmowy wszczynaią, przyięli za kolegów Tulliu-

(121) Ten to iest sławny Poeta, ktorego mamy dzieło w X. Księgach pod tytułem *Pharsalia*, o woynie domowey miedzy Pompeiem Wielkim i Cezarem, przetłumaczony dwa razy na ięzyk rodowity. Raz od *Stanisława Chrościńskiego* Sekretarza Króla Jana III. drugi raz od X. *Alana Bardzińskiego* Dominikana, który nie mniey szacowną pracą, Seneki Tragedye, Boecyusza *de Consolatione Philosophiae* i Lucyana *o podagrze* wytłómaczył.

ſza Senecyona, Cerwarego Prokula, Wulkacyuſza Araryka, Juliuſza Tuguryna, Munacego Grata, Antoniego Natala, Marcyuſza Feſta rycerſkiego ſtanu, z których Senecyon (122) z naypoufalſzych Nerona, a pozor przyiaźni i na ówczas ieſzcze utrzymuiąc, w tym niebeśpiecznieyſzym zoſtawał razie. Natalis prawe we wſzyſtkim Pizona ucho (123): drudzy nadzieię w odmianie rzeczy pokładali. Prócz Subryuſza i Sulpicego, o których mówiłem, przybrani z woyſkowych Granius Sylwan i Stacyuſz Proxymus Trybunowie pretorſcy, tudzież Maxymus Skaurus i Wenetus Paweł Setnicy. Atoli nayſilnieyſza ufność w Fenniuſzu Rufie, Pułkowniku pretoryanów (124), którego, lubo męſtwem i cnotą ſłynął, milſzy Neronowi dla niewſtydów i okrucieńſtwa Tygellin, w kredycie celował, obarczaiąc go potwarzami, i częſto w trwogę Nerona wprawuiąc, ażeby od cudzołożcy Agryppiny, a z żalu po niey do zemſty gotowego miał ſię na oſtrożności. Więc kiedy iuż ſprzyſiężeńcy, po częſtych z Rufem rozmowach dali wiarę, że do ich ſtrony przyſtał, poczęli żywiey myślić o czaſie i mieyſcu, gdzieby Nerona ſprzątnęli. Powiadaią, że Subryuſz Flawiuſz, przedſięwziął radę, albo na graiącego na teatrum napaść, albo podpaliwſzy R.C.P.65 Z.R.818.

Ww ij

(122) Inny to podobno Senecyon od tego, o którym była mowa w K. XIII, R. 12.

(123) Podobno o tym to niecnotliwym wſzeteczniku piſze Seneka w Liście 87.

(124) Obacz K. XIV, R. 51.

dom, lataiącego famopas po ulicach zabić.
R.C.P.65 Z iedney ftrony nieftrzeżona ofobność, z dru-
Z.R.818. giey famo ludzi mnóftwo, tak zacnego dzieła świadek, chwalebny (125) w nim podżegały umyfł: lecz wftrzymała miłość własnego życia, wielkim zawfze imprezom przeciwna.

LI. Tak gdy fię oni, zwlekaiąc, miedzy boiaźnią i nadzieią ważą, nieiakaś Epicharys, kobieta nie wiele dawniey na cnotę i uczciwość baczna, niewiedzieć zkąd uwiadomiona, poczęła zapalać i ftrofować fprzymierzeńców: a nakoniec zprzykrzywfzy fobie w ich opiefzałości, będąc w Kampanii, osłabić wierność ftarfzyzny floty Mizeńfkiey, i do fpifku wplątać takowym fpofobem przedfięwzięła. Był tam Chiliarchem (126) Woluzy Prokulus, ieden z narzędziów Nerona do zabicia matki; lecz który fię niedoftatecznie nadgrodzonym, za tak znakomitą zbrodnią, być rozumiał. Ten zdawna kobiecie owey znaiomy, bądź świeżą z nią zabrawfzy przyiaźń, gdy iey omylone fwe zasługi przekładał, i ra-

(125) Nie chwalebny zaifte, ale fzkaradny! Lepiey nas uczy święta Religia, ubeśpieczaiąc Monarchów, choć nayg orfzych Maieftaty od wfzelkiego gwałtu. Oni fą namieftnikami boga: niech on ich fądzi, bo od niego wfzelka władza; *omnis poteftas á DEO.* Fatalne kraiom, przeciwne rozumowi i religii, próżniackich mozgów dyfputy, dawno fą od Kościoła wywołane, i bodayby nigdy w towarzyftwie ludzkim nie powftały. Czytay gruntowne w tey mierze Kazania od XX. Seb aftyana Lachowfkiego Kaznodziei J. K. Mci, Grzegorza Zacharyafzewicza, Grzegorza Piramowicza S. J. z powfzechną pochwałą, świeżo po cudownym prawie z rąk świętokrackich Króla i pana nafzego STANISŁAWA AUGUSTA ofwobodzeniu, miane i wydrukowane.

(126) Chiliarchus z Greckiego znaczy Tyfiącznika, albo Urzędnika woyfkowego, co ma tyfiąc ludzi pod fobą.

żem ſię żalił, grożąc zemſtą za podaną okazyą, uczynił dobrą nadzieię, że ſię i ſam, i za nim drudzy nakłonić dadzą. Nie lekka była zaiſte pomoc flotty: a ſpoſobność do wykonania tym łacnieyſza, iż Neron częſto ſię miedzy Puteolami a Mizenem wodną przeiażdzką rad zabawiał. Poczęła zatym Epicharys głębiey ſię wkradać, wyliczaiąc wſzyſtkie zbrodnie Nerona. „ Już „ mówiła, „ ſam Senat „ wiarę mu wypowiedział, i czeka tylko pory, aby przygotowaną nań karę, za zgubę „ Rzeczypoſpolitey, wykonał. Dopomoż tylko przedſiewzięciu, przybierz ſobie co nay„ dzielnieyſzych mężów, a godney nadgrody czekay. „ Imiona iednak ſprzymierzeńców utaiła. Dla czego świadectwo Prokula wniwecz poſzło, lubo to, co ſłyſzał, doniosł Neronowi. Albowiem przyzwana do dworu Epicharys, i w oczy mu poſtawiona, łatwo bez świadka, oſkarżyciela potłumiła. Zatrzymana iednak pod ſtrażą, iż Neron miał podeyrzenie, ieśli tam nie było prawdy, gdzie iey nawet nie było dowodu. R. C.P. 65 Z.R. 818.

LII. Tym czaſem ſprzyſiężeńcy boiąc ſię wydania ſpiſku, poſtanowili wykonać co prędzey zaboy w Baiach, we wſi Pizona, kędy Neron zwabiony pięknością mieyſca rad uczęſzczał, dla kąpieli i bieſiad, bez ſtraży, i fortuny ſwey ogromu (127). Sprzeciwił ſię temu Pizon, ſkładaiąc ſię nienawiścią z tąd dla ſiebie, gdyby świętość ſtołowa, i gościnne bogi, krwią

(127) Zwykłey maieſtatom zbroyney aſſyſtencyi.

R.C.P.65 bądź naygorſzego pana, zmazać ſię miały.
Z.R.818. „ Lepiey, „ powiadał „ w mieście, w domu „ owym nieznośnym, a z łupów obywatelſkich „ wyſtawionym, lub na publicznym gdzie „ mieyſcu, za dobro publiczne zemſty ſzu- „ kać.„ To mówił iawnie, obawiając ſię w ſercu, ażeby Lucyuſz Sylan, mąż (128) wyſokiey rodowitości, a nauką Kaia Kaſſyuſza, u którego ſię wychował, do dzieł wyſokich podnieſiony, nie opanował tronu, pewien pomocy od tych, których ten ſpiſek nie dotknął, i którzyby żałować mogli Nerona, iakoby oſtatnim rozboiem, zdradliwie ſprzątnionego. Drudzy mniemali, że Pizonowi trwogę czynił byſtry Weſtyna Konſula dowcip, ażeby on wolności nie przywrócił, albo obrawſzy innego pana, pod iego imieniem nie rządził. Nie należał albowiem Węſtyn do ſpiſku, lubo nań potym Neron, z powodu dawnych uraz, potwarcze, acz na niewinnego, wywarł gniewy.

LIII. Stanęło nakoniec, ażeby w dzień Cyrkowych igrzyſk (129), na cześć Cerery wyprawianych, dopełnić zamyſłów: ponieważ Neron rzadko publicznie widywany, w domu ſię, lub w ogrodach zamykał; a tylko na widoki rad chadzał, kędy weſołość owa łacnieyſzy doń przyſtęp ſprawowała. Taki zaś porządek zaſadzek ułożono: ażeby Late-

(128) Marka Juniuſza Sylana ſyn, prawnuk Auguſta. Obacz Tablicę Cezarów.

(129) Które przypadały na dzień 12 Kwietnia.

ran, prosząc niby o wspomożenie, i do nog mu przypadaiąc, iako chłop mężny i duży, na ziemię go z nienacka powalił i przytrzymał; a tym czasem Trybunowie, Setnicy, i ktobykolwiek na śmiałość się zdobył, przyskoczywszy, leżącego i uplątanego mordowali. Przywódzcą tey roboty chciał być Flawiusz Scewin, który z kościoła *Salutis* w Etruryi, czyli, iak drudzy mówią, Fortuny w Ferentynie (130), wziąwszy puginał, nosił go, iakby rzecz wielkiemu dziełu poświęconą. Tym czasem Pizon miał czekać przy świątyni Cerery (131), zkądby go Fennius Pułkownik pretoryanów z drugiemi przyiacioły prowadził do obozu, w towarzystwie Antonii córki Klaudyusza (132), dla ziednania mu przychylności gminu, iako o tym Kaius Pliniusz (133) świadczy. Ile do mnie, cóżkolwiek o tym napisano, nie chciałem zamilczeć; lubo się rzecz zdaie niepodobna, aby się Antonia, dla płonney nadziei, miała w niebeśpieczeństwo podać; albo Pizon, tak mocno do swey małżonki przywiązany, chciał z inną żenić: chyba że chciwość panowania nad inne namiętności silniey góre (134). R.C.P. 65 Z.R. 818.

LIV. Rzecz podziwienia godna, iako w tak znaczney, rożnego wiekiem, płcią, sta-

(130) Teraz *Frenti* w Toskanii.

(131) Nie daleko wielkiego Cyrku.

(132) Z Elii Petyny.

(133) Wzmiankowany w K. XIII, R. 20.

(134) Pięknie Seneka w Tragedyi *Thebais* IV, 662 szalonego i razem niezbożnego Polinika przywodzi.

R.C.P.65 Z.R.818. nem, urodzeniem i maiątkiem ludu liczbie, mogła się tak głębokim milczeniem wrząca potłumić sprzysięga, która się w krótce z domu Scewina wynurzać poczęła. Ten dniem przed zasadzką, po długiey z Antonim Natalem rozmowie, wróciwszy się do domu, zapieczętował testament, i dobywszy z pochew puginała, o którym mówiłem, zlecił Milichowi (135) wyzwoleńcowi, aby go na kamieniu pociągnął, i sztych mu bystro zatoczył, powiadaiąc, „ że dawnością ztępiał. „ Sprawił potym hoynieyszą nad zwyczay biesiadę ; iednych z naypoufalszych służalców wolnością, drugich pieniędzmi udarował; a lubo rozmaitością potocznych rozmów dobrą myśl udawał, iednak, przeyrzysty na twarzy smutek, wielkie iakoweś z serca zamysły wynurzał (136). Nakoniec rozkazał temuż Milichowi sporządzić bindy do ran, i cokolwiek do zastanowienia krwi należy, czy ów służalec wchodził do spisku,

Bym tylko nosił na głowie koronę,
Niech pali ogień dom, oyczyznę, żonę.
Nie pada żadna na postępki wina:
Wszystko mu wolno, kto berła dopina.

(135) Posąg tego Milicha dziwnie piękny widzieć w ogrodach Wersalskich.

(136) Pięknie Seneka Declam. II, 5. *Non bene tegit vultus magna consilia.* Równie i Wirgiliusz. *Spem vultu simulat, premit altum corde dolorem.*

Próżno dotkliwey gwałt czyniąc naturze,
Od Filozofów bierzesz maskę zwodną:
I w mętney widzieć blask słoneczny chmurze;
Udaway, iak chcesz, w troskach twarz pogodną,
Przedrą powierzchny one rąbek snadnie:
Znaydzie myśl wrota, którèmi wypadnie.

ſku, i dotąd był wiernym; czyli o niczym nie wiedział, i na ów czas dopiero, iako wielu twierdzi, z rozwagi poſtępków pańſkich, podeyrzenie go napadło. Albowiem gdy niewolniczy umyſł, zdrady ſwey przyſzłe reieſtrował zyſki, a niezmierna moc pieniędzy z kredytem przed oczy mu ſtawała; wionęła z ſerca poczciwość, a życie pańſkie i wziętey wolności dobrodzieyſtwo z pamięci uleciało. Ukrzepiła go w przedſięwzięciu niewieścia żony, a gorſza porada: wbiiała mu ſtrachy „że „ to drudzy ſłużalcy i wyzwoleńcy widzieli; „ że iednego milczenie mało pomoże; lecz „ ieden całą nadgrodę weźmie, ieśli drugich „ uprzedzi.„ R.C.P.65 Z.R.818.

LV. Poſzedł zatym Milich, ſkoro świt, do ogrodów Serwiliuſza (137); a gdy go od wròt odpychano, powiedziawſzy odźwiernym, „ że ma coś wielkiego i okropnego donieść „ zaprowadzony był do Epafrodyta (138) wyzwoleńca, a z tamtąd od niego do Nerona, ktòremu „ o wiſzącym niebeśpieczeńſtwie, o „ ſrogich ſpiſkach, oraz o wſzyſtkim co ſłyſzał, lub czego ſię dorozumiewał „ oznaymił. Pokazał nadto puginał nań zgotowany, i przyzwać natychmiaſt Scewina rozkazał. Porwany Scewin z domu przez żołnierzòw i

(137) Donatus w kſiążce *de Urbe Roma* III, 23 dorozumiewa ſię, iż te ogrody były niedaleko moſtu Janikulſkiego, teraz *Ponte Siſto*. Podobno imie wzięły od Marka Serwiliuſza, o ktòrym mówiono w K. XIV, R. 19.

(138) Nerona wyzwoleńca. U tego to Epafrodyta był niewolnikiem ſławny òw Epiktet, wódz Stoików, lepſzy nierównie ſługa za pana.

R.C.P.65
Z.R.818.

ſtawiony począł ſię bronić. „ Ze miecz, o „ który go obwiniano, zdawna od przodków „ w poſzanowaniu chowany, i w pokoiu wiſzący, przez złość ſłużalec mu wykradł. „ Ze teſtament, częſto miał we zwyczaiu, „ nie zważaiąc na dni, pieczętować: że nie„ wolnikom pieniądze z wolnością i przedtym „ dawał: lecz hoyniey przedlaty, iż teraz „ podupadł, a dla nalegania dłużników teſta„ mentowi nie ufał. Ze iadał i żył zawſze „ wſpaniale, bez względu na oſtre ſurowych „ oſzczerców obmowy. Ze co ſię tycze bind i le„ karſtw, tych nigdy gotować nie rozkazał, „ lecz plotkarz wiele innych rzeczy nakła„ mawſzy, umyślnie taki fałſz przytoczył, aby „ mógł ſiebie za oſkarżyciela razem i świad„ ka udać. „ Przydał do ſłów wielki umyſłu ſtatek, nazywaiąc z takim twarzy i głoſu zaufaniem, „ bezecnym i zbrodnikiem, „ że mu poczęto dawać wiarę, gdyby Milicha nie oſtrzegła żona, „ iż Scewin z Antonim Nata„ lem wiele taiemnie rozmawiał, i że oba ſą „ Pizona naypoufalſi przyiaciele. „

LVI. Przyzwano więc Natala: i wziąwſzy obu oſobno, pytano „ o czymby z ſobą „ rozmawiali? „ aże niezgodne z ſobą rzeczy mówili, padło na nich podeyrzenie, i w kaydany okuto. Przerwał milczenie groźny katów i męczarni widok. Pierwſzy iednak Natalis, iako świadomſzy całego ſpiſku, a w oſkarżaniu biegleyſzy, Pizona naprzód wymienił. Przydał potym Senekę, bądź ſam za iego pośrzednictwem z Pizonem ſię naradzał, bądź

chciał tym pozyskać łaskę Nerona, który niechętny Senece, wszystkiemi sztukami na zgubę iego zachodził. Uwiadomiony Scewin o wydaniu przez Natala, czy z równey umysłu słabości, czyli rozumiał, że iuż nic nie tayno, i mało pomoże milczenie, on też drugich powołał: z których Lukan, Kwincyan i Senecyon długo się zapierali. Atoli obietnicą darowania winy złudzeni, szukaiąc wymówki nierychłego wyznania, Lukan matkę swą Acylią, Kwincyan Glicyusza Galla, Senecyon Anniusza Polliona naywiernieyszych przyiaciół obwinili. R.C.P.65 Z.R.818.

LVII. Tym czasem Neron wspomniawszy sobie na Epichare (139), którą doniesioną od Wolużego Prokula pod strażą trzymano, rozumieiąc że się czego mękami na niesilnym kobiety wybada ciele, kazał ią oprawcom szarpać. Lecz ani smagania z ogniem, ani złość natężona siepaczów, tym srożey dręczących, aby się niedali kobiecie zwyciężyć, wyznania z ust iey wycisnąć nie mogły. Tak tedy pierwszy dzień bez skutku poszedł. Nazaiutrz gdy ią na też same katownie niesiono w krześle, bo dla wyruszonych ze stawów kości stąpić nie mogła, zdiąwszy bindę z piersi, a z niey zrobionym, i do tylca krzesła uwiązanym zadziergiem kark uiąwszy, ciężarem obwisłego ciała, resztę napół martwego ducha wytłoczyła: znakomitszym przykładem

(139) Obacz wyżey R. 51.

iedna licha wyzwolenka, odwagą właſnego ży-
R.C.P.65 cia, obcych a prawie nieznaiomych ſobie od
Z.R.818. zguby zaſłaniaiąc; kiedy rodowici ludzie, Rycerſtwo, Senatorowie, do tego męſzczyzni, nietknięci ieſzcze od katowſkiey ręki, naypoufalſzą przyiaźń i krew naybliżſzą na hak wydawali. Albowiem Lukan z Kwincyanem mnożyli liczbę winowayców, z większą coraz Nerona trwogą, lubo ſię powiękſzoną nierównie ſtrażą obwarował.

LVIII. Owſzem i ſamo miaſto, oſoczywſzy nakoło gęſtą bronią mury, a morze i rzekę (140) żołnierſtwem napełniwſzy, w oblężeniu nieiako trzymał. Przewiiali ſię po rynkach, domach, po wſiach nawet i miaſtach pobliżſzych pieſi i iezdni, z pomieſzanemi Niemcami, ktòrym Neron ufał iako obcym. Gnano zewſząd kupy winowayców, i u bram ogrodowych (141) ſtawiono. A gdy u ſądu ſtanęli, ieśli kto weſoło na nie ſpoyrzał, ieśli choć trefunkiem ſłowo przemówił, albo ſię ſpotkał, lub kiedy na bieſiadzie i widokach znaydował, miano za wyſtępek. Prócz ſrogich Nerona i Tygellina badań, ſam Feniuſz gwałtownie nalegał, ieſzcze od ſpólników nie wymieniony, lecz ażeby wiarę niewinności ziednał, przeciwko kolegom okrutny. Tenże ſtoiącego podle Subryuſza, gdy nań mrugał, ieśli miał podczas ſamey inkwizycyi miecza na Nerona dobyć, zatrzymał,

(140) Rzekę Tyber.

(141) Ogrodów Serwiliuſza, gdzie Neron przebywał.

porywaiąc za ramię, gdy się iuż za rękoieść uiął. R.C.P.65 Z.R.818.

LIX. Znaleźli się tacy, którzy po wydaniu nawet spisku, gdy iuż słuchano Milicha, gdy się Scewin mieszał, namawiali Pizona, aby szedł do woyska, albo wstąpiwszy na *Rostra*, chęci ludu i żołnierstwa ku sobie doświadczył. „Jeśli„ mòwili „ zamysły twoie wesprą koledzy, póydą za niemi bez pochyby i nieświadomi: sam odgłos zamieszków, wiele w trwodze dokazuie. Jeszcze się Neron zupełnie nie ubespieczył. Nagłość przypadków często naywalecznieysze łamie umysły: dopieroż, aby ów herszt teatralny, z Tygellinem swoim, a wszetecznym nałożnic stadem miał się do broni ruszyć. Wiele rzeczy ułacnia doświadczenie, ktòre gnuśność trudnemi czyni. Próżno się wiary i sekretu spodziewać od tylu ciał i dusz nie silnych: nic nie stoi na wstręcie złotu a mękom. Czekay za chwilę tych, którzy cię zwiążą, i haniebną śmiercią zatracą. Szlachetniey lęgniesz broniąc oyczyzny, a dla wolności o ratunek wołaiąc. Niechay cię lud opuści, niech żołnierz nie broni: nadgrodzi sława, godnym przodków i potomności, a nad samo życie chwalebnieyszym zgonem. „ Nie wzruszony temi słowy Pizon, pokazawszy się troche ludziom, zamknął się w domu, hartuiąc na wiszącą przygodę umysł, póki doń nie przyszedł poczet zbroynych, ktòrych Neron ze świeżo zaciężnych umyślnie wybrał, boiąc się Wete-

R. C. P. 65 Z. R. 818. ranów, iakoby faworem ku niemu napoionych. Dokonał Pizon, kazawszy sobie przeciąć żyły w ręku. Nakładł w testament plugawych dla Nerona pochlebstw, z miłości ku żonie, którą z obyczaiów wyrodną, a dla samey tylko piękności zaletną, przyiacielowi wydarł. Imie kobiety Arrya Galla: pierwszemu iey mężowi Domicy Syliusz: ten powolnością, owa bezwstydem hańbę Pizona pomnożyli.

LX. Po śmierci iego, kazał natychmiast Neron zabić Plauta Laterana naznaczonego Konsula, z takim pośpiechem, że mu ani dziatek pożegnać, ani owey krótkiey przed zgubą zwłoki niepozwolił (142). Porwany na mieysce służalczym mękom wyznaczone (143), ręką Stacyusza trybuna poległ, pełen statecznego milczenia (144), kiedy nawet Trybunowi, który do tegoż spisku wchodził, słowa nie rzekł. Nastąpiła zguba Anneusza Sene-

(142) Krótka zaiste zwłoka, bo za świadectwem Swetoniusza XXXVII, tym których exekwować miano, *horarium spatium dabat*.

(143) Za bramą Eskwilińską iako mówiono w K. II, R. 32. Porfiryus tłomacząc ów wiersz Horacyusza w księdze Epodon V, 100 *Esquilinæ volucres*, nazywa ten plac złoczyński *Regio Aggeris* Plutarch w życiu Galby *Sestertium*, że o pułtrzeci mili Włoskiey od miasta leżał.

Wszeteczne baby, niechay na was z bliska
Lud przechodzący kamieniami ciska;
Niech ciała, leśne rzucaiąc ostępy
Wilcy rozszarpią, i Eskwilskie sępy.

(144) Arryan w Epiktecie I, 1. świadczy, iż cięty raz od Trybuna słabszym ciosem, nieco się obruszył, i znowu mu szyi nadstawił. A gdy doń przyszedł Epafrodyt Nerona wyzwoleniec, chcąc pytać o spisku, odpowiedział śmiało. „Jeśli czego zechcę „ panu twemu powiem.„

ki, miła wielce Neronowi, nie żeby go on, o zmowę na swe życie przekonanym uznał, lecz nie mogąc trucizną zprzątnąć (145), żelazem zgładzić postanowił. Albowiem dotąd sam tylko Natalis przyświadczał: „ że gdy go „ posłano do chorego Seneki w odwiedziny, „ i z żaleniem się, dla czego Pizonowi wstę„ pu do siebie bronił? „ odpowiedział Seneka: „ że częste, a wzaiemne rozmowy obu są „ niepożyteczne: wreszcie całość iego na po„ wodzeniu Pizona polega. „ Rozkazano Graniuszowi Sylwanowi Trybunowi pretoryanów iść do Seneki z pytaniem, „ ieśli się znał „ do słów Natala, i swoiey odpowiedzi? „ Tego dnia Seneka, niewiedzieć czy przypadkiem, czyli umyślnie z Kampanii powrócił, i o cztery mile Włoskie na wsi przedmieyskiey (146) zatrzymał się: gdzie Trybun przybywszy nazaiutrz pod wieczór, i dom żołnierzami opasawszy, biesiaduiącemu z żoną Pompeią Pauliną (147), i dwóma przyiaciołami Cesarskie rozkazy doniósł. R.C.P.65 R.Z.818.

LXI. Odpowiedział Seneka: „ że przy„ szedł do niego Natalis; że imieniem Pizo„ na żalił się na uczyniony mu wstręt do do„ mu; i że się mu on słabością a żądzą spo„ koyności wymówił. Ze ile do niego, ża-

(145) O truciźnie mówiono wyżey w R. 45.

(146) We wsi Nomentańskiey.

(147) Lipsyusz powiada, że była córką Pompeia Paulina, Legata w woysku wyższych Niemiec, o którym mówiono w K. XIII, R 53 Ryck ią chce mieć za siostrę. To pewna, iako się widzieć daie z listu Seneki CIV, iż na ówczas była młoda, a Seneka stary.

R.C.P.65 „ dney przyczyny nie miał, ażeby całość prywatnego człeka nad swą własną przekładał,
Z.R.818. „ zwłaszcza iż z przyrodzenia do podchlebstwa „ nie był skłonny. Wie o tym lepiey sam „ Neron, ktòry częściey zdań swobodnych „ (148), niżeli służebniczego w nim ducha do„ świadczył.„ Gdy to Trybun Cezarowi oznaymił, w obecności Poppei i Tygellina, naypoufalszey w okrutnych zamysłach rady, spytał się posłańca, „ ieśli Seneka do śmierci do„ browolney przygotowania czynił?„ na co Trybun odpowiedział: „ iż żadnego boiaźni i „ smutku znaku ani w słowach, ani na twa„ rzy iego nie postrzegł. „ Kazano mu zatym wrócić się nazad, i o dekrecie śmierci oznaymić (149). Pisze Fabius Rustykus, że Trybun nie tą, którą przyszedł, drogą powracał, lecz zboczył do Feniusza Rufa dla porady, „ ieśli miał dane rozkazy wykonać,„ i że mu

(148) Piękna i godna Filozofa wolność. ale niewcześna, kiedy się iuż mocno wpoiły narowy w zepsuty umysł Nerona. Trzeba oney było z początku użyc, gdy ieszcze giętkie do dobrego serce, rady przyiacielskie i nauki przyiąć mogło. Wykroczył w tym Seneka, pobłażaiąc bestwiącemu się coraz srożey Neronowi, zwyczaynym podobno i teraz, choć niegodziwym fałszywey edukacyi torem, aby samym pobłażaniem i powolnością ku dzieciom, krocić siląće się namiętności, *ut satietas capiat.* Podobno także miał Seneka w tym swóy interes, aby zwróciwszy serce młodego pana do roskoszy, igrzysk i fraucymeru, sam Rzymem władał. Tak często robią chytrzy Ministrowie, którym młodość Królów i Xiążąt niedorostków bywa poruczana, sposobiąc ich do nikczemności, lenistwa i fraszek, aby pod tym gnuśników imieniem narodom panowali.

(149) Swetoniusz w R. XXXV, mówi. *Senecam præceptorem ad mortem compulit. quamvis sæpe commeatum petenti, bonisque cedenti persanctè jurasset, suspectum se frustra, periturumque potiùs, quàm nociturum ei.*

mu Feniusz słuchać Cezara poradził, fatalną iakowąś wszystkich gnuśnością, ponieważ sam Sylwan będąc z liczby sprzysiężonych, dopełniał zbrodni, na których zemstę w spisek wkroczył. Nie śmiał iednak sam ani wniść do Seneki, ani z nim mówić, lecz posłał Setnika, aby mu wyrok zguby oznaymił. R.C.P.65 Z.R. 818

LXII. Niestrwożony Seneka kazał sobie podać testament, czego gdy mu Setnik bronił (150), obròciwszy się do przyiaciół, oświadczał się, „ że ponieważ za ich zasługi broniono mu wdzięczności okazać, iedyny ten, „ lecz naykosztownieyszy, w obrazie życia swe„ go, zostawuie im upominek; na który ieśli pa„ miętać będą, sławę stateczney przyiaźni „ odniosą, „ To mòwiąc, łzy płaczących iuż łagodnemi słowami, iuż surowszą twarzą hamował, pytaiąc się: „ gdzież są owe mędr„ còw nauki ? gdzie przez tyle lat wkła„ dany do znoszenia przeciwnych losòw u„ mysł ? komuż nieznaiome okrucieństwo Ne„ rona ? nic mu nie zostało, tylko aby za„ mordowawszy matkę i brata, na krew się „ dozorcy i nauczyciela swego targnął (151).

LXIII. Te, i wiele tym podobnych rzeczy w powszechności powiedziawszy, uścisnął

(150) Jak krótki czas dawał Neron skazanym na śmierć, obacz wyżey R. LX przypiski.

(151) Gdy Senekę Agryppina przyzwała na danie wychowania Neronowi, mówi starożytny przypiśnik Juwenalisza: *sævum immanemque natum & sensit cito, & mitigavit: inter familiares solitus dicere. „ Non „ fore sævo illi leoni, quin gu„ stato semel hominis cruore in„ genita redeat sævitia. „*

żonę, a krzepiąc ią nieco w obecney trwodze, począł prosić i zaklinać, „ aby miarko-
R. C. P. 65 Z. R. 818. „ wała żałość, nie płacząc wiecznie małżon„ ka; lecz rozmyślaniem poczciwie przepę„ dzonego życia, w stanie wdowim uczciwey „ z tąd szukała folgi. „ Wszakże Paulina pragnęła pospołu z mężem umrzeć, i o śmierć prosiła. Przeto Seneka, niechcąc iey sławie uwlekać, oraz z miłości, ażeby iedynie w życiu ukochaney na urągowiska i nędze niezostawiał: „ Pokazałem ci „ rzecze „ nową „ życia ochłodę: ty zaszczyt śmierci prze„ kładasz: nie zayrzę przykładowi: przy obu „ nas wprawdzie tak mężnego zgonu będzie „ równy statek, lecz więcey przy twoim sła„ wy. „ To wyrzekszy oboie dali sobie razem żyły w rękach przeciąć. Aże ze zgrzybiałego, a szczupłym nader pokarmem wycieńczonego ciała (152) powoli się krew sączyła, kazał się w golenie i w podkolanka zaciąć. Więc srogą udręczony męczarnią, ażeby boleścią swoią umysłu żony nie zwątlił, a sam też widząc iey męki, do niecierpliwości nie przyszedł, radził, aby do innego pokoiu wyszła. Atoli w ostatniey nawet życia chwili, czerpaiąc hoynie z wrodzonego wymowy źrzódła, przyzwawszy pisarków, wiele im dyktował: co że pod własnym iego imieniem na świat wyszło, nie będę tu powtarzał.

LXIV. Wszakże Neron, nie maiąc ża-

(152) O wstrzemięźliwości w iedzeniu Seneki mówiono wy- | żey w R. XLV.

dney ku Paulinie oſobiſtey urazy, ażeby okrucieńſtwem w większą nienawiść nie popadł, R.C.P.65 Z.R.818. umrzeć iey nie dopuścił. Za rozkazem żołnierzów, przypadli na ratunek ſłudzy z wyzwoleńcami, i zawiązaniem ran, krew ciekącą, nie wiadomo, czy w tym była zmowa, zatrzymali. Bo iako gmin do złośliwſzych wykładów chętniey ſię ſkłania, rozumieli niektórzy, że póki Paulina widziała w niezbłaganym Nerona gniewie, ſzukała ſławy ze ſpólney z mężem śmierci; lecz poczuwſzy łagodnieyſzą nadzieię, dała ſię miłością życia zwyciężyć. Z tym wſzyſtkim, pokazywała przez lat kilka na potym przykładną ſtraty małżonka żałość, wytrawiwſzy tak ciało ze wſzelkiey kraſy, że z bladości okropney poznać było, iak wiele z niey ſmutek duchów żywotnich wytłoczył. Tym czaſem Seneka teſkniąc w męczarniach leniwey śmierci, proſił Stacyuſza Annea, dawnego przyiaciela i doſkonałego lekarza, ażeby mu przygotowaney dawno trucizny, która ſię poſpolicie w Atenach (153) ſkazanym na śmierć ſądem publicznym dawa, podał. Nie wiele iednak uczyniła ſkutku, w okrzepłych iuż, a do przeniknienia iadu nie zdolnych członkach. Przeto wſzedł do gorącey wanny, a kropiąc ſtoiące

(153) Ten rodzay trucizny robił ſię z ziela nazwanego *Cicuta*, które Symon Syrenius w zielniku ſwoim Polſkim nazywa *świnia weſz* na karcie 1389. i trzy iey gatunki daie. Pliniuſz w K. XXV, 13. *Cicuta quoque venenum eſt, publicâ Atheniensium pœnâ inviſa.* Sam Seneka o niey mówi w Liście XIII. *Cicuta magnum Socratem fecit.*

R.C.P.65 podle ſługi, mówił: „ ofiaruię tę wodę JOWI-
Z.R.818. „ SZOWI OSWOBODZICIELOWI (154)„ na oſtatek wnieſiony do łaźni, i parą iey uduſzony, bez żadney pogrzebu okazałości na ſtóſie zgorzał. Tak albowiem w teſtamencie poſtanowił, lubo go piſał na ów czas ieſzcze, gdy kredytem i doſtatkami ſłynął.

LXV. Słychać było, że Subryus Flawiuſz, uczyniwſzy taiemną zmowę z Setnikami, nie bez wiadomości Seneki, ułożył ſobie, ażeby po zabiciu Ceſarza za pomocą Pizona, ſamego też Pizona potym ſprzątnął, a Senekę na tron wſadził: iakby go na ten ſtopień ſama niewinna cnoty zacność wynioſła. Owſzem rozſiano ſłowa Flawiuſza: „ mała hańby różnica, ieśli po zepchnionym lutniście „ naſtąpi komedyant „ ponieważ iako Neron na lutni grywał, tak Pizon w teatralnym odzieniu śpiewał.

LXVI. W reſzcie nie długo ſię tail ſpiſek żołnierſki, wydany od ſpołeczników, niemogących daley znieść w Feniuſzu Ruſie, badacza razem i ſprzyſięźcy. Bo gdy on naſtępował oſtro i groził, rzekł mu z uśmiechem Scewin : „ żaden nad ciebie więcey nie wie „ i razem go upominał, „ aby też daley nie zwle„ kał odwdzięczyć tak dobremu panu. „ Zrażony Feniuſz, ni milczeć ni mówić nie mo-

(154) Z taką niegdyś przytomnością umierał Sokrates, zkazany na śmierć niewinnie złością zazdroſnych potwarców, iako mowi Platon *in Phædone* T. I. Gdy albowiem iuż był bliſkim zgonu, rzekł do przyiaciół. „ Winniśmy Eſkulapiuſzowi koguta : wypłaćcie ten „ dług, a niezaniedbaycie. „

gąc, począł płątaniną słów boiaźń wydawać.
Więc gdy nań i drudzy, a mianowicie Cerwary Prokulus, rycerskiego stanu żwawie nacierał, porwany i związany z roskazu Nerona od Kassyusza żołnierza, który dla znakomitey siły przy boku iego stawał. R.C.P.65 Z.R.818.

LXVII. Za tych samych zeznaniem wydany Flawiusz Subrius Trybun. Bronił się naprzód różnością obyczaiów, że będąc żołnierzem, nie mógł się z bezbronnemi niewieściuchami na takie dzieło spiknąć. Lecz gdy go napierano, przedsięwziąwszy chlubę z wyznania, zpytany od Nerona, z iakiey przyczyny zapomniał na przysięgę? (155) odpowiedział: „ Bom cię nienawidział... żaden ci wierniey z „ woyskowych nie służył, pókiś był wart kochania: zbrzydłeś mi, kiedyś mordercą matki i żony, stangretem, błaznem i podpalcą został. „ Przywiodłem tu właściwe słowa: ponieważ ie nie tak, iak Seneki, rozsławiono: ani mniey przystało, żołnierskiego ducha dosadną, choć niekształtną odpowiedź do znaiomości podać. Rzecz pewna, iż niczym się srożey Neron w całym spisku nadto nieobraził, który iako był do zbrodni łacny, tak słuchać o nich nie lubił. Kaźń Flawiusza zlecona Weianiemu Nigrowi Trybunowi. Ten na bliskim polu kazał dół wykopać (156), któ-

(155) O tey przysiędze wspomina Epiktet u Arryana I, 14. *Milites conducti stipendiis iurant salutem Caesaris sibi rebus omnibus fore antiquiorem.*

(156) Obacz K. I, R. LXI, przypiski.

Z.C.P.65
R.R.818.

ry ſtraceniec ganiąc, iako niegłęboki i przywąſki w obecności żołnierzów, „ i to „ prawi, „ nie według przepiſów woyſkowych: „ a gdy mu mówiono, „ aby mężnie karku nadſtawił: „ bodaybyś ty go tak mężnie uciął, „ odpowiedział. Wſzakże Niger, lubo mu drżącą ręką, i ledwo do drugiego razu głowę zwalił, chlubił ſię przed Neronem z okrucieńſtwa, „ że winowaycy pułtory rany zadał (157). „

LXVIII. Równego męſtwa dał dowód Sulpicy Aſper Setnik. Spytany od Nerona, „ dla czego ſię ſprzyſiągł na zabicie iego? „ odpowiedział krótko: „ niemogło ſię inaczey „ tylu zbrodniom twoim zabieżeć. „ Potym rozkazaną karę odnióſł. Lecz ani drudzy Setnicy w podięciu śmierci odrodnemi ſię pokazali. Sam Feniuſz Rufus gnuśne ſwe żale w teſtament nawet włożył. Czekał Neron, ażeby też kto Weſtyna Konſula powołał, popędliwość w nim, i nieprzychylność ku ſobie upatruiąc. Lecz ſprzyſiężnicy do rad go ſwoich nie mieſzali, iedni dla dawnych z nim zatargów, drudzy iż żwawości iego, a niesfornemu umyſłowi nie ufali. W reſzcie

(157) Za Rzeczypoſpolitey ſiekierą głowy uciniano; za Ceſarzów mieczem. Do tey okropney roboty używali oni albo Trybunów, albo żołnierzów przybocznych *Spiculatores*, którzy ſię umyślnie ćwiczyli w katowſkim rzemieśle, aby gładko, okręciwſzy miecz koło głowy ſwoiey, cudze zbierali. Ztąd Lukan, mówiąc o śmierci Pompeia Wielkiego w K. VIII. w. 673, wſpomina tę ſztukę bezecną *Nondum artis erat caput enſe rotare.* Swetoniuſz mówi o Kaliguli w R. XXXII, że miał przy ſobie żołnierza kata, *Miles decollandi artifex*, który dla uciechy pańſkiey częſto podczas bieſiady wyprowadzonych z taraſu więźniów ścinał. O krwawi oycowie oyczyzny!

ta Nerona ku Weſtynowi nienawiść, początek wzięła ze zbytney naprzód poufałości: kiedy ten znaioma ſobie z gruntu gnuśnością pańſką pogardzał; ów zaś lękał ſię dzikiego w przyiacielu ducha, będąc od niego częſto uſzczypliwemi żartami wyſzydzony, które gdy prawdy wiele zarwą, głęboko wyryte ślady w pamięci zoſtawuią (158). Pomogła świeża przyczyna; że ſię Weſtyn ze Statylią Meſſaliną ożenił, wiedząc o tym, że ſię miedzy innemi iey gachami Cezar znaydował (159). R.C.P.65 Z.R.818.

LXIX. Aże w niedoſtatku winy i żałoby, trudno było Neronowi wziąć na ſię pozor ſędziego; udawſzy ſię do gwałtu, oſtatniey panuiących ſprawiedliwości (160), posłał Gerelana Trybuna z rotą żołnierſką, rozkazuiąc, „aby „uprzedził wſzelkie Konſula zamyſły; opa„nował niby zamek iego (161); i potłumił „wybraną młodzież: ponieważ Weſtyn miał dom na wzgórku, wydany na plac publiczny; a kraſną i rownego wieku czeladź chował. Gdy tedy Konſul, po odprawionych urzędu

(158) Obacz podobne zdanie w K. V, R. 2.

(159) Statylia Meſſalina, Tyta Statyliuſza Taura prawnuczka, trzecia żona Nerona.

(160) Tak chcę, tak każę, i tak ſię ſtać muſi.
Nie baday inney u panów przyczyny
Niech ci na gardle ſtoiąc mocny duſi,
Y gnębiąc z własney wytrąca dziedziny,
Darmo ſię prawnym okrywaſz zarzutem
Muſzkiet z ordynką pewnieyſzym ſtatutem.

(161) Tak niegdyś miano za wyſtępek Waleryuſzowi Konſulowi, iako świadczy Liwiuſz II, 7. *quia ædificabat in ſumma Velia: ibi altô atque munito loco arcem inexpugnabilem fore.*

R.C.P.65 Z.R.818.

ſwego powinnościach, bez boiaźni, czyli udaiąc beśpieczeńſtwo bieſiadował, weśli żołnierze z oznaymieniem, „ że go Trybun potrze„ buie. „ Powſtał natychmiaſt od ſtołu Weſtyn, i wnet ſię wſzyſtko zporządziło: zamkniono go w pokoiu; ſtał pogotowiu cerulik; przecięto żyły; wnieſiono rzeźwego ieſzcze do łaźni; ponurzono w wannie, z takim umieraiącego ſtatkiem, że ſłowa iednego, boleiąc nad ſwą dolą, nie wyrzekł. Tym czaſem trzymano pod ſtrażą ſpółbieſiadników, i nie rychło iuż w noc wypuſzczono, kiedy Neron nacieſzywſzy ſię z przeſtrachu, czekaiących nieſtrawney po przyſmakach zakąſki, powiedział ze śmiechem: „ że ſię iuż doſyć za Kon„ ſulowſkie gody nadręczyli.„

LXX. Rozkazał zatym porwać na śmierć Lukana. Ten za uchodem krwi, czuiąc zimno w ręku i nogach, a drętwieiące coraz w dalſzych członkach żywotnie duchy, byſtry ieſzcze i przytomny na umyśle, przywiódſzy na pamięć wierſz od ſiebie napiſany, którym zranionego niegdyś żołnierza, z podobnego śmierci wizerunku odmalował, począł rymy owe śpiewać, i w tym ſkonał (162). Po nim Senecyon, Kwintyn i Scewin, nie obyczaiem gnuśnie przepędzonego życia; więc i drudzy za niemi ſprzyſiężeńcy, nic pamiętnego w ſłowach i w dziełach przy zgonie nie zoſtawiwſzy, zginęli.

LXXI.

(162) Obacz Lukana Farſaliią w K. III, wierſz 635, gdzie ten Poeta opiſuie śmierć nieiakiegoś, Licydy żołnierza pod

LXXI. Tym czaſem napełniało ſię mia- R.C.P.65

Z.R.818.

czas bitwy floty Cezara z Bru- | tem.

Ferrea dum puppi rapidos manus inſerit uncos,
Affixit Lycidam: merſus foret ille profundo,
Sed prohibent ſocii, ſuſpenſaque crura retentant.
Scinditur avulſus. nec ſicut vulnere, ſangvis
Emicuit lentus; ruptis cadit undique venis,
Diſcurſusque animæ diverſa in membra meantis
Interceptus aquis: nullius vita perempti
Eſt tantâ dimiſſa viâ: pars ultima trunci
Tradidit in letum vacuos vitalibus artus.
At tumidus quâ pulmo iacet, quâ viſcera fervent,
Hæſerunt ibi fata diu, luctataque multum
Hac cum parte viri, vix omnia membra tulerunt.

TOZ PO POLSKU.

W tym chcąc krawędź ktoś łodzi krzywym zarwać hakiem,
Zarzuconym w Licydę zawadził bośakiem.
Leciał na łeb; i pewnie wodyby ſię napił,
Lecz go orſzak kolegów za golenie złapił.
Tną mu żyły; ſtrzyka krew, nie iak z rany gnuśnie,
Lecz ze wſzyſtkich zaſtawek wydobyta chluśnie:
Zewſząd ſię rad po członkach duch rozbiegły ſączy,
Y z wodą ſię, ryczałtem leiąc, brudną łączy.
Nikomu śmierć do zguby wrót tyle nie dała,
Mrożąc lody martwemi ſkrayne cząſtki ciała.
Lecz kędy tężſzym ogniem wrzące gorą trzewa,
A miech płucny, dech biorąc, nazad go wyziewa,
Długo z niemi w zapaſki chodząc, nie bez wſtrętu
Uporną duſzę ledwo wyparła do ſzczętu.

Drudzy powiadaią, iż Lukan umieraiący śpiewał wierſz ſwoy wyięty z teyże Farſalii K. IX, | 805. o Tullu ukąſzonym od węża nazwanego *Hæmorrhois* w Afryce.

Sed maiora parant Lybicæ ſpectacula peſtes.
Impreſſit dentes Hæmorrhois aſpera Tullo,
Magnanimo iuveni, miratorique Catonis.
Utque ſolet pariter totis ſe effundere ſignis
Corycii preſſura croci: ſic omnia membra
Emiſêre ſimul rutilum pro ſanguine virus.
Sanguis erant lacrimæ: quæcunque foramina novit
Humor, ab his largus manat cruor: ora redundant
Et patulæ nares: ſudor rubet: omnia plenis
Membra fluunt venis, totum eſt pro vulnere corpus.

R.C.P.65 Z.R.818.

ſto pogrzebami, a ofiarami Kapitolium. Ten ſyna, ów brata, tamten krewnego, inny przyiaciela ſtraciwſzy, czynił dzięki bogom, uwieńczał wawrzynem dom Cezara (163), upadaiąc mu do nóg, a ręce całowaniem morduiąc. Co on biorąc za znak radości, darował życiem Antoniego Natala z Cerwarym Prokulem, że ſię prętko przyznali: Milichowi bogate upominki poſłał, ktòry ſobie imie *Zbawiciela* (164) Greckim ſłowem nadał. Z Trybunów Granius Sylwan, lubo darowany, ſam ſię zabił: Stacyusz Proxymus ofiarowanym ſobie od Cezara winy darowaniem, prôżną ze śmierci chlubą wzgardził. Ruſzeni z urzędu Pompeius, Korneli Marcyaliſz, Flawiuſz Nepos, Stacyuſz Domicy Trybunowie, nie za nienawiść rzeczywiſtą ku Neronowi, lecz że

---

TOZ PO POLSKU.

Ale ſrożſzą zarazę, w płodach ſwoich dzika
Sproſnego gadu matka, gotuie Afryka.
Ucieła zębem Tulla żmiia rozſierdzona,
Zacnego naśladowcę mężnego Katona.
A iako gdy kto ſzafran w ciaſną praſę wkłada,
Wytłoczony tyſiącem ſok cewek przepada:
Tak wſzyſtkie iego członki przez tyſiączną bliznę
Zamiaſt krwi, krwawą z ſiebie wydały truciznę.
Za łzy krew z oczu ciekła: gdzie ſwe przepadliny
Ma wilgoć, jucha bieży: iucha miaſto śliny
Z gęby i z noſa płynie: ſam pot krwią ſię pieni:
Każda ſię część poſoką pluſzczącą czerwieni,
Tak dalece, że patrząc na zranione ciało,
Rzekłbyś że iedną raną od rany ſię ſtało.

(163) Dom złoty Nerona. Wawrzyn drzewo, *laurus*, który Pliniuſz w K. XV, R. 30 nazywa *gratiſſima domibus. janitrix Cæſarum.*

(164) Po Grecku *Soter*, po Łacinie *Salvator*.

tak o nich rozumiano. Nowiuſza Pryſka za przyiaźń z Seneką, także Glicyuſza Galla z Anniuſzem Pollionem, zpotwarzonych raczey, niżeli przekonanych, wygnano. Antonia Pollucya poſzła za mężem Pryſkiem, a Egnacya Maxymilla za Gallem, po odięciu dóbr znacznych, co iey ſławy przyczyniło. Wygnany i Rufus Kryſpin, pod pozorem ſprzyſięgi, w rzeczy ſamey nie miły Neronowi, że był dawniey mężem Poppei (165). Werginiemu i Rufowi (166) ſława imienia podobny los przyniosła: z tych pierwſzy kraſomówſtwa, drugi filozofii młodzież uczył. Kluwidyena Kwieta, Juliuſza Agryppę, Blicyuſza Katulina, Petroniego Pryſka, Juliana Altyna, iakby dla dopełnienia liczby, na wyſpy morza Egeyſkiego (167) wyſłano. Kadycyi żenie Scewina z Cezonim Maxymem (168), wſtęp do Włoch zakazany: ſamo ich karanie winnemi uczyniło. Acylią matkę Lukana, bez ſądu i kaźni zoſtawiono. R.C.P.65 Z.R.818.

LXXII. Sprawiwſzy to wſzyſtko Neron, zwołał koło żołnierſkie, gdzie każdemu z pułkowych na głowę, po 37 czerwonych (169) złotych rozdał, przydaiąc w podarunku zboże,

(165) Obacz K. XIII, R. 45.

(166) Mowa tu nie o ſławnym owym Werginiuſzu Rufie, o którym będzieſz miał w K. XVI, ale o Werginiuſzu retorze, którego wſpomina Kwintylian *Inſtit. Orat.* III, 1... Rufus Muſonius filozof, o którym mówiono w K. XIV, R. 59. O iego wygnaniu na wyſpę Giarę wſpomina Filoſtrat w życiu Apolloniuſza. VII, 16.

(167) Teraz Arcypelag.

(168) Wſpomina o nim Marcyaliſz VII, 44. Seneka w Liście 87.

(169) *Bina nummum millia.*

ktòre wprzód według ceny kupowali. Potym,
R.C.P.65 iakby z dzieł woiennych miał ſprawę dawać,
Z.R.818. zebrał Senat, i na nim Petroniemu Turpilianowi, przeſzłemu Konſulowi (170), Kokceiowi Nerwie, (171) naznaczonemu Pretorem, i Tygellinowi pułkownikowi pretoryanòw ozdoby tryumfalne naznaczył: wynoſząc tak Nerwę z Tygellinem, iż obu, krom zwycięſkich obrazòw, w pałacu nawet poſągi wyſtawić kazał. Uchwalił też Konſulowſkie ozdoby Nimfidyuſzowi (172), ktòry że mi ſię teraz pod piòro nawinął, powiem nieco o nim; boć i ten klęſek Rzymſkich będzie częścią. Urodził ſię z matki wyzwoleńczego rodu, która że nadobnym ciałem częſto ſłużalcòw dworſkich obdzielała, powiadał, że Cezar Kaligula był iego oycem, biorąc pochop z wyſokiego wzroſtu i okropney twarzy (173); czyli podobno ów pan, chciwy na nierządy, matkę też iego zeſromocił.

LXXIII. Miał mowę Neron w owym zgromadzeniu, po ktòrey wydał edykt do ludu, i podane ſobie na piśmie inkwizycye, z zeznaniem winowayców, ogłoſił. Albowiem latały wieści uſzczypliwe, „ iakoby niewinnych ludzi, przez złość i boiaźń pomordował. „ Wſzakże o iſtocie uknowaney, zroſłey, i odkrytey zdrady, nie tylko nikt nie wątpił, kto ie-

(170) Obacz K. XIV, R. 29.
(171) Który był po Domicyanie Ceſarzem.
(172) Obacz niżey K. XVI, przy końcu
(173) O poſtaci ſrogiey Kaliguli, piſze Swetoniuſz w życiu iego R. L, Pliniuſz w K. XI, 37. Będzieſz miał o tym w Dopełnieniu K. VIII, R. 80.

no prawdy szukał, lecz ci nawet zeznawaią, którzy po zgonie Nerona do miasta wrócili się. W Senacie zaś, gdy się wszyscy na tym wytwornieysze silili pochlebstwa, im cięższy z utraty powinowatych smutek czuli, powstał na Juniusza Galliona (172), zatrwożonego śmiercią Seneki, a o życie proszącego, Salienus Klemens, nazywaiąc go „nieprzyiacielem i oyco- „ bóycą„ póki go powszechne Rady zdanie nie odstraszyło, „ażeby do zemsty prywatney, „ publicznych nieszczęśliwości nie naciągał: „ a co iuż ukoiła łaskawość pańska, znowu zło- „ śliwie nie roziątrzał.„ R.C.P.65 Z.R. 818.

LXXIV. Uchwalono zatym dary i dziękczynienia bogom, mianowicie *Słońcu*, które miało starożytny kościoł przy Cyrku, kędy się spisek miał wynurzyć (175), iakoby zrządzeniem iego boskim zdrada się wydała. Przydano, aby igrzysko Cyrceńskie Cerery z licznemi się zawodami koni odprawiało: miesiąc Kwiecień wziął imie *Nerona* (176), a kościół *Salutis* był wystawiony, na tym mieyscu, zkąd Scewin wziął żelazo. Sam Neron zawiesił ten puginał w Kapitolium, z napisem, *JOVI VINDICI* (177): co lu-

(174) Starożytni pisarze dwu wspominaią braci Seneki: ieden Annæus Mela ociec Lukana Poety; drugi Marek Annæus Novatus, który od Galliona potym przysposobiony za syna, nazywał się *Lucius*, *Junius*, *Gallio*. Ten to sam Gallio, który S. Pawła stawionego od Żydów przed swóy trybunał uwolnił. Z tąd to podobno wzieło pochop fałszywe owe mniemanie, iakoby S. Paweł do Seneki, a Seneka do Pawła listy pisywał. Mela i Gallio zabici potym, iako świadczy Dion LXII. O Meli będziesz miał w K. XVI, R. 17.

(175) Obacz wyżey R. 53.

(176) Nazwany był *Neroneus* obacz K. XVI, R. 12.

(177) *Jowiszowi Mścicielowi.*

R.C.P.65
Z.R.818.

bo na ow czas nikt nie uważał, atoli gdy Juliuſz Windex broni dobył, wykładano za wróżkę przyſzłey na Nerona bogów zemſty. Znayduię w Dzieiach Senatu, że Anicy Ceryalis naznaczony Konſul, radził ze ſwego mieyſca, aby zbudować kościół iak nayrychley, publicznym koſztem, *Swiętemu Neronowi* (178). A lubo to mówił, przez wzgląd na maieſtat, nad ludzką wynieſiony dolę, i boſkiey czci godny: z tym wſzyſtkim wnoſzono to za godło bliſkiego zgonu. Bo ziemſkim kſiążętom boſkie honory dopiero po zeyściu dawać ſię zwykły.

Zoſtawiłem ſłowo Łacińſkie *Vindici*, ponieważ z niego wzięta alluzya do imienia Windexa, który pierwſzy przeciw Neronowi broni dobył, iako będzieſz miał w Dopełnieniu K. XVI. 66, i daley.

(178) W prowincyach nazywano go Bogiem, iako tego ieſt świadkiem medal miedziany wielki, o którym piſze Harduin Jezuita *Selecta opera* p. 724. Na tym medalu widzieć z iedney ſtrony Nerona uwieńczonego, z napiſem po Grecku *Nero Auguſtus Deus*. Na drugiey tymże ięzykiem *Julius Andronicus beneficus in Laodicenſes*.

KONIEC KSIĘGI PIĘTNASTEY.



TRESC KSIĘGI SZESNASTEY.

W ktòrey od Rozdziału XXXVI, aż do końca, Dzieie Tacyta ſą dopełnione przez

GABRYELA BROTIERA S. J.

SZydzi fortuna z Nerona przez Cezella Baſſa, ktòry mu o znalezionych przez ſiebie ſkarbach w Afryce chełpliwie donoſi. III. Powiększa ſię chciwość z płonną nadzieią. IV. Podczas igrzyſk pięcioletnich śpiewa Neron z wielką ſłuchaiących przykrością, a niebeśpieczeńſtwem Weſpazyana. VI. Poppea umiera: ciało iey napuſzczone woniami, wnieſione do grobu obrządkiem pogrzebnym. VII. Kaius Kaſſyuſz i Lucyuſz Sylan wygnani. Lepida na ſąd Nerona oddana. X. Lucyuſz Wetus z Sexcyą Pollucyą giną. XII. Nazwiſka mieſięcy odmienione. XIII. Srogie burze i choroby. XIV. Antejus i Oſtory do śmierci przymuſzeni. XVII. Anneus Mela, Ceryalis Anicius, Rufus Kryſpin, Kaius Petroniuſz giną. XX. Sylia na wygnanie poſłana. XXI. Neron na zniſzczenie ſamey cnoty zamachy czyni: zkąd ſroga na Trazeę Peta i Bareę Sorana powſtaie potwarz. Serwilia còrka Sorana wplątana do niebeśpieczeńſtwa oycowſkiego. Nieporuſzony ich umyſłu ſtatek: obu dano na wolą, iaką śmiercią chcą umrzeć. Oſkarżycielom Epryuſzowi, Koſsucyanowi, i Oſtoremu Sabinowi naznaczone nadgrody.

TU SIĘ KONCZĄ DZIEIE ROCZNE TACYTA
Starożytnością zagubione.

XXXVI. Trazei, Sorana, i Serwilii zgony. Pa-

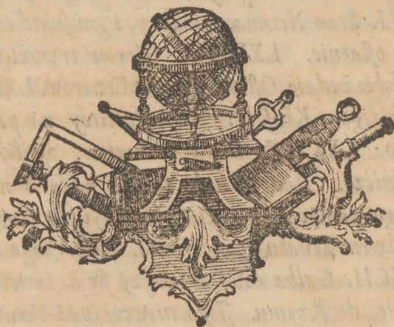
koniuſz i Helwidyuſz wygnani. XXXVII. Tyrydata do Rzymu przyiazd. Dane mu króleſtwo Armenii, z wielką Nerona hańbą. XLVII. Zaniechawſzy Zydowſkiey ziemi, Neron gotuie wyprawę woienną przeciwko Albanom i Etyopom. Tym czaſem wyieżdża do Grecyi, dla pokazania tam przymiotu śpiewania i grania na lutni. XLIX. Heliuſza wyzwoleńca, ktòrego Neron ſwym namieſtnikiem zoſtawił, duma i okrucieńſtwo w Rzymie. L. Greckie miaſta teatralnemi Nerona ſztukami znieważone. LII. Nowe a nieſłychane rozpuſty rodzaie. Neron bierze za żonę iednego z wſzeteczney młodzieży imieniem Spora. LIV. Wytrawiony marnotrawſtwem pana ſkarb publiczny, z uciſku i zdzierſtw prowincyi do pierwſzey przychodzi doby. LV. Też ſame w ſtolicy uciemiężenie. LVI. Neron uſiłuie, z powodu próżney chluby, przekuć przylądek Koryncki. Dla wykonania dzieła tego, przyſłani od Weſpazyana do roboty Zydzi w potyczkach poimani. LVIII. Początek woyny Zydowſkiey, która ſię napotym zniſzczeniem narodu tego zakończyła. LXII. Neron uſłyſzawſzy o wſzczętych na ſiebie w prowincyach zachodnich ſpiſkach, wraca ſię do Rzymu z Grecyi, za upomnieniem Heliuſza. Daie wprzód iednak zupełną wolność Achai. LXIV. Neron z tryumfem do miaſta wieżdża. Obelżywa ſcenicznego tryumfu poſtać, od mądrych ludzi wyśmiana. LXV. Spiſek na Nerona odkryty, i potłumiony hoynym rozlaniem krwi winowayców. LXVI. Srogie przeciwko Neronowi Juliuſza Windexa zamyſły i przedſięwzięcia. Windex do ſtrony ſwoiey przeciąga Sulpicego Galbę, hetmana woyſk Hiſzpańſkich. LXVIII. Windexa mowa buntownicza na zieździe Gallów, i oczewiſte broni na Nerona dobycie. LXX. Galba Imperatorem *obwołany. Jego mowa przeciwko Neronowi. LXXII. Neron po odebraney wieści*

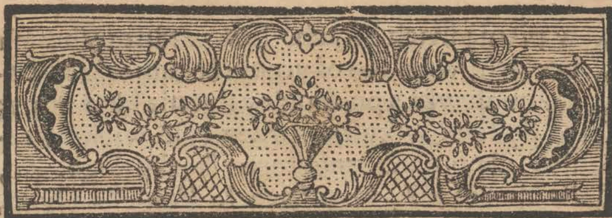
ſki o buncie Gallów, gotuie ſię na woynę. Nierozumne iego w tey mierze zamyſły i rady. Srogie zdzierſtwa i nienawiść przez nie zaciągniona. LXXVI. Nerona gnuśna zapamiętałość na ſwe nieſzczęście. LXXVII. Neron powoli miłość i woyſko traci. Buntownicza ſtrona znacznie ſię w Hiſzpanii, przyſtawaniem innych wodzów, pomnaża. Werginius Rufus, z miłości oyczyzny, broń bierze na potłumienie Windexa. LXXVIII. Bitwa traſunkowa Werginiuſza z Windexem pod Wezuncyonem, na którey Windex ginie. Pułki zwycięſkie Werginiuſza Imperatorem obwołuią. Werginiuſz wſpaniałym umyſłem ofiarę ich odrzuca, ſtoiąc wiernie przy Neronie. LXXX. Kleſką Gallów zatrwożony Galba LXXXI. Srogie Nerona przedſięwzięcia wydane od iednego z rzezańców. Senat widząc, że go niechybna czeka zguba, ſtanowi uprzedzić złośliwe zamyſły pana. LXXXII. Neron niepewny życia i śmierci ucieka. Oſtatnia iego w tey ucieczce nędza i roſpacz. LXXXV. Pretoryanie Nerona opuściwſzy, do ſtrony Galby przyſtaią, za powodem Nimfidyuſza i Tygellina. Neron od wſzyſtkich opuſzczony, od Senatu nieprzyiacielem oyczyzny oſądzony. LXXXVI. Stan Nerona opłakany, i gnuſność iego a ſzaleńſtwo oſtatnie. LXXXVII. Neron trwożliwą ręką śmierć ſobie zadaie. Oſtatni z domu Cezarów. LXXXVIII. Pogrzeb iego. Klęſki Rzeczypoſpolitey za panowania Cezarów. LXXXIX. Cuda rozmaite, zguby Nerona poprzednicze. Radość ludu rychła nader i nietrwała z nowego panowania. XC. Nimfidyuſza ſroga duma pochlebſtwem Senatu powiękſzona. XCI. Jego okrucieńſtwa XCII. Galba dowiedziawſzy ſię o śmierci Nerona iedzie do Rzymu. Jego niewcześna i okrutna ſurowość. XCIII. Nimfidyuſz chce tron Ceſarſki opanować. Antoni Honorat Trybun woyſkowy zamyſłom iego wſtręt

czyni. Nimfidyuſz ginie w obozie. XCIV. Smierć Petroniego Turpiliana z roſkazu Tygellina, w więkſzą nienawiść podaie Galbę. Galby niewdzięczność ku Senatowi i Werginiuſzowi. XCV. Galba żołnierzów ſurowie i nieſprawiedliwie karze. XCVI. Wyzwoleńców i faworytów duma, a nad nowym Imperatorem przemoga. XCVII. Złe panowania początki, Galbie i całemu narodowi nader ſzkodliwe.

To ſię działo w przeciągu trzech lat pod Konſulami.

R. Z. R.	C. P.	
DCCCXIX	66.	(KAIEM SWETONIM Paulinem, (K. LUCYUSZEM Telezynem.
DCCCXX.	67.	(L. FONTEIEM Kapitonem, (K. JULIUSZEM Rufem.
DCCCXXI.	68.	(K. SYLIUSZEM Italikiem, (MARKIEM GALERYM Trachalem.





KAIA KORNELIUSZA
T A C Y T A
DZIEIOW ROCZNYCH
K S I Ę G A XVI.



ZAżartowała ſobie fortuna z Nerona, przez własną iego puſtotę, a obietnice Cezella Baſſa, rodem Pena, ktòry z zawrotu głowy, a nocnego marzenia ſię, pewną ſobie nadzieię ſkutku uroił. Wyiechał zatym do Rzymu, gdzie wytargowawſzy wſtęp do pana, powiadał mu: „ iż na iego gruncie odkryto „ iaſkinią niezwyczayney głębiny, w ktòrey „ ſię niezmierna moc złota znaydowała, nie R.C.P.65 Z.R.818.

R.C.P.65. Z.R.818.

„ w pieniądzach bitych, lecz w niezgrabnych „ bryłach, wagi ſtarożytney: że tam leżały po„ tężne zlewki, a po drugiey ſtronie lane ſłupy; „ co ſię ſnać wſzyſtko przez tyle wieków ta„ iło, dla pomnożenia teraz ſkarbu iego. Ze, „ ile dochodził, bogactwa te Fenicka Dydo, „ która z Tyru (1) uciekſzy, miaſto Kartagę „ dźwignęła, umyślnie zagrzebła, aby ſię no„ wi oſadnicy zbytniemi doſtatkami nie pſu„ li; a Królowie Numidów (2), z kąd inąd „ Tyryiczykom nienawiśni, chciwością złota „ pochopu do woyny nie brali. „

II. Słyſząc to Neron, nie zaſtanowił ſię nad oſobą zwódzcy i iego powieścią; nie poſłał na wzwiady śpiegów, ieśli ſię rzecz z prawdą zgadzała, lecz ſam dobrowolnie z przydatkiem wieść tę rozſiawſzy, wyſłał ludzi na zabranie iakoby gotowego łupu. Dane galery, z wyborem maytków, dla pośpiechu, zoſtawuiąc tym czáſem płochemu gminowi do wierzenia, roſtropnym do rozmaitych uwag uſtawiczną materyą. Odprawowało ſię na ów czas igrzyſko pięcioletne (3), pod czas którego biorąc Poetowie i Mówcy pierwſzy z tąd

(1) Tyr, ſławne niegdyś miaſto Fenicyi, teraz *Sour*. O Dydonie czytay Wirgiliuſza Eneidę, wytłómaczoną przez *Andrzeia Kochanowſkiego*. O Tyrze czytay Kurcyuſza przetłomaczonego od X. *Andrzeia Wargockiego*.

(2) Numidya, teraz część wſchodnia Króleſtwa Algierſkiego. O iego rządach i ſtarożytności, czytay powtórną Geografią, wydaną na ſzkoły publiczne, z uczonemi przydatkami o rządzie kraiów politycznym J. X. *Karola Wyrwicza* Rektora Coll. Nob. Warſz. S. J.

(3) *Quinquennale ludicrum ſecundo luſtro*. Igrzyſko to uſtanowił Neron R. Z. R. DCCCXIII, iako mówiono w K. XIV, R. 20.

powód do chwalenia Nerona, rozwodzili: „że „ się nie tylko zwykłym urodzaiem, i złote- „ mi kruszczyznami, lecz czystym drogiey „ minery płodem chełpiła ziemia, a bogowie „ gotowe Neronowi skarby zdarzali. „ Nie zbywało i na innych w tey mierze pochwałach, na które się wysoki dowcip z niemniey służebnym pochlebstwem wysilał, pewny, że wiarę w płochym umyśle znaydzie. R.C.P.65. R.Z.818.

III. Szerzył się tym czasem, w nadzieię próżną, silnieyszy zbytek (4): trawiono starożytne zbiory, iakoby miał iuż w ręku rozrzutnik, coby przez wiele lat roztrwaniał. Czynił nawet wczesne podarunki z mniemanych skarbów; a oczekiwanie bogactw było iedną z przyczyn publiczney nędzy. Albowiem Bassus porywszy grunt swóy, i szeroko leżące na koło pola, gdy raz na tym, drugi raz na owym mieyscu skarb uroiony wytykał, nakoniec złożywszy szalbierstwo z podziwieniem, że po tylu snach ziszczonych, teraz się tylko oszukał, dobrowolną śmiercią wstydu i boiaźni uszedł. Powiadaią niektòrzy, że go w kaydany okuto, i w kròtce wypuszczono, wyzuwszy z dóbr, w nadgrodę obiecanych królewskich sprzętów.

IV. Tym czasem Senat, ponieważ następowało pięcioletne igrzysko, chcąc hańbę od Nerona odwrócić, ofiarował mu wieniec ze śpiewania i wymowy, ażeby tym podłość

(4) Na co Neron pieniądze tracił, obacz K. XV, R. 42, a obszerniey ieszcze Swetoniusza w życiu iego R. XXXI.

kuglarftwa zafłonił. Lecz on odpowiedział,
R.C.P.65 „ że ani faworu, ani powagi nie potrzebował;
Z.R.818. „ i że, czuiąc fię być zdolnym grać o pierwfzą „ z rywalami, ufał w fprawiedliwym fądzie, „ iż mu należytą chwałę przyzna.„ Naprzód tedy wierfz śpiewał (5): potym, za naleganiem gminu (6), aby ze wfzyftkich fwych nauk, (te fą iego właściwe słowa) dał iawny dowód, wftąpił z lutnią na teatrum (7), zachowuiąc wfzyftkie graczów przepify; bo ani zmordowany przyfiadał, ani potu z czoła, chyba fuknią, ocierał, ani fpluwał, ani z nofa plugaftwa wyrzucał (8). Potym padfzy na kolana, i zgromadzeniu cześć ręką okazawfzy, zdania fędziów z boiaźnią zmyśloną oczekiwał (9).

(5) Obacz obfzerniey Swetoniufza w R. XXI, który przydaie, że za naleganiem gminu i żołnierzów, kazał fię wpifać w reieftr bandurzyftów, maiącyh grać na teatrum: że z drugiemi lofy ciągnął, i wyfzedł podług wypadłey liczby: że za nim pułkownicy pretoryańfcy nieśli cytrę, a za niemi śli inni officyaliftowie woyfkowi.

(6) Namówił go na to mianowicie Witelliufz, który potym na pańftwo wftąpił. Ten wierutny żartok i pochlebca, zieднał fobie łafkę, według Swetoniufza *in Vitellio* IV, u Kaliguli i Klaudyufza, że pierwfzemu ftangreftwa, drugiemu fzulerftwa dopomagał.

(7) Na którym mieyfcu teatrów recytowano wierfze, a gdzie grywano, obacz K. XIV, R. 20 przypifki o Teatrach.

(8) Obacz Swetoniufza w R. XXIV, ktory przydaie, że gdy mu raz udaiącemu Tragedyą kii z ręku wypadł, a on go podniósł; tak fię ląkł, aby go z teatrum nie ztrącono, że go ledwo *Hipokryta*, to ieft ten, co mu pofzeptywał wierfze, ułagodził, iakoby tego gmin nie poftrzegł.

(9) Swetoniufz w R. XXIII, powiada o więkfzym ieszcze fzaleńftwie. Obawiaiąc fię albowiem, aby mu kto w graniu i śpiewaniu prymu nie wziął, albo fędziowie komu innemu go nie przyznali, biegał po rywalach, profił, uymował podarkami: czafem też im albo taiemnie fławę fzarpał, albo publicznie łaiał. Do fędziów zaś mówił z naywiękfzą pokorą i ufzanowaniem: że wfzyftko uczynił, co do niego należało:

Mieyſki zaś motłoch, zwykły kuglarſkim nawet dopomagać ieſtom, przypiewał do tonu, klaſkaiąc do taktu, rozumiałbyś że z radości; a podobno i cieſzył ſię, na publiczną hańbę narodu nie pamiętny. R.C.P.65 Z.R.818.

V. Atoli zgromadzeni z miaſt dalſzych Włoſkich, kędy ſtarożytna ieſzcze obyczaiów nie wygaſła oſtrość, tudzież z odległych, a roſpuſtną zarazą nie tknionych prowincyi, którzy bądź w publicznym poſelſtwie, bądź dla prywatnych ſpraw przybyli, ani mogli patrzać na to widowiſko, ani bezecnemu podołać pochlebſtwu. Przeto nienawykłych do taktowego klaſkania, a mieſzaiących gmin świadomy, bili żołnierze kiimi, rozſtawieni kupami dla przeſtrogi, aby żadna chwila albo na nieſzykownym wrzaſku, albo na głuchym milczeniu nie zchodziła. Rzecz pewna, że ſię wielu z rycerſtwa, tłoczących ſię przez wchodowe ciaśniny, i gęſte ludu mnóſtwo, udusiło (10): drudzy ſiedząc całe dni i nocy na ławach, śmiertelnych doſtali chorób. Albowiem zachodziła ſrożſza boiaźń, ktoby ſię nie znaydował, dla iawnych i taiemnych śpiegów,

że ſkutek rzeczy w ręku fortuny: że do nich, iako do mądrych i uczonych ludzi, należy wyłączać przypadki od prawdziwey chwały. Obacz ſzerzey Diona LXIII, który pięknie przydaie. Ze ſię nie wſtydził Neron być naypodleyſzym z Ceſarzów, aby miedzy bandurzyſtami naylepſzym zoſtał.

(10) Swetoniuſz świadezy w R. XXIII, że ſię nie godziło nawet na potrzebę wyniść z teatrum: dla czego, niektóre kobiety porodziły: drudzy albo pomarli, albo niemogąc wyniść dla zamkniętych drzwi, przez okna, ſzwankuiąc, wyſkakiwali.

R.C.P.65
Z.R.818.

ktòrzy imiona, twarze, radość i fmutek słuchaczów na karb zbierali. Jakoż chudakôw natychmiaft porywano na karę; ku celnieyfzym na chwilę gniew przytłumiony, wkrótce wybuchał. Powiadano, że na Wefpazyana, iakoby drzemał, powftał oftro Febus wyzwoleniec: i że ledwo proźbami przyiaciół ochroniony, wkrótce wifzącey zguby pomyślnieyfzym lofem ufzedł.

VI. Po fkończonym igrzyfku umarła Poppea, z trafunkowey złości małżonka, którą on będącą w cięży nogą zatrącił (11). Nie wierzę albowiem temu, aby miała trucizną zginąć, lubo to niektórzy napifali, z nienawiści bardziey, niżeli fprawiedliwie, ponieważ Neron potomka z niey pragnął, i mocno ią kochał. Nie fpalono ciała, obyczaiem Rzymian (12), ale natknięte parfumami, trybem zagranicznych krôlôw, w grobie Juliufzów złożono (13). Sprawiony iednak publiczny pogrzeb, na

(11) Za to, iż mu wymawiała, że po nocach latał, a igrzyfkami fię tylko bawił. Dion w K. LXII, powiada o iey zbytkach: że mulice, ktôremi ieździła, złotolite fzlije na fobie miały. Ze codzień dla niey mufiano doić 500 oślic, których fię mlekiem, dla utrzymania pięknośći myła, Patrząc w zwierciadło, gdy troche twarz zmienioną obaczyła, śmierci pragnęła, woląc umrzeć, niżeli być fzpetną i ftarą.

(12) Rzymianie, za świadectwem Piiniufza VII, 54 w pierwiaftkach Rzeczypofpolitey ciała umarłych grzebli. Późniey zaczął fię zwyczay palenia, z tey okazyi, kiedy poftrzeżono, że pobitych ciała, pod czas dalekich woien, z ziemi dobywano. Nie był iednak ten zwyczay powfzechny, we wfzyftkich familiach, ponieważ z domu Korneliufzów, pierwfzy Sylla kazał fię fpalić, boiąc fię, aby ciała iego tak niedobyto po śmierci, iako on Maryufza dobyć kazał.

(13) Prôcz parfumów, któremi natkano ciało zmarłey, ty-

na którym ſam Neron miał mowę, chwaląc z urody, i powicia boſkiey córeczki, tudzież innych fortuny darów, za cnoty. R.C.P.65 Z.R.818.

VII. Zgon Poppei, iako na pozor żałoſny, tak dla pamięci na okrucieńſtwa i niewſtydy miły (14), powiękſzył Neron nową nienawiścią, zakazuiąc Kaiowi Kaſſyuſzowi (15) znaydować ſię na pogrzebie: znakiem to było nieſzczęścia, które ſię wkrótce ziściło. Podobny także rozkaz odebrał Sylwan (16), nie za przeſtępſtwo iakie, lecz, że iako Kaſſyuſz ſtarożytnemi doſtatkami i powagą obyczaiów, tak Sylwan wyſokim rodem i ſkromnością życia ſłynął. Poſłał Neron do Senatu mówę, z wyrażeniem woli, ażeby obu wygnać: zadawał Kaſſyuſzowi, „ że miedzy obrazami przod- „ ków, chował Kaia Kaſſyuſza (17), z pod- „ piſem WODZOWI STRON: iakoby tym „ naſiona woyny domowey wzniecał, i buntu „ przeciwko domowi Cezarów ſzukał. Ze „ nie przeſtaiąc na ſamey, przez pamięć nie- „ nawiśnego imienia, niezgód podżodze przy-

le ich ſpalono w dzień pogrzebu, za świadectwem Pliniuſza w K. XII, 18, iż tyle mirry i kadzidła Arabia cała na rok nie wyda. Jak wiele zaś Arabia wydawała, świadczy tenże Pliniuſz w R. 17, idąc za zdaniem Herodota; iż Arabowie, ſamemu królowi Perſkiemu, tyſiąc talentów corok kadzidła w daninie oddawali.

(14) Obacz K. XIII, R. 45. XV, R. 61.

(15) Kaia Kaſſyuſza Longina, bogacza znaiomością praw znakomitego. Wſpomina go Swetoniuſz w życiu Nerona XXXVIII, Juwenaliſz X, 15.

(16) Lucyus Sylan Torkwatus, praprawnuk Auguſta i potomek oſtatni. Obacz Tablicę Cezarów.

(17) Który z innemi ſprzyſiężeńcami Juliuſza Cezara zabił.

R.C.P.65 Z.R. 818.

„ brał sobie Lucyusza Sylana, rodowitością i zu„ chwalstwem znakomitego młodzienca, którego„ by w zaburzeniu kraiu za wodza wytknął.„

VIII. Potym samego Sylana, temiż, co i stryia iego Torkwata (18), słowami zgromił, „ iakoby się iuż w rządy państwa wdzierał, i „ wyzwoleńców do swey kancellaryi zbierał:„ płonne zaiste kłamstwo: albowiem Sylan boiaźnią stryiowskiey zguby przerażony, ostrożnie we wszystkim postępował. Nabechtał też fałszywych świadków na Lepidę (19), Kassyusza żonę, a stryienkę Sylana, aby iey kazirodztwo z bratankiem, i czarnoksięstwo (20) zadali. Powołano razem Wulkacego Tullina, Marcella Korneliusza (21) Senatorów, a Kalpurniego Fabata z Rycerskiego stanu: którzy odwoławszy się do Nerona, uśli na ów czas wiszącey kary, kiedy on wkrótce większemi zbrodniami zatrudniony, iako mniey znacznych winowayców pominął.

IX. Uchwaliła Rada Senatu wygnanie dla Sylana i Kassyusza, a Lepidę do sądu Cezara odesłała. Wyrzucony Kassyusz na wyspę Sardynią, „ bo rozumiano, że będąc starym „ prętko umrze.„ Sylan, po uczynioney pogłosce, że go do Naxyi (22) zasłać miano, posłany do Ostyi, a z tamtąd do Apulii, gdzie

(18) Obacz o nim w K. XV. R. 35.

(19) Juniusza Sylana i Emilii Lepidy córkę.

(20) Magów Chaldeyskich.

(21) Zabity od Galby w Hiszpanii. Obacz Historyi K. I, R. 37.

(22) Teraz Naxya, morza Egeyskiego, albo Arcypelagu wyspa.

go w miasteczku Barze (23) pod strażą osadzono. Tam niegodne losy mądrze znosząc, gdy mu Setnik, posłany na zabóy, radził, „aby „ sobie żyły przeciął, „ odpowiedział: „ że „ lubo iest gotów umrzeć, nie da iednak z tąd „ chluby siepaczowi, aby z rąk iego zginął. „ Zatym Setnik, lubo Sylan broni nie miał, widząc w nim siłę i złość miasto trwogi, kazał go żołnierzom powalić. Bronił się więzień, ile mógł, samemi rękoma, póki go Setnik uczciwemi z przodu ranami, iakoby w boiu, nie położył. R.C.P.65 Z.R.818.

X. Z równą skwapliwością sprzątniono Lucyusza Weta, z córką Pollucyą, i świekrą Sexcyą, nielube Neronowi osoby, iakoby mu, żyiąc, zamordowanie Rubella Plauta (24) zięcia Lucyusza, na oczy wyrzucały. Dał pochop wywarciu złości Fortunat wyzwoleniec, który, przemarnowawszy dobra pańskie, rzucił się do potwarzy, biorąc za kolegę zbrodni Klaudyusza Demiana, którego za złoczyństwa Lucyusz, Prokonsul Azyi, w kaydany okuć, a Neron w nadgrodę plotkarstwa uwolnić rozkazał. Uwiadomiony winowayca, że go z wyzwoleńcem własnym miano na równi u dworu, udał się do wsi niedaleko Formiów (25). Tam go żołnierze taiemną strażą opasali. Znaydowała się przy nim còrka, pròcz wiszącey nad rodzicem zguby, dawnym iesz-

(23) Teraz *Bari* w Apulii, królestwie Neapolitańskim.

(24) O śmierci Rubella, obacz K. XIV, R. 589.

(25) O Formiach mówiono w K. XV, R. 46.

R.C.P.65 Z.R.818.

cze żalem rozrzewniona, kiedy morderców Plauta, małżonka swego widziała; kiedy uściskaiąc uciętą głowę, a chowaiąc krew iego i zbroczone szaty, żyła w opłakanym wdostwie, tyle iedząc, aby z głodu nie umarła. Radził iey ociec iechać do Neapolu; gdzie niepuszczona do Nerona, siedząc na przechodzie, wołała nań, iuż lamentuiąc po niewieściu, iuż groźnieyszym, nad słabość płci, głosem, „ aby wysłuchał niewinnego, a kolegę „ niegdyś (26) na urzędzie Konsula, zemście „ wyzwoleńczey nie podawał, „ póki się on na proźby i nienawiść głuchym nie pokazał.

XI. Wróciła się zatym do oyca z oznaymieniem, „ aby rzuciwszy wszelką życia otuchę, umierał. „ Doniesiono mu razem, „ że nań Senat gotuie inkwizycyą i srogi wy„ rok.„ Drudzy ostrzegali, „ aby Nerona, „ po większey części, dziedzicem dóbr swo„ ich naznaczył, ieśli chce wnuków przy „ reszcie ocalić. „ Lecz Wetus gardząc tą radą, aby swobodnie przepędzonego wieku, niewolniczym przy zgonie nie zhańbił piątnem, rozdał służalcom, ile miał w gotowiźnie, a oddawszy im sprzęty domowe do rozbiorki, trzy tylko łóżka zostawić kazał. Wszyscy zatym w iednym pokoiu, i iednym żelazem żyły sobie przecięli, a przystoynie odziani, kazali się rychło nieść do łaźni: gdzie ociec na córkę,

(26) Pierwszego roku panowania Nerona. Obacz K. XIII, R. 11.

babka na wnuczkę, a ta na obu patrząc, żądali wzaiemnie śmierci ſkwapliwey, aby iedno drugie zgonem uprzedzić mogło. Atoli zachowała fortuna bieg ſwóy przyrodzeniu: kiedy wiek ſtarſzy rychley kreſów domierzył. Zanieſiona żałoba po pogrzebie; i ſtanęło, „ aby winowayców obyczaiem przodków (27) „ ukarać. „ Sprzeciwił ſię Neron, pozwalaiąc wolne śmierci obranie: takie to z umarłych nawet ſzyderſtwa czyniono. R.C.P.65. Z.R. 818.

XII. Publiuſz Gallus, Rycerſkiego ſtanu, że z Feniuſzem Rufem (28) żył w ściſley przyiaźni, a od Lucyuſza Weta nie ſtronił, na nayſurowſze wygnanie ſkazany. Wyzwoleńcowi z oſkarżycielem, w nadgrodę pracy, mieyſce miedzy poſługaczami Trybunów (29) naznaczone. A ponieważ Kwiecień wziął dawniey imie *Nerona*, przeto teraz Maiowi *Klaudyuſza*, a Czerwcowi *Germanika* nadano (30), za uchwałą Kor-

(27) Obacz K. XIV, R. 48.

(28) Mówiono o nim w K. XV, R. 66, i 68.

(29) Po Łacinie *Viatores Tribunitii.* Siadywali na teatrum, albo na mieyſcach Trybunów gminnych, albo bliſko nich. Ponieważ albowiem Trybunowie gminni nie mieli liktorów, dani im do uſług *Viatores.* Zkąd zaś to imie poſzło, naucza Kolumella *de Re Ruſtica* w Przedmowie: „ W tych czaſach, iakośmy mówili, celnieyſi miaſta obywatele mieſzkali po wſiach: a gdy ich potrzebowano do rady, przyzwano ze wſi do Senatu. Zkąd którzy po nich poſyłani bywali, nazywano ich *Viatores,* iakoby podróżni. „

(30) O mieſiącu Kwietniu, nazwanym *Neroneus,* obacz K. XV, R. 74. Trzeba zaś wiedzieć, że nazwiſka dane Maiowi i Czerwcowi były nazwiſka Nerona, który, iako ſię pokazuie z iego pieniądzów, nazywał ſię NERO, CLAUDIUS, CÆSAR, AUGUSTUS, GERMANICUS. Chciał bezecny pochlebca Orfit, aby cały kwartał roku, od naygorſzego z tyranów był nazwany.

R.C.P.65 Z.R.818. nelego Orfita, który dawał przyczynę opuſzczonego mieſiąca *Junius*, że dway Juniuſzowie Torkwatowie, za zbrodnie zabici, nieſzczęśliwą iego pamięć uczynili (31).

XIII. Tylą ſzkaradami rok ten zhańbiony, ſami bogowie chorobami i burzliwą chwilą naznaczyli. Zniſzczona Kampania gwałtownością wichrów; które wſi, laſy i zboża zbuırzywſzy, nioſły klęſkę pod ſamo prawie miaſto. W ſamym zaś mieście ſrożyła ſię okrutna zaraza (32), bez żadney powietrza odmiany, któraby pod oczy podpadała. Napełniały ſię domy martwemi ciały, a ulice konduktami: nie było wieku i płci wolney od niebeśpieczeńſtwa. Wolni i ſłużalcy padali nagle, miedzy żon i dziatek lamentami, które częſtokroć opłakiwaiąc małżonków i rodziców, ſame na tymże z niemi gorzały ſtoſie. Mniey boleſna Rycerſtwa i Senatorów, lubo nie mniey liczna, utrata, iakoby powſzechnym pomorkiem, okrucieńſtwo Nerona uprzedzili. Tegoż roku uczynione werbunki w Gallii Narbońſkiey, w Afryce i Azyi, na dopełnienie pułków Illiryiſkich, z których zchorzałe a ſtare niedołęgi z reieſtru wymazywano. Wſpomògł Neron miaſto Lugdun, zniſzczone pożarem, ſumną 74,125 Czerwonych Złotych (33) na odbudowanie, którą ſummę

(31) Obacz o obu Torkwatach K. XV, R. 35 i wyżey R. 8.

(32) Nie było to powietrze, ale choroby obłożne, które nazywamy *morbus epidemicus*. Umarło ludzi za świadectwem Swetoniuſza w życiu Nerona XXXIX, na 30000.

(33) *Quadragies ſeſtertiûm.*

Lugdunowie dawniey ofiarowali, w zaburzonych czasach.

XIV. Pod Konsulami Kaiem Swetonim, i Lucyuszem Telezynem, Antysty Sozyan, który, iakom wyżey mówił, za napisanie obelżywych rymów przeciwko Neronowi, na wygnanie był posłany, usłyszawszy o honorach plotkarskich, i iak skłonny do krwi rozlania Neron; burzliwy zuchwalec, a na okazye baczny, przyłudził do siebie podobieństwem fortuny, Pammena spółwygnańca, który Chaldeyskie sztuki (34) dobrze umiał, a dla biegłości w nich miał u różnych zachowanie. Wytropił, że do niego często po radę poselstwa wysyłano; i że mu nie darmo Publius Anteius roczną pensyą postąpił. Nie tayno mu było także, że Neron Anteia, dla przyiaźni z Agryppiną, nienawidział: że mógł wielkiemi zbiorami chciwość pana zaostrzyć, która przyczyna wielu innych zgubiła. Przeiąwszy zatym listy Anteia, i ukradszy papiery, w których dzień iego rodzinny, tudzież przy- R.C.P.66 Z.R.819.

Lugdun sławna osada Rzymska, założona od Marka Munacyusza Planka R. Z. R. DCCXI, miedzy zbiegiem dwu rzek sławnych, Rodanu *le Rhosne*, i Araru *la Saone*. To sławne miasto spłonęło ogniem iedney nocy, we sto lat właściwie po swym założeniu. O tey klęsce pisał Seneka w liście XCI. O iego starożytnościach wydał księgę ciekawą i uczoną X. Dominik de Colonia Jezuita, w którym dziele widzieć opisane niektóre gruzy odkopane, a myśmy ie oczema swemi widzieli, będąc posłani do sławnego tego miasta, dobroczynnością J. O. X. Jegomości Augusta Alexandra Czartoryskiego, Woiewody Generała Ziem Ruskich, któremu winniśmy postępek nasz w ięzykach i naukach wyzwolonych.

(34) Magów czarnoksiężników, o których wyżey częsta wzmianka.

Z.C.P.66 R.R.819. ſzłe loſy czarnokſięſką Pammena ſztuką ukryte, były napiſane: oraz doſtawſzy iakiegoś ſzpargału, o urodzeniu i życiu Oſtoryuſza Skapuli (35) oznaymił przez liſt Neronowi, „ że „ mu główne rzeczy, i do całości iego wiel„ ce potrzebne opowie, ieśli na krótką chwi„ lę, powrotu z wygnania, pozwolenie otrzy„ ma: ponieważ Anteius i Oſtory ſzperaiąc „ w ſwoich i iego loſach, wielkiego coś ta„ iemnie knuią. „ Wyſłano zatym ſtatki (36), i przywieziony z pośpiechem Sozyan. Ledwo gruchnęło o tym, miano zaraz obu prędzey za ſkazanych na śmierć, niżeli za obwinionych: tak dalece, iż niktby ſię nie ważył być pieczętarzem Anteiowi (37), gdyby Tygellin nie ubeśpieczył. Wſkazano naprzód do Anteia, ażeby ſię nie bawił z teſtamentem: który zażywſzy trucizny, widząc że nierychły ſkutek czyniła, przerżnięciem żył śmierci przyśpieſzył.

XV. Znaydował ſię pod ówczas Oſtoryuſz w odległey wioſce, na granicach Liguryi (38): poſłano tam Setnika, aby go bez odwłoki

(35) Mówiono o nim w K. XII, R. 31. XIV, 48.

(36) *Liburnicæ*, rodzay ſtatków, według opiſu Swidaſa, do łodzi zboieckich *piraticæ*, niżeli do galer *triremes*, podobnieyſzy, z czuplem miedzią krytym, mocny, pokryty, a ſzybkości niewypowiedzianey. Temi ſtatkami naywięcey zwyciężony Antoni Tryumwir od Auguſta w ſławney potrzebie pod *Actium*. Obacz o nich Wegecyuſza V, 4.

(37) Siedmiu pieczętarzow potrzeba było według prawa do teſtamentu. Obacz *Digeſt. Lib.* 37.

(38) Ligurowie niegdyś mieſzkali miedzy rzekami Rodanem i Magrą *Macra*.

ki zamordował. Przyczyna pośpiechu, że Ostoryusz waleczny żołnierz, a wieńcem obywatelskim (39) w Brytannii ozdobiony, do tego silny i woienney sztuki świadomy, nabawiał trwogi Nerona, aby boiaźliwego zawsze, a bardziey ieszcze świeżo odkrytym spiskiem zatrwożonego, kędy nie napadł. Osoczywszy Setnik wszystkie wsi wybiegi, oznaymił o Cesarskim rozkazie. Lecz Ostory męstwo, przeciwko nieprzyiaciołom potylekroć doświadczone, na się obrócił. Aże przerżnięte żyły nie wiele krwi puszczały, kazał służalcowi podnieść puginał, i wstrzymuiąc krzepko rękę iego, sztychowi karkiem zabiegł. R.C.P.66 Z.R.819.

XVI. Gdybym obce woyny, lub podięte za oyczyznę zgony, z takim przypadków podobieństwem pisał, mierziłbym i sobie i czytelnikom, bądź uczciwe obywatelów zeyścia, lecz smutne i ustawiczne przed oczema maiącym. Dopieroż służebna cierpliwość, i tak hoyne domowey krwie rozlewy, słuszniey mordować umysł, i smutkiem go ścieśniać muszą. Nie szukam więc inney wymówki od tych, którym te pisma czas do znaiomości poda, tylko aby znali, żem to z politowania, acz nad tak gnuśną dolą ich, uczynił. Była to iawna niebios na Rzymski naród zapalczywość, o którey tak zamilczeć, iako o pogromach woysk całych, albo dobyciu miast warownych, nie należy. Wreszcie niech bierze

(39) O koronach obywatelskich obacz K. II, R. 9. o Ostoryuszu K. XII, R. 31.

R.C.P.66 Z.R.819.

ten zaſzczyt przezacnych mężów potomſtwo, ażeby iako przodków iego zwłoki oſobny od gminu pogrzeb, tak w opiſach ſwych zgonów oſobną w dzieiach pamiątkę mieli.

XVII. Albowiem w krótce potym Anneus Mela, Ceryalis Anicy, Rufus Kryſpin, i Petroni poſpołu zginęli. Mela z Kryſpinem w Rycerſkim ſtanie godnością Senatorſką iaśnieli (40). Kryſpin niegdyś Pułkownik pretoryanów (41), i Konſulowſkiemi ozdobami zaſzczycony, niedawno za wyſtępek ſpiſkowy do Sardynii wygnany (42), uſłyſzawſzy dekret śmierci, ſam ſię zabił. Mela, z tychże, co Gallio i Seneka (43) rodziców zpłodzony, nie dbał o honory, z powodu pychy, aby i w Rycerſkim ſtanie Konſularnym mężom potęgą wyrównał: do tego krótſzą do bogactw drogą być rozumiał, prokuratorſtwa i komiſſye nadworne Ceſarſkie odprawuiąc (44). Miał ſyna Lukana, wielki ozdoby rodu ſwego przybytek: po którego zabiciu, gdy ſię natrętniey o ſynowſkie dziedzictwo ſtara, pobudził na ſię oſkarżyciela Fabiuſza Romana, z przyiaciół Lukana naypoufalſzych. Udano go fałſzywie, iakoby z ſynem miał zmowę; czego zmyślonym liſtem zmarłego dowodzono. Prze-

(40) Nie byli Senatorami, ale tylko *Illuſtres Equites*, doſtatkami i godnością ſamym Senatorom równi. O tym Rycerſtwie *Equites illuſtres*, obacz K. II, R. 59.

(41) Obacz o tym K. XI, R. 5.

(42) Obacz K. XV, R. 71.

(43) Obacz K. XV, R. 73.

(44) Ceſarze mieli ſwoie prowincye, i ſwoich urzędników nadwornych. obacz K. I, R. 76, przypiſki.

czytawſzy Neron piſmo, kazał ie nieść do Meli, czyhaiąc na zbiory iego. Lecz Mela, przedſiębiorąc naykrótſzą pod ów czas zguby drogę, dał ſobie żyły przeciąć, napiſawſzy teſtament, w którym znaczne pieniądze Tygellinowi, i zięciowi iego Koſſucyanowi Kapitonowi legował, aby reſztę ocalił. Wieść była, iakoby w teſtamencie, żaląc ſię na nieſprawiedliwą zgubę, miał przypiſać: „że umiera bez żadnych przyczyn, gdy tym czaſem „Rufus Kryſpin z Anicym Ceryalem, nieprzyiaciele Nerona żyią.„ Lecz te pogłoſki, iak mniemano, rozſiane o Kryſpinie, że iuż nie żył, o Anicym zaś, aby go ſtracić. Jakoż w krótce on ſam ſię zabił, z mnieyſzym nad ſwą zgubą, niżeli drudzy użaleniem; ponieważ nie wypadł ieſzcze z pamięci ów ſpiſek na Kaligulę, przezeń wydany (45).

R. C. P. 66
Z. R. 819.

XVIII. O Kaiu Petronim nieco wyżey zaſięgnąć wiadomości należy. Spał we dnie, a nocy na pracę, albo na roſkoſzy obracał. Lecz iako innym obrot i zaſługi, tak mu ſama gnuſność czyniła ſławę: nie miano go albowiem za żarłoka i rozrzutnika, z tych liczby, co ſwe maiątki bez ſmaku trwonią, ponieważ z wytworem deboſzował. Mowy i poſtępki iego, im ſwowolnieyſze, i z iakimſi niedbalſtwem złączone, tym więkſzy pozór milſzey proſtoty nioſły. Z tym wſzyſtkim, będąc na urzędzie Prokonſula w Bitynii, a potym Konſu-

(45) Będzieſz miał o tym ſpiſku w Dopełnieniu K. VIII, R. 43.

lem (46), ukazał dzielny, a naygłównieyſzym
R.C.P.66 ſprawom równy dowcip. Wróciwſzy ſię ie-
Z.R.819. dnak znowu do przeſzłych narowów, albo ich udawania, tak ſię wkradł w ſerce Nerona, że mu we wſzyſtkich zbytkach miſtrzował; a Neron też, nic lubym, roſkoſznym i guſtownym nie oſądził, coby ſię Petroniemu nie podobało. Obruſzył Tygellina ſpólnik kredytu, a w rzemieśle roſkoſzy dowcipnieyſzy kunſztmiſtrz: przeto chcąc ſię go pozbyć, udał ſię do pańſkiego okrucieńſtwa, któremu inne złe chuci prym dawały. Zarzucił Petroniemu przyiaźń ze Scewinem (47); nabechtał nań ſłużalca, odiąwſzy ſpoſób obrony, i większą część domowych w kaydany okuwſzy.

XIX. Wyiechał pod ów czas trafunkiem Neron do Kampanii, i przybył do Kumy (48), kędy Petroniuſza zatrzymano. Nie długo ſię on miedzy nadzieią a boiaźnią ważył: wſzakże nie chcąc prętko ginąć, kazał przecięte żyły zawiązać, i znowu ie otworzyć, rozmawiaiąc z przyiaciołami, nie o czym poważnym, albo zkądby ſobie chwały ſtateczności przy zgonie ſzukał. Nie gadali mu przytomni, o nieśmiertelności duſzy, lub o mądrych filozofów zdaniach, ale puſtemi wierſzami bawili. Jednym ſłużalcom upominki rozdał, drugich oſmagać kazał. Czaſem ſię przechadzką bawił,

(46) Był Konſulem Surrogatem.

(47) O Scewinie obacz K. XV, R. 49 i dalſze.

(48) Teraz *Cuma.*

i zaſypiał, ażeby śmierć, lubo wymuſzona, przypadkową ſię wydawała. Nawet w teſtamencie, (co tyle ginących uczyniło), ani Neronowi z Tygellinem, ani komu innemu z możnieyſzych u dworu pochlebił: ale wypiſawſzy zbrodnie pańſkie nayſzkaradnieyſze i nayſkrytſze, pod imionami wſzetecznych kobiet i chłopców, według gatunku i nowości rozpuſty uſzykowane, poſłał ie Neronowi pod pieczęcią; złamał pierścień, aby go potym na zgubę czyią nie użyto (49). R.C.P.66 Z.R. 819.

XX. Dziwiącemu ſię Neronowi, iakowym ſpoſobem ſromoty iego nocne na iaw wyſzły, przyſzła na myśl Sylia, niewiaſta małżeńſtwem Senatorſkim znaioma, wſzyſtkich iego rozpuſt ſpólnica, a Petroniego przyiaciołka. Wygnać ią zatym kazał, iakoby wyplotła co widziała, i ſama robiła (50). Tę kobietę, z oſobiſtey ku niey złości, ukarawſzy, oddał mściwemu gniewowi Tygellina, Numicego Terma, przeſzłego Pretora, iż ſłużalec iego udał o coś faworyta: za co ſam mękami, a pan niewinną śmiercią przypłacił.

XXI. Wytraciwſzy Neron tyle przezacnych mężów, ſamą nakoniec cnotę zagubić umyślił, w oſobie Trazei Peta, i Barei Sorana. Od dawnego czaſu miał zaiątrzone ſerce na obu, mianowicie Trazeę: iż on wyſzedł z Senatu, gdy ſię ſądziła ſprawa Agryppiny, ia-

(49) Umiano albowiem fałſzować rękę i pieczęć na cudzą zgubę.

(50) To mieyſce Tacyta, ſtarożytnością zepſute, wytłomaczyłem według poprawy Freinſhema, którą chwali *Brotier*.

R.C.P.66 Z.R.819.

kom wyżey napifał (51). Ze w czafie igrzyfk młodzieńfkich zdawał fię niechętnie patrzeć na rozrywki pańfkie. Lecz naydotkliwiey go to ubodło, że pod czas igrzyfk, *Ceftiei* nazwanych (52), uftanowionych od Antenora Troiana, Trazea, w Padwie oyczyźnie fwoiey, wyprawił Tragedyą: że tego dnia ktòrego Antyftyufza Pretora, za obelżywe przeciwko Neronowi pifma, fądzono na gardło, łafkawfzą dał krefkę (53), i drugich za fobą pociągnął: że gdy Poppeą miedzy bogi policzano (54), umyślnie na tych obrządkach nie był. Te wfzyftkie mniemane wyftępki odżywił Kapito Koffucyan, człowiek z przyrodzenia złoczynny (55), a Trazei nieprzyiaciel ofobifty, iż za iego pomocą fkazany był na karę, w fprawie Cylikòw, ktòrzy nań o ździerftwa żałobę zanieśli.

XXII. Zarzucał mu przytym: „ że na „ początku roku unikał uroczyftey przyfięgi (56): że będąc Kwindecymwirem (57)

(51) w K. XIV, R. 48.

(52) Igrzvfka te odprawowały fię w Padwie co 30 lat. Obacz Diona LXII. O Igrzvfkach Młodzieńfkich *Juvenilia* mówiono wyżey.

(53) Obacz K. XIV, R. 48.

(54) Widzieć iey metal z napifem DIVA POPPÆA. O kościele ku czci iey zbudowanym, będziefz miał niżey w Dopełnieniu K. XVI, R. 76.

(55) O tym niecnocie obacz K. XIII, R. 33.

(56) Za ftarożytney Rzeczypofpolitey przyfięgano tylko na prawa. R. Z. R. DCCXII, za świadectwem Diona XLVII, Tryumwirowie chciwi panowania, przyfięgli 1 Stycznia, że wfzyftkie Akta Juliufza Cezara mieć będą za ważne, prawne i fprawiedliwe. Za Cefarzów poczęto przyfięgać na ich Akta. Tę przyfięgę czynił Senat, lud, a mianowicie żołnierze, naprzód każdy ofobą fwoią, potym w powfzechności, albo przez iednego z każdego ftanu. Atoli i ten zwyczay częfto fię odmieniał wolą panów, a pochlebftwem ludu. Obacz Diona LVIII.

„ nie znaydował się pod czas publicznych mo- R.C.P.66
„ dłów za Cezara (58): że nigdy nie czynił o- Z.R. 819.
„ fiar za zdrowie iego i głos niebieſki (59): że
„ pilny i uſtawiczny niegdyś na radzie, kędy
„ w naypoſpolitſzych nawet ſprawach, albo o-
„ ſtro przywodził, albo się opierał, teraz od
„ trzech lat (60) nie wſzedł do Senatu a mia-
„ nowicie świeżo, kiedy na poſkromienie Sy-
„ lana i Wetera co żywo biegło na wyścigi,
„ on wolał się prywatnemi klientów intereſa-
„ mi zaprzątać: bunt to oczewiſty i ſzukanie
„ partyi, ktòra znaleziona w woynę urośnie.„
Przydawał: „ że iako niegdyś o Cezarze Dy-
„ ktatorze z Katonem (61), tak teraz o to-

LX.

(57) O Kwindecymwirach obacz K. III, R. 64 przypiſki.

(58) Zwyczay był u Rzymian, że w pomyślnych i przeciwnych czaſach, za państwo i pana, czyniono publiczne modły, *Supplicationes*, *Nuncupatiores votorum.* Te modły w ſtarym Kalendarzu odprawowały się *III Nonas*, to ieſt 3 Stycznia. Obacz o nich K. IV, R. 17. VI, 12, XV, 23.

(59) Tak go nazywa Swetoniuſz w życiu Nerona XXI, przywodząc ſłowa pochlebnego gminu, który żądał ſłyſzeć *vocem cæleſtem.* Filoſtrat w życiu Apolloniuſza V,7 przywodzi formę oſkarżycielów. „ Nie „ przyſzedłeś ſłuchać Nerona, „ a luboś przyſzedł, ſłuchałeś „ niedbale, śmiałeś się, nie kla„ ſkałeś, nie czyniłeś ofiar za „ ten głos, aby zawſze z teatrum „ powracał wdzięczniey ſzym.„

(60) Podobno mu nie kazano, iako się pokazuie z K. XV, R. 23.

(61) o Juliuſzu Cezarze chcącym odiodłać wolność, a Katonie iey obrońcy tak ſtałym, że ſam Horacyuſz pochlebca Auguſta, mówiąc o woynach domowych w Pieśni I, K. II, przydaie.

Audire magnos jam videor Duces
Non indecoro pulvere ſordidos,
Et cuncta terrarum ſubacta,
Præter atrocem animum Catonis.

Już widzę dzielne wodze w pośrzód mętney wrzawy,
Pełne znoiu, i chlubney na hełmach kurzawy,

R.CP.66. Ż.R.819.

„ bie Neronie z Trazeą chciwe rozterków „ gada miasto. Ma swoich naśladowców, al- „ bo raczey żbirów (62), ktòrzy nie śmieiąc „ ieszcze zdaniami uporu wytrącać, za po- „ stawą iego i czołem idą, dzicy i posępni, „ iakby ci rozpustę wyrzucali. On sam ma- „ ło dba o twe życie; lekce waży twe nauki; „ szydzi z pomyślności; a kto wie, ieśli się ze „ smutków i bolu nie cieszy? Tego to umy- „ słu skutek, że Poppei za boginią nie zna; „ na dzieie (63) Augusta i Juliusza przysięgać „ nie chce. Za nic u niego religia, za nic pra- „ wa. Ciekawiey czytaią się po prowincyach „ dyaryusze mieyskie (64), iedynie dla tego, a- „ by się dowiedzieć, czego Trazea nie uczy- „ nił. Albo go więc naśladować, ieśli chwa- „ lebniey czyni, albo burzliwym duchom her- „ szta i głowę odebrać. Ta to sekta Tube- „ ronów (65) i Fawoniuszów (66) nienawisne sta-

Pod tłumnym mieczem drży ziemia zwalczona,
Y świat się chyli, prócz głowy Katona.

Tento Kato, sławny u Flora, Lukana i samego Cezara, który po zbitych Pompeianach w Afryce, wolał umrzeć w Utyce, niżeli się zwycięzcy Cezarowi pokłonić. Z kąd Plutarch przywodzi słowa Cezara: *Tuam ego tibi invideo mortem Cato, quia tu mihi salutem tuam invidisti.*

(62) Zbirowie, harcerze, oręźnicy, giermkowie, halabartnicy, *Satellites.*

(63) Obacz wyżey w nocie 56.

(64) Obacz obszerniey o różnych Aktach, *Diurna populi Romani.* w K. V, R. 4 przypiski. Z tąd należy wnosić, że Gazety publiczne nie w naszych tylko wiekach, ale za Rzymian ieszcze były we zwyczaiu.

(65) Mowa tu o Stoickiey sekcie, która ostrością obyczaiów swoich, a czasem powierzchowną, nie mniey złego, iako rozpusta na świecie nabroiła. Srzodka się trzymay, *medió tu-*

„ ſtarożytney nawet Rzeczypoſpolitey imio- „ na urodziła. Wynoſzą wolność, aby pano- „ wanie zgubili: ieśli ie zgubią, na ſamą wol- „ ność targną ſię. Darmoś Kaſſyuſza odda- „ lił (67), ieśli przy ſiłach i potędze naśladow- „ ce Brutow zoſtawiaſz. Wreſzcie nic ſam „ nie ſtanow o Trazei (68): zoſtaw nam i Se- „ natowi rozſądek. Natężył gniewem Neron burzliwy Koſſucyana umyſł, i przydał mu za kolegę Marcella Epryuſza, żwawego mówcę.

R.C.P66.
Z.R. 819.

XXIII. Ile do Barei Sorana, iuż nań był dawniey Oſtory Sabin, rycerſkiego ſtanu, zanioſł żałobę, o prokonſulowſtwo Azyi, na którym pomnożył ku ſobie niechęć Nerona, pilnie i ſprawiedliwie urząd ten ſprawuiąc. Albowiem ſtaraniem ſwoim otworzył port w E-

tiſſimus ibis. Ulegay czaſowi, a ieśli nie możeſz przeſkoczyć podleź. Powierzchowna ſurowości w Tartufach, liziobrazkach poſtać, o iak często łakomſtwa, gniewu, uporu okropne pokrywa poczwary! wſzyſtko im krzywo: ſami ſiebie tylko kochaią. Z takowey zaſępionych Stoików trzody był Elius Tubero, którego Cyceron wyśmiewa w mowie za Murena XXXVI. Bierz naukę z tych iego słów pamiętnych, *Odit populus Romanus privatam luxuriam; publicam magnificentiam diligit: non amat profuſas epulas; ſordes & inhumanitatem multò minus: diſtinguit rationem officiorum ac temporum: viciſſitudinem laboris ac voluptatis.*

(66) Marek Fawoniuſz, Katona naśladowca, Bruta przyiaciel, miłością wolności, a uſzczypkami ſławę ſobie ziednał: zabity od Antoniego Tryumwira. Obacz Swetoniuſza w życiu Augusta XIII. Waleryuſza Maxyma II, 10. Plutarcha w życiu Pompeia. Diona XXXVIII, i XLVII.

(67) Obacz wyżey w R. 9.

(68) Neron, lubo Trazei nienawidział, zawſze go iednak, acz niechętny, ſzanował. Gdy pewnego razu żalił ſię ktoś na Trazeę, że w iego ſprawie nieſprawiedliwe dał zdanie, odpowiedział Neron: „ o gdyby „ Trazea tak mię kochał, iak ieſt „ dobry ſędzia! „ Plutarch *in Præceptis Reipublicæ gerendæ Tom. II. pag. 810.*

R.C.P.66 Z.R.819. fezie; i obywatelow Pergamu, ktorzy fię mocno oparli Akratowi (69) wyzwoleńcowi Cefarfkiemu, chcącemu pofągi i malowidła im zabrać, nie ukarał. Lecz wzięto za pozor przyiaźń z Plautem (70), i burzliwe iednanie umyfłów prowincyalnych, do wykonania nowych zamyfłów. Wybrany czas do fądu, kiedy Tyrydat (71), na wzięcie korony Ormiańfkiey, do Rzymu przyieżdżał: czy żeby nowością widokow i wieści obcych, lepiey fię wnętrzna zbrodnia potłumiła; czyli żeby Neron wielmożność Imperatorfkiego maieftatu, rozboiem znakomitych mężow, iakoby krolewfkim czynem, wfpanialey okazał.

XXIV. Więc gdy fię całe miafto na przyięcie Nerona (72), a widzenie Króla wyfypało, obwiefzczony Trazea, aby naprzeciw nie wychodził, nie zniżył umyfłu; lecz napifał natychmiaft lift do Nerona, profząc o podanie na fiebie zarzutów, i odpowiedzieć na nie obiecuiąc, ieśli będzie miał wiadomość wyftępków, a płac do obrony. Porwał ciekawie to pifmo Neron, mniemaiąc, że ztrwożony Trazea będzie go wychwalał, z włafną hańbą. Wfzakże gdy nic takiego nie znalazł, uląkfzy fię fam twarzy, ducha, i fwobody niewinney, rozkazał Senatorów zwołać na radę. Naradzał fię z przyiaciołami Trazea, ieśli fię miał bro-

(69) Mówiono o nim w K. XV, R. 45.

(70) Obacz. K. XIV, R. 57, 59.

(71) Wiele o nim mówiono wyżey, mianowicie w K. XV, R. 28. Obacz też niżey w Dopełnieniu tey kfięgi R. 37.

(72) Powracaiącego z Kampanii.

nić, czyli zaniechać? w czym rozmaite zdania zachodziły. R.C.P.66 R.Z.819.

XXV. Którym się zdało, aby szedł do Senatu, pewni o iego stateczności, mówili: „ że nic nie powie, czymby sobie sławy nie „ przymnożył. Gnuśni to tylko a boiaźliwi, „ zgony swe w ciemnoty obłoczą. Niech „ patrzy lud na męża, który sam śmierci za- „ chodzi: niech słyszy Senat, iako z wyrocz- „ ni iakiey, nad ludzki umysł, ludzkie słowa: mo- „ że się tym cudem nawet wzruszyć Neron: „ co ieśli się w swym okrucieństwie zatnie, „ uczyni zaiste różnicę potomność uczciwe- „ go kresu, od podłey przy zgubie niemo- „ ty. „

XXVI. Lecz którzy radzili w domu cze- kać, pochwaliwszy równie Trazeę, upomina- li go: „ aby się nie narażał na niechybne „ obelgi, urągowiska, i złośliwe potwarzy. „ Znaydzie tam gotowych na zbrodnie Kossu- „ cyana z Epryuszem, których podobno wstyd „ od pięści i razów nie powściągnie (73): o- „ słabia trwoga i poczciwych. Uchylić mu „ raczey należy Senat, którego był okrasą, „ od tak bezecney szkarady, i zostawić w nie- „ pewności, coby mógł w obecności iego sta- „ nowić. Próżna nadzieia, aby się miał Ne- „ ron swych zbrodni wstydzić, owszem lę- „ kać się słusznie potrzeba, ażeby na żonę, na

(73) To mieysce Tacyta, sta- rożytnością zfałszowane, wytło- maczyłem według poprawy Bro- tiera.

R.C.P.66 Z.R.819.

„ dom, i cały ród iego okrucieństwa nie wy„ warł. Przeto szlachetniey domierzy kre„ su, dążąc do zgonu tych śladem, których „ w nieskażonym i chwalebnym życiu za prze„ wodników obrał. „ Znaydował się w tym posiedzeniu Arulenus Rustyk (74), bystry młodzieniec, który chciwością sławy zapalony, ofiarował się, iako Trybun gminny, zerwać Radę Senatu. Zawściągnął popędliwe duchy Trazea, upominaiąc: „ ażeby płochey, mało „ winowaycy pomocney, a sobie szkodliwey „ rzeczy nie poczynał. Zestarzałem się, „ powiadał „ ani ubieżonego przez tyle lat, żywo„ ta mego, toru przy zgonie odbiegnę. To„ bie się pierwsze do urzędów otwiera pole: „ masz wszystko przed sobą w całości: atoli „ myśl wcześnie, w iakowey dobie trudną „ tę sprawowania Rzeczypospolitey drogę „ przedsiębierzesz. „ Wreszcie samemu sobie do namysłu zachował, czy mu przystało iść do Senatu.

XXVII. Nazaiutrz stanęły dwie zbroyne roty pretoryanów, około kościoła *Wenery Rodzicielki* (75), a kupa mieszczan z pałaszami otoczyła wstęp do senatu. Rozproszone po rynkach i Bazylikach (76) liczne straże żoł-

(74) Zabił go potym Domicyan, iako się powie w życiu Agrykoli w R. XLV.

(75) Matki domu Juliuszów, o czym Lukrecyusz *Æneadum genitrix hominum divumque voluptas Alma Venus.*

(76) Bazylika, z Greckiego słowa *basilevs* Król, iakoby dom królewski, *maison Royale*, *Regia*, gmach publiczny, wspaniale ozdobiony, do kościoła dla powagi i ozdob podobny, w którym się rady, negocyacye, sądy odprawuią. To albowiem imie, nie tylko Królom, ale znako-

nierſkie, pomiedzy których groźnemi ſzeregi weśli Senatorowie do radney izby. Czytał naprzód mowę Ceſarſką Kweſtor iego (77), w którey nie wytykaiąc żadnego po imieniu, ſtrofował Senatorów, „ że publiczne ſprawy „ zaniedbywali, i że za ich przykładem ry- „ cerſtwo Rzymſkie gnuśniało. Co za dziw, „ że ſię z dalſzych prowincyi nikt do ſtolicy „ nie kwapi, kiedy wielu z tych, ktòrzy Konſu- „ lowſkich i kapłańſkich urzędów doſtąpili, wo- „ lą ſię raczey po ſwych wſiach roſkoſzować? „ Chwycili ſię oſkarżyciele tego oręża. R.C.P.66 Z.R.819.

---

mitſzym ludziom, mianowicie na urzędach poſtawionym ſłuży: a zatym od niego wſzyſtkie mieyſca wſpaniałe, urzędowne, mogą ſię nazywać bazylikami. W Rzymie było wiele tych bazylik: pierwſzą Katon zbudował, i nazwał *Porcia*, drugą Juliuſz Cezar, nazwaną *Julia* &c. Chrześcianie tym imieniem naywiękſze kościoły nazywali, iako świadczy Sulpicius Sewerus w K. II, Hiſt. Swiętey. Tak w Rzymie teraźnieyſzym kościoł S. Piotra i inne nazywaią ſię bazylikami. U nas w Warſzawie, prócz Królewſkiego zamku, gdzie ſię razem odprawuią ſeymy, mogą ſię tak nazwać. 1. Pałac Kraſińſkich, dziwnie piękney ſtruktury, który, za ſtaraniem Króla Jegomości naſzego STANISŁAWA AUGUSTA, kupiła Rzeczpoſpolita, aby ſię w nim obie Komiſſye ſkarbowa i woyſkowa, tudzież Aſſeſorya i ſądy Marſzałkowſkie odprawowały. 2. Biblioteka publiczna Załuſkich, która tego właśnie dnia, kiedy to piſzę, to ieſt 12 Marca 1773, dziedzica i pomnożyciela ſwoiego, zacnego paſterza, nauk i uczących ſię protektora, J. W. J. Kſiędza Józefa Załuſkiego Biſkupa Kiiowſkiego, po pułſzoſtoletnim niewidaniu, z Kaługi powracaiącego uprzeymie wita. 3. Pałac Kazimierzowſki na ſzkołę Kadetów, którą J. K. M. dla edukacyi młodzi narodowey w żołnierſkich i cywilnych umieiętnościach założył, a ſtaranie tak chwalebnego dzieła, urodzeniem, nauką, ſercem, grzecznością znakomitemu panu, Xiążęciu Jegomości Adamowi Czartoryſkiemu, Generałowi Ziem Podolſkich, z pożytkiem narodu, powierzył.

(77) Ceſarze mieli ſwoich Kweſtorów, czyli podſkarbich, o których Ulpian *Digeſt. Libr. I. T. 13 de officio Quæſtoris*

R. C. P. 66
Z. R. 819.

XXVIII. *Zaczął* naprzód Koſſucyan, a Marcellus gwałtowniey ieſzcze poparł, wołaiąc. „ Idzie tu o całość Rzeczypoſpolitey: „ zbytkuie ſobie zuchwałość poddańſka w łaſkawości panuiących: doſyć ſię dotąd Senat „ powolnym ukazał, kiedy buntownikowi „ Trazei, kiedy Helwidyuſzowi (78) zięciowi „ iego, i równemu ſzaleńcy Pakoniemu Agrypinowi (79), dziedzicowi oycowſkiey ku „ Cezarom nienawiści, Kurcyuſzowi Montanowi „ wierſzów piſarzowi obelżywych, nayſzkaradnieyſze zbrodnie płazem puścił. Nie „ widać w Senacie radnego, w czaſie modłów publicznych kapłana, w przyſięgach „ obywatela: chyba że przeciwko ſtarożytnym uſtawom, i obrządkom przodków, iawnie ſię Trazea zdraycą i nieprzyiacielem „ poſtawił. Niechay tu ſtanie ów Senator, oſzczerców Ceſarſkich żwawy obrońca, niech zdanie ſwoie, ieśli co odmienić, lub „ poprawić trzeba otworzy: łacniey mu wybaczyć, gdy ſzczegulne wady wytknie, niżeli, że milczeniem wſzyſtko potępia. Pewnie mu ſię nie podoba powſzechny na ziemi pokóy (81), i zwycięſtwa, bez ſzwanku „ woyſk naſzych, odnieſione? Nie zaſilaycie „ ſzkodliwey dumy człowieka tego, który

(78) Będzieſz miał o nim w K. Hiſt. IV, R. 42.

(79) Obacz Swetoniuſza w życiu Tyberyuſza R. LXI.

(80) Obacz w K. Hiſtoryi IV, R. 42.

(81) Neron po zakończoney woynie z Ormianami, iakby cały świat zaſpokoił, zamknął kościół Januſa, czego dowodem metal ſtarożytny wielki, na miedzi bity cytowany od Brotiera.

„ mieyfca publiczne, teatra i kościoły nafze, R.C.P.66
„ za puftynie maiąc, dobrowolnym fiebie z Z.R.819.
„ miafta wygnaniem grozi. Pomiata radą, u„ rzędami, i miaftem, iako nieprawym. Niech „ że fię z niego życiem oddzieli, a wyzuty z „ miłości ku oyczyźnie, oczema też na nią nie „ patrzy.„

XXXIX. Gdy te i tym podobne rzeczy mówił Marcellus, z oczu, twarzy i głofu okropnym pryfkaiąc gniewem, niezwyczayny òw, a nałogiem niefzczęśliwości zpowfzedniały iuż fmutek, przerażał przytomne ferca; lecz głębiey nowa przenikała boiaźń, patrzących z iedney ftrony na groźne żołnierftwa miecze, z drugiey na fzanowną ftoiącego Trazei poftać. Inni litowali fię nad Helwidyufzem, dla niewinney krewności, kaźni fatalney towarzyfzem: drudzy nad Agryppinem i Montanem. Cóż albowiem pierwfzemu, ieśli nie opłakaną rodzica dolę zarzucano, że rȯwnie będąc, iako i fyn niewinnym, okrucieńftwem Tyberyufza poległ. Drugi cnotliwą prowadząc młodość, nie za rym obelżywy, lecz za pięknego dowcipu probę, obce wygnaniec pocierał kąty. (82).

XXX. Tymczafem wfzedł Oftory Sabin, ofkarżyciel Sorana, i począł mu zarzucać przyiaźń z Rubellem Plautem (83), i że będąc Prokonfulem Azyi, fprawował ten urząd, bardziey przez wzgląd na wyniefienie fwoie, ni-

(82) Obacz o nim Juwenalifza w Sat. IV, wierfzu 107. i 136.

(83) Obacz wyżey R. 23.

żeli na dobro publiczne, zasilaiąc buntownicze
R.C.P.66 miasta (84). Zwietrzałe to zarzuty: przydał
Z.R.819. świeży występek córki, iakoby spólny z oycem, że dawała pieniądze czarnoksiężnikom. Uczyniła to wprawdzie Serwilia, (tym się imieniem ona nazywała), z miłości ku oycu, a pochopu wieku płochego: ale się tylko badała o powodzeniu domu swego, ieśli Neron da się przebłagać, a Senat nic srogiego nie postanowi? Przyzwano ią do Senatu: stanęli przed trybunałem Konsulów, tu szędziwy ociec, owdzie ledwo dwudziestoletnia córka, strapiona srodze wygnaniem niedawnym Anniusza Pollipna (85) męża, nie śmieiąc nawet na oyca oczu podnieść, któremu się zdawała sprawę pogorszyć.

XXXI. Spytał iey zatym oskarżyciel, „ieśli przedawszy ślubne podarunki, i zdięte „z szyi kleynoty, oddała pieniądze na czary?„ na co ona, padszy wprzód na ziemię, a po długim płaczu i milczeniu, uiąwszy ręką ołtarz (86), odpowiedziała: „Nie znam żadnych złych bogów, nie znam czarnoksięstwa: tegom iedynie nieszczęsnemi proźbami żądała, ażebyś ty Cesarzu, pospołu z tym Senatem, naylepszego z oyców przy życiu mi zachował. Tym sercem, kleynoty, szaty, tudzież inne stanu moiego ozdoby oddałam, iakim, gdyby mię o krew i ży-

(84) Obacz wyżey R. 23.
(85) Obacz K. XV, R. 71.
(86) *Wenery Rodzicielki*, w którey kościele był zgromadzony Senat, iako mówiono w R. 27.

„ życie proſili, chętniebym oddała. Wiedzą
„ ci lepiey, nigdy mi przedtym nie znaiomi, R.C.P.66
„ czym ſię bawią, i iaka ich nauka: iam zaw- Z.R.819.
„ ſze imie Ceſarſkie boſkim obrządkiem czci-
„ ła. O niczym iednak niewie ociec nieſzczę-
„ śliwy: ieśli to wyſtępek, moia też wina.„

XXXII. Przerwał iey mowę Soran, wo-
łaiąc: „iż nie była z nim w prowincyi (87);
„ że Plauta, będąc tak młodą, znać nie mo-
„ gła; że ſię do wyſtępków męża nie mieſza-
„ ła; odłączcie od ſprawy oyca, winną zby-
„ teczney ku niemu miłości: ile do niego, go-
„ tów ieſt na wſzelką karę.„ To powiedziaw-
ſzy, lecieli ku ſobie oboie, chcąc ſię uściſkać,
lecz żołnierſtwo wpadło wpośrzodek, i nie do-
puściło. Zawołano zatym świadków: lecz ile
litości przynioſło okrucieńſtwo żałoby, tyle
wznieciło gniewu świadectwo Publiuſza Egna-
cego (88). Był on klientem Sorana, kupic-
ny na ów czas na zgubę przyiaciela: ſtroił po-
wagę Stoickiey ſekty, z twarzy i odzienia
cechę poczciwości zwierzchney noſząc, w rze-
czy ſamey zdrayca, chytrek, i niewſtydliwy
łakomca. Które w nim ſromotne narowy, po-
nieważ pieniądze wynurzyły, nie ieden wziął
przeſtrogę, mieć ſię równie na oſtrożności, ia-

(87) W prowincyi Azyi.

(88) Na tego to, pod barwą cnoty filozowſkiey wſzetecznego łotra, napiſał w gniewie Juwenaliſz w Satyrze III, 115.

Audi facinus majoris abollæ,
Stoicus occidit Baream, delator amicum,
Diſcipulumque ſenex, ripa nutritus in illa
Ad quam Gorgonei delapſa eſt penna caballi.

R.C.P.66 Z.R.819.

ko od iawnych obłudników i złoczyńców, tak od tych, którzy pozorem przyiaźni, fzkaradne w fercu zdrady pokrywaią.

XXXIII. Atoli tenże fam dzień pokazał uczciwy przykład, w ofobie Kaffyufza Afklepiodota, naybogatfzego z Bitynów, który kwitnącemu Soranowi przyiaźny, w niefzczęfney go doli nie opuścił. Wyzuty za to ze wfzyftkich dóbr, i na wygnanie pofłany (89), równym bogów dobrego i złego w ludzkich rzeczach udziałem (90). Trazei, Soranowi i Serwilii pozwolono śmierć fobie obrać. Helwidyufza z Pakonim ze Włoch wyrzucono. Montanowi, na proźbę oyca, darowano, zagrodziwfzy mu wftęp do otrzymania honorów. Epryufz z Koffucyanem wzięli w nadgrodę po 93,128 C. Z. (91): Oftoremu fumma 22,232 C. Z. z Kweftorfkiemi ozdobami uchwalona.

XXXIV. Nad wieczór pofłany Kweftor Konfulowfki (92) do Trazei, znalazł go w ogrodach, kędy fię liczny fzlachetnych mężów i niewiaft poczet zgromadził. Bawił fię nay więcey Trazea z Dymitrem, filozofem fekty Cyników (93), z którym, iako fię z natężo-

(89) Przywrócony od Galby. Dion LXII.

(90) W każdym wieku bogowie złe i dobre poftępki zdarzaią. Toż famo Tacyt powiada w K. I Hiftoryi, R. 2. *Non tamen adeo virtutum fterile fæculum, ut non & bona exempla prodiderit.* Bóg dopufzcza złe za grzechy nafze, a dobrego ieft fprawcą.

(91) *Quinquagies feftertiûm. Duodecies feftertiûm.*

(92) o Kweftorach Cefarfkich mówiono wyżey w R. 27. Konfulowie mieli także fwoich Kweftorów, albo podfkarbich. Obacz Diona XLVIII.

(93) Chwali tego filozofa Filoftrat w życiu Apollon. IV, 25.

ney twarzy, i niektórych ſłów dołotu dorozumiewano, o przyrodzeniu duſzy, i rozwięzie iey z ciałem rozmawiał, pòki mu Domicy Cecylian, ieden z naypouſalſzych przyiaciół, o dekrecie Senatu nie oznaymił. Poczęli zatym płakać i lamentować przytomni: lecz Trazea proſił ich o uſtęp, aby boleiąc nad nim, w ſpòlną, ze ſkazanym na śmierć, winę nie popadli. Proſił też małżonki ſwey Aryi, ktòra z nim umierać, macierzyńſkiego (94) przykładu naśladuiąc, chciała, aby żyła raczey, a ſpólney iedynaczce, oſtatniey pociechy, ginąc nie odbierała. R.C.P.66 Z.R.819.

XXXV. Wyſzedł zatym na galeryą, gdzie znalażſzy Kweſtora, ukazał radość, z lekſzey zięcia Helwidyuſza kaźni, bo go tylko na wygnanie ſkazano. Po odebranym dekrecie, wprowadził z ſobą do pokoiu Helwidyuſza z Dymitrem: tam ściągnąwſzy oba ramiona do przecięcia żył, gdy krew ſtrzykać poczęła, zawołał na Kweſtora aby przyſtąpił bliżey, i kropiąc nią ziemię „ ofiaruymy to „ rzecze, „ JOWISZOWI OSWOBODZICIELOWI. „ Patrz młodzieńcze: a niechay bogowie od-

także Seneka w liście XX, *non præceptor veri ſed teſtis* &c... Filozofowie ſekty Cynickiey, tak ſię nazywali, bądź od *Cnoſarge* ſzkoły, kędy ich wódz Antiſtenes przebywał; bądź od ſłowa Greckiego *Kyn* pies, ze pſią zaiadłością na wſzyſtkie wyſtępki, bez żadnego na oſoby i czas względu, rzucali ſię; albo ſię iak pſi publicznie ſpółkować nie wſtydzili. Nieprzyiaciele Fizyki, Dialektyki, Muzyki, Geometryi i innych nauk wyzwolonych.

(94) O tev Arryi, która lękaiącego ſię śmierci męża Peta, właſnym przykładem do niey zapaliła, ugodziwſzy mieczem w pierſi, i mówiąc *non dolet*, będzieſz miał w Dopełnieniu K. IX, 40, 41, 42.

„ wrócą nieſzczęſną wróżkę; wſzakże w ta„ kowych urodziłeś ſię czaſach, kędy na u-
R.C.P.66 Z.R.819. „ krzepienie umyſłu, tężſzych ſtateczności „ przykładów potrzeba.„ A gdy mu nierychła śmierć ſrogie zadawała bole, obróciwſzy na Dymitra (95) *******

DOPEŁNIENIE GABRYELA BROTIERA S. J.

---

oczy, obliczem iego i mową orzeźwiony, całuiąc przyiaciół (96), długo biedzącego ſię ducha wyzionął: mąż nieſkażoney cnoty, śmiercią nieulękniony, a na obecne nieſzczęście tak otwardniały, że częſto zwykł powiadać:„ wolę dziś być zabitym, niż iutro wygnańcem (97).„

XXXVI. Loſem, czyli cnotą, zginęli razem Soranus i Serwilia. Pakoni (98) także uzacnił wyſokością umyſłu karę wygnania. Gdy mu radzono, aby w Senacie bronił ſwey ſprawy „ w ſzczęśliwą porę „ odpowiedział; „ lecz iuż to podobno piąta godzina (99), czas „ zimną ſię wodą omyć.„ Uſłyſzawſzy, że nań wypadł dekret, chciał wiedzieć „ iaki? „ czy na śmierć, czy na wygnanie?„ uwia-

---

(95) Reſzta Dzieiów Tacyta ſtarożytnością zginęła.

(96) Przypiśnik Juwenaliſza *Scholiaſtes* na Satyrę V, 36.

(97) Arrianus, Epictet I, 1. Pliniuſz młodſzy wielką daie pochwałę Trazei w K. VIII. Liście 22. Miedzy innemi przywodzi, że ten mąż zacny, ſurowy na ſiebie, wielce był łaſkawy na drugich, i częſto mawiał: *qui vitia odit, homines odit.*

(98) Obacz Arrvana na mieyſcu wyżey cytowanym. Mówiono o tym Pakoniuſzu w K. XIV, R. 28, 29, 33.

(99) Arryan na mieyſcu cytowanym.

domiony że na wygnanie, pytał się: „ cóż „ tam o moich dobrach? „ zostawione są tobie R.C.P.66 odpowiedziano. „ Więc iedźmy „ rzecze „ do Z.R. 819. „ Arycyi (100) na obiad: „ prawdziwie mąż niezwyciężony, a równie zostawionym życiem, iak drudzy mężnie podiętym zgonem, sławny. Godna też należytey sławy swobodna Dymitra filozofa (101) odpowiedź, któremu gdy Neron śmiercią pogroził: „ którą ty dla „ mnie „ rzecze „ tę dla ciebie przyrodzenie „ gotuie. „ Odwaga, czyli odartego mędrka pogarda, pewnie nie miłość cnoty i sprawiedliwości, przy życiu go zachowała. Helwidyusz wygnany ze Włoch, udał się do Apollonii (102), teścia swoiego potym mściciel i naśladowca (103).

XXXVII. Takowe Cezara i Senatu sromoty, ukrył na czas, ciężki dla kraiu, lecz miły ludowi Tyrydata (104) widok. Nie widziano ieszcze tak okazałey gościny. Albowiem po długiey i zabobonney (105), lecz wspaniałey i tryumfalney prawie podróży (106), przybył

(100) Teraz *La Riccia*: obacz o niey w Hist. K. IV, R. 2.

(101) Arrian. Epist. I, 25. Pliniusz w K. *De providentia* chwali iedno ze zdań tego filozofa. *Nihil mihi videtur infelicius eo, cui nihil unquam evenit adversi.*

(102) Przypiśnik Juwenalisza *Scholiastes* na Satyrę V, 36. Apollonia teraz *Polina* w Epirze.

(103) Obacz Hist. K. IV, R. 5.

(104) O przybyciu Tyrydata do Rzymu, obacz w K. XVI, R. 23. Obacz także obszerniey Diona LXIII.

(105) Pliniusz w K. XXX, R. 2 powiada, że Tyrydat niechciał morzem płynąć, obyczaiem tamecznych barbarzyńców: ponieważ u nich plugawić morza plwocinami, lub innym iakim smrodem nie godzi się.

(106) Dla niezmierney assystencyi, dla czego też go nazy-

Z.C.P.66 Król z żoną, a Wologeza, Pakora, i Monobaza fynami do miafta (107). Na pierwfzym
R.R.819. wftępie do Nerona, ukazuiąc rzeczą bardziey, niżeli flowami ftatek umyflu, witał go wprawdzie zchyliwfzy kolano, fzabli iednak wziąć fobie nie dał (108), powiadaiąc, „ że to rzecz „ flużebnicza, a na krew Arfacydów nieprzy„ ftoyna. „ Dotąd nic obelżywego: lecz w krótce wfzyftko fię w pośmiech obróciło.

XXXVIII. Neron dziwiąc fię bardziey fwobodzie barbarzyńfkiey, niżeli oney naśladuiąc, zaprowadził gości z Neapolu do Puteolów (10), gdzie im wfpaniałość Rzymfkiego pańftwa, igrzyfkiem wyfiekackim pokazał. Wyprawił one Patrobius (110) wyzwoleniec, z takim kofztem, że przez cały dzień fami tylko Etyopowie (111) oboiey płci wchodzili na Amfiteatrum. Tyrydat, ażeby igrzyfko to ozdobił, i razem zręczności pokazał dowód, ftrzeliwfzy z łuku ze fwego fiedzenia, dwu

---

wa Pliniufz na mieyfcu wyżey cytowanym *provinciis gravis*. Miał z fobą Tyrydat, za świadectwem Diona, prócz pacholftwa domowego, trzy tyfiące iazdy Partów, i wielu z Rzymian. Przez którekolwiek miafto przeieżdżał, przyimowano go z pompą królewfką.

(107) Wologezes Partów, Pakór Medów, Monobazes Adyabenów Królowie. Obacz K. XV, R. 1.

(108) Owfzem, za świadectwem Diona LXIII, ćwiekami żelazo do pochew przybił. Obacz K. XV, R. 31.

(109) Teraz *Pozzuolo*. Obacz K. XIV, R. 27.

(110) Wyzwoleniec Nerona. Obacz Diona LXIII Jakim zaś kofztem wyprawił to igrzyfko, świadczy Pliniufz w K. XXXV, R. 13. Ze nawet piafek na ufypanie placu, gdzie fię bili wyfiekacze, z Nilu rzeki Egipfkiey morzem przywieść kazał Swetoniufz w życiu Nerona XLV, powiada, że wielkie powftały fzemrania w Rzymie, kiedy fię dowiedziano, że w powfzechnym głodzie, zamiaft zboża, okręt z Alexandryi piafek przywiozł.

(111) w Afryce.

byków, iak powiadaią, iednym postrzałem przeszył (112). R.C.P.66 Z.R.819.

XXIX. Okazalsza nierównie, lecz zawsze teatralna, dała się widzieć pompa, za przybyciem do Rzymu, a nadeyściem czasu, dla pluty nieco odwleczonego, kiedy Tyrydat proszący o koronę Ormiańską miał być ludowi Rzymskiemu ukazany. Przededniem uroczystości wyznaczonym, umaiono (113) miasto, zaiaśniała noc ogniami, napełniły się patrzącemi ulice i dachy; stanął na placu publicznym lud wawrzynem przywieńczony, i w białym odzieniu; błyskały chorągwiami i bronią żołnierskie roty, na swoich mieyscach stroynie rozstawione. Skoro rozświtło, wiechał Neron na rynek, w szacie tryumfalney, otoczony Senatem i hufami Pretorskiemi. A gdy przy Rostrach (114) wstąpił na trybunał, i miedzy znakami żołnierskiemi usiadł na krześle (115), Tyrydat z synami, i długim dworskich orszakiem, prowadzony przez zbroyne rycerstwa szyki, oddał ukłon maiestatowi.

XL. Okrzyki ludu, dla niezwykłey rzeczy nowości, a wspaniałego starożytney fortuny obrazu, wołaiącego, zatrwożyły srodze Tyrydata. Zmartwiał z boiaźni, nie wiedząc co się dzieie, ani, za nakazaniem milczenia, do

---

(112) Dion w K. LXIII.

(113) Wawrzynem, lub innego drzewa gałęziami, kwieciem &c. ozdabiano wrota bramy. Obacz Diona na mieyscu cytowanym.

(114) *Rostra*, katedra na wzor ptaszego dzioba zakrzywiona, zkąd mówili urzędnicy i mówcy do ludu.

(115) *Sella Curulis*, stołek ze słoniowey kości, na którym noszono magistratowych w Rzymie.

R.C.P.66 Z.R.819.

pierwſzey powròcił umyſłu ſtateczności. Jakoż, bez względu na pochlebną podłość, aby ſiebie, i koronę ſwey głowie ubeśpieczył, wyznawał „ że idzie ze krwi Arſacydów; że ieſt „ bratem Wologeza i Pakora Kròlów, a ſługą Nerona, ktòremu ròwną iako Bogu i „ Mitrze (116) cześć oddaie: że przez niego „ ſamego ma iedyne do tronu prawo; on iego ſzczęściem i loſem.„

XLI. Z im większym Tyrydat mówił to uniżeniem, tym hardziey Neron odpowiedział (117). „ Sprawiedliwieś tu przyſzedł, ażebyś „ przytomny ze mnie przytomnego korzyſtał. „ Prawo do berła, ktòrego ci ociec nie zoſtawił, a bracia danego nie dotrzymali, miey „ odemnie. Czynię cię Kròlem Armenii. Y „ ty, i wy wſzyſcy znaycie to, że w moiey „ ieſt mocy dawać i odbierać korony.„ Potym Tyrydata (118), ktòry doń na trybunał wſtąpił, przypuścił do nóg, i prawą ręką podnożſzy, pocałował. Proſzącemu o króleſtwo, uwieńczył głowę Tyarą (119), gdy tym czaſem

(116) Perſowie czcili słońce pod imieniem *Mithra*. Obacz Hyde, *Hiſtoria religionis veterum Perſarum*, na karcie 106. Rzymianie, naśladuiąc Perſów słońcu też budowali kościoły. Obacz Filipa a Turre *monumenta Veteris Antii*: także Tacyta K. XV, R. 79.

(117) Obacz Diona na mieyſcu cytowanym.

(118) Piſze o tym Dion tamże, i Swetoniuſz w życiu Nerona R. XIII.

(119) Tym imieniem Perſowie ozdoby głów, czyli czapki nazywali. Lecz Królowie ich, nosili tyary proſte, z wierzchołkiem podłużnym *cum apice*, drudzy bez wierzchołka *ſine apice*. obacz Hezychiuſza i Senekę o *Dobrodzieyſtwach*. Frygowie mieli także tyary, ale ie tylko nosili kapłani. O iey kſztałcie piſze S. Hieronim *ad Fabiolum*.

ſem lud obecny pokrzykiwał, tłómaczone od Pretora ſłowa królewſkie weſoło powtarzaiąc. R.C.P.66
XLII. Pośli zatym na teatrum Pompeia. Z.R. 819.
Nigdy ſię taka nie ukazała złota podłość (120). Nie tylko ſama ſcena, lecz cały nawet wnętrzny teatru obwód, kruſzcem tym powleczony. Wiſiały zewſząd ſzkarłatne dla cienia opony, pośrzodku których, Neron wozogonny, miſterną igłą wyſzyty, dawał ſię widzieć, złotemi nakoło gwiazdami otoczony. Nim uſiedli, ponowił ſwe prośby Tyrydat, a potym na prawey (121) ręce Nerona poſadzony, patrzał na igrzyſka, kędy wſzyſtko rzęſiſtym błyſkało złotem. Po tey złociſtey oczu zabawie, naſtąpiła koſztownieyſza bieſiada (122): po niey znowu wróciły ſię igrzyſka, hańbą Ceſarſką zelżone, kiedy ſię niewſtydził ſam grać na lutni obyczaiem teatralnym, i w zieloney ſtangretow barwie (123) wozy po cyrku uganiać.

XLIII. W pośrzodku tey zniewagi, pochlebnym nikczemnego gminu okrzykiem bardziey ieſzcze natężoney, Tyrydat rozważaiąc męſtwo Korbulona, zażalony podłością Nerona, powinſzował ſcenicznemu panu, dobrego niewolnika (124). Nie poſtrzegł Nero w

Tom II. Fff

(120) Obacz o tym obſzernie Diona w K. LXIII, który świadczy, że dla wielości złota, dzień ów nazwany był dniem złotym *Dies Aureus*. Obacz Pliniuſza XXX, 3. O Teatrach mówiło ſię wyżey.

(121) Obacz Swetoniuſza XIII.

(122) Ta bieſiada dana była w złotym domu Nerona. Obacz Diona LXIII. Jak koſztowna zaś być muſiała, poznać to z owego bankietu, o którym mówiono w K. XV, R. 37.

(123) O barwach ſtangreckich pod czas igrzyſk, obacz K. XIV, R. 20 przypiſki, na karcie 249 pod tytułem *Bieganie*.

(124) Obacz Diona na mieyſcu cytowanym.

zapale głupiey radości, do czego zmierzała R.C.P.66 śmiałość barbarzyńca. Owszem w owey, i pa- Z.R.819. na i ludu, o zelżywość publiczną gonitwie, iakoby przez te pustoty woynę Ormiańską potłumił, *Imperatorem* okrzykniony, zaniosł laur do Kapitolium, i kościoł Janusa zamknął (125), obrazem tym marnego zwycięstwa, niżeli woźniczym i kuglarskim rzemiosłem, znakomitszy nikczemnik.

XLIV. Pewny iuż królestwa Tyrydat, użył na swe pożytki przychylności miasta i pana. Zdawna iuż Rzym własnemu szczęściu nie silny, udał się do rzeczy bałamutnych: takowych pełno miał Król u dworu swego, zwłaszcza, że obyczaiem wchodnim, niedościgłemi gwiazdarskiey sztuki chlubił się taiemnicami. Dawał pochop do wiary liczny Magów orszak, który miedzy dworskiemi znakomitsze mieysce trzymał. Ruszyła ciekawość możnieyszych, badania o sobie, o rzeczach niebieskich i podziemnych. Lecz w umyśle Nerona przemagały naybardziey taiemnice owe, złym panom, dla boiaźni groźnych napotym czasów, a marnotrawcom, dla nadziei zysku, zawsze miłe. Cały się zatym do tey nauki obrócił. Dumny takowym uczniem Tyrydat, zaczął szalbierską szkołę (126). Patrzano z żalem, iako Rzymskiego świata sprawca, Chaldeyskiemi się

(125) Kościół Janusa bożka, co było znakiem pokoiu powszechnego. Obacz Swetoniusza w życiu Nerona XIII.

(126) O tym bałamutnym nauczycielu taiemnic czarnoksięskich, i iego uczniu Neronie, obacz Pliniusza K. XXX, R. 2.

próżnościami parał: uczęszczał na czarnoksięskie biesiady, wpisywał się w obrządki, napawaiąc głupstwami umysł, z wielką wprawdzie miasta obelgą, z większym atoli dowodem, iak mało ważyła obłudna owa bezecnych fałszerzów sztuka, którey ani ten wyuczyć nie mógł, co wziął koronę, ani ów poiąć, co świa- R.C.P.66 Z.R.819.
tu panował.

XLV. Wszakże, omylony w nadziei Neron, nie umknął dla mistrza ręki, obyczaiem okazalszey zawsze panów hoyności, ku tym, ktorzy ich srożey łudzą. Przeto, lubo mu codzień dawano po 14,821 czerwonych złotych, wyieżdżaiącemu ieszcze 1,852,859 w podarunku hoynie wyliczyć rozkazał. Pozwolono nadto, aby stolicę Artaxata, dawniey, iakom wyżey mówił (128), zburzoną, dźwignął i ozdobił. Przydani rzemieślnicy, których liczbę Tyrydat naymitami ze swey szkatuły pomnożył. A tak z uciążliwszym nierównie skarbu wycieńczeniem dany Król Ormianom, niżeli przedtym naygłównieysze woyny potłumione.

Fff ij

(127) *Octingenta millia nummum* czynią na nasze pieniądze 14,821 $\frac{1}{2}$ Czer. Złł. Aże przez 9 miesięcy codzień dawano taką summę Tyrydatowi, za świadectwem Diona LXIII, przeto wyniesie to na summę 4,061,071 $\frac{3}{7}$. Jeśli się tu przydadzą *millies sestertiûm* dane na wyieździe, na nasze pieniądze 1,852,859 $\frac{1}{2}\frac{1}{1}$ C. Złł. wziął zatym Tyrydat od Nerona summę 5,913,930 $\frac{2}{2}\frac{0}{1}$ Cz. Złł. Owszem Dion w K. LXIII, powiada, że mu dano w podarunkach różnych zapochlebstwa, *assentationis præmia ad bis millies sestertium*; a zatym dał Neron, ieśli Dionowi wierzyć trzeba, Tyrydatowi, na nasze pieniądze około 7,766,790 $\frac{1}{2}\frac{0}{1}$ Czer. Złł. Rzecz dziwna, że gdy ten marnotrawca tyle na Tyrydata wydał, prosił ieszcze Wologeza, aby do Rzymu przyiechał. Dion LXIII.

(128) w K. XIII, R. 41.

R.C.P.66 Z.R.819.

XLVI. Tak znakomitemi darami ozdobiony Tyrydat, a mało trofkliwy na oyczyfty zabobon (129), popłynął z Brundyzium, udaiąc fię ku Dyrrachium (130). Z tamtąd odwiedził miafta Azyi, dziwiąc fię zawfze doftatkom i potędze Rzymfkiego państwa, a nikczemnym Nerona zabawom. Nim wkroczył do Armenii, zafzedł mu drogę Korbulon, gdzie danym od pana rzemieślnikom (131) iechać daley pozwoliwfzy, zgodzonym za pieniądze, do Rzymu wrócić fię kazał. Czym fobie, iako dbały o utrzymanie godności państwa, flawy pomnożył, Neronowi umnieyfzył. Z tym wfzyftkim, pamiętny na odebrane dobrodzieyftwa Tyrydat, odnowił Artaxatę, i imie iey *Neronea* nadał (132).

XLVII. Tym czafem u Zydów, narodu burzliwego, froga wybuchnęła woyna, Geffyufza Flora (133) Prokuratora łakomftwem, a opiefzałością Ceftyufza Galla, Legata Syryi, z wielką Rzymian klęfką, i zabraniem orła zaczęta, pod fzczęśliwą Wefpazyana wodzą naprawiona, a nakoniec wycięciem nienawifnego miafta dokonana, iako fzerzey o tym gdzie indziey mòwić będziem (134). Nie wiele na to dbał na òw czas Neron, chciwy wpra-

(129) Nie godziło fię, iako mówiono wyżey pod przypifką 105, barbarzyńcom morżem płynąć.

(130) Brundifium, teraz *Brindifi* w króleftwie Neapolitańfkim... Dyrrachium, teraz *Durazzo* w Albanii.

(131) Dion w K. LXIII.

(132) Dion tamże.

(133) Tacyt w Hift. K. V, R. 10. Swet. w życiu Wefpazyana IV.

(134) Będziefz miał niżey w R. 57, i w Dopełnieniu K. V. Hiftoryi R. 27 i daley.

wdzie ſławy, lecz ktòrey bez trudów znakomitych oſiągnąć niepodobna. Przeto rzuciwſzy na ſtronę obecne niebeśpieczeńſtwo, ſnował na umyśle niezmierne układy, iakby do państwa Rzymſkiego Etyopów i Albanów (135) przyłączył. R.C.P.66 Z.R.819.

XLVIII. Gdy ſię więc na tak walną wyprawę ogromne czyniły przygotowania, a ſpiegowie na wzwiady wyſyłali; przybyli z miaſt Greckich, kędy był zwyczay, walki muzyczne zwodzić, poſłowie, ażeby wſzyſtkie lutniſtów wieńce Neronowi oddali (136). Dziwnie ſię podobał ten nowy pochlebſtwa rodzay. Przypuſzczeni bez odwłoki, i na poufałą zaproſzeni bieſiadę, trafiaiąc dobrze w co lubił, proſili go, „aby im podczas wieczerzy zaśpie„wał.„ Ledwo głos uſłyſzeli, wylawſzy ſię na pochwały, tak w nim wrodzoną natężyli próżność, iż ſamym tylko Grekom, że ſłuchać umieią, przypiſuiąc, ſamych godnemi umieiętności ſwey ſądząc, oświadczył żądzą iechania do Grecyi, ażeby Rzym i cały świat uwieńczył (137). Nie zatrzymało go w domu dawne przedſiewzięcie: wyprawił ſię natychmiaſt na kuglarſką expedycyą do Achai, iadąc

(135) Tacyt w Hiſt. K. I, R. 6. Dion w K. LXIII. Pliniuſz w K. VI, 13, 29. Sweton. w życiu Nerona XIX mówi, iż Neron gotował wyprawę do bram Kaſpiiſkich, zpiſawſzy z nowozaciężnych, od ſześciu ſtop, chłopów pułk ieden, który nazwał Falangą Alexandra Wielkiego.

(136) Dion w K. LXIII. Sweton. XXII.

(137) Obyczaiem ſtarożytnym: zkąd Pliniuſz VII, § 26. *More ſacris certaminibus vincentium: neque enim ipſi ceronantur, ſed patrias ſuas cerenant.*

na teatrum, iak na woynę (138). Jechała z nim pod chorągwią Tygellina, z towarzyſtwem Auguſtowym, nierządnic wſzeteczna zgraia, ciągnąc za ſobą ładówne rynſztunkiem komedyalnym, maſkami, bandurami, tudzież inną zbytków i ſwawoli paſtwą, karawany. Skoro do Kaſſyopy (139) przypłynął, poczęły ſię zaraz śpiewania u ołtarza Jowiſza Kaſſyiſkiego (140). A tak Grecya, przed tylą lat, Flaminiego Mummiuſza, Agryppy, Auguſta bronią i prawami zwalczona, ponętą niecnot, znowu zwycięſki włożywſzy wieniec, z ſamego walecznych gromców naſtępcy, tryumf odnioſła.

R.C.P.67 Z.R.820. XLIX. Za konſulatu L. Fonteia Kapitona i K. Juliuſza Rufa, w niebytności pana, poruczony rząd świata Heliuſzowi (141) wyzwoleńcowi, pod przeſzłym panowaniem, zbrodni narzędziu, teraz tym znakomitſzemu niecnocie, że zaſtarzałe w nim złości większa natę-

(138) Dion LXIII. Ani to rzecz dziwna, ponieważ miał z ſobą na 5000 chwalców Auguſtowych, albo towarzyſzów, kongregatyſtów, ſodaliſów bądź iak chce. *Sodalium Auguſtanorum.* Dion w K. LXI. Swetoniuſz w R. XXX, życia iego powiada, że częſto w podróży miał na 1000 karet *Carrucas*: mulice miały podkowy ſrebrne, ſtangreci w odzieniu z koſztowney wełny Kanuzyńſkiey: zgraia niezmierna *Mazakow* (iazdy Afrykańſkiey) rzędnych, i biegunów.

(139) Teraz *S. Maria di Caſſopo*, miaſto wyſpy Korcyry, teraz *Corfou*... O tym piſze Swetoniuſz w R. XXI.

(140) Wſpomina o nim Pliniuſz w K. IV, 12. Częſto też widzieć napiſy tego bożka *Zeus Kaſios* na pieniądzach Korcyreńſkich.

(141) Mówiono o nim w K. XIII, R. 1... Wſpomina go Dion w K. LXIII, miał ten niecnota za towarzyſza zbrodni i łupieſtwa Polikleta wyzwoleńca, o którym w K. XIV, R. 39. i w Hiſtoryi K. I, R. 37.

żyła powaga. Jakoż, zwyczayne dźwignionych z podłości nikczemników narowy, duma, zuchwalstwo, chciwość i okrucieństwo wnet się w nim wynurzyły. Burzył zbestwiony hardością służalec, cokolwiek mu z ludzi, nie przepuszczaiąc i Senatorom, w ręce popadło, krzywdząc, tłumiąc, morząc i wyganiaiąc (142). Srożyła się dzikość samą występków łacnością; i do tego iuż stopnia okrutne przyszły bezprawia, iż Rzym obecnego Nerona znieść nie mogąc, żądał nieprzytomnego. R.C.P.67 Z.R. 820.

L. Atoli on, chciwy szaloney chluby, na to się tylko usadził, ażeby naydalszych od siebie czasów (143), zebrane w ten ieden rok palmy Greckie, sam ieden otrzymał. Przeto wędrował po wszystkich sławnych igrzyskami miastach, z oциętą brodą (144), a zapuszczonemi włosami, śpiewaiąc, stangrecąc, walcząc, udaiąc tragedye, a iako wyciągała udawana materya, raz szaleiąc, lub rodząc; drugi raz ślepnąc, albo się więzić daiąc (145), na to iedynie baczny, aby się pańskie ręce żelazem nie gwał-

(142) Dion na mieyscu cytowanym.

(143) Każde igrzysko miało swôy czas, w którym się wyprawiało. Neron, za świadectwem Swetoniusza, zebrał ie w iedno, aby ze wszystkich palmę odniósł.

(144) Dion na mieyscu cytowanym.

(145) Swetoniusz mówi w życiu iego R. XXI. „Wyprawiał „różne Tragedye, Kanace rodzącą, Oresta zaboycę matki, „Edypa oślepionego, Herkulesa szaleiącego. Pod czas tey „ostatniey, gdy go łańcuchami wiązano, iż tak rzecz wyciągała, przybiegł żołnierz „frycz na pomoc, rozumieiąc „że go prawdziwie wiązano.„ Drugi zaś żołnierz, gdy się go spytano, co robi Imperator? odpowiedział *rodzi*: ponieważ w ten czas Kanace wyprawował. Dion LXIII.

R.CP.67. Z.R.820. ciły, iakby im złocisty oków mniey zniewagi przynosił (146). Tak zaś troskliwie całe dni na tych zabawkach trawił, że nieobecność, tęsknota, niepilność w słuchaniu, albo odeyście z teatrum srogiey kaźni podlegały (147).

LI. Z tey przyczyny obwinionemu Wespazyanowi (148), że pod czas śpiewania pańskiego, albo wychodził, albo drzemał, nie tylko wstępu do domu Cesarza, ale go nawet na publicznych zgromadzeniach pozdrawiać zakazano. Obawiaiąc się zatym gardłowey kary, udał się do prywatnego miasteczka, lecz i tam mniey beśpiecznym mieszkał, póki, zrządzeniem wyroków, do naywyższey władzy wyznaczony, dla zaszłych miedzy Zydami rozruchów, a klęski Cestyusza Galla (149), na danie ratunku woysku, wysłanym do Syryi nie został. Dziwną zaiste niezbadaney fortuny naturą, która w nim, przez tyle przypadków, a Rzymskiego maiestatu zniewagę, zelżonemu państwu mściciela, a starożytney dostoyności i surowych obyczaiów wskrzescę gotowała.

LII. Tym czasem Neron otuchą bałamutnych wyrocznic, a silnieyszą coraz szczęśliwych zbrodni podnietą rozżarzony, bezecne igrzyska, sprośnieyszą ieszcze uczernił szkara-

(146) Dion na mieyscu cytowanym.

(147) Obacz Swetoniusza XXIII. Tacyt sam o tym mówi w K. XVI, R. 5. gdzie też i o przypadku Wespazyana wspomina.

(148) Obacz wyżey R. 5. także Swetoniusza w życiu Wespazyana IV.

(149) Obacz wyżey R. 47.

radą, wynayduiąc nowe szaleństwa, ażeby i siebie i gmin, nałogiem sromot stęskniony, a odmiany chciwy, sytości nie nabawił. Przeto kiedy iuż zwietrzało nieco małżeństwo z Pitagorą, umyślił w nowy wkroczyć związek, i Spora (150) sobie, od dziewosłęba Tygellina z posagiem przywiedzionego, poślubił, z wielkim Greków, potomstwa mu życzących ukontentowaniem. Przydana Sporowi, w drugą Sabinę zamienionemu, Kalwia Kryspinilla (151), nic warta prócz urodzenia kobieta, a by stroiów iego niewieścich miała dozór. Uprzedzaiącemu tylą gatunkami sromot, wszystkie ludzkie szkarady Neronowi, przyszło na myśl, aby w zwierzęcą odziany skurę dopełniał niewstydów miary (152). A tak przewyższywszy twarz żywą i niemą rozpustnym życiem, dokazał tego, że historya nawet, ktòra złoczyńskie ludzi, dla ich ohydy w potom- R.C.P.67 Z.R.820.

(150) Dion powiada w K. LXIII, że razem i Pitagorę za męża, i Spora za żonę chował. O tym psotniku Pitagorze obacz K. XV, R, 37. Gdy Neron wszeteczny, kazawszy uskopić Spora chłopca nadobnego, wziął go za żonę, dla wielkiego podobieństwa z Poppeą, rozsiano iakby ktoś miał powiedzieć. „ Dobrzeby było świątu, gdyby „ Domicy ociec Nerona miał „ taką żonę. „ Neron tak się kochał w tym chłopcu, że nay większe honory i skarby obiecywał temu, ktoby znalazł sposób przemienić go w kobietę, i znaleźli się, ktòrzy to obiecywali. O czym świadczy Dion Chryzostom w mowie XXI. Przykład bezecnego pana, dał okazyą podobnym szaleństwom, rozpasanym na wszystko złe Rzymianom, iako się to daie widzieć z Marcyalisza Epigr. K. XII, 42. *Barbatus rigido nupsit Calistratus Afro, hac qua lege viro nubere virgo solet &c.*

(151) Dion w K. LXIII. Tacyt w Hist. K. I, R. 73.

(152) *Belluina imitabatur.* O tym niesłychanym rodzaiu zbrodni świadczy Dion w K. LXIII. Swet. w R. XXIX.

R.C.P.67 Z.R.820.

ności, śmiało częſtokroć wyświeca ſprawy, o nieſłychanych nigdy zbrodni ſtraſzydłach, których ſamo wſpomnienie byłoby wyſtępkiem, milczeć muſi.

LIII. Nie dało ſię atoli tylą ſzkaradami zhukane ogłuſzyć ſumnienie, lecz wſtydem a trwogą ſkażony ſzarpało umyſł. Przeto lubo poſtanowił, znakomitſze Grecyi miaſta temiż ſromotami zelżyć, dał pokóy Lacedemonie i Atenom (153), obawiaiąc ſię Likurga, gdyby do miaſta, iako praw świętością, tak cnot rozlicznych błaſkiem zawołanego, ważył ſię wkroczyć. Odraźiły go ieſzcze bardziey święta, ku czci *Furyom* (154) w Atenach odprawiane: oraz groźne Cerery Eleuzyńſkiey obrządki (155), od których woźny, ſurowym głoſem,

(153) Obacz Diona na mieyſcu cytowanym.. Likurgus prawodawca Spartanów.

(154) Trzy Furye, czyli ięDze piekielne poetowie liczą *Thiſiphone, Alecto, Megera.* Te w piekle baiecznym, podług Wirgiliuſza, ſmagaią winowayców: a za życia zkażone zbrodniami ſumnienie ſzarpią. Mówiąc po proſtu, ſą to chuci naſze złe, ieſt ſumnienie bezecne, które i na tym świecie nas dręczy, i na tamtym ieſzcze ſrożey, iako mówi piſmo S. *Vermis eorum non morietur.* Znali to i poganie, światłem tylko natury oświeceni, ale obyczaiem ſwoim, nie maiąc religii obiawioney, prawdę z bałamutnemi powieściami mieſzali. Z tego to źrzódła pochodziło, że Neron, za świadectwem Swetoniuſza XXXIV, często narzekał: *ſæpe confeſſus, exagitari ſe materna ſpecie, verberibus Furiarum, & tædis ardentibus.* Prawdziwiey napiſał od Poetów, wielki ów Cycero w mowie na Pizona: *Nolite enim putare, ut in ſcena videtis homines conſceleratos, impulſu deorum terreri Furiarum tædis ardentibus: ſua quemque fraus, ſuum ſcelus, ſuum facinus, ſua audacia de ſanitate ac mente deturbat.* Obacz coś podobnego w Juwenaliſza Sat 13.

(155) *Eleuſis,* miaſto nadmorſkie Attyki, miedzy Megarą i portem Pireyſkim Aten, dawne kościołem i obrządkami Cerery. Te obrządki z oſobliwſzym poſzanowaniem odprawowane były: żadnego do nich niecno-

bezbożnych i wſzetecznych odganiał. Dziwić ſię kto podobno będzie nad taką, w zbeſtwionym zbrodniami ſercu zabobonney boiaźni potęgą, lecz ſama natura ludzka, która wrodzonym światłem wyſtępki wyświeca i karze, mądrze uradziła, aby każdego niecnotę rzadko wpoiony zabobon nie udręczał. R.C.P.67 Z.R.820.

LIV. Inne miaſta, ktòrych podobna nie obroniła ſława, ſtanęły otworem roſpuſtney hańbie, bez oporu częſtokroć, kiedy ie, bądź zwyczayne ku panuiącym pochlebſtwo, bądź ſzafowane nadgrody, do powolności i pochwał pociągnęły. A tak, kiedy ſię Olimpyſcy i Piteyſcy ſędziowie (156) dali nikczemnie do niewoli przedarować, biegło co żywo na wyścigi do oddania Neronowi cześci: kładziono wſzyſtkie rozmaitych zwycięſtw wieńce na iedną, niewartą ich noſić głowę: znoſzono zewſząd korony złote; a ktòrego rozum niżey ludzi cenił, płonny ięzyk Bogiem nazywał. Lecz w krótce poczęto żałować, nikczemnych i ſowitą karą zapłaconych pochlebſtw, kiedy Neron wycieńczywſzy właſną ſzkatułę, uciążał miaſta i obywatelów (157), a nałożone podatki mordami i zaboiem na upornych wyciſkał.

ty nie wpiſywano. Dla czego żaden bezbożny nie wchodził do kościoła, przed którym wołał woźny temi ſłowy za świadectwem Lamprydiuſza w życiu Alexandra Sewera Ceſarza. *Nemo ingrediatur, niſi qui innocentiam novit.*

(156) Olympſkie igrzyſka nayſławnieyſze w całey Grecyi.. Igrzyſka Piteyſkie ku czci Apollina, który ſmoka Pitona zabił. O brzydkiey Nerona zazdrości, aby go nikt z żyiących i umarłych ſławą nie przeſzedł, obacz Swetoniuſza XXIV, Lucyana na karcie 1145.

(157) Dion w K. LVIII.

R.C.P67. Z.R.820. Ucichły powſzechne ſkwierki ſrożſzą ieſzcze trwogą, bo ſamym dzieciom pobitych wygnaniem pogrożono (158).

LV. Nie w lepſzym ſtanie zoſtawało miaſto, lubo Senat za każde zwycięſtwo (czas mię do tych kłamliwych zniewala nazwiſk) modły bogom nakazywał, i onemi tak iuż kalendarz zagmatwał, że rok świętom nie wyſtarczał (159). Owſzem ażeby część wydatków na ſiebie przyiął, nieprzytomnemu panu znaczną ſummę do rocznego dochodu przydał (160). Atoli Heliuſz znalazł i tu pochop do potwarzy, iakoby iedni z Senatorów niedoſyć mu ſprzyiali, drudzy zazdrościli. Przeto nałożył na ſtan Rycerſki, ażeby obiecany dla Nerona od *Auguſtowych* ſtukamienny poſąg (161) ulać kazał. A co okropnieyſza, że Sulpicy Kameryn, imie *Piteyſkiego*, od przodków wzięte, głową przypłacił, iakoby używaniem onego, Piteyſkie Nerona zwycięſtwa świętokradzko bluźnił: o ten mniemany wyſtępek obwinieni, i ociec i ſyn gardło dali (162).

LVI. Srożſzy ieſzcze naſtąpił ucisków ogrom, kiedy go zagźiła żądza przebyć ciaśninę ziemną Koryncką (163), dla złączenia o-

(158) Dion tamże.

(159) Dion tamże. Z tey przyczyny naznaczył potym Senat ludzi, *qui faſtos adulatione temporum fœdatos exonerarent*. Tacyt w H. K. IV, R. 4.

(160) *Centies ſeſtertium* na naſze pieniądze około 185,285. Czer. Złł.

(161) *Statuam mille pondo.* Jeśli ten poſąg był ze złota, nie rachuiąc roboty, muſiał koſztować około 90000 Czer. Złł; ieśli ſrebrny, około 6324 Cz. Złł.

(162) Dion tamże. O Sulpicyuſzu Kamerynie obacz wyżey K. XIII, R. 52.

(163) Swiadczą to rozmaite

bu morzów, i łacnieyſzey żeglugi. Nie dla publicznego to pożytku przedſięwziął, lecz zwalczyć naturę, a od Demetryuſza Krola, Cezara Dyktatora, i Kaliguli prożno zaczętą robotę przywieść do ſkutku, za chlubne dzieło poczytał (164). To ſobie uprządſzy w głowie Neron, na czele robotnikow, wziął kilka ſztychów (165) ziemi złotym rydlem, proſząc bogów, „ aby tą pracą na iego, i Rze„ czypoſpolitey dobro kierować raczyli. „ Zbierano zewſząd pieniądze, naczynia i rzemieśników: wyznaczone na kopanie i wywożenie ziemi woyſka: niewolnicy i winowaycy do łamania ſkał i twardſzych robót obroceni. R.C.P.67 Z.R.8.20

LVII. Gdy tak wrzała robota, przybyło na pomoc, i razem na znak zwycięſtwa, wybranych poimańców ſześć tyſięcy (166), ktorych, po dobyciu Tarychei (167) Weſpazyan

metale, z tey okazyi od ſtarożytności pochlebney bite. Ciaśnina ta ziemna Korynckama, za świadectwem Pliniuſza, na pięć tyſięcy *paſſuûm*, co wynieſie na milę naſzą i ćwierć.

(164) Publiczny pożytek mógł być z tego, iżby nie trzeba było ſtatkom czynić obiazdu całey półwyſpy... Demetryuſz król umarł w więzieniu... Juliuſz Cezar, Kaligula i Neron zginęli gwałtowną śmiercią: dla czego Pliniuſz nazywa tę robotę *infauſtum inceptum*.

(165) Swetoniuſz w R. XIX przydaie: że przed zaczęciem roboty miał mowę do pretoryanów, że kazał dać znak w trąbę, i że ſam nakładſzy ziemi w koſz, wyniósł na ramionach. Obacz o tym obſzerniey Diona w K. LXIII. Filoſtrata IV, 24. Pauzaniaſza *in Corinthiacis* II. Lucyana dyalog pod tytułem *Nero...* Lepiey to nierównie i pożyteczniey, że Ceſarz Chińſki corok z pługiem na rolę wychodzi, daiąc przykład poddanym, aby w ziemi ſkarbów ſzukali naypewnieyſzych.

(166) Józef Żydowin *de Bel. Judaico* III, 10.

(167) Obacz Swetoniuſza w życiu Tyta R. IV. Tarychea miaſto pokolenia Iſſachar, na brzegu południowym ieziora Genaſareth.

R.C.P.67
Z.R.820.

przysłał. Albowiem świadomy dobrze żołnierskich trybów, a długim w Brytannii doświadczeniem wódz znakomity, ledwo zaczął woynę z Zydami, natychmiast wziąwszy w ryzę woysko, przywrócił starożytną broni Rzymskiey powagę. Atoli nie maiąc dosyć ani dla własney sławy, ani dla pożytku oyczyżny powszechney, pókiby zmiennego z przyrodzenia, a dla nadziei skutku zawikłanych proroctw (168) zawsze burzliwego narodu, tak nie ztłumił, żeby nigdy w swym zuchwalstwie nie powstał, umyślił nayszurowszych woyny sposobów do poskromienia ruszyć. Przeto zmocniwszy woysko dwóma pułkami, ośmią szwadronami iazdy, i dziesiącią rotami piechoty; a nadewszystko obrawszy Legatem dzielnego syna (169), wywarł naprzód potęgę na Galileę, mieysce i położeniem i sztuką nader obronne. Nie miała tu placu zwyczayna Rzy-

(168) Zydzi niewierni, cokolwiek im prorocy w przepowiadaniach swoich, osobliwie Daniel i Micheasz, o Chrystusie Panu podali, to oni o przywróceniu doczesnego królestwa swego tłómaczyli. Obacz o tym obszerniey w Historyi Tacyta K. V. R. 13,

(169) Tyta. O woysku Wespazyana wspomina Swetoniusz w życiu Tyta IV. Józef Zydowin dokładnieyszą o nim daie wiadomość *Bel. Jud.* III, 4. Z iego rachunku miał Wespazyan cztery pułki, to iest V. X. XII. XV. 23 roty *cohortes*: ieden poczet iazdy *turma*: pięć pocztów iazdy Syryiskiey. Z pomienionych 23 rot, dziesięć miały po 1000 piechurów; 13 po 600 piechoty, a konnych po 120. Prócz tego Królowie Antyoch, Agryppa i Sohem przysłali po 2000 pieszych strzelców, a po 1000 konnych. Malchus Arabczyk przysłał 1000 iazdy, a 5000 piechoty. Tak dalece, że całe woysko Wespazyana wynosiło około 60000 ludzi, nie licząc ciurów i inney obozowey chałastry. Ale o tym szerzey w K. V. Historyi.

mianom łaſkawość: bądź że wódz niegodnemi iey Zydow oſądził; bądź że ią ſami wzgardziwſzy, na dobrowolną lecieli zgubę; bądź nakoniec, iako wielu mniemało, Bog rozgniewany za zbrodnie ludu (170), na zagładę iego zapalczywie ſię zaciekł, wſzyſtko mieczem i ogniem zniſzczone. Jakoż od założenia miaſta, nigdy ieſzcze hoyniey nieprzyiacielſkiey krwie nie wyciekło. R.C.P.67 R.Z.820.

LVIII. Albowiem, ſkoro gruchnęło, że Weſpazyan idzie, rzuciwſzy ſię zuchwale Zydzi na Rzymſki garnizon w Aſkalonie (171), podwoyną klęſką, w którey ośmnaście tyſięcy ludzi zginęło, od Antoniego porażeni. Wkrótce Weſpazyan, ażeby uporczywe potłumił duchy, dobywſzy Gadary (172), ogniem ią zniſzczył, i wſzyſtką młodź w pień wyſiekł. Opaſał potym Jotapatę (173), wielce warowny zamek, co że ſię, dla trudności mieyſc niedoſtępnych, a uporu oblężonych, długo wlekło, ażeby ſię z tąd nieprzyiaciel w pychę nie wbiiał, wyſłał Traiana (174) pułkownika dzieſiątego pułku, z Ceryalem piątego trybunem, ażeby nakoło, po różnych mieyſcach, trwogę woienną ſzeroko rozſiewali. Traian znioſłſzy

(170) *Za* śmierć niewinną Chryſtuſa Pana, iako o tym prorokuie Daniel IX, 26.

(171) Aſcalon teraz *Scalona*, niegdyś miaſto nadmorſkie w pokoleniu Symeona. Obacz Jozeſa *Bell. Jud.* III. 2.

(172) Józef Zydowin *Bell. Jud.* III, 7. Gadara *Kedar*, miaſto Zydowſkie w pokoleniu Manaſſeſa, za Jordanem.

(173) Józef iak wyżey.. Jotapata miaſto pokolenia Zabulon w Dekapolu, naymocnieyſze w Galilei.

(174) Oyca Traiana Ceſarza.

R.C.P.67 Z.R.820.

piętnaście tyſięcy ludzi, Jafę (175) miaſteczko opanował: Ceryalis, iedenaście tyſięcy Samarytanow, na górze imieniem Garyzym (176) w oſobliwym poſzanowaniu od nich mianey, zgromadzonych, do iednego wyciął. Tym czaſem pomykane coraz bliżey działa tłukły Jotapatę. Rozſrożone żołnierſtwo, iuż tęſknotą przedłużonych trudow, iuż raną hetmańſką (177), pierwſzego dnia Lipca (179), za przewodem Tyta, dobyło miaſta: w ktòrym, iako pewna wieść nioſła, na czterdzieście tyſięcy ludzi zginęło: doſtała ſie w niewolą znaczna brańcow liczba: miedzy niemi Jòzef (179), dowcipem i znaiomością ſztuki żołnierſkiey mąż niepoſpolity, ktòry pochlebniey bardziey, niżeli wieſzczym duchem, berło Weſpazyanowi i Tytowi wrożąc, łaſkę ich ſobie ziednał.

LIX. Zwycięſkie pułki, po tylu podiętych pracach, rozłożone na zimowe leże (180): piąty z dwunaſtym w Scytopolu (181), a dzieſiąty z piętnaſtym w Cezarei (182). Nieuſtawa-

(175) Japha, teraz *Saphet* miaſto niedaleko Jotapaty. Obacz Józefa *Bell. Jud.* III, 7

(166) Garizim w pokoleniu Efraima, góra Samaryi nader wyſoka, na którym był zbudowany kościół od Samarytanów.

(177) Weſpazyana Obacz Józefa *Bell. Jud.* III, 7.

(178) Pierwſzego dnia mieſiąca *Panem*. Obacz Jozefa tamże.

(179) Józef Zydowin, ten to ſam, ktòry piſał Hiſtoryą tey woyny, tudzież o ſtarożytnościach Zydowſkich, człowiek uczony i żołnierz.

(180) Obacz Józefa *Bell. Jud.* III, 9.

(181) Miaſto w po oleniu Manaſſeſa, z tey ſtro y Jordanu. Nazywało ſię naprzód Bethſan, potym Nyſa, nakoniec Scythopolis.

(182) Miaſto nadmorſkie Paleſtyny, i nayſławnieyſze, teraz *Kaiſarie*.

wało atoli okrucieństwo w Joppie (183), mieście morskiemi rozboiami sławnym. Wszakże, przed zimą ieszcze, odnowiona woyna, na prozbę Agryppy (148), żądaiącego, aby Tyberyada (185) i Tarychea, dwa z naymocnieyszych królestwa iego miasta, mocą od buntowników opanowane, do iego posłuszeństwa powróciły. Niezdało się Wespazyanowi, prozby przyiacielskiego Króla odrzucać. Tyberyada, wiszącym niebeśpieczeństwem zatrwożona, sama się poddała (186). Tarycheę, dumni w nadzieiach przywódźcy, do wytrwania szturmu przywiedli: lecz nie mogąc wyrównać potędze Tyta, ztraciwszy sześć tysięcy ludzi, w ręce Rzymskie dostała się (187). Ci którzy uciekli, pobici na iezierze (188). Na ukaranie buntowników, roskazał Wespazyan, tysiąc dwieście, wiekiem i powagą znaczniey-szych mężów zabić, innych w niewolą zabrać. Z tych, sześć tysięcy, iakom wyżey mówił, do Nerona posłano; trzydzieści pod wieńcem (189) zaprzedano; reszta się Agryppie dostała. R.C.P.67 Z.R.820.

LX. Zniszczenie Tarychei, a klęska w

(183) Miasto nadmorskie, w pokoleniu Dan, teraz Jafa.

(184) Agryppa II, któremu Neron dał część Galilei. Obacz Familią Herodów.

(185) Miasto nad ieziorem Genasareth, w pokoleniu Zabulon, dawniey nazywało się *Ceneretk*. Heród, przez pochlebstwo ku Tyberyuszowi, dał mu imie Tiberias: teraz *Tabarie*.

(186) Jozef. *Bell. Jud*, III 9.

(187) Dnia 8. Września, albo iak mówi Jozef, *Bell. Jud.* III, 10. osmego dnia miesiąca *Gorpiei*.

(188) Na iezierze bliskim Genasareth.

(189) *Sub corona venumdati*. Obacz K. XIII, R. 39 przypiski.

R.C.P.67
Z.R.820.

Gamali(190), gdzie iednych wycięto, drudzy sami się, zlataiąc dobrowolnie z murów, potłukli, trwogę wszędy roznioſły. Atoli buntownicy, gardząc pokoiem, a nakształt szałonych, w samych szwankach zapamiętalsi, zbiegali się zewsząd, napełnili Jerozolimę; kościół, z dawnych lat w osobliwszym miany poszanowaniu, odmieniwszy w zamek, różnym go mordem, i krwią naywyższego(191) kapłana zbroczyli; nakoniec, nie maiąc względu na żadną świętość, pozorem religii (192) nayokropnieysze zbrodnie pokrywali. Z tąd powstały różne w obozie Rzymskim rady. Jedni mówili, „ aby korzystać z niezgody Zydów: że „ Jerozolimy można dobyć, a wzięciem ie„ dnego miasta woynę zakończyć. „ Przeciwnie powiadał Wespazyan: „ że się nie na„ leży kwapić, ani zażartych na się umysłów, „ pogróżką ostatniey trwogi, do zgody po„ wszechney zniewalać. Ze miasto, zciekiem „ rozmaitey gawiedzi napchane, dla niedo„ statku żywności, i wzaiemnych mordów sa„ mo upadnie: że nieprzyiaciel nigdy się ani „ pewniey, ani lepiey niewygubi, iako gdy „ sam na siebie broni dobywa. „ Przemogło hetmańskie zdanie. Rozłożone po prowincyi

(190) Gamala, miasto obronne w pokoleniu Manassesa, za Jordanem na górze: pisze o nim Swetoniusz w życiu Tyta IV. Wycięte 23 Października. Obacz Józefa. *Bell. Jud.* IV, 1.

(191) Imieniem Anana, którego wielce wychwala Józef. *Bell. Jud.* IV, 3, 5. Tyle zaś tam popełniono rozboiu, że według tegoż Jozefa, znaleziono około 8500 zabitych mężów.

(192) Nazywali się *Zelotas*, iako świadczy Jozef tamże.

różne garnizony, dla wściągu buntowników, a ściśnienia ſtolicy (193). R.C.P.67 Z.R.820.

LXI. Wſzakże rozumne Weſpazyana rozporządzenia, i dzieła iego waleczne, ſzły płazem u dworu, iż wyſoką rodowitością nie świecił. Trwożliwy ſkażonym zbrodniami ſumnieniem Neron, podeyrzliwym na cnotę, doſtatki i ſzlachetność patrzał okiem. Dla tych iedynie wyſtępków, przyśpieſzona śmierć Korbulonowi, i braci Skrybonianom (194), Rufowi z Prokulem. Tym oſtatnim pomógł do zguby Pakcyus Afrykan (195), biorąc za pochop żałoby, że zgodą braterſką, piaſtowaniem doſtoieńſtw, i powagą w woyſkach Niemieckich, ſtraſzni ſą Cezarowi. Sprowadzono ich, pod pozorem honoru, do Achai; gdzie ledwo ſtanęli, naprzód od boku pańſkiego oddaleni, i w pogardzie miani, potym taiemnemi zewſząd ſzarpani potwarzami, bez żadney nadziei obrony, uprzedzaiąc śmiercią obelgę, krew ſobie z żył wytoczyć kazali (196). Na Korbulona, tylą zwycięſkiemi laurami przywieńczonego, ſam Neron naſtąpił, rozumieiąc, iż za życia iego nie był panowania pewnym: przeto podobną zdradą zciągnionemu do Cenchrei (197), bo ſię przytomnego lękał, dekret śmierci zanieść kazał. Korbulon zawoławſzy,

(193) Obacz Jozefa tamże.

(194) O Skrybonich mówi Dion LXIII. Obacz o nich także K. XIII, R. 48.

(195) Będzieſz miał o nim niżey w Hiſtoryi K. IV, R. 41.

(196) Dion na mieyſcu cytowanym.

(197) *Cenchreæ*, niedaleko ciaśniny Koryńckiey, na wſchód, teraz *Kenkri*.

„ godzienem (188) „ mieczem ſię przebił, za-
R.C.P. 67 żalony na ſwe ułudzenie od gnuſnego pana;
Z.R. 820. że doń zbroyną ręką nie przyſzedł.

LXII. Tylą rozboiami, zamiaſt ubeśpieczenia, rozżarzyła ſię ſrożey ieſzcze powſzechna nienawiść. Poczęła ſłabieć wierność w ſtolicy: zatrwożony Heliuſz, poſłał liſty do Nerona, „ aby czymprędzey pośpieſzał; że „ iego przytomności domowe ſprawy potrze- „ buią (199). „ Atoli on, trwaiąc w upornym przedſięwzięciu, odpiſał: (kładnę tu zupełne ſłowa, iako nieſłychanego głupſtwa świadectw.) „ Lubo mi teraz radziſz, i żądaſz rychłego po- „ wrotu, iednak i radzić i żądać raczey po- „ winieneś, ażebym godnym Nerona powrò- „ cił (200). „ Widząc Heliuſz ſilnieyſze zwlekaniem niebeśpieczeńſtwo, wyiechał ſam śpieſznie do Achai, dla lepſzey wiary, że ſię bunty i ſpiſki knuią (201). Przeſzyło umyſł, groźne nieſzczęście; lecz poruſzało bardziey obecne Iſtmickie igrzyſko (202), i wſtyd niewdzięczności, gdyby trwałych ſzczodrobliwey ręki dowodów nie zoſtawił. Tym iedynie zafraſowany, latał po *Stadyum*, i w krótce na rynku, nie przez woźnego, lecz ſam, ſiedząc na

(198) Dion na mieyſcu cytowanym.

(199) Swetoniuſz w życiu Nerona XXII.

(200) Tenże temże.

(201) Dion LXIII.

(202) Igrzyſko iedne ze czterech, w Grecyi nayſławnieyſzych *Iſthmia*. Nazwane od ciaśniny Koryncktiey *Iſthmos*, gdzie ſię odprawowało, nie daleko od Kościoła Neptuna. Plutarch powiada, że ie Tezeuſz na cześć tego bożka poſtanowił. Archiaſz poeta świadczy, że ie poſtanowiono na cześć Palemona. Zwycięzcom na tym igrzyſku, dawano wieńce ſoſnowe.

trybunale (203) całą Achaią wolną ogłosił; a sędziów (204) obywatelstwem Rzymskim i znaczną pieniędzy summą (205) udarowawszy, miedzy sromotnemi motłochu okrzykami, nie iakie niegdyś Tytus Flaminius (206) słyszał, wsiadł na okręt, udaiąc się do Włoch.

LXIII. Byli na ów czas Konsulami Kaius Sylius Italik, i Marek Galery Trachalus, ten krasomòwską, ów rymotwórską sztuką zalecony (207), oba dla kredytu u dworu, lecz Syliusz, prócz tego, dla plotkarstwa (208) nienawisny. Brzmiały iuż albowiem po mieście iawne żądania i nadzieie. Jedni się radowali (209) ze spodziewaney pana w szturmach morskich zguby; drudzy mu oney publicznie życzyli. Nastąpiła po weselu żałoba, kiedy wieść doszła, że, lubo po utraconych zatopem naydroższych sprzętach, ocalony rozbit do Neapolu przylądował, chcąc nawiedzić miasto, świadka teraz nikczemnych tryumfòw, w którym

R.C.P.68 Z.R.821.

(203) Obacz Plutarcha w życiu Flaminiusza. Swetoniusz nieco inaczey mówi *in Nerone* XXIV.

(204) Sędziów igrzysk.

(205) Obacz Swetoniusza iako wyżey. Dion świadczy, że ta summa wynosiła na *Decies sestertiûm*: na nasze pieniądze około 18, 526.

(206) Który zwyciężywszy Filipa Króla Macedonii, Grecyą oswobodził. Ta wolność ogłoszona, podczas igrzysk Istmiiskich, przez woźnego, taki za sobą ludzi wrzask radosny pociągnęła, że za świadectwem Plutarcha, w życiu Flaminiusza, krucy przelatuiący na ow czas przez *stadium*, na ziemię ogłuszeni padali.

(207) Trachala pochwały obacz w Kwintylianie *Inst. Orat.* X, 1. Obacz także Tacyta w Hist. K. I, R. 90. Syliusza dzieła poetyckie, które pierwszy raz za Domicyana wyszły na iaw, każdemu są znaiome.

(208) Obacz Pliniusza młodszego list 7. K. III.

(209) Obacz Diona LXIII.

Z.C.P.68 R.R.821. pierwszy na teatrum kuglarskiey chluby ukazał dowód (210). Tam wiechawszy białemi końmi, (211) po obaloney części muru, iako iest zwyczay *Hieroników* (212) z tąż znowu okazałością, do Ancyum i Albanu przybył.

LXIV. Za przybyciem do Rzymu, sporządzony ozdobnieyszy nierównie tryumf, a z nowym tryumfu wynalazkiem, nowa wynaleziona okazałość. Czyniono modły nie do Jowisza, państwa obrońcy, lecz do Apollina lutnistów bożka (213). Widziano ów rydwan, starożytney ieszcze okazałości szczątek, na którym niegdyś August (214), po zwalczonym świata okręgu, tryumfował, do nikczemney użyty pustoty. Skoro się wszystko niezmiernym kosztem przysposobiło, poczęła się toczyć, po zgwałconym, a od tylu lat nieprzyiaźną ręką nie tkniętym murów maiestacie, tryumfalna pompa: poprzedzali niosący odebrane w nadgrodę zwycięstw korony (215):

(210) Obącz Swetoniusza w Neronie XXV.

(211) Jowiszowi krolowi i oycu bogów poświęconemi. Obacz Plutarcha w życiu Kamilla.

(212) Obacz Swetoniusza XXV. O tym zwyczaiu mówi Witruwiusz IX, w przemowie: „ sławnym zwycięzcom, którzy „ na wszystkich igrzyskach Olimpskich, Piteyskich, Nemeyskich i Istmickich prym otrzymali, starożytni Grekowie tak „ wielkie czynili honory, iż „ gdy oni powracali do swoich „ miast ze zwycięstwem, czwo„ rokonnemi wozami przez mu„ ry tryumfalnie wieżdżali. „ *Hieronika* znaczy z Greckiego święty zwycięźca, ponieważ te zwycięstwa świętemi nazywano.

(212) Obacz Swetoniusza XXV.

(213z Obacz Swetoniusza tamże.

(215) Było tych koron, za świadectwem Diona LXIII, 1808, które Neron na obeliszku Cyrku swoiego na Watykanie złożył.

wiezione długim rzędem napiſy, na którym mieyſcu, z iakiey materyi, głoſem lub udawaniem Tragedyi wygrał; ſzedł pomiedzy lutniſtami rydwan Auguſta, na którym Neron ſtoiąc w ſzkarłatney ſzacie, w płaſzczu złotemi gwiazdami haftowanym, z koroną Olimpſką na głowie, a z Piteyſką w ręku, miał pozad na tymże wozie Dyodora lutniſtę (216). Naſtępowały, wkſztałt tryumfuiących, chwalców orſzaki, pokrzykuiąc „ ieſteśmy Auguſtowi, ie„ ſteśmy tryumfu żołnierze (217).„ Daley idąc w tłumie niezliczone poſpólſtwo, i ſami Senatorowie, wołali bez uſtanku z całych pierſi: „ Zyi zwyciężco Olympſki! żyi zwyciężco „ Auguście! żyi Neronie Herkulu! żyi Ne„ ronie Apollinie! żyi zwyciężco wſzyſtkich „ Auguście! o święty głoſie! o ſzczęśliwi, „ którym ſię boſkich wdzięków ſłyſzeć doſta„ ło.„ Tym czaſem przechodzącemu bito ofiary, palono kadzidła, rzucano ptaki, wſtęgi, łakocie (218). Po ſkończoney przez Cyrk naywiękſzy, Welabrum i *forum* (219) paradzie, wſzedł Neron do pałacu, i oddawſzy cześć Apollinowi, igrzyſka Cyrceńſkie nakazał. Zkąd natężona ſrożey ieſzcze takowych rozrywek żądza, nie tylko w Rzymie, ale ſię po wſzyſtkich prowincyach rozſzerzyła. R.C.P.68 Z.R.821

(216) Dion iako wyżey.

(217) Swetoniuſz tamże.

(218) Swetoniuſz tamże. Obacz Pliniuſza XXI, 3.

(219) Swetoniuſz powiada XXV, że rozwalono bramę *Arcum*, cyrku tego. O Forum obacz K. XI, R. 1 przypiſki. *Velabrum*, mieyſce w Rzymie, gdzie przekupniowie pod namiotkami, ſub *velis tenſis*, ogrodowiny i inne rzeczy do iadła przedawali.

LXV. Przerywała atoli niekiedy weſele,
R.C.P.68 trwożliwa, przeſtrogi wyzwoleńczey, o tleią-
Z.R.821. cych rozruchach pamięć. Szukano z z zabobonów (220) rady, ktòrey w krótce wiarę ſprawił trafunek, wyiawionym ſpiſkiem (221), gdy iuż oſtatnia nad karkiem wiſiała ſlaga. Jedna tylko noc zoſtawała Neronowi (222). Ten, co przyiął na ſiebie ułożoną wykonać robotę, wſzedſzy na teatrum, uyrzał przededrzwiami związanego człowieka, żałoſnym wołaiącego głoſem, iż go do Nerona prowadzić miano. Zabòyca, niewiedzieć czy z litości, czy z chluby, czyli nie mogąc iuż uwięzionego ſekretem zatrzymać ięzyka, przyſtąpiwſzy do więźnia, poſzepnął mu w ucho. „ Czekay „ do iutra, iutro mi podziękuieſz. „ Ow ſłyſząc, a ſłowa rzeczone rozbieraiąc, począł ſię domyślać o co idzie: przeto w nadzieię darowania winy, i przyſzłego ſzczęścia, poſtanowił natychmiaſt obiawić taiemnicę. Stawiony przed Neronem, opowiedział wſzyſtko. Porwa-

(220) Z porady Aſtrologòw, mianowicie Babilla, wiele czynił Neron. Noſił też przy ſobie obrazek iakieyści kobietki *icunculam puellarem*, dany ſobie od iakiegoś wieśniaka, za oſobliwſzą prezerwatywę przeciwko zaſadzkom i zdradom. Ten obrazek woſobliwſzym miał poſzanowaniu, powiadaiąc, że za iego pomocą przyſzłe rzeczy zgadywa. Marſowie, Pſyllowie i inni ciarlatani, zwodnicy, roznoſili blaſzki, pierścionki, i inne iak oni rozumieli święte gałgany, przeciwko urokom, czarom, zwodząc lud proſty. Obacz Arnobiuſza w K. II. Wreſzcie Neron nie był nabożny, gardził bogami, prócz iedney bogini *Syra*, którą potym uryną zeſzpecił i wzgardził. Obacz Swetoniuſza w życiu iego R. XXXVI i LVI.

(221) Podobno Winicyuſza, o czym Swetoniuſz w R. XXXVI,

(222) O tym i o dalſzym ciągu ſpiſku, obacz Plutarcha w T. II. *de Garrulitate.*

wano winowaycę na katownie, aby zamyſły wyśpiewał. Długo ſię on naprzòd, ani ogniem, ani ſzarpaniem nie zmiękczony, prawdy wypierał: lecz nakoniec długością mąk upornych zmordowany, ledwo wymuſzonym świadectwem, i ſiebie i drugich do ſpòlney zguby pociągnął. Po zemſzczonych hoynym krwie rozlewem zaſadzkach, znalazł wiarę i poſzanowanie płonny zabobon, z którego, iak rozumiano, natchnienia zdrada odkryta. Pomnożył Neron wróżbitów, dla pewnieyſzego oſoby ſwoiey ocalenia (223). R.C.P·68 Z.R.821.

LXVI. Tym ſpoſobem obwarowane zdrowie pańſkie, dało pochop do ſilnieyſzey rozpuſty. Obrane miaſto Neapol, że w nim więcey roſkoſzy, a mniey było niebeśpieczeńſtwa. Atoli w ſamym onych zapale, zaburzyły ſię, ſrożey niżeli kiedy, rzeczy, ktòrym ani zabobon, ani potęga panuiącego, ani długą Cezarów władzą ukrzepiona tronu powaga, wſtrętu uczynić nie mogła. Zagrzmiała naprzód ta flaga w Gallii, gdzie urząd Podpretora ſprawował Julius Windex (224), Akwitańczyk, królewſkiego rodu, mąż radą i ſercem znakomity, a tym ieſzcze dzielnieyſzy, że cnoty nieſkażoney. Nie był to łakomca, ani dumny zazdrośnik: ſama mu ſławy, i powſzechney wolności żądza, a bezecnego pana nienawiść, do

(223) Obacz Swetoniuſza LVI.

(224) O tym piſzą, Dion LXIII. Swetoniuſz XL, Plutarch w życiu Galby... Akwitania, według Meli II, 2. rościąga ſię od gór Pireneyſkich do rzeki Garumny *la Garonne.*

oczyszczenia świata, z publiczney zarazy, pochop dała.

R.C.P.68 Z.R.821. LXVII. Windex pewny swych Gallów, lecz nie dosyć silny, bez pomocy pułków, rzucił oko na Sulpicego Galbę, który Hiszpanią bliższą rządząc (225), wysokością urodzenia, dostatkami, i zacnemi w Niemczech i w Afryce dzieły, wielki miał u woyska kredyt, a Nerona nienawidział. Namawiał go przez listy, prosząc, iako nayzdolnieyszego do tey przewagi: „ aby się podiął za wodza osiodłanemu „ tyraństwem ludzkiemu rodzaiowi (226): że „ będzie miał pogotowiu sto tysięcy Gal„ lów (227); a w krótce ieszcze więcey po„ mocników, byle się nie wzbraniał ofiaro„ waney sobie chętnie, nie szukaney nadziei „ panowania. „ Rozpisał razem do innych rządzców prowincyi, i woysk hetmanów, aby pierwiastkom swobody dopomogli, a przynaymniey przeszkody nie czynili. Lecz oni z obecney fortuny zysk łowiąc, tym skwapliwiey te listy do Nerona posłali, im chciwiey z nich każdy, po iego zgubie, chlubę sobie i nadgrody przywłaszczał (228). Tym czasem Galba utaiwszy w sobie, co doń pisano, zatrzymał zdanie, ostrożnie bardziey niżeli szczyrze (229).

(225) Tacyt Hist. I, 49. Sweton. w życiu Galby VIII. *Citerior Hispania*, albo *Tarraconensis*, o którey mówiono w K. IV, R. 45, teraz obie Kastylle, Murcia, Arragonia, Walencya, Katalonia, Nawarra, Biskaia, Asturye, i Gallicya.

(226) Swetoniusz w Galbie IX.

(227) Plutarch w Galbie.

(228) Plutarch iak wyżey.

(229) Plutarch tamże.

LXVIII. Poznawſzy Windex, że Galba chce przymuſu, ſam pierwſzy, na zieździe Gallów, buntownicze odkrył zamyſły, żaląc ſię przed zgromadzeniem (230). „ Iż żadne w „ całości nie zoſtało prawo : wſzyſtko zbro- „ dni otworem ſtoi: nie maſz uciſku, którym- „ by ſię ròd ludzki nie ciemiężył: giną łotro- „ ſtwem prowincye, rozboiem domy. Wſzy- „ ſtkiemu przywodźcą Neron, zagładą ple- „ mienia Cezarów, z powſzechną świata klę- „ ſką na tron wtrącony. Nie przebaczył krwi „ macierzyńſkiey dziki morderca, chyba ſobie „ na zgon taki, wydaniem na świat powſze- „ chney zarazy ona zaſłużyła. Tym ſrożey „ teraz ſię roziadowił, że pozoſtały domu Ce- „ zarów ſzczątek, ani ſię ſpòlnika, ani zemſty „ boi. Lecz żaden, wſzyſtkim nienawiſny, dłu- „ go nie żył. Już ſię wſchòd zaburzył : ru- „ ſzyli ſię do broni Brytanni: ſtygną pułki: „ ſam maieſtat, twierdza naygłównieyſza panu- „ iących, nieluby Neronowi. Widziałem o- „ wą potworę, zbrodniami zelżoną, na wſzyſt- „ kie ſromoty, kuglarſkie obelgi rozpaſaną, „ iako ſię chlubą bandurzyſtów, brząkaiąc „ po partacku, głupio upiiała. Któż z was „ niecnego Ahenobarba (231) ſzlachetnemi „ Auguſta, Ceſarza, Xiążęcia, tytułami ozda- „ biać zechce, których Auguſt cnotą, Klau- „ dyuſz dobroczynnością nabył? Nazywać

R.C.P. 68
Z.R. 821.

(230) Tę mowę Windexa ma Dion LXIII.

(231) Neron był ſynem Domicyuſza Ahenobarba. Obacz Tablicę Cezarów, i familią Nerona w K. IV, R. oſtatnim.

R.C.P.68 Z.R.821.

„ go raczey Oreſtem, Edypem, Tyeſtem, „ Alkmeonem (232), których kazirodne, a „ oycobòyſkie ſprawy, po teatrach udawał cheł „ pliwie. Kto ſię poważy dochować wiary „ temu, który żadną cnot, panuiącemu przy- „ zwoitych, a ſamą tylko wſzetecznych lu- „ bieżności potęgą wſparty, rodzaiowi ludz- „ kiemu woynę wydał? Przodkowie waſi „ dla żądzy łupu, Rzymu niegdyś dobyli „ byłać to, w owe grubiańſkie czaſy, iakowaś „ chluba: lecz kiedy ſię teraz ludzkości i „ honoru rozkrzewiła ſzkoła, na ſzlachetniey- „ ſzą, a nieśmiertelną ſławę mieć baczność „ trzeba. Ratuycie świat, a waſzey i Rzymu „ ſwobody brońcie. Do tego przyſzło, że in- „ ne narody, zmierziwſzy cierpliwość, o tę „ ſię ſławę na wyścigi ubiegać będą. Nie day- „ cie ſobie brać danku zaczętey roboty.„

LXIX. Przyięło tę mowę weſołemi o- krzykami zgromadzone koło. Roziechali ſię wſzyſcy do miaſt ſwoich z ochotą, liczne i dzielne poſiłki w krótce obiecuiąc. Tym cza- ſem Windex napiſał powtórny liſt do Galby, ażeby go, oświadczeniem chęci Gallow, w do- brey nadziei utwierdził. Ważył ſię atoli ie- ſzcze Galba: wbiiało mu trwogę wielu z przy- iaciół, radząc, ażeby czekał, iak ſię Windexo- wi uda, i co na to Rzym powie (233). Dodał iednak ſerca Tytus Winius, naywiękſzy z po- ufalców, pochopny do rzeczy nowych, nie tak

(232) Imiona oſób wprowadzonych na teatrum, które udawał Neron.

(233) Plutarch tamże.

z miłości ku Galbie, iako dla zyſku w zakłóceniu. „Próżno tu radzić,„ powiadał „chy- R.C.P.68
„ ba ſzalony będzie ſię pytał, ieśli Neronowi Z.R.821.
„ wiary dotrzymać należy?„ Potym obróciwſzy ſię do Galby, rzekł mu: „ ponieważ
„ Neron publicznym ieſt nieprzyiacielem, u-
„ ważay na to, czy woliſz mieć Windexa for-
„ tuny ſwey pomocnikiem, czyli mu woynę
„ wydać, który cię bardziey życzy widzieć
„ Ceſarzem, niżeli Nerona tyranem (234).„

LXX. Cieſzył ſię z mniemanego przymuſu dumny ſtarzec, a dla pochlebney przed laty o ſwym wynieſieniu wróżki (235), od przyięcia berła nie daleki. Miał on zwyczay zdawna ſkarbić ſobie miłość u ludu: nigdy ſię, rządząc Hiſzpanią przez ośm lat, do gwałtu drapieżnych Prokuratorów nie mieſzał: owſzem nad ukrzywdzonemi od nich, publiczne użalenia czynił (236); a na obelżywe rymy, które na Nerona roznoſzono i czytywano, przez ſpary patrząc, ſłabieniem pańſkiey powagi, własną natężał. Przeto iuż rozumieiąc, że łacno ku ſobie obywatelſkie nakłoni umyſły, naznaczył ziazd prowincyalny w nowey Kartaginie (237), iakoby na uwolnienie ſłużalców: a tym czaſem przyiaciele, dla pociągnienia większey liczby ſtronników, i dania aktowi temu okazałości, taiemnemi ſzeptami, „ że tu cho-

(234) Plutarch tamże.

(235) Obacz wiele tych wróżek w Swetoniuſzu o Galbie IV, VIII. Obacz Tacyta K. VI, R. 20.

(236) Plutarch tamże.

(337) Teraz Kartagena, w Hiſzpanii Tarrakońſkiey.

R.C.P.68 Z.R.821. „ dzi o całość państwa „ rozsiewali. Dnia naznaczonego, skoro Galba wstąpił na trybunał, wrzaskliwemi okrzykami *Imperatorem* ogłoszony (238).

LXXI. Nakazawszy zatym milczenie, łaiąc Neronowi, iż zbrodnie zbrodniami dopełniał, a przez rozboie tylko i sromoty panował; obrócił oczy na pomordowanych od niego, naycelnieyszych miasta obywatelów obrazy (239), które długim porządkiem uszykowane stały, a silnieyszym głosu z umysłem natężeniem tak mowę kończył. „ Nie z mo-
„ ich słów, ale własnemi oczema, Nerona po-
„ znawaycie. Patrzcie na wybladłe tylu Ce-
„ zarów rytraty; na oyca, matkę, żonę, brata,
„ ciotkę, krewnych, powinowatych, żelazem,
„ trucizną, i ile tylko okrucieństwo śmierci
„ gatunków wynaleść może, z chciwości pa-
„ nowania od niego pomordowanych. Patrz-
„ cie na Burra, Laterana, Westyna, Kaia
„ Kassyusza, Lucyusza Wetera, tudzież na
„ innych wielu zacnych rodaków, dla pewniey-
„ szego swobód osiodłania, nielitościwie sprzą-
„ tnionych. Patrzcie na zacne dowcipy (240)
„ wasze, na Senekę, mądrości nauczyciela i
„ przykład; na Lukana, wielkomyślnego, a du-
„ chem wolności tchnącego męża, na zacney
„ krwi zacnego oyca Anneusza Melę, przez
„ zazdrość zgładzonych. Rzućcie oko na ży-

(238) Plutarch w Galbie.

(239) Swetoniusz w Galbie X. Tey mowy treść znaydziesz w Plutarchu.

(240) Seneka, Lukan, Mela rodem z Korduby w Hiszpanii.

„ we prawdziwey cnoty wizerunki, Trazeę R.C.P.68
„ Peta, Bareę Sorana, fkazanych na gardło, Z.R.821.
„ iakby z ich zgonem cnota umrzeć miała.
„ Spoyrzyicie na znakomite matrony, Sextę
„ Pollucyą i Serwilią, bez względu na wſtyd
„ i wſtręt ſamego przyrodzenia, na zgubę por-
„ wane. Użalcie ſię bezwinney, a na kaźń
„ ſrogą wydaney pacholęcey doli w Rufinie,
„ za igraſzkę dziecinną, na zatop w morzu o-
„ ſądzonym (241). Oglądaycie w tym ſzla-
„ chetnym dziecku „ (wſkazywał na chłopca, na wyſpy Balearſkie (242) wyrzuconego, ktò-rego z tamtąd, dla ſprawienia Neronowi więkſzey nienawiści przyzwał) „ w dziecku mò-
„ wię, loſòw ſwych i zbrodni nieświadomym,
„ wygnańca, choć ieſzcze nie obywatela. Te
„ to ſą Nerona ſprawy, te iego berła upomin-
„ ki! Szlachetność, doſtatki, dowcip, cno-
„ ta, płeć, wiek i życie ſamo, ſą u niego wy-
„ ſtępkiem: za te on winy burzy i paſtwi ſię
„ nad ludzkim rodem. Lecz iuż powſzech-
„ ny, a nad karkiem świata grom zawieſzony,
„ rozpraſzać począł Windex w Gallii. Niech
„ inni od drugich kraiów, ia od was tę zara-
„ zę odwrócę. Nie chcieycie mi nadawać
„ wſpaniałych Cezara i Imperatora tytułów:
„ znam, żem Senatu i ludu Rzymſkiego Lega-
„ tem (243): pod tym imieniem, zelżonego

(241) Ze graiąc w kości, ſtawił przez żart państwa i krôleſtwa we grze, kazano go utopić pod czas łowienia ryb. Był to paſierb Nerona, urodzony z Poppei. Obacz Swet. XXXV.

(242) Maiorka, Minorka.

(243) Swetoniuſz w życiu Galby X. Plutarch tamże.

R.C.P68.
Z.R.821.

„ państwa maiestatu, i publiczney wszystkich „ całości, bronić będę. Wiem, żem od Ne„ rona na śmierć wytkniony (244). Lecz miło „ życie, pracami ztargane, taką przewagą za„ kończyć. Wy tylko, za oyczyzny i waszą ca„ łość walczyć gotowemu dopomożcie. „ Poczęły się zatym ozywać, na pochwały Legata, nieźliczone głosy. Szydzono z Nerona: oraz wszystko na obronę swobód i beśpieczeństwa gotowano.

LXXII. Jeszcze się w Hiszpanii nie tak szeroko zaiął pożar, kiedy w Rzymie gruchnęły wieści o rozruchach w Gallii. Dowiedziano się o tym w Neapolu, tegoż samego dnia, kiedy Neron matkę zabił (245). Więc, iakby go wesoła iakaś doleciała nowina, pobiegł do *Gimnasium* (246) na walki zapaśnicze, i z większą, niż kiedy, radością patrzał, kontent że się mu niespodziana zdarcia (247) naybogatszych prowincyi podawała okoliczność. Atoli groźnieysze listy, przyniesione mu pod czas biesiady, rozżarzyły gniewy, po których, iako złośliwe niesie przyrodzenie, nastąpiła gnuśność. Zgrzytał ze złości; groził naysroższemi kaźniami buntownikom: lecz przez ośm dni następnych nic nie odpisywał (248), rzecz w ponurym milczeniu utopiwszy. Nakoniec wydarły mu z ust żale i skargi, przysłane od Win-

de-

(244) Swetoniusz w Galbie IX, X.

(245) Swetoniusz w Neronie XL. Obacz Tacyta K. XIV, R. 4.

(246) Obacz K. XIV, R. 47.

(247) Swetoniusz tamże.

(248) Swetoniusz tamże.

dexa edykta, któremi ſię tym potężniey roz-
iadowił, że w nich, *partacza bandurzyſty i Aheno-* R.C.P.68
barba imiona, częſto Windex na ſzyderſtwo po- Z.R. 821.
wtarzał (249). Tą zniewagą rozdąſany, exku-
zuiąc ſię boleniem gardła, że ſam nie mògł przy-
być, napiſał liſt do Senatu z roſkazem: „ aże-
„ by o niezbożność Windexa zapozwał; oczy-
„ ścił go z potwarzy partactwa w muzyce; i-
„ mienia zacność potwierdził (250). „ Potym
upomniawſzy Senat, do obrony ſwoiey i Rze-
czypoſpolitey, rozkazał ogłoſić przez woźne-
go, „ że ſto tyſięcy ſeſtercyów (251) nazna-
„ cza temu, ktoby Windexa zabił. „ Nikcze-
mna zaiſte pobudka, z którey Windex chluby
ſzukaiąc, przynoścy głowy Nerona, ſwoię o-
biecał (252).

LXXIII. Tym czaſem iedne po drugich okropnieyſze wieści, głupiouſnego pana z legowiſka roſkoſzy wyruſzyły. Wyiechał trwożliwy do Rzymu: lecz ani ogromem wiſzącey burzy, ani odmianą mieyſca, zmieniony umyſł. Też ſame zabobony, równa lekkomyślność. Napadſzy, w podróżnych rozrywkach, na iakiś kamień, kędy wyryty ieździec Rzymſki, ubitego Galla za warkocz ciągnął, wyſkoczył z radości, dziękował niebu (253), maiąc to za niepochybną zwycięztwa wróżkę. Za przy-

(249) Swetoniuſz XLI.

(250) Dla czego Domicyuſzowie nazywali ſię *Ænobarbi* albo żołtobrodzi, rydzobrodzi, obacz baykę w Swetoniuſzu *in Nerone* I.

(251) *Centies ſeſtertiûm*, na naſze pieniądze około 185,285. Czer. Złł.

(252) Dion LXIII.

(253) Swetoniuſz w Neronie XLI.

R.C.P.68 Z.R.821. byciem do Rzymu, nie zwołał Senatu na radę, ani z ludem pomówił (254), lecz wezwawszy do domu kilku celnieyszych, po nieszykowney o tym i owym gadaninie, ostatek dnia na bawieniu się z organem wodnym (255), nowego wynalazku ztrawił, pokazuiąc dzieło, a sztukę roboty na teatrum, „ ieśli na to„ iak powiadał, „ Windex pozwoli„ zupełnie wytłomaczyć obiecuiąc.

LXXIV. Albowiem, lubo niechętny, zapadał w myśli o buncie Gallów, mało się przykładaiąc do potłumienia, byle się z kuglarskich rzemiosł płocho popisywał. Rozdwoiony na umyśle miedzy oboim staraniem, woysku, które ku wąwozom Kaspiiskim, przeciwko Albanom (256) wysłał, powrocić kazał. Zpisał też nowe posiłki w mieście, kazawszy wszystkim mieszczanom stanąć. Lecz gdy się żaden zdatny do żołnierki nie stawił, nakazał panom pewną liczbę służalców, z których co naylepszych wybrał (257). A iakby z wiecznego wyroku, nie mogła być Gallia zwyciężona, chyba przez Konsula, przeto po ustąpieniu Konsulów przed czasem zamierzonym, sam ieden ten urząd obiął (258). Takie to były przygotowania do woyny: reszta czasu oddana zwyczayney pustocie. Naywiększa zachodziła troskliwość, o sporządzeniu wozów, do przewozu scenicznych machin; o strzyżeniu nało-

(254) Swetóniusz tamże.
(255) Swetoniusz tamże.
(256) Obacz wyżey R. 47.
(257) Swetoniusz tamże.
(358) Swetoniusz XLIII.

źnic, które z nim iechać miały, obyczaiem męſkim; o uzbroieniu ich na wzór Amazonek (259) ſiekierką i puklerzem. Więcey w tey trzodzie, niżeli w żołnierzach ufności. Smiał nawet chełpliwie mówić, „ że ſkoro tylko do „ prowincyi wkroczy (260), wynidzie bez„ bronny z płaczem przeciwko woyſkom; i„ że wzruſzywſzy do żalu buntowników, na„ zaiutrz będzie weſoło, miedzy weſołemi, „ śpiewał zwycięſkie rymy, o których iuż my„ ślić mu należy. „ R.C.P.68 Z.R. 821.

LXXV. Przy tak łacney przyſzłego zwycięſtwa nadziei, nie uſtała pieniędzy chciwość. Muſiały na woienne wydatki wyſypać część dochodów wſzyſtkie ſtany (261): owſzem prywatnych nawet domów i kamienic mieſzkańcom (262), kazano pewną ſummę corocznie do ſkarbu Ceſarſkiego płacić. Przydana do ździerſtwa wexa, dopełnienie tyraństwa, a oſtatnia do rozpaczy podżoga; kiedy zalecono poborcom, aby czynili brak w pieniądzach, nie biorąc w złocie i ſrebrze, tylko co czyſtego i z zupełnym zgoła ſtęplem (263). Naſtąpiły zatym ſrogie ſkwierki: wielu niechciało nic da-

(259) Swetoniuſz XLIV.
(260) Swetoniuſz XLIII.
(261) Swetoniuſz XLIV.
(262) Swetoniuſz tamże.
(263) w Łacińſkim *nihil nummi niſi aſperum, nihil argenti, niſi puſulatum, nihil auri, niſi ad obruſſam.* Francuzi nazywaią *nummos aſperos*, a la fleur de coin, to ieſt, z zupełnym i zgoła niewytartym ſtęplem. Zdaniem ſławnego Architekta Kawalera Dominika Fontany *in Templo Vaticano* VI, 7. pieniądze przytarciem tak ſię zmnieyſzaią, że po kilkoletnim biegu albo cyrkulacyi, od ſtu funtów ubywa 6 liwrów *libræ.* Dla czego Neron, chcąc aby miał wſzyſtko w zupełney wadze, kazał

wać, wołaiąc, „ aby raczey ſkaſſować uchwa-
R.C.P.68 „ lone dla oſkarżycielów nadgrody. „ Natężyła
Z.R.821. ſzemranie drożyzna zboża, z tym ſroższym gniewem, że w czaſie publicznego głodu, przybył z Alexandryi okręt, zamiaſt chleba, piaſkiem z Nilu, na uſypanie placu, dla dworſkich zapaśników, uładowany (264). Nigdy zuchwalſzy motłoch, iak kiedy głodny: rozwiązane gęby na wſzyſtkie obelgi: latały uſzczypliwe mowy i piſma: wielu zmyślaiąc ſwary ze ſłużalcami, *Mściciela* wołali (265).

LXXVI. Lecz odrętwiały zbrodniami umyſł nie czuł wſtydu, maiąc za chlubę cierpliwość poddańſką w uciſkach. Nie tak go iednak żal i ſumnienie złego, oſtatnia tyranów w cięſzkim razie ucieczka, odſtąpiło, ażeby ſię ſrożey ieſzcze, odgłoſem Gallów oderwanych, i Hiſzpanii z Galbą nie przeląkł. Albowiem uſłyſzawſzy o tym, upadł na ziemię, i długo bez mowy, prawie obumarły leżał (266). Przyſzedſzy do ſiebie, rozdarł ſuknią, tłukł pięściami głowę, wołaiąc „ że zginął „ i odrzuciwſzy płonne pociechy ſwey mamki (266), „ że

wybierać pieniądze nie wytarte. *Argentum puſulatum* nazywaią Łacinnicy ſrebro nayczyſtſze: ponieważ im ieſt lepſzy ten kruſzec, tym na nim znayduią ſię w większey liczbie *puſulæ* kroſtki, pryſzczele. Obacz Swet. XLIV. *Ad obruſſam aurum* tłòmaczy Pliniuſz XXXIII, 3. *Auri experimentum ignis eſt, ut ſimili colore rubeat ignescatque: id ipſum obruſſam vocant.*

(264) Sweton. XLV. O tym piaſku mówiono wyżey.

(265) Mściciel po Łacinie *Vindex.* Ten koncept poſwarkowy lepiey ſię wydaie w Łacińſkim ięzyku, dla alluzyi oczewiſtey Mściciela *Vindicis,* do Juliuſza Windexa.

(266) Swetoniuſz XLII.

(267) Sweton: tamże. Podobno była to matka Cecyny Tuſka, o którym w Hiſt. K. III, R. 38. ponieważ tę Swetoniuſz nazywa *nutrix.*

„ się też samo wielu innym Xiążętom przy-
„ trafiło „ wrzeszczał żałośnie, „ że nad wszy-
„ stkich innych sroższe i niesłychane rzeczy
„ cierpiał, tracąc za życia panowanie (268). „ Lecz iako w pustych głowach wszystko się pustym wyobraża, ustała w krótce żałość i trwoga: powróciły gnuśność i rozpusta tym usilniey, że coś pomyślnieyszego z prowincyi doleciało (269), i że Senat Galbę nieprzyiacielem osądził (270). Uprzedzone mniemane zwycięstwo spiewaniem, igrzyskami, a na dopełnienie szaloney radości kościół dla Poppei Sabiny poświęcony (271). Na te pustoty obrócono dobra Galby skonfiskowane (272): a dostatki Gallów, że ich ieszcze nie poskromiono, na łup zachowane. (273).

R.C.P. 68 R. Z. 821.

LXXVII. Tak on sobie, lecz fortuna inaczey rzeczy szykowała. Cały panuiącego Rzymu maiestat przeszedł do Hiszpanii. Prócz starego woyska (274), widzieć było przy Galbie nowe pułki, iakowąś Senatu postać, i liczne rycerskiego stanu straże. Pomnożyły mu powagi i mocy skonfiskowane, wet za wet, Nero-

(268) Swetoniusz tamże.

(269) Pobiegł na teatrum, sprawił solenny bankiet, żartował z buntowników, szydził ieftami, wiersze uszczypliwe pisał. Swetoniusz tamże.

(270) Plutarch w życiu Galby.

(271) Żona Nerona, którą uderzeniem nogi o śmierć przyprawiwszy, policzył miedzy niebiany. Obacz K. XVI. R. 6, 21. Dion w K. LXIII świadczy, że Neron na tym kościele dał napis. SABINÆ DEÆ VENERI MATRONÆ FECERUNT.

(272) Plutarch w Galbie.

(273) Plutarch tamże.

(274) Miał Galba starego żołnierza pułk ieden, dwa szwadrony *alæ*, i dwa hufy *cohortes* iazdy, inne iego woyska wylicza Swetoniusz w życiu X.

R.C.P.68 Z.R.821.

na w Hiſzpanii dobra (275): przybył znaczniey-ſzy ieſzcze potęgi ogrom z Othona, rządzcy Luzytanii (276): który tym ſkwapliwiey do Galby przyſtał, im żywiey uczynioną ſobie od Nerona zniewagę pamiętał (277). Ten z właſney ſzkatuły (278) złoto i ſrebro miedzy żołnierzów, na utrzymanie żołdu ſypał. Za iego przykładem, wielu innych Legatów, uprzedzało fawory, chcąc pamięć wydanych zdradliwie liſtów Windexa, iakom wyżey mówił (279), ſkwapliwością wiary zagładzić. Nie wielu było takich, co ſię dla różnych przyczyn ociągali. Klaudyuſz Macer, zaprawiony w Afryce na ździerſtwach i rozboiu, nie chciał ani mieć, ani tracić panowania (280). Weſpazyan w Syryi udawał ſię być zatrudnionym woyną Zydowſką, aby ſkwapliwością fortuny nie popſuł. Pułki niżſzych Niemiec, Fonteia Kapitona (281) do buntu namawiały, lecz go łakomſtwo trzymało. W wyżſzych Niemczech niezwalczony, nie tak dla Nerona, iak dla oyczyzny, Werginiego Rufa ſtatek, nigdy ſię zdziczałym potęgą właſną, a ſławą hetmańſką pułkom nie dał nakłonić, aby ſię o berło pokuſił, mówiąc: „ że ie nie od pułków, lecz od „ Senatu (282) brać należy. „ Przeto rozgniewany na Windexa, że ſię na to odważył,

(275) Plutarch w Galbie.
(276) Potym Ceſarz. Obacz K. XIII. R. 46.
(277) Ze mu Neron wziął żonę Poppeę
(278) Jak wielkie miał ſkarby Othon obacz Plutarcha w życiu Galby.
(279) W R. 67. wyżey.
(280) Plutarch w Galbie
(281) Tacyt Hiſt. K. I, 7.
(282) Plutarch w Galbie.

wyciągnął z woyſkiem do Gallii, aby od iednego Galla, taka ſię dla Rzymu ſromota nie wſzczynała. R.C.P.68 Z.R.821.

LXXVIII. Powſtały na ów czas ſpory w tey prowincyi: część oney naypotężnieyſza, i razem nayſzlachetnieyſza, Sekwani (283), Edwowie, Arwernowie poſzli pod ſztandar Windexa. Drudzy, mianowicie Lingoni (284), Remowie i Porzeczanie Renu, bądź dla narodowey emulacyi, bądź dla poprzyſiężoney zdawna wiary, Nerona ſię trzymali. Wiedeńczykowie (285) tym umyſłem przyſtąpili do ſtrony Windexa, aby zaſtarzałe ku Lugdunianom gniewy ſwobodniey wywierali. W takowym byli ſtanie Gallowie, kiedy Werginiuſz potęgą Niemieckich pułków, poſiłkami Belgów, a iazdą Batawów (286) wſparty, wkroczył do Gallii. Szedł proſto do Wezoncyonu (287) gdzie widząc odpór, obleżenie gotował. Przypadł na odſiecz miaſtu Windex: ſtanęły w oko ſprawione woyſka. Wodzowie, kazawſzy uſtąpić giermkom, udali ſię na rozmowę, w ktòrey, iako mniemano, przymierze przeciwko Ne-

(283) *Sekwanowie*, gdzie teraz wyżſza Alſacya, Kanton Bazyleyſki, Franche Comté, le Bugey, la Breſse. O Edwach obacz K. XI, R. 29. *Arvernowie* teraz Dyecezye de Clermont, S. Flour.

(284) *Lingonowie*, teraz Dyecezye de Langres, de Dijon... *Remowie* teraz Dyecezye de Reims, de Laon... Nadrenanie Belgowie.

(285) Teraz Wiedeń w Delfinacie, *Vienne en Dauphiné*... Lugduńczykowie, teraz *Lyon*, zawſze wierni Neronowi, iako mowi Tacyt w Hiſt. K. I, R. 51. *pertinaci pro Nerone fide.*

(286) O Belgów i Batawów poſiłkach obacz Hiſt. K. IV, R. 17.

(287) Teraz *Beſançon* prowincyi *Franche Comté* ſtolica.

R.C.P.68 Z.R.821.

ronowi zawarte (288). Skoro się rozeszli, woyfko Gallów poczęło podstępować pod miasto (289): Niemcy rozumieiąc, że Gallowie do bitwy ciągną, rzucili się do broni i boy zaczęli. Otworzyło się srogie widowisko: nikt wodzów nie słuchał (290): wszystkiemu przywodzi szaleństwo: gęsta z obustron rzeźba: iadowi się gniew posoką: pewna do szczętu zagłada, gdyby Gallowie niespodzianą potyczką zmąceni, straciwszy dwadzieścia tysięcy ludzi (291), z placu nie ustąpili. Windex z rospaczy, iż tak znakomitą powszechney swobody nadzieię płonny traf niszczył, śmierć sobie zadał (292). Znaleźli się iednak, którzy szukaiąc z zabóystwa chluby, umarłego sztychami skłòli.

LXXIX. Dumne, z potłumioney iedną potyczką woyny żołnierstwo, okrzyknęło Werginiusza *Imperatorem* (293), prosząc „ aby przyiął berło, a chylącey się do upadku Rzeczy„ pospolitey dał ratunek; „ kruszyło obrazy Nerona; nazywało go Cezarem, Augustem: a ieden żołdak, na mieyscu obrazów Cesarskich, imie iego napisał. Zasmucony śmiercią Windexa Werginiusz, a wątpliwy iak rzeczy póydą, zgłozowawszy pismo owe, buntowniczego ducha znamie, stał w przedsięwzięciu niezła-

(288) Dion LXIII. Tacyt w Hist. I, R. 8.

(289) Dion tamże.

(290) Dion tamże, Plutarch w Galbie.

(291) Plutarch tamże. Tacyt Tac: w Hist. K. IV, R. 18. *Batavo equite protritos Eduos Arvernosque.*

(292) Dion tamże. Plutarch tamże.

(293) Dion, Plutarch tamże.

złamany, że do Senatu należy Cesarzow stanowić. Zadziwieni żołnierze, poczęli myślić o powrocie do pierwszego pana. Na toż zdanie przystawali wszyscy, ktorychkolwiek wieść doszła o klęsce Gallow, a statku Werginiusza. R.C.P.68 Z.R.821.

LXXX. Lecz kiedy gruchnęło o tym w Hiszpanii, mocno się zatrwożył Galba, buntem iednego szwadronu (294) iazdy, a zdradą służalców, prócz tego, w nadziei osłabiony. Począł naprzód myślić o śmierci, potym o ucieczce: a napisawszy list do Werginiusza (295), w którym go do spólnego panowania wzywał, udał się z przyiaciołami do Klunii (296), dawnieyszey spokoyności żądzą gnuśny, a mało na obecne rzeczy dbały i przezorny. Wsparła martwieiący starca umysł fortuna; a poigrywaiąc sobie z ludzkiemi losy, podkopywała tym czasem dom Cesarski, kiedy przeznaczonemu na tron, groźne przed oczy stawiła widowiska. Jakoż gnębiąc Nerona do szczętu, użyła nań tych samych zbytku i roskoszy narzędziow, na których on ostatnią panowania zasadził nadzieię.

LXXXI. Znalazł się, w bezecney trzebieńców zgrai, ieden naypoufalszy pańskich lubieżności spółecznik, który sobie w głowie krzy-

(294) Miał Galba 2 szwadrony, iako się mówiło w przypisce pod liczbą 274.

(295) Plutarch tamże. Swetoniusz w Galbie XI.

(296) Miasto niegdyś sławne Hiszpanii Tarrakońskiey, teraz tylko zwaliska wielkie, z kościołem Nayświętszey Matki *de Castro*, miedzy miastami *Coruna del Conde* i *Penalba*.

R.C.P.68 Z.R.821.

wdę iakąś, bezwinnie wyrządzoną uroił (297). Ten, iako pospolicie taki ludzi gatunek zwykł czynić, brzydkim a okropnym sposobem, zemsty z pana szukać postanowił. Obiawiwszy zatym taiemne iego, bądź to fałsz, bądź prawda była, zamysły, że miał powtórnie Rzym spalić (298), Senat wyciąć, źwierza dzikiego na lud napuścić, i sam do Alexandryi uciec, zguby mu nieuchronney przyśpieszył. Nie miał nigdy Neron żadney powagi i miłości, ieno u chciwego igrzysk gminu; lecz i ten zawsze się rad mieni, a z możnieyszych upadku cieszy: nie pewne, albo iuż nadpsute żołnierstwa chęci: samych Pretoryanów ostygłe przywiązanie: wysłany nawet na potłumienie Galby Turpilian (299), wierność mu wypowiedział. Obnażony był zatym zupełnie, z broni i przyiaciół na ów czas Neron, kiedy Senat, obelgami, cierpliwością, a wiszącym niebeśpieczeństwem rozsrożony, uknowaną na się zgubę, na głowę samego sprawcy, ze wszelką praw surowością, obalić postanowił.

LXXXII. Osoczony zewsząd niewysidlonym, przeyrzanym atoli losem, szkarłatny zbrodzień, z wziętą od Lokusty (300) trucizną, a do złotey puszki włożoną, udał się do ogrodów Serwiliusza (301), w komitywie niemęskiey lu-

(297) Dion Chryzostom w mowie XXI.

(298) O tych okropnych zamysłach Nerona pisze Dion LXIII. Zonaras Tom I. pag 570, Swetoniusz w życiu iego XLIII.

(299) Zonaras tamże. Tacyt w Hist. K. I. R. 6.

(300) Swetoniusz w Neronie XLVII.

(301) Mówiono o nich w K.

bieżnych niewieściuchów trzòdy. Puſzczona myśl na ròżne ſzlaki. Poſtanowił naprzód, ułożoną zdawna ucieczkę wykonać: rozeſłał naypoufalſzych wyzwoleńców do Oſtyi, (302) na przygotowanie floty, a Trybunów i Setników pretorſkich do ſpólney wędrówki namawiał. Lecz gdy ſię iedni ociągali, drudzy w brew nie chcieli, a ieden zawołał: „ czyliż „ to tak umierać cięſzko? „ odmienił radę, namyślaiąc ſię, ieśli ſię do Partów, czy do Galby po miłoſierdzie miał udać; czyli, obleczony w żałobę, wyniść na iaw, i z płaczem na *Roſtrach*, o przebaczenie przeſzłych win żebrzeć; albo nakoniec, ieśliby ſerc nie zmiękczył, o ſtaroſtwo Egiptu upraſzać. Jakoż znaleziona potym w iego ſkrzynce mowa, w tey materyi, z oſtatnią podłością napiſana. Nie powiedział iey z boiaźni, aby go, nim doydzie do mieyſca, gmin nie rozſzarpał. R.C.P. 68 Z.R. 821.

LXXXIII. Niewiadomy zatym co miał czynić, odłożył do iutra myśli: lecz gdy mu troſkliwość ſpocząć nie dała, ocuciwſzy ſię około pułnocy (303), i poſtrzegſzy, że go ſtraż żołnierſka odſtąpiła, wyſkoczył z łożka, wyſyłaiąc na koło po przyiacioł. Wſzakże gdy z nikąd nie było odpowiedzi, wyſzedł ſam z kilką ludźmi, błąkaiąc ſię od domu do domu; a zaſtawſzy wſzędy zawarte wrota, bądź ſen, bądź trwoga wſzyſtkich ogarnęła, wrocił ſię

Lll ij

XV. R. 55.

(302) Oſtya, do tych czas ma toż ſamo nazwiſko, w państwie Papiezkim. Obacz Swet. XLIII.

(303) Swetoniuſz tamże.

R.C.P. 68 Z.R. 821. nazad z boiaźnią. Już byli pokoiowi uciekli, wziąwszy spręty, i samą puszkę z trucizną. Zmieszany pustynią a podeyrźliwym sumnieniem, począł wołać Spicylla szermierza (304), lub ktorego z drugich, aby go zabił: lecz i w tym żadney niewidząc posługi, wylał głos, ostateczney nędzy okropne świadectwo: „ więc iuż i przyiaciela i nieprzyiacie- „ la nie mam?„ a to mowiąc, pobiegł do Tybru, iakby się chciał utopić.„

LXXXIV. Wszakże mierżący życiem, a na śmierć nie męski umysł, ztrzymała zakrzewiona gnuśność, radząc mu, aby dla folgi w smutku, taiemnego gdzie zakąta szukał. Faon wyzwoleniec (305) namknął mu swe na przedmieściu domostwo, miedzy Salarską i Nomentańską (306) drogą, o cztery tysiące krokow. Do takiego to przyszło Neronowi przytułku! A iakby mu tak nieżyczliwy los przeznaczył, żeby niepocześnie nawet ginął, bosy, w koszuli tylko, i wytartey na wierzchu opończy (307), bez czapki, wrzuciwszy na twarz płachtę, wsiadł na konia, ze czterma, z tak liczney nie dawno stoiakow zgrai, pacholikami,

(304) W Łacińskim *Spicillum Mirmillonem.* obacz o tym rodzaiu szermierzow w Księdze XIV, na karcie 241, stronicy 2.

(305) Swetoniusz w Neronie XLVIII.

(306) Swetoniusz tamże... Salarska droga, *Salaria via* poczynała się od bramy nazwaney *Collina*, teraz *Porta Salara.* Droga Nomentańska, *via Nomentana*, zaczynała się od bramy tegoż nazwiska, teraz *Porta pia.* Faonta wioska przedmieyska teraz się zowie *la Serpentara.*

(307) *Pænula*, opończa, płaszczysko.

miedzy ktoremi Sporus (308), naywſzeteczſzy, iakom dawniey mowił, dziwotwór. Plugawa ucieczka, nagłym trzęſieniem ziemi (309), i niepomyślnym błyſkaniem wyświecona, na nowe go naraźiła trwogi. Zatoczony nie daleko gościńca oboz, wrzaſkliwe, życzliwych dla Galby, a groźnych dla Nerona okrzyków, wydawał odgłoſy. Dway podróżni, na tentent nadbiegaiących koni, ieden palcem ſkazował, „ oto Nerona gonią „ powiadaiąc : drugi ſię pytał, „ cóż tam nowego w mieście o Nero- „ nie? „ Samo poſzanowanie, nowa boiaźni przyczyna: ieden z odprawionych Pretoryanów (310) spotkawſzy Nerona, gdy mu koń ſtrwożony, nagłym zboczeniem, uchylił z głowy chuſty, poznał go z twarzy, i pozdrowieniem do rozpaczy przywiódł. R.C.P.68 Z.R. 821

LXXXV. Nie tylko zaś przedſiewziętey ucieczki wſzelka go chybiała nadzieia, lecz pierwſza nawet z Pretoryanami zmowa, iakom wyżey mówił (311) na zgubę mu wyſzła. Albowiem ztargawſzy przyſięźne obowiązki, ogłoſili Galbę Imperatorem, za powodem Nimfidyuſza i Tygellina (312). Ażeby zaś zadawniona, ku domowi Cezarów, nie odżyła przychylność, Nimfidyuſz, iakąkolwiek, bądź zbro-

(308) Mówiono o tym wſzeteczniku wyżey. Dion w K. LXIII, wſpomina innych dwóch Faonta i Epafrodyta. Aureliuſz Victor w *Epiteme* dodaie czwartego Neofita,

(309) Swetoniuſz tamże.

(310) w Łacinie *Miſſicus*, albo *miſſus honeſta miſſione*, abſzeytowany z honorem, bez żadney winy, dla ſtarości, *vetus miles dimiſſus*.

(311) w Rozdziale 28.

(312) Pułkowników pretoryanów. Plutarch w Galbie.

Z.C.P.68 R.R.821. dniczą drogą, kredytu dworſkiego chciwy, pułkom Pretorſkim i mieyſkim rotom, krocie, imieniem Galby obiecał (313). Niezmierny zaiſte upominek, a ròwnie na zgubę Galby (314), iako Nerona zgotowany, ſkoroby tylko dopiął ſwoiego Nimfidyuſz: groźny prócz tego przykład, a niepochybna do pożog i rzeźi miaſt napotym pobudka, że ſię tym ſpoſobem berło na targ od żołdackiey zgrai wyſtawiało. Ledwo po mieście gruchnęło woyſkowe na Galbę zezwolenie, wybuchnęły tleiące zdawna ku Neronowi gniewy. Zniknęły z Senatu względy i pomiarkowanie: powſzechna nienawiść, liczba głoſòw, nagła po niewoli powaga, wſzyſtko to ſpólnie do naydzikſzych go wyrokòw popychało. Już nie o ſamey zgubie Nerona, lecz iakim go ſpoſobem nayobelżywiey ſtracić, ſzły kreſki na wyścigi. W pośrzodku tey wrzaſkliwey radości, Neron za nieprzyiaciela (315), i na karę, obyczaiem przodkòw, oſądzony, Galba na tron przyzwany (316), nie że lepſzy, lecz że na Nerona iadowitſzy. Ruſzona zatym iazda (317), ażeby źbiega na karę zchwytała.

LXXXVI. Tym czaſem tułacz Neron, ma-

(313) Pretoryanom, i mieyſkim ſtrażom, każdemu żołdakowi na głowę *tricena nummûm millia*, na naſze pieniądże około 555 Czer. Złł. Pułkowym *quina millia* około 92 Czer. Złł.

(314) Niezmierna ta ſumma wynoſiła na 27,158,314, Czer. Złł. nie licząc podarunków dla wodzów, Atoli więcey ieſzcze wyſzafował Neron, iako ſię powie w K. I, Hiſt. R. 20.

(315) Swetoniuſz w Neronie XLIX.

(316) Plutarch w Galbie.

(317) Dion LXIII.

nowcami (318), przez ciernifka i zarośle, taiemnym wykopanego lochu czeluściem, do domu Faonta ledwo fię przedarł. Zniknęła pierwfza doftoyność: zoftały fame wpoione narowy, które równie, iak życie iego, tak śmierć zhańbiły. Zniewieściały zbytkiem rofkofznych bytów ięzyk, ofiarowanemi, iakie folwarkowe zdarzyło (319) ubóftwo, przyfmakami albo gardził, albo ich z biedą kofztował. Nie krzepiła umyflu ftałość i odwaga: zapęd w nim tylko a płochość fceniczna. Więc za naleganiem flużalców, „ aby fię czymprędzey wi„ fzącey nad karkiem obełdze umknął „ kazał dół wykopać (320), fztuki marmuru, drwa, wodę, tudzież inne pogrzebowe potrzeby gotować, płacząc coraz, a częftokroć (321). „ Ach „ co za gracz ginę! „ powtarzaiąc. R.C.P.68 Z.R.821.

LXXXVII. Tak gdy fię ociągał, pochwy-

---

(318) Swetoniufz przytacza niektóre okoliczności. „ Sko„ ro z gościńca do ukośney ście„ fzki przyiechał, rzuciwfzy „ konie, przez zarośle, cier„ nifka i trzciny, ledwo fię z „ biedą do wiofki, podściела„ iąc coraz pod nogi fukmanę, „ przedarł. Tam gdy mu ra„ dził Faon, aby fię do dołu, „ zkąd piafek wybrano, zchro„ nił, odpowiedział: że niech„ ce żywy iść pod ziemię. Za„ czekawfzy chwilę, myśląc iak„ by kryiomo wfzedł do wfi, „ zaczerpnął dłonią wody z ka„ łuży, i piiąc mówił: *owòż* „ *dekokt Nerona*. Potym, gdy „ mu fię na cierniach podarła „ opończa, wyciąwfzy krzewi„ ny, łazł rakiem aż do lochu, „ przez który wczółgał fię do „ bliłkiey piwnicy: układł fię „ nieco na łóżku, fporządzonym „ ze ftarego płafzczyfka, i pła„ chtą fię nędzną przykrył. „ O dekokcie Nerona, obacz na końcu Tomu *w fzczegulnych wiadomościach*.

(319) Gdy mu głód doymował, podanym fobie grubym chlebem wzgardził, wody iednak ciepłey troche fię napił. Sweton. XLVIII.

(320) *Dimenfus ad corporis fui modulum*. Swet. tamże.

(321) Swetoniufz tamże.

R.C.P.68 Z.R.821. cił ciekawie, przynieſione od poſłańca Faontowego liſty, a wyczytawſzy, „ że go Senat „ nieprzyiacielem oſądził, i ścigać na ukaranie, obyczaiem przodków, rozkazał„ pytał ſię „ co to za rodzay kary? Gdy mu odpowiedziano „ że uwiązawſzy głowę u ſzubienicy, nagiego człowieka na śmierć rozgami ſieką„ ztrwożony, porwał za dwa puginały, które z ſobą przywiózł, i ſpróbowawſzy obu, ieśli płytkie, znowu do pochew włożył, daiąc przyczynę, „ że ieſzcze fatalna nie „ przyſzła chwila. „ Tym czaſem raz wołał na Spora, „ aby go opłakiwać poczynał „ drugi raz proſił, „ aby mu kto do śmierci „ przykładem ſwym dopomógł, „ czaſem też gnuſność i tchorzoſtwo własne łaiał (322); aż nakoniec, dodał wagi znikomym ſłowom, tententent przybiegaiących koni. Na ow czas dopiero, wzdrygniony na przytomną iuż zelżywość, wyrzekł ze drżeniem wierſz Homera (323), i ſztychem w gardło, za pomocą Epafrodyta (324) ugodził, proſiwſzy wprzod obecnych, „ aby mu głowy nie ucinaiąc, całego „ trupa ſpalono. „ Setnikowi, ktory doń wnet przyſkoczył, i płaſzczem ranę tuląc, zmyślał, że mu na pomoc przybył, napoł umarłym głoſem odpowiedział. „ Poźno. Takaż to wierność?

(322) *Vivo deformiter ac turpiter* Swet. tamże.

(323) Kſięgi X Iliady, wierſz 535.

Już mi w uſzach dzwoni
Byſtrych tentent kóni.

(324) Wyzwoleniec i piſarek Nerona. Sweton. tamże.

„ ność.„ W tych słowach skonał, z wysadzonemi srodze na wierzch oczema (325), w roku życia trzydziestym pierwszym, panowania czternastym, pan zacnych pierwiastkow, bezecnego końca, pamięci wiekiem obrzydliwey. R.C.P.68 Z.R.821.

LXXXVIII. Ciało iego pozwolił spalić Icelus (326), wyzwoleniec Galby, w pierwszym rozruchu w kaydany okuty, na ów czas wolny; dziwnym fortuny zrządzeniem, teraz Nerona ostateczney doli władzca, w krótce Galby szczęścia skaza, na ostatek przez rozmaite zbrodnie, samego siebie zaguba. Odprawił się pogrzeb bez okazałości (327), iako prywatnym ludziom zwyczayna. Popioły w grobie Domicyuszów od mamek (328), i Akte nałożnicy złożone (329). Tak zniknął dom Ceza-

(325) *Rigentibus oculis, usque ad horrorem formidinemque visentium.* Swet. tamże. Ten pisarz powiada, że Neron umarł trzydziestego drugiego roku wieku swego, tegoż dnia, którego niegdyś Oktawią żonę zamordować kazał, Przyświadczaią mu Eutropiusz z Aurelim Wiktorem. Atoli ponieważ Neron, za świadectwem tegoż Swetoniusza, urodził się 15 Grudnia R. Z. R. 790, a umarł według Diona R. Z. R. 821, 9. Czerwca, iawna rzecz, że dokonał życia trzydziestego pierwszego roku wieku swego.

(326) Swetoniusz w Neronie L. Plutarch go nazywa *Vicellus.*

(327) Swetoniusz taxuie go około 3705 Czer. Zł. *impensa ducentorum millium.*

(328) Jmiona ich Ecloge i Alexandra. Swet. tamże. o Akte mówiono w K XIII, R. 12.

(329) Grob iego widzieć do tych czas *in colle hortulorum,* teraz *Trinita de monti.* W pierwszych kościoła wiekach, dziwne o Neronie były mniemania Chrześcian. Niektórzy tłomaczyli słowa S. Pawła w Liście do Tessalończykow II, 7, *Nam mysterium iam operatur iniquitatis,* że Neron był Antychrystem ; że wstanie zmartwych przed sądem powszechnym: owszem drudzy mniemali, że nie umarł, i że gdzieś go Bóg żywego na koniec świata chowa. Okrucieństwa iego i sromoty w mieście niesłychane, dały pochop do tego rozumienia. Obacz Sulpicyusza Sewera *Hist. Sac. Lib. II.* S. Augustyna *de Civitate Dei.* XX, 19.

R.C.P.68 Z.R.821. rów, przez sto i piętnaście lat, ze swoim i wolności szwankiem panowawszy, z okazałą cnot chlubą, ieśli się górny Cezara, wspaniały Augusta, a głęboki Tyberyusza umysł, miedzy cnotami liczyć godzi; lecz razem z ogromną zbrodni niesławą i powszechną nienawiścią, ieśli na okrucieństwo Tyberyusza, szaleństwo Kaliguli, głupstwo Klaudyusza, a złość Nerona wzrok obrócim. Rozlewem krwie Rzymskiey (330) wzmocniwszy swą potegę, szerzył ią coraz mordami, i uciemiężeniem nayszlachetnieyszych ziomków; nakoniec wywarszy na własne plemie okrutną wściekłość, sam się ztrawił, zacne początki naygorszym pieczętuiąc zgonem.

LXXXIX. Zgubę iego rozliczne dziwy zdały się przepowiadać (331). Widziano cofnione rzeki, i na inne mieysca przeniesione pola: upadł cyprys spółczesny Rzymu: wawrzyny od Liwii zasadzone nagle uschy: płonne do odzyskania wolności pobudki, dla nałogu niewoli, potężniey złoczyństwem późnieyszych panów, niżeli fortelami pierwszych w umysły wkorzenioney. Biegał atoli gmin w czapkach (332), pochopny zawsze do nowości, a niestateczny. Ruszyło się co żywo do

(330) Na Farsalskich, Filipeyskich i Akcyiskich polach, tudzież licznemi proskrypcyami.

(331) Obacz Swetoniusza w Galbie I. Diona w K. LXIII. Pliniusza II, 83. tegoż o rzekach i Cypryfie II, 103. XVI, 44. o przeniesieniu oliwnego lasu na mieysce pola, i przeciwnie K. XVI. 26.

(332) *Pileata plebs.* Swet. LVII. *Pileus*, czapka u Rzymian znak wolności. Obacz Aureliusza Wiktora *in Epitome*.

połowu i korzyści z odmiany pana: mianowicie Nimfidyus Sabin, pułkownik pretoryanów, garnął do siebie wszystko (333), aby przed przyiazdem Galby ukrzepiwszy powagę, albo mu tylko prymu ustąpił, albo ieśliby starzec, siedmdziesiąt i trzech lat ciężarem obarczony, długą kędyś podróżą duszę wytrząsł, sam berło osiągnął. Myślił albowiem sobie: „ że Pre„ torskie roty zdawna mu przychylne, a te„ raz świeżą obietnicą pieniężną bardziey ie„ szcze zobowiązane (334): że przy nim zo„ stanie cały tey hoyności fawor, a przy Gal„ bie potrzeba. „ Przeto ażeby mu tych nadziei nie zmąciło towarzystwo Tygellina (335), odebrał mu iurysdykcyą; a razem Konsularnych, dawnych wodzów, lub rządzców prowincyi, biesiadami i podarkami uymował. Temiż sztukami żołnierskie nęcąc duchy, do tego przywiódł, że wielu z nich iawnie się doprasząło, o wysłanie posłów (336) do Galby, „ aby Nimfidy„ uszowi, dożywotnią nad rotami władzę, bez „ kolegi przyznał. „ R.C.P.68 Z.R.821.

XC. Równe Senatorów pochlebstwo (337): przesiadywali u drzwi, chwalili dobroczynność, śli we wszystkim za iego radą. Zkąd, iako ludzka niesie natura, rosła w nim duma, Senatowi nienawiść, a potym trwoga. Wy-

Mmm ij

(333) Plutarch w Galbie.

(334) O tey niezmierney summie, umyślnie na zgubę Galby obiecaney, mówiono wyżey w przypiskach pod liczbą 314.

(335) Który był kolegą Nimfidyusza w pułkownikostwie pretoryanow.

(336) Plutarch w Galbie.

(337) Plutarch tamże.

R.C.P.68 Z.R.821.

nurzyły ſię w krótce te niezgód naſiona. Albowiem gdy Senat wyſłał ſztafetę z uchwałami ſwemi (338) do Galby, przydawſzy paſport z pieczęcią, żeby ſię na pocztach z końmi nie bawiono (339); uraził ſię Nimfidyuſz, że ani iego herbu, ani pretoryanów użyto: owſzem, iako wieść była, karą pogroził, gdyby go pokornie, za popełnioną nieuwagę, nie przeproſili (340).

XCI. A tak iuż ośmielony na wſzyſtko, obelgą przeſzłego panowania, podſycał gminne nienawiści. Zrywano poſągi Nerona (341): Spicyllus ſzermierz, ciągniony z niemi na plac publiczny, i tam zabity. Aponiuſza, bezecnego plotkarza, wozem kamieniami naładowanym ſtratowano. W tey wyuzdaney motłochu ſwywoli, tak wielu winnych i niewinnych bez braku naginęło, iż Mauryk (342), uważaiąc na przyſzłe rzeczy, przepowiedział, „ że „ w krótce Rzym będzie Nerona żałował. „ Tym czaſem Nimfidyuſz, nazywaiąc ſię fałſzywie ſynem Kaliguli (343), ſporządzał wſzyſt-

(338) Plutarch tamże. Przez tę ſztafetę, nietylko Senat oznaymował Galbie, o iego wyniesieniu, ale też o prerogatywach tronu, iakowe ſą przepiſane w prawie Królewſkim *in lege Regia*, o którym niżey w Hiſt. K. IV, R. 6.

(339) August dla prętſzych wieści z prowincyi, uſtanowił poczty.

(340) Plutarch tamże.

(341) Plutarch tamże: z tey to przyczyny, nietylko poſągi, ale głowy prawdziwe Nerona ſą nader rzatkie, iako to uważa mądrze ſławny Winckelmann, przed kilką laty od zdraycy iakowego Włocha zabity. Obacz dzieło iego, *Hiſtoire del' Art chez les Anciens T. II. p.* 291.

(342) Wſpomina o nim Tacyt w Hiſt. K. IV, R. 40. i w zyciu Agrykoli R. 45.

(343) Plutarch tamże. Tacyt w K. XV, R. 72.

ko, aby słodka zawsze ludowi Rzymskiemu pamięć Germanika, w nim odżyła. Lecz u- knowane w nadzieię berła kłamstwo, na zgubę mu wyszło. R.C.P.68 Z.R.821.

XCII. Albowiem Galba, odebrawszy z dziwną prętkością (344) przyniesione listy, o swoim w Senacie ogłoszeniu, i śmierci Nerona, wyiechał do Rzymu (345), rozsrożony długo wątpliwą, a zupełnie ieszcze nie ugruntowaną panowania nadzieią, boiąc się w drodze dolatuiących często buntów, iakie się w nagłych odmianach często wszczynać zwykły. Przeto porzuciwszy togę, siedział na wozie w płaszczu żołnierskim (346), z zawieszonym z karku na piersi puginałem (347), iakby przez kray nieprzyiacielski podróż odprawował. Surowszy z przyrodzenia, miasta Hiszpańskie i Gallów, które się nieco z przystaniem do niego ociągały, cięszkiemi podatkami, i odięciem gruntów ukarał (349): a przywódźców tey zwłoki, Obultrona Sabina (349), Kornelego Mar-

(344) Icelus wyzwoleniec Galby, o którym mówiono wyżey w R. 88, przybiegł do pana, siodmego dnia po śmierci Nerona, iako świadczy Plutarch *in Galba*. A tak w siedmiu dniach ubiegł przynaymniey 1,596,000 *passuum* to iest, licząc na naszą milę Polską po 4000 *passuum*, mil 399. Trzeba zaś wiedzieć, że *passus* miara Rzymska, zawierała w sobie puł trzecia łokcia naszego. We dwa dni potym przybiegli pocztylionowie z dekretem Senatu.

(345) *Depositaque Legati suscepit Caesaris appellationem.* Swet. w Galbie XI.

(346) *Paludatus*: o tym płaszczu *paludamentum* obacz K. XII, R. 56, przypiski.

(347) Swetoniusz tamże.

(348) *Quasdam etiam murorum destructione.* Swet. w Galbie XII. Tacyt w K. I, Hist, R. 53, *finium damno*, Trzeba zaś wiedzieć, że miasta starożytne, tak iako i nasze teraz, miały swoie grunta.

(349) Wspomina o tym Tacyt w Hist. K. I, R. 7, i 37...

R.C.P.68 Z.R.821. cella w Hiſzpanii, Beta Chilona w Galli zabić kazał. Z iego też rozkazu Treboni Garucyan prokurator, Kłodyuſza Makra (350), który coś w Afryce wichrzył, zamordował. Fonteius Kapito, podeyrzany o nieſtatek, uſzedł do Niemiec, kędy go Korneli Akwin z Fabiuſzem Walenſem zgnębili.

XCIII. Groźnieyſzemu codzień Nimfidyuſzowi, zbytnia przemogi chciwość, zgubę przyśpieſzyła. Albowiem gdy próżnym zawodem, dla ſilnieyſzych w kredycie Winiuſza, Icela, Lakona (351), oraz wkradaiącego ſię powoli, faworem Winiuſzowym, do naywyżſzey fortuny Othona, być drugim po Galbie uſiłował, przedſięwziął, za pomocą Mitrydata z Pontu, (352) państwo mu wydrzeć. Zaufany w Pretorſkich rotach, żeby ſię bez przygotowania na tak wyſoką nie kaſał doſtoyność, nauczył ſię mowy, którą mu w tey materyi, Cyngoni Warro (353), przedayny orator napiſał. Noc naſtępuiąca do wykonania tych zamyſłów naznaczona. Stanął na wſtręcie, wierny panu Antoni Honorat Trybun (354). Przełożywſzy albowiem pretoryanom, zelżywość uſtawicznych odmian, „ że ſię zbyt ſkwapliwie z „ Neronem, lubo tylu zbrodni winnym, obeſzli: że odſtąpienie Galby, nowego i od wſzy-

Swet. w Galbie XI.

(350) Obacz niżey w przypiſkach Hiſt. Tacyta K. I, R. 11.

(351) Obacz o nich niżey przy końcu tey Kſięgi.

(352) Płutarch w Galbie..

Ten Mitrydat zdaie ſię być z rodu Królów Pontu.

(353) Plutarch w Galbie... Mówiono o nim w K. XIV, R. 45.

(354) Plutarch w Galbie.

„ ſtkich pochwalonego pana, większą hańbę „ na nich zciągnie: że ſromota nadto, od- „ rzuciwſzy powinowatego (355) Liwii, iść „ za Nimfidyii ſynem (356) „ dokazał tego, że gdy Nimfidyuſz wſzedł do obozu, bądź dla utwierdzenia ſobie przychylnych umyſłów, bądź aby wſzczynaiący ſię rozruch potłumił, na ſamym wſtępie ſkłóty poległ. R.C.P.68 Z.R. 821.

XCIV. Uwiadomiony Galba o tym zabóyſtwie, iakoby iuż pewny berła i pokoiu, wziął togę (359): lecz z odmianą ſukni nie odmienił ſię umyſł. Zoſtały w nim gniewy, nieufność, pamięć na krzywdy, tudzież inne boiaźliwego ducha narowy, nie przyſtoyne prywatnym, ſzkodliwe dla panuiących, których pierwiaſtki prawdziwa, bądź zmyślona radość, i fawór umilić powinne. Przydało więcey nienawiści zabòyſtwo Petroniuſza Turpiliana, (358) Konſularnego i tryumfalnego męża, rozkazane od Galby, iż go Neron wodzem obrał, a od Tygellina wykonane. Wzięto też za okrucieńſtwo, że prócz Mitrydata i Cyngoniuſza (359), naznaczonego Konſula, Imperatorſkim edyktem, przyiaciół i towarzyſzów Nimfidyuſza nie wyſłuchanych, bez przydania

(355) Plutarch w Galbie.... Swetoniuſz iednak przeciwnie o Galbie w R. II. powiada: *Neroni Galba ſucceſſit, nullo gradu contingens Cæſarum domum.* Lecz on podobno rozumie o pokrewieńſtwie, nie zaś o powinowaſtwie.

(356) Y Marcyana wyſiekacza. Obacz Plutarcha.

(357) Toga, ſuknia w pokoiu od Rzymian zażywana. Obacz Sweton. w Galbie XI.

(358) Tacyt w Hiſt. K. I, R. 6.

(359) Mówiono o nich nieco wyżey.

patrona na śmierć ſkazano. Wſzakże zwolniłaby nieco, tey Galby ſurowości niewczesney, bądź żądza utrzymania berła, bądź potrzeba, gdyby ſię w nim równa ku wſzyſtkim, nawet niewinnym, nie wydawała oſtrość. Albowiem gdy poſłowie od Senatu przybyli do Narbony (360), z powinſzowaniem i prożbą „ aby do Rzymu iechał„ nie wiele im Galba grzeczności, i łaſkawego oka pokazał. Równie ozięble przyięty Werginiuſz (361), pogromem nieprzyiaciela, a wzgardą berła naywyżſzych honorów godzien. Szczęśliwy iednak, że dla wyſokiey cnoty, nie luby podeyrzliwemu panu, to iedynie w nieſzczęśliwey czaſów owych dobie zkorzyścił, iż patrząc na żałoſne oyczyzny loſy, ani ſię do nich przykładaiąc, ſyty pokoiu i ſławy, do tych wieków przetrwał, kiedy Rzymſkiego państwa, potłumiona tyraństwem, odżyła ſzczęśliwość (362).

R.C.P68. Z.R.821.

XCV. Po krwawey nowego pana podróży, naſtąpił okropnieyſzy przyiazd. Zdrętwiało z boiaźni miaſto, widząc, iako morſkie żołnierſtwo, które mu zaſzło drogę (363), z prożbą o nie zwiianie daney ſobie od Nerona chorągwi (364), nie tylko ze wzgardą odrzucono, lecz pro-

(360) Teraz *Narbonne* w Langwedocyi: miaſto niegdyś wielce ſławne, i ſtolica Gallii Narbońſkiey.

(361) Przyczynę daie Tacyt w Hiſt. K. I, R. 8. *Nec ſtatim pro Galba Verginius.* Oſkarżył go Fabius Walens o opieſzałość. Obacz Tacyta w H. K. I, R. 52.

(362) Za Traiana Ceſarza.

(363) O trzy ćwierci mili od Rzymu, *ad tertium lapidem.* Obacz Plutarcha w Galbie i Tacyta w Hiſt. K. I, R. 87.

(364) *Ex remigibus iuſtos milites fecerat Nero*, to ieſt pułk z nich, *legionem*, uformował. Obacz Swet. w Galbie XVI.

proſzących natrętniey o orła i inne znaki, nasłaną iazdą wycięto i ztratowano: reſztę zaś, R.C.P. 68
łubo na słowo wziętych (365), albo publicznie Z.R. 821.
dzieſiątkowano, albo w kaydany kuto. Oddalono nawet wielu z pretoryanów (366), o ſkryte z Nimſidyuſzem praktyki podeyrzanych. Niemiecki hufiec, który wiele znakomitych, ſtrzegąc boku dawnych Ceſarzów, wierności dał dowodów, zwiniony na ów czas, i bez żadney nadgrody do kraiu odesłany, iakby Dolabelli, przy którego ogrodach miał ſtanowiſko, więcey ſprzyiał (367).

XCVI. Wſzakże zamiaſt gruntownieyſzego beśpieczeńſtwa, ſzerzyła ſię tym ſrożey nienawiść, kiedy pochopnieyſzy do kary, niżeli do nadgród ſtarzec, twardym ſię na wſzyſtkie łaſki ſtawiąc (368), przeſzłych nawet Xiążąt dobrodzieyſtwa wydzierał (369). Podniecało publiczne niechęci, prócz właściwych pana narowów, zbytnie zauſzników, którym ſię gwoli dał powodować, zuchwalſtwo (370). Tytus Winiuſz, wyżey wſpomniony (371), iako kredytem, tak niezmiernym łakomſtwem góruiąc nad wſzyſtkich, lud ciemiężył. Korneli Lakon z aſſeſora (372) wódz pretorya-

(365) Tacyt w Hiſt. K. I, R. 6, 37, 87.

(366) Swetoniuſz w Galbie XVI.

(367) Swetoniuſz w Galbie XII.

(368) Swetoniuſz w Galbie XIV, XV.

(369) Swetoniuſz tamże.

(370) Swetoniuſz w Galbie XIV.

(371) W Rozdziale 69. Tacyt go nazywa *mortalium deterrimus*. Hiſt. K. I, R. 6.

(372) Swetoniuſz tamże. Magiſtratowi podczas ſądow mieli ſwoich Aſſeſorów; w których liczbie mogli ſię mieścić i wy-

R.C.P.68 Z.R.821.

nów, człowiek gnuſności i dumy nieznośney. Icelus wyzwoleniec, pierścieniem i nazwiſkiem rycerſkim (373) ozdobiony, naypotężnieyſzych niegdyś wyzwoleńców ſkarbami równał. Ci wſzyſcy, popychaiąc na zgubę wiek pana niedołężny, w nadzieię zyſku, w iedno ſię ſpiknęli, na to iedynie baczni, zkądby ſię rychley i obficiey zpanoſzyli.

XCVII. Tych radą uplątany Galba, nic ſwoim domyſłem nie czyniąc, cudzemi ſię tylko chuciami forytował. Za ich namową, Heliuſza, Polikleta, Petyna, Patrobiuſza (374), Nerona roſpuſt narzędzia ukarał (375). Tygellina zaś, większego niecnotę, i ſzkaradnieyſzą u wſzyſtkich ohydę, że ſobie niezmiernemi pieniędzmi łaſkę Winiuſza kupił (376), od zguby uchylił: oraz lud Rzymſki, który o iego ukaranie bez uſtanku nalegał (377), edyktem zgromił, „ że martwego iuż prawie ſu„ chotnika prześladował. „ Przydał i proźby, „ aby pierwiaſtków panowania iego krwią „ nie broczył, i w nienawiść nie podawał. „ Wybawiony Tygellin, iakoby darem bogów, czynił ofiary (378) za ſwe ocalenie, i sprawiwſzy z wielką wſpaniałością bieſiadę, po danych wielu upominkach (379) córce Winiuſza, znacz-

zwoleńcy. Obacz *Digeſt. L I. Tit.* 22. *de officio adſeſsorum. Leg.* 2... Lakon zdaniem Tacyta w H. K. I, R. 6. *mortalium ignaviſſimus.*

(373) Nazwany *Martianus* Tacyt w Hiſt. K. I, R. 13.

(374) Dion w K. LXIV przydaie do tych ſtraceńców Lokuſtę czarownicę.

(375) Plutarch w Galbie.

(376) Plutarch tamże. Swet. w Galbie XV.

(377) Plutarch tamże.

(378) Plutarch tamże.

(379) Miedzy innemi poda-

ną fummę (380) za zdrowie iey przepił. Łacno fię domyślać, co za nienawiść z tąd ku Galbie niechętnego ludu wyniknęła. Jątrzyły go bardziey ieszcze, posępna ftarość, frogie łakomftwo, (381) przedsiębrane nie wczesnie, do naprawy obyczaiów i praw fpofoby, płocha nakoniec przywróconey wolności chluba (382). Latały do tego po obozie fzemrania, że fię próżno obiecanego żołnierftwu podarunku fpodziewano (383). A na dobitkę, zbeftwiła prawie żołdackie duchy, wfpaniała wprawdzie, lecz nie wcześna (384), i nie takiemu panu przyzwoita mowa, „ iż on wybiera żołnierzów „ nie kupuie (385). „ Z kąd urofły przyczyny rozruchów, które na rok naftępuiący (386) R.C.P.68 R.Z.821.

Nnn ij

runkami były kleynoty nafzyine, które iedney z kochanek fwoich odebrał, aby ie oddał Winiusza córce. Plutarch ie taxuie na *fexcenta millia nummûm*, co wyniesie na nafze pieniądze około 1111 Czer. Zł.

(380) *Decies feftertiûm* na nafze pieniądze około 18,526 Czer. Zło. Plutarch w Galbie.

(381) Swetoniufz w Galbie XII. Dion w K. LXIV.

(382) Częfto widzieć na pieniądzach Galby napis: LIBERTAS P. R. *Libertas Publica Reftituta.*

(383) O tym niezmiernym podarunku *Donativum*, mówiono wyżey pod przypifką 314.

(384) Zapomniał tykaiący iuż prawie zgonu ftarzec, że zadawnione w potężnych mocarftwach wyftępki i wady, do wykorzenienia fwoiego z gruntu, czerftwych fił, rzeźwego umyfłu, i dzielnego nadewfzyftko ferca potrzebuią. Miałci Galba wielkie do panowania przymioty, lecz te iaśniey w nim wydawały fię, nim na tron wftąpił, *dignus imperio fi non imperaffet.* Obfzerniey o tym fam Tacyt w Hiftoryach fwoich mówi.

(385) Tacyt Hift. K. I, R. 5.

(386) Mówi tu Brotier o Hiftoryach Tacyta, w których on początek domowey naprzód, mie dzy Galbą a Othonem, woyny opifuiąc, zbytniey iego furowości, łakomftwu, a mianowicie flu chaniu zaufzników i faworytów, iedyney dworów i dobrego rządu zarazie, wfzyftkie napotym klęfki przypifuie. Godna zaifte materya tak zacnege pióra: którego day Boże tłómaczowi,

R.C.P.68 Z.R.821. liczne gotuiąc klęſki, obſzerne pióru pole otwieraią.

z iakimkolwiek przynaymniey podobieńſtwem naśladować; a Oyczyźnie ſwoiey nayukochańſzey, i naylepſzemu z Królów, STANISŁAWOWI AUGUSTOWI, ſynowſkiey i poddańſkiey życzliwości dowodem, w dalſzey pracy, za nieźliczone łaſki, choć po części wypłacić ſię.

KONIEC KSIĘGI SZESNASTEY.

DOKONCZENIE DRUGIEY CZĘSCI DZIEIOW I KONIEC TYCHZE.



NASTĘPUIĄ HISTORYE TACYTA.

REIESTR.



REJESTR

IMION I RZECZY.

Pierwſza liczba znaczy Kſięgę, druga, a czaſem i kilka przedzielonych komami, Rozdział Kſięgi.



B

Figa

L.

N.

wozie

P.

Tube:

U.

W.

REJESTR RZECZY

W przypifkach zawartych.

SZCZEGUŁ-

SZCZEGULNE WIADOMOSCI

O

KLAUDYUSZU I NERONIE,

Które się w Tacycie nie znayduią.

O KLAUDYUSZU.

I.

Wazyłaby się wątpliwa potomność, miedzy przywarami a cnotami pana tego, gdyby, wſtąpiwſzy na tron; iawnie nie pokazał, że był tępym i gnuśnym.

II.

Pliniuſz w K. XXXVI, R. 6 powiada, „ że się w ſzmaragi i ſardoniki ſtroił. Co lubo nie było nad ſtan tak wielkiego Monarchy; atoli, za iego powodem, przeſzedł zbytek do ſamych ſłużalców. Tenże Pliniuſz w K. teyże, R. 7. świadczy, iż widział trzydzieści kolumn z onichu (*onyx*) w ſali jadalney, którą ſobie Kaliſty, ſławny kredytem miedzy wyzwoleńcami Klaudyuſza, zbudował.

III.

Aże, i ſame drogie kamienie, dla ſwey wielości i poſpolitości ſzły iuż w pogardę, wynaleziono nowe zbytków przykłady, kiedy wielu, za panowania Klaudyuſza, porzuciwſzy perły, złotem pieczętowali. Pliniuſz w K. XXXIII, R. 1. Owſzem do ſamego odzienia wcho-

dziło złoto. Agryppina małżonka Klaudyuſza noſiła ſzatę, z ſamego, bez żadney inney przymieſzaney materyi, złota utkaną. Plin. w K. XXXIII.

IV.

W tak powſzechnym tego kruſzcu używaniu, nie zdawał ſię wykraczać z granic ſkromności ſłużalec Klaudyuſza Druzyllan, nazwany *Rotundus*, ſzafarz Hiſzpanii bliżſzey, kiedy w założoney umyślnie na to fabryce, kazał zrobić miſę ſrebrną, od 500 funtów, a towarzyſze iego ośm połmiſków ſtołowych od 850 funtów, ulać także ſobie kazali. Pliniuſz w K. XXXII, R. 11.

V.

Zadna rzecz prędzey ſytości nie ſprawuie, iak zbytek. Rzymianie, za świadectwem Pliniuſza w K. XXXV, R. 1, przykrząc ſobie w złocie, ſrebrze i w drogich kamieniach, poczęli malować marmury. Ten wynalazek ukazał ſię za Klaudyuſza. Za Nerona zaś, wprawowano tak gładko innych kamieni cząſtki do marmurów ſamorodnych, iakby ſię z takiemi pſtrociznami urodziły. Obacz o tym Dyſſertacyą Pana de Caylus. *Memoires de l'Academie Royale des Inſcriptions* Tom XXXIX, kartę 167.

VI

Miedzy tylą zbytkami, ſilące ſię coraz wyſtępki chciał wprawdzie poſkromić Klaudyuſz, lecz że mu na zdrowey zbywało radzie, pokazał ie raczey, niżeli poſkromił. Ztąd mówi Seneka do Nerona w Kſiędze o *Łaſkawości* I. 23. „ Ociec twóy więcey ludzi w przeciągu piąciu lat, w wór ſkurzany (*culleus*) zaſzyć kazał, niżeli ich kiedy wſzyſtkie przeſzłe wieki zaſzyły. „ Co obiaśnia rękopiſm biblioteki Ceſarſkiey Wiedeńſkiey w te ſłowa. „ Za Klaudyuſza Ceſarza trucicieli i czarowników, 45 męſzczyzn, a 85 kobiet ſkarano, to ieſt w wór zaſzytych utopiono.

VII.

Za panowania iednak Klaudyuſza, wiele praw pożytecznych ſtanęło. Ukrócona wyzwoleńców niewierność; przywrócone poſzanowanie patronom od klientów, oſłabione nader pod rządem podeyrzliwym i okrutnym Tyberyuſza i Kaliguli. Wſpomina o tym *Digeſtorum* K. XXXVII, Tytuł 14 *de Jure patronatûs*, prawo 5 z Marcyana. Tenże Klaudyuſz ukarał panów nielitość nad ſługami, kiedy iednego, którego pan w chorobie opuścił, wolnością nadał. *Digeſt. L. XL. Titul. 8. Leg. 2. ex Modeſtino.* Podzwignął i ſtan ſieroci matek, a na ukoienie żalu, po ſtraconych dzieciach, prawne ich dziedzictwo oddał. *Juſtinian. Inſt. L. III. de Senatûs conſulto Tertulliano.*

VIII.

Pokazał też litość na morzu rozbitom, ſtanowiąc, aby po rozbiciu ich ſtatków, nikt ſię nie ważył brać rzeczy iakowey: aby zatapiaiący przez zdradę cudze ſtatki, dla korzyści, lub mogąc dać pomoc, oney nie daiący, równą z zabóycami karę odnieśli. Obacz *Digeſt. XLVII. Titul. 9. Leg. 3. ex Ulpiano.*

IX.

Co ſię tycze umarłych, warował tamże Klaudyuſz, ażeby z lada przyczyny, po śmierci ich nie kłócono. *Digeſt. XL. Tit. 15. Leg. 4. ex Calliſtrato.* Powściągnął też zagęſzczone nader teſtamentów łowienia. *Digeſt. XLVIII. Titul. 10. Leg. 15. ex Calliſtrato.*

X.

Według Pliniuſza w K. V, R. 9. za Klaudyuſza uroſła powódź na Nilu aż do 18 łokci. Za niego także, iako świadczy tenże piſarz w K. VII, R. 16, przywieziono do Rzymu iakiegoś wielkoluda imieniem *Gabbar*

z Arabii, który miał, *9 pedes & totidem uncias*, to ieſt, około pułpiąta łokci naſzych.

XI.

Z liſtu X. Ducros Jezuity, Miſſyonarza w Indyach, piſanego 27 Grudnia, R 1727, mamy, iako świadczy X. Brotier, że nie daleko wyſpy Ceylan, znaleziono pieniądz Klaudyuſza. Swieżo także, iako piſze tenże X. Brotier, znaleziony w króleſtwie Mayſſur pieniądz Traiana. Ztąd ſię pokazuie, iak daleko Rzymianie handlowali.

XII.

Inne o życiu i ſprawach tego pana wiadomości będzieſz miał w Dopełnieniach Tacyta.

O NERONIE.

XIII.

Przy urodzeniu Nerona, na zgubę Rzymſkiego państwa wydanego na świat, zdawało ſię ſamo przyrodzenie ze zwyczaynych wypadać trybów: bo nie obyczaiem innych ludzi, ale nogami z żywota macierzyńſkiego wyſzedł, iako to ſama Agryppina napiſała, za świadectwem Piniuſza w K. VII, *R.* 8.

XIV.

Na początku panowania ſwego, za świadectwem Seneki, *Natur. Quæſt.* *VI. 8.* wyſłał dwu ſetników Neron, *ut aliarum virtutum, ita veritatis in primis amantiſſimus*, do ſzukania źrzodeł Nilu. Lecz iak ci ſetnicy, tak przeſzłego wieku Miſſyonarze Jezuici Portugalſcy, w Aſtapi, teraz *Abawi* próżno źrzódła Nilowi naznaczyli. Obacz *Memoires de l'Academie Royale des Inſcriptions* Tom XXVII, kartę 46. Dobrze napiſał Lukan w K. X. wierſzu 168.

XV.

XV.

Próżna cię Rzymianinie chęć uniosła, Nilu
Oglądać źrzodła: czego dociec Królów tyłu
Greckich, Perſkich, Egipſkich nie mogło, daremne
Łożąc koſzty, by zwiedzić łożyſka taiemne.
Każdy wiek chciał tey chluby; lecz dotąd ponura
Trwa w milczeniu, niechcąc ſię dać poznać natura.

XVI.

Nie wiedzieć, czy dla zdrowia, czyli dla roſkoſzy wynaleziono za Nerona ſpoſob, wodę warzyć, i potym ią śniegiem oſtudzać: świadczy to Pliniuſz w K. XXXI, 3. „ Nerona to wynalazek, warzyć wodę, a potym w ſkło wlaną, śniegami chłodzić. Zkąd idzie roſkoſzna ochłoda, bez przywar śniegu. Iakoż każda rzecz przewarzana ieſt zdrowa, a oſtudzony ukrop większego nabiera zimna. „

XVII.

Neron, dla utrzymania pięknego, iak o ſobie zawſze dobrze trzymał, głoſu, częſto ſam tylko ſzczypiór od porów, bez zażywania oleiu i chleba, przez długi czas iadał, Na tenże koniec, do pierſi ołowianą tablicę przykładał. Pliniuſz w K. XIX, R. 6. i w K. XXXIV, R. 18.

XVIII.

Cokolwiek było kędy naczyń z kamieni drogich, zabierał; i wſzyſtkie na ſwoie teatrum za Tybrem poznoſić, dla ukazywania ludowi kazał. Naywięcey zaś było onych z kamienia *murrha*, wielce koſztownego, który ſię rodzi we wſchodnich kraiach, oſobliwie w Perſyi w Karmanii. Iedno z tych naczyń do picia, koſztowało Pompeiowi wielkiemu około 38312 czer. zło. Pliniuſz w K. XXXVII, R. 2. Tenże Neron, kiedy miał ſtangretować w kolorze zielonym, Chryzokollą (gatunek to ieſt farby koſztowney zieloney) plac poſypywać kazał. Plin. w K. XXXIII, R. 5.

XIX

Za Nerona, Julian dozorca igrzyſk wyſiekackich, wyſłał na brzegi Niemieckiego morza, dla zprowadzenia burſztynu, na ozdobę teatralną. Zkąd taką liczbę przywieziono, iż nim ſieci przed teatrum, na zatrzymanie źwierząt zdobiono, wſzyſtkę broń wyſiekacką oſadzano; łóżka nawet czyli mary, dla wynoſzenia zabitych ſzermierzów robiono: iednym ſłowem, przez cały dzień wſzyſtkie ozdoby były z burſztynu. Przywieziono zaś miedzy innemi ſztukami iedną od 13 funtów. Pliniuſz w K. XXXVII, R. 3. Solin tłomaczy, że tam było trzynaście tyſięcy funtów, i że takie było Pliniuſza mniemanie. Iakoż niewielka byłaby ta ſztuka od 13 funtów, kiedy za świadectwem Hektora Boecyuſza w Hiſtoryi Szkockiey, znaleziono na brzegu Szetlandyi bryłę burſztynu więkſzą od konia.

XX.

Neron, ażeby uſtawicznym, przez cały prawie dzień, na igrzyſka patrzaniem oczu ſobie nie ztępił, przez kamień ſzmaragowy na nie patrzał. Plin. K. XXXII, R. 5. Za tegoż Nerona, do tego kreſu przyſzedł zbytek, że maſki, kiie kuglarſkie, i inne błazeńſkie naczynia, tudzież łóżka do rozpuſty teatralney, perłami ſadzono. Plin. w XXXVII, 2.

XXI.

Za panowania tegoż Ceſarza, zaczęto malować na płótnie, ponieważ dawniey na tablicach tylko drzewianych, lub kamiennych malowano. Neron kazał ſiebie w olbrzymſkiey poſtaci (*coloſſeum ſe pingi 120 pedum*) na płótnie wymalować, który obraz potym piorun ſpalił, ze znaczną częścią ogrodów Majańſkich. Wyzwoleniec tegoż Nerona, daiąc igrzyſko wyſiekackie w *Antium*, publiczne krużganki ozdobił malowanemi na płotnie wyſiekaczów obrazami. Pliniuſz w K. XXXV, R. 7.

XXII.

Za tegoż Nerona, znaleziono w Kappadocyi kamień, twardością marmuru, biały i przeźroczyfty, na tych nawet mieyfcach, gdzie fię na nim żółtawe przebiiaią zyłki: nazwano go *Phengites*. Z tego kamienia zbudował kościoł Fortunie, nazwifkiem *Seja*, od Serwiufza Króla poświęcony. Dla czego, lubo i drzwi w dzień zamykano, zoftawała w nim iafność, nie obyczaiem innych śkieł, przez które fię światło przedziera, lecz iakby z niego famego wynikało. Pliniufz K. XXXVI, R. 22.

XXIII.

Wynaleziona także za niego fztuka robienia śkła, tak kofztowna, że dwa kielichy nie wielkie, nazwane *Pteroti*, fkrzydlate, ufzate, kofztowały, za świadectwem Pliniufza XXXVI, 26. około 112 czerwonych złotych. Lecz to śkło było wcale różne od zwyczaynego, i dawno iuż znaiomego, to ieft pięknieyfze, bielfze, i do kryfztału podobnieyfze. Zoftał iednak przy kryfztale dawny fzacunek, dla czego tenże Pliniufz w K. XXXVII, R. 2 mówi: „ że Neron dowiedziawfzy fię o oftatnim fwym niefzczęściu, dwa kielichy kryfztałowe o ziemię uderzył, iakoby chcąc ukarać wiek fwóy, aby z tego naczynia żaden nie pił. „ Swetoniufz w życiu iego przydaie: że uwiadomiony o buncie woyfk wfzyftkich, lift pofzarpał, ftół z potrawami wywrócił, dwa drogie z kryfztału kielichy, nazwane *Homera*, iż na nich wierfze tego poety były ryte, ze złości potłukł.

XXIV.

Za świadectwem tegoż Pliniufza, XXXIII, 4. za panowania Nerona znalezione w Dalmacyi złoto, którego codzień po 500 funtów dobywano.

XXV.

Atoli, gdy fię wiek ten nowemi coraz wynalazka-

mi ſławił, ſzły w zapomnienie ſtarożytne i ſzacowne kunſzty, iako ſię poſpolicie dziać zwykło, gdy panuiący za ſwym tylko dziwactwem i płochością idą. Swiadkiem tego Pliniuſz, który w K. XXXIV, R. 7 tak mówi. „ Za naſzego wieku przewyżſzył wſzyſtkich ſnicerzów „ Zenodorus, zrobiwſzy poſąg Merkuryuſza w mieście „ Gallów Arwernii *l'Auvergne*: na którą robotę łożył lat „ 10, a ſzacował pracę 741, 143. czer. złotych. Dawſzy „ tam znakomity dowód ſwoiey doſkonałości, przy- „ zwany do Rzymu od Nerona, dla robienia poſągu ie- „ go, od 110 ſtóp wyſokości. Dziwiliśmy ſię nie tylko „ wielkiemu twarzy podobieńſtwu na glinie, ale na „ modelkach malutkich z drzewa..... Ten poſąg był „ dowodem, iż zaginęła nauka odlewania z miedzi, „ lubo i Neron złota i ſrebra na łożenie koſztu nie ża- „ łował, i Zenodor ſztuką lepienia i rżnięcia żadnemu „ ze ſtarożytnych nie uſtąpił.... A im większe w Ze- „ nodorze były doſkonałości, tym barziey zaniedbaną „ poſtrzegliśmy ſztukę odlewania.

XXVI.

Nie dziw iednak, że uſtała ſztuka miedziolewna, kiedy ſam Neron, naykoſztownieyſze z tego kruſzcu dzieła, pozłotą pſował. Ulał był dawniey Lizyppus Alexandra wielkiego, którą ſtatuę pozłocić kazał Neron, maiąc wielkie w niey upodobanie. Wſzakże gdy złotem ſztuka ztaniała, zdięto powłokę: iakoż bez tey ozdoby wſzyſtkim ſię zdała ſzacownieyſzą, lubo pozoſtały zarżnięcia i ſzramy, w które złoto powłaziło. Pliniuſz XXXIV, 8.

XXVII.

Neron, lubo dla zbytków niegodny, aby miał u ſiebie te dowcipu ludzkiego miſterne cuda, atoli pałaiąc żądzą poſągów, prócz Olimpiyſkich, zabrał ieſzcze w Delfach pięćſet miedzianych obrazów, bogów i ludzi, iako świadczy *Pauſanias* V, 446. X, 813.

XXVIII.

Dawſzy pokòy innym Nerona zbytkom, doſyć powiedzieć, że ſame kobierce, do kanap ſtołowych nakrycia, *Triclinia Babylonica,* koſztowały mu około 74125 cz: złotych. Pliniuſz VIII, 48. Naczynie zaś iedno z kamienia drogiego *murrhina,* ſłużące do napoiu, kupił za 300 talentów, na naſze pieniądze 33347 czerw: złotych. Przydaie Pliniuſz XXXVII 2. *Memoranda res, tanti Imperatorem patremque patriæ bibiſſe!*

XXIX.

Pańſkie zbytki zaraziły ludzi nawet prywatnych. Swiadczy Pliniuſz XIII, 3. „ Widzieliśmy, że podeſzwy „ u nóg drogiemi oleykami ſmarowano. Powiadaią, że „ Otho podał tę naukę Neronowi. Ia niewiem na co ſię „ to przydało, i ieśli ta część ciała mogła iaką z woni „ mieć roſkoſz.

XXX.

Nie doſyć było do ozdób pokoiowych złota, ſrebra, kamieni, ſłoniowey kości, ſzukano nawet materyi w morzu, iako mówi Pliniuſz XVI, 43. Łowiono morſkie żółwie, ździerano ſkorupy, robiono z nich tafle, umalowane takim ſpoſobem, że tracąc farbę przyrodzoną, kſztałt drzewa na ſobie wyrażały. *Modo luxuria non fuerat contenta ligno; jam lignum enim e teſtudine facit.*

XXXI.

Pod tak rozrzutnym, i na zbytki wylanym panem, co za dziw iż ſami wyzwoleńcy do niezmiernych bogactw i poſſeſſyi przychodzili. Dobrze mówi Pliniuſz XXXIII, 2. że za Romula doſyć było dla obywatela dwu zagonów ziemi: teraz za Nerona ſłużalcy ſadzawki maią obſzernieyſze. Za świadectwem tegoż piſarza VII, 39 Neron ſłużalca iednego, który podczas woyny Ormiańſkiey, z okazyi Tyrydata, był piſarkiem kaſſy woyſko-

wey, uwolnił, wziąwszy u niego, za otrzymaną wolność, około 240, 884 czerwonych złotych *Hoc pretium belli, non hominis fuit.*

XXXII.

W pośrzodku tylu bogactw, nie ustawała chciwość nabytków: dopomagało iey łakomstwo panuiących, aby podsyconych iuż dobrze i zpanoszonych, bądź o prawdziwe, bądź o fałszywe występki zabiwszy, dobra ich odziedziczyło. „ Obszerne maiętności „ mówi Pliniusz „ XVIII, 6, zgubiły Włochy, a potym i prowincye. „ Sześciu w domu trzymało połowę Afryki, gdy ich Ne- „ ron pozabiiać kazał. „ Afryka tu bierze się nie za całą część świata, ale za Afrykę prowincyą Rzymską, albo Zeugitana, gdzie teraz królestwo Tunis, i część królestwa Tripoli.

XXXIII.

Iaka zaś była za Nerona Afryki żyzność, doznano z nowego przykładu, kiedy za świadectwem Pliniusza XVIII, 10. z korca pszenicy, ieśli iest dobra rola, iaka iest na polach nazwanych *Bizancius*, sto pięćdziesiąt korcy urodziło się.... Ieden prokurator przysłał Neronowi, z iednego ziarna trzysta sześćdziesiąt kłosów.

XXXIV.

Pod panowaniem pełnym okrucieństwa i rozpusty, stanowiono iednak niektóre prawa pożyteczne. Za konsulatu Seneki i Trebella Maxyma, Surrogatów, cytuie się *in Digestis Lib. XXXVI. Tit. I. Senatus consultum Trebellianum. Leg. 1. ex Ulpiano.*

XXXV.

Nauki wyzwolone, które bardziey wiek zły psuie, niżeli one są skazą wieków, obleciała też powszechna zaraza. Pod Neronem było krasomowstwo wielosłowne i tylko dla zysku; filozofia subtelna bez mocy; poetyka

na



nabrzmiała raczey, niżeli żywa. W tragedyach nie wiele chwały, w takowych mianowicie czasach, gdzie ani cnot lubiono, ani wyſtępków karano: komedya uſtała, która nigdy tam mieyſca nie ma, gdzie wady nie daią ſię, dla większey mocy, poprawiać. Miała wprawdzie pole muzyka, ale miękka, pieſkliwa i bezwſtydna: toż mówić i o malowaniu, lecz takie było tylko w modzie, co Francuzi zowią *les grotesques*, a Łacinnicy *pictura monſtruoſa & compendiaria*: ſzukay na to ſłowa Polſkiego.

XXXVI.

Lekarſka ſztuka do czaſów też i obyczaiów ſtoſowała ſię: czytay o tym Pliniuſza XXIX *Roz. I. Sek.* 5.

XXXVII.

Nieiakiś Theſpeſius powiadał, że widział duſzę Nerona w piekle, za tyle popełnionych zbrodni kary odnoſzącą, dziwnemi i ſrogiemi katowniami ſzarpaną, a złotemi ćwiekami przybitą. Kto tę baykę chce czytać, niech otworzy Plutarcha Tom II. *o tych, który ch. pożno bogowie karzą.*

XXXVIII.

My idźmy za prawdą, ſzukaiąc przyczyny takich Nerona niegodziwości, którą łacno znaydziemy w tymże Plutarchu. Składa on to wſzyſtko na pochlebſtwo w T. II *o rożnicy przyiaciela i pochlebcy*. Słowa iego ſą: Cóż Neronowi zbudowało ſcenę tragiczną, co na twarz maſkę, a na nogi wdziało koturny, ieśli nie pochlebców pochwały? Alboż mało Królów, gdy ſię pieſkliwym śpiewaniem bawili, Apollinami; gdy ſię upiiali, Bachuſami, gdy nadzy po zapaśniczych placach uwiiali ſię, Herkuleſami nazywano? temi oni imionami podſyceni, do oſtatnich przyśli obrzydliwości.



OMYŁKI. POPRAWKI.

Karta.	*Wierſz.*		*Popraw.*
16	3	Farazmena	Farazmana
19	1	Dakow	Dahow.
21	5	Domycyana	Domicyana
72	20	Karma	Korma
73	2	Itazes	Izates
83	w przypiſkach	mures	muros
93	w przypiſkach	Huntnigton	Huntington.
108	w oſtatnim	Radomiſta	Radamiſta
126	10	LIV	LXIV
156	w przypiſkach	Demicego	Domicego
203	w przypiſkach	exigebatuo	exigebatur
204	w przypiſkach	moſiała	muſiała
208	21	pornſzony	poruſzony
212	6	trynaſtey	trzynaſtey
223	12	Angeryna	Ageryna
222	w przypiſkach	in lvſum	in luſum.
248	3	zwycięąkie	zwycięzkie
252	21	woyn	woyną
259	23	Kamelodunu	Kamulodunu
253	w przypiſkach	respubllcas	reſpublicas
320	w oſtatnim	ktory ſię	którzy ſię
333	14	budowika	budowiſka.

NB. Po liczbie karty 439, ſtała ſię omyłka liczbowa w całym arkuſzu, pod literą Hhh. Inne łaſkawie ſam popraw.



Zakończono drukować 5 Kwietnia 1773.

